KSIĘGA GRODZKA OSZMIAŃSKA Z LAT 1650–1719

Testamenty

MONUMENTA MAGNI DUCATUS LITHUANIAE

KSIĘGA GRODZKA OSZMIAŃSKA Z LAT 1650–1719

Testamenty

T. 3 (1708–1719)

OPRACOWALI
Volha Babkova, Piotr Łabędź, Wioletta Zielecka-Mikołajczyk

REDAKCJA
Wioletta Zielecka-Mikołajczyk

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU
MIKOŁAJA KOPERNIKA

Toruń 2025

PRACA RECENZOWANA

Redakcja i korekty
Patrycja Maj-Palicka

Skład
Dariusz Żulewski

Projekt okładki
Tomasz Jaroszewski

eISBN 978-83-231-6164-6
https://doi.org/10.12775/978-83-231-6164-6

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń 2025

Praca naukowa sfinansowana w ramach programu
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego
pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki"
w latach 2014–2018 (nr rej. 11H 13 0281 82).

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa,
przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki
w ramach Programu „Doskonała Nauka II – Wsparcie monografii naukowych"

Minister Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń
tel. 56 611 42 95, fax 56 611 47 05
e-mail: wydawnictwo@umk.pl
www.wydawnictwo.umk.pl

Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax: 56 611 42 38
e-mail: books@umk.pl

Spis treści

[k. 815] 328. Aktykacyja testamentu zeszłego Jego Mości Pana Mikołaja Parfianowicza, służąca potomstwu onego 13
[k. 817] 329. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Sadowskiego, dany i służący małżonce Jego Mości 17
[k. 819] 330. Aktykacyja testamentu Jej Mości Pani Piotrowej Jankowskiej, dyspozycja córce i mężowi dana onej 20
[k. 821] 331. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Hektora Władysława Karęgi, podstolego wiłkomierskiego 23
[k. 825] 332. Aktykacyja testamentu sławnej pamięci nieboszczyka Jego Mości Pana Aleksandra Wiesztorta, dana i służąca Jej Mości Pani Helenie Annie Wiesztortównie Józefowej Grotowskiej, córce Jego Mości 30
[k. 827] 333. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Łabucia, służąca synom Jego Mości Baltazarowi i Aleksandrowi Łabuciom 34
[k. 829] 334. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Wacława Poklewskiego Kozła, strażnika smoleńskiego 37
[k. 833] 335. Testament w Bogu zeszłej Jej Mości Paniej Zofijej Samiszczyny Paszkowiczówny 43
[k. 835] 336. Aktykacyja testamentu Jego Mości Pana Rafała Świechowskiego, służąca Jej Mości Pani Katarzynie Kaciukiewiczównie Rafałowej Świechowskiej, małżonce Jego Mości 46
[k. 837] 337. Akt testamentu w Bogu zeszłej Jej Mość Pani Krystyny Zaliwskiej bywszej Janowej Sabińskiej a powtórnego małżeństwa Samuelowej Koreywinej 48
[k. 839] 338. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Juchniewicza, służący Jej Mości Pani małżonce Jego Mości 51
[k. 841] 339. Akt testamentu Jego Mości Pana [Jana] Hryncewicza, [cześnika lidzkiego] 54
[k. 845] 340. Akt testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Konstancji Skryckiej Kazimierzowej Dziętoletowej dany i służący małżonkowi Jej Mości 60
[k. 847] 341. Akt testamentu Jego Mości Pana Skirmonta, służący Jego Mości Franciszkowi Krepsztulowi 63

[k. 849] 342. Aktykacja punktów w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Andrzejowej Skirmontowej [...] 65
[k. 851] 343. Akt testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Wizgirdówny Samuelowej Jurażnej, Jego Mości Panu Samuelowi Juraże, małżonkowi Jej Mości, służący 70
[k. 853] 344. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Michałowej Mackiewiczowej 73
[k. 854] 345. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Ciurly, służący małżonce Jego Mości 76
[k. 856] 346. Aktikacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stefana Antoniego Kossowa, horodniczego witebskiego 79
[k. 862] 347. Księgi testamentu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Koczana 89
[k. 864] 348. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Aleksandra Czajkowskiego 92
[k. 866] 349. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jaku[ba] Sakowicza 95
[k. 868] 350. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Szymonowej Skałubinej, służąca Jego Mości Panu Janowi Malinowskiemu i Panu Synu Jego Mości 99
[k. 870] 351. Aktykacja wypisu testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Wincentego Łamińskiego, sędziego grodzkiego oszmiańskiego, w Trybunale właśnie aktykowanego 101
[k. 874] 352. Wypis z ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego. [Akt testamentu Pana Siwickiego] 108
[k. 876] 353. Aktykacja testamentu zeszłego Jego Mości Pana Samuela Wasilewskiego 112
[k. 878] 354. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Chryzostoma Sasina, służąca Jej Mości Pani małżonce Jego Mości 115
[k. 880] 355. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Prusa Michalewicza, osobom niżej wyrażonym służąca 117
[k. 884] 356. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Jodkowskiego, służąca Jej Mości Pani małżonce, także i potomstwu 121
[k. 887] 357. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Krystyny Krepsztulanki Franciszkowej Marcinkiewiczowej, dana i służąca osobom w nim wyrażonym 125
[k. 889] 358. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Jana Krepsztula, służąca Pani małżonce Jego Mości 127
[k. 891] 359. Testament zeszłego Jego Mości Pana Jakuba Stankowskiego, Jej Mości Pani Helenie Kaczanównie Jakubowej Stanowskiej i potomstwu Jego Mości służący 129
[k. 893] 360. [Testament Jego Mości Pana Kazimierza Rogińskiego] 132
[k. 897] 361. Aktykacia testamentu nieboszczki Jej Mości Pani Reginy Peslewiczówny Andrzejowej Grodziowej 140
[k. 899] 362. Aktykacyja testamentu Jej Mości Pani Popowskiej, małżonkowi Jej Mości na rzecz w nim szeroce opisaną dana i służąca 143

[k. 903] 363. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Mikołaja Sawrymowicza, dana i służąca w Bogu przewielebnemu Jego Mości księdzu Jeremiaszowi Dołmackiemu, podproboszczowi oszmiańskiemu 147

[k. 905] 364. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Zofii Łodziacianki Stefanowej Rogińskiej 150

[k. 907] 365. Akt testamentu zeszłego Jego Mości Pana Wawrzyńca Wołyncowicza Sidorowicza 154

[k. 909] 366. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Marianny Okmińskiej Adamowej Wialbutowej, służąca Jego Mości Panu Adamowi Wialbutowi 156

[k. 911] 367. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Jerzego Floriana Ciszewskiego, na rzecz i osobom we śrzedzinie wyrażonym dana i służąca 158

[k. 913] 368. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Pawła Jana Moksiewicza, dana i służąca Jej Mości Pani Domicelli Małyszkównie Pawłowej Moksiewiczowej, małżonce Jego Mości 161

[k. 915] 369. Aktykacja testamentu nieboszczki Jej Mości Pani Halszki Zienkówny Janowej Koryckiej 164

[k. 917] 370. Akt testamentu Jego Mości Pana Jana Piaseckiego po zeszłej z tego świata Jej Mości Pani małżonce Jego Mości 167

[k. 919] 371. Akt testamentu Jego Mości Pana Aleksandra Pietraszewicza 170

[k. 921] 372. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Anny Ankudowiczówny Szymonowej Poźniakowej, służąca Jego Mości Panu Felicjanowi Poźniakowi 173

[k. 923] 373. Aktykacja testamentu nieboszczyka Pana Męczyńskiego i małżonki jego, na rzecz i osobom niżej wyrażonym dana i służąca 176

[k. 927] 374. Aktykacja testamentu zeszłej z tego świata Jej Mości Pani Róży Golmontowej 180

[k. 929] 375. [Aktykacja testamentu] zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Wawrzyńca Golmonta, strażnika lidzkiego] 182

[k. 931] 376. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Stanisława Iwaszkiewicza 186

[k. 933] 377. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Teresy Pietkiewiczówny Stanisławowej Iwaszkiewiczowej dana i służąca 190

[k. 935] 378. Aktykacja testamentu nieboszczyka w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Kasperowicza, służąca osobom we śrzedzinie wyrażonym 193

[k. 937] 379. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata nieboszczyka Jego Mości Pana Jerzego Łembiewskiego 196

[k. 941] 380. Aktykacja testamentu zeszłej z tego świata Jej Mości Paniej Jerzynej Łembiewskiej 200

[k. 945] 381. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata Pana Ułana Bohdana, chorążego tatarskiego powiatu oszmiańskiego, małżonce onego służąca 204

[k. 947] 382. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Bartoszewicza 207

[k. 949] 383. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Kryńskiego 210

[k. 951] 384. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Kierbedzia, służąca Ich Mościom Panom Kierbedziom 214
[k. 953] 385. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Wielmożnego Jego Mości Pana [Kazimierza] Kmicica, starosty krasnosielskiego 217
[k. 959] 386. Akt testamentu zeszłego Jego Mości Pana [Aleksandra Ferdynanda] Możeyki [podczaszego rzeczyckiego] 224
[k. 961] 387. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Marcina Ściawida 228
[k. 963] 388. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Wilczopolskiej, służąca potomstwu Jej Mości 231
[k. 967] 389. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana [Jana Stanisława] Duszewskiego 235
[k. 969] 390. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego nieboszczyka Jego Mości Pana Daniela Szokala Eygirda 237
[k. 971] 391. [Testament Mariana Raczyńskiego] 241
[k. 973] 392. Aktykacja testamentu zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Stanisława Kaszczyca 244
[k. 977] 393. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Juszyńskiej, służąca małżonkowi i dzieciom Jej Mości 250
[k. 979] 394. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Kazimierza Komara 253
[k. 983] 395. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Kazimierza Komara 258
[k. 987] 396. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Głuchowskiej 261
[k. 989] 397. Akt zapisów i testamentu w sprawie Jego Mości Pana Konstantego Piseckiego po zeszłej z tego świata godnej pamięci Jej Mości Pani Teodorze Kamińskiej Piseckiej, małżonce Jego Mości pozostałych 264
[k. 990] 398. Akt testamentu Jej Mości Pani Teodory Kamieńskiej Konstantynowej Piseckiej wespół z zapisem od Jej Mości Jego Mości, Panu małżonkowi Jej Mości służącego 266
[k. 993] 399. [Testament Katarzyny Miniutkówny Borowskiej] 269
[k. 995] 400. Aktykacja punktów nieboszczyka Jego Mości Pana Aleksandra Łabucia . 273
[k. 997] 401. Aktykacja testamentu zeszłego Jego Mości Pana Samuela Kostrowskiego 275
[k. 1001] 402. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Ambrożewiczówny Dominikowej Narkowiczowej, służąca małżonkowi Jej Mości 280
[k. 1003] 403. [Testament Bazylego Steckiewicza] 283
[k. 1005] 404. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Szymonowej Abramowiczowej, służąca Jego Mości Panu Szymonowi Abramowiczowi 289
[k. 1007] 405. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Andrzeja Rudzińskiego, służąca Ich Mościom Panom Rudzińskim 291
[k. 1009] 406. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Hołowninej, podstolinej łuckiej .. 293
[k. 1011] 407. Akt testamentu Jego Mości Pana Antoniego Wakulewicza 297
[k. 1013] 408. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Agaty Rodziewiczowej, służąca Panu Pawłowi Rodziewiczowi, małżonkowi Jej Mości 298

[k. 1015] 409. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Rodziewicza, dana i służąca synom Jego Mości 301
[k. 1017] 410. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Jakowickiego, służąca Jego Mości Panu Stanisławowi Jakowickiemu 303
[k. 1019] 411. Aktykacja testamentu służąca Jego Mości Panu Michałowi Wołkowi ... 306
[k. 1021] 412. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Domblewskiego 309
[k. 1025] 413. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Szeptunowskiego 313
[k. 1027] 414. Wypis z ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego. Akt testamentu Jej Mości Pani Marianny Jakowickiej 316
[k. 1029] 415. Akt testamentu Jego Mości Pana Leona Giedroycia 319
[k. 1030] 416. Akt testamentu Jego Mości Pana Stefana Taraszkiewicza 320
[k. 1031] 417. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Andrzeja Skirmonta, skarbnika oszmiańskiego 322
[k. 1035] 418. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Komara, służąca Ich Mościom Panom Komarom 326
[k. 1039] 419. Akt testamentu Jego Mości Pana Marcina Horbaczewskiego 330
[k. 1041] 420. Zeznanie testamentu Jego Mości Pana Kazimierza Karola Boguckiego 332
[k. 1045] 421. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Bartoszewicza, służąca Ich Mościom Panom Bartoszewiczom, synom w Bogu zeszłego 339
[k. 1047] 422. Aktykacja testamentu zeszłego w Bogu z tego świata Jago Mości Pana Rafała Wołka 342
[k. 1049] 423. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Józefa z Worony Czyża, służąca potomstwu Jego Mości 344
[k. 1051] 424. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Ludwika Mackiewicza, służąca samej Jej Mości i potomstwu Ich Mości 347
[k. 1053] 425. Aktykacja adytamentu testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Mateusza Romera, podkomorzego trockiego 350
[k. 1057] 426. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Wielmożnego Jego Mości Pana Romera, podkomorzego trockiego, służąca samej Jej Mości i potomstwu Jego Mości 354
[k. 1065] 427. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Katarzyny Jurewiczówny Okuszkowej, podstolinej rzeczyckiej 366
[k. 1069] 428. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Aleksandra Rosalskiego 371
[k. 1071] 429. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Łabucia, służąca samej Jej Mości 376
[k. 1073] 430. Aktykacja testamentu Wielmożnej w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Radzimińskiej Frąckiewiczowej, starościny trabskiej, służąca Jego Mości Panu Frąckiewiczowi i innym Ich Mościom 379
[k. 1077] 431. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Krystyny Wiatczany Jerzynej Ihnatowiczowej, cześnikowej oszmiańskiej, Jego Mości Panu małżonkowi Jej Mości służąca także i innym Ich Mościom 385

[k. 1079] 432. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Pokłońskiej, służąca potomstwu Jej Mości jak też i innym Ich Mościom 389
[k. 1081] 433. Aktykacia regestru *post fata* Jej Mości Pani Pokłońskiej, służąca potomkowi Jej Mości pozostałemu i innym Ich Mościom 392
[k. 1083] 434. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Pokłońskiej, służąca synowi Jej Mości i innym Ich Mościom 395
[k. 1085] 435. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Anastazji Żukowskiej, bywszej Szczepanowiczowej a teraźniejszej Pałaskiej, służąca potomstwu Jej Mości 398
[k. 1087] 436. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Judyty Kozłówny Danielowej Romanowiczowej, służąca Jego Mości Panu małżonkowi Jej Mości także i potomstwu 401
[k. 1089] 437. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Wiesztortówny Wawrzyńcowej Derniakowej 403
[k. 1091] 438. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Hanny Czyżówny Jerzynej Kamińskiej, wojskiej oszmiańskiej, służąca Jego Mości Panu Niewiadomskiemu 406
[k. 1093] 439. Aktykacja dyspozycji w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Krzysztofa Miłkowskiego 409
[k. 1095] 440. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Rogińskiego, skarbnika województwa wileńskiego, służąca Ich Mościom Panom braci Jego Mości i innym osobom niżej wyrażonym 410
[k. 1097] 441. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Faustyny Brzozowskiej Merłowej, służąca małżonkowi Jej Mości, jako też i potomstwu pozostałemu 413
[k. 1099] 442. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Macieja Chojeckiego, służąca potomstwu Jego Mości i innym Ich Mościom 416
[k. 1101] 443. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Rosalskiego .. 420
[k. 1103] 444. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Halszki Sadowskiej Stanisławowej Kolesińskiej 423
[k. 1107] 445. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Suchockiego, strażnika powiatu lidzkiego 428
[k. 1109] 446. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Węsławowicza 431
[k. 1111] 447. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Penskiego 434
[k. 1113] 448. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Suryntowicza, służąca w Bogu wielebnym Ich Mościom księży bernardynom wołożyńskim 438
[k. 1115] 449. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Szymona Piotra Pokłońskiego, służąca Jej Mości Pani małżonce Jego Mości i potomstwu Jego Mości 441
[k. 1117] 450. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Halszki Ankudowiczówny Franciszkowej Iwaszkiewiczowej 445

[k. 1119] 451. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Kazimierza Zawackiego, służąca Jego Mości Panu Stefanowi Zawackiemu 448
[k. 1121] 452. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Lipińskiego, służąca Jej Mości Pani małżonce i potomstwu Jego Mości 450
[k. 1123] 453. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Miniutki 454
[k. 1125] 454. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Tomasza Łastowskiego 457
[k. 1127] 454. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Sopockowej, służąca Jego Mości Panu małżonkowi Jej Mości 459
[k. 1128] 455. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Hermanowej 462
[k. 1130] 456. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Czyża 464
[k. 1132] 457. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Jana Znoski 466
[k. 1133] 458. Akt testamentu Jego Mości Pana Jakuba Osińskiego 468
[k. 1134] 459. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Mackiewiczówny Janowej Szydlicowej, służąca Jego Mości Panu Janowi Szydlicowi, małżonkowi Jej Mości 470
[k. 1136] 460. Aktykacja punktów testamentu Jej Mości Pani Andrzejowej Kowzanowej, służąca Jego Mości Panu Andrzejowi Kowzanowi 472
[k. 1138] 461. [Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości księdza Jana Kotła], kanonika smoleńskiego 474
[k. 1142] 462. Aktykacja testamentu Jej Mości Panny Jodkówny, służąca Jego Mości Panu Jodce Piaseckiemu 480
[k. 1144] 463. Akt testamentu Jego Mości Pana Aleksandra Hahna 483
[k. 1146] 464. Aktykacja punktów testamentu w Bogu zeszłego Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Romera, podkomorzyca trockiego, służąca Wielmożnemu Jego Mości Panu Romerowi, wojskiemu trockiemu 484
[k. 1148] 465. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Borodzicza 486
[k. 1150] 466. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Macieja Starosielskiego, Jego Mości Panu Józefowi Wielamowiczowi służąca 491
[k. 1152] 467. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Sadowskiego 494
[k. 1154] 468. Aktykacja testa[mentu w B]ogu [ze]szłego [z tego św]iata Jego Mości Pana Konst[antego] Zakrzewskiego, skar[bnika] witebskiego 496
[k. 1158] 469. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Wojciecha Jana Patkowskiego .. 503
[k. 1162] 470. Akt testamentu Jego Mości Pana Jana kniazia Świrskiego 509
[k. 1163] 471. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Marianny Gabryjałowiczówny Adamowej Sadowskiej 511
[k. 1165] 472. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michałowskiego, służąca sukcesorom onego 514

[k. 1167] 473. Aktykacja testamentu w Bogu [zeszłego Jego Mości] Pana Adama Okulicza 517
[k. 1168] 474. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jerzego [H]onskiewicza 518
[k. 1169] 475. Aktykacja testamentu zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Aleksandra Michałowskiego, cześnika grodzieńskiego 520
[k. 1173] 476. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Gabryjałowiczowej 525
[k. 1175] 477. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Komarowej, podstarościnej oszmiańskiej 528
[k. 1177] 478. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Marcjana Streczona 531
[k. 1179] 479. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Narkowicza 534
[k. 1181] 480. Aktykacja testamentu punktów w Bogu zeszłej Jej Mości Paniej Woyniuszowej 538
[k. 1183] 481. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Wielmożnej Jej Mości Paniej [Reginy Kotłówny Aleksandrowej Strumiłłowej], pisarzowej grodzkiej oszmiańskiej 540

Słownik wyrazów staropolskich 545
Indeks osobowy 557
Indeks geograficzny 585

[k. 815] 328. Aktykacyja testamentu zeszłego Jego Mości Pana Mikołaja Parfianowicza, służąca potomstwu onego

Boruny, 15 kwietnia 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca January dziesiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postawiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Jan Antoni Sochocki[1], strażnik lidzki, jako opiekun testament zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Mikołaja Parfianowicza za wzięciem wiadomości o zejściu z tego świata onego, który w województwie połockim umarł i pomienionemu testament, jako u opiekuna potomstwa onego zostawił, by do akt grodu oszmiańskiego podał, który wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się jego wola ku wiecznej pamięci. Amen.

Kożdy człowiek żyjący na świecie zdrowy spodziewa się choroby a chory śmierci, przeto ja, Mikołaj Parfianowicz, [ziemianin][a] Jego Królewskiej Mości powiatu lidzkiego, mając jechać [...]ści[b] do Borun cudownego obrazu Najświętszej Panny z województwa połockiego z dóbr moich [...][c] mających do dóbr ojczystych wieczystych, w lidzkim powiecie leżących, nazwanych Parfiancziszki w Rosohach nad rzeką Lebiedą, w lidzkim powiecie leżących, spólnie z małżonką moją Jej Mości Panią Zofią [...]ną[d] Mikołajową Parfianowiczową [...][e], odprawiwszy nabożeństwo dla okupna zastawy przez nas samych spólnie z zeszłym z tego świata Jego Mością Panem Józefem Parfianowiczem, bratem rodzonym mym, w sumie kopach stu w roku dawno [przeszły]m[f] [nie]boszczykowi[g] Danilewiczowi

---

[a] Inkaust wytarty, uzupełniono domyślnie.
[b] Inkaust wyblakły, nieczytelne jeden–dwa wyrazy.
[c] Inkaust wyblakły, brak jednego wyrazu.
[d] Inkaust wyblakły, brak jednego wyrazu.
[e] Inkaust wyblakły, brak jednego wyrazu.
[f] Inkaust wyblakły.
[g] Inkaust wyblakły, uzupełniono domyślnie.
[1] Jan Antoni Sochocki (Suchocki) – strażnik lidzki (1700–1704).

Pałucie, i że [...][h] umyśliliśmy tam zjachawszy [...][i] wykupić [...][j] [...]czystwie na zdrowiu osłabiałem do dziatek naszych zaś do województwa połockiego pojechawszy [...][k], jednak spodziewając się wprędce, że do B[oru]n[l] powrócenia i dla okupna pomienionej m[ajętno]ści[m] rewersa i od pomienionego wyż Pałuty i [żony][n] jego, przy tym sprawy wieczyste, kupne, wykupne, ograniczenia dawne od lat stu i dalej domowi naszemu na te dobra Parfianowskie służące i należące, kwity poborowe z B[orun][o] [k. 815v] wziąwszy ze skrzyneczką do Jego Mości księdza Pieślaka, fundatora cerkwi boruńskiej, do schowania dawszy i obawiając się w drodze śmierci, umyśliłem w Borunach czynić ten mój testament, aby po śmierci mojej między dziatkami miłymi moimi i miłą małżonką moją nie były jakowe rozterki około dóbr moich po mnie pozostałych.

Mianowicie, w województwie połockim na zastawie od Ich Mościów Panów Ostrouchów mających za sumę złotych pięciuset polskich, której sumy połowę miłej małżonce mej, druga połowa synom moim Panom Michałowi i Stefanowi Parfianowiczom, a córce mojej Pannie Nastazjej Parfianowiczównie gotowej sumy złotych dwieście, tejże i z ruchomości bydła, koni, srebra i co być może miła małżonka moja podług proporcji dać udzielić. A wieczność dóbr moich w lidzkim powiecie leżących na zastawie na ten czas u Danilewicza Pałuty i żony jego, jeżeli też oni nie żyją, te u ich dzieci, sukcesorów, zostające oddawszy kop sto mają synowie moi wiecznemi czasy i spadkową połową, co po bracie moim Jego Mości Panu Józefie Parfianowiczu na mnie prawem przyrodzonym spadłym i po mnie samym, zarówno podzielić się, do czego wieczystemi aktorami i sukcesorami być mają. I gdy do posesji przychodzić będą u tych zastawników zasiewku żytnego na beczek sześć, budynek wszelki mój i zeszłego Jego Mości Pana Józefa, brata mego, które były na ten czas temu Pałucie w zastaw podane, gajów drzewa dużego różnego pięć niespustoszonego w całości, przy tym naczynie wszelkie do warzywa, w budynkach stoły, ławy, drzwi w izbach,

---

[h] Inkaust wyblakły, brak dwóch–trzech wyrazów.
[i] Inkaust wyblakły, brak jednego wyrazu.
[j] Inkaust wyblakły, brak jednego–dwóch wyrazów.
[k] Inkaust wyblakły, brak dwóch wyrazów.
[l] Inkaust wyblakły, uzupełniono domyślnie.
[m] Inkaust wyblakły, uzupełniono domyślnie.
[n] Inkaust wyblakły, brak jednego wyrazu.
[o] Koniec karty, inkaust wyblakły, uzupełniono domyślnie.

komorach, świrnach przy oddaniu sumy podług rewersału danego, upomnieć się, darmo nic nie ustępując.

I gdy mnie Pan Najwyższy w drodze z tego mizernego świata do chwały swej świętej powołać będzie raczył miła małżonka tamże przy kościele ciało moje pogrześć [ma]. Jego Mości księdzu temu, gdzie ciało moje grzeszne będzie, złotych piętnaście od miejsca i mszy świętych, ubogim jałmużnę złotych pięć, aby za duszę moją Pana Boga prosili. Potem przybywszy do Lepla, w województwie połockim leżącego, Jego Mości księdzu plebanowi lepelskiemu na msze święte złotych dziesięć, ubogim jałmużny złotych trzy, a resztę sumy, cośmy na okupienie dóbr nazwanych Parfianowicze w Rosohach nad rzeką Lebiedą będących i tę przy sobie mieć, dysponować wolna i mocna będzie. Z czego dziatkom moim wyliczyć się nie ma. Takoż dziatki moje napominam, aby małżonce a rodzicielce swej nie naprzykrzali się, w miłości między sobą żyli, z którą miłą małżonką moją czas niemały żyjąc uczciwie one spłodzili, aby duszy mojej pozostawszy w błaganiu majestatu boskiego i dawaniu jałmużny [k. 816] nie przepominali. Miła też małżonka moja, jeślim kiedy żyjąc na tym świecie do gniewu przyprowadził, przepraszam.

Kończąc tedy ten mój testament za opiekunów i protektorów miłej małżonce mej i dziatkom moim naznaczam i uniżenie proszę w ruskich krajach Jego Mości Pana Józefa z Drucka Sokolińskiego[2], podczaszego orszańskiego, a tu w Litwie Jego Mości Pana Jana Antoniego Sochockiego, strażnika lidzkiego, pobliżu dóbr moich wieczystych Parfianowskich, w lidzkim powiecie będących, aby do okupna i odebrania w całości dziatkom moim dopomagał i w czymkolwiek miła małżonka moja i dziatki moje prosili, obrońcami i protektorami być raczyli. I jeżeliby mnie samemu i miłej małżonce mojej nie przyszło od Jego Mości księdza Pieślaka[3],

---

[2] Józef Drucki Sokoliński (1715) – podczaszyc orszański, syn Floriana. Żonaty z Marianną Gibulanką, z którą miał synów: Kazimierza, ks. Leona, bazylianina, Józefa i Cypriana.

[3] Mikołaj Pieślak – bazylianin, fundator cerkwi boruńskiej, w której znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej. Choć dzięki zabiegom Pieślaka doszło do powstania świątyni, to jego działalność była wiązana z nadużyciami. W swoim testamencie spisanym w 1697 r. ustanowił fundusz na budowę murowanej cerkwi w Borunach. Egzekutorem testamentu Pieślaka był Jan Władysław Hromyka, cześnik oszmiański. Proces spadkowy po jego śmierci między Pieślakami a oskarżającymi ich o sfałszowanie testamentu bazylianami ciągnął się jeszcze w 1700 r.

fundatora cerkwi boruńskiej pomienionego rewersału od Pałuty i wrócić, i żony jego, mnie i zeszłemu bratu memu służącego, także spraw różnych z skrzynki w Borunach zostawionej do odebrania onej przy synach moich Jego Mości Pana Sochockiego dobrodzieja, dawnego opiekuna, aktorem czynię i Jego Mości księdza Pieślaka a potym, strzeż Boże, w prędce tedy sukcesor[owi][p] Jego Mości, aby te sprawy z[e] skrzynką bez żadnej turbacji do schowania dane i położone wydane były, upraszam.

Do którego testamentu mego, jako sam pisma nieumiejętny, trzy krzyżyki ręką swą własną napisawszy Ich Mościów Panów pieczętarzów ludzi zacnych, którzy na ten czas w Borunach być mogli do podpisu tego testamentu mego uprosiłem, których imiona i nazwiska niżej w podpisie są wyrażone.

Pisan w Borunach roku tysiąc sześćset dziewięćdziesiątego ósmego miesiąca Apryla piętnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów przy krzyżykach rąk nieboszczyka naznaczonych temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Mikołaja Parfianowicza, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu ręką moją podpisuję się Simon Zawadzki ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu podpisuję się Aleksander Wołocka ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu, jako pisma nieumiejętnego, podpisuję się Józef Jan Moskiewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tej dyspozycji [k. 816v] ostatniej woli Jego Mości Pana Mikołaja Parfianowicza i nieumiejętnego pisma ręką mą podpisuję się Hieronim Jan Siestrzencewicz Kuczuk[4].

Który ten testament za podaniem wierzchu pomienionej osoby, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

---

[p] Karta zaplamiona, brakuje dwóch liter.

[4] Hieronim Jan Siestrzencewicz Kuczuk – ziemianin oszmiański, żonaty z Elżbietą Krzysztońską.

[k. 817] 329. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Sadowskiego, dany i służący małżonce Jego Mości

Rudziewszczyzna[5]*, 6 maja 1707 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca January dwunastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jej Mości Pani Marianna Radziwanowska Janowa Sadowska testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Sadowskiego, małżonka swojego, do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podała, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, niech się stanie ta rzecz ku wiecznej pamięci tu w tym testamencie niżej wyrażonym. Amen.

Ponieważ każdemu żyjącemu człowiekowi nic pewniejszego być nie może nad śmierć, czas i godzinę onej, zaczym ja, Jan Sadowski, będąc chorobą cięszką złożony, lecz na umyśle, rekolekcji dobrej i pamięci zdrowy, wiedząc i pamiętając to dobrze, że zdrowy człowiek chorobie a chory śmierci podlegać i spodziewać się musi. Uważywszy ja to tedy sobie wcześnie po dobrej woli mojej należycie rozporządzam, cokolwiek ubóstwa mojego być mogło, tym testamentem ostatniej woli mojej naznaczam, żądając tego, aby po śmierci mojej do jakowych niesnasek niepotrzebnych, [k. 817v] zatargów i nienawiści od Ich Mościów Panów rodzonych moich i Jej Mości Panny siostry mojej rodzonej miła małżonka moja na imię Marianna Radziwanowska Janowa Sadowska, a potym, strzeż Boże, i przeklęctwa o pozostałą tą małą ruchomość, lubo żadnej na ten czas gotowej sumy nie zostawuję, jeno szczególnie co z bydła, jako to wołu spólnie nabytego, krowę i dwie ciełuszki roczniaczki za jej własne pieniądze kupione,

---

[5] Rudziewszczyzna (Рудзеўшчына) – zaścianek szlachecki obok Zabrzezia leżący w powiecie oszmiańskim.

z wniesienia swego kurę jedną, owiec troje, świń dwoje jej własne, i trzecią moją, żyta zasianego w Strypunach[6], ćwierć gumna i świren w tychże Strypunach, z mojej własnej pracy i kosztu budowane, które gumno i świren wolno miłej małżonce mej, gdzie chcąc zwieść lub za gotowe pieniądze, komu chcąc, sprzedać i zastawić na tychże Strypunach.

Mając część zastawnej sumy u Jego Mości Pana Gabriela Kozła w prawie zastawnym Ich Mościów wyrażonych z bracią moją rodzoną i siostrą na każdą osobę po złotych pięćdziesiąt opisaną, którą to wszystką wysz pomienioną ruchomość i też złotych pięćdziesiąt, część moją, miłej małżonce mej tym moim ostatniej woli testamentem leguję i zapisuję, oddalając od tego wszystkiego bracią moją rodzoną i Pannę siostrę, pogotowiu obcych, aby żadnej nie czynili krzywdy pozostałej małżonce mej na straszny Sąd Boski każdego w to wstępującego pozywając Ich Mościów.

Długów po sobie żadnych nie zostawuję ni od kogo, tym moim testamentem waruję. Co zaś *ratione* Jego Mości Pana rodzonego mojego Jego Mości Pana Konstantego Sadowskiego, który mnie Janowi Sadowskiemu w gospodarstwie pomagał przez lato jedno w robociźnie, za to Jego Mości różnego zboża beczek dwie i pół ośminy w tymże dzierżeniu moim strypuńskim za pracę [k. 818] przysiałem i zarobiłem memi własnemi wołami przy mojej prowizjej, który to ten przysiewek na swoją osobę sprzątnął i zebrał, zaczym proszę Jego Mości nie nadwyrężając[a] sumienia swego według Boga, ażeby Jej Mości pomienionej małżonce mej w tym dobrze nie czynił turbacjej.

A tak tedy chcę mieć. Naprzód, gdy mnie Pan Najwyższy z tego mizernego padołu świata do chwały Swej świętej powołać raczy, tedy duszę moją grzeszną w ręce jego święte polecam i oddaję. Ciało zaś grzeszne moje, jako proch ziemi, tejże ziemi ma być oddane i schowane przez miłą małżonkę moją w Styrmoniach na mogiłach, za duszę zaś moją według możności swej, z tejże części sumy zastawnej na msze święte, gdzie jej będzie wola, dać powinna, w którymkolwiek kościele.

Prawo zastawne od Jego Mości Pana Gabriela Kozła, które prawo zostawiła miła małżonka Jej Mości Paniej Kuleszynej, ciotki swojej, we złotych dziesięciu na potrzebę naszą spólną, zaczym proszę tejże miłej

---

[a] W rękopisie „nadwieredzając".

[6] Strypuny – majątek w okolicy Krewa.

małżonki mojej nie czyniąc ciężkości duszy mojej te złotych dziesięć oddawszy i resztę tej sumy zastawnej odebrawszy i prawo pomienione od Jej Mości Pani Kuleszowej odzyskawszy Ich Mościom Panom rodzonym moim służące, tak też Jej Mości Pannie siostrze miła małżonka moja, oddać powinna będzie.

Osobliwie zaś upraszam dobrodziejów moich za opiekunów, to jest Jego Mości Pana Władysława Kuczuka, Jego Mości Pana Kazimierza Radziwanowskiego, szwagra mojego, aby raczyli być protektorami i obrońcami po śmierci mojej wyż pomienionej małżonce mej, przepraszając bracią moją rodzoną i Jej Mość Pannę siostrę w czymkolwiek uraził, nie pamiętając na żaden występek mój według wrodzonej braterskiej i siostrzeńskiej miłości odpuścić mi raczyli [k. 818v] kogokolwiek z osobna ku sobie uraził.

A dla lepszej pewności uprosiłem do tego ostatniej woli mojej testamentu Ich Mościów Panów pieczętarzów imionami i przezwiskami niżej na podpisach Ich Mościów wyrażonych.

Pisan w Rudziewszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego siódmego miesiąca maja szóstego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk temi słowy: Jan Sadowski ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Mikołaj Zasztołd ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od osoby w tym zapisie testamentowym wyrażonej, do którego podpisuję się Stanisław Sobolewski *manu propria*.

Który to testament za podaniem onego do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 819] 330. Aktykacyja testamentu Jej Mości Pani Piotrowej Jankowskiej, dyśpozycja córce i mężowi dana onej

Opita Zaharkowszczyzna[7]*, 6 lutego 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca February piętnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym oszmiańskim, postanowiwszy się Jego Mość Pan Jan Antoni Sochocki, strażnik lidzki, oczewisto na urzędzie testament zeszłej z tego świata Jej Mości Pani Marianny Kuleszanki Piotrowej Jankowskiej na rzecz w nim poniżej wyrażoną samemu Jego Mości Panu Jankowskiemu, córce i innym osobom służący do akt podał i prosił, aby był słowo do słowa do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, którego oglądawszy i konotowawszy do ksiąg wpisać rozkazałem, a wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W [imię][a] Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej jedynego, niech się stanie wola jego święta ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Marianna Kuleszanka Piotrowa Jankowska, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, zeznawam i jawno czynię tym moim dobrowolnym ostatniej woli mej testamentem, wiedząc o tym, iż na tym świecie nic pewniejszego nad wyrok Boży na naród ludzki wydany, że kto się na świat rodzi kruchością wieku swego śmiercią pieczętować musi. Zaczym ja, będąc teraz od Pana Najwyższego chorobą obłożną na ciele nawiedzona, a jednakże będąc przy dobrej pamięci i zupełnym rozumie umyśliłam ten testament ostatniej woli mojej, tak chcę mieć i rozporządzam, co komu należy opisuję.

Naprzód, jeżeli mnie Pan Najwyższy w chorobie mej do chwały Swej świętej powoła, duszę moją przez Anioła Świętego, Stróża mego, Panu Bogu Wszechmogącemu, od którego w mizerne ciało jest wlana oddawszy, upadam płaczliwie stękając do miłosierdzia nieskończonego majestatu jego świętego prosząc pokornie, aby przez niewinną mękę Przedwiecznego

---

[a] W tekście występuje skrót „W y", który powyżej rozwinięto.

7 Opita Zaharkowszczyzna – folwark w okolicy Gieranon.

Syna Swego Jezusa Chrystusa za przyczyną Przenajświętszej Panny i Matki Bogarodzicy i Wszystkich Świętych, wszystkie grzechy moje, któremi żyjąc na tym świecie majestat jego Przenajświętszy obrażała, jako ojciec miłosierny na straszliwym Sądzie przepuścił i łaskawym być raczył. A ciało moje grzeszne jako ziemia, ziemi też oddane ma być, które przez miłego małżonka [k. 819v] mego Jego Mości Pana Piotra Jankowskiego w kościele gieranońskim podług obrzędu chrześcijańskiego Kościoła Katolickiego ze mszami świętemi, opatrzywszy ubogich jałmużną za duszę moją, z jako możnym kosztem, pochowane ma być. Na które msze święte naznaczam, gdzie ciało moje będzie leżało do kościoła gieranońskiego na msze święte złotych dwa, do kościoła sobotnickiego naznaczam na msze święte złotych dwa, do kościoła lipińskiego na msze święte złotych jeden, które aby nie bacząc małżonek mój miły Pan Piotr Jankowski do tych kościołów wyżej pomienionych oddał, pilno proszę.

A co się tknie majętności mej leżącej i ruchomej sum pieniężnych, mianowicie co ja, Marianna Kuleszanka, za wniesienie i za posag mój miałam od małżonka mego Pana Piotra Jankowskiego na imieniczach i majętnościach, po ojczystych i macierzystych, Trypli Jankowszczyźnie[8] i Opicie Zaharkowszczyźnie, w powiecie oszmiańskim leżących, na rzeczach ruchomych i na wszelkich fortunach jego sumę pewną pieniędzy złotych sześćset liczby polskiej sobie zapisaną prawem zastawnym do oddania pełnej sumy od małżonka mego, tedy ja mając w wolnym szafunku swoim tę sumę złotych sześćset i chcąc to według dobrej woli mojej rozporządzić, aby po śmierci mojej pomieniony małżonek mój turbowany od krewnych moich nie był, leguję i zapisuję tym testamentem ostatniej woli. Mej córce mojej z nim uczciwie spłodzonej, to jest Pannie Ewie Jankowskiej z wniesienia mego z wyżej pomienionej sumy leguję złotych dwieście. A z ruchomości mej tejże Pannie Ewie Jankowskiej szumerlik krepowy i suknia karmazynowa, kwef kitajczany, drugi kwef biały zażywany, wstęga zielona, obrus tkacki zażywany, koszul trzy, płótna tkackiego niewybielonego łokci dziewięć, skrzynia jedna wielka, pierzyn dwie, nawliczka jedna na pierzynę, poduszek trzy, prześcieradło tkackie z koronkami, kołderka drokowana i inne drobiazgi, wołów parę, krów parę, klacz jedną, owiec dwoje tym moim testamentem leguję i zapisuję.

---

[8] Trypla Jankowszczyzna – folwark w okolicy Gieranon.

A resztę pozostałej sumy mojej mnie od małżonka zapisanej, to jest złotych czterysta, tedy chcąc i onemu według dobrej woli mojej cokolwiek dobrego uczynić i zapisać powabiając go do tego, aby duszy mojej przez mszy święte i jałmużny pierwej do zbawienia był, wyjąwszy tylko z tych złotych czterechset, com wyżej zapisała, na msze święte złotych pięć, tedy te złotych trzysta dziewięćdziesiąt pięć małżonkowi memu miłemu Panu Piotrowi Jankowskiemu leguję i zapisuję wiecznemi czasy, oddalając od tej sumy, com małżonkowi memu podług dobrej woli tym testamentem ostatniej woli mojej zapisałam córkę, bracią, siostry, bliskie krewne moje, a pogotowiu nienależne osoby obce tak, iż na te złotych trzysta dziewięćdziesiąt pięć pozywać i turbować nie mają i owej mieć [k. 820] wiecznemi czasy.

A co się tknie prawa mego mnie od małżonka mego danego na wysz pomienioną sumę złotych sześćset, rzeczy ruchome i wszystkie jego fortuny leżące i ruchome, które prawo jaśnie mi małżonek mój miły nie przyznał, tedy te pomienione prawo tym testamentem ostatniej woli mojej, jeślibym z tego świata zeszła wiecznymi czasy kasuję i umarzam, aby u żadnego sądu i prawa waloru nie miało. Lecz zaś waruję to tym testamentem moim, aby małżonek mój miły Pan Piotr Jankowski po śmierci mej za dwie niedziel nie wypuszczając, ten mój dobrowolny testament przez przyjaciela, kogo sam zechce, do akt grodu oszmiańskiego podać rozkazał, aby te złotych dwieście i ruchomość, córce należąca, w zawałęsanie nie przyszła, lecz aby małżonek mój miły, gdy lat dojdzie, wcale dochował i oddał, upraszam. Insze wszelkie dobra leżące i ruchome podawszy w wolność małżonkowi memu szafować i proszę, jako rodzica od córki ze mną spłodzonej, ojcem jej samej, dobrodziejem był i oną w pilnym staraniu i w dozorze miał. I to waruję tym moim ostatniej woli mej testamentem, czego strzeż Panie Boże, śmierci na córkę naszą Pannę Ewę Jankowską, tedy i tę zwysz pomienioną sumę złotych dwieście i ruchomość wszelką, com onej legowała i zapisała, tedy nikomu innemu jeno małżonkowi memu miłemu Panu Piotrowi Jankowskiemu leguję i wiecznemi czasy zapisuję, o którą sumę także i o ruchomość nikt onego turbować i pozywać nie ma.

Kończąc tedy ten mój dobrowolny ostatniej woli mojej testament Ich Mościów Panów wszystkich krewnych bliskich i dalekich moich pokornie upraszam, aby tej mojej legacji dobrowolnej testamentowej ni w czym nie przeczyli i małżonka mego Pana Piotra Jankowskiego o żadną rzecz

turbować i do prawa począgać nie raczyli, gdyż wszelka rzecz w tym testamencie według własnej i bacznej i dobrej woli mej sporządzona jest.

Przy którym sprawowaniu tego testamentu nie mogąc ściągnąć urzędu grodzkiego, ani ziemskiego, jednak okolicznych Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów do tego testamentu uprosiłam, którzy z łaski swej przy pieczęciach swych ręce niżej podpisać raczyli.

Pisan na Opicie Zaharkowszczyźnie roku Pańskiego 1708 miesiąca February szóstego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów temi słowy: Za ustną i oczewistą prośbą od Jej Mości Pani Marianny Kuleszanki Piotrowej Jankowskiej, [k. 820v] jako samej pisma nieumiejętnej, do tego testamentu ręką mą podpisałem Józef Chrul. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu ręką mą podpisałem Jan Komiaha. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu ręką mą podpisałem Stanisław Korsak. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu ręką mą podpisałem Jan Bołtuć.

Który ten testament za podaniem do akt przez osobę wyżej wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i zapisany.

[k. 821] 331. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Hektora Władysława Karęgi[9], podstolego wiłkomierskiego

Serwecz[10]*, 28 stycznia 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca February szesnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm

---

[9] Hektor Władysław de Kwarto Karęga – syn Władysława Karola de Kwarto Karęgi, skarbnika trockiego (od 1647), sędziego grodzkiego wiłkomierskiego (1660–1664), podstolego wiłkomierskiego (1665), i Elżbiety Stachowskiej; podstoli wiłkomierski (1667?), starosta simneński. Pierwsza żona Cecylia Korsakówna, chorążanka połocka, wdowa po Janie Koźle Poklewskim, mieczniku oszmiańskim, druga żona Marianna Zofia Pacówna, kasztelanka połocka.

[10] Serwecz – folwark w powiecie oszmiańskim położony pod Kościeniewiczami.

sądowym powiatu oszmiańskiego, *comparens personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Wołyński testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Hektora Karęgi, podstolego wiłkomierskiego, na rzecz i osobom dany i służący do akt ksiąg grodzkich oszmiańskich podał, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się Jego wola święta stanie. Amen.

Ja, Hektor Władysław Karęga, podstoli wiłkomirski, wyznawam, iż w Wierze Świętej Apostolskiej Rzymskiej chwaląc Pana Boga mego w Trójcy Świętej Jedynego i czcząc Matkę Przenajświętszą Odkupiciela mego żyłem i umieram. A że mi Najwyższego dekretem na śmierć wskazano jest, tedy duszę moją, ciało i dom mój tym testamentem dysponuję w ręce twoje, Stworzycielu mój, oddaję duszę moją, choć nie taką jakąś mi dał wracam, bom ją oszpecił zmazami grzechów moich, najczystszą i najdroższą krew Jednorodzonego Syna Twego, nie wątpię o miłosierdziu Twoim, że mnie oczyści i omyje ze złości moich, o co pokornie do miłosierdzia Jego Świętego uniżenie prosząc sobie o przyczynę do Majestatu Boskiego Najświętszej Matki Zbawiciela, Odkupiciela naszego, aby nie pomniąc na występki popełnione, duszę moją do chwały Swej świętej przyjąć raczył. Ciało zaś moje grzeszne jako z ziemie wzięte jest, ziemi też powinno być oddane, które w kościele moim serweckim ma być położone. [k. 821v] Pogrzeb bez żadnej pompy ma mi żona moja najmilsza Jej Mości Pani Zofia Pacówna Karężyna[11], podstolina wiłkomirska, sprawić jako najprędzej po śmierci mojej odesławszy księży z Budy i z Głębokiego, truny nie obijać, gości nie prosić, tylko księży jako najwięcej i ubogich, egzekwie tylko przy czterech świecach, na przyjezdnych podróżnych kapłanów naszych i greckich, ubogich leguję złotych sto, a osobliwie talarów bitych dziesięć leguję na egzekwie do Budy. W toż do Głębokiego, także na egzekwie talarów bitych dziesięć. Prosić Jego Mości księdza przeora głębockiego i Jego Mości księdza gwardiana budzkiego, aby nieodwłocznie za duszę moją odprawione były te pomienione egzekwie. Po śmierci mojej zaraz do Wilna do dziesięciu

[11] Marianna Zofia Pacówna – kasztelanka połocka, 2° v. Michałowa Węsławska, 3° v. Aleksandrowa Puciatowa, starościna poberlańska.

klasztorów na msze święte po złotych dziesięciu posłać, dojrzeć tego, kazać pilno, aby mnie w kożdym kościele po dziesięciu mszy za duszę moją nie odkładając odprawiły [się]. Tamże do różnych szpitalów wileńskich jałmużny na ubogie posłać złotych pięćdziesiąt, zalecając, aby za duszę moją Pana Boga błagali i na dzwony także złotych pięćdziesiąt. Przy tym egzekwie w Wilnie małżonka moja ma sprawić generalne, które także bez żadnej pompy u ojców franciszkanów odprawowane [być] mają, na to leguję tymfów sześćset, gdzie upraszam małżonki mej, jak się to po tych wyżej wymienionych kościołach skończą egzekwie, aby nie bawiąc sprawione były takim sposobem, ażeby w zakrystii każdemu księdzu, który ode mszy świętej przyjdzie ten, który będzie zesłany od małżonki mej płacił po tymfa każdemu, prosić Jego Mości księdza starszego, aby tego dojrzał. Tymże ojcom franciszkanom za wino, za wosk i za wi[gi]lię ma być oddano złotych sto. Do kościoła serweckiego mają być ornaty, te które są gotowe i ten szyty niegotowy, oddane. W którym kościele, że mi nie przyszło dotychczas za różnymi zawieruchami i trudnościami, niemniej oddaleniem z tych krajów Jaśnie Wielmożnego w Bogu przewielebnego Jego Mości księdza biskupa wileńskiego fundować i ugruntować ustawicznego plebana, z mej dobrej woli, a nie z żadnego ni od kogo przymuszenia, upraszam małżonki mej, aby nie czyniąc ujmy fortunie ufundowała i według proporcji funduszu obligi włożyła.

A jako na zapłacenie długów moich i na wypłacenie sługom, tudzież na żałobę i inne potrzeby wdowie zostawuję w gotowiźnie talarów bitych sześćset. Czerwonych złotych osiemnaście szelągami złotych półtora tysiąca i kopiejkami złotych sześćset siedemdziesiąt. A czego by z tych pieniędzy nie stawało, tedy małżonka [k. 822] moja miła z intraty majętności Serwecza jako najprędzej wypłacić powinna, którą tę miłą małżonkę moją Jej Mości Panią Zofię Pacównę, kasztelankę połocką, Hektorową Karężynę, podstolinę wiłkomirską, tak zostawuję. Ponieważ mi zapisanych sobie ode mnie dwudziestu tysięcy złotych podczas aktu weselnego zrzekła się i te zapisy skasowała, więc ja nagradzając miłość Jej Mości ku mnie wzajemnym afektem, jako dożywocie na majętności Serweczu, folwarku Kowieniowie[12], folwarku Robaczewszczyźnie, wsi Ciereszkach, w powiecie oszmiańskim leżących, tak sumę dziesięć tysięcy złotych *currenti moneta*, jako

[12] Kowieniowo – folwark w powiecie oszmiańskim położony pod Kościeniewiczami.

prawo zastawne ode mnie Jej Mości na tę pomienioną majętność i przykuplią folwarków sonat zapisuję i ten ostatniej woli mojej dyspozycyją zapis Jej Mości ode mnie dany w sądach Głównych Trybunalskich przyznany z punktami wyrażonymi koroboruję. A wieczność pomienionej majętności Serwecza, folwarku Kowieniowa i przykupli folwarku Robaczewszczyzna, wsi Ciereszek i wszystkich przynależności, jako z dawnych czasów te dobra w swych należytościach miały i teraz mają, po dożywociu miłej małżonki mojej synom naszym z tą moją miłą małżonką spłodzonym Marcjanowi, Kazimierzowi, Michałowi i Krzysztofowi w równy dział leguję i zapisuję. Tymże synom moim wszystkim czterem po podziale onych ma być wolne w młynie serweckim mliwo[13].

A córce mojej, Róży, synowie moi wszyscy czterej za dojściem lat onej, jeżeli ją Pan Najwyższy do stanu duchownego powołać raczy, opłacając czwartą część wszystkich dóbr wysz namienionych mają siedem tysięcy, a jeżeli za zrządzeniem Boskim w stan święty małżeński taż nasza córka powołana będzie, tedy piętnaście tysięcy złotych z wieczności wyposażyć, po którym takowej sumy wyliczeniu i wyposażeniu już zrzeczona córka do żadnych dóbr wieczystych po mnie pozostałych należeć i ni do czego interesować się nie ma i nie będzie mogła, jeno tym moim naznaczeniem i jako się wyżej mieni kontentować powinna. Córkę zaś moją Panią Teresę Oskirczynę[14], stolnikową mozyrską, tak namieniam, ponieważ się onej i nadto we wszystkim dość stało, jako przyznana kwitacja w Trybunale mińskim w roku tysiąc siedemsetnym czwartym opiewa, o com był od Ich Mościów do prawa pociągniony. Ta tedy pomieniona córka moja do majętności Serwecza, folwarku Kowieniowa, [k. 822v] przykupli i do żadnych innych dóbr moich leżących ruchomych, sum pieniężnych, gdziekolwiek będących, wiecznymi czasy należeć nie ma i sukcesorowie Jej Mości żadnego pretekstu do tych pomienonych dóbr słać sobie nie mogą i nie powinni będą. Klejnoty zaś moje *excepto* Jej Mości Pani małżonki mojej wniesionych, którekolwiek na osobliwym regestrze specyfikowane będą, to wszystko córce mojej Róży leguję i daruję.

---

[13] Mliwo – mielenie, przemiał zboża.

[14] Tersesa Oskierkowa (zm. po 1746) – córka testatora, żona Franciszka Michała Oskierki, stolnika mozyrskiego (1702–1737?).

Kamienicę moją na Trockiej[15] ulicy w Wilnie będącą synom moim w równy dział po dożywociu miłej małżonki mej zapisuję. Obligi moje, dwa od ojców karmelitów bosych konwentu wileńskiego za wlewkiem pewnym kontraktem z przewodami prawnymi sobie dane na Jego Mości Panu Kazimierzu Woynie[16], sędzim ziemskim pińskim, jeden na złotych dwieście a drugi na złotych dwieście pięćdziesiąt, tedy te obligi, sumę w nich wyrażoną z przewodami prawnemi tym Ich Mościom ojcom bosym leguję, z tą jednak kondycją, aby się za duszę moją w kościele Ich Mościów niezwłocznie mszy świętych tak wiele, jako ważność sumy wynosi odprawili, sumieniu i pobożności Ich Mościów poruczam.

Ruchomość moja wszystka, jako to bydło, stado, konie, wozy małżonce mojej podług zapisu ode mnie danego należeć ma, jednak z takim dokładem i obwarowaniem, aby synom moim do dojścia lat dochowała i sobie część zostawiwszy równo wszystkich, nie czyniąc żadnemu krzywdy, podzieliła. Osobliwie złoto, srebro, cynę, miedź, suknie, kobierce, strzelba co jest na osobliwym regestrze wyrażona, to synom moim w równy dział jak dojdą lat, należeć ma i powinno będzie. Sługi moje trzy ze wszystkiemi statkami miłej małżonce mojej zapisuję i tym testamentem leguję.

Długi zaś moje, te są Jego Mości Panu stolnikowi mozyrskiemu, zięciowi memu na oblig winno złotych siedem tysięcy, które powinna małżonka moja wypłacić, jednak obowiązuję [k. 823] sumieniem Jego Mości i córkę moją, aby się nie przykrzyli żonie i dzieciom moim, uważając jakie teraz czasy. Dług mój Pani Skołwidowej lub się prawo pokaże zastawne na folwark Judziewszczyznę i dwóch chłopów na pięćset złotych małżonka moja nie powinna wypłacać, gdyżem pieniędzy u Jej Mości nie pożyczał i te tylko prawo dane podczas pójścia za mąż *in vim* oprawy, bo inaczej by się ta przyjaźń nie skojarzyła. Zaczym te prawo powinno być oddane małżonce mej bez żadnego wypłacenia, jako mi Jej Mość po weselu deklarowała. *Ratione* Jej Mości Pani Szemetowej, sędziny ziemskiej żmudzkiej, ponieważ mnie Jej Mość niewinnie turbowała [o] dług niejaki dobrodzieja rodzica naszego, którego w regestrze ani w testamencie nie mieliśmy, małżonka

---

[15] Testator był właścicielem kamienicy na ulicy Trockiej w Wilnie od co najmniej 1690 r. W sąsiedztwie znajdowały się nieruchomości należące do Karola Stanisława Radziwiłła, Jana Skorulskiego, Stefana Tyzenhauza.

[16] Kazimierz Gabriel (Franciszek) Woyna Hryczyna – sędzia ziemski piński (1671–1708).

moja, jeżeliby pomieniona Jej Mości Pani Szemetowa dalej chciała do prawa pociągać, zniozszy się z jej Mością Panią Haraburdziną, marszałkową słonimską, przeszłą bratową moją i z siostrzanami memi Ich Mościami Pany Sokołowskiemi, podkomorzycami inflanckiemi, ponieważ się sukcesja Ich Mościom przeszłej siestrze naszej Jej Mości Paniej starościnej nowodworskiej dostała, jako sukcesorami do tej sprawy należytemi aktorami, proceder prawny kończyć ma. I Ich Mościów Panów siostrzanów moich małżonka moja i sukcesorowie moi, jeżeliby się po przyjacielsku obejść nie chcieli po zeszłej Jej Mości Paniej [k. 823v] starościnej nowodworskiej sukcesji ojczystych dóbr, co Jej Mość wzięła posagu dziesiątka tysięcy, drugiego zaś dziesiątka tysięcy, co godnej pamięci dobrodziej rodzic nasz za Jej Mością Panią Naruszewiczówną[17], referendarzową Wielkiego Księstwa Litewskiego, prababkę Ich Mościów, za Simno i Motole[18], starostwa, długu winnego dziesięć tysięcy złotych Jego Mości Panu Nieciszewskiemu[19], skarbnikowi trockiemu, z[e] swej własnej szkatuły wypłacił, dochodzić powinni.

Kończąc zatym testament mój, naprzód żegnam miłą małżonkę moją, jedynego przyjaciela, dziękując Jej Mości za wszelką miłość i uszanowanie małżeńskie, którego w krótkim czasie pożycia naszego uznawałem, i proszę aby duszy mojej przed Panem Bogiem nie przepominała i te legacje wysz pomienione częścią z gotowizny ode mnie zostawionej, częścią z intraty serweckiej wypłaciła i na dzieci ze mną spłodzone łaskawą była i onym ćwiczenie, nauki obmyślała, o to wszystko miłej małżonki proszę i sumieniu Jej Mości poruczam. Dziatkom moim wszystkim przy błogosławieństwie Boskim moje [k. 824] rodzicielskie zostawiając, aby matkę swoją szanowali we wszystkim, jako na dobre dzieci usługowali, duszy mojej nie przepominali, przypominam. Przy tym wszystkich krewnych dobrodziejów moich żegnam, i w czymemkolwiek za mej młodości życia mojego Ich Mościów wszystkich uraził, wybaczenia pokornie upraszam. Sam też na Straszny Sąd Zbawiciela gotując nic ni do kogo na mym sumieniu nie zostawuję, ze wszelkich krzywd, pretensji uwalniam i z pokorną suplikuję prośbą, ażeby

---

[17] Żona Stanisława Naruszewicza – referendarza Wielkiego Księstwa Litewskiego (1642–1650).

[18] Motol – miasto w powiecie pińskim województwa brzesko-litewskiego.

[19] Być może chodzi o Samuela Michała Nieciszewskiego, ale z imienia i nazwiska jako skarbnik trocki jest wspomniany dopiero w 1711 r.

Ich Mościowie z pokrewnej miłości na duszę moją pamiętając miłej małżonki mojej i dziatek mych pozostałych nie krzywdzili.

A za dobrodziejów obrońców i opiekunów małżonce mej i dziatkom naszym Jaśnie wielmożnego Jego Mości Księdza Konstantego Brzostowskiego[20], biskupa wileńskiego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Kotła, wojewody trockiego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Brzostowskiego[21], kasztelana trockiego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Michała Paca[22], kasztelana połockiego, ojca i dobrodzieja naszego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Karola [k. 824v] Druckiego Sokolińskiego[23], kasztelana smoleńskiego, Wielmożnego Jego Mości Mikołaja Paca[24], starostę kowieńskiego, Wielmożnego Jego Mości Pana Kawalera, Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Szumskiego[25], podwojewodziego wileńskiego, moich miłościwych dobrodziejów pokornie upraszam, aby pozostałej małżonki mojej i dziatek nikomu krzywdzić nie pozwalali i aby się według tej ostatniej woli mojej i dyspozycji we wszystkim dosyć stało, dojrzeć raczyli. Za co Pan Najwyższy jako obrońca wszystkich wdów i sierot będzie niebem zapłacał.

Do którego testamentu, nie mogąc urzędu grodzkiego ani ziemskiego zasiąc przez odległość miejsca przy zupełnym zdrowiu i zmyśle moim ręką mą własną podpisawszy, Ich Mościów Panów pieczętarzów niżej na podpisach wyrażonych, ustnie i oczewisto uprosiłem.

Pisan w Serweczu roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca stycznia dnia dwudziestego ósmego.

Do tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Do tego ostatniej woli testamentu podpisuję się Hektor Władysław Karęga, podstoli wiłkomierski. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Hektora Władysława Karęgi, podstolego wiłkomierskiego do tej ostatniej woli testamentu podpisuję się Franciszek Kazimierz Naruszewicz[26], podkomorzy

---

[20] Konstanty Brzostowski – biskup wileński (1684–1722).

[21] Jan Władysław Brzostowski (zm. 1710) – pisarz wielki litewski (1672–1698), referendarz (1681), kasztelan trocki (1705–1710).

[22] Michał Kazimierz Pac – kasztelan połocki (1697–1724).

[23] Karol Michał Drucki Sokoliński – kasztelan smoleński (1703–1712).

[24] Mikołaj Andrzej Pac – starosta kowieński (1676–1708).

[25] Michał Rafał Szumski – podstoli wileński (1684–1717), podwojewodzi wileński (1689–1706).

[26] Franciszek Kazimierz Naruszewicz – podkomorzy dorpacki (1681–1717).

derpski. Ustnie proszony pieczętarz do tej ostatniej woli testamentowej od Jego Mości Pana Hektora Karęgi, podstolego wiłkomierskiego, podpisuję się Karol Konstanty Rahoza[27], [miecznik] piński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż pomienionej do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Antonowicz[28], podczaszy smoleński.

Który ten testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę, jest do akt ksiąg grodu powiatu oszmiańskiego spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 825] 332. Aktykacyja testamentu sławnej pamięci nieboszczyka Jego Mości Pana Aleksandra Wiesztorta[29], dana i służąca Jej Mości Pani Helenie Annie Wiesztortównie Józefowej Grotowskiej, córce Jego Mości

Trokiele, 6 lutego 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca February dwudziestego piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Jan Sabliński testament nieboszczyka sławnej pamięci Jego Mości Pana Aleksandra Wiesztorta na rzecz i osobie niżej wyrażonej dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci ta rzecz niżej opisana. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy stworzone, które pod jasnym okręgiem świata tego znajdować się mogą, porządnie pismem nieobwarowane

---

[27] Karol Konstanty Rahoza – miecznik piński (1708–1722).

[28] Najpewniej chodzi o Kazimierza Anforowicza, podczaszego smoleńskiego (1708–1713).

[29] Aleksander Wiesztort – właściciel Trokieli od co najmniej 1690 r.

i nieocyrklowane zwykły prędko z pamięci ludzkiej wypadać i w zapomnienie przychodzić, i przy tym przed wieki od Najwyższego Stwórcy na naród ludzki, aby kożdy na tym świecie krótko albo długo żywszy przez śmierć mizerne pielgrzymowanie swoje koniec wziął, taki wydany dekret. Przeto ja, Aleksander Jan Wiesztort, ziemianin[a] Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Najwyższego Pana ciężką chorobą nawiedzony, jako przy sędziwości lat moich, ale przy zupełnym rozumie i dobrej rekolekcji zostając, [b]umyśliłem ten mój[b] ostatniej woli mojej testament sprawić. Widząc na tym świecie nic najpewniejszego nad śmierć, której się i zdrowy, tym bardziej chory spodziewać musi jeno, że czasu i przyjścia godziny onej wiedzieć nie może takoż, jeśliby się wyrokowi Pańskiemu dość stało i mnie z tego świata powołać raczył, naprzód i nade wszystko duszę moją grzeszną w ręce Pana Boga Ojca Przedwiecznego oddaję i polecam, mocno dufając i wierząc, iż z nieograniczonego miłosierdzia Swego świętego, za którą Zbawiciel mój, Pan Jezus Chrystus, krew Swoją przenajświętszą przelał i tak drogim i nieoszacowanym okupił mytem, między Duchy Święte Niebieskie, skąd początek swój wzięła, tam nazad za przyczyną Przenajświętszej Panny i wszystkich [k. 825v] świętych, przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne jako ziemia, ziemi też ma być oddane i pogrzebione porządkiem katolickim przez córkę moją miłą Jej Mości Panią Helenę Annę Wiesztortównę Józefową Grotowską w kościele solskim, na które pogrzebanie, jako też na mszy święte, na dzwonienie i ubogim ma dać córka moja miła złotych sześćdziesiąt.

Co się tknie ubogiej mojej fortunki, którą mi Bóg najwyższy na tym świecie powierzyć raczył, tak rozporządzam i dysponuję. Ponieważ połowę majętności mojej nazwanej Trokiele nieboszczykowi synowi memu Jego Mości Panu Wawrzyńcowi Aleksandrowi Wiesztortowi[30] z miłości mej rodzicielskiej ustąpiłem i zapisałem, a na drugiej połowie tejże majętności Trokiel Szafieryszek Wołodzkowszczyźnie, w powiecie oszmiańskim leżącej, przykupli od różnych Ich Mościów sam mieszkałem, tedy będąc pilno potrzebnym sumy pieniędzy w roku tysiąc siedemsetnym szóstym, miesiąca Apryla dwudziestego czwartego dnia wziąłem pożyczyłem i do

---

[a] Wyraz podkreślony.
[b–b] Tekst podkreślony.
[30] Wawrzyniec Aleksander Wiesztort – zm. przed 1708.

rąk moich odebrałem pięćset sztuk talarów bitych u Jej Mości Pani Heleny Anny Wiesztortówny Józefowej Grotowskiej, córki mej miłej, na zniesienie niektórych moich ciężarów, w której to sumie tę połowę majętności nazwanej Trokiele Szafieryszki Cybulszczyznę[31] Wołodzkowszczyznę, w powiecie oszmiańskim leżącą, gdzie sam mieszkam, prawem zastawnym na lat trzy zawiodłem i zastawiłem, i zaraz w moc w dzierżeniu, i spokojne używanie urzędownie w roku wyż pisanym tysiąc siedemsetnym szóstym przez jenerała powiatowego podałem i postąpiłem. Na której to majętności i dożywotnie mieszkanie córce mej miłej przy wszelkiej mojej ruchomości zapisałem, jako o tem w tym prawie zastawnym i dożywotnim, ode mnie Jej Mości danym, wszelka rzecz obszerniej jest opisana i dołożona, i sam tylko przy Jej Mości w starości lat swoich będąc mieszkałem, które te prawo tą moją ostatnią dyspozycją testamentową stwierdzam i we wszystkich punktach i paragrafach przy zupełnej mocy i walorze zostawuję. A żem w tym prawie moim zastawnym i dożywotnym będąc tej nadziei, że sam okupię i dlategom trzech punktów nie dołożyłem okupna tej majętności podatków publicznych i prywatnych restauracji w budynkach, w zapomożeniu chłopów, tedy co jenokolwiek córka moja miła i sukcesorowie Jej Mości wydadzą regestr pokażą, to wszystko sukcesorowie moi po długim życiu Jej Mości i przy okupnie tej majętności za pokazaniem dokumentów, osobliwie długi moje pozostałe, jako to [k. 826] Jego Mości Panu Władysławowi Maksiewiczowi złotych trzysta, Jego Mości Panu Kochańskiemu złotych sto, Jej Mości Pani Helenie Wiesztortównie, synowicy mojej, za jej wierne usługi złotych sto, Jego Mości Panu Janowi Sablińskiemu złotych pięćdziesiąt, w Wilnie kramnikowi złotych pięćdziesiąt, wypłacić powinni będą i córka moja miła zaraz z swej szkatuły znaszać ma.

Prawo Jego Mości Pana Marcjana Różańskiego, ode mnie na złotych trzysta dane, na połowę majętności nazwanej Trokiele Szafieryszki Wołodzkowszczyzna niesłusznie przez syna mego Jego Mości Pana Wawrzyńca Wisztorta zatrzymane, dlatego majętność moją ojczystą i macierzystą ustąpiłem dla wypłacenia długów moich, miał mi codziennie wrócić i nie wrócił, [c]tedy córce mej miłej[c] zlecam do odzyskania onego, odzyskawszy skasować, jako jest niepotrzebne nikomu, na te prawo nic nie jest winno.

[c–c] Tekst podkreślony.

[31] Cybulszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim.

Kończąc tedy tą moją ostatnią dyspozycją testamentową żegnam syna mego miłego w zakonie ojców bernardynów zostającego, teraźniejszego kaznodziei wileńskiego, modlitwie jego oddając się gorąco upraszam, aby w modlitwach swych za duszę moją i rodzicielki swej przed Panem Bogiem zastanawiał się, któremu nie zapisuję z dóbr moich, niech na to pamięta żem na niego, na nauki i jego potrzeby siła łożyłem. Żegnam i córkę moją miłą zostawując błogosławieństwo Boskie i swoje ojcowskie. Żegnam i wszystkich przyjaciół moich, jako też i Ich Mościów Panów sąsiad, a wczymemkolwiek Ich Mościów na tym świecie mieszkając wykroczył, aby dla Boga odpuścić raczyli, wielce upraszam i ja wszystkie swoje urazy odpuszczam.

Do którego testamentu za opiekunów, protektorów i dobrodziejów córce mej miłej, aby nikomu w krzywdę nie dawali upraszam Wielmożnych Ich Mościów Panów Stanisława, chorążego, Antoniego, stolnika, Poźniaków, urzędników ziemskich powiatu oszmiańskiego.

I na tom dał ten mój testament córce mej miłej z podpisem ręki mej i z podpisami rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów ode mnie ustnie i oczewisto uproszonych i na podpisach rąk Ich Mościów wyrażonych, którzy to Ich Mościowie przy pieczęciach ręce swe z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Trokielach roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca February szóstego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk temi słowy: Aleksander Jan Wiesztort ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony [k. 826v] pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Aleksandra Jana Wiesztorta na rzecz i osobę niżej wyrażonej danego i służącego podpisuję się Andrzej Jerzy Skirmont, skarbnik oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Jan Ankudowicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Dominik Tupalski *manu propria*.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i wpisany.

[k. 827] 333. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Łabucia, służąca synom Jego Mości Baltazarowi i Aleksandrowi Łabuciom

Żuprany, 29 kwietnia 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca maja dwudziestego szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Aleksander Łabuć opowiadał, pokładał i do akt ksiąg grodu oszmiańskiego testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Łabucia, rodzica swego, podał prosząc, aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, wpisując tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola jego święta ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Jan Miłosz Łabuć, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc nawiedzony chorobą obłożną od Pana Najwyższego podczas inkursji teraźniejszej, pogorzenia domu i zrujnowaniem wszystkiego przez różne wojska, i do tego jako nam, to jest pisma świadczą: bądźcie gotowi, bo nie wiecie czasu i godziny, śmierć jako złodziej ściany podkopie, umyśliłem ten mój ostatniej woli testament sporządzić, aby nad wolę moją nikt się nie ważył i nie czynił, *serio* upominam i na Sąd Boży powoływam. Między małżonką moją miłą powtórnego małżeństwa Jej Mością Panią Marianną Janową Łabuciową i synów moich pierwszego małżeństwa Ich Mościów Panów Baltazara i Aleksandra Łabuciów, także i córek moich Konstancji Ciundziewickiej i drugiej Marianny Dmuchowskiej proszę i upominam, aby żadnych niesnasek rozterków nad wolę moją nie czynili, [k. 827v] i w pokoju świętym żyli.

Naprzód, gdy mnie Pan Bóg do chwały Swojej świętej powołać raczy, duszę moją nieśmiertelną, która od Boga swój początek wzięła w ręce jego wszechmocne oddaję, przez Anioły Święte zaprowadzona, nie pamiętając na występki i grzechy moje dla miłości Jezusowej i dla wylania krwi jego przenajświętszej mocno wierzam. Ciało też moje grzeszne lepione z ziemi

podziemnemu lochowi ma być oddane i pogrzebione w kościele żuprańskim bez żadnego kosztu, jednak upraszam Jego Mości księdza plebana żuprańskiego, aby ze mszą świętą było pogrzebione przez syna mego miłego Aleksandra Łabucia i córek moich miłych Pań Ciundziewicką i Dmuchowską i zięciów moich miłych upraszam, ażeby za duszę moją pamiętali, na msze święte i jałmużnę ubogim według przemożenia swego dawali. A teraz nie mając gotowych pieniędzy od miejsca i za msze święte Jego Mości księdzu plebanowi żuprańskiemu wołu czarnego oddaję, zapisuję.

Co się tknie ubogiej mojej kondycji dóbr ziemskich, nazwanych Kleje, w powiecie oszmiańskim leżących, przeze mnie i nieboszczkę Jej Mości Panią Annę Ambrożewiczównę Janową Łabuciową, miłą małżonkę moją, wiecznością u Jego Mości Pana Jakuba Tomkiewicza za spólną naszą sumę w prawie wieczystym wyrażoną, którą to majętność nabytą kupioną, tak chcę mieć na potomne czasy. Połowę tej majętności Klej z budowaniem dwornym i gumiennym, zasiewkiem żytnym i jarzynnym i z bydełkiem, jakom już temu lat kilka jeszcze i [w] roku przeszłym tysiąc siedemsetnym czwartym, miesiąca January trzynastego dnia synowi memu miłemu Panu Aleksandrowi Łabuciowi za jego własną sumę w dom mój własny złotych trzysta wniesioną, i przez nas z wyż pomienioną nieboszczką małżonką moją Jej Mością Anną Ambrożewiczówną Janową Łabuciową na wyposażenie córki naszej Pani Marianny Łabuciówny Stanisławowej Dmuchowskiej wziętą, ponieważem już onemu prawo wieczyste darowane [k. 828] i przedażne dałem, jako szerzej i dostatecznie sama rzecz w tym prawie moim wieczystym jest opisana i wyrażona, a że mi nie przyszło onego przyznać, tedy tym moim testamentem we wszystkich punktach i paragrafach utwierdzam i przy mocy wiecznie zostawuję. Przy tym temuż synowi memu Panu Aleksandrowi Łabuciowi złotych sto, którem u niego różnych czasów, różnych lat wziął, zapisuję.

A na drugą połowę tejże majętności Klej lubo syn mój miły Jego Mości Pan Baltazar Łabuć wziął u mnie złotych czterysta wyprawując pod chorągiew i zrzeczenie podług prawa zrzekając się z dóbr tych Klej, ojczystych i macierzystych, dał i przyznać dla odjazdu onego nie przyszło, jako o tem szerzej i dostatecznie sama rzecz jest opisana i wyrażona, tedy nie chcąc i onego ukrzywdzić drugą połowę tejże majętności Klej Panu Baltazarowi Łabuciowi zapisuję i nie wprzódy do tej połowy syn mój Pan Baltazar Łabuć przychodzić ma, aż wprzódy złotych czterysta bratu swemu Panu

Aleksandrowi Łabuciowi odda i wyliczy a potym po połowicy między sobą rozdzielić mają. Córkom moim z tych dóbr Klejów, ojczystych i macierzystych, dość się stało na co zrzeczenia synowi memu od Ich Mościów dane zostawuję. Małżonce mej miłej Jej Mości Pani Mariannie Kunigielównie Jerzynej Andrzejowej Witkiewiczowej Łabuciowej, com wniósł w dom Jej Mości żyta beczek cztery, zasiałem na gruncie Jego Mości księdza Dunkina, kaznodziei żuprańskiego, jęczmienia beczkę, gryki pół beczki, to wszystko małżonce mej zapisuję, żaden nie może do niej mieć przystępu wiecznemi czasy.

Co się tknie ruchomych rzeczy. Pieniędzy ani srebra złota nie zostawuję, ni miedzi ni cyny, tego nie masz nic. Kontusz mój granatowy synowi memu Panu Aleksandrowi oddaję i zapisuję, a syn mój miły ma dług wypłacić Jego Mości Panu Taszlińskiemu złotych dwadzieścia, brata mego Jego Mości Pana [k. 828v] Aleksandra Łabucia upraszam, aby on tego wszystkiego dojrzał i miarkował, aby jakowych roztyrków między małżonką moją i synami i córkami niesnasek nie zostawało, na Sąd Boży powoływam i upraszam.

Kończąc tedy ten mój ostatniej woli testament żegnam tedy małżonkę moją miłą i dziękuję za wszystkie zachowanie w stanie małżeńskim. Żegnam brata mego miłego Jego Mości Pana Aleksandra Łabucia i wszystkich moich bracią stryjeczną, także i synów moich Baltazara i Aleksandra Łabuciów, i córki moje Konstancję i Mariannę, i zięciów moich miłych, wszystkich przyjaciół żegnam, życząc wszego dobra, tu na tym padole zostających, długoletnich fortun przy dobrym zdrowiu a po długim życiu chwały niebieskiej.

Nie mogąc mieć przy sporządzeniu tego testamentu Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, grodzkich podczas zawieruch teraźniejszych uprosiłem o podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów szlachty wiary godnych, imiona i nazwiska niżej wyrażonych.

Pisan w Żupranach roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca dwudziestego dziewiątego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpis rąk tymi słowy: Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Łabucia do tego testamentu, jako pisma nieumiejętnego, na rzecz i osobom w śrzedzinie opisanych dany i służący, przy pieczęci mej podpisałem się Jan Władysław Hromyka, cześnik i namiestnik powiatu oszmiańskiego. Ustnie proszony pieczętarz

od Jego Mości Pana Jana Łabucia do tej ostatniej woli testamentu podpisuję się Kazimierz Zahorski. Proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej Kazimierz Tomaszewicz. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Łabucia do tej ostatniej woli testamentu podpisuję się Jerzy Ambrożewicz.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 829] 334. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Wacława Poklewskiego Kozła[32], strażnika smoleńskiego

Tokarzyszki[33]*, 14 stycznia 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca maja dwudziestego szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Dominik Poklewski Kozieł opowiadał, pokładał i do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Wacława Poklewskiego Kozła, strażnika smoleńskiego, rodzica swego prosząc, aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem a wpisując tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego i Najświętszej Panny Maryi, Matki jego, niech się stanie ostatnia wola dyspozycja moja na wieczną pamiątkę. Amen.

Ponieważ jest taki wyrok i dekret Najwyższego Stwórcy Nieba i Ziemi na nas stworzonych przez tegoż ludzi, że kożdy człowiek na świat urodzony dług śmierci wypłacić powinien i to cokolwiek na tym świecie miał sobie

---

[32] Stanisław Wacław Poklewski Kozieł – strażnik smoleński (1696–1708). Zob. dok. nr 325 w t. 2.

[33] Tokarzyszki – majątek w okolicy Trab.

od niego[a] w powierzeniu, z tego wszystkiego rachunek Panu i Stwórcy swemu uczynić ma i ja też pamiętając na to, Stanisław Poklewski Kozieł, strażnik smoleński, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, zostając jeszcze przy zdrowiu zupełnym i doskonałej pamięci, wiek już niemały z łaski Boskiej przebyty, wiedząc dobrze o tym, że nie wiemy dnia i godziny, kiedy dekret Boski ustąpić każe i do tego, kto porządnie na świecie życie swe funduje, tedy ten po dwakroć żyje. Co i ja, mając to sobie w pamięci i życząc sobie tego, aby mnie za dekretem śmierć nieużyta niegotowego nie zastała, póki mi zupełny rozum służy i siły, choć osłabiałe, umyśliłem ostatnią wolą moją uczynić tym testamentem ostatniej woli mej, [k. 829v] dziatki me należycie ufundować i rozporządzić.

Naprzód, gdy dusza moja z grzesznego ciała wyjdzie poruczam ją w moc Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Najświętszej Pannie Marjej, Matce Jego, i wszystkim Świętym Aniołom Bożym, do których pokornie suplikuję, aby do Pana i Sędziego Sprawiedliwego wnieśli Swą powieczną intercesją, aby Pan mój i Zbawiciel nie pamiętając na różne występki za życia mego, złości moje i obrazę Majestatu jego Świętego po śmierci mej, odpuściwszy ciężkie i nieznośne grzechy moje, przyjął do chwały Swej Świętej i dał miejsce między wybranymi, w którym mam wielką ufność i pokładam nadzieję, że mnie grzeszne stworzenie swoje pamiętając na zasługi Syna Swego, który odkupił krwią swoją przenajdroższą i Ducha Świętego, który mnie poświęcił, duszę moją ciężkimi grzechami zmazaną, przyjmie do chwały Swej Świętej, i Święci Patronowie moi niech stawają przed Panem za mną grzesznym, gdy stanę przed Sąd Pański czynić rachunek z grzechów mych, niech bronią duszy mej. Ciało moje grzeszne z ziemi stworzone, ziemi oddane powinno być ma, które dziatki me miłe po mej śmierci bez żadnej odwłoki w kościele żuprańskim w męskich ławkach pochować mają, uczyniwszy dość podług Wiary Świętej Katolickiej, bez żadnego wielkiego kosztu i ceremonii światowej. Na msze święte za duszę moją do kościołów, gdzieby się najprędzej odprawić mogły złotych sto, i na dzwonienie i ubogie złotych dwadzieścia leguję i naznaczam, aby za duszę moją majestat boski błagali.

Ubogie zaś majętności me, takoż wszelką ruchomość, która się ruchomością nazwać może, co mi Pan Bóg na tym świecie z hojnej łaski i daru swego

---

[a] W rękopisie „jego".

dać raczył, tak one dysponuję i rozporządzam, aby pozostałe dziatki moje po długim, według Boskiej woli i dyspozycji, życiu mym, aby nie było między onemi niechęci i niesnasek, których tu *apprimo* Sądem Bożym obowiązuję i na ony pozywam gdyby, który z nich tej ostatniej woli mej sprzeciwić miał.

Naprzód synowi memu starszemu Panu Janowi majętność naszą wieczystą nazwaną Tokarzyszki, w powiecie oszmiańskim leżącą, którąśmy za spólną sumę z małżonką moją, z[e] starania naszego przy błogosławieństwie boskim nabytą, kupiliśmy z bydłem, ze wszystkim [k. 830] ogólnie wiecznością zapisuję i tym testamentem ostatniej woli mej nieodzownie daruję, warując to tylko i pilnie obowiązując wysz pomienionego syna mego, aby ta majętność namieniona Tokarzyszki, którąśmy z małżonką moją legowali i zapisali, takoż po nim sukcesorów onego upraszamy o to, aby z domu imienia naszego Kozłowskiego w potomne czasy, póki stanie imienia, z rąk nie wychodziło, którego to i których, jeśliby mej woli dość się nie działo, tedy każdego niepodległego tej mej woli na straszny Sąd Pański pozywam. A to dla takowej racji obowiązuję, że funduję cerkiew uniacką na chwałę Boską i imienia naszego, aby w onej chwała Boska nieustająca zostawała oraz upraszam i obowiązuję synów mych miłych, jako to starszego Jana, tak młodszego Dominika, aby folwark obaj, złożywszy się po tysiąc złotych, za dwa tysiące złotych polskich kupili na należytą wiwendę i prowizją prezbitera do tej cerkwi, który to kapłan według osobliwego funduszu i postanowienia ma się sprawować i Majestat Boski za imię nasze błagać, czego mają dojrzeć dziatki me, a po nich sukcesorowie, których obowiązuję, aby nieodwłocznie, kupiwszy za pomienioną sumę, prezbitera należycie ufundowali, których o to proszę i upominam miłością ojcowską, aby temu dość uczynili i na Sąd Boży zapozywam.

A synowi memu Panu Dominikowi majętność moją wieczystą, takoż za własne nasze pieniądze za Boskim błogosławieństwem nabytą Juszkowszczyznę Kuszlewszczyznę[34] z przykupiami Garnelszczyznę[35], Meleszkowszczyznę[36] i Paszkowszczyznę[37] z folwarkiem Łuściszkami, takoż ogólnie ze wszystkim z końmi i bydłem wiecznymi i nigdy ni od kogo nieodzownemi czasy daję, daruję i zapisuję, który to syn nasz miły jako legacją matki swej,

---

[34] Juszkowszczyzna Kuszlewszczyzna – chodzi o Jaszkowszczyznę Kuszlewszczyznę.
[35] Garnelszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim.
[36] Meleszkowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim.
[37] Paszkowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim leżący w okolicy Kurzeńca.

tak i wyraźną wolą moją ma dość uczynić bez odwłoki, aby na dusze nasze nic nie zaległo, którego upominam i żądam po nim z woli mej ojcowskiej i Sądem Bożym obowiązuję, jako to bratu memu najmilszemu Jego Mości Panu Florianowi Poklewskiemu Kozłowi, horodniczemu oszmiańskiemu, [k. 830v] złotych dwieście, i synowcowi memu Panu Hieronimowi Kozłowi złotych sto pięćdziesiąt.

Synowi naszemu średniemu księdzu Kazimierzowi Kozłowi, plebanowi żuprańskiemu, któremu że się dość od nas z dóbr ojczystych i macierzystych stało, kiedyśmy niemało spende[38] łożyli na onego, jako na naukę, tak promowując na kapłaństwo i na inne różne potrzeby onego, od którego wyraźne i prawne zrzeczenie mamy, jednak z miłości mej rodzicielskiej złotych dwieście zapisuję, którego upraszam i obliguję, aby na duszę moją i matki swej, jako namiestnik Boski częstą nieprzepomianą Majestat Boski błagał suplikacją.

Córce mej miłej Pani Domicelli Kozłównie Jakubowej Rokickiej, takoż i onej według możności naszej daliśmy i ukontentowali, jako w posagowej, tak i we wszelkiej wyprawie dość się stało, od której to mamy prawne i wyraźne zrzeczenie i tej na żałobę z miłości mej ojcowskiej złotych sto leguję i zapisuję, którą obliguję, aby zrzeczenie swe dobrowolnie na dość uczynienie nam, rodzicom, dane przyznała, ponieważ się onej od nas rodziców dość stało.

A że w górce nie namieniło się, jednak tu wyrażam i leguję synowi memu miłemu starszemu Panu Janowi na żałobę złotych sto, Pannie Zofii Drozdównie, która nam przez czas niemały poczciwie, jako na stan imienia szlacheckiego należy służyła, za jej tedy życzliwe usługi złotych sto konferuję, te tedy wyż wyrażone według wyraźnej woli ostatniej i dyspozycji mej pieniądze legowane, co się jeno komu naznaczyło, także za duszę moją na mszy święte, takoż czeladzi każdemu według onych zasług zapłacić ma, osobliwie sierotom krwi swej był wsparciem i na nich pamiętał.

A jeśliby się jakiekolwiek długi pokazały i kto sobie pretendował, tedy ma syn mój Dominik każdemu, jako według mej legacji dość uczynić, tak też każdego najmniejsze pretensje, powinności będzie uspokajać, aby na mej duszy nie zalegało, proszę wielce upominam, [k. 831] nie pociągając

[38] Spende – niem. darowizna, wydatek, wkład.

starszego brata do tego, lecz z gotowej sumy i z majętności wyż wyrażonej nikomu nie zatrzymując wypłacić należy.

Ruchomość też moją wszelką w Juszkowszczyźnie będącą, ekscepto koni i bydła, która na osobliwym regestrze ręką moją jest wyrażona, ta w równy dział między synami moimi Janem i Dominikiem iść powinna, ma tedy oną według zwagi swej i samej słuszności brat Jego Mość Pan horodniczy oszmiański podzielić i pomiarkować, jako egzekutor tego testamentu i stryj onych. A oni na tym mają bez żadnej kontradykcji przestać. I to wyrażam i waruję, jeżeliby brat ich a syn nasz, Emanuel Kozieł, zostając przy Jego Mości Panu Pacu[39], kawalerze maltańskim, będąc w Węgrzech z wojskiem na ten czas, że nie mamy o nim żadnej relacji i wiadomości, jeżeli żyje albo nie już od lat kilkudziesiąt, zaczym jeżeliby się powrócił, tedy ci dwaj synowie moi Jan i Dominik według uwagi i słuszności z obydwóch kondycji równą część ukontentować powinni będą bez ukrzywdzenia gotowym groszem. A jeśliby się nie powrócił, tedy jego część według wyż wyrażonej dyspozycji przy nich zostawać ma.

Co wszystko wymieniwszy pokornie suplikuję do dobroczynnej łaski pańskiej Jaśnie wielmożnego Jego Mości Pana Michała Kotła[40], wojewody trockiego, Pana i osobliwego dobrodzieja mojego, aby był dziatkom moim protektorem i osobliwym dobrodziejem, którego to przy najniższej prośbie onego obieram sobie za egzekutora tej ostatniej wyrażonej woli i dyspozycji mej testamentowej, wespół z bratem mym najmilszym Jego Mością Panem Florianem Poklewskim Kozłem, horodniczym oszmiańskim, i z synowcem mym Jego Mością Panem Hieronimem Kozłem, których wielce upraszam, aby byli łaskawcami i dozorcami tej ostatniej woli i dyspozycji mej, gdyby synowie moi [k. 831v] najmniejszego punktu, przestrzegając Błogosławieństwa Boskiego, bez prawa Bożego nie działali, i w miłości braterskiej żyjąc, kontentując się tym moim, comkolwiek miał z łaski Bożej i z[e] starania mego, oświadczeniem na duszę moją byli pamiętni i jałmużnami obsyłali.

Zatym, tedy kończąc tą ostatnią wolą i dyspozycją testamentową żegnam cię mój najmilszy bracie wespół z połowicą i dziatkami twoimi,

---

[39] Kazimierz Michał Pac – pisarz wielki litewski (1683–1710), komandor komandorii poznańskiej zakonu maltańskiego (1685–1719), komandor stołowicki (1688–1719).

[40] Michał Kazimierz Kocieł (zm. 1722) – podkomorzy oszmiański (1683), wojewoda trocki (1703–1710), podskarbi wielki litewski (1710).

dziękując wam za wielką i nigdy nienaruszoną miłość waszą, którą za życia mego uznawał, upraszam tedy i pokornie abyście, jeślim w czymkolwiek afekt wasz i miłość naraził nie pamiętając na to, według Boga, odpuścić raczyli. Żegnam was dziatki me miłe każdego z osobna oraz proszę i upominam i na Sąd Boży zapozywam, abyście z sobą żyjąc w miłości braterskiej na dusze nasze, rodziców swych, pamiętni byli, którym to błogosławieństwo ojcowskie zostawuję życząc, abyście długoletnie w miłości żyjąc w niezwiędniałych latach w łasce Bożej, pomyślnych fortun sobie skarbiąc, szczęśliwie zażywali. Żegnam tu bliskich krewnych oraz sąsiad przyjaciół sług i poddaństwa, wielce tedy upraszam każdego z osobna, jeżelibym kogo w czym naraził lub ukrzywdził solennie przepraszam i żebrzę tej łaski, abyście zapomniawszy wszelką urazę do mnie [k. 832] z całego serca, po chrześcijańsku, odpuścić raczyli.

Z tym konkludując ostatniej woli mej testament z pieczęcią i z podpisem ręki mej, także z podpisami rąk Ich Mościów Panów przyjaciół ustnie i oczewisto o podpis ręki uproszonych i na podpisach rąk imionami i nazwiskami wyrażonych, dziatkom moim na wieczne czasy zostawiłem. Czekam tedy dyspozycji i woli dalszej Boskiej, którego niech się ordynat dzieje. Amen.

Pisan w Tokarzyszkach roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca January czternastego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk, tak samego aktora, jako też Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Stanisław Wacław Kozieł Poklewski, strażnik smoleński, ręką moją własną. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu podpisuję się Adam Łodziata, stolnik mozyrski. Według prawa proszony pieczętarz do tej dyspozycji testamentowej ręką mą podpisuję Rafał Mackiewicz[41], podstoli wendeński.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych [k. 832v] powiatu oszmiańskiego ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany[b].

---

[b] Pod tekstem inną ręką dopisano: „Roku 1731 miesiąca maja 17 z tych ksiąg widymus wydany Jego Mości Panu".

[41] Rafał Mackiewicz – podstoli wendeński (1707–1712).

[k. 833] 335. Testament w Bogu zeszłej Jej Mości Paniej Zofijej Samiszczyny Paszkowiczówny[a]

b.d. [przed 1 czerwca 1708 r.]

Roku tysięcznego siedemsetnego ósmego dnia miesiąca Juny pierwszego

[b]Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym oszmiańskim, posta[no]wiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Jan Strumiłowicz, oboźny powiatu oszmiańskiego Jego Królewskiej Mości i [...]trej[c] Wielkiego Księstwa Litewskiego, prawo testamentowe podał prosząc, aby do akt przyjęto i w księgi wpisano[b], [d]którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem a wpisując tak się w sobie ma[d]:

W imię Ojca, Syna, Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie wola jego święta ku wiecznej pamięci. AMEN.

Ponieważ każdy człowiek na tym ziemi padole płaczliwym jest tego pewien, że pod wyrok boski podlega i pewnego kresu czekając z tego świata schodzi. Tedy ja, Zofia Paszkowiczówna Samiszczyna Strumiłowska Janowa Przezdomska, widząc na oczy wszystkich ludzi, iż to nieomylna rzecz i nie minie każdego, paroksyzmem śmierci kożdy życie swoje długie lub krótkie zapieczętować musi. Przeto ja, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, już zbliżając się do naznaczonego życia kresu, a do tego będąc od Najwyższego Pana ciężką chorobą nawiedzona, lecz przy dobrej mojej pamięci, rozsądku i rekolekcjej zdrowa będąc, umyśliłam sobie pismem ostatniej woli mej rozporządzić i testament po sobie zostawić, aby po zejściu moim z tego świata miły małżonek mój Jego Mość Pan Jan Andrzej Strumiłowski Przezdomski, oboźny powiatu oszmiańskiego, dworzanin skarbowy Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej, Wielkiego

---

[a] Użyto pierwotnego nagłówka. Nad nim znajduje się nagłówek o podobnej treści pisany innym charakterem pisma: „Aktykacja testamentu nieboszczki sławnej pamięci Jej Mości Pani Samiszczowej Paszkowiczówny różnym osobom służąca".

[b–b] Fragment dopisany innym charakterem pisma niż sam testament.

[c] Wyraz częściowo nieczytelny, brakuje trzech liter.

[d–d] Dalsza część zapisana na poszarpanym marginesie. Uzupełniono zgodnie z formularzem.

Księstwa Litewskiego na jakie trudności turbacje od krewnych moich bliskich i dalekich nie przychodziły i za duszę moją, aby Boski błagał majestat, tak tedy rozporządzam tym moim ostatniej woli testamentem.

Naprzód [k. 833v] duszę moją grzeszną Bogu w ręce jego przenajświętsze Boskie poruszam i oddaję, prosząc Pana Zastępów, aby na grzechy moje i występki przeciw przykazaniu Bożemu, także na niedbałości i nieprawości w młodości lat grzechów moich nie pamiętał, które ciężkie i niezliczone grzechy będzie mi raczył za Przyczyną Najświętszej Panny, Matki miłosierdzia, opiekunki mojej odpuścić, tak też za przyczyną Patronów moich i Patronek wszystkich świętych, tudziesz oddaję i polecam duszę moją do Męki Chrystusa Pana, który za nas na krzyżu męki wielkie ponosić raczył, nieznośne boleści wycierpiał i umarł śmiercią krzyżową i Bogu Ojcu z krzyża za nas duszę swoją polecił i oddał, tak i ja, mizerna grzesznica, na wyobrażenie i podobieństwo Boga mojego stworzona, oddaję duszę moją za mękę niewinną Chrystusa w ręce Boga w Trójcy Świętej Jedynego. A ciało moje grzeszne, które Bóg Wszechmogący ręką swą Boską z ziemi uformował, do ziemi należeć ma. Upraszam i małżeńską miłością obligуję miłego małżonka mego Jego Mości Pana Jana Przezdomskiego z przyjacielami mojemi, aby w kościele iwiejskim według religiej naszej katolickiej rzymskiej, przy mszach świętych z obrzędem kościelnym, pochowali i ziemi oddali. Od miejsca Ich Mościom ojcom bernardynom złotych pięćdziesiąt małżonek mój miły i jałmużnę ubogim zaraz przy pogrzebie, aby za duszę moją majestat Boski błagali, dać ma. Na kościół narwiliski złotych dziesięć, na kościół [h]olszański złotych dziesięć, na kościół żuprański złotych dziesięć.

[k. 834] A co się tknie ubogiej naszej substancji, mając my majętność wieczystą naszą przy wieczystym prawie, nazwaną Wołochowszczyzna[42] nad tokiem Trypli rzeki w obrębie będącą, w powiecie oszmiańskim w parafii żuprańskiej leżącą, przy wieczystym prawie [...][e] od dobrodziejów rodziców moich za spólne pieniądze, sumy i do nas małżonków złączonej po połowicy kupionej talarową monetą, to jest za talarów bitych siedemset i osiem spełna i złotych dwa, szelągami rachując, talar bity po złotych osiem, szelągami czyni złotych pięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt spełna.

---

[e] Wyraz nieczytelny, wyblakły inkaust.

[42] Wołochowszczyzna, prawdopodobnie chodzi o Wołockowszczyznę, folwark w powiecie oszmiańskim nad Tryplą.

Tedy tę wyż pisaną majętność Wołochowszczyznę *alias* Tryplę, połowę, dobra niczym nikomu niezawiedzione ani obciążone, doznawszy po miłym małżonku moim poszanowania małżeńskiego, uczciwości i nagradzając to onemu wzajemnością, i do tego zważyłam to, iż miły małżonek mój na tę majętność koszta dołożył w restaurowaniu budynków, w przymnożeniu chłopów, w zapomaganiu onych, w wybudowaniu karczmy i w prowadzeniu arendy, w restauracji budynków dwornych i co wiosnę w dawaniu, tak Szwedom, jako i Moskwie ciężkich prowientów, żołnierzom polskim i swoim litewskim ciężkich prowiantów, które to wszystkie ciężary ciężkie miły małżonek mój z wyż pisanej majętności Wołochowszczyzny gotowym groszem z[e] swego worka znosił, rozważywszy według sumienia, tak tedy moją połowicę sumy na tej majętności będącej, to jest trzysta talarów bitych i pięćdziesiąt cztery talary bite i złotych jeden szelągami, jako i wszystką sumę i samą majętność Wołochowszczyznę ze wszystkimi do niej arendami [k. 834v] i prawami i przynależnościami od dobrodziejów rodziców moich nam małżonkom danego, miłemu małżonkowi memu zapisuję, leguję jako aktorka tej majętności z dobrej woli mej, a nie z żadnego przymusu, oddaliwszy wszystkich krewnych, tak bliskich, jako i dalekich, a pogotowiu wszystkich sióstr rodzonych i nierodzonych, którym nie tylko z tych dóbr ojczystych i majętności dość się stało, którzy i zrzeczenia dali, tak nam małżonkom, jako i dobrodziejom rodzicom, iż do tej majętności Wołochowszczyzna ani do najmniejszej części nie należą.

Przy tym miłemu małżonkowi memu wszystką ruchomość, która by się jenokolwiek miała zostać w ruinie szwedzkiej i moskiewskiej konie, bydło rogate i nierogate, srebro, złoto, cynę, miedź, zboże żytne i jarzynne w gumnie i w świrnach zsypane, zasiane w polu, co się jeno może nazwać ruchomością, tę tedy wszystką ruchomość pomienionemu małżonkowi memu tym testamentem leguję i zapisuję. Upraszam miłego małżonka mego, aby za duszę moją nie przepominał na msze święte, ubogim dawał według swego przemożenia. Wyrostkowi Józefowi Pałackiemu złotych sto tym testamentem leguję, aby wypłacił miły małżonek mój.

Długów żadnych po sobie nie zostawuję. Waruję to między wszystkimi punktami, aby siostry moje rodzone w legacji mojej nic kłopotu nie mieli i małżonka mego nie turbowali pod Sądem Bożym.

Kończąc ten mój testament miłego małżonka mego Panu Bogu w opiekę oddaję i żegnam onego, także wszystkich przyjaciół i krewnych

moich miłych, a pogotowiu żegnam wszystkich sióstr rodzonych i nierodzonych, aby ich Bóg Wszechmogący długoletnio i szczęśliwie w dobrym zdrowiu chować raczył. A jeszcze wszystkich, którym żyjąc na tym świecie naprzykrzyłam się i uraziłam, aby mi wybaczyć raczyli. [...][f] Jej Mości Paniej Krystyny C[...]skiej Poczobutówny Janowej Zemlinej, matki męża mego, [...][g] na naszą potrzebę wzięliśmy na oblig złotych trzysta polskich po objęciu majętności Wołochowszczyzny na tęż majętność, na zastaw, te złotych trzysta, jako aktorki, aby z tejże majętności miły małżonek mój dobrze wypłacił lub część [...][h] wydzielił.

Za inkursją nieprzyjacielską nie mogłam do tego testamentu urzędu ziemskiego ani grodzkiego zasięgnąć, uprosiłam Ich Mościów Panów Przyjaciół niżej wyrażonych, aby pieczęci swe przycisnęli i ręce podpisali[i].

[k. 835] 336. Aktykacyja testamentu Jego Mości Pana Rafała Świechowskiego, służąca Jej Mości Pani Katarzynie Kaciukiewiczównie Rafałowej Świechowskiej, małżonce Jego Mości

Zalesie[43]*, 25 czerwca 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Jula wtórego dnia

NA urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, od Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, starosty oszmiańskiego, lieśniczego wilkiskiego ustanowionym, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Władysław Markowski produkował, czytał testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Rafała Świechowskiego na rzecz w nim wyrażoną uczyniony, po którym produkowaniu prosił, aby do ksiąg był wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy

---

[f] Jeden wyraz nieczytelny.
[g] Dwa wyrazy nieczytelne.
[h] Jeden wyraz nieczytelny.
[i] Inkaust wyblakły, nieczytelnych ok. dziewięciu wersów.
[43] Zalesie – wcześniej Derby, folwark w okolicy Smorgoń, należący później do Ogińskich.

do ksiąg wpisać kazałem, a wpisując [k. 835v] słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego.

Iż testament jest oświadczeniem ostatniej woli każdego człowieka przeto ja, Rafał Świechowski, wiedząc iż każdemu [człowiekowi] na świecie [rzecz] nie jest trwała, gdy prawem nie będzie obwarowana, zabiegam temu, żeby po śmierci mojej między Pany bracią moją i żoną ukrzywdzoną [rozterki nie zachodziły], tym testamentem ostatniej woli mojej tak rozporządzam.

Naprzód, duszę moją krwią Zbawiciela i Odkupiciela mego, Jezusa Chrystusa, przenajdroższą odkupioną w ręce Jego przenajświętsze oddaję, mając mocną ufność w nieprzebranym miłosierdziu Jego świętym, iż odpuściwszy niezliczone grzechi moje, za przyczyną Panny Przenajświętszej Bogarodzicy, do chwały Swej świętej przyjmie. Ciało moje grzeszne, że z ziemi jest wzięte, ziemi ma być oddane porządkiem katoliczkim, bez żadnej pompy pochowane ma być w kościele smorgońskim. Żona moja zniozszy się z Ich Mościami Panami opiekunami niżej położonymi [k. 836] naprzód za duszę moją ma według możności swojej na msze dać do różnych kościołów.

Część moją majętności Zaliesia zapisuję na tej części mojej Zalesia żonie mej miłej złotych pięćset i dożywocie. Córka moja Teresa ma być przy matce i tę część moją córce mojej zapisuję.

Ruchomość moją wszystką żonie zapisuję, żyto zasiane, które za pieniądze żony mej kupione, aby było przy żonie, bo i na części braci moich zasiałem.

Za opiekunów proszę Jego Mości Pana Stanisława Świechowskiego, brata mojego, i Jego Mości Pana Jakuba Paskiewicza.

Kończąc tedy ten mój testament ręką moją podpisuję i uprosiłem Ich Mościów Panów pieczętarzów, którzy za ustną prośbą i oczewistą do tego testamentu podpisali się.

Pisan w Zalesiu roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca czerwca dwudziestego piątego dnia.

U tego testamentu, tak samego aktora, jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów podpisy rąk tymi słowy: Rafał Józef Świechowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Rafała Świechowskiego do

tej ostatniej woli testamentowej [k. 836v] podpisuję się Władysław Markowski. Ustnie proszony pieczętarz od rodzonego mego do tego testamentu podpisuję się Daniła Świechowski. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od osoby wyżej wyrażonej podpisuję się do tego testamentu Antoni Boniewicz ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez osobę zwysz wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 837] 337. Akt testamentu w Bogu zeszłej Jej Mość Pani Krystyny Zaliwskiej bywszej Janowej Sabińskiej a powtórnego małżeństwa Samuelowej Koreywinej[44]

Ożyszki[45]*, 27 czerwca 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca July dwunastego dnia

NA urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Pan Kazimierz Juchniewicz testament ostatniej woli w Bogu zeszłej Jej Mość Pani Krystyny Zaliwskiej, bywszej Janowej Sabińskiej a powtórnego małżeństwa Samuelowej Koreywinej na rzecz w nim we śrzedzinie wyrażoną do akt podał, którego prosząc, aby był przyjęty i wpisany, jakoż przyjąwszy a wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola jego przenajświętsza ku wiecznej pamięci. Amen.

Nieubłaganej śmiertelności zawziętość nad kreaturą ludzką zażywając swej srogości wszystkich nas grobowcami czyni i do nieprzeżytej sprowadza ojczyzny, co i ja, Krystyna Zaliwska, bywsza Janowa Sabińska a teraźniejsza Samuelowa Koreywina dobrze to uważywszy, iż kożdy żyjący człowiek pewniejszy śmierci, aniżeli życia na tym mizernym świecie i do tego w podeszłym wieku zostając przy słabości zdrowia i teraźniejszej chorobie,

---

[a] Tak w rękopisie.

[44] Krystyna Zaliwska – 1° v. Janowa Sabińska (jeszcze w 1678), 2° v. Samuelowa Koreywina.

[45] Ożyszki – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Kucewicz.

co moment odmienności spodziewam [się], jednak na rozumie i baczeniu w rozsądku zdrowa będąc, aby między[a] dziatkami memi [k. 837v] rozterków nie było, chcę to wszystko przystojnie sprawionym objaśnić testamentem. Tak rozporządzam.

Naprzód duszę moją grzeszną drogą krwią zbawiciela mego Jezusa Chrystusa odkupioną w ręce jego przenajświętsze oddaję i poruczam. Ciało zaś moje z ziemi wzięte, ziemi oddane być ma, które nie bawiąc, skoro po śmierci, przez Panów Nikodema i Bogusława Sabińskich, synów moich, także przez Jego Mości Pana Antoniego Raczkiewicza[46], zięcia, i Katarzynę Sabińską Raczkiewiczową, córkę mą, bez żadnej pompy światowej, tylko obrzędem chrześcijańskim z pomocą miłego małżonka mego Jego Mości Pana Samuela Koreywy przy kościele ojców dominikanów oszmiańskich pogrzebać mają, kędy i małżonek mój Pan Jan Sabiński jest pogrzebiony. Kapłanom za pracę i za miejsce według przemożenia, także i na ubogie dać mają.

Co strony ubogiej substancji i folwarku Ożyszek podług testamentowej dyspozycji miłego małżonka mego w równe części dziatkom naszym, jako to Panom Nikodemowi i Bogusławowi Sabińskim, ma należeć. A com miała do wolnego szafunku od zeszłego małżonka mego folwark nazwany Buckowszczyzna[47], w województwie mińskim leżący, tedy ten folwark synowi memu miłemu Panu Bogusławowi Sabińskiemu, doznawszy w chorobie usług i uszanowania synowskiego po nim, z miłości mej macierzyńskiej, onemu zapisuję, do którego folwarku syn mój Pan Nikodem nie ma należeć, także córka moja Pani Katarzyna Sabińska Raczkiewiczowa podług tej dyspozycji pierwszej małżonka mego a rodzica [k. 838] onej, lubo onej posagowej sumy oddano część większą, tedy Panowie synowie moi i resztę wypłacić mają i zrzeczenie prawne odebrać od obojga osób.

A z ruchomości, co na mnie należało, bom za żywota mego sama zięciowi memu Raczkiewiczowi i córce oddałam, o to już nie powinni Panów synów moich turbować, w czym wszystkim, co na mnie od małżonka mego należało za zapisami i testamentem, tedy to wszystko Panom synom moim

---

[a] Wyraz dopisany nad wersem.

[46] Antoni Narwid Raczkiewicz – ziemianin oszmiański, wraz z żoną Katarzyną posiadał Windziuliszki.

[47] Buckowszczyzna – folwark w powiecie mińskim.

zostawuję. Za prawnymi obligami, gdzie i u kogokolwiek będącemi do odzyskania zlecam. Długów żadnych nie zaciągałam i nikomu nie winna.

A zatym kończąc takową moją dyspozycję Panów synów moich i córkę moją błogosławię, o to proszę i napominam, aby w zgodzie braterskiej żyli, których żegnam z błogosławieństwem najwyższego Pana. Żegnam małżonka mego miłego Jego Mości Pana Koreywę, żegnam Jego Mości Pana Piotra Sabińskiego, regenta żmudzkiego miadziolskiego i Panią małżonkę Jego Mości, Ich Mościów Panów Jerzego i Krzysztofa Sabińskich, żegnam wszystkich bliskich krewnych sąsiad, sąsiadek życzliwych, i comkolwiek z ułomności mej komu w czym za życia mego naprzykrzyła i uraziła, aby mi to z łaski swej nie czyniąc cięszko duszy mej wybaczyć raczyli, pokornie upraszam. Rozumiejąc, tedy po Panach synach moich i ich synowskim afekcie, że jałmużnami ubogim i na msze święte dawać duszy mej nie będą przepominali.

Przy którym prawnie sprawionym testamencie moim dla odległości miejsca, dla wielkiego zamieszania w ojczyźnie, w ustawicznych trwogach i wojnach nie mogąc zasięgnąć Ich Mościów Panów urzędników, tak ziemskich, jako i grodzkich, jednak Ich Mościów Panów sąsiad bliskich, ludzi zacnych uprosiłam [k. 838v] za pieczętarzów, którzy z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Ożyszkach roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Juny dwudziestego siódmego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk temi słowy: Ustnie i oczewisto do tego testamentu od Jej Mości Pani Krystyny Zaliwskiej, bywszej Janowej Sabińskiej a teraźniejszej Samuelowej Koreywinej, jako pisma nieumiejętnej, na miejscu Jej Mości podpisałem się pieczętarz Piotr Sabiński, regent grodzki miadziolski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od wysz wyrażonej osoby, jako pisma nieumiejętnej, do tej ostatniej woli podpisałem się Władysław Siestrzencewicz Kuczuk. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od wysz wyrażonej osoby, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisałem się ręką swą Aleksander Zabłocki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od wysz wyrażonej osoby, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się Michał Norwid Raczkiewicz.

Który to ten testament za oczewistym przez wierzchu pomienioną osobę podaniem do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 839] 338. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Juchniewicza, służący Jej Mości Pani małżonce Jego Mości

Kowalewszczyzna[48]*, 8 lipca 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Julia trzydziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postawiwszy się oczewisto Jej Mość Pani Halszka Moksiewiczówna Piotrowa Juchniewiczowa, jako sama aktorka, testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Juchniewicza, małżonka swego, do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podała prosząc, aby był do akt grodu oszmiańskiego przyjęty i zapisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci ta rzecz niżej opisana. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy stworzone, które pod jasnym okręgiem świata znajdować [się] mogą porządnie pismem nieobwarowane i nieocyrklowane zwykły prędko z pamięci ludzkiej wypadać i w zapomnienie przychodzić, a przy tym przed wieki od najwyższego Stwórcy na naród ludzki, aby kożdy na tym świecie krótko albo długo żywszy przez śmierć mizerne pielgrzymowanie swoje koniec wziął, taki wydany dekret. Przeto ja, Piotr Juchniewicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od najwyższego Pana cięszką chorobą nawiedzony, ale przy zupełnym rozumie i dobrej rekolekcji zostając, umyśliłem ten mój ostatniej woli mojej testament sprawić, widząc na tym świecie nic najpewniejszego nad śmierć, której się i zdrowy, tym bardziej chory, spodziewać musi jeno, że czasu i przyjścia godziny onej wiedzieć nie może.

Jakoż jeśliby się wyrokowi pańskiemu dość stało i mnie z tego świata powołać raczył, naprzód i nade wszystko duszę moją grzeszną w ręce Pana Boga Ojca przedwiecznego oddaję i polecam mocno ufając i wierząc,

---

[48] Kowalewszczyzna – w powiecie oszmiańskim istniały dwie miejscowości o tej nazwie: jedna pod Kościenieiwiczami, druga na zachód od Dziewieniszek, przy granicy z powiatem lidzkim.

iż z nieograniczonego miłosierdzia swego, za które Zbawiciel mój, Pan Jezus Chrystus, krew swą przenajświętszą przelał i tak drogim i nieoszacowanym okupił mytem, między duchy święte niebieskie, gdzie początek swój wzięła, tam nazad za przyczyną przenajświętszej Panny [k. 839v] i wszystkich świętych przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne jako z ziemi, ziemi też oddane ma być i przez małżonkę moją miłą Jej Mość Halszkę Moksiewiczównę Piotrową Juchniewiczową w kościele solskim porządkiem katolickim, zaciągnąwszy z innych klasztorów Ich Mościów księży jak najwięcej, pochowane być ma, na który kościół i msze święte, gdzie będzie ciało moje złożone z sumki mej u różnych kredytorów na obligach winno będących złotych sześćdziesiąt leguję i zapisuję i miła małżonka moja, odzyskawszy od Ich Mościów Panów kredytorów, oddać i wypłacić powinna będzie, uniżenie o te łaski miłej małżonki mojej i Jego Mości księdza plebana solskiego, dobrodzieja osobliwego mego, aby według woli mej tak uczynił i duszę moją ofiarami mszy świętych ratował, upraszam.

A co się tknie dóbr moich z miłą małżonką moją przez wszystek wiek nasz żyjąc na tym mizernym świecie za błogosławieństwem najwyższego stwórcy z pracy starania i nabytych, sumy gotowej u różnych Ich Mościów Panów kredytorów na obligach będących i na słowo powierzonych, tedy tę sumę, na część moją należącą, wszystkiej na obligach i na słowo powierzonej, choćby i nie było i imienia i przezwiska Jego Mości w którym obligu, przy tym wszystką ruchomość złoto, srebro, cynę, miedź, szaty, rynsztunek wojenny, konie, bydło rogate i nierogate, żyto, jarzyny w polu zasiane, pszczoły, wszystek sprzęt domowy, co się kolwiek po mnie zostanie nikomu inszemu, jeno to wszystko a wszystko miłej małżonce mej Jej Mości Pani Halszcze Moksiewiczównie Piotrowej Juchniewiczowej samej i sukcesorom Jej Mości wiecznymi czasy, oddalając wszystkich krewnych i synowca mego Jego Mości Pana Antoniego Juchniewicza, daję, daruję wiecznymi czasy zapisuję, z osoby swej zrzekam i na osobę Jej Mości wlewam.

Co się tknie zapisu mego gwałtownie wymożonego u mnie, którego dał[em] Jego Mości Panu Antoniemu Juchniewiczowi, synowcowi memu, z przymusu i z wielką konfuzją na czworo części dóbr moich, tedy tym moim ostatniej woli testamentem ten zapis ode mnie Jego Mości dany i służący na tą czwartą część dóbr kasuję i za nikczemny u każdego sądu i prawa poczytany być ma, jako o tem żałoba procesowa do ksiąg zaniesiona [k. 840] w sobie opiewa i zapis małżonce mej ode mnie dany w sobie

wyraża, którego stwierdzam i przy mocy zostawuję i małżonka moja przysięgą znaszać powinna będzie. Jeśliby synowiec mój miał przeciwko temu testamentowi i woli mej przeczyć, żonę moją turbować i do prawa pozywać, tedy ja na straszny Sąd Boga mego pozywam o to, żem Jego Mości nic nie winien.

A za opiekunów i protektorów małżonce mej Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Szumskiego, podstolego i podwojewodziego, Jego Mości Pana Wawrzyńca Stanisława Moksiewicza[49], koniuszego, urzędników województwa wileńskiego naznaczam i upraszam, aby nie dali nikomu krzywdzić onej, za co Pan Najwyższy stukrotną będzie odpłatą.

Kończąc ten testament żegnam miłą małżonkę moją, żegnam wszystkich krewnych, bliskich i Jego Mości Pana synowca mego i proszę, jeślibym kogo uraził w czym, o odpuszczenie i ja swe krzywdy wszystkim odpuszczam.

A że przy sprawowaniu tego testamentu nie mogłem z Ich Mościów Panów urzędników grodzkich dla odległości miejsca ode mnie mieszkających zaciągnąć, uprosiłem Ich Mościów Panów przyjaciół sąsiad moich do podpisu jako od nieumiejętnego pisma.

Pisan w Kowalewszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Julia ósmego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Piotra Juchniewicza, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się ręką swą Samuel Jeśman. Jako proszony pieczętarz do tej ostatniej woli testamentowej podpisuję się Andrzej Michał Choćko ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Piotra Juchniewicza, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu ostatniej woli na miejscu przy pieczęci mej ręką swą [k. 840v] podpisałem Marcin Orlicki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Piotra Juchniewicza, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisuję się Jan Skarbek Hromyka[50], cześnikowicz powiatu oszmiańskiego.

---

[49] Prawdopodobnie jest to pomyłka, a chodzi o Wawrzyńca Wincetego Krzysztofowicza Moksiewicza – koniuszego wileńskiego (1701–1713).

[50] Jan Skarbek Hromyka – syn Jana Władysława Skarbka Hromyki, cześnika oszmiańskiego (1688–1712).

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego spraw wieczystych przyjęty i zapisany.

[k. 841] 339. Akt testamentu Jego Mości Pana [Jana] Hryncewicza[51], [cześnika lidzkiego]

Paszkowszczyzna, 30 lipca 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Augusta dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanąwszy oczewisto na urzędzie Jego Mość Pan Piotr Stabrowski opowiadał i pokładał i ku aktykowaniu do ksiąg grodzkich oszmiańskich podał testament zeszłego z tego świata godnej pamięci Jego Mości Pana Jana Hryncewicza, cześnika lidzkiego, na rzecz w tym testamencie wyrażoną osobom w nimże namienionym służący, prosząc ażeby ten testament był do ksiąg aktykowany i wpisany, którego wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ponieważ z woli Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa Odkupiciela nas grzesznych ludzi te są na widok dane ostrzeżenia, że kto jenokolwiek na ten świat narodzi [się] ten za przyjściem czasu dług życia śmiertelności wypłacić musi, zdrowy choroby a chory śmierci spodziewając się czasu godziny, moment[u][a], kiedy z tym pożegnać [się] przyjdzie światem, wiedzieć i zgadnąć nie może. Ja tedy, Jan Hryncewicz, cześnik lidzki, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, gdym jest z woli Pana Zbawiciela po różnych od Szwedów mękach, obnażeniu z ubogiej fortuny obłożną złożony chorobą i w niej przy tak wielkich trudnościach frasunkach prędzej śmierci, aniżeli życia spodziewam się, wcześniej za zdrowej zupełnie pamięci, umyśliłem ostatnią moją woli, tak jakoby po mej śmierci

---

[a] Koniec wyrazu zaplamiony, uzupełniono domyślnie.

[51] Jan Hryncewicz – cześnik lidzki (1708–1714).

[k. 841v] o ubogą po tak wielkich trudach i ruinach pozostałość między Jej Mością Panią Teresą Stabrowską[52], miłą małżonką moją, i miłą latoroślą, w młodych leciech zostającemi, Michałem i Władysławem Hryncewiczami, synami moimi, z nią miłą małżonką spłodzonymi, tudzież krewnymi moimi, acz żaden do mej własności nie należy i należeć nie może, żadnych rozterków i niesnasek nie było, o co Majestat Boski błagam.

Takosz, jeżeli mi Pan Bóg najwyższy z tej choroby powstać i inszego uczynić nie pozwoli rozporządzenia i z tym każe mi rozstać się światem, duszę moją grzeszną krwią Zbawiciela Jezusa Chrystusa odkupioną w ręce tegoż Twórcy Najwyższego poruczam i z pokorną suplikuję prośbą, ażeby nie pamiętając na ciężkie i sprośne grzechy i nieprawości moje Bóg miłosierny do chwały swej świętej przyjąć raczył, w czym mocną nadzieję zakładając w Pannie Przenajświętszej Bogarodzicy Marjej, Wszystkich Świętych, Aniołów Bożych o przyczynę upraszam. A ciało moje grzeszne, jako proch z ziemi, ziemi tesz ma być za staraniem miłej małżonki mojej i osobliwą Ich Mościów Panów opiekunów, a tym bardziej Jego Mości Pana egzekutora, niżej wszystkich Ich Mościów wyrażonych, łaską w kościele budzkim bez wszelkiej światowej pompy, jeno przy mszach ofiarach świętych, zebrawszy ile można kapłanów, ubóstwa, obrzędem chrześcijańskim katolickim, żadnej nie czyniąc przewłoki, oddano. Na który kościół od miejsca zapisuję Ich Mościom księżom bernardynom budzkim na wosk, wino, mszy święte [k. 842] pod ten czas odprawowane złotych sto, i na innych, jeżeli się mogą zebrać Ich Mościów księży kapłanów i ubóstwo, także na obiad księży Ich Mościów przy domowym suplementuję złotych pięćdziesiąt naznaczam. A że w gotowiźnie po tak wielkich i ciężkich wydatkach ruinach żadnej sumy nie zostawuję, upraszam Jego Mości Pana egzekutora niżej wyrażonego, ażeby z pozostałej ruchomości co sprzedawszy na tę ostatnią dla wsparcia duszy mojej grzesznej okazją ten koszt łożyć bez wszelkiej odwłoki raczył.

Fortunę zaś ubogą moją mnie z łaski Pana Zbawiciela do szafunku powierzoną, tak rozporządzam i mieć chcę. Wysz rzeczonej Jej Mości Pani Teresie Stabrowskiej Hryncewiczowej, małżonce mej miłej, wniesioną sumę podczas mego z Jej Mością ożenienia zapisaną na majętności

---

[52] Teresa Stabrowska – żona testatora, córka Antoniego Stabrowskiego.

Paszkowszczyzna, w powiecie oszmiańskim leżącej, przeze mnie u Ich Mościów Panów Stabrowskich, szwagrów moich, wieczyście kupioną, do której wieczności, jako macierzyńskiej i miła małżonka moja spólnie z Ich Mościami należała, wszystkiego suma dwanaście tysięcy tymfów, przy tym dożywocie na tejże majętności wnoszę i wszelki splendor po mnie pozostały, co jenokolwiek ruchomością nazwać się może, acz wszystkiego po różnych ruinach nieprzyjacielskich mało co zostało, tejże miłej małżonce mojej z pewnym niżej obwarowaniem na wieczne czasy zapisuję. Krewnych moich wszystkich od tego wszystkiego oddalam. A wieczność tejże majętności Paszkowszczyzny wysz namienionej synom moim Michałowi i Władysławowi Hryncewiczom, jako należy mi, po mnie aktorom ma należeć i należy, do której po dojściu lat onych nie mają przychodzić, asz suma należyta małżonce mej miłej a matce swej samej Jej Mości albo komu od Jej Mości zapisana i należała będzie spólna wypłacona. Warując to jednak i miłością małżeńską i ku dzieciom onej macierzyńsko obliguję, ażeby miła małżonka moja z tej namienionej dwunastu tysięcy [k. 842v] tymfów sumy sześć tysięcy tymfów od tych miłych dziatek naszych w swym dożywociu nie oddalała i tej majętności nie o[b]ciążała, jeno sześć tysięcy tymfów komu chcąc zapisała i onemi podług woli dysponowała i podług zasług synowskich jako przeciwko, któremu z nich będzie macierzyńska kazała miłość, te drugie sześć tysięcy tymfów rozdzieliła. To macierzyńskiej ku dzieciom miłości i zasługom onych poruczam. A strzeż Boże na tych miłych synów naszych w młodym wieku albo i lat doszedłszy bez dyspozycji z tego świata zejścia, tedy jako ta suma wszystka, tak i wieczność namienionej majętności Paszkowszczyzny miłej małżonce mojej i sukcesorom onej ma należeć. Nicht do żadnej rzeczy z mych sukcesorów nie ma należeć. A że przy kupieniu tej majętności Paszkowszczyzny Ich Mościom Panom szwagrom moim deklarowawszy konotację pewną pooddawałem i kwitacje są dane od Ich Mościów nieprzyznane, proszę ażeby Ich Mościów, którzy odebrali raczyli kwitacje od siebie dane przyznać. Jeno Jego Mości Panu Michałowi Stabrowskiemu takoważ nie doszła *per se*, proszę małżonki mojej miłej, ażeby sukna francuskiego łokci pięć, atłasu łokci dwanaście, soli beczkę oddała albo gotowizną, sprzedawszy co z ruchomości, ponieważ żadnej sumy gotowej po sobie nie zostawuję, wypłaciła Jego Mości.

A Jego Mości Panu Michałowi Charewiczowi winienem beczkę soli, tę Jego Mość Pan Piotr Stabrowski[53] ażeby oddał upraszam, bo mi Jego Mość z pewnego pomiarkowania winien został. W Królewcu Jego Mości Panu Dawidowi Kunawni, kupcowi tamecznemu, sześć łasztów soli na kredyt przeze mnie wziętych, te małżonka moja z pozostałych po mnie towarów, acz onych niewiele, tudzież z długów ma oddać, których na obligi winnych [k. 843] i przez małżonkę moją miłą, którą w tym za aktorkę czynię i Jego Mości Pana egzekutora o pomoc onej proszę, odzyskawszy wypłacić powinna, sumieniu Jej Mości i małżeńskiemu afektowi poruczam.

Takoż co mi winno namieniam i rzeczonej małżonce mej miłej do odzyskania daję. U Jego Mości Pana Antoniego Stabrowskiego[54], stolnika parnawskiego, dobrodzieja ojca, talarów trzydzieści w których blankiet Jego Mości Pana Piotra Stabrowskiego goły pozostający. U Jego Mości Pana Ignacego Ciklewicza w Wilnie soli mojej po wypłaconym przeze mnie trakcie beczek dwadzieścia cztery mnie winnych. Od poddanego Rabańskiego Cimoszka Lawanowicza talarów bitych pięć. A insze[b] mnie winne długi na obligach, ile się onych pokazać może, wszystkie a wszystkie małżonka moja wolna i mocna będzie odzyskać i moje ciężary znosić. A *in quantum* by tych długów mnie należących z towaru pozostałego na wypłacenie przeze mnie zaciągnionego ciężaru nie miała, tedy to miłości małżeńskiej poruczam, ażeby starania przykładała, tak jako by na mojej duszy nie zalegało. Z Jego Mością Panem Filipowiczem o różne pretensyje zaczęty proceder prawny, ażeby Ich Mościowie Panowie opiekunowie, osobliwie Jego Mości Pan egzekutor, miłościwi Panowie raczyli małżonce mej terminem prawnym albo przez kompozycyją przyjacielską, bez dalszych kosztów dla konkludowania dopomóc, tak jakoby w czas przyszły dziatki moje nie mieli w czem uszczerbku, i na mojej duszy nie zalegał ciężar, moich dobrodziejów upraszam.

Względem zaś w sąsiedztwie zachodzących o grunta, sianożęci, granice różne pretensyje, w tym do ojcowskiej Jego Mości Pana Antoniego Stabrowskiego, stolnika parnawskiego, dobrodzieja mego suplikuję łaski,

---

[b] Ostatnie trzy litery wyrazu poprawiane.

[53] Piotr Stabrowski – obożny oszmiański (1708–1722), syn Antoniego Jana Stabrowskiego, skarbnika parnawskiego (1683–1700). Żonaty z Eufruzyna Missunianką.

[54] Antoni Jan Stabrowski – skarbnik parnawski (1683–1700). Syn Piotra Stabrowskiego, brat Adama. Zob. NGAB, f. 1732, inw. 1, nr 2, s. 3–3v.

ażeby małżonce mojej miłej a córce swej i pozostałym sierotom raczył z łaski swej i [wro]dzonej[c] miłości [k. 843v] dodać dekretów i dokumentów komisarskich, gdysz za dzierżenia Jego Mości majętności Paszkowszczyzny taksa krzywicka odpracowała i te dokumenta wszystkie przy Jego Mości dobrodzieju zaległy. Dokładając i to waruję miłej małżonce mojej *in quantum* aby jakowe po mnie, acz nie poczuwam się, inne pozostałe ciężary pokazały, i nie mogąc onych z mej pozostałości wypłacić takowy ciężar na się zaciągnęła i w z[e] swej własności z[a] wiadomością Ich Mościów Panów opiekunów i Jego Mości Pana egzekutora, moich wielce miłościwych Panów i dobrodziejów, znieść musiała, to wszystko na wieczność majętności Paszkowszczyzny ma spadać. A synowie moi za dokumentami słusznymi przy oddaniu należącej matce swej po dożywociu albo komu od Ich Mościów będzie należało sumy i to zniesienie ciężarów wypłacić powinni i bez wypełnienia tego wszystkiego nie będą mogli do wieczności przychodzić.

Dalej nie mając nic do rozporządzenia za osobliwego protektora małżonce mej miłej i dziatkom moim w młodych leciech [z]ostającym Jego Mości Pana Leona Strawińskiego[55], miecznika trockiego, dobrodzieja wuja mojego, bliskiego zaś sąsiada i takoż osobliwego dobrodzieja mojego Jego Mości Pana Samuela Wilczopolskiego, za opiekunów, i takoż za opiekuna i egzekutora Jego Mości Pana Piotra Stabrowskiego, oboźnego powiatu oszmiańskiego, dobrodzieja szwagra mego, pokornie upraszam i miłościwej Ich Mościów opiekunów łasce małżonkę i dziatki moje miłe poruczam, tak jakoby nikomu w krzywdę nie dawali, protektorami i obrońcami być raczyli, za co Najwyższy Twórca Ich Mościom dobrodziejom wesoło pomyślnemi nagrodzi fortunami. [k. 844] A te pozostałe sieroty winni będą na łaskę Ich Mościów zarabiać.

I zatym kończąc tą ostatnią wolą moją żegnam miłą małżonkę moją za wszelkie małżeńskie miłości i afekta dziękuję oraz duszę małżeńskiej i ku dziatkom macierzyńskiej miłości poruczam, aby w pobożności i dobrym ćwiczeniu chowając, macierzyńską świadczyła miłość i dobroczynność. Żegnam też miłe dziatki moje, przy błogosławieństwie Bożym moje rodzicielskie zostawuję. Żegnam dobrodzieja Jego Mości Pana stolnika

---

[c] Początek wyrazu zabrudzony inkaustem, uzupełniono domyślnie.

[55] Leon Bazyli Strawiński – miecznik trocki (1699, 1736).

parnawskiego ojca miłościwego. Żegnam Jego Mości Pana Strawińskiego, dobrodzieja wuja mojego. W tosz Ich Mościów Panów szwagrów i Ich Mościów dobrodziejów, wszystkich krewnych oraz Ich Mościów Panów sąsiad moich żegnam, i w czymem za życia mojego z mej ułomności uraził, wybaczenia pokornie upraszam. Sam też na Straszny Sąd Pana Zbawiciela gotując [się] ze wszystkich krzywd moich każdego pozostałego uwalniam i na mym sumieniu ni do kogo nie zostawuję.

A że podług prawa i przez odległość miejsca a tym bardziej za ustawicznymi trudnościami, trwogami i tułaniem się po lasach, nie mogąc zasiąc Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, ani grodzkich, uprosiłem za pieczętarzów Jego Mości Pana Aleksandra Lilkowskiego, Jego Mości Pana Józefa Dobrogosta Sadowskiego i Jego Mości Pana Jana Niewiarowicza, którzy Ich Mościowie na ustną i oczewistą prośbę moją uczyniwszy ręce swe podpisać i pieczęci przyłożyć raczyli.

Pisan w Paszkowszczyźnie *anno* tysiąc siedemsetnego ósmego dnia trzydziestego miesiąca July. Ręką mą własną podpisuję.

[k. 844v] U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Jan Hryncewicz, cześnik lidzki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jana Hryncewicza, cześnika lidzkiego, podpisuję się ręką swą Aleksander Lilkowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jana Hryncewicza, cześnika lidzkiego, ręką swą podpisuję się Józef Dobrogost Sadowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Hryncewicza do tego testamentu Jan Niewiar[owicz][d] ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez wysz pomienioną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty, aktykowany i wpisany.

---

[d] Inkaust wytarty, uzupełniono zgdnie z dalszymi dyspozycjami testatora.

[k. 845] 340. Akt testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Konstancji Skryckiej Kazimierzowej Dziętoletowej dany i służący małżonkowi Jej Mości

Bortele[56]*, 6 lipca 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Augusta dwudziestego wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mości Pan Kazimierz Dziętolet testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Konstancji Skryckiej Kazimierzowej Dziętoletowej, małżonki swej, sobie dany i służący na rzecz w nim wyrażoną do akt ksiąg grodzkich oszmiańskich podał, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci ta rzecz niżej wyrażona. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy stworzone, które pod jasnym okręgiem świata tego najdować się mogą porządnie pismem nieobwarowane i nieocyrklowane zwykły prędko z pamięci ludzkiej wypadać i w zapomnienie przychodzić, i przy tym przed wieki od Najwyższego Stworzyciela na naród ludzki, aby kożdy na tym świecie krótko albo długo żywszy przez śmierć mizerne pielgrzymowanie swoje koniec wziął, taki wydany dekret, przeto ja, Konstancja Skrycka Kazimierzowa Dziętoletowa, będąc od najwyższego Pana ciężką chorobą nawiedzona, ale przy zupełnym rozumie i dobrej rekolekcji zostając, umyśliłam ten ostatniej woli mej testament sprawić, widząc na tym świecie nic najpewniejszego nad śmierć, której się i zdrowy, tym bardziej chory, spodziewać musi, jeno że czasu i przyjścia godziny onej wiedzieć nie może.

---

[56] Bortele (Бартелі) – folwark szlachecki w powiecie oszmiańskim położony w okolicach Oszmiany. W 1672 r. był dziedzictwem Jana Narkowicza, w 1767 r. Anny Giedroyciówny Aleksandrowej Michałowskiej.

Takoż, jeśliby się wyrokowi Pańskiemu dość stało i mnie z tego świata powołać raczył, naprzód i nade wszystko duszę moją grzeszną w ręce Pana Boga Ojca Przedwiecznego oddaję i polecam mocno dufając i wierząc, iż z nieogarnionego miłosierdzia swego świętego, za którą Zbawiciel mój, Pan Jezus Chrystus, Krew Swą Przenajświętszą przelał i tak[a] drogim a nieoszacowanym okupił mytem, między duchy święte niebieskie, skąd początek swój wzięła, tam nazad za przyczyną [k. 845v] Przenajświętszej Panny i wszystkich świętych przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne jako ziemia, ziemi też oddane ma być i przez małżonka mego miłego Jego Mości Pana Kazimierza Dziętoleta przy kościele Ich Mościów księży dominikanów oszmiańskich na cmentarzu pogrzebane ma być, którym Ich Mościom księżom jako na msze święte, na dzwonienie i pochowanie miły małżonek mój według przemożenia swego ma dać.

Posag mój, który mi w Bogu zeszli świętej pamięci Jego Mości Pan Jan Skrycki[57] i Jej Mości Pani Marianna Grodziówna Skrycka, dobrodzieje rodzice moi, wydając mnie w stan święty małżeński za Jego Mości Pana Kazimierza Dziętoleta obiecali, to jest złotych trzysta, na to małżonkowi memu miłemu i mnie oblig dali podług którego, ponieważ od dobrodziejów rodziców moich nie odebrałam, ani też od Ich Mościów Panów Michała i Tomasza Skryckich, braci moich rodzonych, jeszcze mnie z ojczyzny Bortel nazwanej, w powiecie oszmiańskim leżącej, nie doszło, za czym doznawszy wszelkiej życzliwości i poszanowania w stanie małżeńskim po Jego Mości Panu Kazimierzu Dziętolotu[b], małżonku moim miłym, wszystkich braci i siostrę rodzonych, tak też wszystkich krewnych moich bliskich i dalekich oddaliwszy, temuż Jego Mości Panu Kazimierzowi Dziętolotowi, małżonkowi memu miłemu, te złotych trzysta leguję i zapisuję, po którego, da Bóg, długoletnim pożyciu nikomu innemu, jeno Adamowi Wincentemu Dziętoletowi, synowi naszemu miłemu, ma być oddano i zapisano.

Mantę cytrynową łudanową i spódnicę tabinkową cytrynową, insze też rzeczy moje, cokolwiek może być w domu naszym z fant, to wszystko miłemu małżonkowi memu, nic nie wyjmując ani wyłączając, jako to pościel chusty białe, skrzynię tym testamentem moim daję, daruję i zapisuję.

---

[a] W oryginale „tam".
[b] Tak w rękopisie.
[57] Jan Skrycki – właściciel Borteli w 1690 r.

Spódnicę cynamonową sukienną i sznurowanie, niebieską funsztatową Jej Mości Pannie Hannie Skryckiej, siestrze mej rodzonej, zapisuję. Fartuszek kitajczany złotem i srebrem wyszywany do kościoła Ich Mościów księży dominikanów oszmiańskich ma być oddany. Kwef czarny kitajczany Jej Mości Pani Janowej Węsławowiczowej zapisuję, której to mej woli i ostatniej dyspozycji małżonek mój miły we wszystkim ma dość uczynić, wielce [k. 846] upraszam.

Kończąc tedy tę moją ostatnią wolą i dyspozycją testamentową żegnam miłego małżonka mego Jego Mości Pana Kazimierza Dziętoleta, dziękując Jego Mości za wszelkie poszanowanie żyjąc ze mną na tym świecie w stanie małżeńskim. Żegnam i syna mego miłego Adama Wincentego Dziętoleta, któremu Boskie i swoje macierzyńskie zostawuję błogosławieństwo. Żegnam bracią moją i siostrę rodzonych, żegnam i wszystkich przyjaciół, bliskich krewnych, sąsiad moich, także żegnam czeladź domową i poddaństwo moje, upraszając jeśliby jakową do mnie urazę mieli, dla Boga, odpuścić raczyli, którym życzę zdrowia dobrego i pomyślnych fortun na tym padole zostającym, a po długim życiu chwały niebieskiej.

A że na ten czas dla odległości miejsca przy sporządzaniu tego testamentu i ostatniej woli mej nie mogłam zasięgnąć Ich Mościów Panów urzędników ziemskich grodzkich do podpisu, jednakże uprosiłam o podpis Ich Mościów Panów przyjaciół, sąsiad moich, wiary godnych, którzy Ich Mościowie z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Bortelach roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Julia szóstego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów w te słowa: Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu ostatniej woli od Jej Mości Pani Konstancji Skryckiej Kazimierzowej Dziętoletowej, jako pisma nieumiejętnej, przy pieczęci mej ręką mą podpisałem Jan Władysław Hromyka, cześnik powiatu oszmiańskiego. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Kazimierzowej Dziętoletowej do tego testamentu podpisuję się Stanisław Antoni Kulesza. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu podpisuję się Dominik Narkowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Konstancji Skryckiej Kazimierzowej Dziętoletowej, [k. 846v] danego małżonkowi Jej Mości, podpisuję się Adam Butowt Andrzeykowicz *manu propria*.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu wyrażoną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego spraw wieczystych ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany.

[k. 847] 341. Akt testamentu Jego Mości Pana Skirmonta, służący Jego Mości Franciszkowi Krepsztulowi

Merliszki[58]*, 18 sierpnia 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Septembra pierwszego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Franciszek Krepsztul testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Franciszka Skirmonta Jurszy na rzecz w nim dostatecznie wyrażoną do akt podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Niech się wszystko stanie ku Jego świętej woli.

Ponieważ wiek ludzki przy tak krótkim życia kresu niepewności zostawać ma, jakoż kożdy człowiek żyjący na tym świecie ten dług śmiertelności wypłacić powinien. Ja tedy, Franciszek Skirmont Jursza, będąc od Pana Najwyższego cięszką chorobą nawiedzony, a jednak jeszcze przy dobrym zmyśle i rozumie zostający, umyśliłem tę moją ostatnią dyspozycją zostającą żonę moją, ciężarną będącą, i syna mego Kazimierza Jurszę i ubogą fortunę moją rozporządzić, aby między żoną i potomstwem i bratem moim rodzonym żadnej roztyrki nie było.

Naprzód tak, jeśliby mnie Pan Bóg do chwały Swej Świętej powołać raczył, tedy ciało moje grzeszne z ziemi wzięte, ziemi oddane i przy kościele oszmiańskim murowanym schowane być ma, za które miejsce i na mszy święte za duszę moją zapisuję do tego kościoła złotych pięćdziesiąt. Ta [k. 847v] suma zaraz ma być wypłacona z fortuny mojej niedzielnej z rodzonym moim Panem Gabrielem Skirmontem Jurszą sukcesiwe należącej po dobrodzieju rodzicu naszym Szymonie Skirmontu Jurszy, nazwanego folwarku Jurszany, w powiecie oszmiańskim leżącego, która ta

[58] Merliszki – folwark szlachecki położony ok. 16 km od Oszmiany w okolicy Polan.

fortuna nam dwóm braciej należąca. A ponieważ Pan rodzony mój pewny dług sam jeden dobrodzieja ojca naszego wypłacił, jako to na moją osobę, jakośmy się rachowali złotych sto osiemdziesiąt i okrom tego półtora talara bitego należało, pozostałe potomstwo moje, jako to teraz syn mój i co Pan Bóg da żonie mojej, która teraz ciężarną zostaje, kiedy Pan Bóg onych przyprowadzi do lat, mają ten dług wypłacić i do równego działu we wszystkiej majętności i cobykolwiek na moją część i spadkowych, okrom byle jednej ruchomości, którą my podzielili z bratem moim należało, przyjść mają.

Pojmując ja tedy za siebie w stan święty małżeński żonę moją miłą Panią Barbarę Krepsztulankę, na ten czas nie przyszło żadnych dać onej zapisów podług prawa należących, gdzie nie mogliśmy dostać takiego człowieka, żeby nam sporządził, jednakże ja teraz doznawszy życzliwości, miłości, szczyrości i usługi w chorobie mojej małżeńskiej po miłej małżonce mojej, której zapisuję i leguję złotych sto polskich na czwartej części pomienionej majętności naszej, i część jako to mojej połowy połowa przy rodzonym moim, aż do oddania długu mego przez potomstwo moje złotych sto osiemdziesiąt i półtora talara bitego i dożywocie tejże małżonce mojej, jeśliby za mąż nie poszła, na czwartej części zapisuję i leguję. A jeśli za mąż pójdzie, tedy od dożywocia będzie oddalona. Tejże brat mój albo potomstwo, syn mój, złotych sto żonie mojej wypłacić mają. A jeśliby syna mego albo drugiego potomka, jeśli da Pan Bóg nie stało, tedy brat mój [k. 848] ma onej wypłacić tę sumę.

A legowane do kościoła za duszę moją rodzony mój i z żoną moją mają zboże w tym folwarku naszym przeze mnie zasiane, zebrawszy sprzedać i do kościoła złotych pięćdziesiąt oddać. A jeśliby nie wyniosło sumy, tedy rodzony mój swojej sumy ma dołożyć i nic nie bawiąc wypłacić. Tego proszę żony mojej Ich Mościów Panów opiekunów, aby dojrzeli, i co nadto wyjdzie, to dzieci moje dorozszy lat, powinny bratu memu wrócić.

Bydło, które zostaje w majętnościach w folwarku żony mojej wołów trzy, świń troje, krów troje, owca jedna, to w pół żonie z dziećmi memi zapisuję, i jeśli dzieci nie stanie w żywocie, to żonie mojej jednej oddaję. Ruchomości żadnej nie mam, która by była z drobiazgów, te synowi memu oddaję.

Kończąc tedy tą moją dyspozycją upraszam przy rodzonym moim bracie Panu Gabrielu Jurszy opiekunów Jego Mości Pana Michała Naramowskiego, chorążyca derpskiego, Jego Mości Pana Franciszka Krepsztula

za opiekunów i dobrodziejów moich, aby mieli staranie o żenie i dzieciach moich, jako teraz żyjącym synu moim i tym, który jeszcze do dalszej dyspozycji Boskiej w żywocie matki swojej zostaje, aby nie dawali onych nikomu w krzywdę. Przy konkluzji upraszam, aby ten testament kożdy miał za słuszny, za prawdziwy i nikt onemu nic nie zadawał, ani kontradykował, kto by temu był przeciwny na Sąd Boski pozywać będę, do której teraz dyspozycji dla odległości miejsca nie mogłem uprosić Ich Mościów Panów urzędników grodzkich lub ziemskich, uprosiłem sąsiad moich, przyjaciół bliskich za pieczętarzów na podpisach wyrażonych.

Pisan w Merliszkach roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Augusta osiemnastego dnia.

U tego testamentu podpisy temi słowy: [k. 848v] Franciszek Skirmont Jursza ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Franciszka Skirmonta Jurszy do tego ostatniej woli testamentu podpisuję się Jakub Niekraszewicz ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu podpisuję się S[z]ymon Starosielski. Jako proszony pieczętarz od osoby wysz wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Władysław Antoni Horbatowski.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wierzchu mianowaną do akt, jest [do] ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany.

[k. 849] 342. Aktykacja punktów w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Andrzejowej Skirmontowej[59] [...][a]

b.m., 5 sierpnia 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Septembra pierwszego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim,

---

[a] Wyblakły inkaust i przebicia zapisu z kolejnej strony uniemożliwiają odczytanie trzech słów.

[59] Helena Poźniakówna – żona Andrzeja Skirmonta, skarbnika oszmiańskiego (1691–1713), od co najmniej 1694 r., córka Jana Franciszka Poźniaka, pisarza ziemskiego wileńskiego. Ojciec zapisał jej w testamencie posag odpowiadający wartości czwartej części jego majątku. Poźniakówna, wychodząc za Skirmonta, poświadczyła odebranie od swych braci Stanisława Poźniaka, chorążego oszmiańskiego, i Antoniego, cześnika oszmiańskiego, posagu zgodnego z wolą ojca.

podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto na urzędzie Pan Samuel Jankowicz pokładał i do ksiąg podał punkta regestrem zapisanym w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Heleny Poźniakówny Andrzejowej Skirmontowej, skarbnikowej oszmiańskiej, na rzecz osób niżej wyrażonych dane, prosząc aby były przyjęte do ksiąg grodzkich [...][b]:

Punkta regestru zostawuję, jeśli mnie Pan Bóg z choroby teraźniejszej nie podźwignie w niebytności małżonka mego, będąc chorobą złożona w tym roku 1708 miesiąca Augusta 25 dnia, to jest długów moich, którem zaciągnęła na dziatki moje wyprawiając na służbę i inne ich potrzeby, wszelakich będących, o których długach małżonek mój nie o wszystkich wie, wielie wielia komu winno zostać, proszę Pana małżonka mego, aby one powypłacał, pamiętając na duszę moją, aby przed Sądem boskim nie została winna. Tak też długów nam winnych, nie o wszystkich wie, wielem odyskała i to winne ze zlecenia od Pana małżonka mego odyskawszy obrócić na dziatki nasze i ich potrzeby. A nie mogąc tego testamentem objaśnić i zasiąc kogo dla napisania dla trwóg od Szwedów na ten czas przechodzących i prowienta wybierających wojska Pana Lewenhaupta[60].

Naprzód Jej Mości Pani Cybulskiej złotych tysiąc, ten na Suderwi[61]. Jej Mości Pani Abramowiczowej złotych trzysta czterdzieści osiem. Panu Kowzanowi złotych sto. Panu Janowi Koczanowi dwieście tymfów. Pannie Czuwskiej złotych dziesięć, Pannie Pietronili złotych cztery. Jego Mości księdzu Żebrowskiemu żyta pół beczki złotych 8 wzięłam w Wilnie od Szwedów umknąwszy, ją na chleb. Jej Mości Pani Kozłowej, siostrze mej, żyta pół beczki, także w Wilnie wzięłam [k. 849v] na chleb, pilno proszę Pana małżonka mego, aby onych wrócił i powypłacał Ich Mościom, odyskawszy u Ich Mościów Panów dłużników nam winnych niżej pomienionych. U Jego Mości Pana Antoniego Poźniaka, stolnika oszmiańskiego, złotych dwa tysiące od czasu niemałego, na to oblig od Kozaków i Kałmuków dwa razy przebity podczas rabunków i wiela spraw zabranych. U Jego Mości Pana stolnika taliarów bitych sto, odesłał przez Antoniego 50, na to list Jego Mości na okupno Tabiszek, wziął na okupienie Pana Jana

---

[b] Przebicia inkaustu z kolejnej strony. Nieczytelne dwa wersy. Następujący dalej tekst dyspozycji napisano inną ręką.

[60] Gustaw Adolf Lewenhaupt (Löwenhaupt) (1619–1656) – szwedzki marszałek polny.

[61] Suderwa – wieś w powiecie oszmiańskim.

Iwaszkiewicza i Dawiata w Wiłeykowiczach[62] złotych 400 na to list, prosząc o pożyczenie samam odwiozła i oddała. Na odkupienie Raduń u Pana Dawida Warakomskiego złotych 200, samam zawiozła i oddała do ręki, na to list Jego Mości. Kwoty Panu Michałowi Kotłowi, co Charytoniszki[63] trzymał złotych 50. Kwoty Jego Mości Panu Ostrowskiemu 30. Pani Cybulskiej starej za chłopów zastawnych złotych sto, na to prawo zastawne do oddania proszę Pana brata mego, aby bez zatrudnienia chciał oddać, jeśliby jaką trudność chciał czynić w oddaniu na Sąd Boży pozywam, gdyżem ja to czekała z miłości mej siostrzyńskiej ku Jego Mości i obietnic deklarowanych, że dziatkom naszym w pomocy do Ich Mościów Panów Sapiehów, który by potrzebował jakowej służby za akty jakie będąc zasłużonym. Długi na obligach dawniejsze u Jego Mości Pana Niemiry za obligiem złotych 500. U Jego Mości Pana Ankudowicza na dwa obligi złotych 504.

Dziatki moje w opiekę Panu Bogu oddaję i miłemu Panu małżonkowi memu, aby o nich staranie, jako o mnie miał. Ludwikę, córkę moją najmilszą, tu teraz niebędącą żegnam, zostawiając jej błogosławieństwo Boskie i moje rodzicielskie i proszę Pana małżonka mego, aby o niej miał staranie, jako ojciec i tego naszego zgodnego postanowienia nie odmawiał, że tą sumę na Suderwi będącą jej naznaczyliśmy nie uszczerbiając nic z niej, ponieważ [...]liaciszki[c] tak srodze zrujnowane i ogniem wypalione. I proszę Pana małżonka mego miłego, aby pamiętał na duszę moją i co może dać na mszę świętą do różnych kościołów, niech leguje jak wielie, tylko co możność zniesie. O J[...]in[d] pytać się wywiadywać, jeśliby u Jego Mości Pana Zawiszy[64], starosty mińskiego, nie miał poręczenia, jak obiecywali oboje Ich Mościowie, to odzyskać i do szkół dać, niech się uczy. Skrzynia wielka u Panny Pierzpieczanki z resztą, funt nieodebrany, to proszę, aby córce naszej dochowano, [k. 850] na co [...]go[e] stanu należy.

Żegnam tedy miłego małżonka mego dziękując za wszelkie uszanowanie i poczciwość w pożyciu naszym. Żegnam najmilsze dziatki moje, którego z nich żadnego w chorobie mej nie mam i nie widzę, zostawiając

---

[c] Początek wyrazu nieczytelny.
[d] Pięć liter nieczytelnych.
[e] Górna krawędź karty uszkodzona. Brakuje sześciu–siedmiu liter.
[62] Wiłeykowicze – wieś w parafii solskiej.
[63] Charytoniszki – wieś w parafii podbrzeskiej.
[64] Krzysztof Stanisław Kieżgajło Zawisza (1660–1721) – starosta miński (od 1685).

im błogosławieństwo boskie i moje rodzicielskie, niech Pan Najwyższy w zdrowiu chowa do woli Swojej świętej, upominam i proszę, aby w zgodzie i bojaźni bożej żyli. Żegnam Wielmożnego Jego Mości Stanisława Poźniaka, chorążego oszmiańskiego, dobrodzieja brata mego [z] serca kochanego i Jej Mości Panią Marcybellię Anforowiczównę Stanisławową Poźniakową[65], chorążyną oszmiańską, i z dziatkami Ich Mości, dziękuję za wszelkie dobrodziejstwa wyświadczone, a najbardziej, gdy mnie w tak ciężkiej przygarnęli chorobie nie żałując i turbacji swej koło mnie i starania, jakobym mogła przyjść do pierwszego zdrowia, za co, niech da Bóg, aby długie liata, licząc oboje pociech pomyślnych po dziatkach swych doczekiwali, czego [z] serca mego uprzejmie życzę. Żegnam Jego Mości Antoniego Poźniaka, stolnika oszmiańskiego, i samą Jej Mości i dziateczki Ich Mości, dziękując za wszelkie afekta miłości braterskiej i proszę, aby nie trudnił w oddaniu długu nam winnego, bo sama nie wiem, na którą stronę Bóg mnie obróci mój, abym przeklęctwa i złorzeczenia od Panów dłużników nie poniosła, jeśli mi Pan Bóg z tego płaczliwego padołu każe ustąpić. Żegnam siostrę moją ukochaną Jej Mości Panią Ludwikę Kozłowę, strażnikową oszmiańską, z Jego Mością Panem małżonkiem i najmilszą siostrzenicą moją Panią Katarzyną Kozłówną, sędziówną wileńską, dziękując za miłość siostrzyńską i wszelkie łaski oświadczone i proszę, aby była łaskawą na moją Ludwikę i na miejscu moim upominała, aby próżnowaniem się nie bawiła, gdyż rachunek trzeba oddać Panu Bogu ze wszystkim. Żegnam wielmożną siostrzenicę moją najmilszą Jej Mości Panią Katarzynę Tałowską Zygmuntową Chrzanowską[66], podstarościnę brzeską, i Jej Mości Panią Guzełfową z wielmożnymi Ich Mościami Pany małżonkami Ich Mości, dziękując za miłość i wszelkie uszanowanie, życząc długoletniego zdrowia przy osobliwym błogosławieństwie boskim. Żegnam moich wszystkich krewnych, tak bliskich, jako i dalszych. Żegnam Ich Mościów Panów sąsiad i sąsiadki moje najmilsze, a jeślibym kogo uraziła proszę, aby mi odpuścili z serc

---

[65] Marcybella Anforowiczówna (zm. 1730) – 1° v. Adamowa Jerzyna Kociełłowa, z którym miała syna Kazimierza Michała, 2° v. Stanisławowa Poźniakowa, z którym miała syna Dominika Michała. Po śmierci Stanisława Poźniaka zarządzała Sołami. Pochowana w solskim kościele.

[66] Katarzyna Tałowska – żona Zygmunta Benedykta Chrzanowskiego, cześnika brzeskiego (1695–1720), sędziego grodzkiego brzeskiego (1698–1704), podstarościego (1704–1720), podkomorzego brzeskiego (1720–1733).

swoich. Żegnam i Jego Mości księdza Żebrowskiego[67], plebana solskiego, jeśliby jakową urazę miał do mnie z[e] słów niepotrzebnych przepraszam i proszę, aby mi odpuścił i [abym] przy ofierze świętej nie była przepomniana, sam Pan Najwyższy za ten pobożny uczynek będzie nagrodą. Przepraszam wszystkich, jeślim kogo uraziła w życiu moim wiadomie i niewiadomie. Stań się jego święta wolia we wszystkim. Amen.

Do tego pisma i rękę podpisuję [k. 850v] Helena Poźniakówna, pisarzówna ziemska wileńska Andrzejowa Skirmontowa, skarbnikowa oszmiańska.

We wsi Łojcie[68] od bojarzyna nazwiskiem Barana, com kazała żyto pożąć za jego nieposłuszeństwo i złość i samego rugować z tego domu, a inszego wpuścić w tę chatę z tymże zbożem, tedy teraz proszę Pana małżonka mego, aby wszystko kazał przywrócić onemu. Karmnik w puszczy mojej kazałam zdjąć z pszczołami chłopowi z Pustołowik i tu niechaj będzie przypuszczony do siabrowstwa. Chłopom suderwańskim, com dała zboża na nasienie przez połowę, połowę niechaj oddadzą, a połowę im daruję, z tego zboża chleb piękny upiekłszy, oddać na ubogie na te, co liazą pod murami w Wilnie. Pan Michał Mironowicz, arendarz suderwańskiego browaru, został winien arendowych pieniędzy złotych 17, te proszę oddać do Jego Mości księdza Szamborskiego, zakrystiana świętojańskiego jezuitów, jako mego dobrodzieja wielkiego, na mszy święte za duszę moją.

Żegnam Jej Mość Panią Krystynę Skirmontównę Józefową Czyżową, moją najmilszą siostrę, wespół z Jego Mością Panem małżonkiem Jej Mości i z najmilszym potomstwem, życząc przy dobrym zdrowiu weselszych i pomyślniejszych czasów po tych opłakanych nieszczęśliwościach teraźniejszego czasu i proszę, aby była łaskawa na moją Ludwikę. Jego Mości Pana Józefa Czyża proszę, mojego kochanego szwagra aby to złotych 200, co pożyczył u mnie na wyposażenie córki swej Jej Mości Pani Korczanowej, na które pieniądze dał mi oblig, będzie wiedział Pan małżonek mój dokąd one obrócić, gdyż i samam się zapożyczyła dogadzając potrzebie Jego Mości.

---

[67] Aleksander Żebrowski – proboszcz w Sołach (1704–1708).

[68] Łojcie – folwark w powiecie oszmiańskim leżący pod Grażyszkami.

Helena Skirmontowa, skarbnikowa oszmiańska[f].

U Jej Mości Pani Zacharewskiej w Sołach pożyczałam złotych 35 na prowiant szwedzki wojsku Pana Lewenhaupta. Do kościoła solskiego złotych 100 proszę Jego Mości Pana stolnika, aby oddał z tych pieniędzy, co nam winien za duszę moją, żeby się msze święte odprawowały. Do szpitala solskiego proszę dać złotych 10, niechaj proszą Pana Boga za moją duszę. Helena Poźniakowa Skirmontowa.

[g]Który ten regestr za podaniem przez wierzchu mianowaną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[g].

[k. 851] 343. Akt testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Wizgirdówny Samuelowej Jurażnej, Jego Mości Panu Samuelowi Juraże, małżonkowi Jej Mości, służący

Linkowszczyzna, 19 lipca 1708 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Septembra wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Samuel Juraha testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Wizgirdówny Samuelowej Jurażynej, małżonki swej, do akt ksiąg grodzkich oszmiańskich podał, prosząc, aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchwaszy *de verbo ad verbum* w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się wola Jego święta ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ pod słońcem wszystkie rzeczy świata tego żyjąc odmiany życia czekają i to mając w pamięci, iż wyrokowi najwyższego Pana przed

---

[f] Po podpisie autorki następują dalsze informacje o długach.

[g–g] Zapisano innym charakterem pisma.

majestat jego Święty stanąć powinnam ja, Katarzyna Wizgirdówna Samuelowa Jurażyna, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, lubo na ciele będąc ciężką chorobą złożona, od Pana Boga nawiedzona, jednak przy dobrej rekolekcji i umyśle zostając, umyśliłam ten mój testament woli mojej ostatniej uczynić i wolę moją w nim wyrazić. Naprzód, gdy mnie Pan najwyższy z tego mizernego świata do chwały Swej Świętej powołać będzie raczył, duszę moją grzeszną w ręce Majestatu jego Przenajświętszego polecam, mając nadzieję i ufność, iż dla niewinnej męki Chrystusa Jezusa, Syna Swego, i za przyczyną Najświętszej Panny i wszystkich Świętych Aniołów, Archaniołów, Cherubinów, Serafinów, Anioła Stróża, Patrona i Patronek moich, powołać będzie raczył. A ciało moje grzeszne, jako z ziemi jest wzięte, tejże ziemi ma być oddane, które w kościele grażańskim ze mszą świętą, jako jest zwyczaj Wiary Świętej Katolickiej Apostolskiej Rzymskiej, pochować i jałmużnę ubogim według przemożenia dać.

Co się tknie ubogiej substancji mojej, którą miałam powierzoną od Boga Wszechmogącego spadłą po rodzicach i dobrodziejach moich, po zejściu [ich] z tego świata na mnie są i małżonka mojego, to jest Pana Samuela Wizgirda, także i po rodzicielce mojej Pani Leonorze Łapaciance Samuelowej Wizgirdowej. Tedy tak dysponuję i objaśniam, [k. 851v] iż co folwark obopólny nabyty od Pani Katarzyny Borodziczówny Kazimierzowej Stankowskiej jako samej dziedziczki i aktorki, do którego folwarku włóka wieczysta gruntu nazwanego Linkowszczyzna[69] po Panach Borodziczach sukcesiwie spadła na pomienioną wyż Panią Katarzynę Borodziczównę Kazimierzową Stankowską i przez rodziców i dobrodziejów moich nabyta, tedy i ten folwark Linkowszczyzna nazwany i z gruntem do niego należącym, ze wszystkimi należnościami z lasami, borami, gajami, sadami chmielowemi i owoszczowemi i nieowoszczowemi, z przypustami w sobie [...][a], z[e] wsiemi sadzawkami, rzekami, krynicami, jak sam w sobie mający zostaje, tymże Ich Mościom braci stryjecznej Ich Mości Panom Wizgirdom Stanisławowi, Karolowi wiecznemi czasy daruję, zapisuję.

A małżonkowi memu miłemu Panu Samuelowi Juraży, doznawszy onego wierne i życzliwe usługi i poszanowanie dla mnie wyświadczone, a najbardziej w chorobie ciężkiej zostającą i pilnego dozoru dostającą, tedy

---

[a] Dwa–trzy wyrazy nieczytelne.

[69] Linkowszczyzna – folwark w parafii świrskiej.

z miłości mej małżeńskiej, nie z przymusu żadnego, ani z namowy jakiej, ale z woli mojej małżeńskiej złotych dwieście na tym folwarku Linkowszczyzna nazwanym, zapisuję i wiecznymi czasy onemu daruję. Który to folwark pomieniony małżonek mój ma spokojnie trzymać i wszelakich sobie pożytków wynajdować, aż do oddania sumy dwóchset złotych polskich przez tegoż Pana Stanisława i Karola Wizgirdów, sukcesorów. Wszelako też wolno będzie małżonkowi memu miłemu Jego Mości Panu, chcąc w tej sumie pomienionej we dwóchset złotych polskich puścić. A do tego z ruchomości, która może być, jako to po wojnie moskiewskiej i szwedzkiej, co się zostało woły dwa orome małżonkowi memu zapisuję i sukna kuratowego łokci cztery, przez Jego Mości Pana Jana Wizgirda kupionego dla mnie na czuhaj, małżonkowi memu zapisuję i daruję. Krowa jedna i ta ma być na pogrzeb mój oddana. W zasiewku także żytnym, jako i jarzynnym małżonkowi memu część moją zapisuję, a trzecią część siestrze mojej Pani Mariannie Kendeckiej Michałowej Pohalewiczowej, trzecią część z krescencji należącą, każdego zboża małżonek oddać mój miły powinien będzie.

A *ratione* zapisów, co rodzic dobrodziej mój, jeżeli które po sobie czynił rodzicielce naszej Pani Łopaciance, pierwszego małżeństwa bywszej Paniej Horodzieckiej, a potym Samuelowej Wizgirdowej, których nie wiadomo, jeżeli są abo nie masz, tego wiedzieć nie mogę, a jeżeliby się pokazać miały, tedy [...][b] tych małżonek mój miły Pan Samuel Juraha do pewnej sumy przez rodzica naszego zeszłego z tego świata zapisana jest, po mnie należącej, o którą wolen jest dochodzić sumy tej mojej ode mnie danej u każdego prawa i sądu połowicy tej sumy upominać się. I żaden z moich bliskich krewnych, sąsiad i powinowatych nie powinien ni w czym przeszkody czynić małżonkowi memu, jako w tej to połowie sumy pieniężnej zapisanej, tak też i wszystkiej testamentowej legacji.

A tak kończąc ten mój testament ostatniej woli mojej [w] roku tysiąc siedemsetnym ósmym, [k. 852] miesięca July dziewiętnastego dnia, już będąc zdrowia bardzo słabego, małżonka mego miłego żegnam i za życzliwe, wierne pożycie onemu dziękuję, a krewnym moim wszystkim jako bliskim, tak i dalekim, braci miłej, także i siostrom moim miłym, sąsiadom bliskim i dalekim wszystkim i nieznajomym, jak w znajomości zostającym przy ostatnim pożegnaniu moim pokłon oddaję.

---

[b] Jeden wyraz nieczytelny.

A że przy sporządzeniu tego testamentu nie mogłam zasiąc Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, i urząd grodzki oszmiański wakuje, tedy uprosiłam za pieczętarzów Ich Mościów Panów sąsiad, obywatelów powiatu oszmiańskiego, którzy Ich Mości na prośbę moją ustną uczyniwszy do tego testamentu podpisać się raczyli.

Pisan w Linkowszczyźnie zwysz roku mianowanego tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca July dziewiętnastego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach Ich Mości Panów pieczętarzy podpisy rąk temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Katarzyny Wizgirdówny Samuelowej Jurażynej do tego ostatniej woli testamentu, pisma nieumiejętnej, Piotr Stanisław Łucznicki *manu propria*. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Franciszek Jacowicz. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu pieczętarzem Jan F. Tomkiewicz.

Który to testament przy pieczęciach i podpisach rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów za podaniem onego przez wierzchu mienioną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego spraw wieczystych ze wszelką rzeczą wyrażoną przyjęty i zapisany.

[k. 853] 344. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Michałowej Mackiewiczowej

Migule[70]*, 3 czerwca 1708 r.*

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Septembra siódmego dnia

Na roczkach septembrowych wyż na dacie wyrażonych przypadłych i sądownie tu w Oszmianie porządkiem prawa odprawowanych przed nami, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym, Andrzejem Jurahą, łowczym nowogródzkim, sędzią, i Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkiemi oszmiańskiemi od Wielmożnego Jego

[70] Migule – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicach Krewa.

Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, pisarza wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, oszmiańskiego, linowskiego, pokreteńskiego starosty, leśniczego wilkiskiego ustanowionemi, testament w Bogu zeszłej Jej Mości Paniej Halszki Mankiewiczówny Michałowej Mackiewiczowej Jego Mość Pan Józef Maskiewicz, patron, oczewisto u sądu do akt podał i upraszał, aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany, którego my, urząd, oglądawszy i czytanego słuchawszy przyjąć i wpisać rozkazaliśmy, którego wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Halszka Mankiewiczówna Michałowa Mackiewiczowa, na pilnym to mając baczeniu i będąc od Pana Boga chorobą złożona na rozumie i zmysłach zdrowa zostając, umyśliłam takowy ostatniej woli mojej uczynić testament, aby po zejściu moim z tego świata między pozostałemi dziatkami memi i różnemi krewnemi nie działy się jakowe roztyrki i turbacje nie urosły jakowe, tak tedy mieć chcę i rozporządzam. Gdy z woli swej świętej najwyższy Pan duszę moją grzeszną z doliny tej ziemskiej do chwały swej niebieskiej powołać raczy, mam nadzieję w miłosierdziu jego i drogim okupie przenajświętszej krwi Chrystusa Pana, przy protekcji Najświętszej Panny, Matki Bożej i wszystkich świętych Patronek moich, że mi odpuściwszy wszystkie grzechy moje przyjmie do liczby wybranych swoich, o co tak suplikuję. Panie, niech mnie nie zatraca nieprawość moja, którą stworzyła wszechmocna dobroć twoja. Ciało moje grzeszne obrzędem chrześcijańskim przy kościele krewskim pochowane być ma. Do tegoż kościoła na mszy święte i pochowanie ciała mego grzesznego złotych czterdzieści leguję.

Córce mojej miłej Pannie Mariannie Mackiewiczównie złotych dwieście, także i drugiej Pannie Annie Mackiewiczównie złotych dwieście. Synom moim miłym Panom Stefanowi i Jerzemu Mackiewiczom po złotych sto i majętność naszą leżącą wieczystą nazwaną Miguly, w powiecie oszmiańskim leżącą, leguję. Ojcowi memu dobrodziejowi Jego Mości Panu Andrzejowi Mankiewiczowi złotych czterdzieści.

Którym to wyż pomienionym dziatkom moim za opiekunów upraszam Wielmożnego Jego Mości Pana Aleksandra Michała Zgierskiego Strumiłłę, podczaszego wołkowyskiego, pisarza grodzkiego

oszmiańskiego, Jego Mości Pana Stanisława Zakrzewskiego i Jego Mości Pana Andrzeja Michała Chorka, coby po zejściu moim z tego świata raczyli pamiętać na one i we wszystkich biedach i trudnościach chcieli im radzić i dopomagać, za co Ich Mościom sam Bóg zapłatą tu na ziemi i w niebie będzie.

[k. 853v] Długi nasze wszystkie u różnych Ich Mościów za obligami, zastawami i na kredit dawane podług listów obligacyjnych i zastawów różnych dziatkom moim miłym wiadomych, które podzieliwszy dziatki moje miłe według wyż pomienionej dyspozycji mojej między siebie przed Ich Mościami Pany opiekunami podzielić się mają.

Zatym kończąc sama siebie Bogu w Trójcy Świętej jedynemu polecam, Najświętszej Pannie Maryi, matce Bożej, i wszystkim świętym Patronkom moim oddaję się wiecznie. Do której to ostatniej woli mojej testamentowej Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów uprosiłam.

Pisan w Migulach roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Junia trzeciego dnia.

Podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów u tego testamentu tymi słowy: Na miejscu Jej Mość Pani Halszki Mankiewiczówny Michałowej Mackiewiczowej do tego testamentu podpisuję się Krzy[sztof] Surynt. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Halszki Mankiewiczówny Michałowej Mackiewiczowej do tej ostatniej woli testamentowej podpisuję się Andrzej Michał Chorko. Ustnie proszony pieczętarz od wyż mianowanej osoby do tego testamentu podpisuję się Łukasz Jankowski ręką swą.

Który testament ze wszystką w nim wyrażoną rzeczą do ksiąg grodzkich spraw wieczystych [jest] przyjęty i zapisany[a].

---

[a] Pod tekstem testamentu zapis: „1831 r. Decembra 14 dnia widimus niniejszego testamentu Jego Mości Panu Józefowi Mackiewiczowi, jenerałowi ziemi powiatu połockiego wydany, świadczę autente Ignacy Jasiński".

[k. 854] 345. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Ciurly, służący małżonce Jego Mości

Ciepciukowszczyzna[71]*, 7 sierpnia 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Oktobra dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto sama aktorka Jej Mość Pani Marianna Kobyleńska Janowa Ciurlina testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Ciurli, małżonka swego, do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podała, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się jego wolia święta ku wiecznej pamięczy. Amen.

Ponieważ ten jest nigdy nieodmienny wyrok Przedwiecznego Pana, jeszcze przed wieki za przystępem Stwórcy pierwszych rodziczów naszych na wszystek naród ludzki wydany, że kożdy człowiek umrzecz musi, na świecze godzina śmierczi człowiekowi nie jest wiadoma, alie tenże Pan Przedwieczny, zostawiwszy to w szwojej woli, wiadomości przez Jednorodzonego Syna Swego, Zbawiciela naszego powiedziecz raczył: Bądźcie gotowi, albowiem nie wieczie [k. 854v] czasu ani godziny. Przeto ja, Jan Curlia, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Pana Boga na cielie chorobą obłożną nawiedzony, jednak na zmisłach i pamięci zdrowym, chcąc w gotowości tego wyroku boskiego czekacz i milie jego przyjąć, także tym testamentem ostatniej woli mojej fortunkę moją mnie od Pana Boga w szafunek daną rozporządzicz.

A najpierwej, gdy już będzie wolia najwyższego Pana, aby dusza moja była rozłączona z ciałem, tę jako najdroższą Krwią Jezusa Pana, Zbawiciela naszego, odkupioną wszechmoczną [w] ręce boskie polecam, mając nadzieję [w] nieskończonym miłosierdziu Jego świętym, jednak pamiętając na wielkość grzechów moich przez niewinną mękę Syna Swego, Zbawiciela

---

[71] Ciepciukowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Lebiedziewa.

naszego, zasługi i przyczynę Najświętszej Panny Marjej, Patrona mego i wszystkich świętych, do chwały swojej świętej przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne, jako jest z ziemi wzięte, ziemi tesz oddane ma być według obrzędu Kościoła Świętego Katolickiego w chożowskim w kościelie, na który pogrzeb na mszy święte, jałmużnę ubogim, gdyby nie można Ich Mościów księży mieć na tym pogrzebie w tym kościele, tedy kędy rozumiejąc do pobliższych kościołów proszę dobrodzieja Jego Mości Pana ojcza mojego, aby złotych dwadzieścia, a także i miłej małżonki mojej proszę, aby drugie dwadzieścia złotych polskich, rozdać raczyli.

Połowa majętności Ciepciukowszczyzny nazwanej, w powiecie oszmiańskim leżącej, od rodzica dobrodzieja mego Jego Mości Pana Pawła Ciurlia[72] mnie prawem wieczystim [k. 855] zapisana i ustąpiona, ze wszystkimi do tej połowy przynależnościami w tymże prawie wieczystym wyrażonymi, na której majętności małżonce mej miłej Jej Mości Pani Mariannie Kobyleńskiej Janowej Ciurliowej za jej wniesienie posagowej sumy, zapisałem zastawnym zapisem dwa tysiące złotych polskich, który zapis żenie przyznany tym testamentem ostatniej woli mojej we wszystkich punktach onego utwierdziwszy, i tym testamentem tę sumę dwa tysiące złotych polskich małżonce mej zapisuję. Ten tedy zapis zastawny małżonce mojej miłej dany jest w schowaniu u Jego Mości Pana Dominika Władyczki[73], obożnego starodubowskiego, za czym proszę Jego Mości, aby do rąk małżonki mej oddać te prawa raczył.

Ruchomość moja wszystka przez wojska moskiewskie i szwedzkie zabrana, że jej nicz nie masz, tylko krowa jedna, i tę małżoncze mojej miłej zapisuję. Długów żadnych nie winienem nikomu i mnie też nikt nie winien nic. Uznawając ja za żywota mego łaski zawsze Jego Mości Pana Józefa Danilewicza[74], koniuszego powiatu oszmiańskiego, Jego Mości Pana Dominika Władyczki, obożnego powiatu starodubowskiego, Jego Mości Pana Michała Jana Sabińskiego[75], strażnika województwa troczkiego, proszę Ich Mościów, aby po śmierci mojej małżonce i córcze opiekunami bycz chcieli, od wszystkich krzyw[d] bronili.

---

[72] Paweł Ciurla – ojciec testatora, właściciel Ciepciukowszczyzny w 1690 r.
[73] Dominik Władyczko – obożny starodubowski (1692–1724).
[74] Józef Antoni Danilewicz – koniuszy oszmiański (ok. 1705–1708).
[75] Michał Jan Sabinski – strażnik trocki (1692–1697).

Kończąc tedy testament ostatniej woli mojej żegnam dobrodzieja mego za wszelakie dobroczynności ojcowskie [k. 855v] uniżenie dziękując. Żegnam i miłą małżonkę moją za afekta i przyjaźń małżeńską, dziękując i proszę, aby na córkę naszą łaskawą być chciała, którą żegnając błogosławieństwa boskiego onej życząc. Żegnam Ich Mościów Panów bracią moją za wszystkie afekta braterskie dziękując, na ostatek wszistkich krewnych bliskich, sąsiadów, znajomych i przyjaciół moich za wszelkie przyjaźni dziękując, jeśli też kogo przez wiek życia mego w czym uraził, o odpuszczenie proszę. Ja też krzywdy wszystkim odpuszczam dla miłości Boskiej.

A że jako prawo pospolite chce miecz, nie mogąc dlia odległości miejsca mieć przy sporządzaniu tego mego testamentu Ich Mościów Panów urzędników ziemskich i żadnego, prosiłem o podpis rąk i przyłożenie pieczęci Ich Mościów Panów pieczętarzów, którzy Ich Mościowie i nazwiska swoje i imiona przy pieczęcia[ch] wyrazicz raczyli.

Pisan w Ciepciukowszczyźnie roku tysięcznego siedemsetnego ósmego miesiąca Augusta siódmego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk w te słowa: Jan Ciurlia. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Ciurli do tego testamentu ręką podpisuję się Jan Kazimierz Milinkiewicz, podczaszy smoleński. Proszony ustnie pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Ciurlia do tego testamentu ręką się moją własną podpisuję Aleksander Skułuba *manu propria*. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu Władysław Hołownia[76], skarbnik starodubowski.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich, ze wszystką w nim wyrażoną [rzeczą], spraw wieczystych przyjęty i zapisany.

---

[76] Władysław Hołownia – skarbnik starodubowski (1700, 1709).

[k. 856] 346. Aktikacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stefana Antoniego Kossowa[77], horodniczego witebskiego

Żary[78]*, 15 października 1708 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Oktobra dwudziestego piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy oczewisto Jego Mość Pan Józef Turski, sługa Jego Mości Pana Krzysztofa Sulistrowskiego, podstolego oszmiańskiego, testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stefana Antoniego Kossowa, horodniczego witebskiego, do akt ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego, prosząc aby był przyjęty i wpisany podał, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy dałem do ksiąg wpisać, i wpisując słowo do słowa [tak] się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej jedynego[a], ku wiecznej pamięci. Amen.

Widząc to z wyroku Najwyższego Stwórcy, że żaden zamierzonego nie umknie kresu i nie masz takiego, który będąc stworzonym nie miałby podlegać śmiertelności. Jakoż same słowa Pisma Świętego *edocent*: Wszystko przeminie, a słowa moje nigdy nie przeminą. Ten dowód *clarissime pater* na tym świecie każdemu wahającemu się człowiekowi, ażebyśmy nikczemność światową odrzuciwszy, udając się do niewinnej męki Syna Bożego do Niepokalanej Panny Marjej i wszystkich świętych Patronów Majestat Boski przebłagali, pomnąc na to *cui contigit nasci restat mori*, takoż ja, Stefan Antoni Kossow, horodniczy witebski, z młodości lat moich wojennych dzieł rycerskich ucząc się, jako *in pacata republica*, aż dotąd obfitych łask i dobrodziejstw Boskich uznawałem i uznawam nie samej się, jednak ażebym godnie Majestatowi Jego zawdzięczył, widzę siebie nie tylko

---

[a] W oryginale „jedynemu".

[77] Stefan Antoni Kossow (zm. 1708) – dworzanin skarbowy JKM, horodniczy witebski (1666–1704).

[78] Żary (Жары) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w parafii dołhinowskiej. Własność testatora już w 1690 r.

in prositum, ale *in capacem* do zasłużenia nie widzę sposobu, jakobym grzechy moje mógł *dolere* i urazy, któremi Boga mego częstokroć uraził przejednał. Do Najświętszej i Niepokalanej Panny Marjej *suplicem* za sobą niosąc *libellum* i do wszystkich Świętych Patronów moich, upadając do Majestatu Boga w Trójcy Świętej Jedynego, ażeby przez przyczynę Swoją zagniewanego Pana i Stwórcę przed obecnością Pańską postawiwszy, pewnymi wiekuistej chwały uczynili mieszkańcem. A teraz nie tylko *ex singulo* soltanoze *[?]*, ale z wrodzonej ku Majestatowi Pańskiemu powinności i [k. 856v] miłości, afektu wiary Świętej Katolickiej Rzymskiej wyznawam Boga w Trójcy Jedynego, Najświętszą Pannę Maryję, Niepokalaną matkę Bożą i wszystkich świętych, którym duszę moją grzeszną, gdy z mizernym ciałem będzie się rozstawała i z tego padołu płaczu przed sprawiedliwego Sędziego Trybunałem stanie, polecam. A ciało moje grzeszne jako z ziemi wzięte, ziemi oddaję. I oraz będąc zdrowym na umysłach umyśliłem wszelkich majętności moich leżących ruchomych, sum pieniężnych od Najwyższego Stwórcy mnie na tym świecie powierzonych, taką uczynić dyspozycyją.

Najpierwej ciało moje grzeszne bez żadnej pompy światowej ma być położone w cylicjum prostym po bernardyńsku, pod głowy poduszkę położywszy popiołem nasypaną, nie umywając ciała krom twarzy, rąk i nóg, w trunie malowanej niczym nieobitej, na której przy krzyżu *sententia* ma być wyrażona *Hic iacet peccator*, przy kościele budzkim u ojców bernardynów w kaplicy mojej, pogrzeb bez żadnej ceremonii i pompy światowej, bez kazania i bez katafalku, tylko o trzech gradusach, nic więcej, i o sześciu świecach przy frekwencji jako największej kapłanów, ubóstwa, mszy i ofiar świętych według obrzędu Kościoła chrześcijańskiego i według możności dając jałmużnę, ma być, nie puszczając w przewłokę, odprawiony, o co Ich Mościów Panów egzekutorów niżej wyrażonych i ode mnie do ostatniej tej woli mojej uproszonych, aby tego dojrzeli, uniżenie upraszam. Koszt na ten pogrzeb ma być ważony z sumy zastawnej będącej na folwarku Suchim Borze[79] od w Bogu zeszłej małżonki mojej Jej Mości Pani Anny Sulistrowskiej Kossowowej, horodniczej witebskiej, prawem zastawnym we dwunastu tysiącach złotych polskich zawiedzionej.

---

[79] Suchy Bór (Сухі Бор) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Żar.

A że ja będąc w dojrzalszym wieku, niż miła małżonka moja w Bogu zeszła Jej Mość Pani Anna Sulistrowska Kossowowa, horodniczyna witebska, majętność moją Żary, w powiecie oszmiańskim leżącą, wprzódy prawem wlewkowym od Jego Mości Pana Gedeona Witana i samej Jej Mości za sumę dwadzieścia dwa tysiące nabytą, a potym tą samą majętność z folwarkiem Suchi Bór zastawny od Jej Mości Pani Zofii Kosowskiej Talibskiej przeze mnie [k. 857] eliaberowany, u Wielmożnej jej Mości Pani Elżbiety Sulistrowskiej Piotrowej Rudominowej, starościnej starodubowskiej, jako przyrodzonej po rodzicu swoim Jego Mości Panu Krzysztofie Sulistrowskim, strukczaszym Jego Królewskiej Mości, sukcesorze i aktorki, prawem wieczystym za sumę trzydzieści pięć tysięcy złotych polskich na moją jedną osobę kupiono, jako w tym szyrzej prawo wieczyste mnie od Jego Mości dane w roku tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt trzecim, miesiąca Julii dnia wtórego w sobie wyraża, z folwarkiem tymże Suchim Borem, Judziewszczyzną[80], Nowosiółkami[81], Siołami[82] i ze wszystkimi przynależnościami, jako z dawnych czasów ta majętność była i ode mnie teraz w przykuplach rozszyrzona jest, żadnej rzeczy od niej nie odłączając, w Bogu zeszłej miłej małżonce mojej Pani Annie Sulistrowskiej Kossowowej, horodniczynie witebskiej, za gotową sumę pieniędzy osiemdziesiąt tysięcy złotych polskich prawem wieczystym poddałem i zawiodłem w roku tysiąc siedemsetnym szóstym, miesiąca Julii dnia dwudziestego czwartego i w realną posesją Jej Mości postąpiłem i podałem. A że z dekretu Boskiego wprzódy mnie najmilsza małżonka moja *fatis votis*, pomienioną majętność Żary, w powiecie oszmiańskim leżącą, *legitime* i *succesive* po matce na córki nasze, to jest Pannom Teresie i Mariannie Kossowównom, horodniczankom witebskim, wiecznością spadła i że dla wojny i niepokojów teraźniejszych przedażnego prawa na majętność Żary, [z] Suchim Borem, ze wsią Nowosiółkami, Judziewszczyzną[b], folwarkiem Uscinowszczyzną[83] za prawem wlewkowym

---

[b] Wyraz podkreślony.

[80] Judziewszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Nowosiółek.

[81] Nowosiółki (Новасёлкі) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Suchego Boru.

[82] Sioła – folwark w powiecie oszmiańskim.

[83] Uscinowszczyzna – prawdopodobnie chodzi o Uścinowicze położone pod Żarami.

i folwarkiem Podkrzynicze[84], ze wsią Subacze[85], prawem asekuracyjnym zastawnym z sumą w tym prawie wyrażoną od Jej Mości Pani Halszki Puryszanki Kazimierzowej Głuchowskiej i od Jego Mości Pana Antoniego Głuchowskiego, Pana syna Jej Mości, i innych praw wieczystych wlewkowych na majętność Żary służących, danych ode mnie w Bogu zeszłej Jej Mości Paniej małżonce mojej nie przyznałem, teraz ostatnią tą moją wolą stwierdzam i umacniam i one za wieczyste prawa deklaruję, warując aby dzieci pierwszego potomstwa mojego [k. 857v] spłodzone z Jej Mości Panią Anną Stachowską Kossowową, to jest Pan Jan Kossow, syn mój, i córka Pani Helena Kossowówna Przesiecka, starościna orlejska, która jest wyposażona i zapisem wieczystym zniesiona z dóbr wszystkich za dosyć uczynieniem sobie gotową sumą zrzekła się, nie będą mogli żadnego interesu do tej majętności Żary sobie słać pretensji, ponieważ wniesioną sobie sumę na majętność Żurobicze[86], w województwie witebskim leżącą, i z przykuplą, za spólne pieniądze do tej majętności w Bogu zeszła Jej Mość Pani Anna Sulistrowska Kossowowa, małżonka moja, mnie ustąpiła, jako zapis mnie od Jej Mości dany szyrzej w sobie opiewa.

Córkom moim Pannie Teresie i Mariannie Kossowównom, horodniczankom witebskim, sumy posagowej dwadzieścia tysięcy sumy, którom zastawił w Bogu zeszłej miłej małżonce mojej Jej Mości Pani Annie Sulistrowskiej Kossowowej po sprzedaży majętności Żar, jako osobliwy mam na to zapis małżonki mojej, tedy po dziesięć tysięcy leguję i zapisuję, to jest Pannie Teresie Kossowównie dziesięć tysięcy polskich złotych i drugiej dziesięć tysięcy Pannie Mariannie Kossowównie, córkom moim. Już tedy pomienione córki moje do majętności Żurobicz, mojej wieczystej, i przykupl do niej należących, to jest Hrebnicy, Muroznicy, Jazwiny względem wyposażenia z dóbr wieczystych należeć nie powinni, ponieważ dosyć się stało w gotowej sumie ode mnie na majętności zastawionej i córkom moim w tym testamencie ode mnie legowanej i zapisanej. Także syn mój Pan Jan Kossow do połowy sum i na majętności Żarach racjone prawa wlewkowego i nabytej spólnie z pierwszą małżonką moją w Bogu zeszłą Jej Mością Panią Anną Stachowską Kossowową od Jego Mości Pana Gedeona Witana

---

[84] Podkrzynicze – folwark w powiecie oszmiańskim.

[85] Subacze (Субачы) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Nowosiółek.

[86] Żurobicze – folwark w województwie witebskim.

i samej Jej Mości za dwadzieścia dwa tysiące złotych polskich, której to sumy połowę po małżonce mojej pierwszej [k. 858] spadło na dzieci nasze pierwszego potomstwa, przenaszam i oneruję.

Majętność moją wieczystą Żurobicze, w województwie witebskim leżącą, i inne przykupli do niej należące i już żadnego pomieniony syn mój, Pan Jan Kossow, i [w] tę sumę do Żary przystępować nie powinien *[ss]*, którą to majętność moją wieczystą Żurobicze, w województwie witebskim leżącą, i z przykuplą Hrebnice, Muroznice i Jazwiny i inne wszystkie przykupia, i [z] zastawami zastawnemi do tej majętności, i grunta należące, nic z onej nie wyjmując, ani wyłączając ze wszystkiemi przynależ[nościami][c], jako z dawnych czasów ta majętność była i teraz zostaje, z[e] sprzętem domowym, wozami i inną ruchomością, cokolwiek przy majętności są, w tej zostaje, z cyną, miedzią, bydłem rogatym i nierogatym, zbożem w polu zasianym i w spichlerzach będącym niczym nieobciążoną ani onerowaną Panu Janowi Kossowowi, synowi mojemu, na wieczne czasy zapisuję i daruję. Którego jednak obliguję, aby pamiętał na duszę moją i często jałmużnami i wykupieniem mszy świętych oną przed Majestatem[d] Pańskim wspierał. Przy tym cobykolwiek pokazało się za słusznym dokumentem długu winnego kupcom ryskim, o których regestrach wie sługa mój Pan Kazimierz Merło, nie obciążając duszy mojej towarami lub intratą z tamtej majętności powypłacał, pilno przykazuję.

Sumę dwanaście tysięcy złotych polskich, którą mam na folwarku Suchim Borze prawem zastawnym od w Bogu zeszłej małżonki mojej Jej Mości Pani Anny Sulistrowskiej Kossowowej mnie wniesione tak disponuję. Najpierwej na egzekwie i pogrzeb, co będzie należało mocni będą[e] Ich Mościowie Panowie egzekutorowie tego testamentu wziąć według potrzeby na ten czas, Ich Mościom księży bernardynom budzkim do kaplicy mojej leguję [k. 858v] cztery tysiące złotych polskich i upraszam Ich Mościów Panów egzekutorów do ostatniej tej woli mojej ode mnie uproszonych, aby dojrzeli sukcesorów moich, żeby w tym dość czynili, to jest póki ta suma będzie zostawać na folwarku Suchim Borze, żeby corocznie od tysiąca złotych po złotych osiemdziesiąt z intraty tamtego folwarku wypłacali.

---

[c] Cześć wyrazu podkreślona.
[d] Wyraz podkreślony.
[e] Wyraz podkreślony.

Przy tym, aby się starali u Ich Mościów księży bernardynów *in capitulo*, żeby obligi takowe od Ich Mościów odprawione były i pismo na to otrzymać, to jest *in perpetuum* dwie mszy w kożdym tygodniu czytane, i trzecia co piątek śpiewana za duszę moją, także za duszę pierwszej małżonki mojej Jej Mości Pani Anny Stachowskiej i za duszę powtórnej małżonki mojej Jej Mości Pani Anny Sulistrowskiej Kossowowej, w tym obliguję sumieniem samych Ich Mościów księży bernardynów, aby tej mojej legacji dość czynili i dopilnowali. A jeśliby tę sumę przenieść chciano z Suchiego Boru, tedy obliguję i upraszam sukcesorów moich, aby tę sumę na pewnym tak lokowali miejscu, żeby należąca kwota od tysiąca złotych po złotych osiemdziesiąt corocznie dochodziła i zawsze to moje *pium legatum* w swojej zostawało porze. Dla ozdoby tejże kaplicy mojej obicie atłasowe, którego ma być prętów czterdzieści dziewięć zapisuję. Na restaurację tejże kaplicy z sumy suchoborskiej złotych trzysta leguję, do tejże kaplicy ode mnie zbudowanej na kielich i patyny naliwkę moją srebrną z miednicą i czarą srebrną, aby sukcesorowie moi sporządzili zapisuję, obowiązując onych, jak będą te kielichy i patyny sporządzać, kielich z patyną zrobiwszy do cerkwi żerobickiej oddali, na pozłotę tych kielichów w szkatule mojej czerwonych pięć zostawuję. Z tejże sumy suchoborskiej [k. 859] za duszę towarzystwa mojego ze mną służącego, aby w Wilnie na różne kościoły wypłacono złotych czterysta. A do kościoła budzkiego ojców bernardynów złotych sto, ażeby[f] *irremissibiliter* mszy święte za sumę pomienioną odprawione były, Ich Mościów Panów egzekutorów testamentu mojego uniżenie proszę.

Długi moje, które się znajdują, z tejże sumy suchoborskiej płacone być mają. Jego Mości Panu Michałowi Przysieckiemu, staroście orlejskiemu, zięciowi mojemu, za obligiem dwa tysiące polskich złotych, Jej Mości Pani Zofii Olszewskiej Sarzyckiej za obligiem złotych tysiąc polskich, [g]sukcesorom Pana Hołubowicza, mieszczanina[g] wileńskiego, za Ostrą Bramą złotych dwieście wypłacić należy. Jej Mości Pannie Halszce Kossowównie, koniuszance witebskiej, synowicy mojej, z miłości mej złotych dwieście pięćdziesiąt, wnukom moim a dzieciom Jego Mości Pana Przysieckiego, starosty orlejskiego, i córki mojej Pani Heleny Kossowówny Przysieckiej złotych tysiąc leguję. Księdzu bernardynowi Grzegorzowi, kapelanowi

---

[f] Wyraz podkreślony.
[g–g] Fragment podkreślony.

mojemu, na habit złotych sześćdziesiąt. Resztę sumy suchoborskiej zostającej pokalkulowawszy się dzieci moje, co na pogrzeb mój wyjdzie, Pan Jan Kossow, syn mój, i córki moje Panna Teresa i Marianna Kossowówny w równy dział podzielić się mają.

Ponieważ mam zastawnym prawem dwóch chłopów puszczonych sobie od Jego Mości Pana Karola Hrebnickiego we stu talarach bitych i złotych dwóchset polskich, tedy złotych dwieście polskich pomienionemu Jego Mości Panu Hrebnickiemu daruję i ustępuję, i talarów sto bitych ma oddać według prawa do Pana Jana Kossowa, syna mojego, i syn mój odzyskawszy te pieniądze talarów sto ma tak one rozporządzić. Za duszę moją do kościołów w Witebsku dać Ich Mościom księży bernardynom witebskim [k. 859v] złotych sto polskich, Ich Mościom księżom jezuitom złotych sto polskich, Ich Mościom księży dominikanom złotych sto polskich, do kościoła farskiego złotych pięćdziesiąt, do księży bazylianów złotych pięćdziesiąt, księży dominikanom ostrowskim złotych sto polskich, do cerkwi żerobickiej złotych pięćdziesiąt. A jeśliby Jego Mość Pan Hrebnicki w prętce tych pieniędzy nie wypłacił, tedy Pan Jan Kossow tych chłopów ma być dzierżący, a z intraty żerobickiej ma pomienione pieniądze, legata do kościołów powypłacać i kwity odebrawszy od księży Ich Mościom Panom egzekutorom pokazać. Z reszty sumy tych stu talarów bitych Pan Jan Kossow, syn mój, siestrze mojej rodzonej Jej Mości Pani Jesipowiczowej złotych dwieście powinien wypłacić, Pannie Hannie Merłównie, córce Pana Kazimierza Merły, sługi mego, złotych sto na pierścień, samemu Panu Kazimierzowi Merle na żałobę złotych sześćdziesiąt, i coby nie stawało według legacji mojej do tych stu talarów bitych[h] syn mój, tedy z intraty żerobickiej dołożyć powinien. Temuż synowi memu intymuję, aby Pana Merłę z urzędu żerobickiego nie zrzucał, jako wiadomego tamtego miejsca, granic i wszystkiego położenia.

Fundusz cerkwi żurobickiej umacniam i stwierdzam, aby go żaden nie rozruszył w wieczne czasy, każdego napominam i ostrzegam, wie o granicach Pan Merło wydzielonych do tejże cerkwi. Aparata księży katolickich, tylko ornat jeden leguję i otranyli *[?]*, który teraz jest w Żarach, insze aparata z kielichem i ze mszałem mają w Żarach przy kaplicy zostawać.

---

[h] Wyraz podkreślony.

Temuż Panu Janowi [k. 860] Kossowowi, synowi mojemu, zapisuję wszystek rynsztunek wojenny, to jest wsiądzenia, szable, rzędy, strzelbę i cokolwiek z rycerskiego rynsztunku znaleźć się może, temuż synowi mojemu zapisuję. Kobierców parę purpurowych, suknie moje wszystkie, kontusz purpurowy z guzami sześciu rubinowymi, kontusz włosowy atłasem karmazynowym okładany, futro rysie nóżkowe i inne suknie moje onemu leguję. Temuż synowi mojemu kufel srebrny zapisuję.

Córce mojej Jej Mości Pani Przysieckiej, starościnie orlejskiej, pozytew zapisuję. Córce mojej Jej Mości Pannie Teresie Kossowównie zapisuję rynkę srebrną, futro sobole, kobierców parę purpurowych. Córce mej młodszej Mariannie zapisuję czarkę srebrną z nakrywką, kobierców parę purpurowych. Cyny, miedzi, cokolwiek może się znaleźć, z koni stada, wozów powinni dzieci moje, to jest syn mój Jan Kossow i córki moje Teresa, Marianna po równej części między sobą rozdzielić. Bydło rogate i nierogate w majętności Żarach i po folwarkach zostające przynależące do Żar, ma przy majętności Żarach, także zboże zasiane i w szpichlerzach będące przy majętności ma zostać. Klejnoty tak moje, jako i po żonie mojej pozostałe mają córki moje Teresa i Marianna Kossowówny w równy dział między sobą podzielić.

Długi, jeśliby jakowe pokazały się słuszne *ex residuitate* sumy suchoborskiej mają być płacone, i mianowicie czeladź wszystką z tejże sumy popłacić, kucharzowi mojemu Iwickiemu Krzysztofowi z tejże sumy złotych sto dać, woźnicy Hekiszowi złotych pięćdziesiąt [k. 860v] pilno zalecam, i tak jeszcze do kaplicy mej budzkiej, aby ornat zaczęty szyć co prędzej skończywszy, oddali.

Tak tedy kończąc ten mój testament, upraszam za opiekunów Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Brzostowskiego, kasztelana trockiego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Kazimierza Pocieja[87], wojewodę witebskiego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Karola z Drucka Sokolińskiego[88], kasztelana smoleńskiego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Marcjana Ogińskiego[89], kasztelana witebskiego, Wielmożnego Jego Mości Pana Adama Franciszka z Brusiłowa Kisiela, podkomorzego witebskiego,

---

[87] Kazimierz Aleksander Pociej – wojewoda witebski (1705–1728).

[88] Karol z Drucka Sokoliński – kasztelan smoleński (1703–1713).

[89] Marcjan Michał Ogiński – kasztelan witebski (1703–1730), później wojewoda witebski.

Jego Mości Pana Rafała Szumskiego, podstolego i podwojewodziego województwa wileńskiego, Jego Mości Pana Krzysztofa Sulistrowskiego, podczaszego oszmiańskiego, których Ich Mościów, jako za żywota mojego uznawałem dobry afekt i łaski ku sobie, tak i po śmierci upraszam moich wielce miłościwych Panów, aby dziatki moje pozostałe bronili od wszystkich impetycji i nikomu krzywdzić nie dopuszczali. I mianowicie Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Karola z Drucka Sokolińskiego, kasztelana smoleńskiego, mojego wielce miłościwego Pana, i Jego Mości Pana Rafała Szumskiego, podstolego i podwojewodziego województwa wileńskiego, Jego Mości Pana Krzysztofa Sulistrowskiego, podstolego oszmiańskiego, moich wielce miłościwych panów, pokornie i uniżenie upraszam, aby z łaski swej i afektu swego, żeby wszystkich moich legacji, opisów ostatniej woli mojej testamentowej egzekutorami być raczyli i sukcesorów moich do tego intymowali, żeby we wszystkim woli mej ostatniej dość czynili. Mianowicie lagację na kaplicę moją zbudowaną przy kościele budzkim, żeby do skutku przyprowadzili i *per perpetuitatem* ten płacenia [k. 861] kwoty od czterech tysięcy złotych polskich według mojego zapisu ostatnią wolą testamentową wyrażoną, zachowali.

Żegnam tedy najmilsze dziatki moje i błogosławię i upominam najpierwiej Pana Jana Kossowa, syna mojego, aby idąc śladem moim żył w bojaźni Bożej, dobrodziejom moim i swoim należycie akomodował się. Żegnam córkę moją Jej Mości Panią Helenę Kossowównę Przysiecką, starościnę orlejską, i samego Jego Mości Pana, starostę orlejskiego, zięcia mego i z wnukami moimi. Żegnam i błogosławię córki moje Ich Mości Panny Kossowówny, horodniczanki witebskie, Teresę i Mariannę, i proszę miłą moją córkę Pannę Teresę, jeśli ją Pan Bóg w prętce do jakiego powoła stanu, aby na siostrę swoją młodszą Mariannę łaskawa była i do dojścia jej lat w dobrej edukacji i należytej honorowi jej przy sobie chowała. Żegnam wszystkich Ich Mości Panów braci, krewnych, przyjaciół, koligatów, czeladkę moją i poddanych moich, jeślibym w czymkolwiek i kogo uraził, aby odpuszczono i darowano, każdego z osobna proszę, ja zaś wszystką moją krzywdę, od kogo bym kolwiek miał, wiecznie daruję i umarzam, czyniąc to dla miłości Zbawiciela Pana i męki Jego przenajdroższej.

Do której ostatniej woli mej testamentowej ręką moją własną podpisuję się i według prawa pospolitego Ich Mościów Panów pieczętarzów ustnie i oczewisto ode mnie uproszonych, aby do tego testamentu rękami

swemi podpisali uprosiłem i na tem ten mój testament we wszystkich punktach stwierdzając dałem.

Pisan w Żarach roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Oktobra dnia piętnastego.

I przypisek na listach i [k. 861v] temi słowy: W tym testamen[cie][i] zapomniano dołożyć legacji do kościoła dołhinowskiego[90] złotych sto, które to złotych sto zapisuję z sumy suchoborskiej i podpis temi słowy: Stefan Antoni Kossow, horodniczy witebski.

U tego testamentu podpis ręki na zwyczajnym miejscu u autentyku prawnie sprawdzonego tymi słowy: Stefan Antoni Kossow, horodniczy witebski, do tego testamentu podpisuję się.

I Ich Mościów Panów pieczętarzów podpisy rąk temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Stefana Antoniego Kossowa, horodniczego witebskiego, do tego testamentu podpisuję się Karol Konstanty Rahoza[91], mieczny piński. Ustnie i oczewisto do tego testamentu proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Stefana Kossowa, horodniczego witebskiego, podpisuję się Józef Jan Herman. Ustnie i oczewisto do tego testamentu od osoby wyż mianowanej proszony pieczętarz według prawa podpisuję się Kazimierz Biesiecki.

Który że to testament za podaniem przez wierzchu mianowaną osobę, [jest] do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną do akt przyjęty i wpisany[j].

---

[i] Karta urwana, uzupełniono domyślnie.

[j] Pod tekstem testamentu zapisano: „Roku 1716 miesiąca January 9 z tych ksiąg widymus Jego Mości Panu Stefanowi Hołubowiczowi jest wydany. Jan Ostrowski. Roku 1740 July 12 dnia z tych ksiąg widymus stronie potrzebującej jest wydany. Tomasz Piasecki".

[90] Dołhinów (Даўгінаў) – majątek położony w pobliżu granicy z powiatem mińskim. W latach 1675–1676 własność Michała Karola Druckiego-Sokolińskiego (zm. 1690), cześnika orszańskiego (1654), marszałka orszańskiego (1655–1690), pisarza Wielkiego Księstwa Litewskiego (1672–1675). W skład majątku wchodził m.in. folwark Szymkowszczyna oraz wsie Wołkołata, Krupniki, Dziemidki, Nowieniany; NGAB, f. 1732, inw. 1, sygn. 46, k. 267, 281.

[91] Karol Konstanty Rahoza – miecznik piński (1698–1722).

[k. 862] 347. Księgi testamentu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Koczana[92]

Nawi[eni]anka Kaczanowska Zajaszewska[93]*, 18 kwietnia 1707 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Nowembra jedenastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczywisto Jego Mość Pan Jan Antoni Sochocki[94], strażnik lidzki, pokładał testament zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Koczana i do akt podał oraz prosił, aby był do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, którego oglądawszy i konotowawszy do ksiąg wpisać rozkazałem, i wpisując ony słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, stań się jego wola święta ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Jerzy Florianowicz Koczan, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, czynię wiadomym tym moim ostatniej woli testamentem, iż lubo chory, jednak na umyśle zupełnie zdrowy czynię wiadomo i wyznawam, jeżeliby mnie Pan Najwyższy z tej choroby do pierwszego zdrowia przyprowadzić nie raczył, tedy duszę moją grzeszną krwią Chrystusa Pana odkupioną Jemu Samemu, Pannie przenajświętszej, Aniołowi Stróżowi memu w opiekę i w obronę oddaję, które miła małżonka moja Jej Mości Pani Helena Mikszewiczówna Jerzyna Koczanowa[a] przy kościele gieranońskim według przemożenia pochować [ma], kapłanom na mszy święte, także ubogim według możności dać, aby mszy święte za duszę moją podczas pogrzebu odprawiły, o to Jej Mości proszę. Dziatki moje i miłą małżonkę moją, jeżelibym z tej choroby nie powstał i do pierwszego zdrowia nie przyszedł, tak rozporządzam.

Naprzód majętność moją Nawi[en]iankę Koczanowską Zajeszewską, w powiecie oszmiańskim leżącą, na której złotych dwanaścieset, póki

---

[a] Zmiana charakteru pisma.

[92] Jerzy Florianowicz Koczan (Kaczan) – syn Floriana (zm. 1691), właściciel Nawienianki Kaczanowskiej.

[93] Nawienianka Kaczanowska Zajaszewska (Nowieniany Kaczanowskie) – dobra szlacheckie leżące koło Gieranon.

[94] Jan Antoni Sochocki (Suchocki) – strażnik lidzki (1700–1718).

zapisami przyznanymi zapisałem, podług których zapisów przyznanych miłej małżonce zostawuję, one utwierdzam przy mocy zostawuję. I część ojczyzny mej Nawi[eni]anki Kaczanowskiej pod te zapisy niepodlegającą synom moim Augustianowi i Wojciechowi Kaczanom, gdy do lat dojdą, ma miła małżonka moja onym postąpić bez żadnego datku ich. Strony córek niewydanych mianowicie Panien Barbary, Teresy, Konstancji i Zuzanny, tych ma jako ten Pan Bóg powoła [k. 862v] czy do klasztoru, czyli za mąż, trzymając zupełnie majętność podług przemożenia powypłacać i ukontentować podług woli i upodobania swego, tak z tej majętności, jak i ze swych zapisów sumy zapisanej, a po długim życiu swoim, jeżeliby chciała komu z tej sumy sobie zapisanej zapisać albo darować, to tej miłej małżonce mej wolno będzie, i na synów ze mną spłodzonych ma mieć respekt i ustąpić tej sumy.

Ruchomość zaś moją wszelką od mała do wiela bydło, konie, zboże wszelkie, żyto w polu zasiane i gotowe pieniądze lubo ich bardzo niewiele, to wszystko w dyspozycją miłej małżonce do żywota onej daję, jako i co na obligach niektórym kredytorom dane, mianowicie Panu Kazimierzowi Kolesińskiemu złotych dwadzieścia, Panu Taraszkiewiczowi złotych dwadzieścia, Jego Mości Panu Mateuszowi Durniece złotych osiemnaście, bez obligu złotych cztery i innym różnym chłopom, co się dało, miła małżonka moja o tym wie i tego dochodzić aktorką czynię, jako to u Andruna złotych dwanaście i jako zechce, póki córk[i] wyposaży w wolną dyspozycyją zapisuję i daruję, a po długim życiu onej, co zostanie synom moim w wieczystą posesją wespół z majętnością, tak wolną, jako i zapisami małżonce mej onerowaną, komu ona resztę zapisze oddadzą dysponować, wieczystymi aktorami czynię.

Strony dóbr nazwanych w zastawie będących majętności Zajaszewskiej Kondratowskiej, w powiecie oszmiańskim leżącej, we złotych pięciuset będącej, drugiej od Jego Mości Pana Jana Kozakowskiego Zajaszewskiej Andrzewskiej w sumie trzechset złotych przeze mnie nabytych bez żadnego budynku, które Ich Mości Panowie Michał Koczan[95], rodzony brat mój, i Jego Mości dzieci a synowcowie moi, także Jego Mości Pan Antoni[96]

---

[95] Michał Koczan – brat testatora, żonaty z Anną Szeptunowską, z którą miał dzieci: Kazimierza, Justynę Andrzejową Ciechową, Bogumiłę wydaną za Stefana Korybskiego. Zob. NGAB, f. 1732, inw. 1, nr 2, k. 325–326v.

[96] Antoni Koczan – woźny sądowy powiatu oszmiańskiego (1714).

i Felicjan Koczanowie, synowie nieboszczyka Jego Mości Pana Kazimierza Koczana, a synowcowie moi, nie oddawszy za części swe równej części sumy pieniędzy zastawnej do równej części przychodzić nie mogą i mocy mieć nie będą i póki za swą część tych dóbr sumę zastawną podług praw zastawnych i wlewkowych mnie służących miłej małżonce i dziatkom moim, wyż pomienionym synom, żadnej przeszkody czynić nie mają. W czym na Sąd Boży wszystkich Ich Mościów pozywam i pokornie ich wszystkich proszę, aby nad tę moją dyspozycją nie następowali. [k. 863] Owszem na małżonkę moją i na dziatki moje, jako krew swoją łaskę braterską oświadczać raczyli.

Zatym kończąc ten mój testament miłą małżonkę moją, Ich Mościów Panów braci i synowców moich, jako też i sąsiad moich, jeżelim w czym żyjąc z ułomności mej naraził o przebaczenie proszę i Ich Mościom wszystkim wielu obfitych sukcesów na tym świecie żyjącym zażywać uprzejmie życzę. A ja na tamtym świecie za wyświadczone łaski i nieturbowanie miłej małżonki mej i dziatek moich wielką życzliwość oświadczać zawsze deklaruję.

Za opiekunów i protektorów miłej małżonce mej i dziatkom moim upraszam Ich Mościów Panów Jana Antoniego Sochockiego, strażnika lidzkiego, Jego Mości Pana Ludwika Porzeckiego, aby Ich Mościowie z łaski swej, jeżeliby kto z bliskich krewnych albo braci mej i Ich Mościów Panów synowców moich jaką krzywdę w dobrach moich, mimo ten mój testament czynił, w prawnych terminach radą, pomocą być raczyli i w krzywdę miłej małżonki mej i dziatek moich dawać nie pozwalali, obrońcami i dobrodziejami być raczyli, za co Pan Najwyższy Ich Mościom na tym świecie, a po długim życiu i przed majestatem jego Boskim nagrodą będzie.

A zatym kończąc ten testament, że Ich Mościów Panów urzędników grodzkich, ani ziemskich przy sporządzaniu tego mego testamentu mieć nie mogłem, uprosiłem przy podpisie swym za pieczętarzów Ich Mości niżej wyrażonych, którzy Ich Mościowie na prośbę moją ręce swe podpisać raczyli.

A co się niżej nie wyraziło strony córki mej wydanej za Jego Mości Pana Imbrę, której już się dosyć w posagu stało, na co i zrzeczenie mi już dane, oną samą z małżonkiem jej i z wnukami i drugimi córkami, i synami memi błogosławię, wszystkich za jedno i napominam, aby w miłości żyli i miłej małżonki mej, a matki swej nie urażali.

Pisan [w] Nawi[eni]ance Kaczanowskiej Zajaszewskiej roku tysiąc siedemsetnego siódmego miesiąca Aprila osiemnastego dnia.

[k. 863v] U tego testamentu podpisy rąk samego Jego Mości i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Do tego testamentu, jeżeliby go nie przyszło podpisać lubo na boku jest napisano pod wolą moją Jerzy Koczan. Do tego testamentu proszony pieczętarz Franciszek Dowgird. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jerzego Koczana Józef Sochocki[97], strażnikowicz lidzki. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jerzego Koczana Jan Bołtuć ręką swą.

Który ten testament za podaniem wierzchu pomienionej osoby, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich do akt przyjęty i zapisany, z których ten wypis pod pieczęcią urzędową i podpisem ręki Jego Mości Pana pisarza [wydano].

[k. 864] 348. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Aleksandra Czajkowskiego

Siekierzyszki[98], 19 listopada 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Nowembra dwudziestego dziewiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jej Mość Panna Helena Czajkowska pokładała i do akt podała zaraz po śmierci zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Aleksandra Czajkowskiego, rodzonego brata swego, testament tegoż nieboszczyka Jego Mości Czajkowskiego, prosząc aby ten testament do akt ksiąg grodu oszmiańskiego przyjęty i wpisany był, który przyjąwszy i wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

---

[97] Józef Sochocki – strażnikowicz lidzki, syn Jana Antoniego.

[98] Siekierzyszki – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Trab, w sąsiedztwie Kucków i Kowszar.

Bóg nasz przedwieczny, Jezus Chrystus, napominać nas raczy, abyśmy żyjąc na tym świecie pamiętali na śmierć, bo nie wiedząc o czasie i godzinie, gdy się dusza z ciałem z tego świata rozłączać będzie i jako zdrowy musi choroby spodziewać, a chory zaś spodziewać ma śmierci, tedy abyśmy żyjąc na tym świecie do powołania Jego świętego zawsze gotowemi byli. Przeto ja, Aleksander Czajkowski, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc nawiedzony od Pana Boga obłożną chorobą, ale jednak [przy] pamięci i rozumie dobrym ostawając, umyśliłem testament ostatniej woli mojej uczynić, nie z czyjego przymuszenia, ale sam z dobrej woli mej.

Jeśli mnie Bóg mój wszechmogący z tej choroby do chwały swej świętej powołać raczy, tedy duszę moją grzeszną w opiekę Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu oddaję, prosząc o przeważną przyczynę najświętszej Panny Maryi, Matki Bożej i Aniołów, Archaniołów i Wszystkich Świętych, aby duszę moją grzeszną Bóg mój Wszechmogący w Trójcy Świętej Jedyny do chwały Swej świętej powołać raczył. A ciało moje grzeszne, ponieważ z ziemi jest od Najwyższego Pana wzięte, ziemi być ma oddane przy kościele trabskim obrzędem wiary świętej katolickiej przez miłe siostry moje, pierwszą Panią Zofię Czajkowską Kondratowską, drugą Pannę Helenę Czajkowską i szwagra mego miłego Pana Michała Grzymałowskiego, pogrzebane być ma, nie ważąc wielkiego kosztu dla powagi tego świata, ale według ubogiej naszej [k. 864v] substancji. Za duszę moją i od miejsca, gdzie ciało moje grzeszne będzie pogrzebione i na mszy święte Jego Mości księdzu proboszczowi trabskiemu powinni [dać] według przemożenia, także szpitalnym trabskim, aby za duszę moją Pana Boga prosili.

A zabiegając temu, aby po zejściu mym z tego świata żadnej różności i rozterków nie było między rodzonemi memi Panią Zofią Czajkowską Kondratowską i Jej Mości Panią Teklą Czajkowską Grzymałowską i Panną Heleną Czajkowską, tedy mając majętność moją nazwaną Siekierzyszki, w powiecie oszmiańskim leżącą, ojczystą po dobrodzieju rodzicu moim Jego Mości Panu Józefie Czajkowskim na mnie spadłą i wszystką ruchomość, co mi kolwiek Bóg mój do szafunku dać raczył, które tak rozporządzam i rozsądzam.

Naprzód siestrze mej Jej Mości Pani Zofii Czajkowskiej Kondratowej do wyposażenia na oblig zostaje oddać onej [złotych] czterdzieści, z osobna zostałem winien złotych dwadzieścia, które to pomienione pieniądze

siostra moja młodsza Jej Mości Panna Helena Czajkowska, w panieńskim stanie zostająca, z tej majętności wyż pomienionej Pani Kondratowej powinna dać wypłacić, i po wypłaceniu dożywotnie mieszkanie siostra moja Pani Kondratowa na tejże majętności wyż mianowanej wolna mieć ma na prowizji z tej majętności. A siestrze mej młodszej w panieńskim stanie zostającej wyż wyrażone Siekierzyszki i wszelką ruchomość konie, bydło, owce, świnie, zboże różnego rodzaju w polu zasiane, w ziarnie w świrnie zsypanym i w snopach w gumnie złożonych, to wszystko tym testamentem ostatniej woli mej leguję, zapisuję wiecznemi czasy, do której tak majętności leżącej i ruchomej siostra moja Jej Mości Pani Zofia Czajkowska Kondratowa nie ma pierwej należeć i żadnej cząstki odrywać, tylko dożywotne mieszkanie w domie mieć ma, przy odebraniu wyż pomienionych pieniędzy, których jej należy złotych sześćdziesiąt.

Co się tknie siostry mej Jej Mości Pani Tekli Czajkowskiej Michałowej Grzymałowskiej, za żywota swego rodzice moi dosyć uczynili i wyposażyli, tedy już Pan Michał Grzymałowski, szwagier mój miły, i małżonka jego a siostra miła, tak do majętności leżącej i wszystkiej ruchomości nie mają należeć i wstępować, okrom tych dóbr, co z osobna folwark mają zastawnym prawem za sumę pieniędzy w prawie opisanej [k. 865] i w tymże, [...][a] podług prawa zastawnego dysponować bez żadnej przeszkody od moich sukcesorów po mnie pozostałych.

Przy tym dług, com komu winien został, gotowemi pieniędzmi nabrane, siostra moja młodsza Panna Helena Czajkowska, w panieńskim stanie zostająca, tak sama albo li też, jeśli jej Bóg zdarzy przyjaciela, tedy z tymże przyjacielem ma według regestru wiele komu winno powinni oddać, aby na duszy mojej nie zalegało. I zaś także według regestru, cokolwiek kto mi winien, taż siostra moja Panna Helena Czajkowska ma moc odzyskiwać, którzy powinni oddać do jej rąk własnych. I zaś z osobna, co mi winien został Jego Mości Pan Michał Grzymałowski, szwagier mój miły, z tych pieniędzy leguję na mszy święte piętnaście złotych, dziesięć na szpital trabski i różnym ubogim złotych dwa, aby za duszę moją Pana Boga prosili, a zostającym sierotom na tym świecie Pan Bóg wszystkim sierotom jest *[ss]*, któremu i siostrę moją w opiekę oddaję.

---

[a] Jeden wyraz nieczytelny.

I za opiekunów w tym testamencie upraszam szwagra mego miłego Jego Mości Pana Michała Grzymałowskiego i Jego Mości Pana Rafała Zyguda Zaleskiego, aby raczyli być opiekunami siostrze mej Pannie Helenie Czajkowskiej nie dając nikomu w krzywdę i raczyli być radą i pomocą.

Kończąc tedy ten testament ostatniej woli mej, nie mogąc zasiąc urzędu grodzkiego, ani ziemskiego za odległości miejsca i jako sam nieumiejętny będąc pisma, uprosiłem w dom mój Ich Mościów Panów przyjaciół moich, aby do tego testamentu za pieczętarzów podpisać raczyli, jako na podpisach ręki mojej, wyrażeni są[b].

Pisan w Siekierzyszkach roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Nowembra dziewiętnastego dnia.

Na tym testamencie przy pieczęciach podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Będąc przy sprawowaniu tego testamentu proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Aleksandra Czajkowskiego, jako pisma nieumiejętnego, podpisuję się Teodor Michałowski ręką swą. Będąc przy sprawowaniu tego testamentu proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej Karol Zygurd Zaleski ręką swą. Oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Michał Antoni Kierbedź. Będąc przy sporządzaniu tego testamentu proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej podpisuję się Stefan Michałowski ręką swą.

Jakoż ten testament za podaniem onego przez osobę wyż mianowaną do akt, jest [do] ksiąg grodzkich oszmiańskich wpisany.

[k. 866] 349. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jaku[ba][a] Sakowicza

Stymonie[99]*, 19 stycznia 1706 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Decembra piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego Jego Mość Pan Andrzej Michał Chorko

---

[b] W rękopisie „jest".

[a] Krawędź karty uszkodzona, uzupełniono domyślnie.

[99] Stymonie (Stejmonie, Stymony) – folwark położony w parafii żuprańskiej koło Kuszlan. Wcześniej własność Radziwanowskich.

testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jakuba Sakowicza do akt podał i upraszał, aby był zapisany, którego ja oglądawszy i czytanego słuchawszy przyjąć i zapisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma[b]:

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej chwale. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy, które się kolwiek pod słońcem znajdować mogą odmianie przedniejszej, pewniejszemi skrócenia swego czasu z wyroku najwyższego ocyrklowane są. Takoż i rodzajowi ludzkiemu u tegoż wszechrzeczy Stwórcy niepochybny, aby przez śmierć to mizerne życie kończył przez główny dekret Boga. Zaczym, upatrując na tym świecie najpewniejszego być śmierć, i najpierwsza przyjścia onej godzina, i uważając i to sobie, że wszystkie rzeczy i sprawy ludzkie porządnie pismem nieobwarowane zwykły prędko z pamięci ludzkiej wypadać, tedy ja, Jakub Gabriel Sakowicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc jeszcze z łaski Chrystusa Pana, jako na ciele, tak i na umyśle zdrowy, i co zaś czas i godziny wyglądając na powołanie od Boga wszechmogącego nędznej duszy mojej przed swój najświętszy majestat, który nic nie wątpię, że [z] nieprzebranego miłosierdzia Swego, jako tą za którą syna onego najdroższą krew Swą przelał i oną tak drogim mytem i męką [k. 866v] swą wielką odkupił, odpuściwszy cięszkie i wielkie grzechy moje, do chwały Swej świętej między duchy niebieskie, skąd swój wzięła początek, przyjąć oną będzie raczył, za przyczyną Panny Przenajświętszej, jak żyjąc tak umierając upraszam, aby za mną mizernym grzesznikiem do majestatu Syna swego wniosła przeważną instancją, w której nie wątpię, że wejrzy miłosiernym okiem na mizerną i grzeszną duszę moją. Tak też i wszystkich świętych Bożych upraszam o przeważną przyczynę, aby uprosili Majestatu Trójcy Przenajświętszej, żebym z onemi wesołych w Niebie zażywać radości, w tym nie wątpię, że z miłosierdzia swego między one przyjąć będzie raczył.

Za czym, gdy już we wszystkim wyrokowi boskiemu nade mną dosyć się stanie, tak tym ostatniej woli mej testamentem rozporządzam, poleciwszy duszę mą mizerną Bogu wszechmogącemu w ręce. A ciało me grzeszne jako ziemia i z ziemi wzięte, ziemi też oddane być ma, zwyczajnym

---

[b] Zmiana charakteru pisma.

obrzędem nabożeństwa chrześcijańskiego Kościoła katolickiego przy kościele żuprańskim bez żadnej wymyślnej pompy świata tego, aby syn mój Antoni według przemożenia swego kosztem jaki być może pogrzebł, o to synów moich upraszam, aby mnie przy chwale bożej pogrzebli.

Co się tknie kondycji mojej wieczystej nazwanej Stymonie, w powiecie oszmiańskim leżącej, tę tak zostawuję. Gdyż wiadomo Bogu i synom moim, żem ustąpił połowę synowi memu śrzedniemu Antoniemu i prawnie podałem, przy którym i sam żyjąc i wieku mego chcę dokonać, i drugą połowę synom moim Janowi i Marcjanowi ustąpiłem, którzy na tę połowę mając ode mnie ustąpioną synowi memu a bratu swemu Antoniemu, przy którym ja mieszkam zgodnie zbyli, zaczym nie mają się z sobą niechęcić o to i proszę onych pod błogosławieństwem Boskim, żeby z sobą zgodnie żyli.

Córki moje na imię Konstancji, Mariannie, Magdalenie i Katarzynie we wszystkim dość się stało, gdyż one podług możności mej wyposażyłem, na których zrzeczenia są. Co się zaś tknie szmata gruntu nazywającego się Zatruniszki, z pełna do tej majętności Szyman[100] należący, w pewnych miejscach i obrębie zostający z sianożęciami, lasem i ze wszystką przynależnością, odłączywszy od majętności Szyman sprzedałem za gotowe pieniądze ziemianinowi Panu Piotrowi Choćkowi i Pani małżonce onego Pani Katarzynie Sakowiczowej Piotrowej Choćkowej, małżonkom, a dziatkom moim, na którą sprzedaż i prawo z listem na przyznanie dałem. I że mi nie przyszło onym przyznać z pewnych przyczyn, że ziemstwa na ten czas nie było, tedy tym testamentem przyznawam i proszę dzieci moich, aby mi ni w czym nie przeszkadzali i nie [k. 867] turbowali i użyczyli mi kąt domu, czasu i życia mi przeciągnie, i będzie ziemstwo, tedy mogę przyznać onym.

Co się tknie ruchomości mojej, której nie wyliczam i wszystkie za zacne i czułe koło mnie staranie w starości mojej synowi memu Antoniemu daruję i zapisuję. Pszczół zaś troje, i to onemu zapisuję, z których jedne, aby syn mój Antoni Panu Piotrowi Choćkowi oddał, i dwoje onemu, gdyż ja od niegom miał. Długów żadnych z łaski Boga Najwyższego nie zostawuję, oprócz duszę mą Bogu wszechmogącemu winienem w ręce oddać.

Kończąc tedy tej ostatniej woli testament żegnam ten mizerny świat, naprzód dziatki moje miłe, aby Ich Bóg najwyższy raczył błogosławić

---

[100] Może chodzi o Szymaki.

i szczęścić we wszystkich zamysłach na tym padole mizernym płaczu i błogosławię onym, jakom i ja błogosławił przy narodzeniu onych, tak i teraz schodząc z tego mizernego świata błogosławię, aby we wszelkiej łasce Bożej opływali. Tak też przyjaciół moich, tak bliskich jako i dalekich krewnych, sąsiad i sług do kogom zaś co miał, urazę jaką z krzywdy mojej, tedy z serca i duszy wybaczam. A jeżelim też komu co i w czym kiedy przewinił proszę o przebaczenie, aby mi dla miłosierdzia Pana Chrystusa i zasługi Panny Przenajświętszej duszy mojej odpuścili.

A że przez odległość miejsca przy sporządzaniu tego testamentu mego Ich Mościów Panów urzędników ziemskich i grodzkich mieć nie mogłem, uprosiłem Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów, to jest Jego Mości Pana Gabriela Kotła, Jego Mości Pana Władysława Siestrzencewicza Kuczuka, tak też i Jego Mości Pana Karola Jastrzęskiego Kursy, aby się raczyli podpisać, przy pieczęciach i podpisach rąk swoich imiona i nazwiska swoje wyrazili.

Pisan w Stymoniach [w] roku tysiąc siedemsetnym szóstym miesiąca January dziewiętnastego dnia.

U tej ostatniej woli testamentowej podpisy rąk tak samego aktora, jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Jakub Sakowicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jakuba Gabriela Sakowicza do tej ostatniej woli testamentowej jako pieczętarz podpisuję się Gabriel Kocieł ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jakuba [k. 867v] Gabriela Sakowicza do tej ostatniej woli testamentowej podpisuję się Władysław Siestrzencewicz Kuczuk ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz do tego ostatniej woli testamentu od Jego Mości Pana Jakuba Sakowicza podpisuję się Jan Karol Jastrzębski ręką swą.

Który to ostatniej woli testament ze wszystką w nim wyżej wyrażoną rzeczą do ksiąg grodzkich spraw wieczystych [jest] przyjęty i zapisany.

[k. 868] 350. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Szymonowej Skałubinej, służąca Jego Mości Panu Janowi Malinowskiemu i Panu Synu Jego Mości

Wychowszczyzna, 22 lipca 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Decembra dziewiątego dnia

Na roczkach sądowych grodzkich oszmiańskich wyż na dacie tu sąd[ow]nie przypadłych, przed nami, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm, Andrzejem Jurahą, łowczym nowogródzkim, sędzią, i Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkiemi powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto u sądu Jego Mość Pan Jerzy Naramowicz, patron, pokładał i ku aktykowaniu do ksiąg podał testament zeszłej z tego świata Jej Mości Pani Katarzyny Ciupniej S[z]ymonowej Skałubinej na rzecz w nim wyrażoną, służący Jego Mości Panu Janowi Malinowskiemu i dziatkom Jego Mości, prosząc aby ten testament był do ksiąg sądowych wieczystych przyjęty, aktykowany i wpisany, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej jedynego, niech się stanie wola jego święta. Amen.

Ponieważ kożdy człowiek na tym świecie żyjący długo li krótko umrzeć musi, przeto i ja tego spodziewając się od najwyższego Pana śmiertelnego dekretu, jednak iż będąc jeszcze przy dobrej rekolekcji i pamięci, chcąc rozporządzić pozostałe dziatki moje osobliwie duszę moją grzeszną Panu Jezusowi i Pannie Przenajświętszej, Dobrodziejce mej miłościwej, w ręce polecam. Ciało moje grzeszne jako z ziemi jest wzięte, ziemi też oddane być ma według obrzędu Kościoła Świętego Katolickiego w kościele lebiedziewskim pochowane być ma. Na który kościół na mszy święte, na pogrzeb, na dzwonienie i od miejsca, gdzie ciało moje pogrzebane będzie zapisuję tym testamentem ostatniej woli mojej pięćdziesiąt złotych [k. 868v] polskich. Do cerkwi nasilskiej, gdzie nieboszczyk małżonek mój Jego Mości Pan Szymon Skałuba pogrzebany jest zapisuję pięćdziesiąt złotych polskich. Na cerkiew stankowską na mszy święte zapisuję piętnaście złotych polskich. Ich Mości księży bernardynom za duszę na mszy złotych

dwadzieścia. Na ubogie podczas pogrzebu mego proszę, żeby rozdano złotych trzy, którym to legacyjom moim ma dość uczynić i one wypłacić zięć mój Jego Mości Pan Jan Malinowski i córka moja Jej Mość Pani Helena Skałubianka Janowa Malinowska z mojej sumy tysiąca złotych polskich u Jego Mości Pana Dominika Władyczki, oboźnego starodubowskiego, i samej Pani małżonki Jego Mości będącego. Na co prawa i obligacje wyszej mianowanej legacji, jak wiele i co najprędszym czasie, aby za duszę nieboszczyka małżonka mego wyż mianowanego, także i moją, Majestat Boski błagając, msze święte odprawowali. Z tegoż tysiąca złotych zapisuję wyszej mianowanej córce mojej Pani Malinowskiej i potomkom i sukcesorom na wieczne czasy tym testamentem ostatniej woli mojej osiemset złotych polskich zapisuję. Także reszta tego tysiąca złotych sześćdziesiąt i dwa złote mianowanym Ich Mości zięciowi i córce mej na ekspensa różne pogrzebu mego w dyspozycją obojgu daję. Do których ośmiuset złotych do tej mianowanej reszty także córki starsze i nicht z krewnych moich bliskich i dalekich moich należeć i upominać się nie będą mogli i nie powinni będą, ale mianowanej córce mej wiecznemi czasy jej samej i także synom onej należeć ma.

Kończąc tedy ten testament ostatniej woli mojej żegnam wszystkich Ich Mościów Panów zięciów moich i córki moje błogosławieństwo Boskie wszystkim Ich Mościom ostawiając, także wszystkich krewnych, bliskich i dalekich sąsiadów, [k. 869] przyjaciół moich żegnając, w czymkolwiek kogo przez wiek życia mego uraziła i naprzykrzyła o odpuszczenie proszę. Ja też wszystkim moje krzywdy i urazy dla miłości Pana Boga odpuszczam i wybaczam.

A dla lepszego uważania tego mego testamentu, że dla odległości miejsca, nie mogąc przy tej mojej dyspozycji z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich żadnego i samam pisma nieumiejętna, uprosiłam ustnie o podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów, którzy Ich Mościowie imiona i nazwiska swoje na podpisach swych wyrazić raczyli.

Pisan w Wychowszczyźnie roku tysięcznego siedemsetnego ósmego miesiąca July dnia dwudziestego wtórego.

U tego testamentu ostatniej woli podpisy rąk temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony od Jej Mości Pani Katarzyny Czapniskiej Szymonowej Skałubiny, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu ostatniej woli

pieczętarz Michał Jan Sabiński[101], strażnik trocki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz pomienionej do tego testamentu podpisuję się Stefan Cieszeński. Ustnie proszony [k. 869v] pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu podpisuję się Marian Cieszeński.

Który to ten testament za podaniem przez wyż mianowanego aktora, jest do ksiąg sądowych grodzkich oszmiańskich przyjęty, aktykowany i wpisany.

[k. 870] 351. Aktykacja wypisu testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Wincentego Łamińskiego[102], sędziego grodzkiego oszmiańskiego, w Trybunale właśnie aktykowanego

Wilno, 24 marca 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Decembra jedenastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy oczewisto na urzędzie Jego Mość ksiądz Kazimierz Kodziński [z] [a]wileńskich ojców bonifraterów[a] pokładał i opowiadał i do akt grodu oszmiańskiego podał [b]widymus testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Łamińskiego, sędziego grodzkiego oszmiańskiego, w Wilnie aktykowany[b], prosząc aby był przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, przyjąwszy w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

Widymus z ksiąg głównych trybunalskich spraw wieczystych w Wilnie odprawowanych roku tysiąc siedemsetnego ósmego, miesiąca maja piątego dnia. Przed nami sędziami głównemi na Trybunale w Wielkim Księstwie Litewskim z województw, ziemstw i powiatów na rok teraźniejszy tysiąc siedemset ósmy obranemi, stanąwszy *personaliter* u suda[c] patron Jego Mość Pan Jan Fiedorowicz opowiadał, prezentował i ku aktykowaniu

---

[a–a] Dopisano nad wersem.
[b–b] Dopisek nad wersem.
[c] Tak w rękopisie.
[101] Michał Jan Sybellus Sabiński – strażnik trocki (1692–1715).
[102] Zob. dok. nr 276 w t. 2.

podał testament ostatniej woli nieboszczyka Jego Mości Pana Wincentego Łamińskiego, horodniczego i sędziego grodzkiego oszmiańskiego, na rzecz w nim wyrażoną służący i należący Jej Mości Pani Łamińskiej, horodniczynej i sędzinej grodzkiej oszmiańskiej, który ażebyśmy przyjęli i do ksiąg głównych Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego spraw wieczystych wpisać rozkazali upraszał. Jakoż my, sądowi, przyjąwszy i wpisując do ksiąg słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię w Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, rzecz niżej wyrażona niech będzie ku wiecznej pamięci.

Uważając słabość i krótkość żywota naszego, nad które jako b[...][d] tak i frasobliwe nie może się i należć i dlatego, co ma [...][e] każdemu rozłączyć się z tym [k. 870v] mizernym światem trzeba być gotowym, ponieważ *nescitis neque diem neque horam*, na którą nam każą dać *rationem* mizernego żywota naszego, bo nad śmierć nic nie jest pewniejszego. Ja, tedy zważywszy to i będąc przy słabości zdrowia *eam lubrylem hame [?]* stojąc, abym w niegotowości na cięższe nie zapadł zdrowie, tom naprzód postanowił sobie, abym Panu Bogu mojemu, któremum nie tak jako należało i powinienem był służyć, ale według krewkości mej cześć i chwałę leniwiem oddawał, *tributiarum animam meam* rezygnował i oną w ręce miłosierdzia pełne polecił. Ciało moje grzeszne jako *de limo terra formatum* w kościele ojców bonifratrów wileńskich bez żadnego kosztu i światowej pompy, niczym nie obijając truny, bez katafalku, tylko na ziemi ze czterema świecami i *cum assistentia* ile może być kapłanów i ubogich zebranych przy ścianie ołtarza świętego Antoniego, aby pochowane było, miłej małżonki mej proszę. Na który to pogrzeb, na mszy święte, jałmużnę ubogim leguję złotych dwieście. Do tego kościoła, gdzie ciało moje grzeszne będzie leżało na altarją na folwarku naszym za wspólne [pieniądze] z małżonką moją nabytym, nazwanym Ludwikowszczyzna[103], w powiecie oszmiańskim leżącym, sumy sześć tysięcy na nim zapisuję i wnaszam, i wieczność niżej wyrażonemu sukcesorowi za zapisem należeć będzie z przykupiami i restauracyją i zastawami obligując, aby także dusze nas obojga, jako i za rodziców naszych

---

[d] Wyblakły inkaust, część wyrazu nieczytelna.
[e] Jeden wyraz nieczytelny.
[103] Ludwikowszczyzna – zaścianek w powiecie oszmiańskim w parafii holszańskiej.

perpetuis temp[*oribus*][f] na dzień trzy msze święte odprawowały się, jako to jedna w poniedziałek za nas samych, druga we śrzodę za rodziców naszych, trzecia w sobotę za dusze zmarłych, które żadnego ratunku nie mają. Który to folwark miła małżonka moja zaraz po śmierci mej zinwentowawszy kazać i podać [ma], aby mszy święte za obojga nas bez odwłoki szły, wziąwszy warunek, że według legacji te się mszy święte mają odprawować. Na szpitale zaś, gdzie pewny *numerus* ubogich i cerkwie leguję złotych półtorasta z tej sumy, co mam u Pana Judyckiego i proszę małżonki mej, aby rozesłała obligując, aby za duszę moją Pana Boga prosili za odpuszczenie cięszkich grzechów moich.

Co się [k. 871] tknie drugich folwarków moich wieczystych i gruntów zastawnych, te tak dysponuję. Majętność moją Hruzdów, w powiecie oszmiańskim leżącą, wieczystą i część Kopacz[104] wieczyście nabytą od Jego Mości Pana Tomasza Mężyńskiego *cum allinentus [?]*, wieczność według osobliwego zapisu mego danego Jego Mości Panu Michałowi Łamińskiemu[105], łowczemu oszmiańskiemu, synowcowi memu rodzonemu zapisuję z wioskami, poddanemi, ich powinnościami, z gruntami, sianożęciami i ze wszytkimi przynależnościami, jakem sam trzymał i tym testamentem prawnie zatwierdzam, zapisuję. Jednakże nie wprzódy i po żywocie mym ma przystępować do posesji, aż po żywocie miłej małżonki mej i sumę oddawszy ode mnie zapisaną złotych cztery tysiące, komu ta moja miła małżonka zapisze i legować będzie.

Drugą zaś majętność moją Sienkowszczyznę, za spólne pieniądze nabytą, za złotych cztery tysiące, tym zapisem zapisuję wieczność temuż Jego Mości Panu synowcowi z przyłączonemi wioskami memi wieczystemi Widowszczyzną, Obolejami i Szencionami ze wszystkiemi przynależnościami jakem sam trzymał, do której nie ma przychodzić do posesji aż małżonce mojej złotych dwa tysiące wypłaci i na kościoły legowany złotych tysiąc *ex nunc*. Osobliwie zaś na tejże majętności Sienkowszczyźnie wniesiona suma wyderkafowa na klasztor wileński ojców bonifratrów złotych tysiąc, do którego wiecznemi czasy do klasztoru powinien będzie płacić dzierżący złotych dwadzieścia.

---

[f] Jeden wyraz nieczytelny.

[104] Kopacze – folwark w okolicy Hruzdowa.

[105] Michał Piotr Łamiński – łowczy oszmiański (1703–1708), syn Władysława Łamińskiego, bratanek testatora.

Co się zostanie ubogiej sumki mej po obligach zostającej u Jego Mości Pana Judyckiego, starościca jaswońskiego, nazwanej Łapińcach, trzy tysiące złotych, te tak dysponuję. Jego Mości Panu Kazimierzowi Koreywie, siestrzanowi memu rodzonemu, za jego pracę i wierne usługi przez tak wiele lat złotych tysiąc, z tejże sumy zapisuję co na Łapińcach. Drugiemu Mateuszowi Korey[wie], bratu onego rodzonemu, lubo mi z młodych lat służył godzien by respektu, ale żem za niego siła skarbów zapłacił, iż będąc ja kolektorem czopowego i szelężnego [w] Oszmianie siła [k. 871v] stracił, jednakże z tejże sumy łapińskiej złotych pięćset, jeżeli będzie statkował i nie pił zapisuję, *sinsecus* to na siostrę Pannę Piasecką niech pójdzie. Pannie Halszce Giedroyciównie, wnuczce i wychowance naszej, z tejże sumy złotych pięćset zapisuję. Siostrom zaś jej Giedroyciównom po złotych sto zapisuję onym, tylko Pani Piaseckiej, siostrze mojej, na żałobę złotych sto zapisuję z tejże sumy. Pani Ciurlowej, synowej mej, na żałobę z tejże sumy złotych pięćdziesiąt zapisuję. Pani Nagurskiej, synowej mej, także złotych pięćdziesiąt zapisuję. Córce Jego Mości Pana Władysława, rodzonego mego, Jej Mości Pani Katarzynie Łamińskiej na posag złotych trzysta z tejże sumy zapisuję, i na szpitale i cerkwie wyżej napisaną z tejże sumy, co wychodzili trzy tysiące spełna. A że ta suma do czasu była tylko dana na czterech chłopów bez żadnych gruntów i Jego Mość co rok kwity opisał się dawać, przy tej robocie złotych pięćdziesiąt, tedy żem wziął u Jego Mości soli łaszt, tymże kontentuję, i kwotę tę daruję.

Co się zaś tknie ubogiej ruchomości mej, co mi mój Pan Bóg dał z łaski Swej, tę tak rozpisuję. Srebro, złoto, klejnoty tak popłacone, jako i zastawione według opisu przyznanego miłej małżonce mej zapisuję, wyjąwszy srebro zastawne, do którego dotąd nie odzywano się i nie oswobodzono, jako to konew srebrna, puchar, garnuszek bez nakrywki, łyżek apostolskich siedem, Duch Święty z łańcuszkiem, te małżonka moja, gdzie ciała nasze leżeć będą ma dać na kielichy. Kałamarz srebrny ważący grzywien dziesięć i łutów dziesięć i ten na lichtarze zapisuję, a inne zaś srebro, klejnoty przy miłej małżonce mej zostawać mają, do tej dyspozycji. A jeżeli będzie łaska może jaką sztukę udzielić Panu Michałowi, synowcowi memu. Sukien i porządku mego ubogiego lubo już niemało według [k. 872] dawnych testamentów ubyło, jednakże co Bóg dał z reszty tak rozpisuję. Rząd mój złocisty Panu Trojanowi

Łamińskiemu[106], synowi Pana Michała a wnukowi memu, zapisuję. Jego Mości Panu Bogusławowi Łamińskiemu, także synowcowi memu, oblig co mi był winien za pancerz i dług za konia kilkadziesiąt talarów bitych, ten ma być wrócony i pistolety, za które dałem dwadzieścia talarów Jego Mości Panu Piotrowi Łamińskiemu, synowcowi, także kontusz rysiami podszyty perskimi i żupan atłasowy żółtogorący ształowiany zapisuję. Jego Mości Panu Aleksandrowi Łamińskiemu, synowcowi memu, czeczugę[107] złocistą, kontusz popielicami podszyty i żupan ceglasty atłasowy, muszkietów parę dłuższych. Panu Franciszkowi Łamińskiemu kontusz gronostajami podszyty i drugi grzbietami lisiemi podszyty, rządzik biały nasuwany czerkieski.

Na majętności zaś Sienkowszczyźnie z[e] spólnej mej sumy dwóch tysięcy złotych, tedy z tej sumy na msze święte po różnych miastach i klasztorach za duszę moją zapisuję, aby się mszy święte co prędzej mogły odprawić. Drugi zaś tysiąc do dyspozycji miłej małżonce mej zostawuję. Jeżeliby się długi jakie pokazały, choć się nie czuję do nich, krom kop stu Pana Łokuciewskiego, które w schowaniu *in toto* leżą i Jego Mości księdzu Kotłowi, kanonikowi smoleńskiemu, za napków, co będzie należało dać zapłacić ma miła małżonka moja. Czeladce także lubo każdemu umówiła dochodziła, jednak co winno opłacić. Jerzemu Nirzczywniałemu, kucharzowi naszemu, któregośmy od lat trzech wychowali i wiernie życzliwie dotąd nam służył, [te]mu w Siemionach na część moją należącą gruntu pół włóki i z sianożęciami różnemi, tamże łuh i w Gorstowie błota morg czy więcej, to mu wiecznemi czasy zapisuję i na restauracją budynku i gospodarstwa gotowego złotych sto zapisuję. I bydła sama miła małżonka moja oddzielić ma na nowe gospodarstwo. ᵍDworek zaś mój w Oszmianie będący, na którymᵍ złotych dwieście, ten zapisuję na klasztor ojcom dominikanom oszmiańskim obligując, aby za duszę moją Pana Boga prosili.

A cokolwiek ruchomości złota, srebra, cyny, miedzi, klejnotów, koni, wozów, zboża, to wszystko, jakom już wyżej namienił, według zapisów przyznanych miłej małżonce powtarzam i aprobuję zapis.

ᵍ⁻ᵍ Podkreślony fragment tekstu.

[106] Trojan Łamiński – syn Michała Piotra Łamińskiego, łowczego oszmiańskiego (1703–1708), w 1733 r. sam już trzymał ten urząd. Testator był jego stryjecznym dziadem.

[107] Czeczuga – rodzaj szabli.

A że każdemu osieroconemu protektora i opiekuna potrzeba jest, za czym ja miłej małżonce mej za opiekunów protektorów i dobrodziejów upraszam Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Kazimierza Kotła, wojewodę trockiego, drugiego Jego Mości Pana Zenowicza, pisarza Wielkiego Księstwa Litewskiego, starostę oszmiańskiego, trzeciego dla opieki jako brata mego ciotecznego Jego Mości Pana Michała Sabińskiego, strażnika trockiego, proszę aby z łaski swej nikomu onej nie dawali krzywdzić.

Przy tym kończąc tę ubogą lichą moją dyspozycyją, jeżelibym się przy ostatnim rozstaniu z tym mizernym światem pożegnać i przeprosić obrazy jakiekolwiek, więc teraz tym testamentem żegnam i upraszam, tak Ich Mościów Panów i rodzonych moich Ich Mościów Panów synowców i wszystkich krewnych i sąsiad, czeladkę, poddanych, aby za duszę moją po paciorku zmówili, wybaczywszy wszystkie urazy, jeżeliby kto miał do mnie. I osobliwie miłej małżonki mej upraszam, jeżelim w czym przez tak długi czas życia naszego w czym się naprzykrzył, o wybaczenie proszę, ale raczej, aby na duszę moją małżonka pamiętała. Którą to moją dyspozycyją kończąc ręką moją podpisuję, uprosiwszy Ich Mościów Panów kolegów moich grodzkich o podpis.

Pisan w Sienkowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca marca dnia dwudziestego pierwszego.

U tego testamentu podpisy rąk tak samego Jego Mości Pana sędziego grodzkiego, jakoż Ich Mościów Panów pieczętarzów od Jego Mości uproszonych tymi słowy: Wincenty Kazimierz Łamiński, horodniczy i sędzia grodu oszmiańskiego. Ustnie proszony pieczętarz do tej ostatniej woli testamentowej według prawa podpisuję się Aleksander Michał z Gierska Strumiłło[108], [k. 873] podczaszy wołkowyski, pisarz grodu oszmiańskiego. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Wincentego Łamińskiego, horodniczego sędziego grodzkiego oszmiańskiego, do tego testamentu podpisuję się Ignacy Godebski, starosta jamski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyżej wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Michał Kazimierz Kocieł, mieczny oszmiański[109].

---

[108] Aleksander Michał Zgierski Strumiłło – pisarz grodzki oszmiański (1700–1721).
[109] Michał Kazimierz Kocieł – miecznik oszmiański (1703–1705).

A zatyłek na tymże testamencie tymi słowy: *Post scriptum.* Po tym znacznym rabunku, jeśli się co komu nie dostanie według testamentu rozpisanego proszę o wybaczenie, bo pilniej o duszę idzie niźli o przyjaciół, niech to Pan Bóg z innych miar nagrodzi z mojej przysługi Wielmożnym Miłościwym Panom.

Pisan w Wilnie roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca marca dnia dwudziestego czwartego. Wincenty Kazimierz Łamiński, horodniczy i sędzia grodu oszmiańskiego.

Który to ten testament ostatniej woli za podaniem onego oczewistym przez patrona wyżej wyrażonego do akt, jest do ksiąg głównych Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego spraw wieczystych przyjęty i wpisany, z których i ten widymus pod pieczęcią ziemską wileńską w Bogu wielebnym Ich Mościom księżom bonifratrom wileńskim jest wydan. Pisan w Wilnie. U tego widymusu przy pieczęci trybunalskiej podpis rąk tymi słowy: Krzysztof Kamiński[110], wojski oszmiański, deputat wileński, pisarz Trybunału wileńskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Correacti Pawłoskiej i przypisek tymi słowy: Widymus testamentu zeszłego Jego Mości Pana Łamińskiego, sędziego oszmiańskiego, a na ostatniej stronie konotacja: *Lectum cum Actis*.

Który to widymus ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego [k. 873v] przyjęty i wpisany.

---

[110] Krzysztof Kamiński– kalwinista, stronnik Sapiehów, nominację na wojskiego oszmiańskiego otrzymał w 1698 r. po rezygnacji Jerzego Michała Kamińskiego. Pozbawiony urzędu pod Olkienikami w końcu 1700 r. za niestawienie się na pospolite ruszenie, decyzji tej nie uznał. Urząd przywrócono mu na sesji wileńskiej w maju 1701 r. Zrezygnował z urzędu w 1713 r., prosząc o nominację dla Michała Sulistrowskiego.

[k. 874] 352. Wypis z ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego. [Akt testamentu Pana Siwickiego][a]

Zaponie[111] *Nowosiółki, 15 stycznia 1709 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca stycznia trzydziestego pierwszego dnia

Na urzędzie grodzkim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Pan Jan Tomaszewicz testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Dzirmonta Siwickiego osobom i na rzecz we śrzedzinie danym i służącym do akt podał, prosząc aby był przyjęty i do ksiąg wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy dałem ony do ksiąg wpisać, którego wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga w Trójcy Świętej jedynego Ojca, Syna i Ducha Świętego, niech się stanie ku wiecznej pamięci chwale jego. Amen.

Ja, Jan Dzirmont Siwicki, czynię wiadomym i zeznawam tym dobrowolnym ostatniej woli mojej testamentem, zostawując go na potomne czasy ku wiadomości ludzkiej, iż ja wziąwszy przed się te słowa Pańskie: Bądźcie gotowi, gdyż nie wiecie dnia i godziny, i wiedząc to dobrze, iż kto się na świat rodzi, śmiercią z[e] świata schodzi, gdy mnie tedy Najwyższy przy starości, słabości zdrowia mojego nawiedzić raczył, zabiegając temu, aby mnie śmierć z nagła i niespodziewanie nie zaskoczyła, będąc jeszcze na wszystkich zmysłach zdrowym i przy zupełnej zostając pamięci, nie czekając ostatniego punktu życia mojego, przy którym wszystkie zmysły, pamięć i rozum ustawać zwykły i czas do wszelakiej upływa dyspozycjej, umyśliłem tedy wolą moją testamentem warując, cokolwiek mnie Pan Najwyższy fortunki do szafunku powierzyć raczył, oną dysponować.

Najmilszą małżonkę moją Jej Mość Panią Zofią Piestakównę Janową Siwicką i miłe dziatki moje, które już zostają dorosłe, onych pomiarkować bez krzywdy każdego według usług, którzy obecnie usługowali i przy nas rodzicach byli. Tę fortunę moją Zaponie Nowosiółki, która mnie

---

[a] Tekst dopisany innym charakterem pisma.

[111] Zaponie Nowosiółki (Запонне Навасёлкі) – folwark w powiecie oszmiańskim położony przy granicy z powiatem mińskim, na wschód od Budy.

sukcesiwie i za słusznem prawem i zapisem od dobrodzieja stryja mojego jest zapisana, tak też i ja sam niemało gruntu, który był po zastawach, moją sumą okupiłem, tak tedy ja, Jan Dzirmont Siwicki, chcę mieć i dysponuję.

Naprzód, gdy Pan Najwyższy duszę moją z ciałem rozłączywszy do chwały swej Świętej powołać raczy, tę ja w ręce w Trójcy Świętej Jedynemu Bogu oddaję, mając nieomylną nadzieję w miłosierdziu jego nieprzebranym i w zasługach męki jego przenajświętszych, przyczynie Przenajświętszej Panny Marjej, iż duszę moją grzeszną do chwały świętej przyjąć będzie raczył. A ciało me grzeszne jako ziemię, ziemi też ma być oddane, które po rozłączeniu duszy z ciałem bez żadnej odwłoki ma być tam pogrzebione, gdzie będzie wola miłej małżonki mojej i dziatek pozostałych. Za duszę zaś moją według przemożenia żona moja z dziatkami mają dobrze czynić. A jeśliby się wszystkim na ten czas zjechać nie przyszło, tedy żona moja najmilsza z dziatkami temi, którzy przy niej będą *presentes*, mają należyte staranie według możności mieć i na ofiary za duszę grzeszną moją [dać].

Najmilszą małżonkę moją, [z] którą przez lat kilkadziesiąt żyjąc od niej należyte poszanowanie i zwykłą usługę odbierałem, oną teraz przy dwóch ode mnie zapisach zostawuję i dożywocie w tym dworze moim, przynależytych do onego gruntach i poddanych, którzy niżej będą specyfikowani, tak też i mieszkanie w tym dworze bez żadnej [k. 874v] przeszkody od dzieci i innych, [p]oddanego [...][b] Mentorza z jegoż dziećmi, żoną, który mieszka na pół włóki gruntu w tejże wsi pod dworem, ten ma należeć do dyspozycjej miłej małżonki mojej. I ci co to są we dworze, jeden żonaty na imię Filip Romonowicz, drugi Wasil Nikiforowicz, ci także poddani do tejże dyspozycjej należeć mają. Ci zaś poddani, którzy się rozeszli precz, a w inwentarzu są i tych odzyskać powinna miła małżonka moja i onych mieć w dyspozycjej swojej. A po długim życiu onej powinni synowie moi do równego pomiarkowania pozostałymi chłopami przychodzić i onych w równy dział puścić. Za ruskich chłopów, za których syn mój Władysław Siwicki, starszy, sumę odebrał ma zapłacić według pomiarkowania przede mną, ojcem, i matką młodszym braci, jako to Józefowi, Mikołajowi, Bonifacemu po złotych sześćdziesiąt. I to chcę mieć, aby w tym zgodnie pomiarkował i wypłacił. Oblig, który zostawuję miłej małżonce mojej, który

[b] Koniec wersu, wyraz nieczytelny.

jest dany na kop sto na zapisach trzymają Ich Mościowie Panowie Bujalscy i z onej wypłacić mają, a jeśliby byli sprzeciwnemi temu obligowi, tedy leguję na kościół, na który będzie wola małżonki mojej za duszę moją i małżonki mojej.

I Władysława, syna naszego, za cząstkę cośmy zbyli, krom jego części Damaszewicz należy jeszcze złotych sto. Te pieniądze, aby były oddane do rąk miłej małżonki mojej a matki jego, i za wypłaceniem złotych stu nie mają należeć synowie moi do Damaszewicz. I Władysław do Zaponia Nowosiółek nie ma należeć, któremu daliśmy prawo na Damaszewicze i w grodzie przyznali. Józefowi, synowi naszemu, cośmy wnieśli grunt, na którym mieszka i jeszcze przydaliśmy trzy ćwierci gruntu we wsi i teraz przy tym powinien zostawać, nic sobie nad to nie uzurpować, którego jako ojciec upominam, aby matkę szanował i z drugą bracią zgodnie w miłości żył. Mikołajowi, synowi memu, ustępuję i wydzielam włóki półtory, tę co siostra moja Czyszkiewiczówna trzymała, nadto więcej nic. Ludwikowi, synowi memu, wydzielam z dwornego gruntu włóki półtory, które ma wydzielić miła małżonka moja a matka onego, do upodobania onej ma zostawać w jej dyspozycjej, i za przybyciem onego ma mu wyłączyć. Bonifacy, syn mój najmłodszy, przy ojczyźnie przy matce swej powinien mieszkać na częściach dwóch, Ludwika i swojej, i przy tej włóce, która w zastawie we złotych stu sześćdziesięciu pięciu, która to włóka zastawiona na wypłacenie prowiantów Moskalom, Szwedom i Wołoszy, którą włókę mają okupić Józef, Mikołaj, Ludwik, Bonifacy. Józef, dlatego bo i za niego te szły prowianta, ale on do tej włóki nie ma należeć, jeno trzech młodszych liczywszy od Mikołaja do Bonifacego tą się włóką powinni dzielić i ta suma do zupełności należy.

Tak tedy ten testament ostatniej woli mojej sporządziwszy według zwyczaju za egzekutorów onego obieram Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Karola Druckiego Sokolińskiego, kasztelana smoleńskiego, jako dobrodzieja mego, Jego Mości Pana Rafała Michała Szumskiego, podwojewodziego wileńskiego, koligata mojego i żony mojej, których jakem za żywota doznawał łaski, tak [k. 875] aby dojrzeć raczyli po mej śmierci, żeby się we wszytkim tej mojej ostatniej woli i dyspozycjej dość stało, o nienaruszenie przez miłość Bożą i rany święte upraszam, aby jako opiekunowie żony mojej i dziatek pozostałych w tym upominali, aby żyjąc w miłości braterskiej i matkę szanując ni w czym nie byli woli mojej sprzecznemi.

Kończąc zaś ten ostatniej woli mej testament żegnam najmilszą małżonkę i miłe dziatki moje i błogosławiąc życzę, aby Pan Najwyższy przez wielkie swoje błogosławieństwo pomyślnymi onych prowidował fortunami oraz, aby żyjąc w bojaźni Bożej, miłości braterskiej, matki szanując słuchali, i duszy mojej ratować nie przepominali, tej ostatniej woli mojej testamentowej ni w czym nie naruszając, we wszystkim jej dość uczynili pod błogosławieństwem mym ojcowskim, upominam i przykazuję. A który by się miał sprzeciwić pomstę kary Bożej samemu Bogu zlecając, o nią do niego suplikuję i każdego na straszny Sąd Boży pozywam, gdyżem wszystko słusznie wyrównał i żadnemu krzywdy nie uczynił.

I dlatego do testamentu według prawa podpisuję się uprosiwszy Ich Mościów Panów pieczętarzów ustnie.

Pisan w Zaponiu Nowosiółkach roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca stycznia piętnastego dnia.

U tej ostatniej woli testamentu podpisy rąk, tak samego aktora, jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Jan Siwicki ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Dzirmonta Siwickiego do tego testamentu podpisuję się Ludwik Kazimierz Stabrowski[112], cześnik połocki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Siwickiego do tego testamentu podpisuję się ręką swą Kazimierz Markiewicz. Ustnie i oczewisto proszony od Jego Mości Pana Jana Siwickiego do tego testamentu podpisuję się ręką mą Jan Wiatkiewicz.

Który to testament ze wszystką w nim wyż wyrażoną rzeczą za podaniem onego od wyż mianowanej osoby do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

---

[112] Ludwik Kazimierz Dadzibogowicz Stabrowski – cześnik połocki (1704–1705, 1707, 1709). Żonaty z Zofią Katarzyną Rypińską, pisarzówną ziemską połocką.

[k. 876] 353. Aktykacja testamentu zeszłego Jego Mości Pana Samuela Wasilewskiego

Polipnica[113]*, 23 stycznia 1709 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca marca piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto na urzędzie Jego Mość Pan Józef Moskiewicz pokładał testament zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Samuela Wasilewskiego i do akt podał na rzecz w nim wyrażoną, prosząc aby był do akt i w księgi przyjęty, który testament ja, podstarości, oglądawszy i czytanego przed sobą wysłuchawszy kazałem do akt przyjąć i w księgi wpisać, który wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca i Ducha Świętego. Amen.

Poniewasz wszystkie rzeczy na tym świecie są przemijające tak i życie ludzkie też jest doczesne. Rzecz nieomylna kożdy, albowiem człowiek na ten świat stworzony dotąd dni wieku swojego pędzi, póki prowidencyja Boska na oznaczonem w terminie nie skróci, co że tak jest, tedy ja, Samuel Wasilewski, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, pędząc niemały wiek [życia] mojego i będąc na ten czas obłożną chorobą z woli Najwyższego Pana nawiedzony, nie wiedząc jeżeli mnie Bóg mój podźwignie z tego paroksyzmu, mając jednak zmysł i pamięć zdrową takową ostatniej woli mojej, tym moim testamentem, komu o tym wiedzieć należy, czynię dyspozycyją.

Naprzód, jeżeli mnie Pan Najwyższy w tej chorobie zabrać z tego świata zechce, tedy ciało moje grzeszne jako z ziemi, ziemi oddaję, które proszę aby w kościele hermaniskim obrzędem chrześcijańskim, schowane było. Duszę zaś moją od Boga mnie daną też w ręce jego przenajświętsze polecam, błagając Majestat Boski, aby mi wszystkie grzechy moje odpuścić raczył, prosząc w tym o przyczynę Najświętszej Panny Matki Bożej, Aniołów jego i wszystkich świętych.

---

[113] Polipnica (Поліпніца) – folwark w powiecie oszmiańskim leżący pod Hermaniszkami.

Pozostałej zaś fortunie mojej, którą mi Pan Najwyższy za życia mego powierzył był do wolnej dyspozycji, takowe czynię rozporządzenie. Majętność moją nazwaną Polipnica Markowszczyzna[114] Serafinowszczyzna[115], w powiecie oszmiańskim leżąca, poniewasz jeszcze dawniej za żywota mojego na trzy części rozdzieliłem był, to jest w części dwie równe dwóm zięciom i córkom moim Jego Mości Panu Franciszkowi Rudzkiemu i Pani małżonce Jego Mości Jej Mości Pani Annie Wasilewskiej Rudzkiej i Jego Mości Panu Kazimierzowi Radziwiłowiczowi i Pani małżonce Jego Mości Jej Mości Pani Helenie Wasilewskiej Kazimierzowej Radziwiłowiczowej, małżonkom, i trzecią część sobie dożywocie z miłą małżonką moją Jej Mości Panią Marianną Arawinkówną Wasilewską, którą już Pan Najwyższy z tego świata zabrać raczył, ekscypowałem. Tedy tę trzecią część mnie [w] dożywocie [k. 876v] do wolnej dyspozycji zostawioną, tymże pomienionym dwóm Ich Mości Panom zięciom i córkom moim Jego Mości Panu Franciszkowi Rudzkiemu, Jej Mości Pani Annie Wasilewskiej Rudzkiej, także Jego Mości Panu Kazimierzowi Radziwiłowiczowi i Jej Mości Pani Helenie Wasilewskiej Radziwiłowiczowej i potomstwu onych w równy dział, w gruncie tylko samym, zapisuję i leguję, ekscypując budynki, siedliska, ogrody, świnie, zboża wszelkie w polach zasiane i w świrnach zsypane, bydło rogate i nierogate, ptactwo domowe, wszelki sprzęt domowy i wszystko, co się tylko ruchomością nazwać może, do czego zięć mój Jego Mość Pan Franciszek Rudzki i Pani małżonka Jego Mości a córka moja i potomstwo onych należeć nie mają. Ale to wszystko Jego Mości Panu Kazimierzowi Radziwiłowiczowi, zięciowi mojemu, i córce mej miłej Jej Mości Pani Helenie Wasilewskiej Radziwiłowiczowej wiecznemi czasy zapisuję i daruję.

Trzeciemu zaś zięciowi memu miłemu Jego Mości Panu Mateuszowi Wołkowi i Pani małżonce Jego Mości a córce mej miłej Jej Mości Pani Mariannie Wasilewskiej Wołkowej, że się we wszystkim dość stało i zrzeczenie we wszystkim dali, tedy do żadnej najmniejszej cząstki pozostałej po nas rodzicach fortuny, ani do żadnej ruchomości należeć nie mają, w czym onych pomienionych Ich Mości Panów zięciów i córek moich i potomstwa onych

---

[114] Markowszczyzna (Маркаўшчына) – zaścianek w powiecie oszmiańskim leżący pod Hermaniszkami.

[115] Serafinowszczyzna – zaścianek w powiecie oszmiańskim leżący pod Hermaniszkami.

o żadne i najmniejsze włości turbować nie mają, prosząc o to i upominając błogosławieństwem ojcowskim, aby kożdy z pomienionych Ich Mościów, trzech zięciów i córek moich, szwagrów i sióstr między sobą żadnych nie mieli niesnasek i jakowych nienawiści, ale tę ostatnią wolę moją, którą im z dyspozycji Boskiej zostawuję, kontentując się w jak najlepszej zgodzie i miłości żyli, za duszę zaś moją błagając Majestat Boski, aby dobrze czynili, usilnie upraszam.

Osobliwie zięcia mojego miłego Jego Mości Pana Kazimierza Radziwiłowicza, aby do kościoła hermaniskiego, gdzie ciało moje pogrzebione ma być oddał złotych dziesięć, które się stąd naznaczają. [a]Ponieważ się[a] [k. 877] zostaje grunt zastawny od Jej Mości Pani Zofii Marynowskiej we czterdziestu złotych, na który Jego Mość dał swoich złotych dwadzieścia i moich własnych złotych dwadzieścia, tedy z tych dwudziestu złotych do kościoła hermaniskiego, jako się wyżej namieniło, złotych dziesięć i złotych drugie dziesięć wnuczce mojej Jej Mości Pannie Zofii Radziwiłowiczównie daruję i zapisuję. Proszę tedy zięcia mego miłego Jego Mości Pana Kazimierza Radziwiłowicza, aby z miłości swej dał za duszę moją do kościoła hermaniskiego złoty jeden, do szpitalia trokielskiego złoty jeden, na mszy święte do Trokiel złoty jeden. Waruję i to, ponieważ zięć mój Jego Mość Pan Wołk został mi winien kop pięć, na co jest pismo, tedy te temuż Jego Mości Panu Wołkowi połowę, to jest kop półtrzeci daruję, a drugie kop półtrzeci Jej Mości Pani Rudzkiej leguję, co Jego Mości Pan Wołk, zięć mój, ma wypłacić bez odwłoki.

Takową tedy ostatniej woli mej tym testamentem uczyniwszy dyspozycyją, żegnam najmilszych zięciów, córki, wnuków, krewnych, przyjaciół, sąsiad moich, prosząc o wybaczenie, jeżelim się komu uprzykrzył za życia mojego. Sam zaś, jako pisma nieumiejętny, uprosiłem o podpis ręki Ich Mościów Panów pieczętarzów, którzy Ich Mościowie na prośbę moją podpisać raczyli.

Pisan w Polipnicy roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca January dwudziestego trzeciego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Samuela Wasilewskiego, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu

---

[a–a] Wyrazy podkreślone.

podpisuję się Kazimierz Hurynowicz[116], skarbnik powiatu oszmiańskiego. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu [k. 877v] podpisuję się Jan Wialbut. Proszony według prawa pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Stefan Kołyszko. Jako pieczętarz podpisuję się do tego testamentu Daniel Wizgird.

Który to ten testament za podaniem onego do akt przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych wpisany.

[k. 878] 354. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Chryzostoma Sasina[117], służąca Jej Mości Pani małżonce Jego Mości

Grynkiszki[118]*, 17 maja 1707 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca marca siódmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto sama aktorka Jej Mość Pani Anna Wołkówna Chryzostomowa Sasinowa testament nieboszczyka zabitego Jego Mości Pana Chryzostoma Sasina Dubickiego, małżonka swojego, na rzecz i osób wysz wyrażonych dany[a] i służący[b] do akt grodu oszmiańskiego podała prosząc, aby był *ad acta* przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, przyjąwszy w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Będąc kożdy człowiek, który [się] na świat rodzi śmierci podległy i ja, Chryzostom Sasin, będąc ciężką chorobą od Boga Najwyższego nawiedzony, tejże śmierci jestem podległy, jeżeliby Bóg Najwyższy z tej choroby nie dźwignął, oddając Bogu Najwyższemu w Trójcy Świętej Jedynemu duszę moją grzeszną i ciało, jako ziemie, ziemi oddaję. Czynię wiadom[o]

---

[a] W rękopisie „danym".

[b] W rękopisie „służącym".

[116] Kazimierz Arawinko Hurynowicz – skarbnik oszmiański (1709–1718).

[117] Chryzostom Sasin Dubicki – syn Andrzeja i Elżbiety Sasinów, brat Adama Sasina, właściciel Grynkiszek.

[118] Grynkiszki – folwark w powiecie oszmiańskim. Własność Sasinów już w 1678 r.

tej mojej ostatniej woli testamentowej, będąc przy zupełnej mocy, chcąc rozporządzić dane od Boga [k. 878v] Najwyższego ubóstwo moje, jako niegodnemu grzesznikowi, postanawiając małżonkę moją miłą Jej Mości Panią Annę Wołkównę Chryzostomową Sasinową naprzód, aby miała respekt na moją grzeszną duszę, aby ją pochowano, jako katolickim przyzwoita jest, po chrześcijańsku.

Za opiekunów upraszam naprzód Jaśnie Wielmożnego Jego Mości księdza biskupa smoleńskiego[119], Jego Mości Pana Podbereskiego[120], cześnika bełskiego, Jego Mości Pana Szabańskiego[121], cześnika smoleńskiego, upraszając bardzo Ich Mościów dobrodziejów moich, aby łaskawemi na małżonkę moją i na pasierzbicę, aby nie byli ni od kogo ukrzywdzeni a zwłaszcza od Jego Mości Pana zięcia. Testamentem leguję miłej małżonce mojej i pasierzbicy na połowie majętności dożywocie i tysiąc złotych. Pasierbicy mojej leguję kop sto jako w pierwszym testamencie jest opisano, tak też i teraz toż samo odnawiam.

Ruchomość wszystką, która zostaje we dworze małżonce mej miłej [w] dożywocie zapisuję. Jego Mości Pana zięcia proszę, aby był łaskaw i nie chciał przepomieć duszy mojej i na pozostałe siroty był łaskaw według testamentu mego. Proszę miłą małżonkę moją, aby ciało grzeszne według upodobania mego [w] świrańskim kościele pod progiem [k. 879] pogrzebione było i [aby] za duszę grzeszną według przemożenia swojego czyniła dobrze i nie zapominając z dziatkami [aby] za duszę moją Pana Boga błagali.

Pisan w Grynkiszkach dnia siedemnastego maja roku tysiąc siedemsetnego siódmego.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tak samego aktora jako Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Chryzostom Sasin Dubicki ręką swą podpisuję. Jako proszony do tego testamentu własną moją ręką podpisałem Mikołaj Antoni Grzegorzewski.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

---

[119] Jan Mikołaj Zgierski – tytularny biskup smoleński (1701–1710).

[120] W tym czasie cześnikiem bełskim był Mikołaj Antoni Dramiński. Chodzi o Kazimierza Józefa Podbereskiego – cześnika brasławskiego (1705–1722).

[121] Być może chodzi o Pawła Szabańskiego – cześnika smoleńskiego (1715–1717).

[k. 880] 355. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Prusa Michalewicza, osobom niżej wyrażonym służąca

Rosiewszczyzna[122]*, 28 lutego 1709 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca marca dwudziestego trzeciego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Hieronimem Kazimierzem Komarem, podstolim mozyrskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Adam Łodziata[123], stolnik mozyrski, pokładał i do akt podał testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Benedykta Władysława Prusa Michalewicza osobom i na rzecz niżej wyrażonym dany i służący, prosząc aby był przyjęty i do ksiąg wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy dałem ony do ksiąg wpisać, a wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się dzieje ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Benedykt Władysław Prus Michalewicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, przy zupełnym zostając umyśle zdrowej refleksjej i rekolekcji lub na cielie chorobą od Najwyższego Pana zdjęty, uważając aby, jeżeli mnie Pan Najwyższy z tym światem rozłączy i dług śmiertelności wypłacić każe, po śmierci mojej między małżonką moją Jej Mością Panią Zofią Ładziacianką[124], stolnikówną mozyrską, Benedyktową Michalewiczową a miłym synem moim Panem Kazimierzem Prusem Michalewiczem Jego Mością rozterki i niechęci o pozostałe dobra moje leżące i ruchome nie działy się, umyśliłem ten ostatniej woli mojej testament i takowe zostawić po sobie rozporządzenie. [k. 880v]

Naprzód, jeżeli mnie Pan Najwyższy, Twórca nieba i ziemi wszego stworzenia, z tego świata zabrać i należy[ty] śmierci dług wypłacić każe,

---

[122] Rosiewszczyzna (Rościewszczyzna) – majątek w powiecie oszmiańskim.

[123] Zygmunt Kazimierz Łodziata – strażnik smoleński (1671–1690), stolnik mozyrski (1699–1703, 1709).

[124] Zofia Łodziacianka (zm. 1710) – żona testatora, córka Adama Łodziaty, stolnika mozysrkiego. Zob. dok. nr 363 w tym tomie.

duszę moją grzeszną od Pana boga stworzoną w ręce jego Przenajświętsze oddaję, upraszając Majestatu jego Przenajświętszego, aby przez zasługi, mękę przenajsłodszą i przez przenajdroższą krew Syna Swojego, i Pana naszego Zbawiciela świata wszystkiego, Jezusa Chrystusa, i przez zasługi i przyczynę Aniołów Stróżów moich i Patronów moich i Wszystkich Świętych nie według grzechów moich, ale według wielkiego miłosierdzia i dobroci swej do chwały swej świętej przyjąć raczył, nie pamiętając na zbrodnie moje, którem z ułomności ciała mego na tym świecie popełniał. Ciało zaś moje jako [z] ziemi wzięte, ziemi też oddane ma być i pogrzebane w kościele trabskim porządkiem i obrzędem katolickim przy odprawowaniu mszy świętych, bez żadnej pompy i stypy, według możności z daniem jałmużny ubogim, pochowane być ma przez miłą małżonkę moją Jej Mości Panią Zofię Ładziancankę Benedyktową Michalewiczową.

Majętność zaś moją Rosiewszczyznę wieczystą z zastawami i przykuplami, w powiecie oszmiańskim leżącą, synowi memu Panu Kazimierzowi Michalewiczowi zapisuję. A do [w]zrostu lat onego Jego Mości Panu Adamowi Łodziacie, stolnikowi mozyrskiemu, ojcowi i dobrodziejowi mojemu w dyspozycją i opiekę onego oddaję i proszę dobrodzieja mojego, aby dał onemu ćwiczenie i był łaskaw na onego i długi, co których w testamencie pokazują się, wypłaciwszy w swojej posesji miał do oddania pieniędzy od ojca mego Pana Kazimierza Michalewicza. [k. 881]

Żonę moją Jej Mości Panią Zofię Ładziancankę Benedyktową Michalewiczową tak rozporządzam. Która ma ode mnie zapisane dwa tysiące złotych i tym testamentem stwierdzam zapisy, że aż do oddania tej sumy dwóch tysięcy złotych ma na majętności mej wieczystej nazwanej Rosiewszczyzna ze wszystkiemi przynależnościami zostawać przy zupełnej posesji bez żadnej ni od kogo przeszkody, wespół z poddanemi do tej majętności należącemi w osobliwym inwentarzu onych wyrażonemi.

Prawo zastawne Jego Mości Panu Jakubowi Kochanowiczowi na grunt mój Zukoszewszczyznę dałem, tedy do woli Jego Mości Pana Kochanowicza daję, jeżeli chce się budować lub tesz [s]przedać, odebrać złotych dwieście pięćdziesiąt sobie i mieszkanie wolne w tej majętności mej będzie Jego Mości, jako sobie zechce. Od miejsca Jego Mości księdzu proboszczowi trabskiemu leguję złotych dwadzieścia, Jego Mości księdzu altaryście złotych dziesięć, Jego Mości księdzu prezbiterowi trabskiemu złotych dziesięć, Ich Mości księży bernardynom iwiejskim złotych dziesięć, Jego

Mości księdzu prezbiterowi juraciskiemu[125] złotych dziesięć, Pannie Katarzynie Trombczyńskiej, siestrzenicy mej, złotych dwadzieścia, Jego Mości księdzu proboszczowi trabskiemu legacji matki mojej złotych dwadzieścia dwa, kontusz mój niebieski i kaftan, com sprawił, tedy to [s]przedać i na kościół rozdać wielie tej sumy będzie według testamentu wyż pomienionej legacji mojej, nie obciążając majętności mej.

Długi zaś moje, com komu winien jako za mnie samego [k. 881v] nabrane, także antecesorów moich wielmożnemu Jego Mości Panu staroście trabskiemu złotych dwieście, temuż Jego Mości staroście, co mu się ręczyło za chłopa swego złotych dwadzieścia winne, Panu Józefowi Nierebiewiczowi z Nulków złotych dziewięćdziesiąt dziewięć, Bałotykowi w Zapoliach złotych pięćdziesiąt dziewięć, przy Oszmianie krawcowi Kozłowskiemu złotych pięć, Panu Teodorowi Michalewskiemu należy talarów bitych dziesięć, co w czym do osiemdziesiąt złotych [s]przedał na kozy Jego Mości Panu Skwarce[126], podstolemu parnawskiemu[a], złotych dwanaście, ponieważ nie oddał Pan Michałowski Żydowi Wigderowi trabskiemu złotych dwanaście, Żydowi krycznickiemu złotych cztery. Insze długi, na które zastawy pobrali, tedy albo one szacować albo tesz odkupować powinni.

Grunt zastawiony Jego Mości Panu Mroszczybrodzkiemu od Malinowszczyzny, tedy wejrzawszy w prawo oddać powinni będą pieniądze. Czeladzi dwornej, cokolwiek jest zasług przeszłorocznych upraszam oddać. Mianowicie, gospodyni złotych dziesięć, dziewce złotych dziewięć, Andrzejkowi pastuchowi złotych sześć, Panu Mateuszowi Kierbiecznemu winienem szostaków bitych osiem, krawcowi z Ginninej złotych trzy, które te długi wyż pomienione Jego Mości Pan Adam Łodziata wypłaciwszy, w testamencie pomienioną majętność ma do [w]zrostu lat dzierżyć i trzymać, który powinien wszystko wypłacić *in quantum*. A strzeż Boże, na syna mego nie dorozszy lat śmierci, tedy majętność moją otaksowawszy zbyć, za długi wypłacone wytrącić, [k. 882] resztą za duszę moją dobrze uczynić powinni będą, także i dziecięcia mojego.

Siostra moja rodzona Jej Mości Pani Marianna Michalewiczówna Miładowska według testamentu rodziców moich posag sobie należący, to jest

---

[a] Pierwsze trzy–cztery litery nieczytelne.

[125] Kościół w Juraciszkach położonych na południe od Trab.

[126] Stanisław Skwarka Gąsowski – podstoli parnawski (1697).

złotych pięćset wszystko odebrała, a że zrzeczenia z oddania sobie mnie nie dała z[e] swoim małżonkiem Panem Miładowskim, tedy na Sąd Boży pozywam, żeby do majętności mej nic nie należała. Resztę pewnego długu oddać powinni złotych dwadzieścia. Obligi, co zostały po ojcu moim nieboszczyku, mianowicie jeden na złotych dwieście Ich Mości księży bazylianom łyskowskim leguję. Oblig zaś na Jego Mości Pana Benedykta Przesieckiego na złotych pięćdziesiąt synowi memu leguję, także od Jego Mości Pana Franciszka Niekszy na złotych dwadzieścia i ten synowi memu leguję, a nim dorośnie liat, tedy Jego Mości Pan egzekutor tego testamentu upomnieć się ma u Ich Mościów. Cynę, cokolwiek jest, i wszystek sprzęt domowy według osobliwego regestru spisanego, tedy to wszystko synowi mojemu zapisuję.

A w pozostałem osieroceniu małżonki mojej miłej i dziecięcia mego za osobliwych opiekunów, protektorów, obrońców i dobrodziejów uniżenie upraszam Jego Mości Pana Kotła, horodniczego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Stanisława Skwarkę Gąsowskiego, podstolego parnawskiego, Jego Mości Pana Adama Ładziatę, stolnika mozyrskiego, jako egzekutora i posesora tej majętności mej, [k. 882v] prosząc Jego Mości, aby według legacji mojej dość się stało we wszystkim, aby wyżej pomienionej małżonce mojej i dziecięciu memu miłemu prawnemi protektorami, obrońcami, opiekunami i dobrodziejami w każdej onej trudności zostawać raczyli, za co Pan Bóg Wszechmogący hojną nagrodą, i zapłaci obfito, w niebie będzie Ich Mościam.

Kończąc, tedy ten ostatniej woli mej testament, że przy pisaniu i sprawowaniu onego nie mogę mieć Ich Mościów Panów urzędników ziemskich albo grodzkich względem odległości rezydencji Ich Mościów według najlepszego prawa pospolitego, tedy przy podpisie moim i mej pieczęci uprosiłem za pieczętarzów Ich Mościów Panów przyjaciół mych na podpisie rąk Ich Mościów dostatecznie wyraźnie wyrażonych. Ustnie i oczewisto wyrażonych imionami i nazwiskami, którzy Ich Mościowie na ustną prośbę moją ręce swe podpisać raczyli.

Pisan w Rosiewszczyźnie po [...][b] roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca February dwudziestego ósmego dnia.

---

[b] Jeden wyraz nieczytelny.

U tego testamentu podpisy rąk temi słowy: Benedykt Prus [k. 883] Michalewicz, ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Benedykta Prusa Michalewicza do tego testamentu podpisuję się Marcin Piasecki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wysz pomienionej, jako pieczętarz podpisuję się Michał Antoni Kierbedź.

I list prywatny od nieboszczyka Jego Mości Pana Michalewicza pisany do Jego Mości Pana Stanisława Skwarki Gąsowskiego, podstolego parnawskiego, w te słowa: Miłościwy Panie podstoli parnawski, mnie wielce miłościwy Panie i dobrodzieju, jakom ustnie upraszał Wasz Mości Pana wielce i teraz upraszam o podpis do testamentu mojego, o co upraszając piszę się Wasz Mości Pana i brata uniżonym sługą. Benedykt Prus Michalewicz.

Datt w Rosiewszczyźnie, dnia dwudziestego ósmego miesiąca February, *anno* tysiąc siedemsetnego dziewiątego. [c]I tymi słowy: Jego Mości Panu Skwarce Gąsowskiemu, podstolemu parnawskiemu[c].

Który ten testament za podaniem [k. 883v] przez wierzchu mianowaną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 884] 356. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Jodkowskiego[127], służąca Jej Mości Pani małżonce, także i potomstwu

Zułów[128]*, marzec 1709 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca Apryla dwudziestego dziewiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem[129], podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Andrzej Strzymeyko testament w Bogu zeszłego Jego Mości

---

[c–c] Fragment dopisany nad wersem.

[127] Dominik Jodkowski – podstoli wołkowyski (1709).

[128] Zułów (później Zułowo) – folwark w okolicy Święcian.

[129] Stanisław Antoni Talat Kiełpsz – podczaszyc wiłkomierski, podstarości oszmiański (1709–1715).

Pana Dominika Jodkowskiego ze wszystką rzeczą w nim niżej wyrażoną *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Boga Ojca i Ducha Świętego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Feralna na naród ludzki z wyroku najwyższego Pana konstytucyja, która wszystkie na tym świecie żyjące kreatury ogłasza śmiertelnością, ponieważ tedy srogi i nieuchronny wszechmocności Boskiej od wieków tu podał dekret skazitelności żywota naszego podlegać musi bryły ziemi, tedy zapatrując się ja, Dominik Jodkowski, podstoli wołkowyski, lubo w młodym wieku, lecz chorobą obłożną od Pana Boga nawiedzony pewniejszym śmierci, aniżeli życia na tym świecie, jednak na rozumie i baczeniu zdrowym będąc, aby miła małżonka moja Jej Mość Pani Marianna Szpilewska Jodkowska z pozostałemi dziatkami memi ni od kogo nie[a] ponosiła turbacji, chcąc to wszystko przystojnie sprawionym objaśnić testamentem.

Naprzód, gdy mnie Pan Bóg z tego świata do chwały Swej świętej powołać będzie raczył, duszę moją grzeszną drogą krwią Zbawiciela mojego odkupioną, Jezusa Chrystusa, w ręce Jego Przenajświętsze oddaję. Ciało zaś moje grzeszne [z] ziemi wzięte, ziemi oddane być ma, które zaraz po śmierci małżonka miła moja zniozszy się z Jego Mością księdzem przeorem ojców dominikanów oszmiańskich i tamże w tym kościele dominikańskim przy legacji nieboszczki matki mej dóbr Jodkowskich obrzędem chrześcijańskim bez żadnej świata tego pompy pogrześć ma i tegoż Jego Mości księdza przeora upraszając, aby mszy święte cokolwiek mogło być, za którą pracę i mszy święte miła małżonka moja z miłości swej ku mnie i według możności ma Ich Mości księży ukontentować, a osobliwie ubogim i stypę miła małż[onka][b] moja odprawić powinna będzie.

Długi zaś za obligami [...][c] [k. 884v] Ich Mościów mnie winnych, jako to u Jego Mości Pana Jałozy złotych tysiąc, u Jego Mości Pana Baki talarów trzydzieści sześć, u Jego Mości Pana Oleńskiego złotych pięćdziesiąt, te miła małżonka moja ma poodzyskiwać. Zastawy zaś moje, gdzie się kolwiek pokażą jako sama je okupi. Folwark Se[wej]ki[d] w powiecie

---

[a] Dopisano nad wersem.
[b] Inkaust wytarty, uzupełniono domyślnie.
[c] Dolny róg karty, inkaust wyblakły, brakuje jednego–dwóch wyrazów.
[d] Inkaust wyblakły, wyraz częściowo nieczytelny.

grodzieńskim z równego działu między stryjeczną bracią moją na sumie należący i jeszcze niewydzielony dziatkom moim Stasiowi i córkom moim Barbarze i Rozaliej, tym według prawa statutowego i synowi także wieczność Sewejek, także spadkowa majętność Podbrodzie mnie i braci mojej stryjecznej należąca u Jego Mości Pana Konstantego Woyny[130], podkomorzego brasławskiego, w dzierżeniu nienależącym zostaje, bo Jego Mość [...][e] *potentiam* zajechawszy trzyma *in vim*, której puścił teraz majętność swoją nazwaną Zułów, w powiecie oszmiańskim [...][f] leżącą, nikomu ni w czym niepienna [...][g]. Majętności[h] tedy tych wszystkich wieczność synowi memu należeć powinna.

To jednak waruję, iż co podczas ożenienia mego małżonce mej miłej Jej Mości Paniej Mariannie Szpilewskiej dałem zapisy, one prawnie sprawione na złotych piętnaście tysięcy, tym moim ostatniej woli testamentem stwierdzam i one umacniam. [Małżonka] na tych majętnościach wszystkich, aż do oddania tej sumy przez miłych dziatek moich ma zostawać, na wszystkich. Przy [tym] też doznawszy od miłej małżonki mojej miłości małżeńskiej i poszanowania na tychże wszystkich majętnościach moich, wyż pomienionych, zapisuję dożywocie miłej małżonce mojej, na których ma do żywota swego mieszkać i onemi dysponować albo li też dożywocie komu chcąc [s]przedać.

Ruchomość wszelką, co jenokolwiek ruchomością w gospodarstwie nazwać się może złoto, srebro, cynę, miedź, bydło, konie, to wszystko miłej małżonce do wolnego szafunku oddaję i poruczam.

Do majętności Puzel[131] żaden z krewnych Ich Mości Panów braci nie mają najmniejszej należności i przystępu, tylko za żywota mego mienili być testament stryja naszego Jego Mości Pana Kazimierza Jodkowskiego, do którego Ich Mości o jakową niesłuszną odzywali się pretensją, który testament wespół z drugiemi sprawami memi u Jego Mości Pana Woyny, podkomorzego brasławskiego, zostaje, bo za częstokrotnym upominaniem się o testament i sprawy nie mogłem odzyskać, tedy miła małżonka moja ma

---

[e] Jeden wyraz nieczytelny.
[f] Wyblakły, nieczytelny dopisek nad wersem, trzy–cztery wyrazy.
[g] Wyblakły, nieczytelny dopisek nad wersem, trzy–cztery wyrazy.
[h] Wyraz dopisany nad wersem.
[130] Konstanty Aleksander Woyna Jasieniecki – podkomorzy brasławski (1693–1713).
[131] Puzel – prawdopodobnie chodzi o Pużele, folwark położony pod Lebiedziewem.

odzyskać i Ich Mościom prezentować. Czeladce też miła małżonka moja zapłacić zasługi i co komu winno oddać, nie czyniąc ciężaru duszy mojej i dziatki moje w macierzyńską opiekę oddaję w staraniu w naukach i nie dając onych nikomu w krzywdę rodzicielskie nad nimi miała pieczołowanie, [k. 885] jako nad małymi sierotami. Podług której dyspozycji mojej ostatniej woli miła małżonka moja ma się sprawować i dość czynić znosząc się z Ich Mościami Pany opiekunami.

Kończąc tedy ten testament mój za opiekunów i dobrodziejów miłej małżonce mojej i dziatkom moim upraszam Jego Mości Pana Jerzego Jurewicza[132], podstolego smoleńskiego, Jego Mości Pana Antoniego Szpilewskiego, szwagra mojego, którego i za egzekutora proszę, którzy Ich Mościowie, jako za żywota mego dobroczynne z łaski swej oświadczali mi afekta, rozumiem, że i po śmierci mej osobliwemi dziatkom moim radą raczyli stawić się dobrodziejami, w potrzebach onych wspierali i w krzywdę onych nikomu nie dając, ojcowskie czynili politowanie.

Konkludując, tedy żegnam miłą małżonkę moją wespół z dziatkami memi, niech Pan Bóg onych błogosławi w tym sieroctwie zostających. Żegnam Ich Mości Panów braci, krewnych, bliskich sąsiad, sąsiadek dobrodziejów moich i jako mi za żywota mego świadczyli przyjaźń i łaskę w sąsiedztwie będącym, toż rozumiem małżonce mej miłej i dziatkom moim z afektu swego po śmierci mej okazać zechcecie, uniżenie i posetno upraszam.

A że przy sprawowaniu tego mego ostatniej woli testamentu z urzędników grodzkich albo ziemskich zasiąc nie mogłem, uprosiłem jednak Ich Mości Panów przyjaciół o podpis za pieczętarzów, którzy Ich Mości z łaski swej podpisać raczyli. Takowy tedy testament mój z podpisem ręki mej, z pieczęcią moją przy wszelkiej dyspozycji zostawuję.

Pisan w Zułowie roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca marca dnia [...][i].

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Dominik Jodkowski do tego testamentu podpisałem ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Dominika Jodkowskiego, podstolego wołkowyskiego, do tego testamentu przy nas przyjaciołach pisanego podpisuję się Władysław

---

[i] Nie wpisano daty dziennej, tylko pozostawiono na nią miejsce.

[132] Jerzy Marcin Rewiatycz Jurewicz – podstoli smoleński (1684–1714).

Hołownia[133], skarbnik starodubowski. Ustnie proszony pieczętarz od wyż pomienionej osoby do tego testamentu podpisuję się Jerzy Odachowski[134], łowczy piński.

Który to testament za podaniem onego przez osobę [k. 885v] wyż wyrażoną *ad acta*, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 887][a] 357. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Krystyny Krepsztulanki Franciszkowej Marcinkiewiczowej, dana i służąca osobom w nim wyrażonym

Bortkiewicze Szaszkowskie, 31 maja 1709 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca Julia dwudziestego pierwszego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Józef Wielamowicz testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Krystyny Krepsztulanki Franciszkowej Marcinkiewiczowej na rzecz i osobom dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, który przyjąwszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Lubo ja będąc ciężką chorobą od Pana Boga nawiedzona, i jednak przy zupełnym rozumie, czynię tą moją ostatnią wolę tym testamentem, iż człowiek zdrowy będąc spodziewać się powinien choroby a chory śmierci, tedy ja naprzód Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Pannie Przenajświętszej i [k. 887v] wszystkim świętym duszę moją oddaję do chwały jego świętej, a ciało grzeszne z ziemi stworzone w ziemi ma być pochowane na mogiłach w Bortkiewiczach Szaszkowskim. I małżonek

---

[a] Błąd w paginacji, pominięto k. 886.

[133] Władysław Jan Hołownia – skarbnik starodubowski (1699–1709).

[134] Jerzy Odachowski h. Nałęcz – łowczy lidzki (1701), łowczy piński (1709).

mój miły Franciszek Marcinkiewicz według przemożenia za duszę ma dać na mszy święte i proszę, aby duszy mojej nie przepominał. Spódnicę moją czerwoną ma małżonek mój oddać na kościół do Oszmiany Murowanej.

A imienicze nazwane Bortkiewicze Szaszkowskie, w powiecie oszmiańskim leżące, wiecznością zapisane z łaski dobrodziejki matki mojej Jej Mości Pani Katarzyny Bortkiewiczówny Adamowej Krepsztulowej, na którym imieniczu mym z małżonkiem moim miłym i budynek postawili. Tedy ja, mając dwoje dziatek spłodzonych z małżonkiem moim miłym Jego Mością Panem Franciszkiem Marcinkiewiczem, jednego syna na imię Jana Marcinkiewicza i drugą, córkę, Katarzynę Marcinkiewiczównę, tedy małżonek mój ma przy tych dziatkach do wzrostu onych na tej kondycji mieszkać. A jeśliby Pan Bóg dał, żeby te dzieci lat doszli, i nie chcieliby ojca swego przy sobie chować, tedy za uczciwe poszanowanie [k. 888] i w chorobie mojej tak ciężkiej doglądanie, tedy małżonkowi memu miłemu Jego Mości Panu Franciszkowi Marcinkiewiczowi zapisuję onemu złotych pięćdziesiąt, mają oddać i trzecią część ruchomości, co się może nazwać ruchomością, tak też z bydła, z zasiewku trzecią część. A jeśliby, uchowaj Boże, wprzódy dzieci poumierali, tedy ruchomość bydło i zasiewek wszystek małżonkowi memu miłemu, i te złotych pięćdziesiąt, które ode mnie ma zapisane wolno małżonkowi memu miłemu testamentem swym zapisując, czy na kościół, czy krewnemu swemu, czy też i obcemu, jak onego będzie wola, i kto będzie najbliższym posesorem tej kondycji powinien wypłacić komu małżonek mój zapisze.

Przy tym czyniąc ostatnią moją wolą przepraszam Wasz Mościów jako sąsiad i sąsiadek, jeślibym w czymkolwiek kogo uraziła na tym świecie mieszkając, proszę o wybaczenie.

A za pieczętarzów, jako pisma nieumiejętna, proszę Jego Mości Pana Józefa Wielamowicza, Jego Mości Pana Mariana Okołowa, Jego Mości Pana Jana Krepsztula.

Pisan w majętności Bortkiewiczach Szaszkowskim roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca maja dnia trzydziestego pierwszego.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Krystyny Krepsztulanki Franciszkowej Marcinkiewiczowej, jako pisma nieumiejętnej, [k. 888v] podpisuję się Józef Wielamowicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony

pieczętarz do tego testamentu Jan Krepsztul ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu Marian Okołow ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych przyjęty i zapisany.

[k. 889] 358. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Jana Krepsztula, służąca Pani małżonce Jego Mości

Bortkiewicze Szaszkowskie, 31 lipca 1709 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca Augusta dziesiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiszy się oczywisto Jej Mość Pani Klara Haniewiczówna Krepsztulowa podkładała i do akt podała testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Krepsztula, małżonka swego, na rzecz jejże samej dany i służący, prosząc aby był do ksiąg wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy dałem ony do ksiąg wpisać, którego wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedynego, stań się wola jego święta. Amen.

Ja, Jan Krepsztul, wiedząc że człowiek na świecie zdrowy spodziewać się powinien choroby a chory śmierci, tedy ja, będąc od Pana Boga nawiedzony ciężką obłożną chorobą, jednak będąc przy zupełnym rozumie czynię ostatnią wolę tym testamentem.

Naprzód duszę moją, którą mi Pan Bóg dał do chwały jego świętej oddaję Pannie Przenajświętszej i Wszystkim Świętym, [mając nadzieję] co nie według zasług, ale według wielkiego miłosierdzia swego będzie raczył Pan najwyższy przyjąć. Ciało moje grzeszne z ziemi, ziemi też leguję, które ma być pochowane na mogile w Bortkiewiczach Szaszkowskiem, w powiecie oszmiańskim [k. 889v] leżącej, małżonka moja miła według przemożenia powinna na msze święte dać za duszę moją, tak i ubogim.

A za jej usłużność i poszanowanie małżeńskie, jako i w tej teraźniejszej chorobie mojej doglądała, tedy ruchomość wszelką bydło, co jest jako po teraźniejszej ruinie, tedy to wszystko małżonce mojej miłej Jej Mości Pani Klarze Haniewiczównie, i krescencyja jaka jest za staraniem obojga nas, jako żyto, jarzyna i ogrodne rzeczy, wszystko jej tym testamentem zapisuję. Do czego mój brat rodzony Jego Mości Pan Florian Krepsztul nie ma należeć.

A mając ja też imienicze nazwane Bortkiewicze Szaszkowskie, piątą część, po rodzicielce dobrodziejce mej, na której części, na połowicy, biorąc w stan święty małżeński Jej Mości Panią Klarę Haniewiczównę zapisałem złotych pięćdziesiąt lubo za jej nieprzyznanie, tedy tą moją ostatnią wolą testamentową stwierdzam i według tych zapisów Jego Mości Pan Felicjan Krepsztul, brat mój rodzony, ma oddać te złotych pięćdziesiąt, i do oddania według zapisów małżonka moja miła mieszkać ma na tej części i w tym budynku. A druga część nikomu niezawiedziona, tedy z tej części ma brat mój Jego Mości Pan Felicjan długi moje wypłacić, gdzie się pokażą, jako na osobliwym regestrze jest napisano. Tedy mój brat rodzony Jego Mości Pan Felicjan Krepsztul nie ma tej części dzielić z małżonką moją, ale oddawszy złotych pięćdziesiąt, to i budynek wszystek przy Jego Mości Panu Felicjanie Krepsztulu ma zostawać i to upraszam brata mego, [k. 890] aby te długi były wypłacone na części mej, żeby małżonce mojej nie zalegały, podług regestru, który będzie się upominał swego długu.

A za opiekunów małżonce mej miłej upraszam Jego Mości Pana Jana Władysława Hromykę, cześnika oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Zaharanka, Jego Mości Pana Jerzego Snarskiego, jako się za żywota mego byli łaskawi, tak też i teraz upraszam, aby na moją małżonkę miłą byli łaskawi i w krzywdę nikomu z łaski swej nie chcieli dawać.

Tedy czynię tę moją ostatnią wolą tym testamentem i za pieczętarzów do tego testamentu upraszam Ich Mościów Panów przyjaciół Jego Mości Pana Józefa Wielamowicza, Jego Mości Pana Marcjana Okołowa, Jego Mości Pana Kazimierza Górskiego, gdzie za pieczętarzów uprosiwszy proszę o przebaczenie, jako przyjaciół tak i sąsiad, jeśli w czymkolwiek na tym świecie żyjąc naprzykrzył [się].

Pisan w Bortkiewiczach Szaszkowskiej roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca Julia dnia trzydziestego pierwszego.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Jan Krepsztul. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jana Krepsztula podpisuję się Józef Wielamowicz ręką swą. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz do tego testamentu Marcjan Okołow ręką swą. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz podpisuję się Kazimierz Górski ręką swą.[k. 890v] [...][a] Który ten testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego zapisany.

[k. 891] 359. Testament zeszłego Jego Mości Pana Jakuba Stankowskiego, Jej Mości Pani Helenie Kaczanównie Jakubowej Stanowskiej i potomstwu Jego Mości służący

Wialbutowo Rawdaniki[135]*, 5 sierpnia 1709 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca Augusta dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Aleksander Zahorenka ostatniej woli testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jakuba Stankowskiego Permanowskiego na rzecz niżej w nim wyrażoną Jej Mości Pani Helenie Kaczanównie Jakubowej Stankowskiej i potomstwu Jej Mości służący i należący opowiadał, pokładał i do akt podał, prosząc aby był do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, który to wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego Boga w Trójcy Świętej Jedynego, ku wiecznej pamięci niech się stanie wola jego święta. Amen.

Ja, Jakub Stanowski Permanowski, uważając, iż kożdy chrześcijański człowiek ma pamięć na odmianę tego mizernego świata, na którym nie

---

[a] Pominięto powtórzoną przez pisarza informację o Kazimierzu Górskim jako pieczętarzu testamentu.

[135] Wialbutowo Rawdaniki – folwark w powiecie oszmiańskim położony w parafii graużyskiej. W 1715 r. własność Samuela Tomkiewicza i jego żony Halszki Turażanki, a następnie Jana Benedykta Wialbuta, stolnika oszmiańskiego.

masz nic pewniejszego nad śmierć, przeto ja, będąc chorobą od Pana Boga nawiedzony, jednak przy dobrym rozumie, baczeniu, doskonałej pamięci i zmyśle zostając, umyśliłem ten mój ostatniej woli mojej testament uczynić i wolą moją w nim wyrazić, aby po śmierci mojej jakowej niechęci między małżonką moją miłą Jej Mości Panią Heleną Kaczanówną Jakubową Stankowską a dziatkami mojemi Panem Józefem Stankowskim a córkami Panną Barbarą i Zofią Stankowskiemi nie było.

Naprzód duszę moją grzeszną cięszkimi [grzechami] oszpeconą, temuż Panu Bogu w ręce Jego przenajświętsze oddaję, pokornie Majestatu jego Świętego prosząc, aby nie pamiętając na cięszkie i sprośne grzechy moje, ale podług wielkiego i nieograniczonego miłosierdzia Swego świętego do chwały Swej świętej przyjąć raczył, prosząc o przyczynę Błogosławionej Przenajświętszej Panny, Aniołów Bożych i Wszystkich Świętych Patronów moich. Ciało zaś moje grzeszne, jako z ziemi jest wzięte, tejże ziemi ma być oddane, które przez wyż mianowaną miłą małżonkę moją w majętności [k. 891v] mojej wieczystej Wialbutowie Rawdanikach, w powiecie oszmiańskim leżącej, obrzędem Wiary Świętej Katolickiej, pochowane być ma. I na mszę świętą i jałmużnę ubogim według przemożenia dać ma.

Co się tknie tejże majętności mojej Wialbutowa Rawdanik, tak oną dysponuję i rozporządzam. Iż małżonce mojej Jej Mości Pani Helenie Kaczanównie Jakubowej Stankowskiej na tej majętności dożywotnie mieszkanie i złotych pięćdziesiąt leguję i zapisuję, która ma bez żadnej przeszkody od dzieci moich z miłą małżonką moją spłodzonych i ni od kogo inszego na tejże majętności mieszkać, gospodarstwem rządzić, wszelakie pożytki wynajdować, jednakże te dzieci nasze prowidować i onych odziewać powinna będzie. Przy tym krowę jedną, tejże małżonce mojej zapisuję.

Córkom zaś moim Pannom Barbarze i Zofii Stankowskim na posag onym po złotych stu pięćdziesiąt, także po krowie jednej a synowi memu Józefowi Stankowskiemu wieczność tejże majętności Wialbutowa Rawdanik i wszystką krescencją, przy tym wołów dwa leguję i zapisuję. Waruję też tym to ostatniej woli mojej testamentem, iż gdy za żywota małżonki mojej te córki moje za mąż pójdą, tedy miła małżonka moja z tejże majętności Wialbutowa, wespół z synem moim Panem Józefem Stankowskim, ten wysz namieniony posag oddać i wyposażyć, także onym po jednym kontuszu sztametowym, dać i wesele według przemożenia, sprawić mają. A jeśliby małżonka moja nie wydawszy onych za mąż umarła, tedy syn mój

Pan Józef Stankowski także onych z tejże majętności [ma] prowidować i odziewać aż do pójścia za mąż onych i tenże wysz wyrażony posag i kontusze sztametowe sprawić i oddać. Także po krowie dać ma.

Siostrze mojej Jej Mości Pani Krystynie Stankowskiej, bywszej Tomaszowej Trzeciakowej, a teraźniejszej Mateuszowej Haniewiczowej było niewypłaconego posagu przez nieboszczyka rodzica mego Jego Mości Pana Kazimierza Stankowskiego złotych sto dziesięć, który posag testamentem ostatniej woli swej mnie wypłacić naznaczył. Takoż ja wypłacając dałem klacze w dziewięciu kopach i gotowemi pieniędzmi złotych trzydzieści, i resztę złotych pięćdziesiąt półósma niewypłaconego zostaje. Którą resztę pieniędzy małżonka moja wespół z tymże synem moim Panem Józefem Stankowskim z tejże majętności Wialbutowa wypłacić mają. A że nieboszczyk rodzic mój Jego Mości Pan Kazimierz Stankowski Permanowski bratu memu Jego Mości Panu Janowi Stankowskiemu Permanowskiemu, [k. 892] spłacając z tej majętności Wialbutowa, dość onemu uczynił i wszystkie córki swoje a siostry moje wyposażył i zrzeczenia pootrzym[yw]ał, i mnie wieczność tej majętności osobliwym wieczysto darownym zapisem swoim według prawa sprawionym darował i zapisał, to prawo swoje testamentem ostatniej woli swojej stwierdził. Do której majętności Jego Mości Pan brat mój nie należy i Panie siostry moje żadnego przystępu mieć do majętności ani żadnej rzeczy, małżonkę moją i dziatki moje turbować nie mogą, którzy małżonkę moją i dziatki moje ni o co turbować nie powinni będą.

A zatym kończąc ten mój ostatniej woli mojej testament za opiekunów i protektorów małżonce mojej i dziatkom moim upraszam Wielmożnego Jego Mości Pana Jana z Radziwonowicz Kierdeja, starostę przewalskiego, Jego Mości Pana Jana Wielbuta[136], podstolego oszmiańskiego, których pokornie upraszam, aby małżonkę moją i dziatki moje nikomu w krzywdę nie dawali. Przy tym żegnam małżonkę moją i dziatki moje, których upominam, aby matkę szanowali i ni w czym onej trudności i żadnej okazji do niechęci nie dawali. Żegnam Ich Mościów Panów braci i siostry, krewnych,

---

[136] Jan Benedykt Wialbut – mieczny oszmiański (1702–1709), podstoli oszmiański (1709–1712), pisarz ziemski oszmiański (1713–1730). Syn Władysława Wawrzyńca Wialbuta (zm. przez 1715) i Elżbiety Łopacianki.

okolicznych sąsiad, jeżeli komu w czym przewinił o wybaczenie wielce upraszam i ja też moją krzywdę każdemu kto mi uczynił, przebaczam.

A że urząd ziemski wakuje, i [dla] odległości miejsca Ich Mości Panów urzędników grodzkich do podpisu tego testamentu zasięgnąć nie mogłem, uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad i przyjaciół moich do podpisu onego, którzy Ich Mościowie pieczęci swe przyłożywszy do tego testamentu mego podpisać się raczyli.

Pisan w Wialbutowie Rawdanikach roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego miesiąca Augusta piątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk ich Mościów Panów pieczętarzów przy pieczęci tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jakuba Stankowskiego, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisuję się Piotr Stanisław Łużnicki. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jakuba Stankowskiego Permanowskiego do tego testamentu podpisuję się Stanisław Demontowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jakuba Stankowskiego Permanowskiego do tego testamentu Aleksander [k. 892v] Łucznicki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Kazimierz Jawgint.

Który to ten testament za podaniem przez Pana Aleksandra Zahorenkę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany.

[k. 893] 360. [Testament Jego Mości Pana Kazimierza Rogińskiego][a]

Uhlany[137]*, 2 stycznia 1710 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca February szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Jan Okulicz Kozary[...][b] testament w Bogu zeszłego

---

[a] Nagłówek nieczytelny. Uzupełniono według formularza.

[b] Inkaust wyblakły, brakuje dwóch–trzech liter.

[137] Ugłany (Uhlany) – folwark w powiecie oszmiańskim w parafii woystomskiej. W latach 1677–1690 własność Benedykta Kiewlicza.

nieboszczyka Jego Mości Pana Kazimiera Rogińskiego na rzecz i osobom niżej wyrażonym dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był do ksiąg przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Kożdy człowiek żyjący na tym padole świata ma się zapatrować [...][c] dziadów, pradziadów, rodziców, braci, gdzie i ja, Kazimierz Jan Rogiński, będąc nawiedzony chorobą obłożną od Pana Boga Wszechmogącego mego, pomyśliwszy dobrze nigdzie nie masz nic pewniejszego nad śmierć, umyśliłem ostatnią wolą moją rozporządzić to co mam i co ja od Pana Boga do szafunku powierzonego [...][d] pokoju dziatki moje zostawił.

Naprzód[e], jeśli mnie Pan Bóg śmiercią dopuści duszę moją grzeszną poruczam w ręce jego przenajświętsze, prosząc o przyczynę Panny Przenajświętszej, Matki miłosierdzia i opiekunki mojej, aby się za mną grzesznym przyczyniła do Syna Swego Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby przez mękę gorzką i krwi swej wylanie, którą mnie odkupił, odpuścił i do chwały Swej świętej przypuścił duszę moją. Ciało zaś moje grzeszne, które jest z ziemi wzięte, ziemi też oddaję i ma być pochowane przez Ich Mościów Panów opiekunów i miłe dziatki moje Mariannę i Katarzynę Rogińskie i siostrę moją Panią Krystynę Rogińską i Ich Mościów Panów braci moich w kościele woystomskim w sklepie Ich Mościów Panów Pietraszków Wołodkowiczów, za uproszeniem Ich Mościów, gdzie i ja uniżenie upraszam, aby miejsca nie bronili, gdzie po śmierci mojej nie wysadzając się na żadne dostatki dla pompy światowej, jeno przy asystencji kapłanów i ubogich, od dzwonienia przez cały tydzień rano i wieczór złotych sześć mają dać, przy wstawieniu do sklepu i pod koniec z procesiją na mszy święte od świce złotych dziesięć. Do tego kościoła woystomskiego osobliwie na mszy święte gotowemi złotych trzydzieści. Do Budy ojców bernardynów na mszy święte złotych czterdzieści. Do Filipa i Jakuba do Wilna złotych czterdzieści. Do Borun złotych czterdzieści na [k. 893v] mszy święte, do

---

[c] Inkaust wytarty, brakuje dwóch–trzech wyrazów.
[d] Inkaust wyblakły, nieczytelne cztery–pięć wyrazów.
[e] Zmiana charakteru pisma.

Ostrowca złotych czterdzieści, gdzie ciało nieboszczyka [...]ta[f], do cerkwi ruskosielskiej na mszy święte złotych pięć, na szpital woystomski złotych trzy, do szpitala brackiego złotych trzy.

Długi winne, to jest u Jego Mości Pana Hrehorego, łowczego mińskiego, ojca i u Jego Mości Pana Jana Niemirów złotych trzysta rękodajnej [sumy], na oblig u Jego Mości Pana Dominika Pietraszki Wołodkowicza talarów bitych piętnaście, lubo w obligu napisano złotych trzydzieści osiem, odebrałem u Jego Mości talarów piętnaście, i winien zostaję piętnaście. U Jego Mości Pana Stefana Rogińskiego złotych sto i w obligu złotych sześćset, pięćset oddał, a sto winienem został Jego Mości. U Jego Mości Pana Jerzego Norkowicza i pani małżonki Jej Mości Pani Katarzyny Iwaszkiewiczówny Narkowiczowej złotych sto czterdzieści pięć, pszczół roje i inne ruchomości odzyskawszy od Pana Narkowicza i samej [Jej Mości], to wszystko odzyskawszy Pannie Katarzynie Romanowskiej oddać. Jej Mości Pannie Krystynie Rogińskiej, siostrze mej rodzonej, sam winien złotych pięćdziesiąt, aby oddane było, bom pożyczył gotowemi [pieniędzmi] na prowiant moskiewski, za chłopów założyłem. Inne dłuszki, jeśliby się po śmierci mej pokazali za słusznym dokumentem dzieci moje mają wypłacić z majętności mojej. Wołów cztery zostało dwornych, mają na chłopów rozdać. Srebro od szabli mojej odebrawszy mają zważyć, zważywszy mają to wszystko [s]przedać i na mszy święte rozdać. Muszkiet mój [s]przedać i na mszy święte, i ubogim rozdać, i co miesiąc mszy święte mają być zakupione dwie za duszę rodziców, braci, sióstr, wszystkich krewnych, także i za moją duszę.

Majętność moją wieczystą Uhlany, w powiecie oszmiańskim leżącą, chłopów dwanaście, moich siedem, a Pana Konstantego Pieseckiego pięć, lubo Pan Piesecki nie wiem z jakiego prawa pretenduje sobie półtrzecia chłopa u mnie Jego Mości, tylko jeden przychodzi Winikow Pietryk i to za oddaniem pięciuset złotych za wniesienie Pani macochy naszej, także za ruchomość złotych trzysta za wyliczeniem tej sumy i wypłaceniem wszystkich prowiantów moskiewskich i szwedzkich za tego chłopa, co się na osobliwym pokaże regestrze, jak wiele mąki i pieniędzi wydano, mają ustąpić chłopa Pietryka. Poddani moi, co winni pieniędzy, com za nich

---

[f] Koniec wersu, inkaust wyblakły, brakuje dwóch liter.

zakładał prowiant, to na osobliwym regestrze spisano i według regestru tego mają me dzieci odebrać i legacją wypłacić.

Siostrze mej Jej Mości Pani Krystynie Rogińskiej z miłości mojej braterskiej za poszanowanie i usługi onej złotych dwieście zapisuję i daruję. Z tejże krescencji albo gotowej sumy odzyskawszy ma wziąć za godzinki, które powinni grać co święta w kościele woystomskim. Powinni dzieci moje co rok z mojej połowy majętności płacić organiście i kantorom złotych pięć i pół beczki żyta. Za przeszły rok oddane pieniądze, a żyta nie oddano i za ten nie dano.

Ruchomość moją, co mam złoto, srebro, cyna, miedź, konie, bydło rogate i nierogate, kolasę [o]kowaną francuską tak rozporządzam, aby nie było między córkami memi niezgody, ale się tym kontentowali, jakom ja podzielił. Córce mej starszej Mariannie kubek srebrny, krzyżyk złoty, łyżkę srebrną, pierścionek diamentowy, korale z perłami przemieszane, trzonek srebrny od nożyka. Córce mej młodszej Katarzynie czarki dwie srebrne, łyżka srebrna onej i łyżka moja srebrna, pierścionek mały rubinowy, trzonek srebrny. Mariannie półmisków cyny cztery i miska wielka cynowa, talerzy [k. 894] pięć, flasza cynowa, wazon czarny. Katarzynie półmisków cztery i misa wielka cynowa, talerze cztery, a że piątego nie stało talerza, tedy półmisek mały staroświecki, za flaszę cynową, że Katarzynie nie masz, tedy misa staroświecka, półmisek mały staroświecki, co teraz zażywają, przystawka mała i po dwie sztuki cyny obydwóm. Z miedzi Mariannie i Katarzynie kocioł stary z przytrąbkami, trzynóg, alembik z trąbkami i łapką i trzynóg wielki, moździerzik mały. To wszystko córki moje zarówno mają podzielić. A Mariannie moździerz duży z tłuczkiem żelaznym, czapkę sobolową. Katarzynie spódnicę koralową z koralami srebrnemi, obrus tkacki wielki nowy, rozerwawszy mają podzielić z sobą, bo w nim dwa obrusy są. Kobierzec nowy, za który dałem talarów bitych jedenaście ma jedna drugiej spłacić. Kilim stary i kieca zobiwana, tym się mają podzielić z sobą. Bydła rogatego niewiele zostało po wojnie szwedzkiej. Krowami, podciołkami i cielętami tegorocznemi bez krzywdy jedna drugiej podzielić [się] mają. Kolasa francuska malowana przez Szwedów zrujnowana, tedy jeśli mi nie przyjdzie samemu restaurować tej kolasy, córki moje restaurowawszy z tejże majętności jedna drugiej według uwagi przyjacielskiej mają zapłacić. W majętności mej, co jest bydła nierogatego, to jest Mariannie owiec starych osiem, młoda jedna, Katarzynie owiec starych osiem a młoda jedna,

Pannie Krystynie siostrze mej owiec starych cztery, świń dwie, a drugiemi świniami i prosiętami córki moje zarówno bez krzywdy mają się podzielić, także gęsiami i kurami, krom kaczek, były kaczki Panny Krystyny wszystkie, kozami zarówno także mają się podzielić.

Majętność moją wieczystą Uhlany, w powiecie oszmiańskim leżącą, dzieciom moim zapisuję, to jest Mariannie trzech chłopów Rapczyńskich, Wiszniewych, Kotek z ich bracią, z żonami, dziećmi, ze wszystką majętnością i ruchomością, z bydłem rogatym i nierogatym, z powinnością i robocizną z gruntem i sianożęciami pod nimi będącemi. Katarzynie Jarka Łapisa z synami, Mikołaja i synami, Marcina Jurkowego z jego synami i żonami, dziećmi, bydłem rogatym i nierogatym, końmi i z ich powinnością, z robocizną, z gruntami i sianożęciami pod nimi będącymi, i ze zbożem onych. I siódmy chłop Pietryk Wojnakow z synami pod nim będącymi, sianożęciami ma po tygodniu córkom moim obydwóm służyć. Grunta dworne orome i nieorne, pozwoje, pasieki, sianożęci murożne i obłotne, zarośla, gaje, bory, lasy, to wszystko po połowie jedna drugiej rozdzielić mają. Siedlisko moje Katarzynie. A Mariannie poszedłszy za mąż wolno będzie, gdzie chcąc w Uhlanach pobudować. Budynek wszystek mają wpół podzielić. A jeśli Marianna pójdzie za mąż, tedy Katarzyna nie ma przy niej mieszkać, jeno na swej części, przy której ona mieszka [k. 894v] [...][g] gospodarstwa ma doglądać asz póki doszedszy lat pójdzie za mąsz i onej dawać z tej krescencji ochędóstwo i ćwiczenie szlacheckie, za wolą Ich Mościów Panów opiekunów, do której córka moja Marianna nie należy. Zboże zasiane w polu i w świrnach zsypane, żyto i jarzynę po połowie bez krzywdy mają podzielić kopami. Naczynie browarne i do składania jarzyn po połowie podzielić mają. Skrzynia malowana Katarzynie i Mariannie biała ze wszystkim, skóry com zapłacił kapitanowi szwedzkiemu trzydzieści i trzy i siedem moich mają [s]przedać i po połowie pieniędzy na mszy święte i ubogim rozdać mają.

A chłopów, co są grunta przyjęte u Marcina Jurkowego, Mikołaja i u Kota po pół włóki, z których grunty i sianożęci płacą po złotych dziesięciu, i Marcin Jurkow złotych trzynaście, tedy dzieci moje biorąc od nich co rok mają z tych pieniędzy na litanię do kościoła woystomskiego,

---

[g] Pierwszy wiersz częściowo zaklejony podczas renowacji księgi. Niemożliwe do odczytania cztery–pięć wyrazów.

do Najświętszej Panny po złotych trzy mają dawać, aby w niedzielę śpiewana była litania. Także za godzinki złotych pięć mają dawać, sami trzymając tę majętność dzieci moje, jeśli im da Pan Bóg pójść za mąż albo ktokolwiek tę majętność będzie trzymać za duszę ojca i matki mojej i za duszę moją, aby Pana Boga proszono, póty póki tej majętności stanie, czy sami będą trzymali, czy kto inszy, tedy temu wszystkiemu mają dość czynić pod strasznym Sądem Pańskim.

Plac Korowajewski w województwie witebskim za Dźwiną rzeką w zawiadywaniu u Jego Mości Pana Kosowa, koniuszego witebskiego, i który plac jest i prawo między sprawami w magdeburgii przyznane, córkom obydwóm Mariannie i Katarzynie należy. Także za las więcej dziesiątka czynszu należącego z placu po złotych cztery, na którym gospodarzy dwóch mieszka, podymne i na podatki ni[e]o[de]brane, to mają odebrawszy między sobą podzielić się. A Szwiec Hrehory, horodniczy, pode mną mieszka na robocie dwornej i płaci złotych dziesięć na rok czynszu, jeśliby nie chciał pod dziećmi memi mieszkać, temu wolno wynieść [się], gdzie chcąc, porachowawszy się, co będzie winien czynszu ma zapłacić. Budynek, w którym mieszka mój dworny, bo onemu zapłaciłem za jego piekarnię i gumno moje, jeno onego izdebka wpółsieniami, to onemu wolno [s]przedać lub zwieść, gdzie chce, bo niewinna ni w czym, ale jego własna albo dzieciom moim kupić wolno i onemu, jeśli zechce pod którą córką moją mieszkać, wolno będzie. I dzieci moje nie mają, jak onego, żony, dzieci do żadnej rzeczy przyniewolić, bo wolny człowiek, któremu dałem prawo z podpisem ręki mej, które prawo utwierdzam tym testamentem moim. A jeśliby mieszkał na tym gumnie, tedy nie mają dzieci moje i nikt inny onego z tego gruntu turbować, ale za jed[no][h] dzieciom moim robotę nową i starą robić ma i ten czynsz pła[cić][i], i dzieci moje zarówno dzielić się mają. Jan krawiec także siedzi [na][j] gruncie moim i ten płacić [powinien][k] złotych dziesięć czynszu, dzieci powinni odbierać [k. 895] i [...][l] oddawa budynek dworny, także w [nim][m] robotę dworną, także nową i starą

---

[h] Lewy dolny róg karty urwany.
[i] Lewy dolny róg karty urwany.
[j] Lewy dolny róg karty urwany.
[k] Dopisek nad wersem.
[l] Górna krawędź karty zniszczona, nieczytelne cztery wyrazy.
[m] Prawy górny róg karty zniszczony, brakuje jednego wyrazu.

powinien robić. Pustoszy, które są, mają się podzielić niemi bez krzywdy jedna drugiej. Chłop mój Adam Michnicz, co ma gruntu przyjemnego i płaci do złotych dziesięciu co rok, teraz go uwalniam od płaty do roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego po rok tysiąc siedemsetny szesnasty. Nie ma nic dzieciom moim płacić z tego przyjemnego gruntu. A w roku tysiąc siedemsetnym siedemnastym już ma większą połowę zapłacić, już córkom ma płacić po złotych dziesięciu, jako zawsze płacił.

I że majętność Woystom, w powiecie oszmiańskim leżąca, i wieś Uhlany, niedzielna z Panem Konstantym Pieseckim i chciałby po śmierci mojej dzieci [mo]je[n] do działu pociągać i do prawa pozywać, i dekretem oczewistym nakazano by dział, tedy proszę Ich Mościów Panów egzekutorów i opiekunów dziatkom moim tego dojrzeć, aby Jego Mość Pan Piesecki wprzódy nie przystępując do żadnego podziału złotych pięćset gotowej sumy i za ruchomość nieboszczki Pani macochi naszej złotych trzysta [dał], podług rejestru od Jego Mości danego i podpisanego. A jeśliby Pan Bóg w panieńskim stanie, na którąkolwiek śmierć dopuścił, tedy majętność moja Uhlany na jedną ma spadać, i ruchomość onej swoją komu chcąc wolno darować i zapisać. A strzeż Boże i na obiedwie śmierć w panieńskim stanie. Wieczność zapisuję i leguję, oddaliwszy [da]lekich[o] na najbliższych krewnych moich, do której wieczności [...][p] wprzódy przychodzić mają ani obejmować, aż oddawszy osie[m][q] tysięcy na kościół ostrowiecki Ich Mości Panów dominikanów i spó[l]na[r] wyliczywszy razem i do oddania tej sumy mają Ich Mości księża dominikanie dzierżyć tę majętność moją Uhlany i mają co poniedziałek, środę, piątek i sobotę rekwialne mszy odprawować do zgonu za dusze ojca, matki i moją, od objęcia tej majętności. Jeśliby, która córka moja jedna czy obie poszedszy za mąż zeszła z tego świata, to jej wolno, jako swoją dysponować własnością i rozporządzić tą majętnością i Ich Mości księża ostrowieccy nie mają [się] interesować, tylko w panieńskim stanie, strzeż Boże śmierci.

Płó[t]no i wszelką ruchomość moją, od mała do wiela, w równy dział mają dzielić. Pościel moja Katarzynie, i Marianna ma swoją. A teraz

---

[n] Prawa krawędź karty uszkodzona, uzupełniono domyślnie.
[o] Prawa krawędź karty uszkodzona, uzupełniono domyślnie.
[p] Krawędź karty uszkodzona, brakuje jednego wyrazu.
[q] Prawa krawędź karty uszkodzona, uzupełniono domyślnie.
[r] Prawa krawędź karty uszkodzona, uzupełniono domyślnie.

upominam pod błogosławieństwem moim a także boskim, aby w zgodzie świętej żyły, jedna drugiej nie krzywdziły, o duszach dziadów, babek moich i mojej nie zapominali, mszami świętemi i jałmużnami ubogim nie zapominali.

A że w młodym wieku i panieńskim stanie nie mogą być bez opiekunów, dziatkom moim Jego Mości Pana Krzysztofa Sulistrowskiego[138], podstolego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Żołądzia, Jego Mości Pana Józefa Hermana, aby byli opiekunami i dobrodziejami dziatkom moim i aby nie dawali nikomu krzywdzić, uniżenie [k. 895v] upraszam, a[by] [...][s] krzywdzić i żeby z majętności mojej onych nie rugowali, aż do dojścia lat i do [za]mążpójścia. Niech tu żyją za wolą Ich Mości Panów opiekunów, ciwuna z tej wsi lub innego, aby[t] we dworze mieli za wiadomością Ich Mości Panów opiekunów i od Pana Pieseckiego, aby bronili, uniżenie upraszam. Także siostrze mojej Jej Mości Pannie Krystynie tychże Ich Mości Panów opiekunów upraszam i aby z Panem Pieseckim z tejże krescencji, majętności mej na prawa ważyli koszt, tak jako i ja będąc przydanym opiekunem z sądu i przyrodzonym z Ich Mościami Pany urzędnikami grodzkiemi doszedszy onejże, co należy [od][u] Jego Mości Pana Piseckiego oddali, uniżenie upraszam.

Kończąc tedy ten testament mój żegnam dziatki moje i błogosławię onych. Żegnam bliskich sąsiad. Żegnam bracią, siostry, świat, jeślim kogo ukrzywdził i uraził, proszę, odpuścić aby raczyli. Żegnam poddanych, poddanek, czeladź. Upraszam Ich Mości Panów opiekunów, aby wszystkiej czeladzi popłacone było.

A nie mogąc mieć przy sprawowaniu tego testamentu Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich, tedy przy podpisie ręki mej do tego testamentu oczewisto, uprosiłem o podpis rąk Jego Mości Pana Jana Biesieckiego, Jego Mości Pana Kazimierza Koreywy, Jego Mości Pana Jerzego Wołodkowicza Pietraszki, co Ich Mościowie na prośbę moją imionami i nazwiskami ręce swe podpisali.

Pisan w Uhlanach roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca January wtórego dnia.

---

[s] Pierwszy wers karty częściowo zaklejony, brakuje dwóch–trzech wyrazów.
[t] Dopisano nad wersem.
[u] Lewa krawędź karty uszkodzona, uzupełniono domyślnie.
[138] Krzysztof Franciszek Sulistrowski – podstoli oszmiański (1708–1717).

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Kazimierza Rogińskiego do tej ostatniej woli testamentu ręką moją podpisałem Jan Antoni Biesiecki. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Kazimierza Rogińskiego do tej ostatniej woli testamentu jako pieczętarz ręką moją podpisuję Kazimierz Michał Koreywa. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Kazimierza Rogińskiego do tej ostatniej woli testamentu ręką moją podpisuję Jerzy Wołodkowicz Pietraszko.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wierzchu mianowaną do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i wpisany.

[k. 897] 361. Aktykacia testamentu nieboszczki Jej Mości Pani Reginy Peslewiczówny Andrzejowej Grodziowej

Polany Dziadowszczyzna[139]*, 5 lutego 1710 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca February czternastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Andrzej Grodź, opowiadał pokładał i do akt podał testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Reginy Peslewiczówny Andrzejowej Grodziowej, małżonki swej, prosząc aby ten testament był do akt ksiąg grodu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, takoż to [u]czyniwszy i wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Przenajświętsze Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ponieważ rzeczy wszystkie stworzone, które w okręgu świata tego znajdować się mogą porządnie pismem nieobwarowane zwykły prędko z pamięci ludzkiej wypadać i w zapomnienie przychodzić. Przeto ja, Regina Peslewiczówna Andrzejowa Grodziowa, będąc od Najwyższego Pana cięszką chorobą nawiedzona, ale przy zupełnym rozumie i rekolekcji,

---

[139] Polany Dziadowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Sół.

umyśliłam dobrowolnie nie z przymuszenia, z namowy czyjej ten ostatniej mej woli i dyspozycji uczynić testament i pismem obwarować. Takoż, jeśliby się wyrokowi Najwyższego Pana dosić stało i mnie by z tego świata powołać raczył, naprzód i nade wszystko duszę moją grzeszną w ręce Przedwiecznego Boga oddaję i polecam mocno dufając i wierząc, iż z nieogarnionego miłosierdzia Swego świętego i za przyczyną Panny Przenajświętszej osobliwej Patronki naszej do chwały Swej świętej przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne chcę mieć, aby przy kościele Ich Mości księży dominikanów konwentu oszmiańskiego przez Jego Mości Pana Andrzeja Grodzia, małżonka mego miłego, pochowane było. Na ten kościół, gdzie ciało moje leżeć będzie leguję na mszy święte złotych dziesięć i za miejsce także zapisuję złotych dziesięć. Na kościół ostrowicki, na kościół ojców franciszkanów, na trzeci kościół farski oszmiański po złotych dziesięć leguję i zapisuję, złotych trzydzieści, na ubogie do trzech kościołów oszmiańskich po złotych pięć leguję, złotych piętnaście.

Ich Mości [k. 897v] Panom Jerzemu i Janowi Peslewiczom, braciom moim rodzonym, na żałobę leguję złotych pięćdziesiąt. Pannie Helenie Peslewiczównie, synowicy mej miłej, leguję pieniędzmi złotych czterdzieści, także kontusz mój niebieski grzbietami podszyty, tejże Pannie Helenie Peslewiczównie zapisuję, za który kontusz ma jednak małżonek mój miły odebrać sobie, co kupując innych pieniędzy przyłożył złotych dwadzieścia i pięć. Jej Mości Pani Mariannie Peslewiczównie Zabielinej, siostrze mej miłej, leguję krowę i spódnicę lundyszową niebieską. Pannie Katarzynie Zabielance, siestrzenicy mej miłej, zapisuję pieniędzmi złotych czterdzieści, spódnicę moją tabinową, pierścień złoty jeden i kwef czarny kitajczany. Pannie Halszce Zabielance, też siostrzenicy mej miłej, leguję złotych czterdzieści pieniędzmi, płaszczyk mój ładunowy, kaftanik harfowy na bawełnie, rękawicy, trzewiki, pończochy, wstęg czarnych łokci półtrzecia, owcy dwie i skrzynię moją. Na różne wydatki przy pochowaniu ciała mego leguję i zapisuję złotych piętnaście.

Ponieważ[a] tedy już wniesienia mego sumę tak ostatnią wolą moją dysponuję i rozporządzam. Zaczym lubo miałam od Jego Mości Pana Andrzeja Grodzia, małżonka mego miłego, za moje wniesienie sto kop groszy liczby litewskiej sowite zapisy, jednakże pamiętając na wszelką życzliwość

---

[a] Tak w rękopisie.

i poszanowanie w stanie małżeńskim Jego Mości Pana Andrzeja Grodzia, małżonka mego miłego, wszystkich braci i sióstr rodzonych, także wszystkich krewnych moich bliskich i dalekich oddaliwszy, temu Jego Mości Panu Andrzejowi Grodziowi, małżonkowi memu miłemu, te wracam zapisy i zapisuję. Insze też rzeczy ruchome bydło, konie, zboża, wszelkie fanty, chusty, pościel, cokolwiek w domu naszym może się znaleźć wszystko, to do dyspozycji małżonka mego miłego zostawuję i zapisuję, któremu też komu chcąc wolno będzie legować [k. 898] i zapisywać.

Takową tedy uczyniwszy ostatniej mej woli dyspozycyją żegnam najpierwiej Jego Mości Pana Andrzeja Grodzia, [małżonka] mego miłego, dziękując Jego Mości za wszelkie poszanowanie, żyjąc ze mną na tym świecie w stanie małżeńskim. Żegnam wszystkich bracią i sióstr rodzonych. Żegnam na ostatek wszystkich krewnych moich i sąsiad bliskich, prosząc Ich Mości, jeśliby jakową do mnie urazę mieli, aby dla miłości Bożej, odpuścić raczyli.

Za egzekutorów tej mojej ostatniej testamentowej dyspozycji proszę Jego Mości Pana Jerzego i Jego Mości Pana Jana Peslewiczów, bracią moich rodzonych, żeby pamiętając na Boga wszechmogącego wszelkiej legacji mojej postrzegali, aby do skutku była przywiedziona.

A że na ten czas dla odległości miejsca przy sporządzaniu tego testamentu mego nie mogłam mieć z Ich Mości Panów urzędników grodzkich, ziemskich do podpisu, jednakże uprosiłam o podpis Ich Mości Panów przyjaciół, sąsiad moich, wiary godnych, którzy Ich Mościowie z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Polanach Dziadowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego piątego February.

Na tym testamencie przy pieczęciach podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Reginy Peslewiczówny Andrzejowej Grodziowej do tego testamentu, jako pisma nieumiejętnej, Jerzy Woyniusz. Ustnie proszony pieczętarz od wyż mianowanej osoby, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się [k. 898v] Michał Woyniusz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od wysz mianowanej osoby do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Kazimierz Dziętolet.

Który ten testament za podaniem onego przez osobę wyż mianowaną do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich wpisany.

[k. 899] 362. Aktykacyja testamentu Jej Mości Pani Popowskiej, małżonkowi Jej Mości na rzecz w nim szeroce opisaną dana i służąca[a]

Hociawszczyzna, 27 lutego 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca marca piętnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się na urzędzie Jego Mość Pan Stefan Barwidowicz, namiestnik serejski, pokładał i do akt podał testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Anny Delabuszówny, pierwszego małżeństwa Wierzejskiej a teraźniejszej Andrzejowej Popowskiej, z rzeczą w nim wyrażoną dany i służący Jego Mości Panu Andrzejowi Popowskiemu, małżonkowi nieboszczykowskiemu, prosząc aby był przyjęty i do ksiąg grodzkich oszmiańskich zapisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy dałem ony zapisać, a wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola Jego święta. Amen.

Ponieważ kożdy żyjący człowiek podległy jest chorobie, i zatym wyrokowi Boskiemu i śmierci, przeto ja, Anna Delabuszówna, bywsza Wierzejska a teraźniejsza Andrzejowa Popowska, będąc z woli i rozporządzenia Boskiego ciężką i obłożną nawiedzona chorobą, i chcąc wszystko uczynić, jako jeszcze zostając przy zupełnym zmyśle, rozumie i mocy, tedy takową ostatniej woli mej testamentową dys[pozycją][b] umyśliłam i rozporządzam.

Naprzód duszę oddaję moją [k. 899v] grzeszną Panu Zbawicielowi mojemu w ręce Jego święte, upraszając o przyczynę do Boga Ojca Wszechmogącego, Matki Przenajświętszej Maryi Panny oraz wszystkich Świętych Patronów i Patronek moich, aby mnie nie sądził według wielości grzechów, ale według wielkiego miłosierdzia Swego zmiłował się nade mną. Ciało zaś moje grzeszne z ziemi wzięte, ziemi one nazad wracam, prosząc i obligując miłego małżonka mojego Jego Mości Pana Andrzeja Popowskiego, ażeby

---

[a] Inkaust w całym dokumencie bardzo wyblakły.

[b] Dół karty zalany, uzupełniono domyślnie.

bez żadnej pompy, styp i pogrzebów w kościele u wielebnych ojców bernardynów w Serwiu, w mogile, gdzie zeszły z tego świata bywszy małżonek mój z synem moim leżą, przy jako największym odprawowaniu mszy ofiarnych i daniem na ubogich jałmużny, pochowane było. Sumy też żadnej tak od miejsca, jako i za duszę na kościoły i szpitale nie leguję, ale na sumienie i miłość pomienionego małżonka mego puściwszy się, obliguję i proszę na Sąd Boski pozywając, ażeby duszy mojej przed Majestatem Boskim nie zapominał, ale jako najwięcej mszy świętych po różnych kościołach zakupował i sumę na jałmużnę ubogim oddał.

Fortunę zaś moją wszystką, tak zastawione sumy *post fata* pierwszego małżonka mego Jego Mości Pana Michała Wierzejskiego mając, jako też i grunta mieli za [w]spólną sumkę nabyte rozporządzam i dyspozycją czynię takowym sposobem. Iż ja, doznawszy wszelkiego poszanowania w stanie małżeńskim przystojnego [po][c] miłym małżonku moim Jego Mości Panu Andrzeju Popowskim[140] [...][d] [k. 900] małżonka mego po wyjściu mnie w stan święty małżeński długi [...][e] z nieboszczykiem przez[e] mnie zaciągnione sam popłacił oraz [...][f] się do mojej fortuny niby *ratione* sukcesji, a mianowicie siostrę rodzoną pierwszego małżonka mego Jej Mości Panny Wiktorii Wierzejskiej, zakonnicy reguły świętego Bazylego [...][g] służącą się do folwarku Ubelców i wsi Hancarzów [...][h] i zrzeczony list wieczysty kwitacyjny wlewkowy zapis z przyznaniem w Trybunale otrzymał oraz [...][i] tak ciężkich czasach [...][j] żadny termin [...][k]. Przeto wysz napisany folwark za posagową moją sumę, jak to się wyszej namieniło, *post fata* pierwszego małżonka mego w połowie mojej zostające, i od taksy swiejskiej w pewnej sumie będące, w oszmiańskim powiecie leżące, nazwane Ostawanszczyzna [...][l]

---

[c] Karta zalana, uzupełniono domyślnie.
[d] Dół karty zalany, dwa wersy nieczytelne.
[e] Inkaust wyblakły, jeden–dwa wyrazy nieczytelne.
[f] Dwa wyrazy nieczytelne.
[g] Jeden wyraz nieczytelny.
[h] Jeden–dwa wyrazy nieczytelne.
[i] Trzy–cztery wyrazy nieczytelne.
[j] Jeden wyraz nieczytelny.
[k] Jeden wyraz nieczytelny.
[l] Jeden wyraz nieczytelny.

[140] Andrzej Popowski – cześnik kowieński (1710–1744). Potem żonaty z Elżbietą Kierbedziówną.

[...][m] najmniejszej części na mnie i sukcesorów moich nie wyjmując ani wyłączając, które [...][n] pierwiej osobliwym tym zapisem w roku przeszłym tysiąc siedemset pierwszym, dnia [...][o]. Do tej sumy zastawnej [k. 900v] na chłopach helenowskich będącej, jak z pierwszym małżonkiem moim, tak też i z teraźniejszym Jego Mości Panem [...][p] miłemu [...][q] memu, tak [...][r] zapisała, taki i resztą [...][s] na dobrowolny zapis [...][t] ostatniej woli testament koroborowawszy [...][u] [k. 901] [...][v] rzeki w dwie [...][w] leżącej przez nas nabytą, oraz i wszelką ruchomość moją [...][x] złoto, srebro, klejnoty, suknie, szaty, cynę, miedź, woły, konie, bydło rogate i nierogate, owo zgoła i cokolwiek ruchomością nazwać się może z miłości mej małżeńskiej daję, daruję wiecznemi i nigdy nieodzownemi czasy zapisuję. Sprawy zaś wszystkie na ten folwark służące wieczyste, [...][y] wlewkowe, zastawne [...][z] zrzeczenia, kwity poborowe, obligi i sumy wszystkie a wszystkie [...][aa] do rąk miłego małżonka mego oddawszy, na osobę onego wlewam i zrzekam jego, i żadnem i sobie, ludziom ani bliskimi krewnem moim a pogotowiu [obcym][bb] ludziom nie zachowuję, wolen tedy i mocen będzie miły mój małżonek [...][cc] tymi folwarkami [...][dd] szafować podług woli i upodobania swego, poddanemi [ordynować][ee] swemi, prawem komu chcąc puścić, zastawić, [...][ff], dać, darować, legować, zapisać, ale też i oną, wszystką

---

[m] Dwa wersy nieczytelne.
[n] Jeden wyraz nieczytelny.
[o] Dwa–trzy wyrazy nieczytelne.
[p] Jeden wyraz nieczytelny.
[q] Jede wyraz nieczytelny.
[r] Dwa wyrazy nieczytelne.
[s] Jeden wyraz nieczytelny.
[t] Trzy–cztery słowa nieczytelne.
[u] Pięć wyrazów napisanych nieczytelnie.
[v] Jeden wyraz nieczytelny.
[w] Jeden wyraz nieczytelny.
[x] Jeden wyraz nieczytelny.
[y] Jeden wyraz nieczytelny.
[z] Jeden wyraz nieczytelny.
[aa] Dwa wyrazy nieczytelne.
[bb] Uzupełniono domyślnie.
[cc] Trzy wyrazy nieczytelne.
[dd] Dwa–trzy wyrazy nieczytelne.
[ee] Uzupełniono domyślnie.
[ff] Jeden wyraz nieczytelny.

ruchomością, jako chcąc dysponować krom żadnej ode mnie i sukcesorów onych przeszkody.

Długi też moje, którekolwiek są i przez [...][gg] na tym małżonku moim zaciągnione, oraz i czeladzi wszystkiej [...][hh] będzie należało [...][ii] aby popłacił [...][jj] [k. 901v] aby onych nie krzywdził, aby [...][kk] upraszam.

Za[tym kończąc][ll] mej ostatniej woli testament żegnam *in primario* miłego małżonka mego Jego Mości Pana Andrzeja Popowskiego, upraszając, ażeby jeśli w czymkolwiek za życia mego naprzykrzyła się, darowawszy to, z miłości swej małżeńskiej w rany Chrystusa Pana duszy mojej przed Majestatem Jego Świętym w [modlitwach][mm] swych oraz w żaden [...][nn] mszy świętych nie zapominał, o co przez miłość ukrzyżowanego Boga proszę i sumieniem obowiązuję [...][oo]. Żegnam też najmilszą siostrę moją rodzoną Jej Mości Pannę Mariannę [Delabuszównę] a teraźniejszą [...][pp], ludzkiej wiadomości Butkiewiczową, upraszając, aby wszelkie swoje [...][qq] do mnie [...][rr] swej siostry naszej [...][ss] dla miłości Chrystusa Pana puścić raczyła. Na ostatek żegnam wszystkich moich krewnych oraz i innych Ich Mościów w sąsiedztwie ze mną będących, upraszając tak też, aby jeśli com komu przykrego uczyniła, wybaczywszy z miłości proszę, aby o chrześcijańskiej duszy mojej nie zapominali.

A tak do tego ostatniej woli testamentu będąc [...][tt] przy zupełnym zmyśle i rozumie, ręką moją własną podpisuję się. O podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów [k. 902] do onego uprosiłem *[!]*.

Pisan w [Hociawszczyźnie] roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca February dwudziestego siódmego dnia.

[gg] Jeden wyraz nieczytelny.
[hh] Jeden wyraz nieczytelny.
[ii] Cztery–pięć wyrazów nieczytelnych.
[jj] Trzy wersy zalane, nieczytelne.
[kk] Dwa–trzy wyrazy nieczytelne.
[ll] Uzupełniono domyślnie.
[mm] Uzupełniono domyślnie.
[nn] Jeden wyraz nieczytelny.
[oo] Jeden wyraz nieczytelny.
[pp] Dwa wyrazy nieczytelne.
[qq] Jeden wyraz nieczytelny.
[rr] Jeden wyraz nieczytelny.
[ss] Jeden wyraz nieczytelny.
[tt] Jeden wyraz nieczytelny.

U tego testamentu przy pieczęciach i podpis ręki [...][uu] nieboszczyka, Ich Mościów pieczętarzów tymi słowy: Anna [Delabuszówna] Popowska. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anny Andrzejowej Popowskiej, czesznikowej kowieńskiej, przy zdrowych zmysłach zostającej, do tego testamentu podpisuję się Jan Hreczyna Wojna[141], czesznik brasławski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anny [Delabuszówny] Andrzejowej Popowskiej, do tego testamentu podpisuję się Florian z Długiego Olański, stolnik lubelski, ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anny [Delabuszówny] Andrzejowej Popowskiej do tego testamentu podpisuję się Fursijan Dominik [...][vv] Chanynowicz ręką swą.

Który ten testament za podaniem przez wierzchu mianowaną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i zapisany.

[k. 903] 363. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Mikołaja Sawrymowicza, dana i służąca w Bogu przewielebnemu Jego Mości księdzu Jeremiaszowi Dołmackiemu, podproboszczowi oszmiańskiemu

Bołtupie, 21 marca 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca marca dwudziestego siódmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto w Bogu przewielebny Jego Mość ksiądz Jeremiasz Dołmacki, podproboszczy oszmiański, testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Mikołaja Sawrymowicza na rzecz i osobie we śrzedzinie wyrażonej dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany,

---

[uu] Jeden wyraz nieczytelny.
[vv] Jeden wyraz nieczytelny.
[141] Jan Hryczyna Woyna – cześnik brasławski (1710–1713).

którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Ponieważ kożdy człowiek na tym mizernym pielgrzymujący świecie długo li lub krótko śmiertelności dług koniecznie zapłacić musi i tym waledikować padołem ziemskim, więc i ja, Mikołaj Sawrymowicz, takowemuż skazaniu i egzekucji śmiertelności długu wiedząc się być podległym, ale jeszcze kiedy na ten czas cięszką od Najwyższego Twórcy zostawszy złożony chorobą, jednakże na zmysłach i pamięci będąc zdrowym, ale prędkiego, jako już schorzały człowiek, spodziewając się zejścia z tego mizernego świata, [umyśliłem] takową uczynić dyspozycyją.

Naprzód duszę moją grzeszną jako Najdroższą Krwią Chrystusa odkupioną w jegoż najświętsze ręce polecam, [k. 903v] i aby ten jedyny Zbawiciel oną opiekować się raczył za przyczyną Panny Przenajświętszej i wszystkich świętych, pokornie o to do Najwyższego Majestatu suplikuję Boskiego. Ciało zaś moje grzeszne, które z ziemi wzięte, aby ziemi oddane było przez w Bogu wielebnego Jego Mości księdza Jeremiasza Dołmackiego, podproboszcza oszmiańskiego, uniżenie upraszam i aby tak z klasztoru w Bogu wielebnych Ich Mości księży dominikanów, jako i z klasztoru w Bogu przewielebnych Ich Mości księży franciszkanów, kożdy z kapłanów za duszę mą grzeszną w kościele farskim oszmiańskim mszę rekwialną odprawił. I potym tamże w kościele farskim w sklepie, aby ciało moje złożone było, w Bogu wielebnego Jego Mości księdza podproboszczego, wielce proszę. Któremu to Jego Mości księdzu podproboszczemu, tak od miejsca, jako i na mszy wszystkie, które za duszę moją grzeszną odprawować się będą przez Ich Mości księży dominikanów, jako przez Ich Mości księży franciszkanów leguję talarów bitych dziesięć i konia mego z kulbaką i wojłokiem. I z tychże namienionych pieniędzy i na dzwonienie po wszystkich kościołach oszmiańskich Jego Mość ksiądz podproboszczy dać ma. Konturom, którzy po wyjściu grzesznej duszy z mego mizernego ciała, nad onym śpiewać będą, kontusz mój szary tuzinkowy nowy leguję. Kontusz zaś czerwony, żupan, pas krepowy, czapkę nową, to wszystko uniżenie upraszam Jego Mości Pana

Abramowicza[142], cześnika oszmiańskiego, jako Pana i dobrodzieja mego, aby rozkazał [s]przedać i za to wziętemi pieniędzmi ubogich oszmiańskich podzielić. Dług zaś mnie winny, który mam u Jego Mości Pana Samuela Ostrowickiego talarów bitych siedemdziesiąt, na którą sumę oblig mnie od Jego Mości Ostrowickiego dany, dałem do schowania Jego Mości Panu Ceklewiczowi. Tą tedy sumę i z kwotą od tej sumy należącą na kościół farski oszmiański leguję *ad rationem*, której kwoty przez lat kilka mnie należącej wziąłem tylko pierwszą razu[a] talarów bitych pięć, drugą zaś razu[b] złotych osiemdziesiąt, przy których braniu na ten czas *ad rationem* kwoty pieniędzy i kwit na te tylko talarów bitych pięć i złotych osiemdziesiąt Jego Mości Panu Samuelowi Ostrowickiemu dałem, które to pieniądze nie w samej sumie mi co dać mają, ale tylko w kwocie od tej sumy należącej wyż pomienionej. I kwit, [k. 904] jeśliby się jego Mości Pana Ostrowickiego ode mnie dany inakszy pokazać miałby się, że te wyż wyrażone wzięte przez[e] mnie pieniądze nie *ad rationem* kwoty mieliby mnie *cedere*, ale w samej sumie, to takowy kwit za niesprawiedliwy i podstępny u każdego sądu i prawa ma być miany. W kościele zaś farskim oszmiańskim za takową, wyż wyrażoną, legacyją mając zrujnowane okna, aby reperowane były, puszka srebrna pozłocista do Najwyższego Sakramentu, aby sporządzona [była] i sklep, gdzie ciało moje grzeszne leżeć będzie, jeśliby się w czym pokazała ruina, by reperowany był. Tego wszystkiego przy ordynacji swej, aby w Bogu wielebny Jego Mości ksiądz podproboszczy oszmiański dojrzeć raczył i z tych pieniędzy na wyż mienione kościelne potrzeby podług proporcji onych sumpt łożył, pokornie upraszam. Znowu także dług mnie winny w Poswolu u Pana Raczkowskiego u mieszczanina tamecznego złotych dwieście, na które pieniądze oblig mnie dany od Pana Raczkowskiego, także w schowaniu zostaje u Jego Mości Pana [...][c] Ceklewicza, to te pieniądze wszystkie złotych dwieście w Bogu wielebnym Ich Mości księży bernardynom wileńskim, którzy aby za duszę moją grzeszną Majestat Boży mszą świętą błagali, leguję i zapisuję.

---

[a] Tak w rękopisie.
[b] Tak w rękopisie.
[c] Luka w tekście.
[142] Aleksander Beniamin (Benedykt, Benionian) Abramowicz – cześnik oszmiański (1711–1729).

Kończąc już tedy tę takową ostatnią woli mej dyspozycję, że mi na ten czas nie przyszło za pieczętarzów uprosić do onej Ich Mościów Panów urzędników ziemskich i grodzkich, dla niebytności Ich Mościów, więc uprosiłem Ich Mościów Panów przyjaciół moich o podpis do tego testamentu mego na ten czas przytomnych, którzy przy podpisie i pieczęci mej pieczęci swoje przycisnąwszy ręce swe podpisali.

Działo się w Bołtupiu roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca marca dwudziestego pierwszego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpis ręki nieboszczyka jako też i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Mikołaj Sawrymowicz [k. 904v] *manu propria*. Podług prawa pieczętarz proszony od Jego Mości Pana Mikołaja Sawrymowicza do tego testamentu Jan Władysław Hromyka, cześnik oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż mianowanej podpisuję się Kazimierz Jan Zahorski. Do tego testamentu ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Mikołaja Sawrymowicza podpisuję się Michał Aleksander Popławski[143], podstoli krzemieniecki ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany.

[k. 905] 364. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Zofii Łodziacianki Stefanowej Rogińskiej

Brodziszcze[144]*, 30 marca 1710 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Apryla jedenastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Michał Antoni Kierbiedź testament w Bogu zeszłej Jej Mości Paniej Zofii Łodziacianki Stefanowej Rogińskiej na rzecz i osobie

---

[143] Michał Aleksander Popławski – wspomniany jako podstoli krzemieniecki (1690–1710). W 1690 r. właściciel Jagiełłowszczyzny położonej nieopodal Oszmiany.

[144] Brodziszcze – folwark w powiecie oszmiańskim leżący w parafii trabskiej.

w nim wyrażonej dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca, Syna, Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Cokolwiek pod światem w kreaturach ludzkich początkiem być się mieni, to zwykle finalnym długo li krótko li potwierdzać się musi dokończeniem. Takoż wiek człowieczy życie i zdrowie od Pana Boga swój początek biorące, na onegoż samego woli i sumieniu, jako na stałym fundamencie kończy się. Cóż bowiem w świecie stalszego i pewniejszego rządzącej się kreaturze nad śmierć wynaleźć może, niepewnego zaś i niewiadomego nad czas, godzinę i moment, kiedy ona ku człowiekowi ma się zacząć według upomnienia Boskiego: Bądźcie gotowi albowiem nie wiecie dnia śmierci ani godziny. Przeto ja, Zofia Łodziacianka, bywsza Benedyktowa Michalewiczowa a teraźniejsza Stefanowa Rogińska wszelką rzecz świata tego w punktach pomieniając, przed oczy moje wykładając uważam, ażeby jeśli mnie Pan Najwyższy z tym światem rozłączyć się każe, po śmierci mojej żadne rozterki i niechęci nie działy się z miłym małżonkiem moim, umyśliłam przy zdrowym rozumie [k. 905v] moim i zupełnej pamięci ten ostatni woli mej po sobie zostawić testament.

Naprzód, jeżeli mnie Pan Najwyższy Twórca nieba i ziemie i wszystkiego stworzenia z tego świata zabrać i należny śmierci dług wypłacić każe, duszę moją grzeszną od Pana Boga stworzoną w ręce Jego Przenajświętsze oddaję, upraszając Majestatu Jego przenajświętszego, aby przez zasługi męki przenajsłodszą i przez przenajdroższą krew Syna Swojego i Pana naszego Zbawiciela świata wszystkiego, Jezusa Chrystusa, i przez zasługi i przyczynę Aniołów Stróżów moich i patronek moich i wszystkich świętych nie według grzechów moich, ale według wielkiego miłosierdzia i dobroci swej do chwały swej świętej przyjąć raczył, nie pamiętając na zbrodnie moje, któremi z ułomności ciała mego na tym świecie popełniła. Ciało zaś moje jako z ziemi wzięte, ziemi znowu oddane ma być i pogrzebione w kościele trabskim porządkiem i obrzędem katolickim zwykłym przy odprawowaniu mszy świętej śpiewanej rekwialnej i drugich mszy świętych czytanych, bez żadnej pompy i stypy według możności z daniem jałmużny ubogim pochowane w ziemi być ma przez

miłego małżonka mego Pana Stefana Rogińskiego i dobrodziejów rodziców moich.

Sumę zaś moją będącą na majętności zastawnej Rościewszczyźnie, w powiecie oszmiańskim leżącej, to jest dwa tysiące złotych polskich od pierwszego małżonka mego nieboszczyka Jego Mości Benedykta Michalewicza[145] za wniesienie moje tysiąc złotych polskich zapisane, tak tedy dysponuję i rozporządzam. Małżonkowi memu miłemu powtórnemu Jego Mości Panu Stefanowi Rogińskiemu za wniesienie onego tysiąc złotych polskich żeniąc się ze mną, na zapomogę chłopów woły kupując i zasiew różny, tudzież chleb kupując, co wydał swego własnego grosza, lubom małżonkowi memu odpisała wzajemnie tysiąc złotych polskich i zapisy dałam. Jednak teraz w chorobie mojej doznawszy po nim wszelkiego poszanowania i miłości małżeńskiej jeszcze onemu złotych pięćset przypisuję i tym ostatniej woli mojej testamentem zapisuję i leguję, i te zapisy moje na tysiąc złotych polskich ode mnie dane tem testamentem moim stwierdzam i już nikt nie ma do posesji tej majętności przychodzić, aż małżonkowi memu miłemu oddadzą tysiąc pięćset złotych polskich spełna. A reszta sumy złotych pięćset polskich w dyspozycyją dobrodziejom rodzicom moim leguję i zapisuję.

Na różne kościoły, na msze święte i od miejsca ciała mego pochowania z tych pięciuset złotych polskich według legacji mojej złotych sto rodzice, dobrodzieje moi, mają wypłacić i każdemu oddać w tym testamencie pomienionych. Mianowicie, od miejsca Jego Mości księdzu proboszczowi trabskiemu złotych dwadzieścia, Jego Mości księdzu altaryście złotych dziesięć i świeszczenikowi trabskiemu złotych pięć i świeszczenikowi juraciskiemu złotych pięć, Ich Mości księży bernardynom iwiejskim złotych dziesięć, Ich Mości księży boruńskim złotych dziesięć, Jego Mości księdzu subotnickiemu pięć, [k. 906] Jego Mości księdzu surwiliskiemu złotych pięć, Ich Mości księży do Narwiliszek złotych dziesięć a złotych dwadzieścia na ubogie, szpitale różne i na potrzeby różne przy pogrzebie moim ma się rozdać.

A złotych czterysta co zostaje, te tedy na siostry moje ma spadać, Pannie Rozalii złotych dwieście i Pannie Ludwice złotych dwieście zapisuję i leguję. Sukienki moje, które po mnie od pochowania zostaną

[145] Zob. dok. nr 355 w tym tomie.

i te siostrom moim zapisuję i dobrodziejka moja onych nie zechce ukrzywdzić. A ruchomość moją wszystką od mała do wiela, jako to konia, bydło rogate i nierogate, zboże, żyto w polu zasiane, tak w świrnie zsypane, to wszystko małżonkowi memu miłemu zapisuję i leguję i nicht do tego się nie ma interesować, jako z dobrodziejów rodziców moich, tak krewnych bliskich i dalekich moich pogotowiu obcych ludzi. Pościel moją także małżonkowi memu miłemu zapisuję. Chłopi, którzy się rozeszli przez działalność nieprzyjacielską moskiewską w dawaniu prowiantów ciężkich i przez nieurodzaj, tedy małżonek mój nie ma za to odpowiadać i w tej sumie ode mnie zapisanej złotych tysiąc pięćset nie ma ni w czym szkodować.

Kończąc ten testament mój żegnam małżonka mego miłego, dobrodziejów rodziców moich, także siostry moje i wszystkich krewnych moich bliskich i dalekich, prosząc o to aby za duszę moją dobrze czynili. Za osobliwych opiekunów małżonkowi memu miłemu protektorów, obrońców i dobrodziejów uniżenie upraszam dobrodzieja rodzica mego Jego Mości Pana Adama Łodziatę, stolnika mozyrskiego, Jego Mości Pana Michała Kopcia[146], oboźnego pińskiego, i Jego Mości Pana Stanisława Gąsowskiego, podczaszego parnawskiego, aby protektorami, obrońcami, opiekunami i dobrodziejami w każdej onego trudności zostawać raczyli, za co Pan Bóg wszechmogący hojną nagrodą i zapłatą obfitą w niebie Ich Mościom będzie.

Kończąc tedy ten ostatniej woli mojej testament, że przy pisaniu i sprawowaniu onego nie mogąc mieć Ich Mościów Panów urzędników ziemskich albo grodzkich względem odległości rezydencji Ich Mościów, według należytego prawa pospolitego, uprosiłam za pieczętarzów Ich Mościów Panów przyjaciół moich na podpisie rąk Ich Mościów dostatecznie wyraźnie wyrażonych, ustnie i oczewisto uproszonych imionami i nazwiskami wyrażonych, którzy Ich Mościowie na ustną prośbę moją ręce swe podpisać raczyli.

Pisan w Brodziszczu roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca marca trzydziestego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów od nieumiejętnej pisma temi słowy: Ustnie i oczewisto

---

[146] Michał Antoni Kopeć – starosta juraciski, oboźny piński (1698–1711), podczaszy oszmiański (1711–1720), skarbny WKL (1720).

proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Zofii Łodziacianki Stefanowej Rogińskiej, jako pisma nieumiejętnej, to tego testamentu podpisuję się Piotr [k. 906v] Łodziata. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Zofii Łodziacianki Stefanowej Rogińskiej, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się Jan Antoni Hromyka. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wysz mianowanej podpisuję się Michał Antoni Kierbedź. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Zofii Łodziacianki Stefanowej Rogińskiej, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Koscia.

Który ten testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskiech spraw wieczystych ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany.

[k. 907] 365. Akt testamentu zeszłego Jego Mości Pana Wawrzyńca Wołyncowicza Sidorowicza

b.m., 5 listopada 1709 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemset dziesiątego miesiąca maja osiemnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim *comparendo personaliter* Jego Mość Pan Ignacy Lenczewski testament zeszłego Jego Mości Pana Wawrzyńca Wołyncowicza *ad acta* podał *in eum tenorem* pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Wawrzyniec Adamowicz Wołyncowicz Sidorowicz, z woli i dopuszczenia Stwórcy Najwyższego, będąc ciężką chorobą złożony, jednak przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci zostając, i chcąc zapobiec mogącym wyniknąć po zgonie moim rozterkom i swarom tym testamentem ostatniej woli mojej postanowiłem uczynić następne rozporządzenie.

Naprzód duszę moją nieśmiertelną krwią Zbawiciela Pana Jezusa Chrystusa odkupioną w ręce Jego przenajświętsze polecam i oddaję, [k. 907v] prosząc o przyczynę i wstawienie się Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych Patronów moich. A ciało moje grzeszne, jako z ziemi utworzone, tejże ziemi powracam, które ma być pogrzebione na

cmentarzu parafialnym obrządkiem katolickim ze mszami świętemi, egzekwiami i rozdaniem jałmużny ubogim podług przemożenia domowego.

Powtóre, co się tknie funduszu mojego ziemnego i ruchomego, tak dysponuję. Dobra moje ziemskie dziedziczne Wojsznaryszki, zwane w powiecie oszmiańskim *situm* mające, prawem wieczystym od Jego Mości Pana Marcina Wróblewskiego w roku tysiąc siedemsetnym Apryla dwudziestego trzeciego dnia wydanym, przeze mnie samego nabyte, dotąd w dzierżeniu moim zostające ze wszelkim budowaniem domowym i gruntami ornemi i nieoromemi z łąkami, lasami, gajami, ogrodami, sadami, wygonami, wypustkami, z poddanemi wieczystemi, z ich siemienistością, *utriusque sexus* powinnością i dobytkiem, [k. 908] tudzież wszelki mój fundusz ruchomy złoto, srebro, miedź, cynę, żelazo, zboże w zasiewach i w polu usiane, pojazdy, konie, bydło rogate, owce, świnie, ptactwo domowe i cały sprzęt gospodarski wszystko to, co tylko po mnie pozostanie, Jego Mości Panu Pawłowi Wawrzyńcowiczowi Wołyncewiczowi Sidorowiczowi, synowi mojemu miłemu, na wieczność zapisuję. A zaś drugie dobra moje ziemskie dziedziczne ojczyste Czechowszczyzna[147] zwane, w powiecie lidzkim leżące, *via sucessivo* po zeszłych Panach Adamie, ojcu dobrodzieju, z głowy dziada Daniły Małachwicewicza Wołyncewiczach Sidorowiczach osiągnięte i w posesji zostające, ze wszelkiemi przynależnościami Ich Mościom Panom Bazylemu i Krzysztofowi Wawrzyńcowiczom Sidorowiczom, synom moim miłym, do równego działu zapisuję wiecznością.

Na pogrzeb mój, na msze święte i na ubogich złotych dwieście [k. 908v] leguję. Na ostatek żegnam i błogosławię miłych synów moich, zalecając im zgodę i miłość braterską, proszę ażeby [na] duszę moją pamiętali.

Takowy mój testament przy uproszonym pieczętarstwie własną mą ręką podpisuję.

Datum roku tysiąc siedemsetnego dziewiątego Nowembra piątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk takowe: Wawrzyniec Wołyncewicz Sidorowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Jakub Zawadzki, za pieczętarza podpisuję się Michał Czechowicz.

Takowy testament jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich zapisany.

---

[147] Czechowszczyzna – folwark w powiecie lidzkim.

[k. 909] 366. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Marianny Okmińskiej Adamowej Wialbutowej, służąca Jego Mości Panu Adamowi Wialbutowi

Kozłowszczyzna, 24 kwietnia 1710 r.

Roku tysiąc siedemset dziesiątego miesiąca maja dnia osiemnastego

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, Jego Mość Pan Adam Wialbut testament w Bogu zeszłej małżonki swej Jej Mości Pani Marianny Okmińskiej Adamowej Wialbutowej do akt grodu oszmiańskiego podał i prosił, aby był przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując w księgi tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, ku wiecznej pamięci w rzeczy niżej mianowanej, niech się stanie wola jego święta. Amen.

Ja, Marianna Okmińska Adamowa Wialbutowa, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, wiadomo czynię tą moją ostatnią woli mojej testamentem, iż ja będąc na ciele chorobą złożona od Pana Boga, jednak z łaski Jego świętej przy zdrowej pamięci i zupełnym umyśle zostając i bacząc, [iż] kożdy człowiek żyjąc na świecie podlega śmierć i nie wie czasu i godziny, kiedy mu Bóg wszechmogący przed Majestat Swój święty stanąć i ze wszystkich uczynków liczbę czynić każe, przeto ja, mając wszystko przed oczyma swemi, umyśliłam ten mój [k. 909v] testament ostatniej woli mojej sporządzić i wszystką woli mojej w nim wyrażam, abym według porządku chrześcijańskiego zeszła z tego świata mizernego nie w żadnej gotowości.

Naprzód, jako mnie Bóg wszechmogący wiarą katolicką oświecić raczył, tak w tejże wierze żywota mego mizernego, za pomocą Boga, dokonać chcę i gdy mi już z przejrzenia boskiego z tego mizernego świata ustąpić każe duszę moją grzeszną, która jest przenajświętszą krwią Chrystusa Pana odkupiona i w ręce tegoż Pana i Zbawiciela mego, stworzyciela tej ziemi oddaję, prosząc pokornie Majestatu jego świętego, aby nie pamiętając na cięszkie i niezliczone grzechy moje i o przyczynę Panny Przenajświętszej

Bożej Rodzicielki, Aniołów Bożych i Wszystkich Świętych Patronów moich raczył jej być miłościw. A ciało moje grzeszne poniewasz [z] ziemi wzięte, tejże ziemi oddane być ma, który małżonek mój miły Jego Mość Pan Wialbut i dziecię moje miłe Andrzej Wialbut w [H]olszanach przy obecności Ich Mościów Panów sąsiad i przyjaciół, nie ważyć na to kosztu, według teraźniejszego czasu przez nieprzyjaciela zrujnowanie ważyć, jeno według przemożenia pochować i ubogim jałmużnę dać, aby za duszę moją Pana Boga prosili. I osobliwie upraszam, aby przy pogrzebie moim msza święta była odprawowana, za to niech Bóg wszechmogący małżonkowi i dziecięciu memu stokrotnie zdrowiem dobrym błogosławieństwem świętym odpłaca, których żegnam.

Co się tknie dalszego rozporządzenia mojego, tedy jako uznawszy po małżonku moim miłym Panu Adamie Wialbucie i dziecięciu memu wszelkiej życzliwości, [k. 910] poszanowania i najbardziej w tej chorobie mojej, w której od niemałego czasu leżę, wielkie o mnie staranie czynił, pracy, trudy, niewczasy i koszty podejmowali wielkim uprzykrzeniem, nagradzając im za to, aby mnie nie przepominali i za duszę moją Pana Boga prosili. Naprzód pomienionej Jej Mości Pani Joanny Okmińskiej Antoninie Hryhorowiczowej mało wiele co jest ruchomości, siostrze pilno proszę oddać. A co jest prawo zastawne na złotych pięćset od Jego Mości Pana Krzysztofa Bogusza Okmińskiego i samej Jej Mości Pani Joanny Biwojnianki Krzysztofowej Boguszowej Okmińskiej pięćset złotych zapisuję synowi, a broń Boże śmierci na syna mojego, tedy zapisuję małżonkowi memu wiecznemi czasy. Zapisy mnie od małżonka mego na tysiąc złotych dane tym testamentem kasuję. W zastawie pierścionek jeden rubinowy a druga obrączka złota i płaszczyk, tedy swemu miłemu małżonkowi pozwalam na swoją potrzebę. Pościel moją na dziecię moje leguję, a co Szwedzi zabrali według regestru, tedy za to nie może nikt turbować z moich braci i sióstr i co nieprzyjaciel [k. 910v] zabrał ruchomości mojej ostatniej woli mojej testamentem wiecznemi czasy zapisuję i leguję. A jeżeliby z braciej moich i sióstr poturbował na tamten świat pozywam i za pieczętarzów upraszam Ich Mościów Panów przyjaciół ludzi zacnych, którzy na prośbę moją ustną i oczewistą proszony do tego testamentu pieczęcią przyłożyli sami podpisać raczyli.

Pisan w Kozłowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Apryla dnia dwudziestego czwartego.

Do tego testamentu podpisy rąk temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Marianny Okmińskiej Adamowej Wialbutowej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się ręką swą Jan Aleksandrowicz. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu Piotr Rodziewicz *manu propria*. Ustnie proszony od Jej Mości Pani Marianny Okmińskiej Adamowej Wialbutowej do tego testamentu proszony pieczętarz Antoni Rodziewicz ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 911] 367. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Jerzego Floriana Ciszewskiego, na rzecz i osobom we śrzedzinie wyrażonym dana i służąca

Boczkiełowszczyzna[148]*, 14 czerwca 1710 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Julia wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Kazimierz Kasperowicz[149] testament na rzecz i osobie niżej wyrażonej dany i służący do akt grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, przyjąwszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

[a]Ja, Jerzy[a] Florian Ciszewski, czynię wiadomo tym ostatniej woli testamentem, wiedząc dobrze, że kożdy człowiek żyjąc czasu swego umrzeć powinien, a nie wiemy czasu i godziny, ponieważ Bóg Najwyższy za cięszkie grzechy nasze nawiedził plagą swoją, od której i małżonka moja Jej Mość

[a–a] Podkreślony fragment tekstu.

[148] Boczkiełowszczyzna (Boćkielowszczyzna) – majątek w powiecie brasławskim położony w okolicy Widz. W 1690 r. właścicielem był niejaki Jerzy Ciszewski, być może testator.

[149] Zob. dok. nr 378 w tym tomie.

Pani Anna Regina Biłowiczówna Ciszewska z tym się pożegnała światem, za żywota swego jednak z miłości swej zapisy, które ode mnie na majętności mej Boczkiełowszczyźnie w powiecie brasławskim miała do rąk moich, abym duszy onej nie zapomniał wróciła. Ja, tedy wyż rzeczony Ciszewski, uważając wszelkie okoliczności przy czasie niebezpiecznym, aby mnie nieporządnego śmierć nie zaskoczyła, umyśliłem tym moim testamentem, cokolwiek mogę mieć z łaski Boskiej fortuny, tak rozporządzam.

Najpierwej duszę moją grzeszną w ręce Boga w Trójcy jedynego oddaję, błagając Majestat jego święty, aby mi cięszkie grzechy moje przez miłosierdzie swoje święte za przyczyną Panny Najświętszej Marjej, Aniołów Stróżów, Patronów moich, odpuściwszy do chwały Swojej świętej przyjąć raczył. Ciało moje grzeszne jako [z ziemi] [k. 911v] ziemi też oddaję i pogrzebane ma być w kościele widzkim, w sklepie brackim przez w Bogu wielebnego Jego Mości księdza Wojciecha Kazimierza Narbutowicza, kanonika smoleńskiego, dziekana brasławskiego, plebana widzkiego, w którym i dobrodziejka matka moja leży z łaski Jego Mości, ponieważ jestem w bractwie szkaplerza świętego i Różańca Świętego, dufając to po łasce Jego Mości księdza, że mi bronić nie będzie położenia ciała w tym sklepie, gdzie proszę szwagra mego kochanego Jego Mości Pana Kazimierza Kasperowicza i samej Jej Mości za opiekunów, aby od miejsca dali konia kasztanowego, jałmużnę na ubogich rozdali.

Dobra zaś moje mianowicie majętność moją wieczystą nazwaną Boczkiełowszczyzna *alias* Korneliszki, Ilgiszki, Kusznierzyszki, Rinowejniszki, Koroluncy, w powiecie brasławskim leżące, dziatkom moim miłym męskiego i białogłowskiego rodzaju zapisuję i według prawa pospolitego córki, aby były wyposażone, proszę szwagra mego Jego Mości Pana Kasperowicza za opiekuna dziatkom moim, aby do dojścia lat miał w opiece swojej.

Na folwarku zaś moim, w powiecie oszmiańskim leżącym, nazwanym Budryszki[150] sumę złotych półtora tysiąca do bractwa Różańca Świętego w Widzach[151] na ten czas będącego Ich Mości księży ojcom dominikanom wiecznością zapisuję, aby za duszę moją, małżonki mej i rodziców dobrodziejów naszych według proporcji sumy majestat Boski błagali. Które dobra trzyma Jego Mość Pan Kasperowicz z łaski ode mnie, który Jego Mość

---

[150] Budryszki – znajdowały się w powiecie oszmiańskim.

[151] Widze (Відзы) – miasto w powiecie brasławskim.

ten folwark Budryszki Ich Mości księży dominikanom ustąpiwszy ma mieć, jako opiekun dziatek moich wolne mieszkanie w majętności Boczkiełowszczyźnie w powiecie brasławskim, przy ruchomości mało od ruin zostałej. Uchowaj Boże, na wszystkie dziatki moje śmierć, to i na tej majętności mej ze wszystkimi przynależytościami, przykuplami Boczkiełowszczyźnie tymże ojcom dominikanom sumę złotych cztery tysiące [k. 912] do funduszu Różańca Świętego zapisuję, a wieczność szwagrowi mojemu Jego Mości Panu Kasperowiczowi i sukcesorom onego według, której sumy za dusze nasze i dzieci naszych obligi mają być odprawowane.

Kończąc tedy ten mój testament żegnam szwagra mego Jego Mości Pana Kasperowicza i małżonkę[152] onego, prosząc za opiekunów dzieciom moim miłym oraz żegnam i błogosławię dzieci moje upominając, aby nie zapominali duszy mojej i małżonki mojej. Żegnam sąsiad, krewnych, przyjaciół moich i poddanych, prosząc aby mi wszystkie urazy wybaczyli.

Za pieczętarzów upraszam Jego Mości Pana Teodora Wawrzeckiego[153], pisarza grodzkiego brasławskiego, Jego Mości Pana Władysława Zenkę, Jego Mości Pana Antoniego Jerzego Gąsieniewskiego.

Pisan w Boczkiełowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Juny czternastego dnia.

U tego testamentu przy pieczęci podpis ręki temi słowy: Jerzy Florian Ciszewski ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych przyjęty i zapisany. A listy prywatne do Panów pieczętarzów od nieboszczyka pisane w te słowa. Pierwszy list: Miłościwy Panie pisarzu brasławski mnie Wielce Miłościwy Panie i dobrodzieju, jakom ustnie prosił Wasz Mość Pana za pieczętarza do testamentu i powtórnie upraszając, zostaję Wasz Mości Miłościwego Pana dobrodzieja najniższym sługą, Jerzy Florian Ciszewski. Miłościwy Panie Zenke mnie Wielce Miłościwy Panie i bracie, upraszam Wasz Mości Miłościwego Pana za pieczętarza do tego testamentu mego i powtóre upraszając zostaję Wasz Mości Pana życzliwym i uniżonym sługą, Jerzy Florian Ciszewski. Mości Panie Gąsieniewski mnie

---

[152] Klara Biłowiczówna Kasperowiczowa, siostra testatorki.

[153] Teodor Piotr Wawrzecki – pisarz grodzki oszmiański (1701–1721), pisarz ziemski oszmiański (od 1724).

Wielce Miłościwy Panie i bracie, upraszam Wasz Mość Miłościwego Pana [k. 912v] za pieczętarza do tego testamentu mego i powtórnie upraszając zostaję Wasz Mości Miłościwego Pana brata życzliwym i uniżonym sługą, Jerzy Florian Ciszewski.

[k. 913] 368. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Pawła Jana Moksiewicza[154], dana i służąca Jej Mości Pani Domicelli Małyszkównie Pawłowej Moksiewiczowej, małżonce Jego Mości

Pranciuny[155]*, 8 lipca 1710 r.*

Roku tysiąc siedemset dziesiątego miesiąca Julia czternastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto sama aktorka Jej Mość Pani Domicella Małyszkówna Pawłowa Moksiewiczowa testament nieboszczyka w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Pawła Moksiewicza, małżonka swego, na rzecz w nim wyrażoną dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podała, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma[a]:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego, niech się stanie święta wolia jego. Amen.

Ja, niżej na podpisie mianowany ręki mej, czynię widomo tym moim ostatniej woli testamentem, iż ja będąc w słabości zdrowia mojego, zostając na ten czas od Najwyższego Pana chorobą nawiedzony, jednak przy zupełnej pamięci i rozumie, na wszystkich zmysłach moich będąc zdrowy, umyśliłem sobie wcześnie mając czas powolny od Twórcy mojego do porachowania sumienia mego, wiedząc o tym dobrze, że trzeba będzie duszy

---

[a] Zmiana charakteru pisma.

[154] Paweł Jan Moksiewicz – brat Wawrzyńca Wincentego Moksiewicza, koniuszego wileńskiego (1701–1731).

[155] Pranciuny (Praciuny) – majątek szlachecki w powiecie oszmiańskim położony nad Dzisną na północny wschód od Izabelina, później własność jezuitów.

rachunek na strasznym Sądzie Pańskim uczynić, tym tedy testamentem ostatniej woli mojej rozporządzam.

A tak, gdy mnie Bóg Twórca do chwały swej świętej powołać raczy, tedy naprzód duszę moją grzeszną w ręce jego święte oddaję i polecam, mając nadzieję w niewinnej męce Jezusa [k. 913v] Chrystusa Pana, który cierpiał za nas grzesznych i w zasługach Panny Przenajświętszej Maryi Panny, i Wszystkich Świętych, że mi odpuściwszy ciężar grzechów moich do chwały Swojej świętej przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne z ziemi jest lepione, ziemi też oddane być ma, które ma być pochowane obrządkiem chrześcijańskim katolickim w Ostrowcu przy kościele na cmentarzu z kapłanami i ubogiemi. Małżonka moja miła wespół z Ich Mości Pany przyjacioły ma pochować, na które pochowanie ciała mego według przemożenia naznaczam złotych dziesięć, o co proszę małżonki mej miłej, aby to oddane było nie bawiąc.

Zostawiając małżonkę moją miłą Jej Mości Panią Domicellę Małyszkównę Pawłową Maksiewiczową w majętności nazwanej Pranciuny, w powiecie oszmiańskim leżącej, zastawnej, posesją, za złotych czterysta od Jego Mości Pana Krzysztofa Chojeckiego trzymającego, na co i prawo podług prawa pospolitego sprawiono, od Jego Mości Pana Krzysztofa Chojeckiego jest dano bez kosztu w tymże prawie wyrażono. Do tego jeszcze sumy pieniędzy u Jego Mości Pana Krzysztofa Chojeckiego na jeden oblig piętnaście talarów bitych, od której sumy od lat kilku i prowizji nie odebrał, na drugim obligu złotych osiemdziesiąt, na trzecim obligu złotych trzydzieści, na czwartym obligu para talarów bitych. I gdy się ja doznawszy miłości i uszanowania małżonki mej miłej, za które uszanowanie jej z miłości mej małżeńskiej ostatniej woli mojej tym testamentem moim zapisuję i leguję i daruję małżonce mej miłej sumę pieniędzy wyżej wyrażoną na folwark daną. W którym folwarku małżonka moja miła ma moc i wolność mieszkać, wszelkie pożytki z tego folwarku wynajdować, jako swoją własnością rządzić, szafować, dysponować aż do odkupienia folwarku tego wyżej wyrażonego. [k. 914] A jeżeliby małżonka moja miła niekontenta z tego folwarku była, tedy wolno jej będzie wlewkowym prawem od imienia swego, komu chcąc, podać i sumę pieniędzy złotych trzysta w prawie zastawnym wyrażoną odebrać i komu chcąc obrócić, dać, darować na kościół zapisać, takoż małżonka moja miła wolna i mocna będzie. U Jego Mości Pana Krzysztofa Chojeckiego za cztermia obligami sumę jeneralną rękodajną

odebrać, o kwotę za wiele lat będzie należało upominać [się], a odebrawszy małżonka moja miła wolna będzie, gdzie chcąc obrócić.

Oblig na piętnaście talarów bitych i dekret do tegoż obligu należy, w położeniu u Jego Mości Pana Wawrzyńca Moksiewicza[156], koniuszego wileńskiego, brata mego rodzonego, proszę o powrócenie małżonce mej miłej, gdyż niewinno mi na ten oblig, oraz i ruchomość wszelką, żyto i jarzynę w świrnach zsypaną, w polu zasianą i ochędóstwo złoto, srebro, cynę, miedź, konie, bydło rogate i nierogate owo zgoła, co się ruchomością nazwać może, wszystko a wszystko, małżonce mej miłej zapisuję, daruję. Do czego wszystkiego krewni moi, bracia, siostry, bliskie i dalekie, tak do żadnej sumy, jako też i do ruchomości żadnej przystępu nie mają ani powinni mieć, małżonki mej miłej nic o to nie turbować napominam, i nienależni będą. Jej Mości Pannie Elżbiecie Rodziewiczównie, siostrzenicy mojej, leguję złotych trzydzieści, proszę małżonki mej oddać z tychże fortun moich. Daję moc i wolność siostrzenicy mojej u Jego Mości Pana Stefana Brzóski odzyskać złotych trzydzieści i pięć winnego długu mojego.

Za osobliwych dobrodziejów [k. 914v] i opiekunów małżonce mej miłej upraszam Jego Mości Pana Władysława Jana Hromykę, cześnika oszmiańskiego i dobrodzieja mojego, Jego Mości Pana Jana Abramowicza, cześnika sanockiego *[sic!]*, upraszam i Jego Mości Pana Jana Marcjana Kuncewicza[157], horodniczego powiatu oszmiańskiego, których Ich Mościów upraszam, aby po śmierci mojej małżonce mej miłej osobliwymi dobrodziejami i opiekunami być raczyli i onej krzywdzić nie dali, za co Pan Najwyższy stokrotnie zapłaci.

Kończąc ten testament mój żegnam miłą małżonkę moją, dziękując za wszelkie pożycie i uszanowanie nasze. Żegnam Ich Mościów Panów krewnych tak bliskich, jako i dalekich oraz przepraszam, jeżeli ich w czymkolwiek uraziłem.

A nie mogąc mieć na ten czas przy sprawowaniu tego testamentu Ich Mościów Panów urzędników, tak ziemskich, jako i grodzkich, dla podpisu upraszam Ich Mościów Panów przyjaciół i sąsiad moich, którzy Ich Mościowie ręce swe podpisali do tego testamentu.

---

[156] Wawrzyniec Wincenty Moksiewicz – koniuszy wileński (1701–1731).

[157] Prawdopodobnie chodzi o Marcjana Kuncewicza, horodniczego oszmiańskiego (1709–1739).

Pisan w Pranciunach roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Julia ósmego dnia.

U tego testamentu podpis samego nieboszczyka tymi słowy: Paweł Jan Moksiewicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pawła Jana Moksiewicza do tego testamentu ręką swoją podpisuję się Jerzy Kowzan. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz wyrażonej do tego testamentu ręką swoją podpisuję się Jan Koczan. Ustnie i oczewisto proszony do tego testamentu pieczętarz od osoby wysz mianowanej ręką swą podpisuję się Ludwik *[sic!]* Abramowicz.

Który ten testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę, jest do ksiąg przyjęty i zapisany.

[k. 915] 369. Aktykacja testamentu nieboszczki Jej Mości Pani Halszki Zienkówny Janowej Koryckiej

Łojcowszczyzna[158]*, 10 lipca 1710 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Augusta trzydziestego dnia

Na urzędzie grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, Jego Mość Pan Jan Korycki testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Halszki Zienkówny Janowej Koryckiej, małżonki swej, na rzecz i osobom we śrzedzinie wyrażonym dany i służący do akt podał, prosząc aby był do ksiąg wpisany. Ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy dałem ony do ksiąg wpisać, który wpisując w słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Wszelki człowiek na tym mizernym padole świata żyjąc początek i koniec spraw swych tak zważać ma, iż co pewnie z dekretów tajemnych dyspozytora najwyższego jest, że człowiek i wszelkie rzeczy na tym świecie doskonałością nie są obwarowane, i najwięcej mizerna natura ludzka

---

[158] Łojcowszczyzna – folwark szlachecki położony w powiecie oszmiańskim na południe od Oszmiany, na zachód od Kamionki i na północny wschód od Nowosadów.

skazitelności tak jest podległa, że proch jest i w proch obrócić się musi. Przeto ja, Halszka Zienkówna Janowa Korycka, dekret Pański uważywszy, iż śmierć pewna i godzina onej tajna, ponieważ mnie Pan Najwyższy chorobą złożył, dawszy mi jednak z łaski Swej nienaruszoną pamięć i zmysły zdrowe tym testamentem ostatniej woli mej, tak fortunę moją, którą mi Pan Najwyższy powierzyć raczył, jak dobra od [k. 915v] rodziców moich w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Pawła Zienki, piwnicznego oszmiańskiego, i Jej Mości Pani [Eleo]nory[a] Poncerzyńskiej Pawłowej Zienkowej, piwniczynej oszmiańskiej, matki i dobrodziejki, nazwane Łojcowszczyznę i wieś Kamionkę[159], w powiecie oszmiańskim leżącą, rozporządzam.

A naprzód duszę moją w ręce Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu oddaję pewna będąc, iż mnie nie według ciężkich grzechów moich, ale według nieskończonego miłosierdzia Swego sądzić będzie. A ciało moje grzeszne jako ziemia ziemi oddaję, które aby miły małżonek mój Jego Mość Pan Jan Korycki według porządku katolickiego w kościele ojców franciszkanów oszmiańskich pochować raczył i za duszę moją uczynił dobrze po ustąpieniu tedy moim z tego mizernego świata.

Naprzód zapis mój wieczysty na majętność Łojcowszczyznę z listem na przyznanie onego miłemu małżonkowi memu dany we wszystkich punktach i paragrafach nienaruszenie przy mocy zachowuję, utwierdzam i lubom onego za różnymi trudnościami memi przyznać nie mogła, jednak za ważny, przyznany i prawny u wszelkiego sądu i prawa poczytany i rozumiany być ma, podaję. A że nam dał Pan Bóg potomka syna Pana Antoniego, który jeśliby z łaski jego świętej żył i lat dorósł, tedy rozumiem po miłym małżonku moim, że go nie zechce ukrzywdzić w fortunie i onego najmilszego syna błogosławię i we wszystkim do tychże zapisów moich referuję się i chcę mieć tą ostatnią woli [k. 916] moją, aby się to wszystko stało, com zapisami memi rozporządziła.

A ponieważ zapisami dobrodzieja rodzica mego niemało na tej kondycji Łojcowszczyźnie zostało długów różnym Ich Mościom, przy tym tesz tak wiele prowentów moskiewskich i uchwał pod[...][b], małżonek mój miły swoim własnym groszem wszystkim powypłacał, budynek w tym

---

[a] Inkaust wyblakły, uzupełniono domyślnie.

[b] Inkaust bardzo wyblakły, nieczytelne cztery–pięć liter.

[159] Kamionka – wieś w powiecie oszmiańskim położona nieopodal Łojcowszczyzny na trakcie z Oszmiany do Holszan.

folwarku restaurował i wydał gotowego grosza na półtora tysiąca, tedy tę fortunę moją Łojcowszczyznę, w powiecie oszmiańskim leżącą, ze wsią Kamionką oraz wszelką ruchomość złoto, srebro, perły, suknie, ochędóstwo szlacheckie, porządek domowy, zasiewek, bydło, konie, wozy i co się jeno ruchomością nazwać może, temuż Jego Mości Panu małżonkowi memu tym ostatniej woli mojej testamentem, oddaliwszy od tego bliskie krewne moje, pogotowiu obce ludzie, zapisuję, daję, daruję i do wolnej onego wieczystej dyspozycji i szafunku podaję. A że prawo zastawne na ten folwark od zeszłego dobrodzieja ojca mego Jego Mości Panu Stefanowi Zience, stryjowi memu dane, za którym suma już została wypłacona i dotąd u Jego Mości stryja nieodzyskane, które testamentem zeszłego dobrodzieja ojca mojego jest szafowane i ja tym moim testamentem szafowawszy pomienione prawo, jako je wypłacono dobrodziej [...][c] [k. 916v], żeby do rąk Jego Mości małżonka mojego wrócił i żadnej przykrości nie urażając, nie chciał turbować.

A tak kończąc ten ostatniej woli mojej testament żegnam najmilszego małżonka mego, któregom, jeślim kiedy uraziła o przebaczenie proszę. Żegnam matkę dobrodziejkę, która aby z wrodzonej miłości swej macierzyńskiej wszystkie urazy, które jeśliby miała do mnie, dla miłości Bożej darowała.

A że przy sprawowaniu tego testamentu nie mogłam mieć żadnego urzędu sądowego, tedy uprosiłam Ich Mościów Panów przyjaciół, szlachtę osiadłą, którzy przytomni byli za pieczętarzów, ażeby się ode mnie, jako od pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisać raczyli.

Pisan w Łojcowszczyźnie roku tysięcznego siedemsetnego dziesiątego miesiąca July dziesiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Halszki Zienkówny Janowej Koryckiej do tego testamentu ostatniej woli Jej Mości, jako nieumiejętnej pisma, podpisuję się Antoni Degawi[160], mostowniczy oszmiański. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od osoby wysz wyrażonej Jan Pietkiewicz. Oczywisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Halszki Zienkówny Janowej Koryckiej do tego testamentu, jako

---

[c] Ostatni wers niemal całkowicie wyblakły. Nieczytelne dwa–trzy wyrazy.

[160] Antoni Degawi – mostowniczy oszmiański (1698–1718).

pisma nieumiejętnej, podpisuję się Michał Rogiński, oboźny oszmiański. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz do tej ostatniej woli testamentowej od osoby wysz wyrażonej podpisuję się Józef [...][d].

Który ten testament za podaniem przez wierzchu mianowaną osobę, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i zapisany.

[k. 917] 370. Akt testamentu Jego Mości Pana Jana Piaseckiego po zeszłej z tego świata Jej Mości Pani małżonce Jego Mości

Suhołobiszki, 26 sierpnia 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca [a]Septembra piętnastego dnia[a]

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Jan Piasecki testament zeszłej z tego świata małżonki swej Jej Mości Pani Konstancji Imbranki Janowej Piaseckiej służący Jego Mości Panu małżonkowi Jej Mości Janowi Piaseckiemu jako małżonkowi nieboszczki na rzeczy w nim wyrażone niżej pomienione do akt podał, prosząc aby był przyjęty i wpisany, którego ja oglądawszy i czytanego wysłuchawszy do akt kancelarii grodzkiej oszmiańskiej przyjęto w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci rzeczy niżej opisanych.

Ja, Konstancja Imbranka Janowa Piasecka, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, czynię wiadomo i zeznawam tym ostatniej woli mojej testamentem, iż ja sama z dobrej woli mojej umyśliłam ten mój testament uczynić i ubogą fortunkę moją, którą mi Pan Najwyższy dać raczył, rozporządzam oną. A chociaż mnie Bóg Wszechmogący chorobą obłożną nawiedzić raczył, jednakże będąc dobrej pamięci i dobrego umysłu, pomniąc na to, iż kożdy człowiek zdrowy choroby a chory śmierci

---

[d] Inkaust wyblakły, nazwisko nieczytelne.

[a–a] Dopisano innym charakterem pisma.

spodziewać się powinien, niemniej pamiętając też i na Pismo Święte, gdzie nas upomina Pan Zbawiciel nasz, abyśmy zawsze czuli i gotowi byli, przeto tedy ja, gdy mnie Pan Najwyższy z tego świata wziąć będzie raczył, duszę moją Panu Bogu Wszechmogącemu w ręce Jego przenajświętsze oddawszy, prosząc onego aby z łaski Swojej świętej przyjąwszy do chwały świętej grzechi odpuścić raczył. Najświętszej Matki o przyczynę proszę. I ciało moje grzeszne, jako [z] ziemi, ziemi oddane być ma, co jest w kościele graużańskim, aby małżonek mój miły Jego Mość Pan Jan Piasecki raczył pochować uczciwie według zwyczaju Kościoła Bożego, gdzie od miejsca naznaczam zaraz dać złotych dziesięć, przy tym do kościoła oszmiańskiego złotych dwanaście, do kościoła [...]gabskiego[b] złotych dwanaście, do kościoła narwiliskiego złotych dwanaście, którą to legacją moją, aby małżonek mój pooddawał, a za to w pomienionych kościołach msze święte za duszę moją odprawiały się, żeby na duszy mojej nie zalegała.

Jej Mości Pannie Mariannie Imbrance, Pani siostrze mojej, zapisuję i leguję złotych pięćdziesiąt i rzeczy moje niektóre, to jest spódnice atłasową, kontuszyk, pościel i z białych chust, jako też i drobiazgów, przy tym krowę. Sumę zaś złotych czterysta, sztuk sześć bydła, koni, którem wniosła do miłego małżonka mego, [k. 917v] jakom to wszystko [w] pierwszym moim [zapisi]e[c] mu zapisała, oddaliwszy od wszystkich i dalekich krewnych moich, tak i teraz tym ostatniej woli mojej testamentem zapisuję i ten zapis stwierdzam. Tak też długi, które mi są winni z moich własnych pieniędzy na piśmie i słownie, to jest u Jego Mości Pana Andrzeja Suroża na złotych sto oblig zostawuję; u Jego Mości Pana Kazimierza Łukaszewicza na słowo i sumienia talarów bitych trzy, lubo na to żadnej noty nie miałam, jednak mi się Jego Mość dobrze sumieniem swoim porachuje, nie tylko to, ale za wołu jeszcze kop dwanaście u Jego Mości należy; u Jego Mości Pana Jerzego Górskiego talarów bitych dwa, także bez karty; u Jego Mości Pana Michała Hurynowicza talarów bitych cztery na słowo i sumienie; w Lidzie u Żyda Irszy Drukara, mieszka we dworku Jego Mości Pana chorążego lidzkiego[161], tymfów trzydzieści bez pisma żadnego i lubo był oblig na tymfów sześćdziesiąt, bo z drugim Żydem pożyczyli byli, jako się tam

---

[b] Początek wyrazu zamazany.

[c] Wyraz poprawiany, uzupełniono domyślnie.

[161] Franciszek Józef Mosiewicz – chorąży lidzki (1692–1714), marszałek lidzki (1714–1716).

też uiścił oblig wróciłam, od tego pisma żadnego nie wzięłam. Które to wszystkie długi małżonkowi memu miłemu zapisuję, odzyskiwać od każdego pozwalam a odzyskawszy na swój pożytek obrócić nie sprawując się z tego nikomu, tak i rzeczy moje ruchome, cokolwiek nazwać się może, eksceptów wyrażonych siostrze przy ustąpieniu tedy moim z tego świata.

Żegnam najmilszego małżonka mojego, którego jeśli w czym przez życie moje uraziła i o przebaczenie proszę i za duszę moją, żeby czynił według przemożenia swego upraszam. Żegnam też Ich Mościów Panów sąsiad i przyjaciół, których żem kiedy uraziła, niech dla miłości Jezusa odpuszczą.

Kończąc tedy ten testament ostatniej woli mojej chcę mieć, [k. 918] aby to wszystko według tej dyspozycji dość się stało. A że przy sprawowaniu onego nie mogłam zasięgnąć Ich Mościów Panów urzędników [do] tego testamentu, jednak uprosiłam Ich Mościów Panów przyjaciół, aby[d] ode mnie, jako nieumiejętnej pisma, podpisać się raczyli.

Pisan w Suhołobiszkach roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Augusta dwudziestego szóstego dnia.

U tego testamentu podpisy Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Konstancji Imbranki Janowej Piaseckiej do tego testamentu ostatniej woli Jej Mości podpisuję się, jako pisma nieumiejętnej, Antoni Degawi, mostowniczy oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Konstancji Imbranki Piaseckiej do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Felicjan Franciszek[e]. Ustnie proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Janowej Piaseckiej do tego testamentu podpisuję się Władysław Piasecki ręką swą.

Który to testament przez osobę wierzchu mianowaną podany do akt ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęto i zapisano.

---

[d] Dopisano nad wersem.
[e] Nazwisko pominięto.

[k. 919] 371. Akt testamentu Jego Mości Pana Aleksandra Pietraszewicza

Wilno, 1 sierpnia 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Oktobra dziesiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomirskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Maciej Dokurno[162] opowiadał i do akt podał testament zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Aleksandra Pietraszewicza, koniuszego inflanckiego, na rzecz w nim wyrażoną w Bogu wielebnym Ich Mościom księży karmelitom wileńskim przy kościele Wszystkich Świętych zostającym dany i służący, który podając prosił, aby ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną był do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen. Niech się stanie wola Jego ku skutecznej pamięci.

Człowiekowi każdemu żyjącemu na tym świata padole godne są konsyderacji słowa Pana i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa: Czujcie, bo nie wiecie czasu ani godziny życia swego. Przeto ja, Aleksander Pietraszewicz, koniuszy inflancki, widząc, że podobniejszego nic nad śmierć pewniejszego nie masz, której się żaden uchronić nie może, albowiem od Boga Wszechmogącego postanowiono jest raz człowiekowi umrzeć, więc o której żadnej nie mamy wiadomości, jakowa ma być i jako prędko zbieży, gdyż nic nie masz wątpliwszego nad czas i godzinę śmierci, konsyderując sobie, aby potym do dysponowania ostatniej woli mojej testamentowej mogło przyjść, albowiem każda rzecz pismem nieobwarowana za czasem w niepamięć ludzką przychodzić musi. Tedy teraz będąc i tak poczuwając się, aby mnie Najwyższego Pana iritującego zewsząd plaga nie dotknęła zachodzącego powietrza, poniewasz i miła małżonka moja niedługo chorując Panu Najwyższemu [k. 919v] ducha oddała. Tylko mnie mizernego jednego zostawiła i obligowała, abym przy frekwencji kapłanów i mszy świętej obrzędem należytym katolickim w kościele w Bogu przewielebnych Ich Mości

[162] Maciej Ludwik Dokurno – szlachcic oszmiański, syn Jerzego Dokurny, budowniczy oszmiański (1713–1742).

księży ojców karmelitów Wszystkich Świętych pochował. Takoż przed zejściem moim uprosiłem Jego Mości Pana Tomasza Omulskiego, bom sam na ten czas nie domagał, który nie litując pracy, fatygi swej miłą małżonkę moją w należytości i godności wszelkiej pochował w sklepie w Bogu przewielebnych Ich Mości księży ojców karmelitów Wszystkich Świętych, za którą elaboracją[163] uniżenie dziękuję.

Co się tknie osoby mojej, kiedy mnie niemała ciężkość zachodzi w debilitowaniu[164] zdrowia, który jeszcze przy dobrym rozumie[a] i zmysłach zostaję i nie mając nikogo na ten czas z bliskich krewnych, tak moich, jako i miłej małżonki mej przy sobie, bo mnie wszyscy odstąpili obawiając się zarażenia powietrznego, okrom tylko Jego Mości Pana Tomasza Omulskiego, miłego przyjaciela mego, którego upraszam, aby z łaski swej chciał mnie w tymże kościele ojców Wszystkich Świętych karmelitów tam, gdzie i miła małżonka moja w sklepie leży, pochować. Na które depozycje ciała mego grzesznego, także na msze święte i na ubogie do tegoż kościoła z pozostałej sumki podług swojej dyspozycji, także i na inne różne kościoły na msze święte, na dzwonienie i na ubogie rozdać raczył, to jest ze sto talarów tylko bitych, z których i niektóre zaciągnione długi moje, aby wypłacił, także upraszam.

Dobra moje, które mi miła małżonka moja testamentem ostatniej woli swojej zapisała mnie i legowała, oddalając od onych wszystkich krewnych swych, w ruchomości i klejnotach, co być może, także sprawy różne nikomu innemu, tylko Ich Mości Panom Trzeciakom i siostrom Ich Mościów leguję i zapisuję. Którzy Ich Mościowie, jako swoi, za odebraniem pozostałej ruchomości i klejnotów, bez ukrzywdzenia jeden drugiego, niech się dzielą i za duszę moją i miłej małżonki mej a siostry swej Majestat Najwyższego Pana błagają i proszą. Dworek za bramą Rudnicką na Końskiej ulicy w Wilnie będący, który mnie miła małżonka moja [w] dożywocie zapisała była [k. 920] i Ich Mości księży ojcom karmelitom klasztoru Wszystkich Świętych wiecznością, której woli nic nie kontradykując miłej małżonki mojej, ze wszelką przynależnością onego, z[e] sprawami, dokumentami, aby był oddany Ich Mości ojcom karmelitom, Jego Mości Pana Tomasza

---

[a] Wyraz poprawiany ciemniejszym inkaustem.

[163] Elaboracja – trud, wysiłek.

[164] Debilitowanie – osłabianie.

Omulskiego upraszam i za egzekutora tego testamentu naznaczam, obowiązując w tym Jego Mości, aby ruchomość wszelka pozostała i klejnoty, sprawy różne Ich Mości Panom Trzeciakom i Ich Mości Paniom Kiedrzyńskiej i Leilkanowej, także i Pannie Mariannie Trzeciakównie oddane były, którymkolwiek z Ich Mościów i którymkolwiek z Ich Mości odebrawszy należycie między sobą mają się miarkować.

Jego Mości Panu Tomaszowi Omulewskiemu, którego za życia mojego uznawałem wszelkiego dobrego afektu i szczerości we wszelkich moich potrzebach i okazjach, w nagrodę czego czyniąc rekompensę z sukien moich i pozostałego porządku, to jest kontusz jeden czarny nowy francuskiego sukna z lisztwami, drugi czarny francuskiego sukna barankami podszyty, żupan jeden biały kartunowy i drugi atłasowy stary, szablę z kapturkiem we srebro oprawną i munsztukiem, jako też i rękojeścią, pistoletów parę, to wszystko pomienionemu Jego Mości Panu Omulewskiemu leguję i zapisuję, upraszając Jego Mości, aby na duszę moją pamiętał i dość obligacjom w tym testamencie wyrażonym jako najprędzej uczynił.

A tak już kończąc tej ostatniej woli mojej testament żegnam naprzód dobrodzieja rodzica mego, który jeżeli jest w życiu, dziękując za wszelkie ojcowskie dobroczynności. Żegnam Wielmożnego Jego Mości Pana Szumskiego, podwojewodziego wileńskiego, Pana i dobrodzieja mojego, któremu niech będzie wielka nagroda i zapłata od Najwyższego Pana, że mnie w życiu moim łaską i protekcją swoją wspierał. Żegnam na ostatek krewnych moich i przyjaciół upraszając ich, aby na duszę moją grzeszną pamiętali modlitwami swemi i jałmużnami wspierali.

Do którego testamentu tej ostatniej woli mojej podpisuję się ręką moją własną i Ich Mościów Panów pieczętarzów o podpis uprosiłem.

Pisan w Wilnie roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Augusta pierwszego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Aleksander Pietraszewicz. Ustnie i oczewisto proszony [k. 920v] pieczętarz od Jego Mości Pana Aleksandra Pietraszewicza, koniuszego inflanckiego, do tej ostatniej woli testamentowej ręką moją własną podpisuję się Aleksander Doweyko, stolnik smoleński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się ręką mą Antoni Kostecki. Proszony pieczętarz podług prawa do tego testamentu podpisuję się S[z]ymon Jusiewicz *manu propria*.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż mianowaną, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty, aktykowany i wpisany.

[k. 921] 372. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Anny Ankudowiczówny Szymonowej Poźniakowej, służąca Jego Mości Panu Felicjanowi Poźniakowi

Szumiliszki, 1 listopada 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Decembra dwudziestego ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Felicjan Poźniak [a][...][b] powietrza w parafii żuprańskiej [...][ca] testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Anny Ankudowiczówny Szymonowej Poźniakowej sobie dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był aktykowany i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Człowiek kożdy żyjąc na tym padole świata ma się zdrowy spodziewać choroby, a chory śmierci i zakończenia życia swego. Niemniej tegoż, kiedy po wszystkim świecie plaga gniewu Bożego panuje i nieużyta parka śmierci, tak w doszłym, jako i w niedoszłym wieku bierze z woli Bożej z tego świata, ukaże grobowce podziemnych lochów pradziadów, dziadów, ojców ich wiedzie. Wiedząc i ja to, Anna Ankudowiczówna Szymonowa Poźniakowa, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, iż i mnie trzeba ten dług wypłacić w tak ciężkim razie gniewu Bożego, jeszcze zdrowa będąc, tak na ciele, jak i na umyśle, że się już tenże gniew Boży w domu naszym pokazał, kiedy kilkoro ludzi z tejże plagi Boskiej zeszło

---

[a–a] Tekst dopisany na wersem.

[b] Nad wersem jeden wyraz nieczytelny z powodu wyblakłego inkaustu.

[c] Inkaust wyblakły, nieczytelny jeden wyraz.

niespodziewanie, umyśliłam wcześnie ubogą substancją moją rozporządzić uważając, abym potym pozostałym żadnej [k. 921v] trudności i roztyrki do niechęci nie zostawiła, ale cokolwiek mam powierzonego sobie na tym świecie od Pana Boga do szafunku póki żyję, tak rozporządzam i wiecznie mieć chcę, aby nikt nad tą wolą moją ostatnią testamentową nie czynił i nie przeczył mojej dobrowolnej ostatniej woli testamentowej.

Naprzód duszę moją grzeszną Przenajdroższą Krwią Pana naszego Jezusa Chrystusa odkupioną w rany jego Przenajświętsze oddaję, prosząc o przyczynę Matki Przenajświętszej Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby się za mną przyczynić raczyła, aby nie obchodząc się ze mną podług występków moich, ale podług wielkiego i nieograniczonego miłosierdzia swego, odpuściwszy wszystkie grzechy i zbrodnie moje duszę moją grzeszną do chwały Swej świętej przyjąć raczył i dał miejsce między wybranemi swemi. Ciało zaś moje grzeszne, jako z ziemi stworzone, ziemi oddaję i leguję, które ma być pochowane w Żupranach na cmentarzu przed drzwiami kościelnymi przez miłego małżonka mego Jego Mości Pana Szymona Poźniaka, który od miejsca i na mszy święte [ma] oddać w Bogu Wielebnemu Jego Mości księdzu Kozłowi, plebanowi żuprańskiemu, złotych pięćdziesiąt. Do solskiego kościoła na mszy święte złotych pięćdziesiąt, do kościoła oszmiańskiego Ich Mości księży dominikanów na mszy święte złotych pięćdziesiąt, do kościoła księży franciszkanów w Oszmianie na mszy święte złotych pięćdziesiąt, do Borun do Najświętszej Panny złotych pięćdziesiąt na mszy święte, na różne kościoły do Wilna na mszy święte złotych pięćdziesiąt. Którą legacją moją ostatniej [k. 922] woli mojej miły małżonek mój, jeśliby go Pan Bóg zachował zdrowo od tej plagi powietrza, ma wypłacić z tej sumy, która jest u Jej Mości Pani Marianny Poźniakówny Janowej Ankudowiczowej nie zaciągając długo. A jeśliby i małżonka nie stało w żywocie, to upraszam aby temu wszystkiemu dość uczynił Jego Mość Pan Felicjan Poźniak, syn nasz, po którego afekcie rozumiem, że ciężyć duszy mojej nie będzie, ale uczyni dość temu wszystkiemu i będzie upraszał, aby nie bawiąc były odprawione.

Jej Mości Pannie Teresie Ankudowiczównie, siostrze mej, złotych sto zapisuję i wiecznie leguję, a jeśliby w żywocie nie stało siostry mej Panny Teresy, to i te złotych sto na różne kościoły rozdać na mszy święte za duszę. Sztuczkę moją, która jest, tę na obraz Najświętszej Panny boruńskiej leguję. Waruję i to tym testamentem woli mojej ostatniej oddaliwszy wszystkich

krewnych bliskich i dalekich zapisy, które mam na złotych osiemset od miłego małżonka mego sowitość Jego Mości Panu Felicjanowi Poźniakowi, synowi memu, za uszanowanie w życiu moim i złotych czterysta, jako się wyżej pomieniło, do kościołów na mszy święte, prosząc i upominając, aby się nikt o to nie upominał i nie turbował onego pod strasznym Sądem Pańskim. Lubo bym żadnego nie przepomniała, ale że tylko mam tym się kontentuję, a jeśliby mnie cale w żywocie nie stało to i z ruchomości, co mam od małżonka sobie zapisano, wszystko Jego Mości Panu Felicjanowi, synowi memu, zapisuję. I moje fanty, które są lubo niewielkie, do woli i dyspozycji Jego Mości Pana Felicjana Poźniaka podaję, którego i za egzekutora tego testamentu uniżenie proszę, bo trzymam po sumieniu, że nie zaciągnie nic. [k. 922v]

A że Ich Mości Panów urzędników mieć nie mogę, w takim razie za pieczętarzów upraszam Jego Mości Pana Stanisława Iwaszkiewicza, Jego Mości Pana Taszlińskiego, Jego Mości Pana Łabucia i oraz żegnam wszystkich Ich Mości Panów braci i sióstr, krewnych bliskich i dalekich, przyjaciół i sąsiad prosząc o odpuszczenie, jako i ja odpuszczam, żegnam świat.

Pisan w Szumiliszkach roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Nowembra dnia pierwszego.

U tego testamentu podpisy rąk Pani Poźniakowej i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Anna Ankudowiczówna Szymonowa Poźniakowa ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anny Ankudowiczówny Szymonowej Poźniakowej do tego testamentu podpisuję się Stanisław Iwaszkiewicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż mianowanej podpisuję się Piotr Taszliński ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż mianowanej podpisuję się Aleksander Łabuć.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany.

[k. 923] 373. Aktykacja testamentu nieboszczyka Pana Męczyńskiego i małżonki jego, na rzecz i osobom niżej wyrażonym dana i służąca

Siedobiszki[165]*, 10 września 1710 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca January trzeciego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłokmierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy [się] oczywisto na urzędzie Jego Mość Pan Marcjan Karęga testament w Bogu zeszłych Ich Mościów Panów Stanisława Męczyńskiego i małżonki jego Justyny Okwiszkówny, pierwszego małżeństwa Stefanowej Chodźkowej a potem Stanisławowej Męczyńskiej na rzecz i osobom niżej wyrażonym dany i służący, podając do akt prosił, aby był przyjęty i do ksiąg wpisany, którego oglądawszy i czytanego wysłuchawszy dałem do ksiąg wpisać, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się wola jego święta ku wiecznej pamięci świętej. Amen.

Ja, Stanisław Męczyński i ja, Justyna Okwiszkówna, pierwszego małżeństwa Stefanowa Chodźkowa a teraźniejszego Stanisławowa Męczyńska, małżonkowie, czynimy wiadomym tą ostatnią wolą naszą tym naszym testamentem, iż na tym świecie żadna rzecz nie jest doskonała ani trwała, a wszystkie rzeczy światowe skończeniu podległe, tak i świadomi śmierci [...][a] [k. 923v], tedy człowieka na ten świat przychodzącego według wyroku Pańskiego uniknąć nie może, przeto człowiek w młodym, podstarzałym wieku i w śrzednim zawsze ma być gotów, t[...][b] jednej nie ma nic na świecie pewniejszego nad śmierć, a niepewniejszego nad godzinę zejścia z tego mizernego świata, i my zaś tym bardziej widząc od Boga Najwyższego plagę morową na świat mizerny dopuszczoną i wielką liczbę ludzi umierających od powietrza i my będąc powietrzem zarażeni, umyśliliśmy tą ostatnią wolą naszą, ten testament, bo każda rzecz, która nie bywa wyrażona pismem obwarowana i objaśniona, ta prędko z pamięci ludzkiej

---

[a] Inkaust wytarty, nieczytelne dwa ostatnie wersy.

[b] Inkaust wyblakły, brakuje dwóch–trzech liter.

[165] Siedobiszki – folwark w powiecie oszmiańskim.

wychodzi i w trudności wielkie zawodzi. Zaczym my wyż mianowane osoby uważywszy na takie dopuszczenie Boże, plagą morową, a najbardziej i my zaś będąc zaraż[eni][c] powietrzem rozporządzamy ubogą kondycją naszą, to jest imienicze nasze nazwane S[...]ki[d], w zastawie we złotych trzechset pięćdziesiąt od Jego Mości Pana Felicjana Wierzyńskiego i Jej Mości Pani Marianny Rolanki Felicjanowej Wierzyńskiej, małżonków, mając, drugie zaś imienicze także Siedobiszki nazwane, w powiecie oszmiańskim leżące, także w zastawie mając od Ich Mościów Panów Piaseckich we złotych dwustu zastawioną za wniesienie pierwszego małżeństwa mego Jej Mości Pani Eufruzyny Kodziowej, te imienicze za złotych dwieście od pomienionych osób mając, które [...][e] córkom naszym Zuzannie, Mariannie i [Elż]biecie[f] Męczyńskim legowała.

Tedy my wyż mianowane osoby, widząc takową plagę od Najwyższego Twórcy i będąc zarażeni powietrzem i już pochorowawszy niemal wszyscy, z dziećmi naszymi, zebraliśmy się wszyscy [k. 924] za jedno i siestrzana naszego Jego Mości Pana Marcjana Karęgi uprosiliśmy wszyscy za jedno, aby się do nas ze wszelką ruchomością swoją sprowadził, który nie chcąc gniewać wuja, wujenki i potomstwa onych sprowadził się, to jest w roku 1710, miesiąca Aprylia trzeciego dnia, na której ruchomości onego i któremuśmy dali, tudzież i oblig na rękodajną sumę, którąśmy pożyczyli i rękami naszemi odebrali, to jest złotych sto i półtrzecia złotych polskich, do której karty i obligu, jako pisma nieumiejętni, Ich Mościów Panów przyjaciół ustnie o podpis uprosiwszy, tedy zebrawszy dziatki nasze miłe i siestrzana naszego, naprzód onych błogosławili, a potem uczyniliśmy porządek ze wszystkiego naszego ubóstwa.

Jeżeliby nas małżonków obojga Pan Bóg z tego świata zabrać raczył, tedy dziatkom naszym, to jest Jego Mości Panu Janowi i Jerzemu Męczyńskim i Jej Mości Pannie Joannie i Magdalenie Męczyńskim, tudzież siostrzanowi naszemu Jego Mości Panu Marcjanowi Karędze wyż mianowane imienicze i z dodaniem sumy tym testamentem legujemy, a po oddaniu sumy powinni się tą sumą na swojej części podzielić jeden drugiego nie krzywdząc. Tudzież i wszystką ruchomością, to jest bydłem rogatym

---

[c] Inkaust wyblakły, uzupełniono domyślnie.
[d] Inkaust wyblakły, nieczytelne.
[e] Trzy wyrazy nieczytelne, inkaust wyblakły.
[f] Inkaust wyblakły, uzupełniono domyślnie.

i nierogatym, końmi, zbożem w świrnie zsypanym i w polu zasianym, także i wszystkim sprzętem domowym w każdej części podzielić uczciwie między się mają. A Ich Mości Panny Marianna i Zuzanna Męczyńskie [k. 924v] pierwszego małżeństwa mego z Kodziówną, według matki onych legowania w tych złotych dwóchset nic nie jesteśmy [...][g]. A jeśli[by] z nas małżonków Pan Bóg którąkolwiek osobę zachować raczył i wieku przedłożył, tedy te wszystkie ruchomości i wszystko, jako się wyżej pomieniło do dalszej woli i dysponowania przy tej osobie zostawało, warujemy.

Także i ja, Marcjan Karęga, w tymże folwarku u Jego Mości Pana wuja i wujenki będąc i mieszkając i także będąc powietrzem zarażony wszystkie moje ubóstwo, którem sprowadził według karty od Jego Mości mnie danej na to Jego Mości Panu wujowi, wujence i potomstwu onych, jeżeliby Pan Bóg z tego świata raczył zebrać do swej chwały świętej, tą ostatnią wolią moją leguję na wieczne i nigdy nieodzowne czasy, bez żadnej ni od kogo z krewnych mych bliskich i dalekich krewnych przeszkody, mają spokojnie trzymać.

Tudzież ja, Marianna i Elżbieta Męczyńskie, jeżeliby Pan Bóg z tego świata zebrać raczył przez tę plagę morową, to tedy dwieście złotych Jego Mości Panu Marcjanowi Karędze, bratu naszemu miłemu, tą ostatnią wolią naszą legujemy.

Tedy zebrawszy się wszystkie wysz mianowane osoby za jedną umyśliliśmy wyżej tę ostatnią wolią naszą, jeżeliby z nas wszystkich, którakolwiek osoba [k. 925] choć jedna została od tej plagi morowej, tedy uprosiliśmy tej osoby, aby ciała pochowała, które z nas wyż pomienionych osób mieli pomrzeć wszystkie a wszystkie wyż pomienione ruchomości po śmierci naszej tej osobie legujemy. I otośmy między się jeden drugiego uprosili, żeby kto z nas osób wyż mianowanych zostanie się, żeby po śmierci na msze święte i ubogim według przemożenia dawał.

A sprawy nasze za żywota wszystkie i obligi różne Jego Mości Panu Marcjanowi Karędze do rąk własnych oddaliśmy i tym testamentem stwierdzamy, aby w swojej mocy nienaruszenie zostawało to prawo nasze [na] wyżej mianowane imienicze. To tedy warujemy, jeżeliby kto z krewnych naszych bliskich i dalekich nie oddawszy tym osobom wyż mianowanym, którą by od tego powietrza Pan Bóg raczył zachować, albo li tesz

---

[g] Jeden wyraz nieczytelny.

którakolwiek z nas wysz mianowanych osób lubo jedna została sumy w tym prawie wyrażonej nasze wyż mianowane imienicze [k. 925v] dane turbował albo jakową trudność czynił mimo wolią naszą, tedy my takowego na Sąd Boży zapozywamy tym naszym testamentem, aby onego ni w czym nie naruszali.

A za patronów i opiekunów tym osobom, które by Pan Najwyższy zachował albo też i jednej osoby, którąkolwiek z nas wyż mianowanych osób Pan Bóg od powietrza uchował Ich Mościów Panów Piaseckich Władysława i Jana i Jego Mości Pana Felicjana Wierzyńskiego pokornie upraszamy, aby opiekunami i dobrodziejami być raczyli i nikomu w krzywdę nie dawali.

A przy dokończeniu ostatniej woli naszej testamentu nie mogliśmy żadnego urzędnika ziemskiego ani grodzkiego mieć, najbardziej dla powietrza i krótkości czasu, uprosiliśmy Ich Mościów Panów przyjaciół naszych ziemian Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, którzy Ich Mościowie za ustną i oczywistą prośbą naszą przy pieczęciach ręce swe podpisać imiona i nazwiska swoje wyrazić raczyli.

Pisan w Siedobiszkach roku teraźniejszego [k. 926] tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Septembra dziesiątego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk Ich Mościów tymi słowy: Stanisław Męczyński. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz do tego testamentu od wysz mianowanych osób podpisuję się Antoni Mateusz Koreywa. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu Kazimierz Koreywa ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Stanisława Męczyńskiego i samej Jej Mości Pani Justyny Okwiszkówny Stanisławowej Męczyńskiej do tego testamentu ostatniej woli Ich Mościów ręką mą podpisałem Felicjan Franciszek Wierzyński *manu propria*.

Który ten testament za podaniem przez wierzchu mianowaną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych [k. 926v] powiatu oszmiańskiego jest przyjęty i zapisany.

[k. 927] 374. Aktykacja testamentu zeszłej z tego świata Jej Mości Pani Róży Golmontowej

b.m., 29 sierpnia 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca January dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy oczewisto Jego Mość Pan Stanisław Hilchen testament zeszłej z tego świata Jej Mości Pani Róży Golmontowej *ad acta* podał, prosząc aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu tego przyjęty i wpisany, jako ja oglądawszy na testament wpisać rozkazałem, który wpisując *verbum de verbo* tako się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Mając w świeżej pamięci, iż ludzkie życie w ustawicznym zostaje na tym świecie żeglowaniu, do portu zaś śmiertelności przypłynąć musi, takoż i ja będąca w tym życia mojego żeglowaniu i pozostała już będąc we wdowim stanie po zejściu z tego świata miłego małżonka mojego Jego Mości Pana Wawrzyńca Golmonta[166], chwiejąc się każdego momentu po nawalnościach morowych chorób, przy zupełnej zostając refleksjej tym moim pismem zupełną wyrażam dyspozycyję. Dziękując naprzód Najwyższemu Stworzycielowi mojemu za jego wszelkie dary i koło mnie na tym świecie żyjącej pieczołowanie i powierzenie ciału memu grzesznemu cząstkę Bóstwa swojego świętego, duszę moją, którą teraz przez ręce Panny Przenajświętszej, Anioła Stróża i Wszystkich Świętych Pańskich powracam i oddaję. Mówiąc że te słowa: W ręce Twoje Panie polecam ducha mego. Ciało zaś moje grzeszne, które ze świętej ziemi było, tejże miłej ziemi leguję, które pogrzebione ma być [k. 927v] przy kościele Ich Mościów ojców dominikanów konwentu wierzbołowskiego[167], gdzie ciało miłego męża mojego jest pogrzebione.

---

[166] Wawrzyniec Golmont (zm. między 16 a 29 VIII 1710) – strażnik lidzki (1710). Zob. dok. nr 375 w tym tomie.

[167] Dominikanie w Wierzbołowie (Virbalis).

Przy tej mojej zaś czerstwości rozumu żegnam wszystkich pozostałych krewnych najbliższych moich, dobrodziejów i dobrodziejek sąsiadów i przyjaciół moich, w czym ja, ułomna będąc, i w społeczności będąc z Ich Mościami naraziła, o wybaczenie i odpuszczenie upraszam, aby nie raczyli pamiętać na występki moje i rodziców moich. Za duszę zaś moją, abym należycie uczyniła dyspozycyją, w te słowa wyrażoną tym pismem moim czynię dyspozycyją.

Cokolwiek jest w punktach wyrażono zeszłego w Bogu miłego małżonka mojego na kościół wielebnych ojców dominikanów konwentu wierzbołowskiego, którym po zejściu moim z tego świata dość się stanie, i miłego małżonka mego, także i córki naszej starszej Anny, już jest wyrażono w punktach miłego małżonka mojego.

Posag mój wniesiony na wykupienie folwarku męża mojego nazwany Żyżmy tynfów półtrzecia tysiąca. Z tego tedy wniesienia wyrażam naprzód, jeżeliby w żywocie nie zostało dziatek moich miłych Anny, Franciszka, Dominika, Brygidy i Beaty, tedy z tych posagowych moich pieniędzy danych miłemu małżonkowi memu leguję. Naprzód, tymfów tysiąc dzieciom siostry mojej rodzonej Jej Mości Pani Annie Hilchenowej. Ruchomości zaś wszystkich legujących ode mnie regestr osobliwy jest napisany. Pięćset tymfów z tychże moich wniesionych pieniędzy za duszę moją na msze święte do kościoła trokielskiego zapisuję. Jej Mości Pannie Helenie Golmontównie, siostrze miłego małżonka mego, leguję z tych posagowych pieniędzy tynfów pięćset. Pięćset zaś tynfów do dyspozycyjej Jego Mości Pana Jerzego Golmonta oddaję dziewierza mojego, ale to wszystko po śmierci dziatek moich miłych wypłacone ma być. Insza zaś dyspozycyja czeladzi mojej mnie służącej, wiele komu należy, także ruchomości mojej osobliwie w rejestrze jest wyrażono.

[k. 928] Ten tedy mój testament wyrażony jest pisany w roku tysiąc siedemsetnym dziesiątym dnia dwudziestego dziewiątego Augusta.

U takowej ostatniej dyspozycyjej podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu ręką moją własną podpisuję Daniel Kazimierz Krasy Miłaszewicz. Ustnie proszony do tego testamentu od Jej Mości Pani Róży Grossówny Golmontowej, strażnikowej lidzkiej, podpisuję się Michał Bazylewski.

Który to testament za podaniem onego przez wyrażoną osobę, jest *ad acta* ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i podpisany[a].

[k. 929] 375. [Aktykacja testamentu][a] zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Wawrzyńca Golmonta[168], strażnika lidzkiego]

b.m., 16 sierpnia 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca January dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy oczewisto Jego Mość Pan Stanisław Hilchen punkta testamentowe zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Wawrzyńca Golmonta *ad acta* podał, prosząc aby były do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu tego przyjęte i wpisane, jako ja one oglądawszy wpisać rozkazałem, które wpisując *verbum de verbo* tako się w sobie mają:

Czas Najwyższego Stworzyciela pokazany nad światem swoim przez rózgę powietrznej śmiertelności nie pozwolił mi testamentalnie, w ciężkiej chorobie będącemu, uczynić dyspozycją, krótkiemi tedy punktami przy zupełnej będąc refleksjej, uprosiłem od siebie Jego Mości Pana Daniela Miłaszewicza, ażeby lub z daleka będąc ode mnie, do mojej tej punktualnej woli podpisał się imieniem moim, co tedy przypominałem przed pomienionym Jego Mości Panem Miłaszewiczem wyrażam w dzień szesnasty sierpnia w roku tysiąc siedemsetnym dziesiątym w dzień Najświętszej Panny Wniebowzięcia. Naprzód za duszę moją, gdzie i ciało moje grzeszne pogrzebione będzie wielebnym Ich Mości ojcom dominikanom konwentu wierzbołowskiego leguję na mszy święte konia wronego, ogiera, i wołów

---

[a] Pod tekstem adnotacja: „Roku 1738, miesiąca Juny 3 z tych ksiąg widymus wydałem. Teofil Baranowski".

[a] Część pierwszego wersu zaklejona podczas konserwacji księgi, uzupełniono zgodnie z formularzem.

[168] Zob. dok. nr 374 w tym tomie.

parę. Tymże Ich Mości ojcom dominikanom, jeżeliby z tego świata zeszła miła małżonka moja Jej Mość Pani Róża [k. 929v] Grossówna Golmontowa leguję kolasę francuską z parą koni wilczatych, kocioł piwny, banię, czapkę i trąby do niej należące. Jeżeliby zaś Pan Bóg z tego świata zabrał córkę moją Annę Golmontównę, tedy za duszę jej leguję wielebnym ojcom dominikanom wierzbołowskim na msze święte klacze dwie rosłe, jedną cisawą a drugą gniadą, i źrzebca kasztanowego dwuletniego.

Tysiąc tynfów, które dałem zastawnym prawem wielmożnemu Jego Mości Panu Stanisławowi Eydziatowiczowi[169], podkomorzemu smoleńskiemu, na majętność nazwaną Błonie, wsi Skortupiany i Krejedzie, te tedy tysiąc tynfów leguję wielebnym Ich Mościom ojcom dominikanom na mszy święte za duszę moją, miłej małżonki mojej i córki starszej mojej Anny warując to, jeżeliby zabrał z tego świata córkę moją Brygidę Pan Bóg to, żeby po śmierci jej, lubo niemającej zupełnych lat, za duszę jej jakie z tego byli mszy święte odprawione i po śmierci córki mojej Brygidy ma to dojść wielebnym Ich Mości ojcom dominikanom wierzbołowskim. Wielmożnemu Jego Mości Panu podkomorzemu smoleńskiemu na krescencyją dałem oblig na dwieście pięćdziesiąt tynfów, na to tedy wydałem na Jego Mości Pana podkomorzego smoleńskiego ekspensa, jako jest i rejestr z podpisem Jego Mości Pana Jana Wasilewskiego, sługi na ten czas będącego Jego Mości, tynfów sto trzydzieści sześć i półtrzecia za prowizją sobie tynfów sto, a zboża nie brałem z pola, bo wszyscy chłopi powymierali.

Fortunę, którąm wykupił za pieniądze posagowe miłej małżonki mojej będącą w dyspozycji Jego Mości Pana Jerzego Golmonta, brata mojego rodzonego, w powiecie oszmiańskim i lidzkim, z zasiewem żytnym, tak tę, jako i z podziału od brata mego Jego Mości Pana Jerzego Golmonta, która się część dostała wiecznością zapisując, tymi punktami mojemi leguję małżonce mojej, wolno będzie, jako chcąc, jej tym dysponować. A *post decessum* miłej małżonki mojej Róży Golmontowej i dziatek moich miłych, to jest Anny, Franciszka, Dominika, Brygidy, Beaty Golmontów, tedy Jego [k. 930] Mość Pan Jerzy Golmont, brat mój rodzony, z tej części, która z posagu miłej małżonki mojej tam jest wykupiona, tylko z podziału mnie się dostała, z tej tedy mnie przydzielonej fortuny ma wypłacić Jej Mości

---

[169] Stanisław Eydziatowicz – podkomorzy smoleński (1701–1716), żonaty z Joanną Moskiewiczówną, a potem z Marianną Morossówną.

Pannie Helenie Golmontównie, siostrze mojej rodzonej, tynfów pięćset. A wlana na tejże fortunie mojej miłej małżonki do jej własnej dyspozycji należy.

Długi zaś za obligami jako i kartami mnie danemi specyfikuję. U Jego Mości Pana Chaleckiego, starosty nowosielskiego, talarów bitych sto. U Jej Mości Pani Frąckiewiczowej, podstoliny mozyrskiej, złotych polskich czterysta dwadzieścia, na kwotę jest karta osobliwa od Jej Mości dana. Oblig zaś i prawo dane od Jej Mości na chłopów dwóch wieczystych jest u Jego Mości Pana Franciszka Dłuskiego, sługi Wielmożnej Jej Mości Pani Rymwidowej, starościnej starodworskiej. U Jego Mości Pana Krzeszewskiego[170], podczaszego wileńskiego, złotych polskich czterysta dziesięć, na te pieniądze dany jest oblig. U Wielmożnego Jego Mości Pana Kotowicza, starosty grodzieńskiego, za którym obligiem wziąłem od niego pieniądze, tylko nie pamiętam wiele, ma na to kartę Jego Mość ode mnie. U Wielmożnego Jego Mości Pana Puzyny, starosty upitskiego, talarów bitych trzydzieści i pięć, na to jest karta od Jego Mości dana. U Jego Mości Pana Przesieckiego złotych było sto, pięćdziesiąt złotych odebrałem i pięćdziesiąt złotych sam Jego Mość Pan Przesiecki dał Żydowi Leypuńskiemu na chmiel dla mnie, alem nie odebrał od niego ani chmielu ani pieniędzy. Od Jego Mości Pana Szyrmy złotych trzydzieści. Te pieniądze wielebnym Ich Mościom ojcom dominikanom mereckim leguję *post decessum* miłej małżonki mojej i wszystkich dziatek moich. Te długi wszystkie leguję naprzód miłej małżonce mojej i dziatek moich, jeśliby nie zostało żadnego w żywocie, tedy wielebnym Ich Mościom ojcom dominikanom klasztoru chołupickiego. Od wielmożnego Jego Mości Pana Chaleckiego, starosty nowosielskiego, talarów bitych sto, pożyczonych od Jej Mości Pani Frąckiewiczowej, podstoliny mozyrskiej, wielebnym Ich Mościom ojcom dominikanom konwentu wasiliskiego[171] za dusze nasze złotych polskich czterysta dwadzieścia. [k. 930v] Od Jego Mości Pana Krzeszowskiego, podczaszego wileńskiego, złotych polskich czterysta dziewięć wielebnym Ich Mościom ojcom bernardynom konwentu jewskiego i to *post decessum* miłej małżonki mojej i dziatek moich wszystkich. Falendyszu czerwonego

---

[170] Dług dotyczy spadkobierców Krzeszowskiego, podczaszego wileńskiego (1641––1657).

[171] Klasztor dominikanów w Wasiliszkach.

łokci osiem do kościoła trokielskiego za duszę moją i miłej małżonki mojej leguję. U Jego Mości Pana Moskiewicza tynfów osiemdziesiąt, oblig Jego Mości Pana Stanisława Hilchena, te pieniądze na kościół leguję trokielski.

Jeżeliby nie stało w żywocie miłej małżonki do tej wszystkiej legacyi punktalnej mojej i długów wyrażonych w tych punktach moich, upraszam za osobliwych dobrodziejów i opiekunów miłej małżonki i wszystkich pozostałych dziatek moich w tym kraju fortunę mających i będących *in primario* Wielmożnego Jego Mości Pana Stanisława Eydziatowicza, podkomorzego smoleńskiego, Przerodskiego Jego Mości Pana Wilkama, podleśniczego wołyńskiego, Jego Mości Pana Kisarzewskiego, aby w tych punktach moich wyrażonych chcieli być dobrodziejami i protektorami miłej małżonki mojej i dziatek moich, aż póki wiadomość wezmą ode mnie, uniżenie proszę, bliscy krewni i sąsiedzi moi, których tymi punktami upraszam, aby odebrawszy od pomienionych proszonych Ich Mościów Panów dobrodziejów [...][b] dobrodziejami i opiekunami nad miłą małżonką moją z dziatkami moimi i fortuny mojej w tych punktach wyrażonych *in primario* Jego Mości Pana Jerzego Golmonta, brata swego rodzonego, Jego Mości Pana Kazimierza Noniewicza[172], łowczego lidzkiego, Jego Mości Pana Stanisława Hilchena, wam dobrodziejom i protektorom moim w zupełną wszystkich tych wyrażonych moich punktów oddaję w opiekę.

U takowej ostatniej dyspozycyjej podpisy ręki Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Widząc w słabości powietrznego terminu i proszony pilnie od Jego Mości Pana Wawrzyńca Golmonta, abym się do tego punktu ostatniej woli Jego Mości Pana Golmonta podpisał, takoż ja z daleka przystąpiwszy na ów czas Jan [...][c] podpisuję się. [...][d] Daniel Kazimierz Krasny Miłaszewicz. Przytomny będąc wyrażonych punktów Jego Mości Pana Wawrzyńca Golmonta, strażnika lidzkiego, i osobiście z Jego Mością Panem Miłaszewiczem do tych punktów podpisuję się Michał Franciszek Bazylewski.

---

[b] Jeden wers nieczytelny, zgięcie karty, papier pociemniały, a inkaust wytarty.
[c] Inkaust wyblakły, brakuje jednego wyrazu.
[d] Inkaust wyblakły, brakuje jednego wyrazu.
[172] Kazimierz Noniewicz – łowczy lidzki (1698–1722).

Który to testament za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę, jest do akt ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i podpisany[e].

[k. 931] 376. Aktykacja testamentu nieboszczyka Jego Mości Pana Stanisława Iwaszkiewicza[173]

Szumiliszki, 2 listopada 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca January[a]

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomirskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Michał Iwaszkiewicz[174] testament nieboszczyka Jego Mości Pana Stanisława Iwaszkiewicza na rzecz i osobom w nim wyrażonym dany i służący po uśmierzeniu powietrza w parafii żuprańskiej i oszmiańskiej do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc, aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Stanisław Iwaszkiewicz, będąc przy zupełnym rozumie i pamięci, i uważając czasy niebezpieczne od plagi Boskiej na ludzi, której i sam będąc podległym i chcąc pewność uczynić za życia mego we wszystkim, tak ostatniej woli mojej testamentem dysponuję.

Naprzód duszę moją grzeszną najdroższą krwią Jezusa Pana Zbawiciela i Odkupiciela mojego okupioną w ręce Bogu Ojcu Przedwiecznemu polecam, pokornie suplikując do Majestatu Pańskiego, aby nie pominając

---

[e] Pod tekstem adnotacja: „Roku 1738 miesiąca Juny 5 z tych ksiąg widymus wydałem. Ignacy Bezanowicz. Roku 1745 miesiąca maja 6 dnia z tych ksiąg widymus parta requirendi wydany. Januszewski".

[a] Brak daty dziennej.

[173] Stanisław Iwaszkiewicz – brat Kazimierza, Michała, Jerzego, Elżbiety. Ojciec Wincentego. Zob. dok. nr 280 w t. 2.

[174] Michał Iwaszkiewicz – brat testatora, a także Kazimierza, Jerzego, Elżbiety. Właściciel Sumiliszek, które zapisał synowi Wawrzyńcowi i wnukowi Wincentemu Stanisławowiczowi Iwaszkiewiczowi. Testament spisał 27 XI 1727 r.

na przestępstwa, nieprawości i grzechy moje według nieskończonego miłosierdzia swego raczył oną do chwały świętej przyjąć. Ciało zaś moje grzeszne ma być pogrzebione w kościele żuprańskim, do którego jakośmy w pożyciu, jeszcze z miłą małżonką moją[175] z powierzonej od Boga fortuny, obligowaliśmy tysiąc złotych za dusze nas obojga. Ja tedy dość czyniąc przyrzekłości i deklaracji jeden drugiemu przy dyspozycji teraźniejszej mojej, aby nie tylko pewny, ale i cale [k. 931v] jako najfundamentalniej był ufundowany wraz nieodwłocznie gotowemi talarów bitych pięćdziesiąt pięć do rąk Jego Mości księdza Kazimierza Kozła Poklewskiego, na ten czas plebana żuprańskiego, oddałem. I *de cetero* deklarował tenże Jego Mość ksiądz pleban przyjąć zbożem, to jest grochu beczką jedną, żyta beczek pięć, jęczmienia beczek dziesięć, owsa beczek dziesięć, czego by zaś do pomienionej paszni nie dostawało, czym można kontentować deklarował ksiądz pleban przyjąć. Sochę, wołów dobrych, konia zdereszowatego, szrokatego szłapaka do tegoż tysiąca złotych na kościół legowanego, aby zupełnie wystarczyła suma, sukna krwawego łokci pięć zaraz do rąk oddałem Jego Mości księdza plebana. Szlamy błam cały, nowych szlam i z trzema parami pereł, także i kobierzec nowy niezażywany u Jego Mości Pana Glińskiego przeze mnie dany do schowania, aby nic nie bawiąc do tegoż Jego Mości księdza plebana, aby dano, upraszam nieodwłocznie to uczynić. Do tegoż kościoła żuprańskiego łyszki srebrne będące u Jego Mości Pana Glińskiego, inne moje własne, inne zastawne i też srebro łomane i tu w domu półtory łyszki i czarkę oraz i dwoje kolców na pozłotę i srebro, jakie być może, i przyłożywszy sporządzić kielich z patyną za duszę nas obojga, tak umyśliliśmy w życiu naszym i upraszam, aby tak się stało. A tak i tysiąc złotych za dusze legowany ma być zupełny i od miejsca od obojga nas w kościele ukontentowanie zupełne ma być i Jego Mości księdza plebana obowiązujemy sumieniem, aby wespół z Jego Mością Panem Stanisławem Biesieckim, dobrodziejem moim, i z Jego Mością Panem Michałem Iwaszkiewiczem, rodzonym moim, pomieniony tysiąc złotych ufundowali, żeby wiecznemi czasy na każdy miesiąc przy ołtarzu Najświętszej Panny za dusze nasze msza święta jedna, któregokolwiek dnia w miesiącu była odprawowana. Do tegoż kościoła żuprańskiego na ornaty oddałem do rąk księdza plebana

[175] Teresa Pietkiewiczówa.

spódnicę złocistą z korunami z galonami i z[e] wstęgami, drugą spódnicę cytrynową adamaszkową z galonem na spodzie danym.

Fortunę moją będącą długami różnemi ociężoną w opiekę, moc i dzierżenie niekomu innemu, tylko rodzonemu mojemu Jego Mości Panu Michałowi Iwaszkiewiczowi poruczam. Onego i upraszam, aby egzekutorem był ostatniej woli mojej tego testamentu i obowiązuję onego sumieniem, aby wraz objąwszy w posesją pomienioną ubogą moją [k. 932] fortunę ciężary uspokoił, to jest długi wypłacił i za dusze nasze, tak legacjom dość uczynił, jako i z tejże fortuny dobrze czynić nie przepominał.

A naprzód, co komu winno tak specifikuję. Jej Mości Pani Mikołajowej Abramowiczowej dwieście talarów bitych i czterysta złotych *currentis moneta* spólnie z małżonką moją miłą zaciągnęliśmy przez nieurodzaje znaczne w zbożu, przez ruinę kozacką, moskiewską i szwedzką. Jego Mości Panu Janowi Węcławowiczowi tysiąc sześćset złotych dobrą monetą, jak na ten czas będzie szła moneta. Jak też bez obligów różne długi Jego Mości Panu Adamowi Kołzanowi trzy tynfami, złotych osiemdziesiąt, Jego Mości Panu dzierżawcy żuprańskiemu reszty jeszcze zostaje talarów bitych trzy i tynfów trzy, jeżeliby karty nie poginęli, prosić o wrócenie onych i pismo moje odebrać. Jego Mości Panu Dominikowi Kozłowi dwa talary bite, Jego Mości Jerzemu Kuleszy z drugimi Jego Mościami Pany uczestnikami złotych dwadzieścia cztery, na co zgodziłem się, że miał kilim czerwony przyjąć, który jest u Jego Mości Pana Glińskiego. Jego Mości Felicjanowi Poźniakowi złotych osiem, Jego Mości Woydakowi żyta beczek cztery, Jego Mości Panu Leszniewskiemu na oblig złotych dwieście lubo rodzony mój Jego Mość Pan Michał Iwaszkiewicz na swoją potrzebę wziął, alem ja dał oblig na siebie, tedy z tej fortuny proszę wypłacić. I oblig dany mnie od rodzonego mego za złotych pięćset kasuję, jeżeli się gdzie znajdzie. Mnie też należący tysiąc złotych u Żydów, to jest u Żyda Meiera, arendarza solskiego, i drugiego Hirsza, arendarza żuprańskiego, sukcesorowie moi mają pozyskiwać, gdyż nie na kwotę roczną dane te są pieniądze, ale na zysk onych i pożytek, od której sumy mieli mi dawać na ćwierć roku ten pięciuset złotych i drugi od drugich pięciuset złotych po złotych pięćdziesiąt, a teraz od lat dwóch i sumy i tej konsolacji nie oddają.

Sprzęt mój domowy i różne rzeczy tak rozporządzam. Jego Mości Panu Michałowi Iwaszkiewiczowi, rodzonemu mojemu, leguję źrzebca czworoletniego, białouszkę, wronego trochę szrokatego, wronego żmujda,

klacz [p]strokatą z źrzebięciem i klacz wilczatą, pałasz oprawny we srebro, kuntusz purpurowy, żupan atłasowy i pas mój jedwabny cytrynowy i źrzebczyka, jeżeli się wyhoduje, szpakowatego, białonuszkę. Panu synowcowi, Jego Mości Pana Kazimierza Iwaszkiewicza synowi[176] leguję bydła czworo, świń dwie, owiec dziesięcioro u Jego Mości Pana Michała Prontnickiego, które miał oddać i jest w inwentarzu, niech się upomni, szablę w czarnej oprawie, którą sobie obierze. Tysiąc złotych, który Jego Mość Jerzy Iwaszkiewicz wziął z tej racji, aby onemu nie ginął u ojczyma, niech ma na pamięci i upomina się, jeżeli Pan Bóg zachowa na części brata naszego Pana Jerzego, a jeśliby nie stało w życiu synowca naszego, tedy ma się wszystko wziąć w dom nasz, taka jest wola testamentowa. Jego Mości Panu Gabrielowi żyta trzy ćwierci miary wileńskiej, szuba u Jej Mości Pani Abramowiczowej. [k. 932v] Siestrze mej Jej Mości Pannie Halszce kołdrę i kwef. Jej Mości Pani Dziętoletowej mantę morową czarną, drugą rosetową ze spódnicą. Jej Mości Pani Glińskiej korale, uriańskich pereł sznurów dwa i zasłony Pannie Joannie, córce Jej Mości Pani Glińskiej, rombkiem i płaszczem siostry niech się dzielą. Sygnet u Jej Mości Pani Abramowiczowej oddawszy pierścionek abozan *[?]*, zgodziwszy się jak słuszna, leguję Jego Mości Panu Michałowi, bratu memu. Sukno popielate Panu Jerzemu, synowi Jego Mości Pana Jana Iwaszkiewicza a synowcowi mojemu. Jej Mości Pani Piotrowej Gintowtowej, siestrze mej, dwie krowy i spódnicę bombową. Janowej Kowalowej za oddaniem złotych dwudziestu oddać krowę, która szacowała złotych trzydzieści. Bobrownickiemu źrzebca gniadego takrocznego, drugiego chłopcowi ustąpić, który dotąd był przy mnie i ma być do dojścia lat przy sukcesorach, którzy niech postąpią jurgielt onemu. Jego Mości Panu Janowi, bratu mojemu, konia gniado szrokatego i klacz młodą siwą a konia szrokatego swego niech da księdzu prezydentowi do ojców franciszkanów oszmiańskich. Dobrodziejce Jej Mości Pani matce klacz siwą z źrzebięciem.

Z tym też się oświadczam przed Bogiem i ludźmi, żeby nie był cenzurowany testament miłej mej małżonki, że innych pieczętarzów nie mogliśmy uprosić, a to dla cięszkiej plagi Boskiej, kiedy ojciec syna, syn ojca z daleka do siebie nie przypuszczał w sam ten czas zły to się stało ledwo, tylko uprosiliśmy Pana Franciszka Iwaszkiewicza. I tak już kończąc ostatniej woli

[176] Antoni Iwaszkiewicz – syn Kazimierza, brata testatora.

mojej rozporządzenie matkę dobrodziejkę, bracią i siostry moje, przyjaciół moich i Ich Mościów Panów sąsiad, wszystkich ogólnie, żegnam i przepraszam, jeżelim kiedy w czym uraził. Życzę wszystkim długoletnio żyjąc wszelkie szczęśliwości i błogosławieństwa Boskiego obficie na tym świecie odbierać i za duszę moją pokornie upraszam o westchnienie do Boga przy pacierzach zwyczajnych.

Działo [się] w Szumiliszkach roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Nowembra dnia wtórego.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Stanisław Iwaszkiewicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Stanisława Iwaszkiewicza do tego testamentu S[z]ymon Pawłowicz Poźniak ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej Mikołaj Popławski *manu propria*. Ustnie i oczewisto proszony od Jego Mości Pana Stanisława Iwaszkiewicza do tego testamentu podpisuję się Felicjan Pawłowicz Poźniak ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany[b].

[k. 933] 377. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Teresy Pietkiewiczówny[177] Stanisławowej Iwaszkiewiczowej dana i służąca

Szumiliszki, 12 października 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca January trzydziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Michał Iwaszkiewicz testament nieboszczki Jej Mości Pani Teresy Pietkiewiczówny Stanisławowej Iwaszkiewiczowej po uśmierzeniu

[b] Pod wpisem notatka: „Roku 1722 miesiąca maja 29 z tych ksiąg stronie potrzebującej widymus wydany. Jan Ostrowiecki".

[177] Teresa Pietkiewiczówna – żona Stanisława Iwaszkiewicza. Zob. dok. nr 376 w tym tomie.

powietrza do akt grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną do akt przyjęty i do ksiąg wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Ja, Teresa Pietkiewiczówna Iwaszkiewiczowa, będąc w dobrym i zupełnym zdrowiu na ten czas i zważając czasy niebezpieczne od plagi Boskiej na ludzi, której i sama będąc podległą, żebym napotym miłemu małżonkowi mojemu trudności nie zostawiła ni w czym, tak ostatniej woli mojej testamentem dysponuję.

Naprzód duszę moją grzeszną najdroższą krwią Jezusa Pana Zbawiciela i odkupiciela mojego okupioną w ręce Bogu Ojcu Przedwiecznemu polecam, pokornie suplikując, aby nie pamiętając na przestępstwa, nieprawości i grzechy moje, według nieskończonego miłosierdzia swego, raczył oną do chwały swojej świętej przyjąć. Ciało zaś moje grzeszne ma być pogrzebione w kościele żuprańskim przez Jego Mości Pana Stanisława Iwaszkiewicza, małżonka mego miłego, bez żadnej pompy i spezy zbytniej światowej, w czym spuszczam się na wolą tegoż miłego małżonka mojego, dufając po afekcie, że nie zechce przepominać duszy mojej, taka albowiem między mną a miłym małżonkiem moim poprzysięgła była deklaracja, iż który z nas wprzód z tego świata zejdzie, tedy ten ma we wszystkim dość uczynić, tak na kościół, jako i za duszę według przemożenia naszego zobopólnego.

To tylko osobliwie waruję, iż blankiety dane od małżonka mego podane [...][a] mnie służące na pięć tysięcy zaręce do Jego Mości Pana Krzysztofa Kamińskiego, [k. 933v] wojskiego oszmiańskiego, osobliwego dobrodzieja mego, wiecznemi czasy kasuję, jako prosiłam małżonka mojego wespół z Jego Mości Panem Rembowskim, aby podczas bytności w Raczunach prosili Jego Mości Pana wojskiego o wrócenie pomienionych blankietów, zastawszy tedy w Raczunach Jego Mości Pana wojskiego małżonek mój wespół z Jego Mością Panem Rembowskim upraszali, i że podczas inkursji moskiewskiej i szwedzkiej wespół z[e] swoimi sprawami wywiezione były do drugiej majętności, nie przyszło Jego Mości do wrócenia i nam do

[a] Jeden wyraz nieczytelny.

odebrania w krótkim czasie. Tedy dość na tym, że tym ostatniej woli mojej testamentem pomienione blankiety annihiluję, kasuję i wiecznie umarzam.

Jeżeliby córkę moją Pan Bóg zachował w życiu, także w respekt miłego małżonka mojego oną polecam, tak rozumiejąc i trzymając poufale po dobrym afekcie, że dziecięcia swego nie zechce krzywdzić, ale do hodowania i edukacji należyte będzie czynił staranie. A jeżeliby Bóg do łaski swej odebrał i tak nienaruszenie małżonka mojego przy wszystkim w zupełności, nie naruszając nic fortuny, ogólnie w całości zostawuję, bom tego doznawała w pożyciu moim, iż kiedykolwiek w słabości zostawał, wszystko na wolą moją i dispozycyją we wszystkim spuszczał się, ja też wzajemnie teraz na wolą i dyspozycją onego zlecam, oddalając bracią, siostry i wszystkich krewnych moich, dając tylko w moc i dyspozycję, tak fortunę spólną, jako też wszystkie sprzęty domowe, ruchomości różne, bydło, konie, etc. i cokolwiek może być pozostałego w domu, w schowaniach, w zastawach w pożyczeniu u kogo i jakimkolwiek sposobem mnie co należącego, aby tym wszystkim według upodobania i woli swojej szafował.

A że z łaski Boga naszego mieliśmy nam fortunę powierzoną, tedy z tejże fortuny na chwałę Bożą umyśliliśmy w życiu naszym legować tysiąc złotych na kościół żuprański, aby wiecznemi czasy msza święta jedna w kożdym miesiącu była odprawowana za dusze nasze, w czym najosobliwiej upraszam miłego małżonka mojego, aby dobrze ufundował pomieniony tysiąc złotych, żeby wiecznemi czasy kwota, to jest złotych osiemdziesiąt, od roku do roku dochodziła.

Długi zaś nasze spólnie zaciągnione w te czasy [k. 934] nieszczęśliwe naprzód przez nieurodzaje potym przez ruinę moskiewską, kozacką i szwedzką ma mój małżonek uspokajać, albo li też kto z nas żyw zostanie.

I tak, gdy przychodzi rozstawać się z tym światem naprzód żegnam miłego małżonka mojego życząc, aby go Pan Bóg do woli swojej świętej chowając na tym świecie we wszelkich szczęśliwościach zachowywał i we wszystkim błogosławił i upraszam, aby duszy nie przepominał. Żegnam też osobliwie siostrę moją Jej Mości Panią Glińską, z którą że nie przyszło mi w te nieszczęśliwe czasy widzieć się, jeżeli w czym i kiedykolwiek naprzykrzyła się, przepraszam i życzę długoletnich lat przy wszelkich szczęśliwościach, wespół z miłym małżonkiem swym i dziatkami swojemi, aby Pan Bóg błogosławił. Żegnam też Ich Mościów Panów bracią i dobrodziejów

moich, tak bliższych jako i dalszych, siostry bliższe i dalsze i wszystkich krewnych moich i znajomych na mnie łaskawych upraszając, aby duszy mojej nie przepominali przed Panem Bogiem w paciorkach świętych, i jeżeli kogom w życiu moim uraziła przepraszam, takoż i ja do kogom miała i mogła kiedy mieć urazę, odpuszczam i wybaczam.

Aby tedy ten testament zawżdy w mocy zostawał zupełnej i walorze, i że nie przyszło uprosić Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, grodzkich powiatu oszmiańskiego, tedy upraszam Jego Mościa Pana Franciszka Iwaszkiewicza, Jego Mości Pana S[z]ymona Poźniaka i Jego Mości Pana Felicjana Poźniaka.

Pisan w Szumiliszkach roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Oktobra dnia dwunastego.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Teresa Pietkiewiczówna Stanisławowa Iwaszkiewiczowa ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Teresy Pietkiewiczówny Stanisławowej Iwaszkiewiczowej do tego testamentu podpisuję się Franciszek Iwaszkiewicz ręką swą.

Który to testament przy pieczęciach i z podpisem rąk za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg [k. 934v] grodzkich powiatu oszmiańskiego spraw wieczystych ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany.

[k. 935] 378. Aktykacja testamentu nieboszczyka w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Kaśperowicza, służąca osobom we śrzedzinie wyrażonym

Widze, 17 stycznia 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca February piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Jego Mość Pan Kazimierz Kaczanowski testament od osoby i na rzecz we śrzedzinie wyrażoną do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Kazimierz Kasperowicz, będący zdrowym na rozumie i umyśle i idąc za wolą Bożą, ponieważ tak prędko Pan Bóg ludzi zabiera z tego świata, jako to Jej Mość Pani Ciszewska[178] schodząc z tego świata lubo miała zapisy od męża sobie dane na pewną sumę wniesione na majętności Boczkiełowszczyźnie, które zapisy umierając nazad mężowi swemu na rozporządzenie, oddaliwszy wszystkich swoich bliskich krewnych, aby za duszę jej dobrze czynił oddała. Ale i sam w prędce z świata tego schodząc [k. 935v] testamentem dobra swoje rozporządziwszy, jako najbliższego swego mnie, Kazimierza Kasperowicza, i żonę moją Klarę Biłowiczównę Kasperowiczową opiekunami nad dziatkami i majętnościami i cokolwiek fortuny jest, abyśmy oną dysponowali, rozporządzali dziatki zostawił. Według, której woli nieboszczyka zostawszy ja z małżonką moją opiekunami fortuny i dziatek Ich Mościów, ponieważ z dopuszczenia Bożego w prędce starszy syn z tego świata zszedł i swoją część za duszę jego, abyśmy oddali na chwałę Bożą ojcom dominikanom do różańca świętego pomieniony Jego Mość Pan Wawrzyniec Ciszewski prosił. Tedy my jako opiekunowie z małżonką moją starszą córkę Jej Mość Pannę Krystynę Ciszewską za Jego Mości Pana Bukowskiego za mąż wydali i posag obiecali byliśmy według prawa pospolitego i że niedługo za mężem będąc w tydzień umarła, i po tej i inne dziatki poumierali, schodząc z tego świata Jego Mość Pan Ciszewski takową swoją uczynił dyspozycją, jeśliby żadnego sukcesora po mieczu i kądzieli dziatek nie zostało, tedy na wszystkich dobrach swoich w powiatach oszmiańskim i brasławskim leżących sumę złotych pięć tysięcy pięćset do funduszu ojców dominikanów na ten czas w Widzach będących ku wiecznej pamięci za duszę swoją i rodziców swoich zapisał i legował, a jeśliby kto z potomstwa został, to tylko złotych półtora tysiąca na majętności Budryszkach w powiecie oszmiańskim należeć ma. My tedy czyniąc dość woli i prośbie Jego Mości Pana Ciszewskiego Jerzego, który ostatnią wolą swoją oddaliwszy wszystkich bliskich krewnych od tej fortuny swojej nas opiekunami i egzekutorami uczynił i obowiązał strasznym Sądem Bożym, jeżeliby dziatek nieboszczyka nie stało [k. 936] w żywocie, tedy nikomu innemu takową sumę, jeno na chwałę Bożą do tego różańca świętego ojców

---

[178] Anna Regina Biłowiczówna Ciszewska – żona Jerzego Floriana Ciszewskiego. Zob. dok. nr 367 w tym tomie.

dominikanów, do funduszu na fortunie nazwanej Boczkiełowszczyźnie *alias* Korneliszkach, Ilgiszkach, Gierowżyniszkach, Kusznierzyszkach, Korolanach w powiecie brasławskim cztery tysiące złotych leżące zapisuję we wszystkim, jako się sama w sobie miała i teraz ma. A że Bóg najwyższy tąż wolą swoją nawiedził i dziatki nam poodbierał i nam gotowym na śmierć każe mieć się, więc my będąc opiekunami i egzekutorami nad dziatkami i wszystką fortuną nieboszczyka syna ostatniego Jana Ciszewskiego w roku jednym i kilku niedziel po urodzeniu pozostałego w naszej opiece za żywota naszego, wprzódy Bogu i Najświętszej Pannie poleciwszy, a potym z imienia naszego tę opiekę na Jego Mości Pana Konstantego Jana Sipowicza[179], horodniczego i rotmistrza brasławskiego, i na Jego Mości księdza Aleksandra Narbutowicza, promotora Różańca Świętego zakonu kaznodziejskiego Dominika Świętego, na ten czas przy kościele widzkim zostającego, wlewamy tę opiekę na Ich Mościów i synaczka nieboszczyka Jego Mości Pana Jerzego Ciszewskiego Pana Jana Ciszewskiego, wespół z moim synem Michałem Kasperowiczem, w opiekę i wyhodowanie oddajemy. Majętności wyż mianowane ze wszystkim a wszystkim Ich Mości Panom opiekunom oddajemy, przy tym sprawy wszystkie wieczyste, ograniczenia, wszystko *in genere* oddaliśmy. Zboże, co jest bydło, konie, miedź, cynę i wszystką ruchomość gospodarską, jako na osobliwym rejestrze w folwarku Budryszkach, w powiecie oszmiańskim leżącego, temuż funduszowi ojców dominikanów zapisujemy, a uchowaj Boże, żeby syn nieboszczykowski Pan Jan Ciszewski w roku i kilku niedziel zostający, nie doszedłszy lat należytych umarł, tedy taka wola nieboszczykowska, jako się wyżej namieniło, że wszystkich krewnych swoich i małżonki swej oddaliwszy, która za żywota swego mężowi swemu w dyspozycją oddała, i potym synu Ich Mościom księży dominikanom ma należeć złotych cztery tysiące na Boczkiełowszczyźnie. A jeśliby ten syn nieboszczykowski lat swoich doszedł ma fortunę swoją Boczkiełowszczyznę odebrać. A na Budryszkach półtora tysiąca suma temu konwentowi do funduszu wiecznemi czasy.

Do którego to ostatniej woli testamentu przy pieczęci mej za pieczętarzów proszę Jego Mości Pana Aleksandra Czapińskiego, [k. 936v] Jego Mości Pana Władysława Zenkę, Jego Mości Pana Jerzego Blanta.

---

[179] Konstanty Jan Sipowicz – horodniczy oszmiański (1725).

Pisan w Widzach roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca stycznia dnia siedemnastego.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Kazimierz Franciszek Kasperowicz ręką swą.

A od Ich Mościów Panów pieczętarzów karteczki w te słowa pisane: Wasz Mość Panie Czapiński mnie wielce miłościwy Panie i dobrodzieju, jakom wcześniej, tak i teraz listownie upraszam do tego testamentu, danego Jego Mości księdzu Narbutowiczowi dominikaninowi, za pieczętarza o co i powtóre upraszając, zostaję Wasz Mości Miłościwego Pana życzliwym i uniżonym sługą, Kazimierz Kasperowicz. Miłościwy Panie Zenko Oszański mnie wielce miłościwy Panie i dobrodzieju, proszę Wasz Mości Pana do tego testamentu za pieczętarza podpisać się, o co wielce i powtórnie upraszając, zostaję Wasz Mość Pana i dobrodzieja uniżonym sługą, Kazimierz Franciszek Kasperowicz.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych przyjęty i zapisany.

[k. 937] 379. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata nieboszczyka Jego Mości Pana Jerzego Łembiewskiego

b.m., 12 grudnia 1710 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca marca szesnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Antoni Sakowicz pokładał testament zeszłego z tego świata nieboszczyka Jego Mości Pana Jerzego Łembiewskiego na rzecz i osobom w nim wyrażonym służący, prosząc aby był do akt ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, którego wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Przenajświętszej Trójcy, Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, kładę na się znak krzyża świętego, niech się stanie ku wiecznej pamięci podług woli Jego świętej. Amen.

Ponieważ z woli Najwyższego Pana już tak na tamten świat powołany jestem przez teraźniejszy czas zapowietrzony, z którego zapowietrzenia żona[180] moja z tego świata zeszła i z dziatkami i czeladzią kilkoro, tedy ja już będący blisko tegoż terminu i dekretu Boskiego chciałbym ostatnią wolą moją tą ubogą ruchomością moją rozporządzić się.

Tedy naprzód tę sumkę moją, która zostaje u Jego Mości Pana Hieronima Ważyńskiego[181] trzysta talarów bitych i dwieście złotych srebrnej monety na osobliwym obligu[182]. Z tej sumy zapisuję na kościół krewski talarów [k. 937v] piętnaście, na cerkiew boruńską talarów piętnaście, na cerkiew bienicką talarów pięć, na kościół solski talarów piętnaście, na kościół smorgoński talarów pięć. Wychowankowi mojemu Marcinowi Strzyżewskiemu talarów pięć i dwieście złotych, co na osobliwym obligu. A dwieście talarów bratu mojemu Panu Piotrowi Łembiewskiemu i czterdzieści talarów synowcom moim, Pana Jana synom. Suma mnie od nieboszczki żony mojej zapisana zapisami jej od nieboszczyka pierwszego małżonka jej na Skirdzymach[183] i Dziendziliszkach[184] sześćset kop litewskich od nieboszczyka Pana Kazimierza Raczkiewicza[a185]. Tedy te kop sześćset mnie małżonka moja testamentem swoim zapisała i wlała, którą ja sumę zapisuję te kop sześćset na kościół bienicki ojcom bernardynom klasztoru bienickiego, niech za moją duszę i żony mojej Pana Boga proszą.

Suma na Łubiance[186] u Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Kazimierza Kotła, podskarbiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Pana i dobrodzieja mojego, dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt złotych, tedy proszę Pana mojego miłościwego, aby ta suma córce mojej była zatrzymana, Konstancji Łembiewskiej, którą teraz dałem w opiekę ciotce jej Pani Teodorze Jasiewiczównie Łukowiczowej, to niech by tam lat dorosła, o co Pana i dobrodzieja mojego proszę, aby oną do lat jej nie kazał rugować, [k. 938] żeby przy tymże gospodarstwie czas jaki przy ciotce przemieszkała, o to

---

[a] W rękopisie „Radzkiewicza".

[180] Helena Jasiewiczówna – zob. dok. nr 380 w tym tomie.

[181] Hieronim Ważyński – żonaty z Elżbietą Denhofówną.

[182] O długach Ważyńskiego zob. VUB, F4-(A660)26166, F4-(A660)26167.

[183] Chodzi o Skirdzimy położone niedaleko Krewa.

[184] Najpewniej chodzi o Windziuliszki.

[185] Kazimierz Raczkiewicz – właściciel Skirdzim jeszcze w 1690 r. Zob. dok. nr 327 w t. 2.

[186] Łubianka – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Smorgoń.

proszę Pana i dobrodzieja mego miłościwego. A jeśliby córka moja lat nie doroszy umarła, tedy ta suma co na Łubiance nikomu inszemu nie ma być, tylko bratu mojemu Panu Piotrowi Łembiewskiemu i synowcom moim, niech się równo sobie dzielą. I konia szpakowatego, tego bratu Piotrowi. Szabla moja oprawna do kościoła bienickiego ma być oddana, ze srebra na jaką potrzebę kościelną zrobią. Panu bratu mojemu Panu Piotrowi wołów parę daję.

Za pierścień szafirowy i dziesięć diamentów zastawiła u mnie nieboszczka Pani starościna dziśnieńska we dwudziestu i pięciu talarów bitych, i jam go zastawił u Pana Michałowskiego we złotych sześćdziesiąt i siedmiu złotych, do której zastawy i konia mi Jego Mość Pan Michałowski wziął, tedy wielce proszę Wielmożnego Jego Mości Pana starosty dziśnieńskiego, aby kazał pieniędzy dać, tą zastawę okupić i Panu Michałowskiemu złotych sześćdziesiąt i siedem oddać, i resztę Panu Sakowiczowi pieniędzy reszty i konia oddać. A jeżeliby nie była łaska Jego Mości Pana starosty dziśnieńskiego Pan Sakowicz niech z bydła mojego [s]przeda i tę zastawę okupi. A co nieboszczka małżonka moja Pani Okołówna zapisała Panom synowcom swoim złotych trzysta, to ja Panu Hilaremu Okołowowi wypłaciłem. Złotych sto i dwieście [k. 938v] pięćdziesiąt został mi winien rodzic Jego Mości Pan Hrechory Okołow na obligacji, tedy już ja to już był skasował z Ich Mościami i Ich Mościowie Panowie Okołowowie nie mogą nic mieć do mnie i turbować mnie.

Ruchomość to jest miedź, cyna, kotły, kocioł mały ze trzema trąbami i czapką, to daję, daruję Panu Antoniemu Sakowiczowi, a drugi kocioł ze dwiema trąbami, wielki, będzie oddany bratu mojemu. Cyna insza, miedź niech zostaje przy Panu Sakowiczu i żelaza insze Panu Sakowiczowi daruję. Suknię moją lisami podszytą i tę bratu mojemu daję i daruję. Wołów dwa Panu Strzyżewskiemu, suknia moja tuzinkowa, kulbaka i uzdeczka, i klacz, którą nieboszczka Pani zapisała czeladnikowi Krzysztofowi, wołu, który mi służył lat kilka, którego wołu on sam sobie obierze i byka, którego mu Pani zapisała. Jego Mości Panu Bazylewskiemu winien jestem złotych czterdzieści za żyto i temu proszę Jego Mości Pana starosty dziśnieńskiego, aby za mnie zapłacił, a jeżeli nie będzie łaski, to z bydła co poprzedać i zapłacić. Za chłopów łubiańskich prowiant zapłacili [k. 939] Szwedom i Moskalom złotych kilkaset, to onym daruję, niech za mnie Pana Boga proszą.

Za opiekunów córce mojej Konstancji Łembiewskiej proszę Jego Mości Pana Michała Sabińskiego, strażnika trockiego, mego miłościwego Pana, Jego Mości Pana Tomasza Makowskiego, moich miłościwych Panów, jeżeli córka moja żywa po śmierci mojej, to raczcie miłościwi Panowie zjechawszy z łaski swej obaczyć w co się dobro moje obraca i kto je [wy]korzystuje. Wielce proszę niechby się marnie komu nie dostawało, niechby i bratu mojemu co dostać [się] mogło, bo ja tu zleciłem w opiekę córkę moją Panu Sakowiczowi i Jej Mości samej, jako ciotce córki mojej, do opieki dałem i sprawy moje prosiłem Jego Mości Pana Sakowicza, aby do siebie odebrał. Oblig nieboszczyka Pana Jana Jasiewicza na złotych czterysta, ten Panu Sakowiczowi i samej Jej Mości oddaję, bo ta [b]wola jest[b] i samej nieboszczki małżonki mojej. Inszych spraw na tak krótkim czasie życia mojego wszystkiego opisać [nie mogę].

Łyżki moje w zastawie dane, jedna u Pani Kitanowskiej, w pół ośminka jęczmienia, srebrno złocista i druga [k. 939v] w Kropiwnej u Tatarki Lehuszowej [w] złotych czterech i gęsziorów litewskich, które niech sobie okupi Pan Sakowicz.

Przy tym kończąc ten mój testament na tak krótkim czasie żegnam bracią moją, krewnych, sąsiad wszystkich, a jeślim komu zawinił przepraszam i sam, jeśli co od kogo ponosił odpuszczam i z serca kasuję.

A że pod ten czas z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, ani grodzkich mieć nie mogłem przy podpisie moim jednak uprosiłem Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów, którzy podpisali z łaski swojej [k. 940] i pieczęci z łaski swojej przycisnęli.

Pisan w roku teraźniejszym tysiąc siedemsetnym dziesiątym miesiąca Decembra dwunastego dnia.

U tego testamentu pieczęci przyciśnionych cztery i podpisy rąk tymi słowy: Jerzy Łembiewski ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jerzego Łembiewskiego podpisuję się Adam Michał Kociełł, podczaszyc witebski. Za ustną i oczewistą prośbą od Jego Mości Pana Jerzego Łembiewskiego do tego testamentu [k. 940v] ostatniej woli pieczętarz podpisuję się Maciej Stefan Kowzan. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jerzego Łembiewskiego podpisuję się Jerzy Kulesza.

[b–b] Dopisek nad wersem.

Który to testament za podaniem onego do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego [jest] przyjęty i wpisany[c].

[k. 941] 380. Aktykacja testamentu zeszłej z tego świata Jej Mości Paniej Jerzynej Łembiewskiej

b.m., 25 listopada 1710 r.

Roku tysięcznego siedemsetnego jedenastego miesiąca marca szesnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości [a]grodzkim oszmiańskim[a] przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomirskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Antoni Sakowicz pokładał testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Heleny Jasiewiczówny Jerzynej Łembiewskiej dany, służący zeszłemu też Jego Mości Panu Jerzemu Łembiewskiemu, małżonkowi swemu, prosząc aby był do akt ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, który wpisując *verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Przenajświętszej Trójcy, Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego kładę na się znak krzyża świętego, niech się stanie ku wiecznej pamięci podług Jego przenajświętszej woli. Amen.

[k. 941v] Ponieważ z wyroku najwyższego Pana nieubłaganej śmiertelności zawziętość nad kreaturą ludzką, zaży[wa]jąc[b] swej srogości wszystkich nas grobowcami czyni i do nieprzezwyciężonej ojczyzny sprowadza. Co i ja, Helena Jasiewiczówna Jerzyna Łembiewska, dobrze to sobie uważywszy, iż kożdy człowiek jutra sobie obiecywać nie[c] może, i zważając, iż co dzień wyroku i dekretu boskiego spodziewam się, i to cokolwiek od Pana Boga w doczesnym szafunku mnie powierzonym, to wszystko w potomne czasy przystojnie sprawionym objaśniam testamentem bez żadnej namowy,

---

[c] Pod wpisem testamentu notatka: „Anno 1722 die 24 Oktobra z tego testamentu Jego Mości księdzu plebanowi krewskiemu widymus wydałem in absentia Jego Mości Pana Regenta Wojciech Jankowski".

[a–a] Dopisano nad wersem.

[b] Litery dopisane nad wersem.

[c] Dopisano nad wersem.

ale z własnej i dobrej woli mojej, to co z mojej własnej majętności należy tym ostatniej woli mojej testamentem rozporządzam.

Naprzód, gdy mnie Pan Bóg do chwały swojej świętej powołać raczy, duszę moją grzeszną drogą krwią odkupioną zbawiciela mojego w ręce jego przenajświętsze oddaję, mając mocną nadzieję w miłosierdziu nieskończonym i za przyczyną najświętszej Panny Marjej matki Jezusowej, aniołów bożych i wszystkich świętych, patronek moich, aby mnie przed Majestatem Boskim sławili, pokornie upraszam i suplikuję. A ciało moje grzeszne, jako [z] ziemi jest wzięte i ziemi ma być oddane, które pod ten czas, gdzie mój miły małżonek Pan Jerzy Łembiewski miejsce upatrzy, tam z łaski swojej pochowa, aby ciało moje bez ziemi długo nie stało. Kosztu na pochowanie ciała mego pod ten czas zły niepodobna, tylko proszę mego miłego małżonka, aby napotym za duszę moją na mszy święte dawać nie przepominał.

Naprzód z tej sumy co z ojczyzny. Że mi nie oddano posagu złotych polskich czterysta, tedy z tej sumy na kościół krewski złotych pięćdziesiąt, a drugie [k. 942] złotych pięćdziesiąt do cerkwi boruńskiej, aby za duszę moją Pana Boga prosili. I złotych trzysta córkom moim Pannom Leonorze i Konstancjej Łembiewskim na ochędóstwo niech będzie oddane, a ich samych Panu Bogu i miłemu małżonkowi memu, i ich rodzicowi, polecam. Suma mnie od nieboszczyka Jego Mości Pana Kazimierza Raczkiewicza, pierwszego małżonka mojego, zapisana i przyznana na majętnościach, to jest na Skirdymach i Dziendziliszkach, w powiecie oszmiańskim leżących, półtora tysiąca, którą tę tedy sumę półtora tysiąca powinnam oddać małżonkowi mojemu miłemu Panu Jerzemu Łembiewskiemu od Ich Mościów Panów Raczkiewiczów, i majętności Skirdymy i Dziendzieliszki do siebie odebrać według testamentu ojca swego, i małżonek mój ma córkom naszym posag podzielić. A jeśliby córek naszych w żywocie nie stało, tedy małżonek mój miły te półtora tysiąca przy sobie zostawić ma, któremu ja jako życzliwemu małżonkowi za przyjaźń małżeńską daruję i wiecznemi czasy zapisuję majętność naszą Kuszlany Dordziszki[187], które teraz po zejściu [ze] świata tego matki naszej w równy podział nam, trzem siostrom, należy, rozdzieliwszy tedy i tam małżonek mój wespół z Panem Antonim Sakowiczem, z[e] szwagrem naszym, mają wespół działu dochodzić, i po dojściu działu tego, tedy ta część córkom moim, jako sukcesorkom, ma być

[187] Kuszlany Dorgiszki (Kuszlany Dordziszki) – folwark w parafii solskiej.

wydzielona. Także spadki po nieboszczykach onych Panach Józefie i Janie Jasiewiczach, braci naszych, po nieboszczce Pani matce naszej i tych wszystkich rzeczy dochodzić, a doszedszy [k. 942v] i to w równy podział między dziatki nasze ma być podzielone. A jeśliby córki moje lat nie doszedszy z tego świata zeszły, tedy to wszystko, co mi ta część należała będzie, tak z ruchomości, jako i z wszelkich dóbr, tedy nikomu inszemu, ale dziatkom Pana Antoniego Sakowicza i siostry mej Teodory Jasiewiczówny Sakowiczowej daruję i wiecznemi czasy zapisuję.

A co druga siostra moja Pani Marianna Jasiewiczówna Andrzejowa Kuncewiczowa wzięła u mnie do schowania skrzynię z rzeczami różnemi i z suknami, szacując na złotych tysiąc i na dokument, tych wszystkich rzeczy jest regestr u Jego Mości Pana Hromyki, regenta oszmiańskiego, przy księgach i o to Antoniego Sakowicza i małżonka mojego proszę, aby tego prawnie dochodził, tak tego co ruchomość Pani siostra moja Kuncewiczowa zebrała, jako i mnie samą zbiła i skaleczyła, proszę aby krzywda moja nie była o[d]puszczona. A jeśliby Wasz Mości Panowie opuścili, tedy na sąd boży pozywam. A jeśliby z Panami Raczkiewiczami i Panem Michałem i Antonim i Panami Michałem i Antonim, pasierzbami memi, o zbicie i skaleczenie i o zgrabienie, na co i dekret jest, i o to proszę, abyście Wasz Mości prawnie tego[d] dochodzili, a doszedszy prawem za duszę moją, co będzie należało na kościół, bo mnie niewinnie zbito i zabrano od Ich Mościów. W czym [k. 943] proszę, aby Wasz Mości prawnie dochodzili i krzywdy mojej nie opuścili, bom szkód wielkich poniosła.

Przy tym siostrze mojej Teodorze Jasiewiczównie Kuncewiczowej zapisuję szamerluk[188] czarny, szubę szarzową popielicami podszytą, kilim i kieca i inne fanty, i zapisawszy wiecznemi czasy daruję. Marcinowi Strzyżewskiemu zapisuję klacz gniadą, którą mi nieboszczka Pani matka za klacz moją pożyczoną oddała, i zapisawszy wiecznemi czasy daruję. Krzysztofowi czeladnikowi byczka takrocznego daruję. Bartłomiejowi Radziwanowskiemu krowę szerścią łysą gniadą daję i daruję.

---

[d] Dopisek nad wersem.

[188] Szamerluk (szamerlak, szamerlan, fr. *chamarrure* – szamerowanie) – szeroka suknia damska z szamerowaniem na przodzie, czasem z „ogonem", noszona od końca XVII w. co najmniej do poł. XVIII w.

Przy tym za opiekunów [e]dziatkom moim[e] Jego Mości Pana Strumiłły, pisarza grodzkiego, i Jego Mości Pana Hromyki, [k. 943v] regenta grodzkiego oszmiańskiego, moich Mości Panów i dobrodziejów, proszę[f] aby byli łaskawi na dziatki moje i na małżonka mego, aby nie byli ni od kogo ukrzywdzeni, w czym i powtórnie upraszam moich Mości Panów i dobrodziejów, aby konkluzyj tego testamentu mego *[s]*[g].

Żegnam wszystkich Panów braciej i sióstr moich, także i Panów sąsiad moich, a jeślim komu zawiniła o odpuszczenie proszę, i ja odpuszczam z serca mego od kogom co poniosła i serce kasuję[h].

A że przy sporządzeniu tego testamentu mego pod czas niebezpieczny od powietrza Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, ani grodzkich [k. 944] mieć nie mogłam przy podpisie moim jednak uprosiłam Ich Mościów Panów przyjaciół moich za pieczętarzów, którzy z łask swoich rękoma swemi podpisali i pieczęci przycisnęli.

Pisan roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Nowembra dwudziestego piątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony do tego testamentu od Jej Mości Pani Heleny Jasiewiczówny Jerzynej Łembiewskiej, [k. 944v] jako pisma nieumiejętnej, podpisuję Maciej Stefan Kowzan. Ustnie oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Heleny Jasiewiczówny Jerzynej Łembiewskiej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Tomasz Rodziewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Heleny Jasiewiczówny Jerzynej Łembiewskiej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Adam Michał Kocieł, podczaszyc witebski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Heleny Jasiewiczówny Jerzynej Łembiewskiej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Jerzy Kulesza.

Który to testament za podaniem onego, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego wpisany i przyjęty.

[e–e] Wyrazy dopisane nad wersem.
[f] Dopisano nad wersem innym kolorem inkaustu.
[g] Tak w rękopisie.
[h] Tak w rękopisie.

[k. 945] 381. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata Pana Ułana Bohdana, chorążego tatarskiego powiatu oszmiańskiego, małżonce onego służąca

Sielec[189]*, 26 marca 1711 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Apryla dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podstolim wiłkomirskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Pan Jan Piotrowski zawiadowca Pani Ułanowej, chorążynej tatarskiej powiatu oszmiańskiego, testament zeszłego z tego świata Pana Ułana Bohdana, chorążego tatarskiego powiatu oszmiańskiego, małżonce onego służący do akt podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany, który przyjąwszy wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Pana Boga Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, niech się Jego święta wola dzieje ku wiecznej pamięci. Amen.

Obłędny świat upstrzywszy sam siebie różnymi kolorami ukazuje, jakoby kto za nim idzie wszystko mieć może, ale gdy weźmiesz szczyrym sercem wszystko, to lada wiatr w jednym momencie rozwiać może, tylko sama prawda Boska wiecznie zostać może. Ja, Bohdan Szahanewicz Kniaź Ułan Łostajski, chorąży tatarski powiatu oszmiańskiego, ziemianin i Tatarzyn Jego Królewskiej Mości, wiedząc o tym dobrze, iż kożdy człowiek, który na świat rodził się śmierci podlegać musi i nic prędszego i pewniejszego nie masz nad śmierć, tedy ja będąc jeszcze przy dobrej rekolekcji i dobrzem się na to rozmyślił i tak mieć chcę tym moim ostatniej woli testamentem.

Jeśli mnie Pan Bóg z tego świata powołać zechce, to duszę moją grzeszną w ręce jemu samemu podaję, mając dufność i nadzieję dobrą, że [z] nieprzebranego miłosierdzia swego niezliczone grzechy moje odpuścić raczy za przyczyną aniołów i świętych swoich. Ciało moje grzeszne, które jest z ziemi wzięte, ziemi też oddane [być] musi za asystencją Ich

---

[189] Sielec – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicach Krewa, w 1784 r. należał do Tatarów Kryczyńskich.

Mościów Panów Mołły i Panów miłych braci Dzemiaci i według obrzędu muz[u]łmańskiego proszę ciało moje grzeszne obmyć i obwinąć, do trumny ułożyć. Za mywalników proszę Pana Mołły i Jego Mości Pana Mustafy Kryczyńskiego, Jego Mości Pana Kieńskiego, Jego Mości Pana Szulkiewicza i Jego Mości Pana Dowgiały. Na deur [k. 945v] złotych trzydzieści, na kurany złotych czterdzieści, na pochowanie leguję sumę złotych sześćset, według woli i należytości miłej mej małżonki, ale to czynię wiadomo, że to na pochowanie i na inne moje długi zostawiłem.

Prawem wlewkowym folwark mając od Jego Mości Pana Wróblewskiego w złotych jedenastuset, jako i wlewek i to samo prawo oddałem Jego Mości Panu Kryczyńskiemu. Prawo zastawne ode mnie dane miłej małżonce kniehinie Mariannie Koryckiej Bohdanowej Ułanowej na połowę majętności Sielca Kiedyszewicz, na wszystką połowę w złotych czterech tysięcy osiemset, może tę moją spokojnie połowę trzymać. Zaś drugą połowę tejże mojej majętności Sielce Kiedyszewicz małżonce mojej miłej zapisuję dożywotne mieszkanie i na wszelką ruchomość daję moc i wolno jej, jako chcąc, do żywota i po żywocie szafować, dać, darować, zapisać, legować bez żadnej ni od kogo przeszkody, tak od synów, córek moich, braci, sióstr bliskich i dalekich i od ludzi obcych bez żadnej przeszkody ma trzymać, zażywać. Ale owszem proszę i napominam synów moich, aby matki swojej a żony mojej nie krzywdzili i do żadnej części nie chcieli się dostać i do ruchomości wszelakiej aż do śmierci.

I przy opiekunach moich miłych, poleciwszy Panu Bogu, zostawuję, rozumiejąc że nie dadzą nikomu ukrzywdzić żony mojej po mnie osirociałej, jako byli za żywota mego dobrodziejami moimi, rozumiem i po żywocie będą dobrodziejami żony mojej. Za opiekunów proszę Wielmożnego Jego Mości Pana Aleksandra Michała Strumiłłę, pisarza grodzkiego oszmiańskiego, [a]i dobrodzieja mego[a], Mustafy Kryczyńskiego Murzy Najmańskiego, rotmistrza Jego Królewskiej Mości, Jego Mości Pana Daniela Kienskiego[190], rotmistrza Jego Królewskiej Mości, aby byli w tym dobrodziejami i nie dawali ukrzywdzić nikomu.

[a–a] Fragment podkreślony.

[190] Daniel Kienski – rotmistrz chorągwi tatarskiej (1717); LMAB, f. 43, sygn. 5549, k. IV.

Cokolwiek sumy i ruchomości byli zostawili dzieci moje, tedy pieniądze w tych nieszczęsnych zawieruchach, inne rzeczy w ruchomości matka ich a żona moja miła i inne poginęło, pieniądze wydałem wszystkie jeszcze i Pana Koryckiego wydałem na kilkaset złotych, na to jest osobliwy regestr. Panowie zięciowie mają ode mnie obligi, jako to Pan Szulkiewicz i Pan Rodziewicz, com nie mógł wyposażyć córek moich, to musiałem Ich Mościom dać zapisy na sumę, jako opisuje w zapisach ode mnie Ich Mościom danych. Tu proszę i napominam synów moich, aby czyniąc dość Ich Mościom wypłacali równo oba dwa synowie moi, i po śmierci matki swojej, [k. 946] a żony mojej, to im obydwóm należeć ma równo, tak majętność, jako i we wszystkim. Koni, kolasy, co byli dzieci moje zastawili, wszystko pobrali Szwedzi i Moskale, żadnego konia ani wozu nie pożytkowało.

Kończąc ten mój ostatniej woli testament żegnam ten mizerny świat i żałuję ten mój grzech, którym popełnił na tym świecie. Żegnam miłą moją i kochaną małżonkę i proszę o wybaczenie w czymkolwiek, jeślim w czym ją ukrzywdził. Żegnam miłych moich synów, córek, miłych moich Panów zięciów, Ich Mościów Panów braci, siostry, sąsiadów bliskich i dalekich i proszę o odpuszczenie, jeśli w czym komu z ułomności mojej wykroczyłem i sam z Bojaźni Bożej wszystkim odpuszczam. Żegnam tak czeladź dworną, jako chłopów poddanych i sam się Panu Bogu polecam.

Dla lepszej wiary i dokumentu ręką swoją podpisałem i Ich Mościów Panów szlachty ustnie oczewisto uprosiłem o podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów niżej na podpisie rąk Ich Mościów imiona i przezwiska wyrażonych.

Pisan w Sielcu w roku tysiąc siedemsetnym jedenastym miesiąca marca dnia dwudziestego szóstego.

U tego testamentu podpisy rąk tak samego Pana Ułana jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ułan Bohdan, chorąży tatarski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego ostatniej woli testamentu od Jego Mości Pana Bohdana Ułana, chorążego tatarskiego powiatu oszmiańskiego, utwierdzonego Jej Mości Pani Mariannie Koryckiej Bohdanowej Ułanowej służącego podpisuję się Walerian Zakrzewski[191], oboźny oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu ostatniej woli od Jego Mości Bohdana Ułana, chorążego tatarskiego

[191] Walerian Władysław Zakrzewski – oboźny oszmiański (1706–1730).

powiatu oszmiańskiego, Samuel Kłeński. Ustnie oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu ostatniej woli [k. 946v] podpisuję się Mustafa Szulkiewicz.

Który to testament za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 947] 382. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Bartoszewicza

Wiesztortowszczyzna Uciłowska, 2 kwietnia 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Apryla dwudziestego[a] dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podstolim wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy[b] *personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Masłowski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Bartoszewicza, służący i należący Jej Mości Pani Annie Bychowcównie, pierwszego małżeństwa Pawłowej Ligowskiej a teraźniejszej pozostałej Jerzynej Bartoszewiczowej, małżonce zeszłego służący i należący do akt podając prosił, aby ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego [był] przyjęty i wpisany, który wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Wiedząc o tym dobrze, że kożdy człowiek z Boskiej łaski i opatrzności na świecie żyjący dekretu śmiertelności uchibić nie może, ale owszem zdrowy choroby a chory śmierci spodziewać się powinien. Ja tedy, Jerzy Bartoszewicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od najwyższego Pana słabością zdrowia nawiedzony, a chcąc abym w zupełności rozumu i zmysłów moich będący doskonałą uczynił dyspozycją, takowym zaczynam sposobem.

---

[a] Data dzienna poprawiana, pierwotnie zapisano „dziewiętnastego".

[b] Zmiana charakteru pisma.

Naprzód ciało moje grzeszne jako z ziemie jest, ziemi aby oddane było, które ma być pogrzebione i pochowane na cmentarzu przy kościele Ich Mościów księży dominikanów w Oszmianie. Duszę moją polecam w ręce ukrzyżowanego Jezusa Pana i w rany Jego święte oddaję. Ich Mości księży dominikanom, tak od miejsca, jako też i na mszy święte, dzwonienie złotych trzydzieści zapisuję, do kościoła farskiego na msze święte złotych dziesięć, [k. 947v] do kościoła Ich Mość księży franciszkanów oszmiańskich złotych dziesięć, do szpitala farskiego złotych pięć.

A mając majętność moją nazwaną Wiesztortowszczyzna Uciłowska, w parafii oszmiańskiej, w powiecie oszmiańskim leżącą, prawem zastawnym od Jego Mości Pana Krasowskiego i samej Jej Mości w dziewięciuset złotych talarowej monety, kożdy talar rachując po złotych sześciu i groszy piętnastu, wprzódy małżonce mej miłej Jej Mości Pani Annie Bychowcównie, pierwszego małżeństwa Pawłowej Ligowskiej a teraźniejszej Jerzynej Bartoszewiczowej zawiedzioną, a potym mnie od małżonki mej miłej prawem wlewkowym pus[z]czoną i w roku tysiąc siedemsetnym trzecim miesiąca January dziewiątego dnia w kapturze w Oszmianie przyznaną, jako o tym wszelka rzecz w tych prawach obszerniej w sobie wyrażona [jest], tedy tej majętności trzecią część we stu kopach *currenti* monety prawem zastawnym Jego Mości Panu Hatowskiemu i samej Jej Mości zawiedliśmy. Jego Mość Pan Hatowski prowiantów żadnych ni Moskalom ni Szwedom i podatków skarbowych, jako w tym prawie jest opisane i regestr sobie szeroce opiewa, nie wypłacał, czego wszystkiego przy oddaniu pieniędzy Jego Mości ma małżonka moja miła[c] dochodzić, i resztę tej sumki do dyspozycji małżonki mej miłej daję, pokornie prosząc, aby duszy mojej nie przepominała, wolno małżonce mej miłej, komu chcąc, dać darować i na kościół zapisać.

Przy tym wszelką ruchomość, co jenokolwiek w domu naszym zobopólnie nabyta należć się może, jako to cyna, miedź, konie, bydło rogate i nierogate, zboże w świrnie zsypane, w polu zasiane małżonce mej miłej, oddalając wszystkich krewnych moich bliskich i dalekich pogotowiu obcych ludzi[d], daję, daruję i tym ostatniej woli mojej testamentem zapisuję. Sprawy wszystkie obligi od różnych Ich Mościów Panów[e] kredytorów, na

---

[c] Dopisano nad wersem.
[d] Dopisano nad wersem.
[e] Dopisano nad wersem.

sąd boży pozywam, aby małżonce mej miłej wypłacili. Długu zaś żadnego nie zostawuję, nikomu nic winnym, a że gotowego grosza, tak od miejsca, jako też na msze święte podług dyspozycji mojej na prędkim czasie dać nie mam, tedy małżonka moja miła banie miedziane z czapką z trąbami lub zastawiwszy lub tesz [s]przedawszy, ma wypłacić.

Kończąc tedy mój ten ostatniej woli testament żegnam małżonkę moją miłą, dziękując Jej Mości za wszelkie poszanowanie w stanie małżeńskim i w tej chorobie mojej pieczołowanie. [k. 948] Żegnam wszystkich krewnych, przyjaciół i sąsiad moich upraszając, jeżeliby jakową mieli do mnie urazę, dla Boga odpuścić raczyli i w paciorkach swoich duszy mojej nie przepominali i ja wszystkie urazy swe do Ich Mościów mające odpuszczam.

Za opiekunów, protektorów i dobrodziejów moich wielce upraszam małżonce mej miłej Jego Mości Pana Michała Naramowskiego, chorążego wendeńskiego, rotmistrza powiatu oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Władysława Hromykę, cześnika oszmiańskiego, Jego Mości Pana Kazimierza Zahorskiego, aby w krzywdę nikomu małżonki mej miłej nie podawali, we wszystkim onej dopomóc chcieli.

A że nie mogłem w odległości miejsca zaciągnąć Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, grodzkich, tedy przy podpisie swoim, uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad moich o podpisy rąk, którzy Ich Mościowie z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Wiesztortowszczyźnie Uciłowskiej roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Apryla wtórego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Jerzy Bartoszewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jerzego Bartoszewicza do tego testamentu danego Jej Mości Pani Annie Bychowcównie Jerzynej Bartoszewiczowej, małżonce Jego Mości, na rzecz we śrzedzinie wyrażoną, Jan Antoni Hromyka. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wyżej mianowanej do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Dziętolet. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Bartoszewicza do tego testamentu podpisuję się Daniel Narkowicz ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową i z podpisem ręki Jego Mości Pana pisarza, Jej Mości Pani Jerzynej Bartoszewiczowej jest wydan, pisan w Oszmianie *ut supra*.

[k. 949] 383. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Kryńskiego[a]

Kozarowszczyzna[192]*, 31 czrwca 1710 r.*

Roku tysiąc siedemset jedenastego, miesiąca Apryla dwudziestego wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podstolim wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mości Pan Andrzej Rucko testament w Bogu zeszłego Jego Mości Stanisława Kryńskiego do akt podał i prosił, aby był przyjęty i do ksiąg wpisany, którego wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca Wszechmogącego, Syna i Ducha Świętego, niech się stanie ku wiecznej tego pamięci wola Jego święta. Amen.

Uznawszy nikczemność świata mizernego, który częstej podlega odmianie, wszystkie rzeczy stworzone, w proch [...][b] a jedna tylko śmiertelność życia [...][c] zwykły. Tak i ja, Stanisław Kryński, podległym będąc [...][d] zejścia z mizernego teraźniejszego świata zdrowym, jednak na myśli i rozumie będąc [...][e] ciało moje od Pana Boga Wszechmogącego [...][f] ruchomość, sumy pieniężne [...][g] umyśliłem.

Naprzód duszę moją grzeszną i mizerne ciało moje, lepiankę, od Boga Wszechmogącego wzięte, jako Stworzycielowi Swemu przez krwawe rany przenajświętsze [...][h] Syna zasługami, aby przez przyczyny i zasługi [...][i] Przenajświętszej i wszystkich Świętych Bożych, Michała Archanioła, Anioła Stróża mojego, Patronów i Patronek Świętych, osobliwie Patrona mojego Stanisława świętego, wszystkie grzechy moje ciężkie, któremi przez

---

[a] Cały dokument prawie nieczytelny z powodu wyblakłego inkaustu.
[b] Jeden–dwa wyrazy nieczytelne.
[c] Trzy wyrazy nieczytelne.
[d] Pięć–sześć wyrazów nieczytelnych.
[e] Dwa–trzy wyrazy nieczytelne.
[f] trzy–cztery wyrazy nieczytelne.
[g] Jeden wyraz nieczytelny.
[h] Trzy wyrazy nieczytelne.
[i] Jeden wyraz nieczytelny.
[192] Kozarowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim.

dni moje aż do żadnego terminu zejścia mego [...][j], odpuściwszy do chwały Swej Świętej, przyjąć raczył. Ciało zaś moje grzeszne, że jest z ziemi, ziemi ma być oddane, które według obrzędu Kościoła Świętego katolickiego bez wszelakiej pompy i ceremonii światowej, przy ofiarach świętych kapłańskich, [wiele][k] może być na ten czas ubogich, [...][l] chorych, chromych, niedołężnych, zgromadzieniu w kościele krewskim, aby pochowane było jako najprędziej, nie obciążając sumienia swego i nie czyniąc przykrości duszy mojej [...][m] przyprowadzić raczyła, najmilszą małżonkę moją Jej Mości Panią Annę Kulipiewską Stanisławową Kryńską upraszam na tej ostatniej woli mojej dyspozicji. I za duszę moją wyrażam i naznaczam [k. 949v] Jego Mości księdzu plebanowi krewskiemu od pochowania i [na] msze święte złotych dwadzieścia, osobliwie księdzu plebanowi krewskiemu na dziesięć mszy złotych dziesięć, Ich Mościom czerńcom boruńskim na mszy święte złotych cztery, Ich Mościom ojcom franciszkanom [h]olszańskim złotych dziesięć, Ich Mościom ojcom bernardynom wołożyńskim na msze święte złotych trzydzieści, którzy Ich Mościowie bez odwłoki odprawować mają, tak Jego Mość ksiądz pleban krewski, jako i Ich Mości księży bernardyni wołożyńcy, tyle mszy świętych ile złotych naznaczam, nie żałując sumienia swego ani ciężkości czyniąc duszy mojej, bo potym o to surowo sądzić się [będę] musiał przed Majestatem Boga Wszechmogącego za duszę, gdyby odbronić nie mieli, których ażeby obronili upraszam. Na szpital krewski zapisuję złotych sto, którą sumę złotych sto poruczam [...][n] Bogusławowi Błusiowi, krajczemu oszmiańskiemu Jego Mości Panu [...][o] którego upraszam, aby [...][p] swej na onych tego [...][q] te złotych sto mając, lub też [...][r] komu dawszy, żeby [...][s] te wszystkie msze święte. Kwota do kościoła na szpital złotych siedem, jakie ksiądz pleban na mszy święte [...][t]

---

[j] Jeden wyraz nieczytelny.
[k] Uzupełniono domyślnie.
[l] Jeden wyraz nieczytelny.
[m] Dwa wyrazy nieczytelne.
[n] Dwa wyrazy nieczytelne.
[o] Jeden–dwa wyrazy nieczytelne.
[p] Jeden wyraz nieczytelny.
[q] Dwa wyrazy nieczytelne.
[r] Dwa wyrazy nieczytelne.
[s] Jeden–dwa wyrazy nieczytelne.
[t] Dwa wyrazy nieczytelne.

ojcu prezbiterowi krewskiemu złotych jeden, Jej Mości Pannie Annie Rocz[...]wnie[u], wnuczce mojej, złotych sto, także i Jego Mości Panu Sewierzynie [...][v], wnukom moim, złotych sto, Jego Mości Panu Sewerynowi, Rożańskim, zięciowi memu, i córce mojej Jej Mości Paniej Konstancji Kryńskiej [...][w] z bydła woła, krów dwie, podciołków dwoje, pszczół kłód pięć, żyta kop dwie, jęczmienia kop trzy, owsa kop trzy, Jej Mości Paniej Katarzynie Puszkieniczówne, siostrzenicy mojej, zapisuję złotych sto.

Ja tedy moją dyspozycją i legacją testamentową przez Ich Mościów Panów egzekutorów niżej mianowanych daję, aby najmilszej małżonce mojej oddali pieniądze za majętność nazwaną Kozarowszczyzna, w powiecie oszmiańskim leżącą, od Jego Mości Pana Stefana Odachowskiego, to jest tysiąc dwieście złotych polskich, któreśmy [z miłą][x] małżonką moją Jej Mości Anną Kulipieską Kryńską spólnie dali na zastaw.

To, com miał w wolnym szafunku ubóstwa mojego, tom rozporządził.

A co zaś miłej małżonki mojej złotych sześć na tejże majętności Kozarowszczyzna, we władzy mojej, do tego nie należałem za życia mojego i nie należę.

Co się tknie sumki złotych czterechset na obligu Jego Mości Pana Błusia, krajczego oszmiańskiego, zostającej, to do tego nikt z krewnych dzieci moich, pogotowiu dalekich, nie mają należeć, bom i ja za życia mojego nie należał, bo i oblig na imię miłej małżonki mojej jest dany. A resztę sumy mej zbywającej małżonce mej do wolnej dyspozycji zapisuję.

Co się tknie fant, cokolwiek [k. 950] jest to nikomu innemu, tylko małżonce mej miłej. Także cokolwiek jest bydełka, koni i sprzętu domowego, tedy to wszystko przy małżonce mojej miłej zostawać ma, oddaliwszy wszystkich krewnych, bliskich, braci, sióstr, przyjaciół, lecz tych czynię być sukcesorami, których wyszej wyraziłem w tej dyspozycji mojej, na Sąd straszny Boski pozywając, jeśliby miał kto turbować małżonkę moją, jako i sukcesorów wyszej wyrażonej sumy. Ażeby jednak trudności nie mieli w odebraniu, którym się co naznaczyło, upraszam za egzekutorów testamentu mojego Jego Mości Aleksandra Strumiłły, pisarza grodzkiego oszmiańskiego, i Jego Mości Pana Bogusława Błusia, krajczego oszmiańskiego,

---

[u] Wyraz częściowo nieczytelny.
[v] Jeden wyraz nieczytelny.
[w] Jeden wyraz nieczytelny.
[x] Jeden–dwa wyrazy nieczytelne.

moich wielce miłościwych Panów i dobrodziejów, aby Ich Mości z łaski swej od Jego Mości Pana Stefana Odachowskiego [...][y] odebrawszy tę sumę przy ekspiracji roku i terminu za pomienioną majętność, rozdzieliwszy po połowie z miłą małżonką moją, jako [...][z], tak na mszy święte, i co się komu legowało, rozdać raczyli, nie obciążając duszy mojej.

Tak tedy kończąc ten mój testament, żegnam naprzód najmilszą małżonkę moją, dziękując za wszelką uczciwość i uszanowanie małżeńskie, którem w życiu moim w zdrowiu, jako oraz osobliwie w niezdrowiu, przy niedosypianiu dni i nocy, doznawałem wszelkiej usługi wiernej i pracy świadczonej w nadwyrężaniu zdrowia swego, przepraszam [...][aa] wybaczyć raczyła i na duszę moją pamiętała, upraszam. Żegnam najmilszą córkę i Pana zięcia mojego, dziękując także za wszelkie wierne usługi onych, a jeślim w czym wykroczył, o wybaczenie upraszam. Żegnam wszystkich wnuków i wnuczek moich, wlewając na nich błogosłowieństwo dziadowskie, i proszę pamiętać na duszę moją. Żegnam oraz wszystkich krewnych, bliskich braci, sióstr, przyjaciół, których jeślim kiedy obraził, przepraszam, i aby na duszę moją pamiętali, upraszam. Żegnam wszystkich sąsiad, sąsiadek, z któremi jeśli się kiedy słowy ujął, przepraszam, aby mi odpuścić raczyli. Żegnam na ostatek wszystką czeladź moją, którym jeślim się kiedy wykroczył z ułomności łajał abo zfukał, a czasem i uderzył, aby mi wybaczyć raczyli, przepraszam.

Aby tedy ten testament ostatniej woli mojej u każdego sądu i prawa walor mieć mógł, upraszam za pieczętarzów Ich Mościów Panów Kazimierza Matusiewicza[193], łowczego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Stanisława [O]w[ier]kowicza[194], skarbnika inflanckiego, Jego Mości Pana Mateusza Szabłowskiego, łowczego łomżyńskiego, którzy Ich Mości na ustną prośbę [...][bb] [k. 950v] i przy dobrej rekolekcji będącego ręce swe podpisać i pieczęci przycisnąć raczyli.

---

[y] Jeden wyraz nieczytelny.

[z] Jeden wyraz nieczytelny.

[aa] Dwa wyrazy nieczytelne.

[bb] Dwa wyrazy nieczytelne.

[193] Kazimierz Michał Pokorno Matusewicz (Maruszewicz) (zm. 1730) – łowczy oszmiański (1707–1730).

[194] Stanisław Owierkowicz – skarbnik inflancki (1711).

Pisan w Kozarowszczyźnie w oszmiańskim powiecie roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego miesiąca Juni trzydziestego pierwszego dnia.

U tego testamentu przy pieczięciach rąk tak samego w Bogu zeszłego [...][cc] jako Ich Mości Panowie pieczętarzowi tymi słowy: Stanisław Kryński, ręką swą. Proszony ustnie od Jego Mości Pana Stanisława do tego testamentu podpisuję się ręką moją Kazimierz Michał Matusiewicz, łowczy oszmiański. Oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Stanisława Kryńskiego do tego testamentu podpisuję się Stanisław [O]wierkowicz, skarbnik inflancki. Ustnie proszony pieczętarz od osoby pomienionej do tego testamentu podpisuję się Mateusz Kazimierz Szabłowski, łowczy łomżyński.

Którą to ostatniej woli testamentowej dyspozycję za podaniem przez osobę wysz wyrażoną do akt, do ksiąg grodzkich oszmiańskich wieczystych przyjęto i zapisano.

[k. 951] 384. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Kierbedzia, służąca Ich Mościom Panom Kierbedziom

Kucki Pojakunie, 9 maja 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca maja dwudziestego siódmego[a] dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomirskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Mateusz Kierbedź testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Kierbedzia, brata rodzonego, na rzecz w nim *specifice* wyrażoną do akt podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać do ksiąg grodzkich wieczystych powiatu oszmiańskiego rozkazałem, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

[cc] Jeden wyraz nieczytelny.

[a] Data dzienna „dzwudziestego szóstego" skreślona i poprawiona na „dwudziestego siódmego" maja.

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się wola jego ku czci i chwale jego. Amen.

Ja, Michał Kierbedź, zważając, iż na świecie nie masz nic trwałego, każda rzecz podlega odmienności, tak też chory ma się spodziewać śmierci, a zdrowy życia, przeto i ja, wyż mianowany Kierbedź, będąc zapadły na zdrowiu, ale przy dobrym rozumie i zupełnej pamięci, tak umyśliłem ostatniej woli mojej dyspozycją testamentową, aby napotym między bracią moją rodzoną i dobrodziejką rodzicielką moją zawodu nie było, tak rozporządzam.

Duszę moją Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej jedynemu w ręce jego przenajświętsze oddaję, mając nadzieję nieomylną, że za przyczyną Najświętszej Panny Maryi i wszystkich świętych będzie przyjęta. A ciało moje, jako z ziemi, ziemi oddaję. Ciało zaś moje ma być pochowane w kościele trabskim przez Ich Mościów Panów Józefa, Mateusza i Dominika Kierbedziów, bracią mą rodzoną, i dobrodziejkę rodzicielkę moją z części Kucek i Pojakunia, com zastawą miał we złotych dwóchset trzydziestu. Ta suma na rekwizyty Jego Mości księdza proboszcza trabskiego, od miejsca, na mszy, na [d]zwonienie, na kantory złotych pięćdziesiąt. Budynek mój wszystek na pomienionej zastawie Jego Mości Panu Mateuszowi Kierbedziowi, rodzonemu memu, daruję i zapisuję. Na kościół subotnicki złotych dziesięć leguję. Na kościół surwilski złotych dziesięć[b]. [k. 951v] Na kościół narwilski złotych dziesięć, świeszczennikowi złotych pięć. Do Borun na kościół złotych pięć. Na szpital trabski złotych dwa. Do Subotnik na szpital złotych dwa. Jego Mości księdzu altaryście trabskiemu złotych pięć.

Konie moje troje Jej Mości Pani rodzicielce mej. Klacz podjezdka szrokatego z kulbaką rzędem i pistoletami Jego Mości Panu Dominikowi Kierbedziowi. Podjezdka Jego Mości Panu Brzozowskiemu daję i leguję. Żupan kitajczany Jego Mości Panu Józefowi Kierbedziowi. W kontuszu samego położyć. Szablę, skrzynię zieloną, kilim i kiecę, czapkę czarną skórką czarną Jego Mości Panu Józefowi Kierbedziowi. Czerwona czapka Panu Dominikowi, trzecia Panu Mateuszowi. Czapka, siermięga biała Jego Mości Panu Józefowi Kierbedziowi. Kaftan atłasowy synowi krzczonemu.

---

[b] Kwota poprawiona z „pięćdziesiąt" na „dziesięć".

Żupan stary także synowcowi memu Michałowi Kierbedziowi. Jej Mości Pani Hannie Kierbedziównie, synowicy mej, z tejże zastawnej sumy złotych czterdzieści. Synowcowi memu Michałowi Kierbedziowi z tejże sumy złotych trzydzieści. Do Holszan na kościół złotych pięć, ubogim złoty jeden. Muszkiecik Jego Mości Panu Dominikowi Kierbedziowi.

Długi moje, którem winien z tejże zastawy mają być wypłacone, to jest Jej Mości Pani starościnie trabskiej złotych trzydzieści, Jego Mości Panu Kopciowi, oboźnemu pińskiemu, złotych dwadzieścia, Panu Grzymałowskiemu złotych dziesięć. I to też dokładam, jeżeli mnie Pan Bóg zabierze z tego świata nie z jakiej przyczyny, tylko przez ręce Ich Mościów Panów Andrzeja i Stefana Rogińskich, którzy mnie w gospodzie w Trabach naszedłszy kolanami odgnietli, wnętrzności same z torsami, bez miłosierdzia mnie zmęczyli i ja żem się nie mógł do domu odesłać, aż mnie bracia moi przywieźli do domu ledwo żywego na kolasie. *Actum est* w Trabach dnia siódmego maja roku tysiąc siedemsetnego jedenastego i proszę braci moich, aby tego *iurisdictione* dochodzili, na Sąd Boży pozywając, jeżeliby mieli zaniedbać Ich Mościowie Panowie. [k. 952]

Sąsiad, których uraziłem przepraszam, aby wybaczyli i ja także wszystkim wybaczam i odpuszczam. Żegnam Ich Mościów Panów bracią moją, Jej Mość Panią rodzicielkę dobrodziejkę moją, także krewnych moich bliskich i dalekich i wszystkich przyjaciół moich, którzy byli na mnie łaskawi i wszelkie błogosławieństwo od Pana Boga wlewam na Ich Mościów, życząc wszelkich szczęśliwości.

A że przy sporządzaniu tego testamentu ostatniej woli mej nie przyszło dla odległości miejsca i podług prawa, ale z prędka urzędu grodzkiego oszmiańskiego sprowadzić, tedym uprosił do tej ostatniej dyspozycji mej testamentowej Ich Mościów Panów Jana Aleksandra Zahorenkę, Jego Mości Pana Wawrzyńca Poniatowskiego, Jego Mości Pana Jana Kuklewskiego za pieczętarzów i sam się ręką moją podpisuję.

Pisan w Kuckach *alias* Pojakuniu roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca maja dnia dziewiątego.

U tego testamentu podpisy rąk tak samego Jego Mości Pana Kierbedzia, jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Michał Antoni Kierbedź ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Michała Antoniego Kierbedzia do tego testamentu podpisuję się Jan Aleksander Zahorenko. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego

Mości Michała Antoniego Kierbedzia do tego ostatniej woli testamentu ręką mą podpisuję Wawrzyniec Ciołek Poniatowski. Ustnie i oczewisto proszony [k. 952v] pieczętarz od Jego Mości Pana Kierbedzia do tego testamentu podpisuję się Jan Kuklewski.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 953] 385. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Wielmożnego Jego Mości Pana [Kazimierza] Kmicica[195], starosty krasnosielskiego

Wilno, 27 marca 1703 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Junij wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Aleksander Skałuba, agent spraw Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Kazimierza Kotła, podskarbiego wielkiego i pisarza ziemskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Kmicica, starosty krasnosielskiego, wójta i podstarościego sądowego powiatu oszmiańskiego, pułkownika Jego Królewskiej Mości podał do akt w te słowa pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Któż bardziej jeżeli nie ten, który żeglując po bezdennym świata tego morzu przypływając do zamierzonego od Pana Najwyższego życia swego kresu wystawiać ma sobie przed oczy owe i z patięta *[?]* pańskiego przypominać słowa, dni ludzkie policzone są i pójdę na drogę, z której się nie powrócę.

Ja tedy, Kazimierz Kmicic, pułkownik Jego Królewskiej Mości, starosta krasnosielski, lubo jestem od Pana Boga nawiedzony chorobą, na

---

[195] Kazimierz Kmicic h. Radzie (ok. 1660–1703) – syn Samuela, ojciec Jana, starosta krasnosielski (1688), wójt orszański (1692).

umyśle jednak zdrowy, uważając to, iż *serius* [k. 953v] *aut citius*[a] przyjdzie z tym światem rozstać się i oraz pomnąc, że i sam deptałem antenatów moich *coemeteria*, chcąc tedy ostatnią wolą i dyspozycją moją objaśnić, jakoby małżonka moja, dziatki moje nie mieli między sobą jakowych rozterek, te punkta testamentowe ostatniej woli mojej każdemu do wiadomości podaję.

Naprzód, ponieważ się czuję być śmiertelnym, duszę moją grzechami obciążoną i krwią Chrystusa Pana odkupioną w ręce Jego Przenajświętsze polecam i [o] przyczynę i protekcję Najświętszej Panny, Matki Bożej, i świętych Patronów moich upraszam, aby za mną grzesznym Majestat Jego przenajświętszy błagać raczyli, z[a] którą przyczyną mógł[bym] oglądać wiekuiste dziedzictwo zbawienia duszy mojej i onej słodkiej kontemplacjej *visionis dei* używać. A ciało moje grzeszne, gdy mnie Pan Najwyższy z tego świata zabrać raczy, jako z ziemi jest wzięte, onejże ma być oddane i przez miłą małżonkę moją Jej Mość Panią Elżbietę Kozłównę Kazimierzową Kmicicową[196], starościnę krasnosielską, bez żadnej światowej pompy i niepotrzebnych kosztów tu w Wilnie u ojców bernardynów w kościele Ich Mościów, pod ołtarzem Pana JEZUSA po prawej stronie do kościoła wchodząc, pogrzebione przy ofiarach Pańskich jak największych i jałmużnach, obrzędem wiary świętej [k. 954] katolickiej rzymskiej, w której się narodziłem i umieram, pogrzebiony być mam. Na który kościół, aby duszy mojej Ich Mości księża bernardyni nie przepominali i co tydzień w piątek msza święta przed tymże krucyfiksem żałobna *perpetuis temporibus* odprawowana była dziesięć tysięcy złotych leguję i zapisuję takowym sposobem, aby ta suma jak na najpewniejszym miejscu lokowana była, od której aby rocznie prowizja Ich Mościom dochodziła i msza święta co tydzień w dzień piątkowy odprawowana była. Na pogrzebowe zaś potrzeby małżonka moja z własnych mych dóbr sumpt obmyślić ma, ponieważ w szkatule mało co zostaje przy tak wielkich w chorobie mej kosztach. Te zaś dziesięć tysięcy złotych, że nie są w gotowiźnie małżonka moja miła z Ich Mościami Panami opiekunami, niżej ode mnie wyrażonemi i uproszonemi, zniozszy

---

[a] Fragment sentencji: „Serius aut citius sedem properamus ad unam".

[196] Elżbieta Kozłówna Poklewska – córka Jerzego Michała Kozła Poklewskiego, chorążego oszmiańskiego (1683–1688). Po śmierci Kmicica wyszła w 1704 r. za Krzysztofa Ciechanowieckiego, starostę chosławskiego.

się majętność moją nazwaną Przewłocznia[197], w powiecie oszmiańskim leżącą, którą prawem zastawnym trzymam w sumie dziesięciu tysięcy złotych komu inszemu prawem wlewkowym puścić i tę sumę czasu którego za wiadomością Jego Mości księdza prowincjała do pomienionego klasztoru oddać [k. 954v] i asekuracją należytą małżonce mojej dać mają, która miła małżonka moja lub też sukcesorowie moi tego dozierać mają, jakoby za duszę moją obliga odprawowana była i wiecznemi czasy ta suma nie ginęła. I nim suma oddana będzie co rok od pomienionej sumy kwotę wyderkafową kościelną bez odwłoki, nie czyniąc duszy mojej ciężko, płacić ma miła małżonka moja, w czym upraszając obowiązuję. Zaczęty kościół ojców bernardynów w Orszy, ażeby mógł być jak najprędzej wystawiony, pośpieszony i ukontentowani rzemieślnicy z[e] starania miłej małżonki mej przy fortunie będącej, o co miłą małżonkę moją upraszam.

Długów zaś wiele zaciągnąłem w tym testamencie moim wyrażam. Naprzód Jego Mości Panu Wizgirdowi, podstarościemu dziesieńskiemu, talarów bitych pięćset byłem winien i prawo zastawne temuż Jego Mości na kilku chłopów od majętności Jazna odłączonych dałem więc, że Jego Mości już wypłaciłem temi czasy talarów dwieście pięć i dwieście pięćdziesiąt małżonka moja z dóbr pozostałych wypłacić ma. Jego Mości Panu Żołądziu trzysta talarów bitych. Jej Mości Pani Katarzynie Rozwadowskiej tysiąc talarów bitych za obligiem. Jej Mości Pannie Kirkorównie, starszej Panien bazylianek w rezydencji orszańskiej, dwa tysiące, czyli też więcej winnej sumy, przy tym wzięte srebro, klejnoty u Jaśnie Wielmożnej Jej Mości Pani Zahorowskiej[198], kasztelanowej wołyńskiej, do schowania małżonka moja [k. 955] oddać powinna będzie.

Oraz miłą małżonkę moją Jej Mość Panią Elżbietę Kozłównę[199], chorążankę oszmiańską, Kmicicową, starościnę krasnosielską, tak rozporządzając zostawuję. Ponieważ Jej Mość, jako świadoma szczerej wiary koło dobra pospolitego, sumę [w]spólną wydawał na zaszczyt ojczyzny czyniąc,

---

[197] Przewłocznia – folwark leżący w powiecie oszmiańskim.

[198] Jadwiga Saczkówna – podkomorzanka mielnicka, druga żona Stefana Zahorowskiego, kasztelana wołyńskiego (1685–1696). Miała z nim córki: Antoninę, wydaną najpierw za Marcjana Wołłowicza, a potem ordynata Tomasza Józefa Zamoyskiego, oraz Rozalię, żonę Antoniego Aleksandra Pocieja, strażnika wielkiego litewskiego (1729–1748).

[199] Elżbieta Kozłówna – córka Konstancji Anny z Kociełłów i Jerzego Michała Kozieły Poklewskiego, chorążego oszmiańskiego.

w czym nagradzając małżonce mej miłej wdzięcznością i za uczciwe po wszystkie czasy doznane onej pożycie i podczas słabości zdrowia mego życzliwej przyjaźni osiem tysięcy złotych, którem wydał na pozyskanie majętności Straczy[200] i okupienie onej, wiecznością Jej Mości należącej, tedy tę sumę na majętności Podbrzeziu[201], w województwie wileńskim leżącej, zapisuję, a zapisy ode mnie zaręce Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana kasztelana trockiego, jako wuja małżonce mej podczas ślubu dane, kasuję.

Majętności też moje wszystkie w Koronie Polskiej i w Wielkim Księstwie Litewskim mające synowi memu Jego Mości Panu Janowi Kmicicowi, starościcowi krasnosielskiemu, jako sukcesorowi, dziedziczne i starostwo krasnosielskie zapisuję, któremi majętnościami i starostwem tylko do wzrostu lat syna mego małżonka moja dysponować i wszystkie pożytki z onych i intraty obracać i z tego nikomu rachunku czynić nie ma, i o najmniejszą rzecz turbowana być nie ma i nie powinna będzie. A za dojściem lat syna mego miła małżonka moja majętności, starostwo do dyspozycji synowi memu podać powinna będzie, i już tylko przy Podbrzeziu, majętności w województwie wileńskim, na którym osiem tysięcy zapisał i Horodnie[202], w powiecie orszańskim leżącej, ma mieć dożywocie i w tych dwóch majętnościach wolną dyspozycją. I do innych dóbr, jako to Krasnego Sioła, zameczku Stryżowa interesować się nie ma i nie powinna będzie. Dekretami mnie przysądzone i w posesji będące te dobra temuż synowi memu, [k. 955v] nie komu innemu, i te majętności po długim życiu małżonki mej dostać się do posesji synowi memu mają. Te osiem tysięcy ode mnie zapisane wolno małżonce mej komu chcieć zapisać będzie. W czym syna mego Jego Mości Pana Kmicica, starościca krasnosielskiego, dając onemu ojcowskie błogosławieństwo, aby ni w czym woli mej nie przeciwstawił się, miłą małżonkę moją, jako matkę swoją obserwował, miłością bożą obowiązując i onego także wespół z córkami memi Anną i Konstancją Kmicicównami, starościank[ami] krasnosielskie[mi], z miłą małżonką spłodzone do serca mile przytuliwszy i onym od najwyższego Pana wszelakiego błogosławieństwa wezwawszy, ojcowskie daję pożegnanie. I oraz upominam syna i córek moich pod utraceniem błogosławieństwa

---

[200] Stracza (Страча) – folwark położony w powiecie oszmiańskim nad rzeką Straczą.
[201] Podbrzezie – folwark w województwie wileńskim.
[202] Horodno – folwark leżący w powiecie orszańskim.

Boskiego i ojcowskiego uważając to, iż nic cięższego ziemia nie nosi nad niewdzięczników, ażeby jako matkę szanowali i usługowali postrzegając na się błogosławieństwa Boskiego i ojcowskiego i macierzyńskiego, którym obowiązuję miłych dziatek moich.

Upraszam też miłą małżonkę moją, aby syna uczciwie prowidować i do nauk *secundum honestatem status* aplikowała, miłością obowiązuję. A gdy doroście lat, tedy przez miłość Bożą onego napominam, ażeby idąc *via rectiori* przodków naszych i mnie samego w dziełach rycerskich *trita* Bogu i ojczyźnie wiernie służył. Tegoż mego syna rekomenduję łasce Jaśnie Wielmożnej Jej Mości Pani kasztelanowej wołyńskiej uniżenie upraszając, ażeby jako na mnie łaskawa była, tak i na syna mego pomniała i deklarowanego słowa względem postanowienia w należytym przystojnym stanie, gdy wola Boża będzie, dotrzymała. Małżonka też moja, aby synowi memu według pomiarkowania fortuny i perfekcji lat onego, nim przyjdzie do lat prowidowała, upraszam.

Córki moje miłe Panny Annę i Konstancją, [k. 956] Kmicicówny, starościanki krasnosielskie, tak opisuję. Gdy przyjdą do lat bez woli matki, Ich Mościów Panów opiekunów, syna mego i brata onych nic czynić nie powinni będą, która miła małżonka moja z fortun obudwóm córkom moim przy postanowieniu się w stanie należytym, do którego którą Pan Bóg powołać będzie raczył, po piętnaście tysięcy złotych sama lub też za wolą małżonki mej syn mój, okrom wyprawy z miłości mej zapisuję, wyposażyć ma. I też małżonkę moją miłą ku dziatkom z małżonką spłodzonym naszym obligуję. Zastawa moja, to jest dwie flasze półgarncowe i czterdzieści czerwonych złotych we stu talarach u Pana Jakuba Stefanowicza będące, aby nie ginęła, małżonce mej okupić zlecam. Pierścień diamentowy w szkatule będący i łańcuch szczyrozłoty przy amalisce, odjąwszy od onej, aby małżonka moja do kościoła ojców trynitarzów na Antokolu w Wilnie fundowanych do Pana JEZUSA w ołtarzu wielkim stojącego wraz oddała i oraz ojców trynitarzów, aby chcieli *pus suffragis* duszy mojej *prodesse*, uniżenie proszę.

Doznawszy sług moich życzliwych usług lubo się każdemu z Ich Mościów *merces deservita* zapłacona była, jednak aby przed Panem Bogiem w modlitwach swych duszy mojej nie zapominali Jego Mości Panu Janowi Zakrzewskiemu talarów bitych dziesięć, Jego Mości Panu Kamińskiemu talarów pięć, Jego Mości Panu Silence talarów pięć, Jego Mości Panu

Skimborowiczowi złotych dwieście, Jego Mości Panu [...][b], Jego Mości Panu Manawiczowi trzy talary bite i co po bracie jego pobrano dla zabicia chłopa, ponieważ Wielmożny Jego Mość Pan Ogiński[203], starosta uświacki, nie upominał się, to wszystko onemu wrócone być ma. Jego Mości Panu Dłuskiemu, [k. 956v] który przy synie moim zostaje złotych trzysta, Jej Mości Pannie Zahorskiej złotych pięćdziesiąt. Czeladzi mej, jako to Franciszkowi Grynkiewiczowi Kozakowi podjezdka szrokatego i żupan kitajowy, Janowi, woźnicy, złotych dwadzieścia, Maciejowi złotych dwadzieścia, Bozdyńskiemu złotych dziesięć, Kandzierce złotych piętnaście, masztalerzowi Józefowi Romanowskiemu złotych dwadzieścia pięć, Janowi Romanowskiemu złotych piętnaście, Destowskiemu, stadnikowi, złotych dwadzieścia, którym miła małżonka aby wpłaciła upraszam.

A za opiekunów protektorów i egzekutorów tego testamentu Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Kotła, kasztelana trockiego, jako *in proximi sanguinis nexu* zostającego, Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Pocieja[204], kasztelana witebskiego, Jego Mości Pana Dąbskiego[205], pisarza grodzkiego upickiego, małżonce i dziatkom uniżenie upraszając naznaczam, ażeby Ich Mościowie *ex compassione* one nad sieroctwem wszelkiego w dobrach pozostałych, jako to starostwa krasnosielskiego, zameczku Stryżowa i Syderczyna, za dokumentami w posesji mej będących, tak jakoby żaden nie był *decessus* ile pod teraźniejszy czas zamieszania Rzeczypospolitej niesłusznie *involare* usiłował bronić raczyli. Takowy tedy testament ostatniej woli mej chcąc mieć onej *in forma sufficientissima iuris* upraszam, aby do skutku przywiedziony był.

A zatym żegnam [k. 957] najmilszą małżonkę dobrodziejkę moją Elżbietę Kozłównę Kmicicową, starościnę krasnosielską, uniżenie upraszając, jeżelim w czym *ficto humanae fragilitatis* uraził wybaczyć raczyła i oraz za wszelką wyświadczoną miłość uniżenie dziękuję, upraszając o to, ażeby na dziatki nasze, jako matka, była łaskawa i wszelkiego starania *ad augmentum* Bojaźni Bożej. Żegnam dziatki moje z tąż miłą małżonką moją spłodzone

---

[b] Luka w tekście pozostawiona przez pisarza.

[203] Aleksander Ogiński – starosta uświacki (od 1704). Urząd objął po Kazimierzu Czartoryskim.

[204] Kazimierz Aleksander Pociej – kasztelan witebski (1700–1703), kasztelan trocki (1703).

[205] Stanisław z Lubrańca Dąbski – pisarz grodzki upicki (1693–1710).

Jego Mości Pana syna Kmicica, starostę krasnosielskiego, Annę i Konstancję Kmicicównę, córki moje, którym ojcowskie błogosławieństwo z uprzejmego serca napominając, aby usługę matce pełniąc wyrządzali. Żegnam Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Kotła, kasztelana trockiego, i oraz dziękując za wszelkie dobrodziejstwa mnie wyświadczone, którego upraszam przez miłość Bożą, ażeby [k. 957v] na dziatki moje pomniał i onych wespół z małżonką moją w krzywdę nie dał. Żegnam oraz Wielmożną Jej Mość Panią Ogińską[206], podstolinę Wielkiego Księstwa Litewskiego, matkę dobrodziejkę moją pokornie upraszając, ażeby na córkę swoją, małżonkę moją, na wnuka i wnuczki swoje a dziatki nasze chciała być łaskawą i onym we wszystkim jak należy dokładną pomocą być raczyła, iż jest obligowana. Żegnam wszystkich Jaśnie Wielmożnych Ich Mościów Panów koligatów moich. Żegnam Jaśnie Wielmożne rycerstwo, tak Korony Polskiej, jako i Wielkiego Księstwa Litewskiego, żegnam *in specie* jako pułkownik Ich Mościów Panów braci dobrodziejów moich *sub regimine meo pro defensione libertatis* Rzeczypospolitej zostających, którym *intimum amplexum* zostawuję uniżenie upraszając, ażeby *inquo deliquimus* wybaczyli, a osobliwie Jego Mości Pana chorążego pancernej chorągwi mojej, jeżeli się w czym Jego Mości uraził, lubo się ni w czym nie czuję, o wybaczenie upraszam. [k. 958] Toż czynię i Jego Mości Panu Liniewskiemu, bywszemu porucznikowi chorągwi pancernej, któremu za pokazanemi regestrami, jeśli co należeć będzie miła małżonka moja z Ich Mość Pany opiekunami zniozszy się, dość uczynić powinna będzie. Żegnam na ostatek sług, czeladź dworną i poddanych moich, których upraszam, jeśli w czym nad należytość wykroczył, aby mi nie pamiętając na to wybaczyli.

Do którego testamentu własną ręką moją podpisawszy i pieczęć moją przyłożywszy za pieczętarzów Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Stefana Tyzenhauza[207], wojewodę nowogródzkiego, Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Rafała Szumskiego, podstolego wileńskiego, Jego Mości Pana Jana Tymińskiego, podczaszego ziemi wieluńskiej, do tego testamentu uprosiłem.

---

[206] Konstancja Anna z Kociełłów Ogińska – 1° v. Jerzyna Michałowa Kozieł Poklewska, chorążyna oszmiańska, 2° v. Leonowa Kazimierzowa Ogińska, podstolina litewska.

[207] Stefan Tyzenhauz – wojewoda nowogródzki (1689–1706).

Pisan w Wilnie roku tysiąc siedemsetnego trzeciego miesiąca marca dwudziestego siódmego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tak samego aktora jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Kazimierz Kmicic, starosta krasnosielski, [k. 958v] wójt, podstarości sądowy powiatu oszmiańskiego, pułkownik Jego Królewskiej Mości. Ustnie proszony od Wielmożnego Jego Mości Pana starosty wyż mianowanego do tego testamentu podpisuję się Tyzenhauz, wojewoda nowogródzki. Ustnie proszony pieczętarz od Wielmożnego Jego Mości Pana Kmicica, starosty krasnosielskiego, do tego testamentu ręką moją własną podpisuję Jan Karol Tymiński[208], podczaszy ziemi wieluńskiej.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż mianowaną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[c].

[k. 959] 386. Akt testamentu zeszłego Jego Mości Pana [Aleksandra Ferdynanda] Możeyki [podczaszego rzeczyckiego]

Kozaczyzna alias Cieykinie[209]*, 10 czerwca 1711 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Juny dwudziestego [dnia]

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto Pan Paweł Świderski testament zeszłego Jego Mości Pana Aleksandra

---

[c] Pod tekstem testamentu notatka: „Roku 1722 miesiąca Augusta 3 dnia z tych ksiąg stronie potrzebującej widymus wydany. Jan Ostrowicki".

[208] Jan Karol Tymiński – wspomniany jako podczaszy wieluński w 1686 i 1690 r. Czy faktycznie posiadał ten tytuł, nie wiadomo. W 1686 r. ożenił się z wdową po rajcy wileńskim Jakubie Sokołowskim Katarzyną Ohurcewiczówną. Wraz z nią posiadał kamienicę po Sokołowskim, znajdującą się w Wilnie przy Ostrej Bramie, po lewej stronie, idąc w kierunku Rynku. W 1703 r. urząd podczaszego wieluńskiego piastował Andrzej Olszowski. Zob. ABAK, t. 20, Вильна 1893, nr 314, s. 470; A. Ragauskas, *Vilniaus miesto valdantysis elitas: XVII a. antrojoje pusėje (1662–1702 m.)*, Vilnius 2002, s. 182, 185.

[209] Kozaczyzna (Ciejkinie) – występowały też pod nazwą Cieszkinie, folwark w powiecie oszmiańskim.

Możeyki do akt podał, który podając prosił, aby ten testament był do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, jakoż wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma[a]:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Boga Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Jako początek życia każdego człowieka na tym świata padole ściąga się do ostatniego woli Boskiej kresu, tak wszyscy jeneralnemu śmierci podlegają dekretowi, któremu i ja, Aleksander Ferdynand Możeyko, podczaszy rzeczycki, czując się winnym dług życia mojego wypłacić tą moją ostatnią [wolą], która aby do nienaruszonej w górnym Syjonie przyszła egzekucji, upraszając majestatu Jego Najwyższego przy zdrowiu i całym zmyśle moim, nie czekając uprzedzenia ciężkiej choroby i śmierci, uważając oraz teraźniejsze niesnaski i wielkie zamieszanie w ojczyźnie, aby mnie śmierć w tym zamieszaniu na nieporządnego nie trafiła w tym, co miałem i mam sobie powierzonego, tak dysponuję i rozporządzam.

Naprzód duszę moją, która jest ciężkiemi po wszystkie dni życia mojego obciążona grzechami, jako od Boga daną sobie w ręce Jego Przenajświętsze oddaję, nieprzebranego żebrząc miłosierdzia, aby nie pomnąc na występki moje przez wylanie Krwi Przenajświętszej swojej i za przeważną przyczyną Przenajdostojniejszej Marjej, Matki Swej, Aniołów Niebieskich i wszystkich Świętych Patronów moich od wiekuistych oddaliwszy mąk do nieskończonej chwały swojej z nieoszacowanej nad stworzeniem Swoim miłości i miłosierdzia wielkiego, przyjąć raczył. A ciało moje grzeszne, jako z ziemi wzięte, ziemi też oddaję aż do powstania na dzień straszny Sądu Jeneralnego najwyższego Sędziego, o to upraszając miłej małżonki mojej Jej Mość Paniej Doroty Szostakowskiej Aleksandrowej Możeykowej, aby przy kościele daugieliskim[210] na cmentarzu przy [k. 959v] babińcu ciało moje grzeszne pogrzebione było. Pogrzeb zaś jak będzie możność, taki proszę sprawić. Na mszy święte i na ubogie podług możności proszę dać miłej małżonki mej. Tak duszą moją dysponowawszy i majestatu Jego świętemu poleciwszy dobrem od Najwyższego Pana tu na ziemi opatrzonym tak dysponuję i rozporządzam.

---

[a] Zmiana charakteru pisma.

[210] Kościół w Daugieliszkach (Даўгілішкі), położonych w pobliżu Kaczergiszek.

Naprzód małżonce mojej miłej zapisuję dożywocie na majętności mej wieczystej nazwanej Kozyczyzna *alias* Cieykinie, w powiecie oszmiańskim leżącej, i ruchomość wszelką złoto, srebro, cynę, miedź, bydło rogate i nierogate, konie, woły, owo zgoła od wiela do mała, co się może doma naleść. A po długim życiu małżonki mej miłej ta majętność Kozyczyzna *alias* Cieykinie i ruchomość wszelką ma przy synach naszych zostawać, to jest przy Kazimierzu i Dominiku Wiecznikach. Także i córki moje miłe rozporządzam. Naprzód Jej Mość Panią Halszkę Możeykównę, podczaszankę rzeczycką, mile oddając w stan święty małżeński za Jego Mości Pana Jerzego Antoniego Michałowskiego[211], cześnika kowieńskiego, obiecaliśmy posagu po córce naszej wyż mianowanej z małżonką moją półtora tysiąca złotych polskich, a że my nie mogliśmy zaraz *ex nunc* wypłacić Ich Mościom gotowemi, daliśmy Ich Mościom obojgu oblig do wypłacenia tej sumy półtora tysiąca złotych posagowych. Proszę tedy małżonkę moją miłą, aby Ich Mościom z tejże majętności Kozyczyzny *alias* Cieyknie wypłacono było, i synów moich. Także i drugiej córce mej miłej Bogumile Możeykównie, podczaszance rzeczyckiej, w panieńskim stanie zostającej przy małżonce mej miłej na majętności swojej przy ostatniej woli mojej i zapisuję posagu półtora tysiąca złotych polskich na tejże majętności mojej nazwanej Kozyczyzna *alias* Cieykinie, prosząc małżonkę moją miłą i synów moich, aby wypłacili za pójściem z woli Boskiej za mąż albo do klasztoru.

Przy tym o to przypominam, jeśliby się odezwał z obligiem, który był dany Jej Mości Pani stryjenki mojej, to jest Jej Mości Paniej Agnieszki Kunińskiej Rechorowej Krzysztofowej Możeykowej na zapisie Jej Mości Paniej N. Przystanowskiej i siostrze rodzonej Pani stryjenki na złotych pięćdziesiąt, proszę małżonkę moją i synów [k. 960] moich, aby wypłacili. A jeśliby się nikt nie odezwał, tedy proszę, aby te złotych pięćdziesiąt rozdane byli na msze święte i na ubogich za duszę Jej Mości Pani Przystanowskiej i rodziców Jej Mości. Tudziesz za legacyją Pani stryjenki mojej zaległą, dotąd nieoddaną, [do] niżej wyrażonych kościołów, to jest do kościoła świętego Jakuba w Wilnie złotych dziesięć, do kościoła ojców bonifratrów złotych także dziesięć, ojców dominikanów złotych dziesięć, do kościoła świętej Anny złotych dziesięć, także dziesięć[b]. Proszę tedy małżonkę moją

---

[b] Tak w tekście.

[211] Jerzy Antoni Michałowski – cześnik kowieński (1711–1715).

i synów moich, aby do tych kościołów pomienionych wypłacone było. Na insze kościoły podług legacji wypłaciłem wszystko i krewnym Ich Mościom według testamentu wszystkim Ich Mościom dość uczyniłem. I termin według prośby Pani stryjenki mojej, która z tego świata schodząc upraszała mnie, abym złotych pięćdziesiąt wypłacił Jej Mości Pani Zajęczyńskiej za dług, jeśli żywa będąc odezwałaby się Jej Mość. Proszę tedy małżonkę miłą i synów moich, aby wypłacili Panu Hrehoremu Wróblewskiemu, którego chłopięciem oddałem na służbę, który jeśliby był żyw i przyjechał, proszę małżonkę moją miłą i synów moich, aby Jego Mości Panu wypłacili złotych trzydzieści a *in quantum* by nie było onego w żywocie, proszę za duszę onego i na mszy święte, na ubogich dziesięć złotych rozdać. I złotych dziesięć Pani siostrze proszę oddać Jej Mości Pani Mariannie Kucewiczowej z domu Wróblewskiej.

A tak kończąc testament woli ostatniej i nienaruszenie po śmierci mej mieć tak chcąc jako [się] wyżej opisało, który zostawuję upraszając za dobrowolne opiekuny małżonce mej miłej i dziatkom moim, aby z łaski swej pańskiej we wszystkim chcieli sekundować Jego Mości Pana Stefana Frąckiewicza[212], krajczego upickiego, Jego Mości Pana Sielickiego[213], wojskiego starodubowskiego, Jego Mości Pana Karola Szatkowskiego, stolnika księstwa inflanckiego, Jego Mości Pana Michała Szatkowskiego, łowczego księstwa inflanckiego, braci i dobrodziejów [k. 960v] moich, prosząc Ich Mościów, aby z łaski swej byli dobrodziejami małżonce mej i dziatkom, uniżenie o to łaskawie proszę.

A ponieważ przy sprawowaniu tego testamentu nie mogłem zasiąc urzędu ziemskiego, ani grodzkiego, tedy według zwyczaju za pieczętarzów upraszam Jego Mości Pana Konstantego Jana Sipowicza[214], horodniczego brasławskiego, Jego Mości Pana Konstantego Michała Kimbara[215], miecznika brasławskiego, i Jego Mości Pana Władysława Czyża, którzy Ich Mościowie za ustną prośbą moją będąc przy sprawowaniu tego testamentu przy podpisie ręki mej podpisać raczyli.

---

[212] Stefan Michał Frąckiewicz – krajczy upicki, podstarości sądowy oszmiański (1715–1723).

[213] Jan Krzysztof Sielicki – wojski starodubowski (1706–1718).

[214] Konstanty Jan Sipowicz – horodniczy brasławski (1693–1725).

[215] Konstanty Michał Kimbar – miecznik brasławski (1684–1715).

Żegnam oraz miłą małżonkę moją, której wielce dziękuję za wszelką uczciwość, poszanowanie przez bieg życia mego upraszając, aby po śmierci pamiętała na duszę moją wszystkiemi grzechami obciążoną. Żegnam i błogosławię wszystkie dziatki i zięcia mojego Jego Mości Pana Michałowskiego, proszę aby pamiętał na duszę moją. Żegnam wszystkich krewnych, braci, bliskich sąsiad i przyjaciół moich i poddanych moich pokornie upraszając, aby mi wszyscy Ich Mościowie, któremukolwiek z ułomności mojej w czym był przeciwnym i uraził, aby mi przez miłość chrystusową dla męki Jego świętej wybaczyli oraz ja wszystkie urazy moje daruję i sam mówię: Witaj Jezu i mój Panie, daj dobre skonanie, w Twojej chwale przebywanie. Amen.

Pisan w Kozaczyźnie *alias* w Cieykiniach roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Juny dziesiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk temi słowy: Aleksander Ferdynand Możeyko, podczaszy rzeczycki. Ustnie oczewisto proszony od Jego Mości Pana Aleksandra Ferdynanda Możeyki, podczaszego rzeczyckiego, przy sprawowaniu tego testamentu za pieczętarza podpisuję się Konstanty Jan Sipowicz, horodniczy brasławski. Ustnie oczewisto proszony do tego testamentu podpisuję się ręką Michał Kimbar, mieczny brasławski, ustnie oczewisto proszony do tego testamentu ręką mą Władysław Czyż.

[k. 961] 387. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Marcina Ściawida

b.m., 16 marca 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Juny trzydziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Suroż testament zeszłego Jego Mości Pana Marcina Ściawida na rzecz i osobom w nim wyrażoną, który do akt podając prosił, aby ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego był przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać w księgi rozkazałem, który w księgi wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy na świecie podległy skazitelności i każdy człowiek na świecie żyjący zdrowy choroby a chory śmierci powinien się spodziewać, bo nic pewniejszego nad śmierć i godzinę onej, za czym ja, Marcin Ściawid, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, lubo na ciele moim schorzałym jest, jednakże przy dobrej pamięci i rozumie zostając, umyśliłem to sobie, aby po śmierci mojej nie urosły jakie trudności i niesnaski między małżonką moją miłą Jej Mości Panią Marcianną Jazierską Marcinową Ściawidową a siostrą moją cioteczną Jej Mość Panią Krystyną Surożanką i krewnymi moimi bliskimi, także i córką naszą Panną [k. 961v] Hanną Ściawidówną z małżonką moją miłą spłodzoną Jej Mość Panią Marianną Jezierską Marcinową Ściawidową, umyśliłem tym moim testamentem ostatniej woli mojej uczynić doskonałe rozporządzenie.

Naprzód duszę moją grzeszną w ręce Panu Bogu oddaję wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu i Pannie Przenajświętszej i Wszystkim Świętym, iż nie według mnie zasług moich, ale według wielkiego miłosierdzia Swego Świętego będzie raczył przyjąć do chwały Swojej Świętej i za przyczyną Panny przenajświętszej i wszystkich Świętych. A ciało moje grzeszne, które z ziemi jest stworzone, ziemi też leguję, które małżonka moja miła ma pochować na mogiłach na imieniczu mym nazwanym Jurszanach Skirmociszkach Mikołajszkach[216] Skatelach[217], w powiecie oszmiańskim, leżącej według przemożenia swego i mszy święte do Oszmianki Murowanej złotych pięć małżonka moja ma oddać.

Folwark mój Skirmonciszki Jurszany Skatele, w powiecie oszmiańskim leżący, który mam spadły po w Bogu zeszłym Jego Mości Panu Krzysztofie Ściawidu, rodzicu dobrodzieju moim, zapisany od w Bogu zeszłej z tego świata Jej Mości Pani Zofii Choćkówny Krzysztofowej Ściawidowej, rodzicielki mej, jeszcze nie dzielony z Jej Mości Panną Krystyną Surożanką, siostrą cioteczną rodzoną, którą tą część moją małżonce mej miłej Jej Mość Pani Mariannie Jezierskiej Marcinowej Ściawidowej połowę

---

[216] Mikołajszki – folwark w okolicy Jurszan.

[217] Skatele – folwark w okolicy Jurszan.

zapisuję, daruję i w moc podaję. A drugą połowę córce mej miłej Jej Mości Pani Annie Ściawidównie daruję, wespół z małżonką moją spłodzoną, najmniejszej części nie wyjmując ni na kogo [k. 962] z krewnych bliskich i dalekich. A jeśliby córki albo małżonki mej miłej nie stało w żywocie, którejkolwiek, tedy na tą ma spadać, która w żywocie ma zostać.

Długi, które pozostałe, które jest napożyczane wespół z Jej Mością Panią małżonką moją Jej Mością Panią Marianną Jezierską Marcinową Ściawidową u Jego Mości Pana Andrzeja Michałowskiego i samej Jej Mości złotych pięćdziesiąt, który to ten mój dług małżonka moja miła wespół z córką naszą Panną Anną Ściawidówną mają wypłacić. Także Jej Mości Pannie Justynie Surożance złotych trzy i groszy piętnaście małżonka wespół z córką moją mają oddać. Ruchomość moją, którą mam, to jest zasiew żytny i jarzynny mają w pół, w bydle, to jest koń, krowa, świni dwie, kóz starych dwie, młodych czworo małżonka moja miła wespół z córką moją mają mieć.

Zawierając też mój testament ostatniej woli mej, upraszam za opiekunów Jego Mości Pana Władysława Świrskiego, Jego Mości Pana Jana Suroża i Jego Mości Pana Michała Ściawida Jej Mości Pani małżonce mej miłej i córce mej Annie Ściawidównie.

Pisan roku tysiąc siedemset jedenastego miesiąca marca szesnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Marcina Ściawida, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisuję się Jakub Niekraszewicz ręką swą. Tomasz Kozłowski ręką swą. Jako proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej podpisuję się do tego testamentu Gabriel Skirmont. Michał Sawicki ręką swą.

[k. 962v] Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany. Wypis wydany. Ostrowicki.

[k. 963] 388. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Wilczopolskiej, służąca potomstwu Jej Mości

Bierkowszczyzna[218]*, 14 czerwca 1711 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca July pierwszego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Franciszek Dombrowski testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Wilczopolskiej, matki swej, ze wszystką w nim inserowaną rzeczą *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Halszka Turska, pierwszego małżeństwa Kazimierzowa Dombrowska[219] a wtórego Samuelowa Wilczopolska, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, czynię wiadomo i wyznawam tym moim ostatniej woli testamentem, komu by o tym teraz i na czas przyszły należało wiedzieć, iż ja zważając niepewność dni życia ludzkiego, a najbardziej to przed oczyma mając, iż zdrowy choroby a chory śmierci, spodziewając rozstania z tym światem, oczekiwa.

Ja tedy, Wilczopolska, z woli Pana Zbawiciela w cięszkiej od niemałego czasu zostaję obłożnie leżąc z chorobą bardziej śmierci niźli życia spodziewam [się], a nie czekając jego terminu, kiedy grzeszna dusza moja z mizernym przy rozstawaniu będzie biedziła ciałem wcześnie, za dobrej pamięci i zupełnego rozumu, umyśliłam tę moją ostatnią na piśmie ostawić wolą, tak jakoby po mej śmierci o moją pozostałość między Jego Mością Panem Samuelem [k. 963v] Wilczopolskim, dobrodziejem małżonkiem moim, i dziatkami pierwszego małżeństwa z Jego Mością Panem Kazimierzem Dombrowskim i z tym miłym małżonkiem moim spłodzonemi żadnych rozterków i niesnasek nie było.

---

[218] Bierkowszczyzna (Barkowszczyzna, Баркоўшчына) – wieś w powiecie oszmiańskim położona w okolicy Budy. W 1677 r. własność Aleksandra Niewiarowicza.

[219] Kazimierz Dombrowski (Dąbrowski) (zm. po 1690) – ziemianin oszmiański.

A naprzód od siebie samej zaczynam. Jeżeliby mi Twórca najwyższy z tej nie raczył dać pozostać *[s]* choroby i kazał mi przed Swój Straszny Sąd stawać, duszę moją grzeszną Krwią Zbawiciela Pana Jezusa Chrystusa odkupioną w ręce Jego przenajświętsze oddaję i Boskiego żebrzę miłosierdzia, ażeby nie pamiętając na ciężkie grzechy i nieprawości moje Bóg miłosierny do chwały Swej Przenajświętszej przyjąć raczył, w czym o przyczynę Panny Przenajświętszej i Wszystkich Świętych Aniołów Bożych do Majestatu Boskiego upraszam. Ciało zaś moje grzeszne jako proch i ziemia, ziemi też ma być za staraniem dobrodzieja Jego Mości Pana małżonka mojego w kościele budzkim obrzędem chrześcijańskim przy mszach, ofiarach świętych bez wszelkiej prolongacji i odwłoki, o co Jego Mości pokornie proszę, pochowane. Na który kościół budzki od miejsca za mszy święte, wosk, świece, wino i wszelkie po ten czas koszty w kościele łożone złotych sto pięćdziesiąt, osobliwie na kościół kurzeniecki[220] dziesięć, na kościół dołhinowski złotych dziesięć, na kościół kościeniewski złotych dziesięć za duszę moją grzeszną, ażeby we mszach, ofiarach świętych nie przepominali. Tudzież na różne cerkwie i ubóstwo i na dzwonienie złotych dwadzieścia, z pokorną prośbą moją do miłości i afektu dobrodzieja małżonka mojego suplikując, ażeby Jego Mość żadnej w tym nie czyniąc odwłoki, chociaż ciężko sobie uczyniwszy, gdy w tak [k. 964] nieszczęśliwych czasach i różnych ruinach gotowa suma leżąca nie jest i trudno zasiąc z reszty pozostałego zboża, bydła, koni i co zbyć może, w tej legacjej mojej dość uczynić raczył i te moje mizerne ciało tak, jako będzie kazała Jego Mości miłość, bez wszelkiej pompy i uniosłości świata, pochować. Po którym takowym dosyć dla mej duszy i mizernego ciała uczynieniu, chociażby jakowa we zbożu, bydle, koniach zostawała reszta z tej nikomu, tym bardziej dzieciom moim obojgu małżeństwa, nie ma wyliczać, wiecznemi czasy Jego Mości daruję i w czas przyszły, ażeby jałmużnami duszę moją grzeszną wspierał, o tenże małżeńskiej miłości upraszam afekt.

Co mi zaś Bóg zbawiciel fortuny do wolnego powierzyć raczył szafunku i tę namieniam, a mianowicie, majętność Bierkowszczyzna, za wyrażeniem spólności podczas kupienia z afektu małżeńskiego wyrażeniem i inne z dawna przykuple mianowicie, u Jego Mości Pana Jeśmana i Jej

---

[220] W Kurzeńcu i parafii kurzenieckiej znajdowały się dobra pierwszego męża testatorki Subacze Zarzeczno.

Mości Pani małżonki Jego Mości imienicze nazwane Subacze, u Jego Mości Pana Konstantynowicza w tychże Subaczach poddanego na imię Jurka Sawałkowicza, u Pana Malinowskiego i Pana Rodziewicza Bierkowszczyznę, przy zapisaniu osobliwym na majętności Bierkowszczyźnie tysiąca złotych, i na tych przykuplach spólności zrzeczenia, jakem we wszystkim moim dobrowolnym zapisem w roku tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt dziewiątym, miesiąca Jully dnia siedemnastego przed sądem ziemskim oszmiańskim na rokach trojeckich w Miadziole przyznanym obwarowała, tak ten zapis we wszystkim utwierdzam. A przykuple spólne nasze po tym namienionym przyznanym zapisie za spólnym staraniem naszym nabyte, jako to Jackiewicze, przy mej części tamże w Jackiewiczach macierzystej będących, i moją w Bierkowiczyźnie spólnej kupli *excepto* [k. 964v] wyrażenia w zapisie przyznanym, równa połowa w mej osobie synom pierwszego małżeństwa Panom Franciszkowi, Jerzemu, Wojciechowi Dombrowskim, i wtórego Panom Janowi, Stefanowi i Wiktorowi Wilczopolskim, ma należeć po wypłaceniu tysiąca złotych ode mnie małżonkowi mojemu zapisanych albo zastawą tejże Bierkowszczyzny utwierdzonych. Z których swych ci Panowie synowie moi obojga małżeństwa, na swe części po mym życiu dostałych, Dombrowscy, rodzoną siostrę swoją Pannę Konstancją Dombrowską, do jakowego ją Pan Bóg zakonnego, czyli małżeńskiego powołać raczy stanu, pięćset złotych mają wyposażyć i do postanowienia po wejściu do posesji, jako bracia siostrę, prowidować. A ci młodzi synowie moi z rodzoną siostrą swoją Panną Katarzyną Wilczopolską przy części macierzystej po mnie należącej, na ojcowską mają zarabiać miłość i dobrodziejstwo rodzicielskie.

W Bogu wielebnym Ich Mościom Panom zakonnym na oblig złotych sześćset, Jego Mości Panu Wojciechowi Głuchowskiemu talarów bitych pięćdziesiąt, Jego Mości Łazewskiemu sto złotych. Te długi spólnie przez małżonka mojego i przez[e] mnie na przykupie tychże kondycji i na inne domowe potrzeby zaciągnione spólnie dobrodziej małżonek z potomstwem oboim spłacać będzie powinien, tak jakoby na mym sumieniu nic nie zalegało, dobrodzieja małżonka i dzieci moje wszystkie obowiązuję i obliguję. Ruchomość przy tym moją złoto, srebro, cynę, miedź, perły, klejnoty, ochędóstwo osobliwym regestrem napisawszy zapisuję i małżonka dobrodzieja upraszam mojego, ażeby jako ten regestr świadczy rozdzielono było.

A zatym nie mając więcej do rozporządzenia żegnam dobrodzieja Jego Mości Pana małżonka, [k. 965] za wszelkie poszanowanie, miłe pożycie dziękuję. Żegnam miłe dziatki wszystkie, przy błogosławieństwie Boskim moje macierzyńskie zostawuję i upominam, ażeby rodzicielskie starszeństwo szanując, na łaskę i miłość zarabiali. Toż samo pierwszego małżeństwa dziatkom moim pod macierzyńską miłością i błogosławieństwem napominam, ażeby pamiętając na czułe[go] dobrodzieja małżonka mojego, a nie jako ojczyma, ale ojca we wszystkim koło nich pieczołowaniu, wdzięcznością nagradzali i żadnego uprzykrzenia nie czynili.

Nie mogąc zaś przy sprawowaniu tego testamentu względem odległości miejsca mieć Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich, żegnając tąż moją ostatnią wolą Ich Mościów bracią, siostry, Ich Mościów Panów szwagrów, bliskich krewnych, Ich Mościów Panów sąsiad, dobrodziejów moich, w czymemkolwiek za życia mojego kogożkowiek uraziła, wybaczenia pokornie upraszam. Sama też na Straszny Sąd Zbawiciela gotowa ze wszelkich krzywd, pretensji uwalniam i nic ni do kogo na mym sumieniu nie zostawuję.

A ten testament [k. 965v] ręką moją przy pieczęciach podpisawszy Ich Mościów Panów przyjaciół ustnie i oczewisto za pieczętarzów uprosiłam.

Pisan w Bierkowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Junij czternastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk temi słowy: Halszka Wilczopolska. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Halszki Wilczopolskiej do tego testamentu podpisuję się ręką swą Stefan Łazewski. Proszony ustnie i oczewisto od Jej Mości Pani Wilczopolskiej do tej ostatniej woli testamentu pieczętarz Aleksander Kazimierz Chmielewski, regent ziemski oszmiański. Proszony ustnie i oczewisto od Jej Mości Pani Wilczopolskiej do tej ostatniej woli testamentu pieczętarz podpisuję się Jan Kazimierz [a]na Wilczopolu[a] Wilczopolski.

Który to testament za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę, [k. 966] jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[a–a] Wyrazy skreślone.

[k. 967] 389. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana [Jana Stanisława] Duszewskiego

Siołąki[221]*, 26 czerwca 1711 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca July szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomirskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Andrzej Duszewski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Stanisława Duszewskiego z rzeczą w nim inserowaną do akt podając prosił, aby [z] wszelką rzeczą w nim wyrażoną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego był przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać do ksiąg rozkazałem, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Będąc w słabości zdrowia mojego i obawiając się, aby mnie z nagła śmierć do rozporządzenia ubogiej kondycji mojej nie zagrodziła drogi, umyśliłem ostatnią wolą moją.

Naprzód od siebie samego zaczynam. Duszę moją grzeszną Panu Bogu w ręce oddaję, prosząc o przyczynę Panny przenajświętszej, Aniołów Bożych, Wszystkich Świętych, aby mnie do chwały swojej świętej przyjąć raczył.

Córki moje dwie Pannę Zuzannę i Krystynę Duszewskie, onym sumę moją na Szołomkach dwa tysiące będącą zapisuję. I dekreta wszystkie na Panu Talipskim otrzymane córce mojej młodszej do dochodzenia [k. 967v] wolność zostawuję. Bydło rogate i nierogate córce mojej młodszej zapisuję i klacz ze źrzebięciem. Majętności wieczyste po Panu Heliaszu Makiewiczu, ostatnim dziedzicu, to jest majętność Bołtup, Banelewszczyzna, Szatkowszczyzna[222] i Siekierzyszki u Jej Mości Pani Anny Gizbertówny, bywszej Michałowej Wielamowiczowej a teraźniejszej Abramowiczowej, majętność zaś Choronżyszki, Wołodźkowszczyzna, u Jej Mości

---

[221] Siołąki lub Szołomki (Шоломки) – folwark w powiecie oszmiańskim.

[222] Raczej Strzałkowszczyzna.

Pani Krystyny Gizbertówny[223], bywszej Heliaszowej Makiewiczowej a teraźniejszej Michałowej Naramowskiej, w posesji będące córce mojej młodszej do dochodzenia wolność zostawuję. Majętność zaś po Panu Michale Duszewskim będącą córce młodszej, co na moją część przychodziła.

A za opiekunów córce mojej młodszej Jego Mości Pana Jana Woynę[224], cześnika brasławskiego, Jego Mości Pana Floriana Dłuskiego, stolnika lubelskiego, Jego Mości Pana Andrzeja Popowskiego upraszam Ich Mościów Panów, aby nie dali krzywdzić Panu Talipskiemu.

Kończąc tedy ostatnią wolą moją tego testamentu żegnam dziatki moje i upominam, aby w zgodzie z sobą byli.

Pisan w Siołąkach roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Juny dwudziestego szóstego dnia.

U tego testamentu podpis ręki tak samego w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Duszewskiego jako Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Jan Stanisław Duszewski[a] do tego testamentu ręką swą. [k. 968] Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Stanisława Duszewskiego do tego testamentu podpisuję się Jan Hryczyna[b] Woyna, cześnik brasławski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Duszewskiego do tego testamentu podpisuję się Florian Dłuski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Duszewskiego do tego zapisu testamentu podpisuję się Andrzej Popowski.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany. Wypis wydany Jan Ostrowicki.

---

[a] W rękopisie „Duszyński".

[b] W rękopisie „Hrechory".

[223] Krystyna Gizbertówna – żona Michała Stanisława z Naramowa Naramowskiego, podsędka oszmiańskiego (1713–1724).

[224] Jan Hryczyna (Hreczyna) Woyna – cześnik brasławski (1711–1713).

[k. 969] 390. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego nieboszczyka Jego Mości Pana Daniela Szokala Eygirda

Traby, 16 czerwca 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Julia czternastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczywisto Jego Mość Pan Jan Męczyński testament w Bogu zeszłego nieboszczyka Jego Mości Pana Daniela Szokala Eygirda na rzecz w nim i osobom niżej wyrażonym dany i służący do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał prosząc, aby był aktykowany i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem i wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci święta wola jego. Amen.

Ponieważ każdy człowiek codziennej podległy skazitelności i nie wie czasu i godziny zejścia z tego świata, przeto i ja, Daniel Eygird, będąc podległy wyrokowi Boskiemu i obawiając się codziennie śmierci przy słabości zdrowia mojego, jednakże będąc lubo na ciele słaby i chory, lecz na zmysłach i rozumie zdrowy, zaczym umyśliłem ten mój ostatniej woli czynić testament i dobra moje tak leżące jako i ruchome, które miałem za życia mojego od Pana Najwyższego powierzone sobie tym testamentem rozporządzić.

Naprzód, tedy duszę moją [k. 969v] grzeszną drogą krwią Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego, odkupioną w ręce Jego przenajświętsze oddaję i poruczam. A ciało moje grzeszne jako z ziemi jest wzięte, ziemi też oddane być ma, które porządkiem chrześcijańskim katolickim w cerkwi tokarzyskiej ze mszami świętemi rekwialnemi przez Ich Mościów Panów egzekutorów tego testamentu pochowane być ma. Na którą cerkiew od pochowania, na msze święte, kapłanów dziesięciu po złotych cztery złotych czterdzieści, na dzwonienie do tejże cerkwi złotych dwa, ubogim przy depozycjej ciała mego będących w Tokarzyszkach, w Wilnie i na różnych miejscach złotych sto leguję.

Cząstka ojczyzny mej i folwark Eygirdowszczyzna[225] od brata mego Pana Samuela na imię Panom Marcinowi i Stanisławowi Eygirdom, rodzonym synowcom moim, wiecznemi czasy w równy dział zapisuję. W której majętności dwa szmatki żyta dziewce, służącej mojej, na imię Annie Woyniłównie zapisuję. A resztę żyta zasianego i jarzyny zasianej Ich Mościom Panom synowcom moim. Krowę i cieluszkę tejże dziewce leguję.

Sumę zaś moją tak z obligami, jako i kartami tak dysponuję. Mianowicie, u Jego Mości Pana Jakuba Stefanowicza na obligu talarów bitych dwieście, u Jego Mości Pana Mikołaja Brzozowskiego talarów bitych sto na karcie, u Jego Mości Pana Wilbika[226], podsędka lidzkiego, talarów bitych sto, u którego Jego Mości od tej sumy nie wziąłem więcej kwoty przez lat szesnaście, jako talarów piętnaście na Drogiszkach, u Jego Mości Pana Grymzy za zapisem złotych sześćset, u Jego Mości Pana Jana Kozła[227], skarbnika oszmiańskiego, za kartą talarów bitych czterdzieści *currenti moneta* złotych dwieście, u Jego Mości Pana Benedykta Starzyńskiego złotych dwieście sześćdziesiąt, u Jego Mości Stanisława Skwarki za zapisem złotych sto piętnaście, u Jej Mości Pani Wilbikowej a teraźniejszej Jej Mości Pani Małkowskiej złotych trzysta na słowo, której Jej Mości tak kładę pod delikatnym sumieniem za upomnieniem się [k. 970] przez Ich Mościów Panów egzekutorów, bez żadnej trudności zechce oddać. U Pana Kazimierza Piotrowicza pierścieni trzy złote moje i czerwony złoty jeden, który mi ukradziono teraz u tegoż Jego Mości znajdują się jako się i sam nie zapiera ma *deductionem* dać Ich Mościom Panom egzekutorom, jakim się sposobem Jego Mości dostały i *iuramento approbare*. Wdowa Jurkowa mieszkająca u Magieni winna talar bity, u Lacha w majętności Dowgidziszkiej mieszkającego talara bitego pół, u Szapucki złotych pięć, u chłopa Michałowskiego Janka złotych jedenaście, którą to wyż wyrażoną sumę odebrawszy za obligami i kartami moimi Ich Mościowie Panowie egzekutorowie niżej pomienieni tak oną mają dysponować. Do kościoła trokielskiego za duszę moją na mszy święte złotych sto, co rok dając po złotych dziesięciu, na dzwonienie do tegoż kościoła złotych dwa, do Żurowicz na ołtarza wystawienie nowego złotych trzysta, w Smielach krzyż wystawić proszę

---

[225] Eygirdowszczyzna (Эйгердаўшчына) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Juraciszek.

[226] Andrzej Kazimierz Wilbik – podsędek lidzki (1699–1727).

[227] Jan Kozieł Poklewski – skarbnik oszmiański (1711).

Ich Mościów Panów egzekutorów kosztujący od złotych trzydziestu, do cerkwi tokarzyskiej upraszam Ich Mościów Panów egzekutorów ornat sprawić z kielichem i z pateną we środku pozłocistą z ampułkami cynowymi i wszystkim do służby Bożej należącym aparamentem, na co leguję się złotych trzysta. Na dzwon do tejże cerkwi złotych sto. Pannom Krystynie i Katarzynie Eygirdównom, synowicom moim rodzonym, po złotych pięćdziesiąt.

Ciało moje porządkiem chrześcijańskim, jakom wyżej pomienił, w kontuszu czarnym, uszywszy bołurk z płótna, w zrębie dębowym pochować proszę, od urobienia którego rzemieślnikom podług słuszności Ich Mościów Panów egzekutorów zapłacić z tejże sumy mojej.

Sumę będącą u Jaśnie wielmożnego Jego Mości Pana Michała Kazimierza Kotła, podskarbiego Wielkiego Ksiestwa Litewskiego, kapitalną odebrałem, i że kwoty mianowanej złotych siedemset od tejże sumy u tegoż Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana podskarbiego wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego zostało, tedy i te pieniądze do delikatnej Jego Mości *appelando* konsciencjej proszę, aby Ich Mościom Panom egzekutorom niżej specyfikowanym raczył oddać. Do których to dochodzenia sum wyżej wyrażonych czynię aktorami i egzekutorami tegoż testamentu Jego Mości Pana Michała z Naramowa Naramowskiego, chorążego wendeńskiego, rotmistrza powiatu oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Kozła, skarbnika powiatu oszmiańskiego, którzy to Ich Mościowie będą mocni z obligami i kartami moimi, także i na słowo danych różnym kredytorom pieniędzy, swoim kosztem dochodzić, i doszedszy z reszty sumy pozostałej wydane pieniądze na ekspensa prawne mają odebrać.

Wołów, sochę oddać popowi, które mają być przy cerkwi tokarzyskiej, a pop zaś żadną miarą tych wołów od cerkwi oddalać ani też [s]przedawać nie powinien. Za które to woły, jako też za kielichy i patenę i za aparament do służby Bożej należące wyż wyrażony ma i powinien będzie pop każdego tygodnia w sobotę służbę Bożą odprawiać, *in memento* duszy mojej *perpetuis temporibus* nie zapominać. Obligi moje na Jego Mości Pana podsędka lidzkiego wyż specyfikowanego na złotych trzysta, i drugi na Jego Mości Pana Jakuba Stefanowicza na talarów dwieście zostające u Jego Mości Pana Mateusza Eygirda, którem dał do schowania Jego Mości upraszam Jego Mości, aby za upomnieniem się przez Ich Mościów Panów egzekutorów do rąk Ich Mościów bez żadnej trudności chciał wrócić.

A ktobykolwiek przeciwny był tej mojej ostatniej woli i dyspozycjej i w czymkolwiek oną rujnował i dosyć nie czynił, tedy takowego na sąd Boży pozywam.

Zatym kończąc ten ostatniej woli mojej testament żegnam Ich Mościów braci, sióstr i wszystkich krewnych moich, także sąsiad moich, którym jeżeli w czym wykroczyłem i naprzykrzyłem się, o wybaczenie wielce upraszam, aby nie pamiętając na moje występki dla miłości Boskiej wszystkie urazy i niechęci odpuścić raczyli, a ja wszystkim odpuszczam i przebaczam.

A że przy sprawowaniu tego testamentu mego dla odległości miejsca nikogo z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, ani grodzkich dla podpisu testamentu mego zasiąc nie mogłem, tedy uprosiłem Ich Mościów Panów pieczętarzów, przyjaciół i sąsiad moich niżej na podpisach wyrażonych, wiary godnych i dobrze w tym powiecie osiadłych, którzy na prośbę moją oczywistą ręce swe podpisać raczyli.

Pisan w Trabach dnia szesnastego Juny *anno* tysiąc siedemsetnego jedenastego.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Daniela Szokala Eygirda, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisałem się Jan Michał Szymkowicz[228], podczaszy powiatu oszmiańskiego. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Eygirda, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisuję się Piotr Łodziata ręką swą. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Daniela Eygirda, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisuję się Piotr Felicjan Wilczewski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Daniela Eygirda, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisuję się Stanisław Piotr z Naramowa Naramowski, wojski starodubowski, ręką swą.

---

[228] Jan Michał Girdzimont Szymkowicz – odnotowany jako podczaszy oszmiański już w 1686 r., prawdopodobnie w końcu 1700 r. pozbawiony urzędu jako stronnik Sapiehów. W maju 1701 r. wzywano go do złożenia przysięgi na wierność Rzeczypospolitej, jednak od momentu jej złożenia miał być pozbawiony przez dwa lata praw politycznych.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną przyjęty i zapisany[a].

[k. 971] 391. [Testament Mariana Raczyńskiego][a]

Wiłeykowicze, 4 lipca 1711 r.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się na wieczną pamiątkę i nigdy nieodzowne czasy i na wieki wieczne. Amen.

Poniewasz wszelkie rzeczy pod tym jasnym okręgiem słonecznym na tym mizernym świecie znajdować[b] się mogą, będąc porządnie pismem nieobwarowane zwykły prędko z pamięci ludzkiej wypadać i w zapomnienie przychodzić, stąd między ludźmi różne znajdować się zwykły niezgody, a zaś objaśnione w swej mocy w potomne, co nigdy nienaruszone czasy, zostawać mają. A do tego, iż nie masz na tym padole świata pewniejszego nad śmierć a niepewniejszego nad czas, godzinę i moment przyjścia onej godziny, gdyż Pismo Święte z Prorokiem co dzień na nas woła: Nie znacie czasu i godziny, bądźcie zawsze gotowymi. Przeto ja, Marian Raczyński, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, zważając to wszystko i widząc być pewnym śmierci, tylko niepewnym przyjścia onej godziny, jako na ten czas będąc w słabości zdrowia mego, jednak jeszcze zostając przy zupełnej pamięci i rozumie, jako zdrowy będąc, umyśliłem sobie tym moim testamentem ostatniej woli mojej, aby po śmierci mojej [o] pozostałą ubogą fortunę moją między braci mojej rodzonej i siostrami moimi nie było jakiej niechęci, tedy tak rozporządzam.

Naprzód, gdy się już nade mną wyrok boski wykona, duszę moją grzeszną polecam Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej jedynemu, w ręce jego przenajświętsze poruczam mocno wierząc, iż on nie

---

[a] Pod wpisem różnymi charakterami pisma odnotowano: „Roku 1726 miesiąca marca 28 dnia z tych ksiąg widymus stronie potrzebującej jest wydan. Roku 1746 miesiąca Juny 15 dnia z tych ksiąg stronie potrzebującej dwa widymusy wydane".

[a] Górna krawędź karty uszkodzona, część nagłówka zachowała się, ale stopień wyblakłości inkaustu uniemożliwia odczytanie. Testament został wpisany innym charakterem pisma niż nagłówek. W ogóle brakuje początkowych formuł urzędowych.

[b] Ostatnie litery wyrazu poprawiane.

patrząc się na moje cięszkie grzechy, ale według wielkiego i nieogarnionego miłosierdzia swego boskiego za przyczyną Panny Przenajświętszej Maryi, Matki jego, i za przyczyną wszystkich Świętych Aniołów Stróżów Bożych, za którą Syn onego, Pan nasz Jezus Chrystus, krew Swą przenajdroższą na krzyżu przelał, i tak odkupił wszystek świat i nieoszacowaną mękę podjął, skąd swój [k. 971v] początek wziął, sam [do chwały] swojej świętej przyjąć będzie raczył. Ciało zaś moje grzeszne jako z ziemi jest wzięte, ziemi też ma być oddane, które ciało moje grzeszne przez Jej Mość Panią Justynę Świderską Marianową Raczyńską, małżonkę moją, i przez Ich Mościów Panów Stanisława i Jana Raczyńskich, bracią moją rodzoną, w kościele solskim do dołu wpuszczone, na które pochowanie podług przemożenia mego zapisuję i leguję złotych sto, na mszy święte, aby byli odprawowane mszy święte z komuniami, za duszę moją grzeszną Pana Boga prosili. Złotych pięćdziesiąt na różne potrzeby podczas pogrzebu ciała mego.

Z tej to sumy, którą dałem dwa tysiące złotych talarami bitemi Wielmożnemu w Bogu zeszłemu Jego Mości Panu Antoniemu Poźniakowi, stolnikowi powiatu oszmiańskiego, i samej Jej Mości na folwark wieczysty Ich Mościom służący nazwany Wiłeykowicze, w powiecie oszmiańskim leżący, i prawo zastawne dożywotne z podpisem rąk swych na ten folwark. W którym prawie zastawnym dożywotnym suma pieniędzy dwa tysiące złotych talarami bitemi, co jest specifikowana i wyrażona, tejże sumy mojej wyż wyrażonej zapisuję leguję i daruję, to jest złotych pięćset talarową monetą Jej Mości Pani Justynie Świderskiej Marianowej Raczyńskiej, małżonce mej miłej, Panu Stanisławowi Raczyńskiemu zapisuję i daruję złotych dwieście i kocioł z trąbami i przytrąbkami, Panu Janowi Raczyńskiemu złotych dwieście, Jakubowi Bobrowskiemu złotych trzydzieści, Stanisławowi Buywidowi złotych pięćdziesiąt, Pani Annie Kisielowej złotych sto, Pani Mariannie Raywidowej złotych sto, siostrze mojej Pani Mariannie Plachowiczowej złotych pięćdziesiąt, Panu Jerzemu Raczyńskiemu, synowcowi memu miłemu, złotych dwieście, Maciejowi Śnieszkowi złotych pięćdziesiąt, Panu Michajłowi Dzmitrowiczowi złotych czterdzieści, który u mnie służył lat cztery.

Długi moje, com winien Jego Mości Panu Stanisławowi Markowskiemu złotych sto monetą kurenti, Panu Mikołajowi Olszewskiemu złotych sto talarami bitemi, rachując talar bity po złotych siedem i po groszy osiemnaście, [k. 972] kwoty przychodzącej od tej sumy złotych pięćdziesiąt

temuż Olszewskiemu, Pannie Magdalenie Marynowskiej winienem złotych osiemdziesiąt. Tudzież ruchomość moją podług dobrej woli i upodobania mego: Jego Mości Panu Stanisławowi Raczyńskiemu żupan kitajowy na bawełnie i wilczura skrojona skórą obita wozowa, druga dębowa, trzecia także dębowa niewielka; Jego Mości Panu Janowi Raczyńskiemu leguję i daruję kontusz niepodszyty włosowy, żupan kitajczany niebieski, czapka kunia wierzch zielony, półmisków trzy, skrzynia lipowa, sagan, to jest garnek miedziany, kulbaka z wojłokiem i uzdeczka, muszkiet, rozwołek jeden, banieczka jedna; Panu Jerzemu Raczyńskiemu, synowcowi memu, pistolet jeden; Pannie Mariannie Raczyńskiej, synowicy mojej, kołdra na bawełnie. Którą to sumą moją wyż wyrażoną dwa tysiące złotych na folwark danym, odebrawszy od Wielmożnej Jej Mości Pani Poźniakowej, stolnikowej oszmiańskiej, proszę Jego Mości Pana Stanisława Raczyńskiego, brata mego starszego, aby te pooddawane były, co komu należeć będzie podług ostatniej woli i dyspozycji mojej. A jeśliby Wielmożna Jej Mość Pani stolnikowa, jako Jej Mość aktorka folwarku tego nie okupiła, tedy pozwalam Ich Mościom Panom ucze[st]nikom do tej sumy należącym, tymże prawem zastawnym w sumie pewnej w zapisie zastawnym jest opisana. A przy okupie folwarku wyż wyrażonego sukcesorowie moi nie powinni będą żyta zostawować w polu zasianego, lubo było na ten czas zasiano, ale na to miejsce w Raczunach zostało jarzyny, ani ziarka nie było, swoim siał, woły mają zostać jeden czarny i drugi czarny bez odmiany żadnej.

Małżonka moja miła ma i wolna będzie mieszkać w folwarku wyż wyrażonym aż do oddania złotych pięciuset talarową monetą oraz upraszam Pana Stanisława Raczyńskiego, brata mego miłego, aby małżonce mej miłej czeladnica zawsze była do posług onej i wszystkie wygody i poszanowanie świadczyć raczył. A za osobliwych opiekunów i dobrodziejów małżonce mej miłej upraszam Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Kamińskiego, wojskiego oszmiańskiego, i Jego Mości Pana Maksymiliana Glińskiego i Jego Mości Pana Stanisława Markowskiego, wielce prosząc [k. 972v] dobrodziejów moich, ażeby nie dali w krzywdę małżonki mej miłej nikomu niechętnemu oraz dziękuję małżonce mej miłej za wszelkie pożycie i uszanowanie, a w czym naraziłem się przez to życie nasze, o odpuszczenie proszę. Żegnam Ich Mościów braci rodzonych i siostry moich miłych, jako też krewnych bliskich i dalekich. Żegnam sąsiad moich miłych, a w czym jenokolwiek i komukolwiek naraziłem się, odpuszczenia proszę.

A że na ten czas przy sporządzaniu tego testamentu nie było z Ich Mościów Panów urzędników grodzkich oszmiańskich uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad o podpis rąk, którzy Ich Mościowie przy pieczęciach swych ręce swoje podpisać raczyli.

Pisan w Wiłeykowiczach roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Jula czwartego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Marian Raczyński ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Mariana Raczyńskiego do tego testamentu podpisuję się Jan Kaczanowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu ręką swą podpisuję Karol Warakomski *manu propria*. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Mariana Raczyńskiego do tego testamentu ręką swą Jerzy Kowzan.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany[c].

[k. 973] 392. Aktykacja testamentu zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Stanisława Kaszczyca

Kozłowszczyzna, 26 czerwca 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca July dwudziestego ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy oczywisto *personaliter* Jego Mość Pan Aleksander Piasecki przyjaciel[a] testament zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Stanisława Kaszczyca na rzecz i osobom niżej wyrażonym służący do akt podał i upraszał, by był przyjęty w księgi wpisany, którego wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

---

[c] Pod wpisem testamentu odnotowano: „Roku 1715 miesiąca January 27 z tych ksiąg wydany widymus Jego Mości Panu Raczyńskiemu. Jan Ostrowicki".

[a] Wyraz skreślony.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie wola jego święta ku wiecznej chwale i pamięci. Amen.

Bacząc to, iż kożdy człowiek na świecie żyjący wyrokowi boskiemu podlega i każdego czasu na powołanie Majestatu Pańskiego ustawicznie w gotowości być musi, przeto ja, Stanisław Kaszczyc, już będąc w wieku swym za łaską Najwyższego Pana dojrzałym, a najbardziej w słabości zdrowia mego zostając, jednakże [na] rokolekcji i umyśle będąc zdrowy[b], umyśliłem ten mój ostatniej woli mojej testament sprawić i wolą moją w nim wyrazić, aby po śmierci mojej małżonka moja miła Jej Mość Pani Teresa Samczówna Zabłocka *primi voti* Antonina Mieleszkowa, *secundo* Stanisławowa Kaszczycowa, wespół z dziatkami moimi córką na imię Zofią Kaszczycówną i synem moim niedawno narodzonym, Franciszkiem Kaszczycem, w pokoju zostawali.

Naprzód, tedy [gdy] mnie Pan Najwyższy, Stwórca Nieba i Ziemi duszę z ciałem rozłączywszy, z tego mizernego świata do Chwały swej świętej powołać raczy, duszę moją grzeszną w ręce Majestatu Boga Wszechmogącego w Trójcy Świętej Jedynego polecam, mając nadzieję nieomylną i ufność w miłosierdziu jego świętym nieprzebranym, iż dla niewinnej męki Pana Jezusa [k. 973v] Chrystusa, syna swego, za przyczyną Przenajświętszej Panny Maryi, Matki Bożej, Wszystkich Świętych Patronów i Patronek moich, tudzież aniołów, archaniołów i Anioła Stróża, Cherubinów, Serafinów do chwały swej świętej, przyjąć będzie raczył. A ciało moje grzeszne, jako z ziemi jest wzięte, tejże ziemi ma być oddane przez miłą małżonkę moją i Ich Mościów Panów przyjaciół bez żadnej pompy i wymysłów świata tego w kościele [h]olszańskim u ojców franciszkanów przy tym kościele rezydujących, tychże Ich Mościów księży franciszkanów upraszam, aby obrzędem wiary świętej katolickiej przy odprawieniu mszy świętych przystojnie pochować raczyli, którym pomieniona małżonka moja podług przemożenia od miejsca za pochowanie ciała mego grzesznego na mszy święte, takoż ubogim jałmużnę, aby za duszę moją Majestat Pański błagali, dać ma.

A co się zaś tknie tejże pozostałej majętności mej nazywającej [się] Kozłowszczyzny, w powiecie oszmiańskim leżącej, którą mam od zeszłej w Bogu małżonki mojej Jej Mości Pani Barbary Bortkiewiczówny,

---

[b] Wyraz dopisany nad wersem.

pierwszego małżeństwa Michałowej Szeptunowskiej a ponownego Stanisławowej Kaszczycowej, mnie wieczystym prawem podług prawa sprawionym, jako swoją własność ojczystą darowaną i zapisaną, i po nieboszczyku Jego Mości Panu Janie Bortkiewiczu Pani małżonce Jego Mości Jej Mości Pani Reginie Misayłównie Janowej Bortkiewiczowej, rodzicach Jej Mości, [c]Panem Andrzejem[c] na nią sukcesiwie prawem przyrodzonym spadłą i należącą, i z nieboszczykiem Jego Mością Panem Andrzejem Świrskim i Panią małżonką Jego Mości Jej Mością Panią Nastazją Bortkiewiczówną Andrzejową Świrską, rodzoną siostrą tejże nieboszczki małżonki mojej, połowicą podzieloną i wieczystym działem ocyrklowaną. Który to wieczysty darowany zapis taż nieboszczka małżonka moja Jej Mość Pani Barbara Bortkiewiczówna Stanisławowa Kaszczycowa schodząc z tego świata ostatniej woli swojej testamentem stwierdzała. Na której to majętności mojej Kozłowszczyźnie teraźniejszej małżonce mej miłej Pani Teresie Zabłockiej złotych czterysta, także wszelką ruchomość konie, [k. 974] bydło rogate i nierogate, pszczoły, zboże i co jenokolwiek może ruchomością nazwać się, jako to przez teraźniejszą inkursją mało co ruchomości, koni, bydła i zboża zostało się, że mnie do szczętu zrabowano, także i dożywotnie mieszkanie małżonce w majętności mojej Kozłowszczyzna leguję i zapisuję. Miła małżonka moja podług woli i upodobania dysponować i komu chcąc zapisać wolna i mocna będzie i na tej majętności Kozłowszczyźnie do żywota swego mieszkać ma i z intraty tej majętności, z ruchomości, koni, bydła, z pszczół, zboża i z najmniejszej rzeczy. Tak dzieciom moim, córce i synowi z miłą małżonką moją spłodzonym, tudziesz krewnym moimi i nikomu innemu wyliczać się nie powinna będzie. A wieczność tej majętności Kozłowszczyzny córce mej i synowi memu leguję i zapisuję, którzy małżonce mej miłej a matce swojej, abo też komu innemu małżonka moja tę sumę daruje, zapisze i testamentem leguje po długim życiu swoim ta małżonka moja [d]tę sumę[d], temu powinni oddać i wypłacić będą te złotych czterysta. A poddany wieczysty na imię Jerzy Worona z dawna do tej majętności Kozłowszczyzna z żoną i z dziećmi i ze wszystkim dobrem swoim przy małżonce mej aż do żywota onej zostawać ma i powinności według zwyczaju

---

[c–c] Dwa wyrazy skreślone.
[d–d] Dwa wyrazy skreślone.

odprawować powinien będzie i dzieci moje aż do żywota małżonki mojej a matki swojej do niego interesować się nie mają.

A co też nieboszczyk Jego Mość Pan Michał Szeptunowski, jako nieboszczka Jej Mości Pani Barbara Bortkiewiczówna, bywsza Michałowa Szeptunowska, a potym małżonka moja przy ostatniej dyspozycji swojej mnie niżej wyrażony dług testamentem od nieboszczyka Jego Mości Pana Kazimierza Wialbuta za prawem zastawnym winny zapisując powiadała, że nieboszczyk Jego Mość Pan Michał Szeptunowski nie mając żadnych zapisów od nieboszczki na ten czas małżonki swej i aktorki majętności Kozłowszczyzny i nie będąc żadnym aktorem, zaciągając się pod chorągiew świętej pamięci Jaśnie Wielmożnego [k. 974v] Jego Mości Pana Bogusława Słuszki, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, połowicę tej majętności Kozłowszczyzny nieboszczce należącą po wyż mianowanych rodzicach Jego Mości prawem przyrodzonym spadłą i należącą nieboszczykowi Jego Mości Panu Kazimierzowi Wialbutowi za tysiąc złotych polskich puścił. A potem nieboszczyk Jego Mość Pan Wialbut, będąc potrzebny sumy pieniędzy znowu poddanego na imię Michała Matusewicza od tegoż nieboszczyka Jego Mości Pana Szeptunowskiego wiecznością [s]przedanego i temuż w Kozłowszczyźnie mieszkającego z gruntem onego, temuż nieboszczykowi Jego Mości Panu Szeptunowskiemu we stu kopach groszy litewskich zastawił. Na którego poddanego nieboszczyk Jego Mość Pan Szeptunowski tychże samych pieniędzy za Kozłowszczyznę od Pana Wialbuta wziętych, które nieboszczka w schowaniu swoim miała sto kop dał na prawie zastawnym samej nieboszczki małżonki swej nie dołożył, gdyż nieboszczyk Jego Mość Pan Szeptunowski śmiercią z tego świata zszedł, Jej Mość Pani Krystyna Szeptunowska Mikołajowa Rodziewiczowa i Jego Mość Pan Bartłomiej Rodziewicz, syn Jej Mości, przybywszy do nieboszczki Jej Mości Pani Szeptunowskiej sukcesją, jak Jej Mość Pani Rodziewiczowa po bracie, tak Jego Mość Pan Rodziewicz po wuju upominał się. Która nieboszczka Jej Mość Pani Szeptunowska konie, żupan, czapkę, pistolety, muszkiet i inne rzeczy, których po Panu Szeptunowskim dochodzili oddała i za wszystko, co należało gotowymi pieniędzmi zapłaciła i onych we wszystkim uspokoiła, kwitacyją ze wszystkiemi warunkami od Ich Mościów otrzymała i tego poddanego Matusewicza od nieboszczyka Pana Wialbuta we stu kopach zastawionego w spokojnej swojej posesji miała i mnie też małżonkowi swemu testamentem zapisała. Po której

śmierci małżonki mojej niedługo [k. 975] bawiąc Jego Mość Pan Wialbut wprzód spadłego poddanego od siebie zastawionego do siebie zabrał a przy tym i samego wziąwszy, gdzieś na służbę z rąk swoich oddał. Którego poddanego dotąd u siebie nie miałem i przy tym jak z chłopa, tak [z] tej włóki [pożytku] żadnego nie miałem, z której mi Jego Mość ekspulsją uczynił. Do tego jeszcze przed wyprowadzeniem tego chłopa, przed uczynieniem ekspulsji, i nieboszczyk Pan Wialbut na wypłacenie prowentów pożyczył złotych siedem i potym znowu na wypłacenie podymnego złotych pięć, o co wszystko w przód z nieboszczykiem Jego Mością Panem Kazimierzem Wialbutem, a po śmierci nieboszczykowskiej z potomstwem Jego Mości Ich Mościami Panami Adamem i Janem i córkami Zofią, i Petronelą Wialbutami czyniłem prawne sądy. Na ostatnich roczkach zapadłych w roku teraźniejszym tysiąc siedemsetnym jedenastym w Oszmianie sądzących się ta sprawa do oczywistej kontrowersij przyszła była. Tedy Ich Mościowie Panowie Wialbutowie stawając na aktorstwo mnie zadawali i za pokazaniem kwitacji od Pani Rodziewiczowej i Pani Rodziewiczowa małżonce mej nieboszczce danej Panowie Wialbutowie [...][e] onej wzięli, która sprawa i dotąd skończona nie jest, a po skończonych roczkach Ich Mościowie Panowie Wialbutowie, godząc mnie te wszystkie grunta, na których ten chłop Matusewicz mieszkał, wiecznością ustępowali. A że ja przez lat kilka prawując się, tak z nieboszczykami Panem ojcem Ich Mościów, tak teraz z samymi Ich Mościami [k. 975v] Panami Wialbutami i ten nakład prawny niemały nałożyłem, najmniej kładąc na złotych sto i więcej poniosłem przez okazją Ich Mościów i na prawo różnym Ich Mościom zadłużyłem się, którego kosztu także i poddanego wrócić nie chcieli, w tym nie doszła między nami ta komplanacyja. Zaczym aby małżonka moja miła po mnie i z dziatkami memi na tej fortunie zostająca tej sprawy nie rzucała i wespół z Ich Mościami Pany opiekunami i egzekutorami tego testamentu przez prawo lub też przez komplenencyją przyjacielską tego wszystkiego na Ich Mościach dochodziła, a doszedłszy tego poddanego ma przy sobie aż do żywota swego mieć i z onego pożytki wynajdować i onym ordynować według prawa od Pana Wialbuta danego. A jeśliby też Ich Mościowie Panowie Wialbutowie za tego chłopa i grunt pieniądze odłożyli koszt

---

[e] Jeden–dwa wyrazy nieczytelne, inkaust wyblakły.

i nakład prawny oddali, tedy w równe części z dziatkami mają podzielić i do dojścia lat onych ich części na prowizją dać ma i tę prowizją na nauki i na odzienie ważyć ma. Także i co Wielmożny Jego Mość Pan Franciszek Moksiewicz, chorąży lidzki, i sama Jej Mość na oblig zostają winni talarów bitych osiemdziesiąt spełna, od której sumy należało mi co rok kwoty talarów osiem od Ich Mościów, a ja przez lat wiele nic więcej tej prowizji nie wziąłem, jako pierwszy raz jadącego z [...][f] u wójta holszańskiego przez ręce Jego Mości księdza gwardiana holszańskiego Ambrożego Kuszielicza pięć talarów bitych, a drugim razem przez Jego Mości Pana Kazimierza Kierbedzia, na ten czas Olszany aby mającego, złotych pięćdziesiąt, wszystkiej tak wiele prowizji wziąłem od Ich Mościów i nic więcej nie wziąłem i od roku tysiąc siedemsetnego trzeciego w tem zostawa. [k. 976] Tedy i te talarów osiemdziesiąt i kwotę odzyskawszy od Ich Mościów, także małżonka moja w równe części z dziećmi moimi podzielić się ma i prowizją na nich obracać. Z ich części i długi różnym ludziom, które po mnie zostają wypłacić, o których małżonka moja zna. A za opiekunów i protektorów małżonce i dzieciom moim upraszam Wielmożnego Jego Mości Pana Jana z Radzi[wo]nowicz Kierdeja, starostę przewalskiego, i Jego Mości Pana Władysława Siestrzencewicza Kuczuka, szwagra i brata żony mojej, aby Ich Mościowie we wszystkim radą i pomocą chcieli być.

Kończąc tedy ten testament żegnam ten mizerny świat, na którym z łaski Bożej wiele dobra użyłem. Żegnam też miłą małżonkę dziękując jej za wielkie uszanowanie małżeńskie, tak za toż i miłe dziatki żegnam i błogosławię, aby ich Pan Bóg Wszechmogący raczył przy zdrowiu i szczęściu i błogosławieństwie na tym padole ziemnym [zachować]. Tudzież żegnam wszystkich krewnych bliskich i dalszych, sąsiad, sług i poddanych i proszę, aby mi wszystkie urazy odpuścili, jako im i ja każdemu z duszy mej odpuszczam dla miłości Jezusa.

A że przy sprawowaniu tego testamentu nie mogłem mieć Ich Mościów Panów urzędników żadnych, uprosiłem do tego testamentu za pieczętarzów, Ich Mościów przyjaciół, aby się raczyli podpisać.

Pisan w Kozłowszczyźnie w roku tysiąc siedemsetnym jedenastym miesiąca Junia dwudziestego szóstego dnia.

---

[f] Wyraz nieczytelny, żółty zaciek na karcie.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Stanisława Kaszczyca, jako od nieumiejętnego pisma, do tego testamentu podpisuję się Antoni Szosak Olański. Proszony pieczętarz do tego testamentu [k. 976v] podpisuję się Gabriel Aleksandrowicz. Jako proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Daniel Romanowicz.

Który ten testament za podaniem do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego [jest] przyjęty i zapisany.

[k. 977] 393. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Juszyńskiej, służąca małżonkowi i dzieciom Jej Mości

Ponizie[229]*, 3 lipca 1711 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Augusta trzeciego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem[a] Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Józef Juszyński ten testament na rzecz w nim inserowaną *ad acta* podał, prosząc aby był do ksiąg przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Pana Boga Jedynego Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, niech się Jego wola dzieje ku wiecznej pamięci.

Obłędny świat upstrzywszy sam siebie różnemi kolorami ukazuje, jakoby kto za nim idzie, ten wszystko snadnie mieć może, ale kto szczyrym sercem wejrzy, że to lada wiatr w jednym momencie rozwiać może, tylko sama prawda boska wiecznie trwać może.

Jako ja, Ziela Aleksandrówna Dowgiałówna Józefowa Juszyńska Murzina, mając to pewnie o tym wiedzieć, iż kożdy człowiek, który na świat stworzony jest śmierci podlegać musi, nic większego i pewniejszego nie

---

[a] Zmiana charakteru pisma.

[229] Ponizie – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Krewa.

masz nad śmierć. Ja, będąc chorą, ale z łaski bożej zostając przy dobrej rekolekcji i dobrzem się na to rozmyśliła i mieć chcę takowym sposobem.

Jeśliby mnie Pan Bóg zechciał powołać z tego świata, tedy duszę moją grzeszną w ręce Jego, Stworzyciela, podaję, mając wielką nadzieję [w] łasce jego świętej, że [z] nieprzebranego miłosierdzia swego grzechy moje niezliczone odpuścić raczy za przyczyną Aniołów Swoich i Apostołów, Proroków swoich. A ciało moje grzeszne, które z ziemi jest wzięte, ziemi też oddane [być] musi za asystencją Panów mołłów i Ich Mościów Panów przyjaciół przy grobie, rodzonych moich, przy meczetu dowbuciszkim według obrzędu islamskiego, nie wysadzając się na wielkie koszty, tylko według woli i możności miłego małżonka mego i dobrodziejki Pani matki mojej. Za umywalnice ciała mego proszę Panią Mołkiną Dowbuciską i Panią siostrę Bohdanową i Panią Zahariaszową i Panią Sielecką, a do tego według woli Pani matki mojej kogo uprosi. Za mycie ciała [k. 977v] mego nieodwłocznie ukontentować według woli miłego małżonka i Pani matki mojej. Ale kontusz mój i pościel, białe chusty daruję i leguję Pannie siostrze mojej, Pannie Helenie. Szarpę moją na dziesięć kuranów ofiaruję, według porządku proszę Pana mołły. Na deur i na inne porządki według woli miłego małżonka i Pani matki mojej, to Panu Bogu i Ich Mościom polecam, rozumiejąc po łasce Ich Mościów, że zechcą uczynić porządnie według możności swej.

Za opiekunów i dobrodziejów moich nad osierociałemi dziatkami memi proszę Jego Mości Pana Mustafy Skiermonta, rotmistrza Jego Królewskiej Mości, Pana Aleksandra Dowgiały, Pana Biechłycara Talkowskiego i Pana Aleksandra Skirmonta, jako byli za żywota, tak i po żywocie dobrodziejami, dziatek moich zastępować od krzywd różnych przy ojcu ich a miłym małżonku zostających w opiece, co rozumiem po łasce Jego Mości, że nie będzie krzywdził dziatek naszych.

A majętność moją wieczystą po dobrodzieju rodzicu zostałą Ponizie, w powiecie oszmiańskim w parafii krewskiej leżącą, na nas sióstr w równy dział należącą po żywocie rodzicielki naszej, i do żywota Pani matka ma trzymać czwartą część według zapisów między nami podawanych. Tedy ja swojej połowy majętności i z połową ruchomości, nic nie wyjmując, zapisuję miłemu małżonkowi memu w półtora tysiąca złotych polskich, z których półtora tysiąca małżonek mój ma ciało moje pochować i złotych sto legacji dać siostrze mojej Bohdanowej, i to żeby oddał zaraz. Drugą

zaś połowę zostawuję swobodno dziatkom moim osierociałym i z połową wszelkiej ruchomości. I to w opiekę podaję Panu Bogu i miłemu małżonkowi swemu za uzroszczeniem, da Pan Bóg, dziatki nasze mają obrachowawszy, co za pochowanie i legacją moją, to rodzicowi swemu oddać. Reszty żeby wynosiło półtora tysiąca złotych. Małżonek mój miły a rodzic Ich Mościów, odebrawszy sumę reszty półtora tysiąca ma ze wszystkiej majętności i od ruchomości ustąpić nic sobie nie pretendując. A obroń Boże, lat niedorozszy dziatek moich w żywocie nie stanie, tedy sukcesorowie mają oddać tą resztę wyż opisaną małżonkowi memu, i przystąpiwszy do posesji, pierwej mają wyłączyć z mojej części chłopa poddanego z gruntami, ze wszystkim na mą część dowbuciską, za duszę rodziców naszych i za dusze braciej, sióstr i moją duszę. A jeśliby dziatki moje żywo zostali, to tego legować nie mają, [k. 978] tylko sami duszy mojej nie powinni zapominać.

A to zaś, co miły mój małżonek zapisał dobra swoje dziedziczne połowę Wiwier, w województwie mińskim leżące, tedy z miłości małżeńskiej ustępuję i przy tym wiano moje daruję.

Kończąc ten testament ostatniej woli żegnam ten mizerny świat i żałuję wszelkie moje winy i grzechy, comkolwiek na tym mizernym świecie zgrzeszyła przez ozdoby i łakomstwa tego świata i przez zwód szatana, nieprzyjaciela wiecznego. Żegnam i proszę o odpuszczenie winy moje, comkolwiek z ułomności mojej przestąpiła przeciw mojej miłej Pani matki i dobrodziejki mojej. Żegnam miłego mego małżonka, także proszę o odpuszczenie win moich, jeśli w czym w[y]kroczyła z głupstwa młodości mojej, i proszę nie zapominać duszę moją, aby łaskawym nad dziatkami naszemi osierociałemi [był], nie krzywdził ich. Żegnam miłych moich sióstr Jej Mość Panią Bohdanową, Jej Mości Pannę Helenę i proszę być łaskawemi na dziatek moich, dozierać w ich młodości, niedołężności. Żegnam Jego Mości Pana Bohdana, szwagra mego kochanego. Żegnam Jej Mość Panią świekrową, Panią matkę dobrodziejkę moją. Żegnam Jego Mości Pana Aleksandra Juszyńskiego, chorążego tatarskiego województwa mińskiego, i samej Jej Mości Pani mojej kochanej dobrodziejki. Żegnam Jego Mości Pana Jakuba Juszyńskiego i samej Jej Mości dobrodziejkę. Żegnam Jego Mości Pana Achmiecia Juszyńskiego, dobrodzieja mego. Żegnam Jego Mości Pana Benedykta Juszyńskiego i samej Jej Mości. Żegnam wszystkich Ich Mościów Panów, Paniej przyjaciół, braciej, sióstr, bliskich i dalekich i proszę o odpuszczenie win moich, jeśli w czym komu przewiniła z ułomności

mojej. Żegnam czeladź dworną chłopów poddanych i proszę o odpuszczenie moich przestępków. I ja sama z bojaźni Bożej każdemu osobno odpuszczam i przepraszam.

Zakończywszy już ten mój testament ostatniej woli ustnie i oczewisto uprosiłam za pieczętarzów przy pieczęciach Ich Mościów, jako pisma nieumiejętna, Jego Mości Pana mołły dowbuciskiego i Jego Mości Pana Dowgiały i Jego Mości Pana Mustafy i Samuela Swilkiewiczów, co Ich Mościowie na moją prośbę podpisać raczyli.

Pisan na Poniziu roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Julia dnia trzeciego.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Zieli Dow[g]ialanki Józefowej Juszyńskiej, jako od samej pisma nieumiejętnej, Samuel Jabłoński, mołła dowbuciski ręką. Aleksander Dowgiało ręką. Ustnie oczewisto proszony pieczętarz [k. 978v] od Pani Zieli Dowgialanki Józefowej Juszyńskiej do tego testamentu ręką swą podpisuję Mustafa Siulkiewicz, rotmistrz jego królewskiej Mości. Samuel Siulkiewicz.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 979] 394. Aktykacja testamentu zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Kazimierza Komara[a230]

Dojnowo[231]*, 23 lipca 1711 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Augusta siódmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłokomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Bogusław Leon Błuś, krajczy oszmiański, testament *alias*

---

[a] Dokument słabo czytelny.

[230] Kazimierz Hieronimowicz Komar – syn Hieronima Komara, podstarościego oszmiańskiego, i Katarzyny Juszkiewiczówny (zob. dok. nr 477 w tym tomie), brat Jerzego, Kazimierza i Władysława. Żonaty z Eleonorą Kijanowską. Ojciec Ludwika.

[231] Dojnowo (Dojnowa) – folwark w powiecie oszmiańskim.

ostatnią dyspozycją przez Jego Mości Pana Kazimierza Komara uczynioną prosił, aby była ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęta i wpisana, którą ja, podstarości, oglądawszy i czytanej wysłuchawszy wpisać do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego rozkazałem, który wpisując w księgi *verbum ad verbo* tak się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Kazimierz Komar, podstoli mozyrski, znając być życie ludzkie ostatnim terminalnym periodem z nieodmiennych wyroków Boskich, tym prędszej [spodzie]wam[b] się statutu nieuchronnego egzekucji, im niespodzianie w młodym wieku moim trwożliwą o dalsze dni życia zalterowany jestem afekcją, przy zdrowym jednak rozumie zostając, na siłach będący, takową ostatniej testamentowej woli mojej czynię dyspozycją przy solennym oświadczeniu się, iż w wierze świętej rzymskiej katolickiej urodziwszy się żyję i w niej śmiercią do[czesną na szczęśliwą i nieprzebytą wieczność umierając zasłużyć pragnę. Jakoż][c] pokładam [ufność][d] [k. 979v] w dobroci Boskiej Stwórcy mojego i w miłosierdziu najdroższego okupu krwi Chrystusowej mając nieomylną nadzieją, że przy opiece Matki miłosierdzia, Najświętszej Panny Marjej i protekcji świętych Patronów moich po rozłączeniu grzesznej duszy mojej z ciałem przyjąć one raczy do chwały wiecznej między wybrane swoje. Ciało moje grzeszne, ażeby w kościele zabrzeskim pochowane było obrzędem chrześcijańskim bez pompy światowej i niepotrzebnych ekspens, chcę mieć i upraszam miłej małżonki mojej, mszy jednak świętych jak najwięcej czas i sposobność pozwoli mieć, kapłanów ażeby było i jałmużna na ubogich, na te koszt obmyśli miła małżonka moja. Od miejsca, gdzie ciało moje grzeszne deponowane i pogrzebione będzie leguję i zapisuję Jego Mości księdzu Stanisławowi Baranowskiemu[232], plebanowi zabrzeskiemu, talarów bitych pięćdziesiąt winnych mnie

---

[b] Uzupełniono domyślnie. Karta zalana.

[c] Nieczytelne dwa wersy. Karta zbutwiała, przedarta. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.

[d] Karta zbutwiała, przedarta. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.

[232] Stanisław Baranowski – ksiądz rzymskokatolicki, proboszcz w Zabrzeziu (1711–1719).

na oblig od Jego Mości Pana Władysława Komara[233], rodzonego mojego, który ażeby nieodwłoczną uczynił satysfakcją, oblig na tę sumę należący do rąk dobrodzieja Jego Mości księdza plebana zabrzeskiego oddać zlecam Jego Mości Panu Błusiowi, krajczemu oszmiańskiemu. Za którym obligiem odebrawszy należącą sumę Jego Mość ksiądz pleban, ażeby duszy mojej nie zapominał przy ofiarach świętych prosił, zlecając Ich Mościom Panom egzekutorom niżej wyrażonym, ażeby odebrawszy prawo zastawne na dwóch chłopów Masłę i [Radzinilkę][e] [k. 980] z gruntami do Dojnowy należącymi, i przeze mnie u Jego Mości Pana Minkowskiego, wyliczonemi półtoraset talarów bitych, okupione, dane *ad fideles manus* Jego Mości księdzu plebanowi zabrzeskiemu do rąk miłej małżonki mojej oddali. Obliguję przy tym miłą małżonkę moją Jej Mość Panią Eleonorę Kijanowską Kazimierzową Komarową, podstolinę mozyrską, ażeby czyniąc ratunek duszy mojej na ubłaganie Majestatu Boskiego starała się, co prędzej odzyskawszy od dłużników, rozdać na różne klasztory, zakony, kościoły i szpitale półtorasta talarów bitych, znosząc się z Ich Mościami Panami egzekutorami.

A lubo żadnych zatargów i roztyrków prawnych nie spodziewam się, aby się działy między Ich Mościami Pany rodzonemi, bracią moimi a pozostałą małżonką moją miłą, synem Ludwikiem i tym potomstwem, które Pan Bóg znajdzie i skutkiem na świat wyda. Oso[rlany][f][234] wieczyste i spadkowe działem, jeszcze między nami bracią nieumiarkowane, j[edna]k[g] zabiegając temu prawo wieczyste i na przeżycie miłej małżonce mojej dane tak stwierdzam i tym ostatniej woli mojej testamentem dysponuję, iż [przy][h] swojej mocy i walorze zapisy nawzajem dane z miłą małżonką moją zastawać mają. Za dojściem jednak lat potomstwa mojego i z miłości jej macierzyńskiej i z wyraźnej dyspozycji tej woli testamentowej mojej, ażeby miła małżonka moja dzieciom spólnym pozostałym dóbr moich wieczystych i spadkowych ustąp[iła][i] i w posesją oddała, chcę mieć i dysponuję,

---

[e] Dół karty, inkaust wyblakły. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.
[f] Krawędź karty, inkaust wytarty. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.
[g] Uzupełniono domyślnie. Karta podarta.
[h] Krawędź karty, inkaust wytarty. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.
[i] Uzupełniono domyślnie. Karta podarta.
[233] Władysław Hieronimowicz Komar – podstarości mozyrski (1719).
[234] Osorlany – folwark w powiecie oszmiańskim.

trzymając [to][j] po macierzyńskiej miłości ku dzieciom, iż [od][k] nich ruchomości wsz[el]kiej[l] nie odda[li. Którą to][m] [k. 980v] ruchomość wszystką i wszelaką prawem ode mnie danym na przeżycie lubo nie opisałem miłej małżonce mej, tą jednak ostatnią wolą moją leguję i zapisuję, wyłączając tylko wyrażające się srebro, jako to wsiądzenia dwoje złociste, sahajdak, szabel trzy oprawnych, rzędy dwa suty jeden drugi czerkieski, buzdygan i andżar turecki *alias* purnał, to wszystko synowi mojemu miłemu Ludwikowi Komarowi leguję i zapisuję. Inne zaś srebro lichtarze, kubki, czarki, łyżki i rynkę oraz klejnoty, złoto, cynę, miedź, suknie, szaty, konie, bydło, strzelbę, rynsztunek, sprzęt domowy i co się nazwać ruchomością może, od mała do wiela, to wszystko miłej małżonce mojej zapisuję. Także sum pieniężnych za obligami i asekuracjami dochodzenie, odbieranie i na swój pożytek obracanie miłej małżonce należeć ma [i będzie][n]. *In quantum* by Bóg dopuścił śmierć na miłą małżonkę moją, czego nie życzę, tedy dzieciom naszym zapisuję. A jeśliby mnie samego, żony i dzieci naszych nie stało w żywocie, tedy wszystka substancja moja wieczystych dóbr i spadkowych, także ruchomych za duszę i na krewnych bliskich moich spadać i dzielić się ma przez połowę. Wkładam też wlewek prawny na sumę Ich Mościom Panom Stanisławowi i Kazimierzowi Kotłom za prawem zastawnym na Ławski Bród spólnie z miłą małżonką moją dany i spólnie na osobę Jej Mości Panny Krystyny Koma[równy][o], stryjecznej siostry mojej, transfundowaną z dodaniem prawa zastawnego i pro[szę][p], aby [na duszę][q] moją pamiętała.

Której woli testamentowej mojej, aby się zadość we wszystkim stało upraszam i naznaczam na egzekutorów tego testamentu [k. 981] [Jego Mości Pana Aleksandra Strumiłłę, podczaszego][r] wołkowyskiego, pisarza grodzkiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Bogusława Leona Błusia,

---

[j] Prawy dolny róg karty oberwany. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.

[k] Prawy dolny róg karty oberwany. Uzupełniono domyślnie.

[l] Dziura w karcie. Uzupełniono domyślnie.

[m] Prawy dolny róg karty oberwany. Uzupełniono domyślnie.

[n] Wyraz nieczytelny. Inkaust wytarty, karta zabrudzona. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.

[o] Karta poplamiona, uzupełniono domyślnie.

[p] Lewy dolny róg karty urwany. Uzupełniono domyślnie.

[q] Lewy dolny róg karty urwany. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.

[r] Pierwszy wers strony zaklejony podczas renowacji księgi. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.

krajczego oszmiańskiego. Za opiekuna i protektora osierociałej małżonce mojej i potomstwu mojemu mianuję osobliwego dobrodzieja Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Kotła, podskarbiego wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, upraszając o tę pańską łaskę, aby w krzywdę i opresją nie dając osieroconych dobroczynnie stawić się raczył.

Oddając przy tym ostatnią wolą żegnam miłą małżonkę z potomstwem, matkę i dobrodziejkę miłościwą, rodzonych i stryjecznych Ich Mościów Panów braci moich, siostry, krewnych, przyjaciół, miłych sąsiadów dziękując za wszelkie uczynności, które łaskawe niebo niechaj każdemu pomyślnościami nagrodzi. Nie zapominam i życzliwych usług [służących][s] moich obligując małżonkę, ażeby w zasłużonym jurgielcie każdemu dosyć się stało według należytości, przepraszam oraz wszystkich w czymkolwiek uraziłem kogo z ułomności wybaczenia [proszę], jako człowiek ludzkiemu upraszam[t] defektowi i pamiętnemu oddawam się respektowi.

A że przy dokończeniu tego testamentu mojego przytomnych mieć nie mogę [k. 981v] Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich, upraszam za pieczętarzów Ich Mościów Panów przyjaciół przy podpisie ręki mej wyrażonych.

Działo się w Dojnowie roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Julii dwudziestego trzeciego dnia.

Kazimierz Komar.

Ustnie proszony za pieczętarza od Jego Mości Pana Kazimierza Komara, podstolego mozyrskiego, do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Michał Matuszewicz[235], łowczy oszmiański. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wysz wyrażonej podpisuję się Józef Pomorski, starosta jasnowski. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od wysz mianowanej osoby podpisuję się Jerzy Komar[236], strukczaszy Jego Królewskiej Mości.

---

[s] Dziura w karcie, brak jednego wyrazu. Uzupełniono na podstawie wpisu z k. 983–986v.

[t] Tak w rękopisie.

[235] Kazimierz Michał Pokorno Matusewicz (Matuszewicz) (zm. 1730) – pod datą 5 IV 1707 r. pierwszy raz wymieniony jako łowczy oszmiański, później także w 1728 r.

[236] Jerzy Komar – wspomniany jako strukczaszy oszmiański (1712–1713).

[k. 983] 395. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Kazimierza Komara

Dojnowo, 23 lipca 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Augusta siódmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim przede mną Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Bogusław Leon Błuś, krajczy oszmiański, testament *alias* ostatnią dispozycją przez Jego Mości Pana Kazimierza Komara uczynioną *ad acta* kancelarii grodzkiej oszmiańskiej podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, który wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Kazimierz Komar, podstoli mozyrski, znając być życie ludzkie ostatnim terminalnem periodem z nieodmiennych wyroków Boskich, tym prędszej [s]podziewam się statutu nieuchronnego egzekucji, im niespodzianie w młodym wieku moim trwożliwą o dalsze dni życia zalterowany jestem afekcją przy zdrowym jednak rozumie i zmysłów siłach będący, takową ostatniej testamentowej woli mojej czynię dyspozycją przy solennym oświadczeniu się, iż w wierze świętej rzymskiej katolickiej urodziwszy się żyję i w niej śmiercią doczesną na szczęśliwą i nieprzebytą wieczność [k. 983v] umierając zasłużyć pragnę. Jakoż pokładam naprzód ufność w dobroci Boskiej Stwórcy mojego i w miłosierdziu najdroższego odkupu krwi Chrystusowej mając nieomylną nadzieją, że przy opiece Matki miłosierdzia, Najświętszej Panny Marjej i protekcji świętych Patronów moich po rozłączeniu grzesznej duszy mojej z ciałem przyjąć one raczy do chwały wiecznej między wybrane swoje. Ciało moje grzeszne, ażeby w kościele zabrzeskim pochowane było obrzędem chrześcijańskim bez pompy światowej i niepotrzebnych ekspens, chcę mieć i upraszam miłej małżonki mej. Mszy jednak świętych jak najwięcej czas i sposobność pozwoli mieć, kapłanów ażeby było, jałmużna na ubogich, na to koszt obmyśli miła małżonka moja. Od miejsca, gdzie ciało moje grzeszne deponowane i pogrzebione

będzie leguję i zapisuję Jego Mości księdzu Stanisławowi Baranowskiemu, plebanowi zabrzeskiemu, talarów bitych pięćdziesiąt winnych mnie na oblig od Jego Mości Pana Władysława Komara, rodzonego mego, które ażeby nieodwłoczną uczynił satysfakcyją, oblig na tę sumę należący do rąk dobrodzieja Jego Mości księdza plebana zabrzeskiego oddać zlecam Jego Mości Panu Błusiowi, krajczemu oszmiańskiemu, za którym to obligiem odebrawszy należącą sumę Jego Mości księdzu plebanowi, ażeby duszy mej nie zapominał przy ofiarach świętych [k. 984] proszę, zlecając Ich Mościom Panom egzekutorom poniżej wyrażonym, ażeby odebrawszy prawo zastawne na dwóch chłopów Masłę i Radzinilkę z gruntami do Dojnowy należącemi, a przeze mnie u Jego Mości Pana Minkowskiego, wyliczonemi półtoraset talarów bitych, okupione, dane *ad fideles manus* Jego Mości księdzu plebanowi zabrzeskiemu do rąk miłej małżonki mojej oddali. Obliguję przy tym miłą małżonkę moją Jej Mość Panią Eleonorę Kijanowską Kazimierzową Komarową, podstoliną mozyrską, ażeby czyniąc rachunek duszy mojej na ubłaganie majestatu Boskiego starała się, co prędzej odzyskawszy od dłużników, rozdać na różne klasztory, zakony, kościoły i szpitale półtorasta talarów bitych, znosząc się z Ich Mościami Panami egzekutorami.

A lubo żadnej zatargi i roztyrków prawnych nie spodziewam się, żeby się działy między Ich Mościami Pany rodzonymi bracią moimi a pozostałą miłą małżonką, synem Ludwikiem i tym potomstwem, które Pan Bóg zna[j]dzie i skutkiem na świat wyda. A Osorlany wieczyste i spadkowe działem jeszcze między nami bracią nieumiarkowane, jednak zabiegając temu prawo wieczyste i na przeżycie miłej małżonce mej dane, tak stwierdzam i tym ostatniej woli mojej testamentem dysponuję przy swej [k. 984v] mocy i walorze zapisy mnie nawzajem dane z miłą małżonką moją zostawać mają. Za dojściem jednak lat potomstwa mojego i z miłości swej macierzyńskiej i w tej mojej dyspozycji ostatniej woli testamentowej mojej, ażeby miła małżonka moja dzieciom spólnym pozostałym dóbr moich wieczystych i spadkowych ustąpiła i w posesją oddała, mieć chcę i dysponuję, trzymając to po macierzyńskiej miłości ku dzieciom, iż od nich ruchomości wszelkiej nie oddali. Którą to ruchomość wszystką i wszelaką prawem ode mnie danym na przeżycie lubo nie opisałem miłej małżonce mej, tą jednak ostatnią wolą moją leguję i zapisuję wyłączając tylko wyrażające się srebro, jako to wsiądzenia dwoje, złociste, sahajdak, szabel trzy oprawnych, rzędy dwa, suty jeden, drugi czerkieski, buzdygan i andżar turecki *alias* purnał,

te wszystkie synowi memu miłemu Ludwikowi Komarowi leguję i zapisuję. Inne zaś srebro lichtarz, kubki, czarki, łyżki pozostałe oraz klejnoty, złoto, cynę, miedź, suknie, szaty, konie, bydło, strzelbę, rynsztunek, wszelki sprzęt domowy i co się nazwać ruchomością może od mała do wiela, to wszystko miłej małżonce mojej zapisuję, także sum pieniężnych za obligami z asekuracyjami dochodzenie, odbieranie i na swój pożytek obracanie, miłej małżonce należeć ma i będzie. *In quantum* by Bóg dopuścił śmierć na miłą małżonkę moją, czego nie życzę, [k. 985] tedy dzieciom zapisuję. A jeśliby też mnie samego, żony i dzieci naszych nie stało w żywocie, tedy wszystka substancja moja wieczystych dóbr i spadkowych, także ruchomych za duszę i na krewnych bliskich moich spadać i dzielić się ma przez połowę. Stwierdzam też wlewek prawny na sumę Ich Mościom Panom Stanisławowi i Kazimierzowi Kotłom za prawem zastawnym na Ławski Bród, spólnie z miłą małżonką dany, i spólnie na osobę Jej Mości Panny Krystyny Komarówny, stryjecznej siostry mojej, transfundowaną z oddaniem prawa zastawnego i proszę żeby na duszę moją pamiętała.

Której woli testamentowej mojej, ażeby się dosyć we wszystkim stało upraszam i naznaczam za egzekutorów tego testamentu Jego Mości Pana Aleksandra Strumiłłę, podczaszego wołkowyskiego, pisarza grodzkiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Bogusława Leona Błusia, krajczego oszmiańskiego, za opiekuna i protektora osierociałej małżonce mej i potomstwu memu mianuję osobliwego dobrodzieja Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Kotła, podskarbiego wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, upraszając o pańską łaskę, [k. 985v] żeby w krzywdę i opresją nie dając osieroconych dobroczynnie stawić się raczył.

Oddając przy tym ostatnią wolę żegnam miłą małżonkę [a]z potomstwem[a], matkę dobrodziejkę miłościwą, rodzonych i stryjecznych Ich Mościów Panów braci moich siostry, krewnych, przyjaciół i miłych sąsiadów dziękując za afekta i uczynności, które łaskawe niebo niechaj każdemu pomyślnościami nagrodzi. Nie zapominam życzliwych usług służących moich, obliguję miłą małżonkę, ażeby w zasłużonym jurgielcie każdemu zadość się stało według należytości. Przepraszam oraz wszystkich w czymkolwiek uraziłem kogo z ułomności wybaczenia jako człowiek ludzkiemu upraszam defektowi pamiętnemu [k. 986] na duszę oddaję się respektowi.

[a–a] Dopisane nad wersem.

A że przy dokończeniu tego testamentu mojego przytomnych mieć nie mogę Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich, upraszam za pieczętarzów Ich Mościów Panów przyjaciół przy podpisie ręki mojej wyrażonych.

Działo się w Dojnowie roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca July dwudziestego trzeciego dnia.

U tego testamentu podpisy ręki Jego Mości Pana Kazimierza Komara i Ich Mościów Panów pieczętarów tymi słowy: Kazimierz Komar. Ustnie proszony za pieczętarza od Jego Mości Pana Kazimierza Komara, podstolego mozyrskiego, do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Michał Matusewicz[237], łowczy oszmiański. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Józef Pomorski, łowczy miński. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od wyż mianowanej osoby podpisuję się Jerzy Komar, strukczaszy Jego Królewskiej Mości.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych [k. 986v] powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 987] 396. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Głuchowskiej

b.m., 10 lipca 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Septembra pierwszego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Andrzej Sobotkowski[238] testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Głuchowskiej do akt podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, który wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

---

[237] Kazimierz Michał Pokorno Matusewicz – łowczy oszmiański (1707–1730?).

[238] Andrzej Sobotkowski – wspomniany jako horodniczy brasławski jeszcze w 1730 r.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego.

Mając tą w ustawicznej konsideracji, że człowiek kożdy na świat rodzący się umierać musi, krótko lub długo na świecie żywszy, ten dług pospolity wszystkim ludziom żyjącym śmiertelności wypłacając a najbardziej pamiętając na słowa samego Zbawiciela, Chrystusa Pana, w Ewangelii Świętej rzeczone, że: Nie wiecie dnia ani godziny zejścia swego z tego świata. Ponieważ młodzi i zdrowi częstokroć niespodziewanie nagłą śmiercią z tym się doczesnym rozłączają światem żadnej dyspozycji nie uczyniwszy, ja już czując się być w podeszłych leciech, słabego zdrowia zostając przy zupełnym jednak rozumie i zmysłach wszystkich będąca, taką ostatniej woli swoje testamentowej czynię dyspozycją.

Naprzód ciało moje grzeszne, które jako jest z ziemi wzięte, tak też i ziemi powinno być oddane, aby było [pochowane] u wielebnych Ich Mościów księży karmelitów bosych w głembockim kościele, uniżenie proszę Jego Mości Pana Andrzeja Sobotkowskiego, horodniczego brasławskiego, i samej Jej Mości. Którym Ich Mościom księżom konwentu głembockiego z sumy mojej własnej na majętności Ulidowie u Jego Mości Pana Andrzeja Sobotkowskiego, horodniczego brasławskiego, i Jej Mości Pani Magdaleny Sobotkowskiej, horodniczynej brasławskiej, zostającej złotych siedemset leguję i zapisuję złotych pięćdziesiąt o modlitwą świętą prosząc wielebnych Ich Mości księży, aby duszy mojej w ofiarach świętych swoich u ołtarza nie przepominali. [k. 987v] Wielebnym Ich Mości księży dominikanom konwentu duniłowskiego tąż ostatnią moją dyspozycją z tego respektu, że tam w kościele Ich Mościów dziatki moje są pogrzebione, zapisuję z tejże sumy siedmiuset złotych na majętności Ulidowie będącej na msze święte złotych pięćdziesiąt. Jego Mości księdzu dziekanowi połockiemu do farskiego kościoła duniłowskiego na msze święte złotych dwadzieścia. Do cerkwi duniłowskiej ojcu prezbiterowi tamecznemu na służbę Bożą złotych dziesięć. Na pogrzeb zaś mój i na potrzebę onego, aby przy frekwencji kapłanów było moje grzeszne ciało pogrzebione porządkiem i obrzędem chrześcijańskim w kościele głembockim u Ich Mościów księży karmelitów złotych siedemdziesiąt z tejże sumy wyżej namienionej leguję, trzymając to po Jego Mości Panu horodniczym brasławskim i samej Jej Mości, że jak mnie za żywota afekt swój świadczyli, tak i po śmierci na poratowanie duszy mojej tegoż afektu i uczynności nie odmówią. Pięćset zaś złotych z tejże sumy

u Jego Mości na majętności Ulidowie pozostałej wnukom moim a synom Jej Mości Paniej horodniczynej Jego Mości Panu Andrzejowi i Michałowi Głuchowskim, leguję, zapisuję i wiecznemi czasy daruję, żadnego interesanta do onej nie zostawiając.

Za obligiem zaś od syna mojego Jego Mości Pana Floriana Głuchowskiego mnie danym na dwieście siedemdziesiąt tynfów, tą sumą obligową tak dysponuję. Złotych sto zapisuję córce mojej wielebnej w Bogu Antoninie Głuchowskiej, zakonnicy Benedykta świętego w konwencie nieświ[e]skim będącej, przy błogosławieństwie macierzyńskim i dziękczynnie za wszelkie respekta mnie świadczone. Z tejże obligowej sumy zapisuję sumy wielebnym Ich Mości księży bernardynom budzkim na msze święte złotych pięćdziesiąt, aby przed cudownym obrazem Panny Przenajświętszej mszami świętemi duszę moją ratowali. Z tejże sumy zapisuję złotych trzydzieści do kościoła horockiego, gdzie ciało dobrodzieja małżonka mego leży, aby się msze święte, tak za duszę jego, jak za duszę moją odprawowały. Z tejże sumy Jej Mości Pannie Krystynie Niewickiej, wnuczce mojej, zapisuję złotych pięćdziesiąt. A resztę pieniędzy z tejże sumy pozostałej zapisuję synowi memu najmilszemu [k. 988] Jego Mości Panu Florianowi Głuchowskiemu, wlewając nań macierzyńskie moje błogosławieństwo, aby mu nieba we wszystkich intencjach jego sprzyjały.

Uciekając się tedy do niewinnej męki Jezusowej, który dla zbawienia mego tak srogo cierpiał i hojnie krew Swoją przenajdroższą wylał, aby nie pamiętając na ciężkie grzechy moje, któremem Majestat jego Boski obrażała był miłościw duszy mojej i przyjął do chwały świętej, czyniąc ją uczestniczką onej z wybranemi swojemi. Dziękuję Jego Mości Panu horodniczemu brasławskiemu i samej Jej Mości za wszystką wygodę, staranie i pieczołowanie koło mnie, jako matki rodzonej, życząc Ich Mościom za to hojnego błogosławieństwa Boskiego, a w czymemkolwiek z ułomności ludzkiej kogo uraziła o wybaczenie przez rany Jezusowe proszę, aby mi to dla miłości jego kondonować raczyli.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca July dziesiątego dnia.

U tego testamentu podpis rąk, tak samej zeszłej Jej Mości Pani Głuchowskiej, jako Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Anna Danilewiczówna Aleksandrowa Głuchowska. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anny Daniłowiczowej Aleksandrowej Głuchowskiej do tego testamentu ostatniej woli Jej Mości podług prawa

podpisuję się Konstanty Chomiński[239], podczaszy oszmiański. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu ostatniej woli od osoby w tym testamencie wyrażonej podpisałem się Hieronim Michał Medunicki. Ustnie oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu ręką mą podpisuję Jan Tomaszewicz.

[k. 988v] Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany, z których i ten wypis pod pieczęcią urzędową i z podpisem ręki Jego Mości Pana pisarza Jego Mości Panu Florianowi Głuchowskiemu jest wydan. Pisan w Oszmianie *ut supra*.

[k. 989] 397. Akt zapisów i testamentu w sprawie Jego Mości Pana Konstantego Piseckiego po zeszłej z tego świata godnej pamięci Jej Mości Pani Teodorze Kamińskiej Piseckiej, małżonce Jego Mości pozostałych

b.m., przed 2 września 1711 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Septembra wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego przede mną Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* na urzędzie Jego Mość Pan Konstanty Pisecki opowiadał ku aktykowaniu do ksiąg grodzkich oszmiańskich podał list dobrowolny i według prawa sprawiony od zeszłej z tego świata godnej pamięci Jej Mości Pani Teodory Kamieńskiej Piseckiej, małżonki swej, dany i służący sobie zapis, prosząc ażeby był do ksiąg przyjęty, aktykowany i wpisany, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

Ja, Teodora Kamieńska Konstantynowa Pisecka, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, czynię wiadomo i zeznawam sama na siebie tym moim listem dobrowolnym, a nigdy nieodzownym wieczystym zapisem, komu by o tym teraźniejszego i napotym będącego wieku ludziom wiedzieć należało, pogotowiu krewnym moim. Iż ja, Pisecka, poszedłszy za dobrodzieja mojego w stan święty małżeński, za którym będąc

[239] Konstanty Chomiński – podczaszy oszmiański (1704).

szczęśliwie zapadłszy płodem, od którego odbierając poszanowanie i miłość małżeńską, umyśliłam sobie tym sposobem to wszystko, co mi Pan Najwyższy dał, ażeby małżonek mój Jego Mość Pan Konstanty Pisecki, pozostawszy od moich krewnych bliskich, pogotowiu obcych ludzi, turbacji [k. 989v] nie poniósł o dobra moje, które mam sobie dane z łaski dobrodzieja ojca mego Jego Mości Pana Jana Dadziboga Kamieńskiego posagu [a]złotych siedemset pięćdziesiąt w gotowiźnie[a], okrom wyprawy w ochędóstwie, takoż po sławnej pamięci dobrodziejce matce mojej Jej Mości Pani Helenie Brzezińskiej Janowej Kamieńskiej przyrodzonym prawem należąca, nam do równego działu między bracią i siostrą rodzoną moją na mnie spadła, majętność nazwana Untulany, w województwie wileńskim leżąca, teraz w dzierżeniu dożywotnim Jego Mości Pana Jana Brzezińskiego, dziada dobrodzieja mojego, która po długim życiu na nas do równego działu ma przyjść. A że mi dobrodziej małżonek mój Jego Mości Pan Konstanty Pisecki, jako Pannę biorąc za siebie zapisał sowitością, jako za sumę samą i za wyprawę samą ceną, po którym doznawaniu wielkiego poszanowania i miłość małżeńską odpisuję i sowitość i za wyprawę daruję wiecznemi czasy małżonkowi memu, chcę mieć w potomne czasy, tym zapisem moim tak postanawiam i rozporządzam.

Jeśli mnie Pan Najwyższy wyprawi, śmierć jaką w tym mym rozwiązku dopuścić zechce, po którym zejściu moim tak postanawiam tę samą sumę posagową. Tedy z tej sumy naprzód złotych sześćdziesiąt na różne kościoły, jako wola małżonka mego miłego będzie rozdać. Tak złotych sześćset dziewięćdziesiąt, jeżeli żywe dziecko moje będzie, czy mężczyzna, czy biała płeć i dobra moje macierzyste, z których i na mnie część która należeć ma, tedy i to zapisuję i daruję temusz dziecięciu memu. I małżonka mego proszę, aby jako ojciec odebrał po długim życiu dziada mojego, jako przyrodzony opiekun nad tym dziecięciem, i ma być przypuszczon do równego działu bez dojścia lat dziecięcia. A strzeż Boże, [aby] tego dziecięcia w żywocie nie stało bez dojścia lat onego albo onej, tedy i to wszystko miłemu małżonkowi mojemu Jego Mości Panu Konstantemu Piseckiemu zapisuję.

[a–a] Tekst podkreślony.

[k. 990] 398. Akt testamentu Jej Mości Pani Teodory Kamieńskiej Konstantynowej Piseckiej wespół z zapisem od Jej Mości Jego Mości, Panu małżonkowi Jej Mości służącego

Woystom, 6 października 1701 r.

Roku tysiąc siedemsetnego jedenastego miesiąca Septembra wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego przede mną Stanisławem Talatem Kiełpszem, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* na urzędzie Jego Mość Pan Konstanty Pisecki opowiadał i ku aktykowaniu do ksiąg grodzkich oszmiańskich podał testament ostatniej woli zeszłej z tego świata godnej pamięci Jej Mości Pani Teodory Kamieńskiej Piseckiej, małżonki swej, prosząc ażeby wespół z zapisami tejże zeszłej Jej Mości był do ksiąg przyjęty, aktykowany i wpisany, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

[k. 990v] Kożdy człowiek żyjąc na tym padole świata musi się spodziewać choroby a chory śmierci, bo nie masz nic pewniejszego nad godzinę śmierci, gdzie i ja, Teodora Kamieńska Konstantynowa Pisecka, będąca w ciężarze a przy słabości zdrowia mego, będąc na rozumie zdrowa, umyśliłam tą moją ostatnią wolą testamentem rozporządzić, co mam sobie od Pana Boga powierzonego do szafunku.

Naprzód, jeżeliby mnie Pan Bóg z tego ciężaru nie zechce wydźwignąć, ale będzie mnie raczył powołać do chwały Swej świętej, tedy grzeszną moją duszę grzechami wielkiemi obciążoną w ręce Jego przenajświętsze poruczam i oddaję, prosząc o przyczynę Najświętszej Panny, Królowej Nieba i Ziemi, aby się przyczyniła za mną i za moją grzeszną duszą, aby mi raczył odpuścić cięszkie grzechy moje przez krwawą mękę Swoją, mając ufność w miłosierdziu Jego przenajświętszym, że mi będzie odpuszczone i przyjęta będzie dusza moja do chwały jego świętej. Ciało zaś moje grzeszne, że jest z ziemi wzięte i stworzone, tedy ziemi ma być oddane i pogrzebione przy kościele woystomskim w sklepie Jego Mości Pana Kazimierza Koreywy za uproszeniem Jego Mości miłościwego

Pana, aby mi nie bronił miejsca, przez miłego małżonka mojego Jego Mości Pana Konstantego Piseckiego, nie wysadzając się na żadną pompę [k. 991] i koszt pogrzebowy, jeno z kapłanami jako najwięcej, ma być do grobu zaprowadzone i do sklepu wstawione. Na msze święte do różnych kościołów małżonek mój miły Jego Mości Pan Pisecki i do szpitali różnych ma dać złotych sześćdziesiąt, aby Pana Boga proszono za duszę moją grzeszną. Do kościoła woystomskiego złotych dwadzieścia przy wstawieniu ciała mego grzesznego do sklepu, tak od dzwonienia i świece, jako też i od miejsca, do Borun na mszy święte złotych sześć, do Ostrowca ojców dominikanów złotych sześć, do Budy ojców bernardynów złotych sześć, do ojców dominikanów oszmiańskich złotych sześć, do ojców franciszkanów duniłowskich złotych sześć na mszy święte, a złotych dziesięć, te tedy do tych wszystkich szpitalów, jako do woystomskiego szpitala, tak i do tych szpitalów, do których kościołów na mszy święte ma dać małżonek mój miły, aby Pana Boga prosili za grzeszną duszę moją, aby mi Pan Bóg odpuścił ciężkie grzechy moje, któremim obraziła Majestat Jego święty.

Co się zaś tknie sumy mojej, którą mam jako też i dobra moje macierzyńskie do równego działu na mnie należą, tedy to w zapisach mych danych ode mnie małżonkowi memu miłemu Jego Mości Panu Konstantemu Piseckiemu obszerniej w nich jest opisano i dołożono, jako komu co ma należeć lubo na onych nie przyszło za różnemi mojemi za prawem przyznać u sądu ziemskiego oszmiańskiego, na co i zapis ode mnie dany na przyznanie prawa mego wieczystego, który ten zapis mój dany małżonkowi mojemu miłemu ostatnią moją dyspozycją stwierdzam i umacniam, aby kto by miał go w czym naruszać i coby miał [k. 991v] jaką trudność zadawać, tedy takowego pozywam na straszny Sąd Boski. I małżonka mego proszę, aby według prawa mego danego we wszystkim sprawił.

Ruchomość moją, co mem od matki dostała jako srebro, perła, złoto, szaty, to wszystko tak dysponuję. Jeżeli dziecię żywe będzie, czy mężczyzna, czy biała płeć, tedy to dziecięciu zapisuję, daruję. A gdy w żywocie nie stanie, to wszystko małżonkowi mojemu miłemu zapisuję, daruję, oddalając od tego wszystkich braci, siostry, tak i bliskich krewnych moich jako po mieczu, tak i po kądzieli a pogotowiu obcych ludzi, a jeśliby co mieli przeciw ostatniej mej dyspozycji sprzecznemi byli i trudności jakie czynili,

tedy tych wszystkich na straszny Sąd Boski zapozywam, aby ni w czym woli mej ostatniej nie przeczyli. A małżonka mego miłego proszę, aby mej duszy nie zapominał, jako za żywota mego szczyrą miłość małżeńską pokazywał, tak i po długim życiu moim tesz chciał wyświadczać duszy mojej i według dyspozycji mej ostatniej we wszystkim sprawił się, w tym wszystkim zapozywam na Sąd Boski.

Kończąc tedy mój testament ostatniej woli mojej żegnam miłego małżonka mego, upraszam o to aby mi wybaczył, jeżelim w czym naprzykrzyła [się] przez wiek mój z miłym małżonkiem moim. Upraszam, aby mi wybaczył i pamiętał na duszę moją grzeszną. Także Jego Mości Pana rodzica, [k. 992] dobrodzieja mojego, jako Jej Mość Panią matkę żegnam i proszę oto, aby mi wybaczyli, com z mej ułomności naprzykrzyła [się] żyjąc na tym świecie. Ich Mościów Panów braci moich rodzonych i sióstr mych rodzonych żegnam. Ich Mościów Panów przyjaciół, sąsiad moich i sąsiadek żegnam. Jeżelim w czymkolwiek naprzykrzyła upraszam o wybaczenie, bliskich krewnych, dalekich, czeladkę moją, która zostawała w domu, aby każdemu zapłacone było, wielce upraszam, tak też poddanych i poddanek żegnam.

A widzone to, że być nie może bez egzekutorów, uprosiłam Jego Mości Pana Krzysztofa Sulistrowskiego, drugiego Jego Mości Pana Kazimierza Koreywę [do] tego testamentu mego i teraz upraszam, aby pomocą i radą byli i nikomu krzywdzić nie dawali dziecięca mego, gdy żywe będzie.

A że nie mogłam mieć przy sprawowaniu tego testamentu z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich, tedym uprosiłam Ich Mościów Panów pieczętarzów do tego testamentu ostatniej woli mej oczewisto szlachty zacnych na ten czas będących, to jest Jego Mości Pana Stanisława Skarbka, cześnika mścisławskiego, Jego Mości Pana Jana O[ttonowa Manka][240] i Jego Mości Pana Jana Wołodźka, co Ich Mościowie Panowie na prośbę moją uczynili ręce swoje, imiona i nazwiskami podpisali.

Pisan w Woystomiu roku tysiąc [k. 992v] siedemsetnego pierwszego miesiąca Oktobra szóstego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk temi słowy: Ostatniej woli mej testamentu Teodora Kamieńska Pisecka ręką swą. Ustnie

---

[240] Jan Stanisław z Ottonów Mank – wojski smoleński (1689–1709), żonaty z Anną Mercybellą Ruczyńską (Raczyńską), potem z Elżbietą Podbereską.

proszony pieczętarz od osoby mianowanej Stanisław Skarbek, cześnik mścisławski. Ustnie proszony od Jej Mości Pani Teodory Kamieńskiej Konstantynowej Piseckiej do tego testamentu jako pieczętarz podpisałem się Jan Ottonow Mank, wojski smoleński.

Który ten testament za podaniem onego do akt, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich aktykowany i wpisany.

[k. 993] 399. [Testament Katarzyny Miniutkówny Borowskiej][a]

Wierzch Trościanka, 16 września 1711 r.

[b]Roku tysiąc siedemset jedenastego miesiąca Septembra 3 dnia stanąwszy *personaliter* na urzędzie Borowski ten testament zeszłej małżonki swej do akt podał. Jan Ostrowicki, regent grodzki oszmiański[b]

W imię Przenajświętszej Trójcy, Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Zaczynając rzecz moją przedsięwzięcia mojego ostatniej woli mojej, i lękając się śmierci i Sądów Boskich z jawnogrzesznikiem mieć, Boże bądź miłościw grzesznej duszy mojej, niech się stanie ku wiecznej pamięci, iż dekret nieodmienny Boski na wszystek naród ludzki jest wydany i nikogo z ludzi na świecie żyjących minąć nie może, ale kto się narodzi umrzeć musi, gdyż Bóg Ojciec własnemu Synowi Swemu nie przepuścił, a jako kiedy i na którym miejsca nikomu nie objawiono, ale zawżdy gotowym być kazano i nie wiedząc czasu ani godziny, której ten świat mizerny opuścić przyjdzie. I tak kożdy człowiek zdrowy spodziewać się musi choroby a chory śmierci, więc i ja, Katarzyna Miniutkówna, bywsza Stanisławowa Wyrzkowska, a teraźniejsza Wawrzyńcowa z Borowa Borowska, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Pana Boga nawiedzona cięszką obłożną chorobą, jednak na umyślie i rozumie z łaski Boskiej zdrowa, a mając to na pamięci, iż czego człowiek pismem nie obwaruje prędko w zapomnienie u ludzi pozostałych przychodzi i z tego między swoimi pokrewnemi warchoł zwykł urastać. I tak ja, wyż pomieniona osoba, umyśliłam to sobie tym testamentem ostatniej woli mojej.

---

[a] Brak oryginalnego nagłówka.
[b–b] Dopisek na lewym marginesie.

Gdy już powołanie Pańskie będzie duszy mej grzesznej do chwały swej świętej, którą poruczam w ręce miłosierdzia Boga Wszechmogącego i Matki miłosierdzia, prosząc o przyczynę, aby mnie Pan Bóg nie karał według wielkości grzechów moich, ale według wielkiego, nieprzebranego miłosierdzia raczył się nade mną zmiłować. A ciało moje grzeszne, które z ziemi jest, ziemi ma być oddane, ale chcę mieć i żądam po miłym małżonku moim Jego Mości Panu Wawrzyńcu z Borowa Borowskim, aby było pochowane i pogrzebione w kościele lebiedziewskim, według obrzędu chrześcijańskiego.

A co się tknie ubogiej kondycji mojej wieczystej, którą mam po nieboszczyku rodzicu moim Jego Mości Panu Romanie Miniutce, tedy tej kondycji mej połowę zastawiłam zastawnym prawem, będąc potrzebna sumy w tysiącu złotych małżonkowi memu Jego Mości Panu [k. 993v] Wawrzyńcowi z Borowa Borowskiemu i z połową budynków, także z połową zasiewków żytnych i jarzynnych, z połową poddanemi w tejże majętności mieszkającemi i drugą połowę w wolnym będącą moim szafunku. Tedy tą drugą połowę majętności mej z połową zasiewków i z połową poddanemi i ze wszystką ruchomością, te jest złoto, srebro, cyna, miedź, konie, bydło rogate i nierogate i ze wszystkim sprzętem domowym i co się jeno ruchomością może nazwać dzieciom moim z miłym małżonkiem mym Jego Mości Panem Wawrzyńcem Borowskim spłodzone Pannie Mariannie Borowskiej i Panu Adamowi Borowskiemu wiecznemi czasy zapisuję.

A że jeszcze w tej majętności przykupia przez rodzica i stryja mego nieboszczyka Jego Mości Pana Aleksandra Miniutki, nazwana Siemakowa[241], należycie z bracią moją stryjeczną Ich Mościami Panami Mikołajem, Karolem i Władysławem Miniutkami niepodzielona, tedy nie czekając dojścia lat dzieci moich małżonek mój używszy przyjaciół, należycie z Ich Mościami bracią moją podzielić [się] mają. Także przykupia nazwane Suchodołów[242], tedy i te przykupie na dzieci moje wlewam i zapisuję i wszystkie przykupia, gdziekolwiek będące wszystkie wyżej pomienione dzieciom zapisuję.

---

[241] Siemakowa – folwark w powiecie oszmiańskim.

[242] Suchodołów (Suchodoły) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w parafii Cudzieniszki.

Co też mam zapisanych od pierwszego małżonka mego Jego Mości Pana Stanisława Józefa Wyrzkowskiego na wszystkich majętnościach przykupionych, sumach pieniężnych sześć tysięcy złotych polskich, tedy za tymi zapisami należy mi suma za obligami od Jego Mości Pana Stanisława Godaczewskiego[243], cześnika powiatu grodzieńskiego, i [c]samej Jej Mości[c] na majętności Juzowlunach[244], w powiecie grodzieńskim leżącej, [d]i od samej Jej Mości, także od Jego Mości Pana Kazimierza Godaczewskiego[245], cześnikowicza grodzieńskiego, na tejże majętności[d]. Z której tej sumy najpierwiej tak chcę mieć i rozporządzam tym testamentem moim. Na kościół lebiedziewski złotych polskich tysiąc, kędy ciało moje ma być pogrzebione oraz i proszę Jego Mości księdza plebana lebiedziewskiego, aby do od[z]yskania tej sumy za obligami miłemu małżonkowi memu dopomóc raczył, a za od[z]yskaniem onej sumy, tedy wyżej pomieniony tysiąc złotych polskich ode mnie legowany tak chcę [k. 994] mieć i żądam po wyżej pomienionym małżonku moim i po Ich Mościach Panach opiekunach, aby był dany na pewne niepienne ziemskie dobra, żeby co rok do kościoła lebiedziewskiego była wypłacywana kwota od tysiąca złotych osiemdziesiąt. Z których osiemdziesiąt złotych tak [e]chcę mieć, aby[e] msza święta co tydzień odprawowana była za duszę rodziców i za duszę pierwszego małżonka mego, tak za duszę moją i dzieci moich z pierwszym małżonkiem spłodzone, na które mszy święte złotych pięćdziesiąt. I trzydzieści złotych na kantora, aby przy tych ofiarach świętych godzinki o niepokalanym poczęciu Panny Maryi śpiewane były. Z tejże pomienionej sumy wyżej [pomienionej] na cerkiew nosiłowską złotych sto polskich, aby co rok dziesięć mszy odprawowane były za duszę rodzica mego. Do kościoła chożowskiego na mszy święte złotych dziesięć, do cerkwi hruzdowskiej na mszy święte złotych dziesięć i azukę rosetową na ornat, do cerkwi mołodeczeńskiej na mszy święte złotych dziesięć, z której to pomienionej wyżej sumy od[z]yskawszy małżonek mój wespół z Ich Mościami Panami opiekunami, wypłacić mają.

[c–c] Dopisano nad wersem.
[d–d] Tekst skreślony.
[e–e] Dopisano nad wersem.
[243] Stanisław Godaczewski – cześnik grodzieński (1699–1702).
[244] Juzowluny – folwark w powiecie grodzieńskim.
[245] Kazimierz Godaczewski – syn Stanisława Kazimierza Godaczewskiego, cześnika kowieńskiego (1699–1702).

A po wypłaceniu legacji według testamentu mego, co się z tej sumy zostanie, tedy na dzieci moje wlewam i zapisuję.

Siostrzenicom moim, Pani Cecylii Kownackiej i Pannom Helenie, Konstancji Senkowskim złotych trzysta zapisuję i wnoszę na grunta mnie należące za prawem od Jego Mości Pana Strawińskiego, a z dawnych czas[ów] od Jego Mości Pana Zakrzewskiego Jego Mości Panu Strawińskiemu [s]przedanym, do oddania każdej z osobna po złotych polskich stu, wolni będą sami ten grunt trzymać albo w takowej że sumie, komu chcąc zastawić. Jej Mości Pani Teofili Kuczukównie Mikołajowej Miniutkowej pamiętając na życzliwość jej, córce onej, której wola samej Jej Mości w tym będzie zapisuję złotych polskich dwadzieścia pięć z tejże wyżej pomienionej sumy, co u Ich Mościów Panów Godaczewskich. Długu zaciągnionego przez nieboszczyka pierwszego małżonka mego u Jego Mości Pana Stanisława Łokuciewskiego złotych [k. 994v] sto i inne mniejsze długi na osobliwym regiestrze spisanym, proszę miłego małżonka mego, aby były wypłacone.

A tak tym testamentem ostatnią wolę moją rozporządziwszy oddaję w opiekę dziatki moje najpierwiej Panu Bogu Wszechmogącemu a potym Jego Mości Panu Wawrzyńcowi Borowskiemu, własnemu ojcowi, trzymając to po miłym małżonku moim, że ich nie da nikomu w krzywdę, przy tym Jego Mości Pana Andrzeja Rzewuskiego[246], miecznego powiatu wiłkomierskiego, Jego Mości Pana Jana Kazimierza Iwaszkiewicza i Jego Mości Pana Aleksandra Skałuby za opiekunów uniżenie upraszam, po których Ich Mościach doznawała łaski i dobrodziejstwa za żywota, trzymając to po Ich Mościach, że i na dzieci moje łaskawi będą i nikomu nie dadzą w krzywdę.

A zatym żegnając miłego małżonka mego i pozostałe sieroty tak i pozostałe pokrewne moje i wszystkich przyjaciół, sąsiad i sąsiadek, przy tym upraszam, w czymkolwiek kogo łaskę naraziła nie pamiętając na nieprawości moje, [aby] wybaczyć [mi raczyli][f]. [Dla][g] lepszej ważności tego mego testamentu nie mogąc zasięgnąć żadnego z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich dla odległości miejsca, jako sama pisma

---

[f] Dziura w karcie. Uzupełniono domyślnie.
[g] Dziura w karcie. Uzupełniono domyślnie.
[246] Andrzej Rzewuski – miecznik wiłkomierski (1705–1724).

nieumiejętna, prosiłam Ich Mościów Panów pieczętarzów o podpis do onego, którzy Ich Mościowie na podpisach swoich imiona i nazwiska swe wyrazić raczyli.

Pisan w Wierzch Trościance roku tysiąc siedemsetnego jedenastego, miesiąca Septembra szesnastego dnia.

U tego testamentu pieczętarzów trzech w te słowa podpisane: Jako nie od umiejętnej pisma od Jej Mości Pani Katarzyny z Borowa Borowskiej do tego testamentu podpisuję się za oczewistą i ustną prośbą Adam Aleksander Lange. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Katarzyny Miniutkówny Wawrzynowej Borowskiej, jako nieumiejętnej pisma, ręką moją podpisuję Stanisław Skałuba. Proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Benedykt Zienkiewicz.

[h]Który to testament za podaniem przez wyż wyrażoną osobę, jest do akt ksiąg grodzkich przyjęty i zapisany[h].

[k. 995] 400. Aktykacja punktów nieboszczyka Jego Mości Pana Aleksandra Łabucia

Kleje, 17 lutego 1712 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca marca ósmego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca marca przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego w roku wysz na dacie pisanym odprawiających się, przed nami Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą[247], horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem Zgierskim Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami sądowymi powiatu oszmiańskiego od Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, [k. 995v] wojewody mińskiego, starosty oszmiańskiego, leśniczego wilkiskiego, ustanowionemi stanąwszy *personaliter* u sądu patron Jego Mość Pan Andrzej Choćko punkta ostatniej

---

[h–h] Fragment zapisany innym charakterem pisma.

[247] Andrzej Michał Juraha – horodniczy wileński (1709–1712), sędzia grodzki oszmiański (1708–1722), łowczy nowogródzki. Żonaty z Teresą Kleczkowską, a następnie z Eleonorą Pawłowiczówną Łukiańską, skarbnikówną mozyrską.

woli zeszłego Jego Mości Pana Aleksandra Łabucia z rzeczą w nich inserowaną *ad acta* podając, prosił aby one do ksiąg grodzkich spraw sądowych wieczystych powiatu oszmiańskiego byli przyjęte i wpisane, które my urząd przyjąwszy one w księgi wpisać rozkazaliśmy, a wpisując w księgi *verbum de verbo* tak się w sobie ma:

Roku tysięcznego siedemsetnego dwunastego, miesiąca lutego siedemnastego dnia.

Regestr czyniony w majętności Klejach od Jego Mości Pana Aleksandra Łabucia, obywatela powiatu oszmiańskiego.

Naprzód, za obligiem odebrawszy od Ich Mościów Panów Tomaszewiczów złotych dwieście należy oddać żonie mej miłej.

Złotych sto odebrawszy od Jego Mości Pana Jerzego Komara Jego Mości Panu Świrskiemu złotych pięćdziesiąt, Jej Mości Pannie Szymanowiczównie, wnuczce mojej, złotych pięćdziesiąt, tejże Jej Mości Pannie Szymanowiczównie wołu wartego złotych [k. 996] trzydzieści oddać.

Żyto i pasznią inną, połeć słoniny, to wszystko sprzedawszy i zgromadziwszy, żeby mogło wystarczyć złotych sto i te pomienionej Pannie Szymanowiczównie, wnuczce mojej, ma dojść. A to wszystko, co wysz wyrażono, ma do rąk być oddano w dzierżenie i dyspozycją Jej Mości Pani Zabielnej, ciotki wnuczki mojej, do dojścia lat zupełnych.

Żonie mej miłej dwie beczki żyta i pół beczki jęczmienia, pół ośminy grochu, poczęty połeć słoniny, kindziuk, parę kumpiów przedni i zadni, żyto w polu zasiane żonie mej należy oddać. Kożuch nowy żonie mej oddać. U bojarzyna Jego Mości księdza proboszcza pszczoły, takoż małżonce mej należy, także drugie pszczoły u Jego Mości Pana regenta małżonce mojej.

Jego Mości Panu Józefowi Zabiele, zięciowi mojemu, beczkę owsa, krowę łysą ryżą i grochu co można.

Jego Mości Panu Aleksandrowi Łabuciowi, synowcowi memu, wypłaciwszy długi resztę wszelkiego zboża ma być oddano.

Konia wnuczkowi mojemu Panu Szymanowiczowi oddać.

Długi pozostałe lubo małe, Jakubowi Szatkiewiczowi złotych dziewięć, w Oszmianie Bałtruczkowi złotych siedem, dziewce służącej złotych półjedenasta, parobkowi złotych dwa.

Pszczoły w siabrowstwie z Jego Mością Panem Rakiewiczem, z Jego Mością Panem Wojniuszem Zbuszewskim, zleciwszy na miejscu moim

Jego Mości Panu Zabiele, zięciowi mojemu, aby raczył z Ich Mościami siabrowstwo [mieć]. Pszczoły, które są w Krynkowszczyźnie siabrowne z Jego Mością księdzem plebanem żuprańskim, te Jego Mości mają być [k. 996v] oddane z Kohałowskim w siabrowstwo z Panem synowcem moim Panem Aleksandrem Łabuciem. Jego Mości Panu Piotrowi Taszkińskiemu pszczoły. Jego Mości Panu Zahorskiemu pszczoły.

To wszystko z pamięcią i refleksją dobrą przy Ich Mościów Panów przyjaciół bytności rozporządziłem i napisać kazałem.

Działo się w Klejach roku i dnia *ut supra*.

U tych punktów ostatniej woli podpis ręki Jego Mości Pana Łabucia temi słowy: Aleksander Łabuć własną ręką.

Które to te punkta ostatniej woli Jego Mości Pana Aleksandra Łabucia za podaniem onych przez osobę wysz wyrażoną do akt, są do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęte i wpisane.

[k. 997] 401. Aktykacja testamentu zeszłego Jego Mości Pana Samuela Kostrowskiego

Skytuciszki, 10 lutego 1712 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca Apryla dziewiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Pan Stefan Zmeyłowicz posłany od Jej Mości Paniej Agnieszki Cedrowskiej Kostrowskiej[248], łowczynej wileńskiej, testament zeszłego Jego Mości Pana Samuela Kostrowskiego do akt podał, który testament wpisując do ksiąg tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Pana Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

W takiej przedwieczna mądrość chciała mieć stan człowieczy kondycjej, żeby też najdłużej żył przecie musi ten żywot śmiercią kończyć i kiedy się rodzimy już umierać poczynamy. Nic tedy inszego nasz żywot nie jest,

---

[248] Eleonora Agnieszka Cedrowska – żona Stefana Waleriana Kostrowskiego, chorążego dorpackiego i łowczego wileńskiego (1703–1711).

tylko przygotowanie się na śmierć i zaprawdę ten tylko szczęśliwy komu to Pan Bóg dał, że zawsze śmierć ma przed oczyma, boć nic tak człowieka od grzechu nie odwiedzie, jako *mortis recordatio*. Ponieważ tedy śmierć nieuchronna i najmłodszym nie folguje, daleko bardziej tym należy gotować się do wypłacenia długu śmiertelności, którzy już [k. 997v] *perastatem* bliżej do tego przymknęli kresu i ja tedy, Samuel Kostrowski, kończąc z łaski Bożej rok siedemdziesiąty, nie życząc aby mnie śmierć miała zastać niegotowego, będąc w słabości zdrowia, ale jednak przy dobrej refleksji, tak rozporządzam na czym mnie Pan Bóg doczesnym uczynił szafarzem.

A naprzód duszę moją Stworzycielowi mojemu, od któregom miał powierzoną sobie w ręce Jego Boskie oddaję, prosząc gorąco Majestatu Jego Świętego, aby wszystkie grzechy moje, których w osobie człowieczej nad liczbę piasku morskiego i które lepiej jemu są wiadome, z miłosierdzia Swego i dla zasług Syna Swego JEZUSA Chrystusa, który i za mnie ucierpiał, odpuścić raczył, o czym nie wątpię, mocno wierzę, że to ciało moje, które w proch się obróci na trąbę Archanielską wesoło powstanie i oglądać [będę] twarzą w twarz Zbawiciela mojego. Ciało zaś moje grzeszne bez wszelkiej pompy i kosztów niepotrzebnych, na które nie zostawuję w gotowiźnie, jeno talarów bitych osiem w szkatule. Z tych tedy Jej Mości Pani bratowa moja Stefanowa Kostrowska ma sprawić pogrzeb i księdzu, który będzie miał kazanie nagrodzić i obok z bratem moim z Jego Mością Panem Stefanem Kostrowskim, rodzonym moim, na cmentarzu przy zborze wileńskim, wykopawszy dół, pochować jako najgłębiej, zrównać, żeby nic znać nie było, bo nas *edecuerunt te turbulenta tempora*, iż się umarli w grobach swych nie wyleżeli, nie tylko od nieprzyjaciół ojczyzny, ale i od zwierza, które Pan Bóg dopuścił [k. 998] i proszę Jej Mości Pani bratowej mojej, aby ciała mojego oczom ludzkim nie prezentując, jako najprędzej oddała ziemi, znosząc się z Jego Mością Panem Tomaszem Cedrowskim, rodzonym bratem swoim, o com i sam Jego Mości Pana oto upraszał i obowiązał sumieniem.

Długi mnie winne na obligach i prawach także i gołosłownie werifikując się w tej ostatniej woli mojej. Naprzód, Wielmożny Jego Mość Pan Jan Skorulski[249], chorąży województwa wileńskiego, winien mi talarów bitych sto czterdzieści, na którą sumę mam prawo zastawne od Jego Mości na wieś

[249] Jan Kazimierz Skorulski – chorąży wileński (1700–1722).

w prawie wyrażoną ze czterema chłopami do tejże sumy, należny mi za rok jeden talarów piętnaście, a za insze lata dość mi się stało od Jego Mości w prowizji, na co są moje kwity dane Jego Mości, któregom roku odebrał. Tenże Wielmożny Jego Mość Pan Jan Skorulski, chorąży województwa wileńskiego, będąc pilno potrzebny pieniędzy wziął u mnie złotych sto *currentis* moneta w Wilnie, w stołecznym mieście Wielkiego Księstwa Litewskiego, naprzód deklarując mi nie bawiąc oddać w roku tysiąc siedemsetnym jedenastym miesiąca Septembra dnia dwudziestego pierwszego. Które te wyrażone pieniądze z miłości mojej stryjowskiej należące od Wielmożnego Jego Mości Pana chorążego województwa wileńskiego zapisuję i daruję wiecznemi czasy dziatkom pozostałym po rodzonym bracie moim Jego Mości Panu Stefanie Kostrowskim i spłodzonym z miłą małżonką swoją pozostałą wdową Jej Mością Panią Eleonorą Agnieszką Cedrowską Kostrowską, to jest synowi Walerianowi Kostrowskiemu połowę a drugą połowę córce Pannie Ludwice Kostrowskiej. [k. 998v] Ale tych pieniędzy nie ma odbierać Jej Mość Pani bratowa moja od Wielmożnego Jego Mości Pana chorążego wileńskiego na swoją osobę i bez wiadomości Jego Mości Pana Tomasza Cedrowskiego, rodzonego brata swojego, jako opiekuna przydanego w ostatniej woli nieboszczyka brata mojego, i odebrawszy za wiadomością Jego Mości Pana Cedrowskiego dać pewnej osobie, aby coroczna dochodziła prowizja na te dzieci do dojścia lat onych. Proszę miłej Jej Mości Pani bratowej mojej, aby nie żałowała sumptu na szkoły syna swojego Waleriana Stefana Kostrowskiego, synowca mego, aby naśladował ojca swego.

Cokolwiek zaś może być z ruchomości acz szczupłej, to wszystko zapisuję tymże dziatkom synowcowi i synowicy, rodzonym moim, *excepto* parę sukien mojej żony nieboszczki, które są u Jego Mości Pana Bielawskiego, to jest płaszczyk tercynelowy włosowy w złote kwiatki, kontusz granatowy francuskiego sukna rysiami podszyty, te suknie zapisuję i daruję siostrze mojej [a]Jej Mości Pani Annie[a] Kostrowskiej Danielowej Narkowiczowej. Jeśliby co należało Jego Mości Panu Bielawskiemu za słusznym dokumentem w pretensjach Jego Mości ma siostra moja Jej Mość Pani Narkowiczowa oddać i suknie do siebie odebrać kosztujące mnie na ten czas talarów pięćdziesiąt cztery. Tenże Jego Mość Pan Bielawski niepotrzebnie

---

[a–a] Tekst podkreślony.

się wtrącił do zastawy mojej u Jego Mości Pana Władysława Mackiewicza, wykupił ją kosztującą talarów bitych pięćdziesiąt, a Jego Mości jeno dał złotych sto, [k. 999] według sumienia należy jeszcze spłacić i te pieniądze siostrze mojej rodzonej Jej Mości Pani Danielowej Narkowiczowej do upomnienia się daruję i zapisuję. Temuż Jego Mości Panu Bielawskiemu dałem prawo zastawne, jako mnie nieraz oto upraszał na Jego Mości Pana Samuela Sędziwoja Prątnickiego nabywając Pomusze, za którym prawem należy mi talarów pięćdziesiąt, te aby Jego Mość Pan Bielawski oddał dzieciom nieboszczyka brata mojego Jego Mości Pana Stefana Kostrowskiego. Po Jej Mości Pani sędzinie wileńskiej ziemskiej Kolendzinej wziął Jego Mość Pan Bielawski złotych tysiąc na posag żonie swojej bywszej a siestrze naszej, której że nie stało w żywocie, dzieciom onej ta suma należy w dom nasz. U Jego Mości Pana Czyża, stolnika mozyrskiego, należy mi złotych piętnaście, do których proszę Jej Mości Pani bratowej dołożyć drugie piętnaście złotych i oddać na szpital wileński złotych trzydziści.

Koni parę gniadych, jeden rosły drugi podjezdek, zapisuję tymże dziatkom mego brata nieboszczyka, które aby Jej Mość Pani bratowa za radą i wolą Jego Mości Pana Cedrowskiego pozbywała i co będzie należało wydatku na pogrzeb mój dopłaciła, czyli też na szpital wileński oddała, o to wielce upraszam Jego Mości Pana Cedrowskiego, aby też prolongacji, jako egzekutora tego testamentu, to być mogło.

Kończąc już tedy tę ostatnią wolę moją żegnam cię omylny świecie, na którym nie masz nic trwałego, nic pociesznego prócz troski, żalów i kłopotów i nadziei płonnej. Żegnam tak bliskich, jako i dalszych krewnych moich, osobliwie Panią bratową Stefanową Kostrowską, dziękując za wszelkie poszanowanie i wygodę w chorobie mojej, niech same niebiosa nagrodzą. Żegnam dziatki onej, którym [k. 999v] niech błogosławi Pan Bóg.

Do którego testamentu ręką moją własną podpisuję się uprosiwszy i Ich Mościów Panów pieczętarzów.

Pisan w Skytuciszkach roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca February dziesiątego dnia.

Samuel Kostrowski.

Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Samuela Kostrowskiego do tego testamentu podpisuję się Piotr Czechowicz[250], skarbnik

[250] Piotr Franciszek Czechowicz Lachowicki – skarbnik oszmiański (1689–1712).

oszmiański. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu podpisuję się Jan Antoni Szulc Hutpowski, strażnik województwa witebskiego. Podług prawa proszony pieczętarz od osoby wyżej wyrażonej podpisuję się jako pieczętarz do tego testamentu Stanisław Wacław Pretwicz Przeczowski[251], podczaszy wileński, ręką swą.

Przy tymże testamencie tenże Pan Zmeyłowicz regest pretensij tegoż nieboszczyka Jego Mości Pana Kostrowskiego do różnych osób mających *ad acta* podał w te słowa pisany:

Pretensje moje Samuela Kostrowskiego uroszczone do Jego Mości Pana Bielawskiego w krzywdzie.

Primo. Prawo zastawne od Jego Mości Pana Samuela Prątnickiego dane na dwóch chłopów pomuskich, zgadzając się o majętność wziął u mnie mając mnie one wrócić. Od pięciu lat u siebie trzyma i nie wraca mi onego, w którym to prawie zastawnym [k. 1000] sumy należało talarów bitych pięćdziesiąt prowizji rocznej miało mi dochodzić od tej sumy na kożdy rok po dziesięć tynfów, czyni talarów bitych siedem i pół.

[*Secundo*]. Suknie żony mojej, to jest manta w kwiaty złote na terceneli podszyta taftą ceglastą i spódnica sajetowa ceglasta z koronami dookoła srebnemi, kosztująca talarów pięćdziesiąt, które suknie były w zastawie we stu złotych Pan Bielawski okupił, chociaż Jego Mości nie prosił o to.

Tertio. Płaszczyk także w kwiaty złote na tercyneli podszyty bielinkami, dookoła lamowany gronostajami, kosztujący talarów dwadzieścia cztery.

Quatro. Kontusz blamarantowy rysiami grzbietowemi podszyty, z podtrzebami, jedwabiem, krawcem kosztował talarów trzydzieści pięć.

Quinto. Zegar wiszący ścienny. Dano za niego w Rydze talarów bitych piętnaście.

Sexto. Czapka barankowa pół szkarłatna kosztująca talarów dwa.

Septimo. Pultinek atłasowy karmazynowy haftowany z wierzchu talarów bitych trzy około.

[*Octavo*]. Zwierciadła dwa w mosiądz oprawne warte talarów bitych trzy.

---

[251] To jest chyba pomyłka. Prawdopodobnie chodzi o Stanisława Wacława Pretwicza Krzeczowskiego, strażnika wileńskiego (1715–1733).

Nono. Łóżko stolarskiej roboty, dano za nie talar bity. Suma czyni talarów sto dziewięćdziesiąt i pół.

Który to testament i regestr pretensji do tego testamentu należący za podaniem onych do akt, [k. 1000v] jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego wpisany[b].

[k. 1001] 402. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Ambrożewiczówny Dominikowej Narkowiczowej, służąca małżonkowi Jej Mości

Bortele, 15 lutego 1712 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca maja dziewiętnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Dominik Narkowicz[252] testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Ambrożewiczówny Dominikowej Narkowiczowej, małżonki swej, do akt podał prosząc, aby był konnotowany i do ksiąg wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego, niech będzie ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy pod całym okręgiem nieba od Boga stworzone nieobwarowane pismem porządnie prędko z pamięci ludzkiej zwykły wypadać. Przeto i ja, Katarzyna Ambrożewiczówna Dominikowa Narkowiczowa, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, pamiętając na dekret przed wieki od Najwyższego Pana na ludzki naród ferowany: kto się narodził umrzeć musi, i będąc obłożną od Najwyższego Pana nawiedzona chorobą, ale przy zupełnym rozumie i dobrej pamięci,

---

[b] Pod wpisem testamentu odnotowano: „Roku 1723 miesiąca Nowembra 29 z tych ksiąg widymus Jego Mości Panu Narkowiczowi jest wydan. Jan Ostrowicki".

[252] Zob. dok. nr 479 w tym tomie.

chciałam i chcę sukcesorom moim i tym, którym będzie należało ten ostatniej mej woli i dyspozycji uczynić testament.

Naprzód i nade wszystko duszę moją grzeszną w ręce przenajświętsze Boga Ojca, Zbawiciela mojego Jezusa Chrystusa przenajświętszą krwią odkupioną polecam i oddaję mocno dufając i wiedząc, iż z nieogarnionego miłosierdzia swego za przyczyną Przenajświętszej Panny, Matki miłosierdzia, do chwały niebieskiej przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne, jako [z] ziemi, ziemi też ma być oddane i pochowane przez miłego małżonka mego Jego Mości Pana Dominika [k. 1001v] Narkowicza przy kościele Ich Mościów księży dominikanów w Oszmianie.

Powtóre. Obligi dwa, które są u Jej Mości Pani Halszki Janowej Wialbutowej, siostry mej rodzonej, jeden na złotych sto, a drugi na złotych sześćdziesiąt mnie od małżonka mego miłego Jego Mości Pana Dominika Narkowicza, dane. Te oba dwa obligi temuż Jego Mości Panu Dominikowi Narkowiczowi małżonkowi memu miłemu wiecznemi czasy daruję, wracam, kasuję i anihiluję, wszystkich braci i sióstr krewnych dalszych i bliskich oddalając i żadnego krewnym i sukcesorom moim do Jego Mości Pana Dominika Narkowicza małżonka mego nie zostawiając przystępu. Jeno małżonek mój miły Jego Mość Pan Dominik Narkowicz ma i powinien będzie z tej pomienionej sumki dać na chwałę Bożą złotych pięćdziesiąt, to jest do kościoła farskiego oszmiańskiego złotych pięć, do kościoła ojców franciszkanów też oszmiańskich złotych pięć, do cerkwi boruńskiej złotych dziesięć i do kościoła ojców dominikanów oszmiańskich na mszy święte złotych dziesięć, ubogim do szpitala oszmiańskiego złotych pięć, na pochowanie ciała mego grzesznego i za miejsce złotych piętnaście.

Takową tedy uczyniwszy ostatniej woli mej dyspozycyją, proszę przez miłość Bożą i upominam małżonka mejego, aby ni w czym nie przecząc doskonale według legacji mojej wszystkim kościołom uczynił egzolucją i sam jałmużną i modlitwami duszyczki mojej nie przepominał.

A ponieważ należytości mej z ojczyzny po dobrodziejach moich, to jest po godnej pamięci Jego Mości Panu Janie Ambrożewiczu, rodzicu i dobrodzieju moim, majętności Szumiliszki nazwanej, w powiecie oszmiańskim leżącej, i w dzierżeniu Jej Mości Pani Rejny Hlebowskiej Szymonowej Ambrożewiczowej, stryjenki mojej, nie odebrałam, zaczym do dochodzenia na Ich Mościach Jej Mości Pani Halszce Ambrożewiczównie Wialbutowej, siestrze mej rodzonej, jako też i siestrzenicom moim Jej

Mości Pannie Zofii i Konstancji Wialbutównom z miłości mej ciotecznej daję moc, leguję i zapisuję.

Ruchomości żadnej nikomu nie leguję, jako to sukien dawnych moich, płócien, bydła, zboża różnego, płócien i wszelkiej ruchomości, bo to wszystko przez ruinę nieprzyjacielską poginęło. A cokolwiek ruchomości może się należć w domu fantów, sukien, płócien, chust białych, pościel od mała do wiela, wszystko a wszystko, Panu Dominikowi Narkowiczowi, miłemu małżonkowi memu, wiecznie leguję i zapisuję.

Kończąc tedy ostatniej mej woli testament żegnam najpierwej małżonka mego miłego dziękując za wszystkie w stanie małżeńskim poszanowanie, któremu życzę długoletniego w dobrym zdrowiu pożycia. Żegnam powtóre bracią, sióstr moich bliskich. Żegnam wszystkich krewnych, przyjaciół, sąsiad i sąsiadek moich miłych, a jeślim kogom w czymkolwiek uraziła żyjąc na tym świecie proszę, aby mnie z miłości Bożej odpuścić raczyli. Sama wszystkim z serca mojego wcale odpuszczam.

A że dla odległości miejsca przy sporządzaniu tego testamentu nie mogłam zasiądz Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, grodzkich do podpisu, jednakże uprosiłam Ich Mościów Panów przyjaciół sąsiad wiary godnych imionami i nazwiskami niżej wyrażonych do podpisu, którzy z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Bortelach roku tysiąc siedemsetnym dwunastym miesiąca February piętnastego dnia.

U tego testamentu samej nieboszczki ręką napisano, jako nieumiejętnej pisma, trzy krzyżyki, i podpisali [k. 1002v] Ich Mościowie Panowie pieczętarze tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Katarzyny Ambrożewiczówny Dominikowej Narkowiczowej do tego testamentu podpisuję ręką Rafał Sadowski. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Masłowski. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Kazimierz Dziętolet.

Który to ten testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1003] 403. [Testament Bazylego Steckiewicza]

Sienkowszczyzna, 2 czerwca 1712 r.

[Roku tysiąc siedemsetnego dwunastego][a] miesiąca Juli czwartego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim przede mną Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomirskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Hieronim Kuczuk testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Bazylego Steckiewicza *ad acta* podał i prosił, aby był do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, którego oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego rozkazałem, a wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci na wszem Święta wola i przykazanie Jego Święte. Amen.

Ja, Bazyli Steckiewicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Stwórcy Najwyższego na zdrowiu i ciele moim grzesznym bardzo zchorzałym, od czasu niemałego kwęcząc i krwią chrząkając przez okazją i niełaskę Ich Mościów braci moich młodszych Ich Mościów Pana Michała i Jerzego Steckiewiczów, którzy będąc w jednej woli, radzie i namowie [w]spólnie z sobą się znosząc na mą zgubę, ustawicznie mnie krzywdąc, niby dział i rozdzielenie na tej ubogiej kondycji nazywającej się Sienkowszczyzna, w powiecie oszmiańskim leżącej, wieczystej po zeszłych rodzicach naszych nam, czterem (i z panem Aleksandrem), braci rodzonej, wieczysto spadłej i należącej, ustanowili i wydzieliwszy sobie piątą część z onej przywłaszczyli niby to za jakoweś do schowania dane pieniądze od Jego Mości Pana Michała nieboszczykowi bratu naszemu starszemu Jego Mości Panu Hrehoremu Steckiewiczowi. Takoż i ruchomizny wszelkiej, co się może zwać i mienić ruchomością, wszystkiego za ten dług tą też część piątą Jego Mość Pan Michał sobie wziął z bydłem, zbożem wszelkiem, jakoby w sumie talarów sześćdziesiąt i sobie prawo zastawne na tę część piątą sporządził i list jakoby dzielczy, o czym małom wiedział i słyszał, jak Ich Mościowie dzielili i miarkowali, gdyż zawżdym

---

[a] Górna część nagłówka zaklejona. Nagłówek dopisany inną ręką.

gospodarskiej roboty, jako parobek, doglądał i sam robił, a Ich Mościowie między się dzielili, co się któremu z Ich Mościów upodobało z gruntów, łąk, pognojów i zboża co lepsze i bydła to sobie, krom siedlibę, temi równo wydzielili i ogród sobie wzięli, za który mieli mi gnój wywieźć, na te siedlibę i za te pognoje, takoż deklarowali na mą część gnój odwieźć z[e] swych części. W tym dnia dwudziestego ósmego Septembra w roku przeszłym tysiąc siedemset jedenastym sporządziwszy jakoby te szpargały dzielcze czy zastawcze i jakowych Ich Mościów była potrzeba, gdyż Stworzyciela mojego biorę na świadectwo tą ostatnią mą wolą, żem nie wiedział i dotąd nie wiem, tylko to mi Ich Mościowie powiadali, że jakoby prawo zastawne i listy dzielcze, co i powtóre świadczę [przed] Bogiem, jeżelibym niesprawiedliwie to nie miał i pisać kazał, niech mnie tenże Stwórca mój sprawiedliwym Swym sądem na duszy i ciele sądzi, co pisząc na potomne czasy do wiadomości podaję, że nie wiem ani wiedział, co tam Ich Mościowie sporządzili i napisali. Tylko Jego Mość Pan Michał rano mnie zastawszy w saniach kazał się podpisać, a żem nie chciał się podpisać, nie wiedząc do czego i bez ludzi i sam nie mogąc i nie umiejąc tego czytać, w tym mnie uderzył uszczypliwie łając i deklarując zabić, jeżeli bym się nie podpisał. A Pan Jerzy przypad[ł]szy nie wiem skąd, jako na to subordynowany z kijem potężnym dębowym, szkalując z klątwą bez żadnej rekolekcji, lekceważąc sędziwość lat i krew braterską począł tym kijem oburącz bić, że zaraz dwa żebra w boku przegruchotał. A gdy razy kilka tym kijem uderzył, żem o ziemię padł bez pamięci omdlałym, potym mnie za łeb zemdlałego wziąwszy zawlekli, pięściami i kolanami bijąc, do izdebki i tam, gdym przyszedł trochę do pamięci, z łaski Ich Mościów otrzęsiony, kazali mi się do tych dokumentów podpisywać obiecując sobie, jeżelibym się nie podpisał, com musiał poniewolnie czynić i nie mogłem się o to nigdzie u Ich Mościów upominać, będąc na śmiertelnej pościeli i krwią ustawicznie chrząkając dla obitych wnętrzności, dla którego niezdrowia i niedostatku w ubóstwie onym tak to w cichości zostało a Ich Mościowie miasto ugody, kontentacji i przeproszenia, trwając w tejże złości jeszcze naszed[ł]szy gwałtownie moją chałupę i mnie chorego obaj z czeladnikami i poddanym swym, którego sobie przywłaszczyli, lubo i na mnie takoż by należał sam, przy wrotach stali i wołu z działu już mi dostałego i od samych Ich Mościów danego z chlewa wziąć kazali gwałtownie spodziewając się, iż będę bronił mając wolą dobić, i tak mnie we wszem na zdrowiu i ubogiej

substancji zgubili, zciemiężyli i skrzywdzili [k. 1003v] [...][b] niemi nie dali. Do tego na sługę wspólnego naszego, którego sobie przywłaszczywszy i szóstą część onemu wzięli, czego wszystkiego powinna by mi należeć część czwarta, jako się Ich Mościowie byli intercyzją obowiązywali i deklarując ni w czym mnie nie krzywdzić, gdyżem miał od dobrodziejów rodziców moich sobie już wydzieloną wszystkiej tej ojczyzny naszej część trzecią i ustąpioną w swej posesji, dzierżeniu i spokojnym używaniu przez długi czas z nieboszczką małżonką moją Jej Mością Panią Petronelą z Sadów Sadowską i po niej będąc dzierżącym aż do wyjścia Szwedów z państwa naszego. Po których wyjściu, gdy mnie Pan Bóg nawiedził chorobą, że mi i syn umarł, tedy mnie Jego Mość Pan Jerzy do siebie przyprowadził ze wszystkim zbożem, bydłem, ruchomością i wszystkim od mała do wiela gospodarstwem, co mi wszystko Ich Mościowie starli i w tenże dział inne przywłaszczyli me własne nabycie. Na której części nieboszczka małżonka ma i zapisy miała i dotąd mają być niewyjawiane gdzieś u przyjaciół onej. A gdy Ich Mościowie Panowie bracia zebrawszy się do jedności życzyli uczynić pomiarkowanie, tedy i ja mając sobie porządnie i prawnie dane prawa na tę część trzecią od rodziców dla przyrodzonej przyjaźni, do tego życząc ku dalszemu afektowi powabić Ich Mościów sobie i dziatkom moim dobrowolnie ustąpiwszy tego prawa i części trzeciej pozwoliłem na ten dział na czworo wszystkie imienicze rozdzielić, ufając słowom Ich Mościów i intercyzji, że mnie ni w czym nie mieli krzywdzić, ale jak jednemu, tak drugiemu miało równo po części czwartej się dostać, tak leżącej i ruchomej majętności od mała do wiela. Do tego obowiązali mi się wybudować gumno, izbę, pognoi nagnoić i ogród i gdy mnie przybili, to Pan Jerzy do bicia pieca dodał robotnika jednego, którą pierwszą intercyzją i postanowienie przez nieprawne kontrakty z Jego Mością Panem Aleksandrem na mą ruinę skasowali i ni w czym onej nie dotrzymali i inne wszystkie sprawy przy Ich Mościach zostają. Którą mą krzywdę i dolegliwość z bólem wymieniwszy na potomne czasy po mnie pozostałym, Panu Bogu w jego przenajświętsze rany poruczam odpuszczając mym winowajcom ból i krew moją, byleby córek moich dalej nie krzywdzili ni w czym, gdyż daję moc i pozwalam tą ostatnią wolą mą Ich Mościom Panom opiekunom i protektorom dziatek mych wszystkiego dochodzić, tak równego

[b] Dwa wyrazy nieczytelne. Inkaust wyblakły.

działu we wszem części czwartej, jeżeli nierówna będzie trzeciej podług prawa pierwszego, zbicia, krwi mojej i głowszczyzny na tych bratobójców, wzięcia gwałtownego wołu i różnych krzywd, dla których żem żałób nie mógł czynić dla niezdrowia, nieumiejętności i ubóstwa mego ciężkiego przez Ich Mościów że samych. Tedy pozwalam tym testamentem by i tę ojczyznę komu zastawiwszy i tego na nich dochodzić, jeżeliby mieli w czym córki me krzywdzić lub do swej opieki i protekcji brać, bo ich protekcyja i mnie na wszem zgubiła.

Którą chorobę mą, jako cielesny człowiek oznajmiwszy i widząc, iż nic na tym świecie nie jest pewniejszego nad śmierć i moment onej i nie wiedząc godziny, gdy mi Bóg mój z tego padołu każe ustąpić, gdyż i ten świat mi omierzł dla ustawnego bólu od tego zbicia w boku i wnętrznościach, lubom przez gwałt widząc nie tak mą, jako onych dziatek zgubę w ich małych leciech i niedostatkach i ciężkim ubóstwie, jakom mógł tam się nad siłę mą włóczył, lecz im dalej to bardziej na siłach i zdrowiu ustawałem aż nadszedł niedaleki kres życia mego, umyśliłem jako śmiertelny człek, dokąd mi Bóg rozumu i pamięci z łaski swej świętej użycza, aby po mnie ni w czym różnica nie była między dziatkami memi i Pany bracią mą, tym zapisem ostatniej mej woli tak rozporządzam i koniecznie chcę mieć.

Naprzód, aby ciało me grzeszne krwią najdroższą Zbawiciela mego Pana Jezusa Chrystusa odkupione jako z ziemi wzięte tak ziemi oddane było i pogrzebione przez córki me Marię, Annę i Zofią przy kościele horodziłowskim obrzędem chrześcijańskim według możności, w czym dobrodzieja Jego Mości księdza Kotła[253] uniżenie upraszam, [k. 1004] aby z łaski swej ciało me przyjął i od miejsca więcej nie pretendował, uważając na mizerię i ubóstwo nasze, tylko niech córki me dadzą pszczoły jedne stare na mszy święte, złotych dwa na dzwonienie. Złotych piętnaście za duszę mą cięszkimi winami oszpeconą, którą poruczam w opatrzność, ręce i wolą

---

[253] Jan Kocieł – kanonik smoleński i proboszcz horodziłowski co najmniej od 1708 r. Wówczas podał do ksiąg ziemskich kapturowych oszmiańskich zeznanie o grabieży dokumentów majątkowych parafii, do której należały m.in. Miadzioł w powiecie oszmiańskim, Jurowszczyzna Domnrowna i Ślizina w województwie mińskim, Strykinowo w Nowosiołkach. Wśród donatorów kościoła byli: Jan Ratowicz, marszałek nadworny WKL, Jan Rekuć, Stanisław Wańkowicz, Piotr Karabanowicz, Wołk, Kunaszowie (?), Bieganowscy, Charkiewiczowie, Zaniewscy; Jan Korwin Gosiewski zapisał na kościół Kłoczkowszczyznę, Ukropow, Borzdynę; Piotr i Anna Gosiewscy Wańkowiczowie Porzecze, Rodziewicze Wysokie. Przy kościele działała szkoła; LMAB, f. 43, sygn. 8750/21250.

jego przenajświętszą, że nie patrząc na wielkość zbrodni mych, bo nie dla sprawiedliwych na ten świat zstąpił, lecz dla nas grzesznych i Swą krew niewinną przelał, między któremi ja, najgrzeszniejsze stworzenie, nie tracąc nadzieję i ufność z dobrą wiarą, iż mnie grzesznego nie dla żadnych zasług i uczynków mych, których nie było i nie masz, ale dla swego nieprzebranego miłosierdzia przyjąć zechce do chwały Swej świętej, których pieniędzy i na to nie zostawiam.

Ubóstwo też me tak rozporządzam. A naprzód tę część imienicza leżącego Sienkowszczyzny, którą tym córkom obudwóm po połowie wiecznie zapisuję, jako dziedziczkom, oddalając Panów bracią mą i wszech krewnych, które córki me, gdy co Bóg da przyjaciół, wolni będą tym dysponować jako zechcą i zbyć bez swej krzywdy, jeżeli się nie naruszy na prawo z onemi, które dziatki me przy błogosławieństwie mym ojcowskim zostawując Pana Boga błagając proszę, aby im raczył błogosławić i rządzić onymi za przyczyną Panny Przenajświętszej. Ruchomość mą też w pół zostawuję onym po sobie, wołów z byczkami i po krowie, świnie, kozy, ptactwo w pół, aby jedna drugiej ni w czym nie krzywdziła.

A że wół piąty zostaje, tego na długi moje [s]przedać i oddać. Pani Żydziewiczowej złotych dziesięć. Michałowi Kożuchowskiemu talarów dwa i złoty. Pannie Zahorskiej tynfów dwa. Koń ma onym w pół należeć i pszczoły siabrowe. Innych długów nie zostawiam. Podatki wypłacałem wspólnie, z mej części dodawałem do Panów braci, i jak teraz byłem pospołu, toć i me zboże wszystkie tam zostało i samem tam pracował i krowy u Pana Jerzego były, i zbiór od nich nawet, koni dwoje zarobiłem na śmierć na ich potrzebę i [od] pracy pozrywały się i nic onym nie winienem. I niech moim córkom wołu wrócą, co wzięli gwałtownie winny, i niech część wydzielą po przyjacielsku, i gdy nie zechcą, to pozwalam prawnie dochodzić. Żyto, com siał i owies u Panów Jakowickich, to córki me mają zabrać spokojnie, bo już za ten grunt nagrodzono. Ulów pszcz[eln]ych dziesięć u Jego Mości Pana Jerzego wolny odebrać i nie powinni im bronić Panowie bracia. Mnie żyta winni Pan Jan Widawski i Pan Jerzy Jakowicki po ćwiartce, to me córki wolni odebrać. To też mą ostatnią wolą oznajmuję, iż Jego Mość Pan Aleksander, brat mój, dla mnie konia kupując przyłożył talar bity, i ode mnie wziął różnymi czasy szablę w złotych pięciu, bom tylko i dał za nią, owsa potem wydali ćwiartkę i pół talara za nie com zapłaciłem pół talara, w Lebiedziewie dałem mu groszy piętnaście, skór na

kożuchy baranich dobrych wyprawnych wziął siedem niemniej złotych siedem, masła garnek za złotych pięć, co niech pooddaje córkom mym, [...][c] talar bity. To też wyznaję, że po małżonce mej a matce ich wziąłem złotych czterysta, ruchomość słuszną, bydełka według możności za com wydał zapisy, nim się to starło, niech dziatki nasze już się tym kontentują przy błogosławieństwie Boskim i naszym, bo to nie przez swą wolę naszą się stało, ale za różnemi zawieruchami.

A zatem kończąc ten list dobrowolny zapis ostatniej testamentowej woli mojej upraszam, lubo ni w czym niezasłużony będąc, za opiekunów i protektorów mym córkom osobliwych dobrodziejów póki im zrządzi Bóg inne opatrzenie Wielmożnego dobrodzieja Jego Mości Pana Aleksandra Strumiłłę, podczaszego wołkowyskiego, pisarza grodzkiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Władysława[254], koniuszego oszmiańskiego, i Kazimierza, porucznika, Kotłów, dobrodziejów mych szwagrów, i braci ciotecznych tym sierotom i Jego Mości Pana Hieronima Siestrzencewicza Kuczuka[255], piwniczego Wielkiego Księstwa Litewskiego, osobliwego dobrodzieja, wuja tym sierotom, których upraszam, aby raczyli być radą, pomocą i protekcyją, aby Panowie bracia me a stryjowie ich nie mogli onych krzywdzić, których oddalam i na Sąd Boży pozywam, aby się ni do czego nie chcieli interesować, gdyż i mnie gwałtowną swą protekcyją na wszem zrujnowali me życie i niemal na miejscu tylko nie zabili i ze wszystkiem zniszczyli.

A nie mając nikogo przy sporządzeniu tego testamentu z Ich Mościów Panów urzędników [k. 1004v] ziemskich ani grodzkich, jak prawo chce mieć, dla ubóstwa mego uprosiłem za pieczętarzów dobrodziejów przyjaciół i sąsiad mych.

Pisan w Sienkowszczyźnie roku tysiąc siedemset dwunastego miesiąca Junia wtórego dnia.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Bazyli Steckiewicz ręką swą. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz do tego testamentu ostatniej woli Jego Mości Pana Bazylego Steckiewicza podpisuję

---

[c] Jeden wyraz nieczytelny.

[254] Władysław Kocieł – koniuszy oszmiański, odnotowany na tym urzędzie jeszcze w 1728 r.

[255] W 1712 r. piwnicznym Wielkiego Księstwa Litewskiego był Jan Siestrzencewicz Kuczuk.

się Antoni Szołomski Gabryałowicz ręką swą własną. Ustnie i oczewisto proszony o podpis do tego testamentu podpisuję ręką Władysław Troska.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1005] 404. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Szymonowej Abramowiczowej, służąca Jego Mości Panu Szymonowi Abramowiczowi

Wasilewszczyzna[256]*, 9 czerwca 1712 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca July szesnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Szymon Abramowicz testament *post fata* małżonki Jej Mości Pani Anny Michałowskiej Szymonowej Abramowiczowej na rzecz w nim inserowaną do akt podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać do ksiąg grodzkich spraw wieczystych rozkazałem, który wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Bóg nasz przedwieczny Jezus Chrystus upominać nas raczy, abyśmy żyjąc na tym świecie pamiętali na śmierć, bo nie wiedzieć o czasie i godzinie, abyśmy żyjąc na tym świecie do powołania Jego Świętego zawsze gotowemi byli, albowiem kożdy człowiek zdrowy musi spodziewać [się] choroby, a chory śmierci, a tak ja, Anna Michałowska Szymonowa Abramowiczowa, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Pana Boga nawiedzona obłożną chorobą, jednakże będąc przy

[256] Wasilewszczyzna (Wasilewicze) – folwark w okolicy Smorgoń. W 1664 r. właścicielem Wasilewszczyzny był Józef z Bieganowa Biegański. W 1675 r. oddał folwark w zastaw córce Helenie i jej mężowi Wacławowi Kurkowskiemu. Po nich folwark został własnością Łaskich. Później zaś Radziwiłłów; NGAB, f. 1732, inw. 1, sygn. 46, k. 249.

pamięci dobrej, rozumie i zmyśle zdrowa, umyśliłam testament [k. 1005v] ostatniej woli mojej nie z czyjego przymuszenia, czynić.

Jeśli mnie Pan Bóg z tego świata do chwały swej świętej wziąć raczy, tedy ciało moje grzeszne, ponieważ z ziemi jest wzięte, ziemi ma być oddane. Duszę moją grzeszną w ręce Pana Boga polecam, prosząc o przeważną przyczynę Najświętszej Panny, Matki Bożej, Wszystkich Świętych, aby mnie Pan Bóg do chwały Swej świętej przyjąć raczył. Ciało moje grzeszne obrzędem wiary świętej katolickiej przy kościele trabskim przez małżonka mego miłego Jego Mości Pana Szymona Abramowicza, nie ważąc kosztu wielkiego dla powagi tego świata, tylko względem ubóstwa mego. Za miejsce złotych piętnaście, na [d]zwony, na mszy święte Jego Mości księdzu proboszczowi trabskiemu i jałmużnę ubogim według przemożenia z ubogiej substancji mej dać powinien, aby za duszę moją Pana Boga prosili.

A zabiegając temu, aby po zejściu moim małżonek mój Jego Mości Pan Szymon Abramowicz z Panami Rosalskiemi, na imię Aleksander i Bazyli, wujami moimi, żadnej trudności nie było, tylko testamentem ostatniej woli mej rozporządzam i rozpisuję. Naprzód majętność moją leżącą ojczystą w powiecie oszmiańskim nazwaną Wasilewszczyzna, którą tak dysponuję nic nie wyłączając, ani salwy zachowując ni na kogo, tylko jak sama w sobie jest małżonku memu miłemu Jego Mości Panu Szymonowi Abramowiczowi, jako w majętności, tak też w sumie mej, którą miałam po matce mej Jej Mości Rosalskiej Jerzynej Michałowskiej, tedym na kogo nie wyłączam i [...][a] zachowuję, tylko małżonku memu Jego Mości Panu Szymonu Abramowiczu. [k. 1006] I Jego Mość Pan Abramowicz małżonek mój miły z tejże sumy powinien będzie dać złotych trzydzieści na różne kościoły, aby Pana Boga prosili za duszę moją. Na trabski kościół wstęga zielona, kwef biały. Pościel moja ma być przy małżonku póki mu Pan Bóg da przyjaciela drugiego, nie powinien żaden krewny upominać się. Kwef kitajczany Jej Mości Pani Jerzynej Ganowej Hannie Proszkiewskiej. Poduszka, owieczków, miedź Bazylemu Rosalskiemu daję. Małżonkowi memu barana na pogrzeb. Katarzynie Szakalowej prześcieradło. Krowę z cielęciem i skrzynię małżonkowi memu. Czuhaj sztametowy Pannie Katarzynie Michałowskiej. Kontuszyk zielony i czarny małżonkowi memu miłemu.

---

[a] Jeden wyraz nieczytelny.

Tedy kończąc testament mej ostatniej woli upraszam Ich Mościów Panów przyjaciół moich jako bliskich tak też i dalekich, aby żadnej przeszkody nie czynili i nie ważyli się na Sąd Boży będę pozywać, aby żadnej wiolencji małżonkowi memu miłemu Jego Mości Panu Szymonowi Abramowiczowi nie ważyli się czynić.

Pisan w Wasilewszczyźnie w roku teraźniejszym tysiąc siedemsetnym dwunastym miesiąca *Junii* dnia dziewiątego.

U tego testamentu rąk Ich Mościów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anny Michałowskiej Abramowiczowej, jako pisma nieumiejętnej, do tej ostatniej woli testamentu podpisuję się ręką swą Piotr Łodziata[257], strażnik starodubowski. Ustnie proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anny Michałowskiej Abramowiczowej, jako pisma nieumiejętnej, to tego ostatniej woli testamentu ręką swą podpisuję Jerzy Lewkowicz. Ustnie proszony pieczętarz od wyż mianowanej osoby Teodor Michałowski. Ustnie proszony pieczętarz [k. 1006v] od osoby wyż wyrażonej Łukasz Szoszczybrocki.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1007] 405. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Andrzeja Rudzińskiego, służąca Ich Mościom Panom Rudzińskim

Zołwie, 16 lipca 1712 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca Augusta trzynastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Rudziński testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Andrzeja Rudzińskiego, brata swego, na rzecz w nim niżej inserowaną *ad acta* podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, którego

[257] Piotr Łodziata (zm. 1717) – strażnik starodubowski (1712–1717).

ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy zapisać do ksiąg grodzkich spraw wieczystych rozkazałem, który wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej jedynego, stań się ku wiecznej pamięci rzeczy niżej spisanych.

Ja, Andrzej Rudziński, będąc od Pana Boga nawiedzony chorobą ciężką, i rachując sumieniem przy słusznej rekolekcji i pamięci swojej [...][a], mając dobra wieczyste w okolicy [...]ińskiej[b], w powiecie oszmiańskim leżące, [po][c] [r]odzicu[d] dobrodzieju moim spadłe [k. 1007v] mnie, Andrzejowi Rudzińskiemu, i rachując się sumieniem przy ostatniej woli mojej leguję i zapisuję wiecznemi czasy Jego Mości Panu Janowi Rudzińskiemu Jakubowiczowi grunt Wozytek ojczyzny mojej w okolicy Rudzińskich, [w] parafii świnciańskiej w powiecie oszmiańskim. Pieniędzy zasłużonych u Jego Mości Pana Śmigielskiego[258], koniuszego inflanckiego, złotych trzysta temuż Panu Janowi Rudzińskiemu, przy tym kontusz tuzinkowy szary, żupan zielony sukienny w Berzynikach[259] będących, kulbakę, szablę, u Pana Stanisława Rudzińskiego złotych dziesięć i to odzyskać do siebie Panu Janowi [pozwalam]. Na kościół karkożyski[260] złotych sto zasłużonych pieniędzy u Jego Mości Pana Śmigielskiego będących. Jego Mości Panu Plemskiemu, koledze memu, za uznaną łaskę leguję, zapisuję konia, którego frymarkiem oszukawszy połowę powinien płacić, a za połowę ma pamiętać za duszę moją. Skrzynka w Berzynikach z białemi chustami i z inszemi rzeczoma ma należeć z [...][e] [k. 1008] kto mnie pochowa.

Przy ostatniej mej woli i przy podpisie ręki mej uprosiłem Ich Mościów Panów pieczętarzów do tego testamentu.

Pisan w Zołwiu roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca Julii szesnastego dnia.

U tego testamentu podpis rąk tak samego aktora, jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Andrzej Rudziński ręką swoją. Ustnie

---

[a] Lewy dolny róg karty urwany. Brakuje jedngo wyrazu.
[b] Lewy dolny róg karty urwany. Brakuje czterech–pięciu liter.
[c] Lewy dolny róg karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[d] Lewy dolny róg karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[e] Prawy dolny róg karty urwany. Brakuje jednego słowa.
[258] Mikołaj Kazimierz Śmigielski (zm. 1702) – koniuszy inflancki (1695–1702).
[259] Berzyniki – prawdopodobnie chodzi o Berzy w parafii korkożyskiej.
[260] Korkożyszki (Karkažiškė) – wieś w okolicach Podbrodzia.

i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Andrzeja Rudzińskiego do tego testamentu podpisuję ręką moją Maciej Teofil Błażewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Andrzeja Rudzińskiego do tego testamentu podpisuję się Maciej Kazimierz Talewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Andrzeja Rudzińskiego do tego testamentu podpisuję się ręką moją Kazimierz Razmasewicz.

Który to testament za podaniem [k. 1008v] onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego zapisany.

[k. 1009] 406. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Hołowninej, podstolinej łuckiej

Suchodoły, 15 sierpnia 1712 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca Augusta dwudziestego wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan [...][a] Zaleski testament Jej Mości Pani Zofii Zenowiczówny bywszej Kazimierzowej Kozłowej, a teraźniejszej Władysławowej Hołowninej, podstolinej łuckiej, osobom niżej wyrażonym dany i służący *ad acta* podając, prosił aby był do akt przyjęty i do ksiąg grodzkich spraw wieczystych wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie wola jego święta. Amen.

Ja, Zofia Zenowiczówna, pierwej Kazimierzowa Kozłowa a teraźniejsza Władysławowa Hołownina, podstolina łucka, zważywszy sobie, iż ten świat jest omylny i wszystkie rzeczy, mianowicie życie ludzkie niestałe i odmienne stać się musi, przeto ja będąc lubo ciężką chorobą przy słabości dojrzałych lat moich złożona, za łaską jednak Najwyższego Pana mego zdrowa

[a] Luka pozostawiona przez pisarza.

na rozumie i umysłach moich, umyśliłam tą ostatnią dyspozycją ubogą fortunę moją, którą mi Pan Najwyższy do szafunku podał, rozporządzić.

A naprzód duszę moją krwią Jego przenajświętszą odkupioną, jako nieśmiertelną z łaski Jego mając chwale Jego przenajświętszej za przyczyną Królowej nieba i ziemi Mariej, Matki Przenajświętszej i wszystkich Świętych oddaję. Ciało zaś moje grzeszne jako z ziemi wzięte, ziemi oddane być ma obrzędem chrześcijańskim przy kościele tym, gdzie wola syna mego będzie. Na który pogrzeb pompy żadnej świeckiej nie potrzebuję prócz [k. 1009v] chwały Bożej przez mszy święte i jałmużnę ubogich, zagrzebione być ma w trunie czarnej malowanej z krzyżem białym, w czamarce harusowej czarnej.

A że mi półtrzecia tysiąca złotych zapisanych sobie od zeszłego sławnej pamięci Jego Mości Pana Kazimierza Kozła, miłego pierwszego małżonka mego, na majętności Suchodołach i Woydzieniętach[261], w powiecie oszmiańskim leżących, którą tak dysponuję.

In primario. Za duszę moją leguję tysiąc złotych takowym sposobem, to jest: ojcom dominikanom wileńskim do Świętego Ducha złotych pięćdziesiąt, ojcom bernardynom takosz złotych pięćdziesiąt, do kościoła Świętej Anny złotych dziesięć, do Świętego Michała złotych dwadzieścia, do ojców bosaków złotych trzydzieści, do ojców franciszkanów złotych trzydzieści, do kościoła Świętego Józefa i Nikodema złotych dziesięć, do szpitala złotych dziesięć, na więźnie złotych pięć, do kościołów ojców dominikanów szumskiego[262] złotych czterdzieści, oszmiańskiego złotych trzydzieści, osobliwie ojcom franciszkanom oszmiańskim złotych dwadzieścia, kościołowi miednickiemu złotych dziesięć, na ubogie do szpitala oszmiańskiego złotych dziesięć i tam na dzwony i na ubogie tamże złotych dziesięć, do cerkwi boruńskiej złotych piętnaście. I gdzie ciało moje będzie pogrzebione, tam wszystką resztę pozostałej sumy namienionego tysiąca złotych od legacji wyż wyrażonych na mszy święte i na świece za duszę moją, prócz miłości synowskiej oddane być ma przez syna mego Jego Mości Pana Kozła, starostę dziśnieńskiego. Za co pomienionemu Jego Mości Panu staroście dziśnieńskiemu sumę pięćset siedemdziesiąt pięć złotych na

---

[261] Woydzienięta – folwark w powiecie oszmiańskim położony w parafii smorgońskiej.

[262] Kościół w Szumsku, mieście położonym w powiecie wileńskim na drodze z Wilna do Sół.

sianożęć Szabłowszczyznę Jego Mości Panu Kazimierzowi Dąbrowskiemu i samej Jej Mości wespół z małżonkiem moim Jego Mością Panem Władysławem Hołownią[263], podstolim łuckim, daną i pożyczoną i dotąd nieoddaną i niewykupioną, synowi memu zapisuję. I połowa tysiąca złotych pozostałych, z których tylko leguję za duszę siostry mojej Katarzyny złotych sto, także za duszę powtórnego małżonka mojego Jego Mości Pana [k. 1010] Władysława Hołowni złotych sto. Jego Mości księdzu Wiktoremu Kozłowi, wnukowi memu, złotych sześćdziesiąt na habit, kobierzec i kiece, także Jego Mości Panu Mikołajowi Kozłowi złotych sześćdziesiąt na habit, kobierzec i kiece, także Jego Mości Panu Michałowi Kozłowi złotych sześćdziesiąt. Jej Mości Pani Korsakowej[264], podstolinej połockiej, wnuczce mojej, na żałobę złotych sto, drugiej także Pannie Konstancji Kozłównie złotych sto na żałobę. Pannie mojej Jej Mości Pani Halszce Zyzniewskiej, która przez dwadzieścia lat wiernie mi służąc nie zawsze odbierała jurgielt sobie należący, tej zapisuję złotych dwieście. Szemerluk czarny sztametowy i spódnicę czarną półszarzową, pierzynę spodnią i poduszek dwie tejże Pannie Zyzniewskiej. Pierzynę wierzchnią i poduszek dwie Jej Mości Pannie Bogumile Zahorskiej, córce mej krzestnej. Słudze memu Panu Załęskiemu za wierne jego usługi złotych sto, któregoż jako prawdziwie doświadczyłam zawsze wierności, tak ze wszystkiego jego zawiadywania majętności Suchodoły i wszelkich dóbr moich wiecznie kwituję i żadnej ni przed kim kalkulacji z tego czynić nie zachowuję. Reszta pozostałej sumy z półtora tysiąca złotych tam ma być oddane, gdzie ciało moje pogrzebione przez syna mego Jego Mości Pana starostę dziśnieńskiego.

Dwa tysiące zaś złotych na kahale wileńskim będącej sumy, to synowi memu miłemu zapisuję z prowizją i tysiąc złotych, które gotowych dałam synowi memu, z tego ma corocznie płacić prowizją ojcom dominikanom oszmiańskim złotych osiemdziesiąt za duszę moją na dwie raty.

Ażeby słudzy moje jakowej turbacji o pozostałe rzeczy moje nie ponieśli, wyrażam tym testamentem moim, iż żadnej ruchomości przez teraźniejsze nieszczęśliwe ruiny nie zostawiam, prócz tylko cyny mis dwóch, tuzina

---

[263] Władysław Józef Hołownia Ostrożecki – miecznik piński (1862–1700), nie wiadomo, dlaczego określano go podstolim łuckim – taki urząd nie istniał.

[264] Krystyna Koziełłówna Poklewska (zm. po 7 IX 1735) – starościanka dziśnieńska, żona Aleksandra Konstantego Korsaka Bobynickiego, strażnika połockiego (1698), podstolego połockiego (1704), chorążego połockiego (1726).

półmisków i talerzy, szuba rysiami podszyta, szubka pupkami, kocioł piwny i bania z czapką z trąbami, flasza duża w półtrzecia i garcowe, także trzy cynowe flasze, to synowi memu zapisuję, i półmisków pięć starych osobliwie ojcom dominikanom szumskim zapisuję, także kocioł duży kuchenny i trynożek synowi memu zapisuję. Z chust zaś białych pozostałych, co lepsze Jego Mości księdzu Wiktoremu Kozłowi, wnuczkowi memu, a resztę na ubogie proszę rozdać. Co wszystko z dyspozycją na wolę i dość uczynienie synowi memu Jego Mości Panu Fabianowi Kozłowi, staroście dziesieńskiemu, zlecając, na Sąd go Boży [k. 1010v] pozywając i miłością macierzyńską, tudziesz błogosławieństwem obowiązuję, aby podług tego opisu ostatniej woli mojej pamiętając na duszę moją i straszny Sąd Boży, dość uczynił.

Żegnam zatym syna mego z miłym jego przyjacielem i miłą latoroślą zostawiając Jego Mości błogosławieństwo boskie i moje macierzyńskie podług pisma i nauki chrześcijańskiej. Żegnam oraz wszystkich sąsiad i przyjaciół moich czyniąc deprekacją, jeżelim z ułomności ludzkiej w czym komu wykroczyła. Także żegnam sług, czeladź, mizerne poddaństwo moje zostawiając im łaskę Bożą i wspomożenie.

Za egzekutora i dojrzyciela tej ostatniej woli mojej upraszam Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, wojewody mińskiego, starosty oszmiańskiego, prosząc aby przez miłość Bożą dojrzał dość uczynienia tej ostatniej woli mojej. [Do] której dyspozycji, że nie mogąc od roku i dalej ręką mą podpisać, Ich Mościów Panów urzędników ani też grodzkich na ten czas do podpisu zaciągnąć nie mogłam, jednak uprosiłam godnych Ich Mościów Panów sąsiad wiary godnych, jako to Jego Mości Pana Jana Władysława Hromykę, cześnika oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Kazimierza Zahorskiego, Jego Mości Pana Marcjana Kuncewicza[265], horodniczego powiatu oszmiańskiego, którzy to Ich Mościowie na prośbę moją z łaski swej podpisać się raczyli.

Pisan w Suchodołach roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca Augusta piętnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Za ustną za oczewistą prośbą od Jej Mości Pani Zofiej Zenowiczówny *primo* Kozłowej *ad praesens* Władysławowej Hołowninej, podstolinej łuckiej, nie mogącej samej podpisać ręki dla słabości z lat dojrzałych

[265] Marcin (Marcjan) Antoni Kuncewicz – horodniczy oszmiański (1709–1739).

na miejscu Jej Mości i jako pieczętarz podług prawa podpisuję się Marcjan Antoni Kuncewicz, horodniczy i regent grodzki oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Jan Kazimierz Zahorski. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu na rzecz i osobom w nim wyrażonym podpisałem się Jan Władysław Hromyka, cześnik oszmiański.

Który to testament za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1011] 407. Akt testamentu Jego Mości Pana Antoniego Wakulewicza

b.m., 9 marca 1712 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemset dwunastego miesiąca Septembra dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego *comparendo personaliter* Jaśnie Pan Tomasz Butkiewicz testament Jaśnie Pana Antoniego Kmity Wakulewicza do akt podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola Jego ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Antoni Kmita Wakulewicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Pana Boga ciężką chorobą nawiedzony, jednak jeszcze przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci zostając ja, iżby po zejściu moim z tego świata nie było jakowych rozterków i swarów o pozostały fundusz, tym testamentem ostatniej woli mojej tak rozporządzam.

Naprzód, gdy Bóg wszechmogący w tej chorobie mojej do wieczności powołać raczy, duszę moją nieśmiertelną w ręce Jego przenajświętsze polecam oraz opiece Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych patronów poruczam, prosząc aby raczyli błagać Majestat Boski o odpuszczenie grzechów moich. A ciało moje grzeszne jako z ziemi utworzone, tejże ziemi powracam, które ma być pogrzebione na cmentarzu parafialnym obrządkiem wiary świętej katolickiej ze mszami świętemi i rozdaniem jałmużny ubogim podług przemożenia domowego.

Powtóre, co się tknie funduszu mojego tak dysponuję. Dobra moje ziemskie dziedziczne Stodolniki nazwane, w powiecie oszmiańskim leżące, prawem naturalnej sukcesji po rodzicach osiągnięte ze wszelkim budowaniem, gruntami wszelakiemi, z łąkami, lasami, ogrodami, sadami, wygonami, wypustkami, stawami, z poddanemi wieczystemi i wszelkiemi przynależnościami, tudzież wszelką moją ruchomość domową i sprzęt gospodarski wszystko, [k. 1011v] co tylko po mnie pozostanie, pod dożywotne władanie żonie mojej miłej Jej Mości Pani Joannie z Maciejowiczów Antoniowej Kmitowej Wakulewiczowej przeznaczam. A zaś aktorstwo i dziedzictwo tychże dóbr synowi memu miłemu Tomaszowi Kmicie Wakulewiczowi na wieczność zapisuję i leguję. Długi jakie pozostaną małżonka moja miła obowiązana będzie wypłacić. Na msze święte i na ubogich złotych sto leguję.

Na koniec żegnam miłą małżonkę moją, błogosławię miłego syna i proszę, ażeby na duszę moją pamiętali i [kończąc] takowy testament uprosiwszy Panów pieczętarzów własną ręką podpisuję się.

Datt roku tysiąc siedemset dwunastego marca dziewiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk następnie: Antoni Kmita Wakulewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Antoniego Kmity Wakulewicza do tego testamentu podpisuję się Jerzy Zabłocki. Za pieczętarza podpisałem się Piotr Rodziewicz. Ustnie proszony pieczętarz podpisuję się Józef Paszkowski.

Jakowy testament jest w księgi grodzkie oszmiańskie zapisany.

[k. 1013] 408. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Agaty Rodziewiczowej, służąca Panu Pawłowi Rodziewiczowi, małżonkowi Jej Mości

Giry, 3 marca 1713 r.

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca marca szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Paweł Rodziewicz testament podał do ksiąg grodzkich

oszmiańskich [a]spraw wieczystych[a] ku zapisaniu w te słowa pisany, który wpisując *de verbo ad verbum talis sequitur tenor*[b]:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Przenajświętszej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Agata Jankowska Pawłowa Rodziewiczowa, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, wiedząc o tym, iż jest człowiek stworzenie Boże, ale jednak śmierci podległy i nie mając nic pewniejszego człowiekowi zdrowemu[c] nad chorobę i choremu nad śmierć i nie ochraniając się z woli przedwiecznej Najwyższego Pana, ponieważ temu obronić nie mogę, ale owszem będąc podległa blisko śmierci, a zwłaszcza chorobą obłożną od Pana Boga Wszechmogącego nawiedzona na ciele, jednak przy zupełnym rozumie będąc i wszystkie zmysły wcale nienaruszone mając, tedy tym ostatniej woli mojej testamentem tak rozporządzam i dysponuję, nie z ludzkiej namowy, ani przymuszenia czyjego, ale z dobrej woli i tak zaczynam i mieć chcę.

Naprzód, gdy już nade mną grzeszną wyrokom Najwyższego dosić się stanie duszą moją grzeszną, którą od Pana Boga Stwórcy mego wzięłam onemuż w ręce oddaję, prosząc pokornie Jego świętej miłości, aby duszę moją grzeszną przyjąwszy nie pamiętając na mnóstwo grzechów moich [k. 1013v] nie wchodząc ze mną w Sąd swój straszliwy miłościwym Panem duszy mojej być raczył. Ciało moje zaś grzeszne, jako ziemia, tejże ziemi oddaję, które przez miłego Pana małżonka mego Pana Pawła Rodziewicza przy kościele woystomskim pochowane być ma. Za pochowanie ciała mego grzesznego leguję temuż małżonkowi memu miłemu kontusz karmazynowy popielicami podszyty, ma [s]przedawszy dług winny oddać nasz spólny, co winni kop dziewięć Panu Mikołajowi Rodziewiczowi, i resztę pieniędzy rozdać na mszy święte i na ubogie, i za pochowanie ciała mego.

Zapisy, które mam na złotych trzysta pięćdziesiąt na połowę majętności małżonka mego, także na połowę ruchomości, mnie zapisanej, w powiecie oszmiańskim leżącej, we wszystkim bydle, budynku, w zbożu różnym w polu zasianym i w świrnie zsypanym małżonkowi memu miłemu za wierne i życzliwe usługi doznane w chorobie mojej będącej przez niemały czas wiecznymi czasy zapisuję i leguję. Które zapisy mają być wrócone miłemu małżonkowi memu Panu Pawłowi Rodziewiczowi przez Pana brata

---

[a–a] Wyrazy dopisane nad wersem.
[b] W rękopisie *therae*.
[c] Wyraz dopisany nad wersem.

mego rodzonego Pana Łukasza Jankowskiego, a jeśliby nie mogli być nazad wrócone, tedy wiecznemi czasy nie mają mieć waloru u żadnego sądu, jeśliby się pokazali umarzam i kasuję wiecznie tym testamentem moim. Oblig, co mam także brata mego, także od Pana Łukasza Jankowskiego na złotych pięćdziesiąt liczby polskiej rękodajnej sumy, te złotych pięćdziesiąt leguję i zapisuję Pannie Petroneli Krzywickiej, siostrzenicy mojej, proszę, aby to było oddane do rąk jej własnych.

Pościel moja uboga i insze fanty, i to wszystko leguję zapisuję małżonkowi memu miłemu, proszę też imieniem Pana Boga mego i upominam małżonka mego Pana Pawła Rodziewicza, aby i w dalszy czas [k. 1014] na duszę moją pamiętał i jałmużną świętą, tak ubogim, jako i na msze święte według możności i pobożności chrześcijańskiej hojną ręką swą opatrował.

A na koniec żegnam świat i miłego małżonka mego, któremu dziękując za wierne życzliwe usługi w mej ciężkiej chorobie będącej i wszystkich krewnych moich bliskich najbliższych, żegnam też i sąsiad moich miłych, jeślim komu z ułomności mojej przewiniła o wybaczenie pokornie proszę.

A że nie mogłam zasiąc do podpisu tego testamentu mojego urzędu ziemskiego ani grodzkiego, uprosiłam o podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów ode mnie ustnie i oczewisto uproszonych niżej imionami i nazwiskami mianowanych.

Pisan w Girach roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca marca trzeciego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Za ustną i oczewistą prośbą Jej Mości Pani Agaty Jankowskiej Pawłowej Rodziewiczowej, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu ręką moją podpisałem Mikołaj Rodziewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu podpisuję się Marcin Stanisław Paszkiewicz. [k. 1014v] Za ustną i oczewistą prośbą od osoby wyż mianowanej do tego testamentu podpisuję się Maciej Rodziewicz. Proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu podpisuję [się] Rafał Rodziewicz.

Który to testament za podaniem onego przez osobę[d] wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

---

[d] Dopisano nad wersem.

[k. 1015] 409. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Rodziewicza, dana i służąca synom Jego Mości

Rodziewszczyzna[266]*, 11 lutego 1713 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca marca siódmego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca marca w roku wyż na dacie pisanym przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego odprawowanych przed nami, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkimi sądowymi powiatu oszmiańskiego od Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, wojewody mińskiego, starosty i pułkownika oszmiańskiego, leśniczego wilkiskiego, ustanowionemi stanąwszy *personaliter* u sądu Jego Mość Pan Aleksander Zahorenko testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Rodziewicza *ad acta* podając prosił, aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, którego my sąd oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi rozkazaliśmy, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie święta wola Jego ku czci i chwale, niech będzie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu Stwórcy i Zbawicielowi memu, Najświętszej Pannie Maryi i Aniołowi, Archaniołom i wszystkim świętym Patronom moim i mnie na zbawienie duszy mojej grzesznej. Amen.

Naprzód duszę moją [k. 1015v] grzeszną w ręce Stwórcy i Zbawicielowi memu. Ciało moje grzeszne z ziemi stworzone ziemi oddaję, które proszę miłej mojej małżonki i dziatek moich miłych pochować w [H]olszanach przy kościele na cmentarzu ojców franciszkanów. Za duszę moją na mszy święte, ubogim, za miejsce i na dzwony proszę miłej małżonki mojej i dziatek moich podług możności dać w czym możność każe.

---

[266] Rodziewszczyzna, tj. Rodziewicze.

Teraz tedy żegnam żonę moją miłą dziatki moje miłe, którym wlewam błogosławieństwo ojcowskie moje, niech im Bóg Najwyższy lepiej błogosławi i daje hojne dary swoje święte po wszystkie dni życia onych. Żegnam bracią siostry moje i wszystkich krewnych moich, także żegnam sąsiad bliskich i dalekich moich i proszę Ich Mościów, żeby mnie odpuścili w czymkolwiek mogłem naprzykrzyć się po wszystkie czasy żyjąc na tym mizernym świecie.

Przy tym majętność moją leżącą Rodziewszczyznę, w powiecie oszmiańskim, leżącą i zamianę kilka szmatów gruntu, z nieboszczykiem Jego Mością Panem Mikołajem Rodziewiczem małżonce mojej zapisuję dożywocie, także z ruchomości wszystko. Po długim życiu małżonki mojej dziatkom moim miłym ma spadać ta majętność pomieniona w równy dział synom moim Szymonowi, Michałowi, Józefowi, Kazimierzowi i Stefanowi, Janowi Aleksandrowi i Karolowi. Do trzech części tej majętności do podziału będą należeć, a czwartą część tej majętności wszystkiej zapisuję córce mojej miłej Annie. Powinni będą synowie moi lub wydzielić lub też spłacić onej podług szacunku majętności tej. Tejże córce mojej Annie zapisuję wołów dwa, ale małżonka moja [k. 1016] miła tym wszystkim ma dysponować i rozporządzić dziatki wszystkie. Co dokładam, żeby żona moja i dzieci moje nic nie mieli żadnej turbacji i trudności od Panów Baltazara i Antoniego Rodziewiczów o grunt, siedlisko, gdyż już zamiana stanęła. Doszła onym niwka, gdzie do swojej niwy ojciec onych przyłączył i siedem kop pieniędzmi wziął przydatku.

Zaczym uczyniwszy dyspozycją i rozporządziwszy żonę moją miłą i dziatki przy rekolekcji należytej będąc, podpisałem ręką moją własną ten testament. Ich Mościów Panów pieczętarzów uprosiłem o podpis ustnie i oczewisto do tego testamentu.

Pisan w Rodziewszczyźnie w majętności mej dziedzicznej, w powiecie oszmiańskim leżącej, dnia jedenastego February, *anno* tysiąc siedemsetnego trzynastego.

Za opiekunów upraszam żonie i dziatkom moim Jego Mości Pana Małkowskiego i Jego Mości Pana Sabińskiego.

U tego testamentu przy pieczęciach podpisy rąk tymi słowy: Piotr Rodziewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Piotra Rodziewicza do tego testamentu podpisuję się ręką moją własną Andrzej Wróblewski *manu propria*. [k. 1016v] Ustnie i oczewisto proszony

pieczętarz od Jego Mości Pana Piotra Rodziewicza do tego testamentu ręką mą podpisałem Kazimierz Jan Jurewicz *manu propria*. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu ręką mą podpisałem Adam Wialbut ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę u sądu do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1017] 410. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Jakowickiego, służąca Jego Mości Panu Stanisławowi Jakowickiemu

Macowszczyzna, 8 czerwca 1708 r.

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca marca ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Stanisław Jakowicki testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Jakowickiego *ad acta* podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się [wola] Boga w Trójcy Świętej jedynego ku wiecznej pamięci. Amen.

Święty i nieodmienny wyrok Stwórcy Najwyższego, Pana Jezusa, kożdy człowiek żyjący na tym świecie śmiertelności podległy jest, zaczym ja, Jan Jakowicki, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc z łaski tegoż Niebieskiego Pana chorobą cięszką obłożną nadarzony, jednak na zmysłach i rozumie nie mając odmienności, gdy mnie słabość zaszła na ciele, lecz na rozumie, pamięci [zdrowy], z którym umysłem tą moją ostatnią [k. 1017v] wolą i dyspozycją rozporządzam.

Naprzód duszę moją, którą mi Bóg Wszechmogący raczył wlać odkupioną krwią Jezusa Chrystusa Pana i Zbawiciela narodu ludzkiego w wierze Katolickiej Rzymskiej w ręce Jegoż przenajświętsze oddaję, prosząc

o przeważną przyczynę Panny Przenajświętszej, Bogarodzicy, i Wszystkich Świętych. A ciało moje grzeszne jako z ziemi wzięte, ziemi polecam, które ma być pochowane na mogiłach w Wańkowszczyźnie[267], w powiecie oszmiańskim, przez Panią małżonkę moją miłą Panią Zofią Zubkowską Janową Jakowicką, przy staraniu Jego Mości Pana Stanisława Jakowickiego, brata mego.

Substancją zaś moją ubogą, majątek docześnie powierzony do szafunku od Pana Boga tak rozporządzam i tą moją ostatnią wolą dysponuję. Naprzód ojczyzna. Grunt mój nazwany Macowszczyzna[268] i budynek na nim według możności pobudowany, w powiecie oszmiańskim leżący, który nikomu nic nie pienny, niewinny zostaje, mój własny, graniczący jednym bokiem z gruntem nieboszczyka Pana Piotra Ratowskigo i samej Jej Mości Pani Katarzyny Piotrowej Ratowskiej, a drugim bokiem z niwą i lasem nazwaną Kowalowska, jednym końcem z gruntem jurewskim a drugim końcem z gruntem witereckim. Po śmierci mojej, strzeż i uchowaj Panie Boże, jeśliby kto o tę mizerną kondycyjkę moją miał turbować żonę i dziatki moje, bracia albo siostry, krewne moje znachodząc, wstęp jakikolwiek fałszując, niesprawiedliwym konceptem odejmować mieliby od nich, bo prawdziwy jest mój, to każdego takiego pozywam [k. 1018] na straszny Sąd Boży. Konia, wołu, krowę, podciołka, owce, świnie i inne bydlątko, pieniądze posagowe złotych sto pięćdziesiąt u Jej Mości Pani Marianny Wilczkówny Janowej Zubkowskiej, teści[owej] mojej, żyto posiane siedem półośminów lebiedziewskiej miary na niwie zeszłego z tego świata Pana Piotra Ratowskiego i samej Jej Mości Pani Ratowskiej, teraz władającej tym gruntem, na które żyto pomienione i karta jest, że wolne pożąć bez żadnej przeszkody, żyto posiane w Lachimowszczyźnie *[?]* na gruncie Jana Dyla, bojarzyna horodziłowskiego, półośminków półczwarta lebiedziowskiej miary, to i te nic niewinne wolno pożąć, zboże w domu zasiane wszelkie od mała do wiela, pszczoły w domu dwie u Pana Michała Rodziewicza, pszczoły w siabrowstwie, któremu ja winien jestem złotych dwa, to żona moja powinna oddać ten dług, sprzęt domowy, cokolwiek i może jeszcze być i co się tknie, ubóstwo moje

[267] Wańkowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim należący do w parafii świrskiej.

[268] Macowszczyzna – zaścianek szlachecki położny w pobliżu Wańkowszczyzny.

ruchome i leżące od Pana Boga w doczesny szafunek mój powierzone na tym mizernym świecie, to wszystko ja leguję zapisuję małżonce mej miłej Pani Zofii Zubkowskiej Janowej Jakowickiej i synom moim miłym Jerzemu, Andrzejowi, Maciejowi Jakowickim, córkom moim Mariannie, Katarzynie leguję i zapisuję. To ja wszystko zlecam w dozór daję, w opiekę Pani Zofii Zubkowskiej Janowej Jakowieckiej, małżonce mojej miłej, i przy tym ustnie pokornie proszę Ich Mościów Jego Mości Pana Hieronima Kuczuka, piwnicznego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Jego Mości Pana Jana Chojeckiego, Jego Mości Pana Stanisława Jakowickiego, [k. 1018v] aby Ich Mościowie tę łaskę, którą mnie za żywota pokazywać raczyli, po śmierci mojej małżonce dziatkom moim we wszystkich potrzebach onych świadczyć raczyli, zasługując tym sobie nagrodę wieczną od Pana Boga. Błogosławię wszystkich, żonę i dziatki moje, żegnając ich i wszystkie krewne moje.

Przy czynieniu tego testamentu mego nie mogąc ja mieć Ich Mościów Panów urzędników, tak ziemskich, jako i grodzkich żadnego, jako prawo chce mieć, uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad, przyjaciół moich o podpis rąk do tego testamentu ostatniej woli mojej, co Ich Mościowie na prośbę moją uczynili [i] ręce swoje podpisali.

Pisan w Macowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego ósmego miesiąca Junia ósmego dnia.

U tego testamentu podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Jakowickiego, jako pisma nieumiejętnego, ostatniej woli i dyspozycji Jego Mości testamentowej podpisuję się Hrehory Steckiewicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Jakowickiego, jako pisma nieumiejętnego, Bazyli Jan Ciurla. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od wyż mianowanej osoby Aleksander Steckiewicz.

Który to testament za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 1019] 411. Aktykacja testamentu służąca Jego Mości Panu Michałowi Wołkowi

Pożyżma[269]*, 29 czerwca 1703 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca Apryla ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Michał Wołk testament *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się ku wiecznej chwale i pamięci. Amen.

Ja, Mateusz Wołk, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, widząc to z różnego na ludziach doświadczenia, iż wszystkie rzeczy na tym padole ziemskim zostające różnym odmianom podlegać zwykły, takoż iż człowiek od Pana Najwyższego na tym świecie będący przez dekret śmiertelności to życie doczesne zwykł kończyć, zaczym ja, będąc od Pana Najwyższego obłożną chorobą na ciele nawiedzonym, i zostając przy pełnym umyśle i rozumie i nie mogąc wiedzieć woli Boga Najwyższego, jako mnie z tego świata na tamten powołać będzie raczył, abym z tego cokolwiek mnie na tym świecie do szafunku dał na Strasznym Sądzie onego rachunku nie czynił, i aby małżonka moja miła po zejściu moim z tego świata z pozostałemi dziatkami turbacji od kogokolwiek nie miała, tym ostatnim woli mojej testamentem wszystko rozporządzić umyśliłem i tak rozporządzam. [k. 1019v]

Naprzód duszę moją w ręce Panu Bogu mojemu, od którego mnie jest dana oddaję, upraszając pokornie majestatu onego, aby nie pamiętając na grzechy moje, ale na nieskończone miłosierdzie Swoje, raczył oną do chwały swej przenajświętszej przyjąć. A ciało moje grzeszne jako ziemia, ziemi oddaję, które aby obrzędem chrześcijańskim w kościele trokielskim z mszami świętemi było pogrzebione, o to małżonki mej miłej i synów moich miłych, aby starania swego dołożyli upraszam. Do którego kościoła tego tak od miejsca i na mszy święte i na inne potrzeby, co do pogrzebu ciała mego

[269] Pożyżma – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Hermaniszek.

grzesznego będzie należało według możności swej żona moja i synowie moi miłe dadzą Jego Mości księdzu plebanowi trokielskiemu.

Małżonkę zaś moją miłą Jej Mość Panią Mariannę Wasilewską Mateuszową Wołkową z pozostałemi dziatkami, to jest Michałem, Stefanem, Józefem, Franciszkiem, Marcinem, Teodorem Wołkami, także i córkami dwoma, za mężem jedną będącą. Pannie Marcie Wołkównie Stefanowej Sokołowickiej w posagu dosyć się we wszystkim stało, a drugiej Pannie Teresie Wołkównie, jeśli ją Pan Bóg powoła w stan małżeński, za mąż przyjdzie, tedy synowie moi mili a bracia onej mają dać onej posag złotych sto gotowego, bydła czworo, sochę, wołów, parę krów, klacz, suknię sztametową, mantę, takoż według możności domowej. Panu Stefanowi, synowi memu miłemu, że w domu już nie dopiero, stara się i robi, jeśliby się co przypłodziło z bydła i przy matce jeszcze zostawał, to przypłodek ma być onemu. Po śmierci żony mojej ma odebrać sobie także i zasiew wszelki żytni i jarzyny, ma przy nim zostawać.

A majętnością moją ojczystą nazwaną [k. 1020] Pożyżma synowie moi miłe mają wszystką majętność podzielić i ich jako wola będzie jeden jednemu spłacić i darować. A matki proszę synów moich miłych, żony mojej, aby poszanowanie od nich miała, której dożywocie na tejże majętności mojej spokojne zapisuję i onej leguję.

Jej Mość Pani Szymonowa Tubielewiczowa, synowa nieboszczki siostry mojej, Pani Zofij Wołkówny Adamowej Tubielewiczowej szczyci się jakowymści ode mnie prawem wieczystym wydziałkowym na czwartą część tejże majętności Pożyżma, którego ja prawa żadnego nie dawał, ale tylko za posag onej wydzieliłem czwartą cząstkę tej majętności do oddania pieniędzy.

A tak kończąc ten ostatniej woli mojej testament, stosując się do prawa pospolitego, ustnie i oczewisto uprosiłem Ich Mościów Panów pieczętarzów do tego testamentu o podpis rąk Ich Mościów szlachty ludzi zacnych sąsiad, którzy na ten czas byli przytomni w domu moim, aby przy podpisie ręki mej ręce swe podpisać raczyli.

Pisan w Pożyżmie roku tysiąc siedemsetnego trzeciego miesiąca *Junii* dwudziestego dziewiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Mateusz Wołk. Oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Mateusza Wołka do tego testamentu podpisałem się Władysław Jan Nowicki. Do tego testamentu

jako pieczętarz podpisuję się Benedykt Dowgird. Do tego testamentu jako proszony pieczętarz podpisuję się Maciej Dowgird.

A przypisek u tego testamentu tymi słowy:

Ten testament w roku tysięcznym siedemsetnym trzecim czyniony. A iż Bóg najwyższy przeciągnął mi życie aż do roku tysiąc siedemsetnego dziesiątego, tedy on konfirmuję i tak za najsłabszy chcę mieć, aby podług na ten czas wyrażonej woli mojej, a teraz znowu konfirmowanej i potwierdzonej w roku tysiąc siedemsetnym dziesiątym tak się [k. 1020v] stało, upraszam. Oprócz manty sztametowej i sukni, którą się pomieniło na ten czas w testamencie, córce mej Teresie teraz nie ma być dana dla zrujnowania wielkiego i ustawicznej dezolacjej imienicza mego Pożyżmy przez różne inkursje wojsk, na co ręką moją przy tychże stronie szlachty pieczętarzach podpisałem. Mateusz Wołk.

A przypisek zaś drugi testamentu z woli i dyspozycji Jego Mości Pana Wołka temi słowy: A że i w roku tysiąc siedemsetnym dziesiątym z dyspozycji Twórcy najwyższego nie przyszło mnie Mateuszowi Wołkowi światem waledykować aż do roku tysiąc siedemsetnego trzynastego, tenże rządca najwyższy życie moje do dalszej woli swej prolongować raczył, za co niech będzie Pan Bóg pochwalony. W tym tedy roku niżej wyrażonym jako człowiek w starości mej bliższy będąc śmierci, aniżeli żywota, takoż z woli jego przenajświętszej obłożną będąc chorobą nawiedzony, przy ostatnim pożegnaniu żony mej miłej i dziatek moich miłych, tak synów jako i córek wyż pomienionych ten testament ostatniej woli mojej we wszystkich punktach we śrzedzinie testamentu i na przypisku dostatecznie wyrażonych, przy obecności tychże Ich Mościów przyjaciół stwierdzając, zmieniam i koroboruję.

Pisan w roku tysiąc siedemsetnym trzynastym miesiąca marca dwudziestego dziewiątego dnia. Mateusz Wołk.

Który to testament za podaniem onego do akt przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1021] 412. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Domblewskiego

Łosk, 25 marca 1713 r.

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca maja ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się Jego Mość Pan Jan [...]fowicz[a] testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Szymona Domblewskiego *ad acta* podał i do ksiąg grodzkich spraw wieczystych, aby był wpisan prosił, który przyjąwszy słowo do słowa wpisując tak się w sobie ma:

W imię Boga w Trójcy Przenajświętszej Jedynego, niech się wszystko stanie według woli świętej Jego, do którego się we wszystkim referując ja, Szymon Kazimierz Domblewski, tę ostatnią w imię jego święte zaczynam dyspozycją, lubo na ten czas na zdrowiu chory, ale na zmysłach i rozumie bardzo dobrze zdrowy [jestem].

Naprzód, dziękując Panu Bogu mojemu, że mnie na ten świat z żywota matki mojej wyjść dopuściwszy, w prawdziwej katolickiej rzymskiej wierze żyć i umierać pozwala, mocną i gruntowną mając w miłosierdziu jego świętym nadzieją, iż jeżeli w tym czasie i w tej mej chorobie wyrokowi jego świętemu [k. 1021v] zadość się stanie, nie pamiętając w czymemkolwiek Majestat jego święty Boski rozlicznemi grzechami mojemi obraziłem, nie dla żadnych moich zasług, ale za zasługami najświętszej męki i wylania krwi Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz za przeważną intercesyją Panny Przenajświętszej, Matki Pana naszego Jezusa Chrystusa, tudziesz za przyczyną świętych Aniołów i wszystkich świętych, których o intercesją pokornie, aby się za mną grzesznikiem raczyli przyczynić proszę, duszę moją grzeszną do chwały swej świętej przyjąć będzie raczył. Co jako cyna biała jego proch, cień z duszą i ciałem i wszystkiemi zmysłami mojemi przed Najświętszym Boskim upadając Majestatem, suplikuję o tę łaskę, aby zawistny dusz ludzkich nieprzyjaciel, szatan przeklęty, żadnej nad duszą moją

---

[a] Karta zaplamiona i wytarty inkaust. Brakuje jednej–dwóch liter.

nie miał mocy, którą w ręce i miłosierdzie jego przenajświętsze oddawszy, ciało jako z ziemi wzięte ziemi, które jednakże obrzędem chrześcijańskim przez miłą małżonkę moją ma być deponowane i pogrzebione w kościele bienickim Ich Mości księży bernardynów przy jak największej, ile być może, frekwencji kapłanów i mszach świętych, którym to Ich Mości księży bernardynom zapisuję złotych tysiąc gotowej sumy, a nie na obligach, za duszę moją na mszy święte obligując Ich Mościów, aby one jak najprędzej, ile być może odprawili. Osobliwie tymże Ich Mościom do tegoż kościoła na pogrzeb ciała mojego, to jest na mszy święte przy pogrzebie, na świece i wino i dzwonienie złotych pięćdziesiąt, na dzwonienie i mszy święte do Borun złotych dziesięć, do [H]olszan złotych trzy, do Smorgoń do kościoła złotych trzy, do cerkwi smorgońskiej złotych dwa, do Hruzdowa na mszy święte i dzwonienie złotych dziesięć, do Lebiedziewa złotych [k. 1022] trzy, na różne zaś szpitale po różnych miastach i miasteczkach na ubogie, aby za duszę moją Majestat Boski o odpuszczenie grzechów błagali leguję złotych pięćset, na które wiele, kiedy małżonka moja wyda kwity, u starszych i prowizorów tych szpitalów brać powinna. Te tedy na to wszystko, czego nie będzie dostawało gotowego z obligów niżej wyrażonych, i mnie za onemi od różnych Ich Mościów należącej sumy oddać ma miła małżonka moja i temu wszystkiemu dosyć uczynić.

Co zaś z fortunki mojej na obligach będącej sumki oraz i ruchomości, którą nam Pan Bóg dać raczył tak dysponuję. Miłej małżonce mojej Jej Mości Pani Katarzynie Oziembłowskiej Domblewskiej, od której w życiu moim należytej doznałem małżeńskiej miłości i poszanowania zapisuję z tejże sumy na obligach będącej złotych tysiąc. Synowi memu miłemu Ignacemu przy Boskim błogosławieństwie i moje wlewając ojcowskie leguję złotych tysiąc, upraszając miłej małżonki mojej, aby onemu nie jako macocha, jako czasem po śmierci męża u matek bywa, ale matką i dobrodziejką być raczyła, w wychowaniu należytym szlacheckim i ile możność zniesie aplikując do nauk i miejsce uczciwe stanowi szlacheckiemu należyte, za dojściem onego do tego służących lat.

Ruchomość zaś moją, jako to ze złota, srebra, rynsztunku, cyny, miedzi, sukien, koni, bydła na osobliwym regestrze wyrażonej, ta wszystka do dojścia lat syna mego przy miłej małżonce mojej oraz z tymże dziecięciem zostawać ma. Co zaś mi należy od kogo, jakom to wyż wyraził, i skąd mojej wyż wyrażonej dyspozycji ma zadość się stać wyrażam. Naprzód u Jego

Mości Pana Stanisława Kozła złotych pięćset pięćdziesiąt, u Jego Mości Pana [k. 1022v] Franciszka Galińskiego, miecznego orszańskiego, talarów bitych pięćdziesiąt pięć, u Jego Mości Pana Mateusza Szabłowskiego[270], łowczego oszmiańskiego, złotych pięćset pięćdziesiąt, u Jego Mości Pana Bogusława Błusia, krajczego oszmiańskiego, złotych czterysta, u Jej Mości Pani Matusewiczowej, łowczynej oszmiańskiej, talarów bitych siedem czyni złotych sześćdziesiąt cztery, u Jego Mości Pana Krzysztofa Czyża, sędzica ziemskiego wileńskiego, złotych sto, u tegoż Jego Mości, ponieważ jest posesorem dóbr po nieboszczyku bracie swoim Jego Mości Panu Jaroszu Czyżu za obligiem Jego Mości dwieście sześćdziesiąt cztery, u Jego Mości Pana Jana Chojeckiego za prawem na terminie nieoddania na połowę Lenkowszczyzny i Jurowszczyzny[271] talarów bitych dwadzieścia jeden, rachując na szelągi, uczyni złotych sto osiemdziesiąt dziewięć, u Żyda arendarza łoskiego złotych osiemdziesiąt. A że od niektórych Ich Mościów, co się z terminów nieoddania za temi obligami i z dokumentów pokaże, że od niemałego czasu nie tylko iścizny, ale i prowizji nie dochodziło, upraszam Ich Mościów, aby pamiętając na Pana Boga, tak samą realną sumę, jako i prowizją od kogo, co będzie należało bez omieszkania do pozostałej małżonki mojej oddali i wypłacili, nie przywodząc, uchowaj Boże, do progresów prawnych, o co każdego z Ich Mościów na straszny Sąd Boski powoływam. [k. 1023]

Którą to tedy ostatnią woli mojej kończąc dyspozycją żegnam naprzód miłą małżonkę moją upraszając, aby na duszę moją pamiętała i oraz, jeśli się uraziło czym kiedy, o wybaczenie. Żegnam Ich Mościów Panów braci, krewnych i przyjaciół moich. Żegnam wszystkich Ich Mościów Panów obywatelów i sąsiad, z któremim kiedy pobliżu mieszkał uniżenie upraszając, aby na duszę moją byli łaskawi, i w czymkolwiek z Ich Mościów kiedy przyszło którego urazić o wybaczenie [proszę]. Na ostatek wszystką czeladź moją domową i chłopów, których miałem w zawiadywaniu moim proszę, jeśliby z nich którego w czym się ukrzywdziło albo niesłusznie naprzykrzyło, aby mi to wszystko dla miłości Boskiej odpuścić raczyli.

---

[270] Mateusz Szabłowski – wspomniany jako łowczy oszmiański tylko w tym dokumencie.

[271] Jurowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim.

A że przy Boskiej i ludzka jest potrzebna protekcyja miłej małżonce mej i pozostałemu dziecięciu mojemu, przy pożegnaniu i należytym podziękowaniu za wszystkie uznane w życiu moim miłościwe łaski Boskie, Jaśnie Wielmożnemu Jego Mości księdzu Aleksandrowi Horainowi[272], biskupowi smoleńskiemu, [ich polecam]. Uniżenie upraszam Jego Mości, aby jako za życia mojego osobliwym moim był dobrodziejem [k. 1023v] i ojcem, tak też łaskę żonie i pozostałemu dziecięciu mojemu, których oddaję w opiekę, aby chciał być, z łaski pańskiej, osobliwym, nie dając nikomu w krzywdę, protektorem i dobrodziejem. Upraszam oraz za protektora i opiekuna Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Kotła, podskarbiego wielkiego, pisarza ziemskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego jako mojego dobrodzieja. A za egzekutora tego testamentu mojego i osobliwych dobrodziejów żonie i synowi mojemu uprosiłem Jego Mości Pana Aleksandra z Gierska Strumiłłę, podczaszego wołkowyskiego, pisarza grodzkiego oszmiańskiego i Jego Mości Pana Jana Huszczę[273], skarbnika połockiego, upraszając Ich Mościów, aby we wszystkim pozostałej małżonce mej i dziecięciu radą i pomocą byli.

A że na ten czas, dla odległości miejsca przy czynieniu tego testamentu Ich Mościów Panów urzędników ziemskich lub grodzkich zupełnie mieć nie mogłem Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów na ten czas będących i na podpisach niżej wyrażonych [k. 1024] uprosiłem, którzy Ich Mościowie na prośbę moją uczynić raczyli.

Pisan w Łosku roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca marca dnia dwudziestego piątego.

U tego testamentu podpis rąk aktora i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Szymon Domblewski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Szymona Domblewskiego podług prawa podpisuję się Mateusz Szabłowski[274], łowczy [k]owieński[b]. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Domblewskiego podpisuję się Michał Chemski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu [k. 1024v] od Jego Mości Pana

---

[b] Lewy margines karty uszkodzony.

[272] Aleksander Mikołaj Horain – rzymskokatolicki biskup smoleński (1711–1716).

[273] Jan Huszcza – skarbnik połocki (1713–1719), żonaty z Anną Wieliczkówną 1° v. Andrzejową Zakrzewską, łowczyną wileńską.

[274] Brak danych o łowczym kowieńskim o tym nazwisku.

S[z]ymona Domblewskiego podług prawa podpisuję się Rafał Kazimierz Bielewicz.

Który to testament jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych zapisany.

[k. 1025] 413. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Szeptunowskiego

Cimochy, 22 kwietnia 1713 r.

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca maja piętnastego dnia

Na roczkach majowych zwyż na dacie pisanej przypadłych i sądownie w Oszmianie odprawujących się przed nami, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym oszmiańskiem, sędzią, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkimi oszmiańskiemi od Jaśnie Wilemożnego Jego Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, wojewody mińskiego, oszmiańskiego, lineńskiego i pokreteńskiego starosty, leśniczego wilkiskiego, pułkownika jeneralnego powiatu oszmiańskiego na sądy grodzkie oszmiańskie ustanowionemi, postanowiwszy się oczewisto u sądu naszego grodzkiego oszmiańskiego Jego Mość Pan Kazimierz Jurewicz testament zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Kazimierza Szeptunowskiego ku zapisaniu do ksiąg grodzkich oszmiańskich podał, który wpisując *verbum de verbo* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie wola Jego święta ku wiecznej pamięci. Amen.

Bacząc to, iż kożdy człowiek na tym świecie żyjący będąc zdrowym choroby, a chory śmierci od Najwyższego Pana spodziewać się musi, przeto ja, Kazimierz Szeptunowski, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, lubo na ciele od Najwyższego Pana obłożną chorobą będąc nawiedzony, jednakże przy dobrej rekolekcji zostając, umyśliłem ten mój ostatniej woli mojej uczynić testament i wolę moją w nim wyrazić. Naprzód, gdy mnie Pan Najwyższy do chwały swej świętej powołać raczy, duszę moją grzeszną w ręce majestatu jego przenajświętszego, skąd początek swój wzięła oddaję, prosząc pokornie Najświętszej Panny Marjej, Matki

Bożej, wszystkich świętych Aniołów i Archaniołów Bożych o przyczynę, aby nie pamiętając na cięższkie i niezliczone grzechy moje, do chwały swej świętej przyjąć raczył. A ciało moje grzeszne jako z ziemi jest wzięte, tejże ziemi ma być oddane, które w kościele Ich Mościów księży franciszkanów [h]olszańskich przy bytności Ich Mości księży franciszkanów tegoż klasztoru ze mszami świętemi przez małżonkę moją miłą Jej Mość Panią Mariannę Turonnę Kazimierzową Szeptunowską bez żadnej pompy tego świata pochowane być ma, którym od miejsca i za mszy święte taż małżonka moja miła cokolwiek sprzedawszy z bydła albo zboża z majętności mojej Cimochi, w powiecie oszmiańskim leżącej, złotych piętnaście dać ma. I ubogim jałmużnę według przemożenia taż małżonka moja miła rozdać powinna będzie.

Co się tknie tejże majętności mojej leżącej nazwanej Cimochi, w powiecie oszmiańskim leżącej, sukni, srebra, [k. 1025v] cyny, miedzi, koni, bydła, zboża w polu zasianego i w świrnie zsypanego, pszczół i wszystkiej ruchomości mojej od mała do wiela, co się jenokolwiek ruchomością nazwać i mianować może, to wszystko (oddalając od tejże majętności, jako też i od wszystkiej ruchomości, jako się wyż namieniło bliskich i dalekich krewnych moich, także sióstr rodzonych, którym już wszystkim dość się stało od zeszłych rodziców moich) tejże miłej małżonce mojej Jej Mości Pani Mariannie Turonnie Kazimierzowej Szeptunowskiej za jej wniesienie, tudzież za przystojne uszanowanie i miłość małżeńską wiecznemi czasy leguję i zapisuję, jako z koni, z bydła, zboża, pszczół i ze wszystkiej ruchomości nikomu z sióstr i krewnych moich wyliczać się nie powinna będzie, jako swoją własnością szafować komu chcąc dać, darować, [s]przedać, zamienić, zastawić i na kościół zapisać wolna i mocna być ma.

A że po śmierci nieboszczyka rodzica mego Jego Mości Pana Jana Szeptunowskiego nieboszczyk Jego Mość Pan Michał Szeptunowski, starszy brat mój, mając mnie w opiece tak sobie należącej połowicę koni, zboża, łyżkę srebrną kosztującą talarów bitych trzy wziąwszy poprzedawał i na swój użytek obrócił, czego wszystkiego według osobliwego regestru sprzedawszy na złotych czterysta pięćdziesiąt cztery i groszy piętnaście wybrał, której sumy mnie by połowicę należało, jako sukcesorowi po zeszłym rodzicu naszym złotych dwieście dwadzieścia siedem i groszy siedem i pół. Osobliwie tenże nieboszczyk rodzony mój moją własną szablę kosztującą talarów bitych półtrzecia pożyczywszy przemienił, kulbak dwie

kosztujących talarów bitych trzy, także pożyczywszy nie wiedzieć gdzie podział. Jęczmienia wziął targiem na złotych dziesięciu, tak tej połowicy na mnie należących koni i innych rzeczy i zboża mnie nie oddał, i według drugiego regestru za moje szable, kulbaki talarów bitych osiem i pół, i za jęczmień złotych dziesięciu nie zapłaciwszy, śmiercią z tego świata zszedł. To wszystko tejże małżonce mojej miłej leguję i zapisuję, która z synowicą moją Panną Heleną Szeptunowską według wynalazku przyjacielskiego porachować się ma albo prawem dochodzić tego wszystkiego wolna i mocna będzie. Jeszcze tenże nieboszczyk Pan Michał Szeptunowski, rodzony mój, różnemi czasy pożyczył u mnie gotowej sumy wszystkiego dwadzieścia dziewięć talarów bitych, na którą sumę dał list, obligacyjny zapis, i tę wszystką sumę tejże małżonce mojej miłej wiecznemi czasy leguję i zapisuję, która wolna i mocna będzie na połowicy majętności Cimochi nieboszczykowi Panu Michałowi Szeptunowskiemu należącej i Pannie Konstancji Szeptunowskiej, córki onego, przez prawo lub też przez komplanacją przyjacielską dochodzić, i doszedłszy na swój pożytek obrócić.

A zatym kończąc ten mój ostatniej woli mojej testament za opiekunów protektorów i dobrodziejów tejże małżonce mej miłej upraszam Jego Mości Pana Michała Kopcia[275], podczaszego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jakuba [k. 1026] Małkowskiego[276], cześnika brzeskiego, których Ich Mościów pokornie upraszam, aby małżonkę moją nikomu w krzywdę nie dawali, a za to niech Pan Najwyższy na tym świecie zdrowiem dobrym i pomyślną fortuną, długoletnim mieszkaniem, i na tamtym świecie po długim życiu Ich Mościów, królestwem niebieskim odpłacać raczy. Przy tym żegnam małżonkę moją miłą Jej Mość Panią Mariannę Turonnę Kazimierzową Szeptunowską, tudzież Ich Mości Panie siostry moje i bliskie krewne i dalekie, Ich Mościów Panów sąsiad, przyjaciół moich i jeżeli komukolwiek w czym z ułomności mojej przewinił, o wybaczenie wielce upraszam. I jeśli kto mnie w czym zawinił i ja, dla miłości Jezusa Chrystusa Pana, odpuszczam.

A że podczas sprawowania tego testamentu Ich Mościów Panów urzędników grodzkich zasięgnąć do podpisu tego testamentu nie mogłem,

---

[275] Michał Antoni Kopeć – podczaszy oszmiański (1711–1720).

[276] Jakub Michał Małkowski – cześnik brzeski (1710–1723), mostowniczy oszmiański (1726). Żonaty z Katarzyną Bortkiewiczówną, podstarościanką wiłkomierską.

i urząd ziemski wakuje, tedy uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad do podpisu tego testamentu, którzy Ich Mościowie przy pieczęci mej i przy podpisie moim pieczęci swe za ustną i oczewistą prośbą moją przyłożywszy, sami się do niego podpisać raczyli.

Pisan w Cimochach roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca Apryla dwudziestego wtórego dnia.

Do tego testamentu mego podpisuję się Kazimierz Szeptunowski ręką swą własną. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od wyż pomienionego do tego testamentu, od Jego Mości Pana Kazimierza Szeptunowskiego, do którego podpisuję się ręką swą własną Szymon Piotr z Bartoszewicz Bartkowski. Jako będący przy sprawowaniu testamentu za ustną i oczewistą prośbą od Jego Mości Pana Kazimierza Szeptunowskiego podpisuję się Piotr Stanisław Łucznicki. Jako będąc przy sprawowaniu tego testamentu, a za uproszeniem od Jego Mości Pana Kazimierza Szeptunowskiego Karol Łastowski ręką swą.

Który to testament przez osobę wyż wyrażoną podany, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i zapisany.

[k. 1027] 414. Wypis z ksiąg grodzkich śpraw wieczyśtych powiatu oszmiańskiego. Akt teśtamentu Jej Mości Pani Marianny Jakowickiej

Łuszczykowszczyzna[277]*, 23 sierpnia 1713 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca Augusta dwudziestego szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim Jego Mość Pan Jan Antoni Suchocki, strażnik lidzki, testament zeszłej z tego świata Jej Mości Pani Marianny Jackiewiczówny, bywszej Janowej Aleksandrowiczowej,

[277] Łuszczykowszczyzna (Лушчыкоўшчына) – folwark w powiecie oszmiańskim położony na północny wschód od Dziewieniszek.

teraźniejszej Stanisławowej Jakowickiej z rzeczą w nim poniżej wyrażoną Jego Mości Panu Jakowickiemu, małżonkowi, i innym sukcesorom i legacjom służący do akt podał, który wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

Ponieważ jest taka wola najwyższego Pana i wyrok jego święty, iż kto się rodził umierać mu będzie, zaczym podlegając wyrokowi i woli jego świętej ja, Marianna Jackiewiczówna, pierwszego małżeństwa Janowa Aleksandrowiczowa a powtórego Stanisławowa Jakowicka, idąc za wolą Najwyższego Pana, będąc jeszcze przy zupełnej pamięci i rozumie, umyśliłam ten testament ostatniej woli i dyspozycji rozporządzić.

Naprzód, tak rozporządzam. Duszę moją grzeszną, która od Pana Boga wzięta i stworzona jest, temuż Samemu w ręce oddana być ma, któremu się i Najświętszej Pannie, Matce Bożej, polecam i oddaję. Ciało moje grzeszne, które z ziemi wzięte jest, ziemi też oddaję, i ma być pogrzebione przy kościele w Panu Bogu przewielebnych Ich Mościów ojców bernardynów, i za miejsce i pogrzeb leguję krowę moją wielką gniadą, która ma być oddana przez męża mego Ich Mości ojcom bernardynom. Ubogim zaś mąż mój według przemożenia dać ma.

Grunt mój ojczysty nazywający się Cimochy, w powiecie oszmiańskim leżący, włók trzy. Jedną włókę zapisuję i leguję synowi memu miłemu Antoniemu Aleksandrowiczowi, drugą włókę [a]mężowi memu miłemu Jego Mości Panu Stanisławowi Jakowickiemu, trzecią włókę[a] Ich Mościom Panom braciom moim przyrodnim, to jest Jego Mości Panom Wincentemu i Kazimierzowi Aleksandrowiczom. Ta zaś majętność Łuszczykowszczyznę, w tymże powiecie oszmiańskim leżąca, nazwana Łuszczykowszczyzna, co na męża mego należało na mnie i syna mego [k. 1027v] spadłą, taż część męża mojego synowi memu miłemu Panu Antoniemu Aleksandrowiczowi należeć ma, niczym jego część przeze mnie, a nie przez kogo innego, niepienna ani zawiedziona, tą też i ja, jako matka, onemu leguję i zapisuję.

A za wniesienie małżonka mego Jego Mości Pana Stanisława Jakowickiego, jako też za poszanowanie i uczciwość małżeńską dziękując onemu zasiewu żytnego, jarzynnego po połowie z synem moim Antonim Aleksandrowiczem miarkuję i naznaczam. Także w ruchomości wszelkiej domowej

---

[a–a] Tekst dopisany nad wersem innym kolorem inkaustu i inną ręką.

i w bydle, pszczoły, wołów pięć mężowi memu leguję i zapisuję. Temuż z bydła woła czarnego, krowę gniadą i cielуszkę, która na siabrostwie w Stryżęniętach[278] oddana jest, to po wyjściu terminu naznaczonego czasu sobie odebrać ma. Owiec starych dwie a trzecią młodą synowi memu. Woła szrokatego i byka czarnego, krowę ryżą na pogrzeb mój naznaczam. Temuż owiec starych dwie a trzecią młodą. Świnie zaś i inne domowe drobiazgi, te do wolnej dyspozycji męża mojego oddaję i dysponuję. Źrebczyka szerścią myszatego, tego synowi memu Antoniemu zapisuję i leguję. Konia białego sukcesiwie na syna mego i na mnie spadłego, tego pozwalam mężowi memu do [s]przedania, a [s]przedawszy czeladzi tego roku służącej z tego zapłacić. A resztę z synem moim po połowie pomiarkować się.

I tak kończąc ten mój testament ostatniej woli i dyspozycjej za opiekunów synowi memu lat niemającemu upraszam Jego Mości Pana Justyniana Charytonowicza, wojskiego inflanckiego, i Jego Mości Pana Mateusza Aleksandrowicza.

Do którego to testamentu w niebytności pobliżu Ich Mościów Panów urzędników ziemskich i grodzkich, uprosiłam Ich Mościów Panów sąsiad dobrze osiadłych w tymże powiecie oszmiańskim.

Pisan w Łuszczykowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego trzynastego dwudziestego trzeciego miesiąca Augusta dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Marianny Jackiewiczówny bywszej Janowej Aleksandrowiczowej, a teraźniejszej Stanisławowej Jakowickiej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Michał Miklaszewicz. [k. 1028] Ustnie [i] oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu podpisuję się Władysław Adamowicz. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż mianowanej podpisuję się Jakub Wołk Karaczewski. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Marianny Jackiewiczówny Jakowickiej podpisuję się Stanisław Łatkowski ręką swą.

Który to testament przez osobę wyż wyrażoną, jest do akt grodu oszmiańskiego podany i w księgi wpisany, z których i ten wypis przy pieczęci urz[ędu] z podpisem ręki Jego Mości Pana pisarza Jego Mości Panu

---

[278] Stryżenięta – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicach Iwia.

Stanisławowi [Jakowickiemu] jest wydan. Pisan w Oszmianie. Aleksander Strumiłło, pisarz grodzki oszmiański[b].

[k. 1029] 415. Akt testamentu Jego Mości Pana Leona Giedroycia

b.m., 3 września 1713 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemset trzynastego miesiąca Septembra ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim stanąwszy osobiście Jego Mość Pan Józef Zawadzki testament sławnej pamięci Leona Giedroycia do akt podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Leon Jerzewicz Giedroyć, będąc od Pana Boga ciężką chorobą nawiedzony, dopóki zostaję przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci tym testamentem ostatniej woli mojej dla zapobieżenia na przyszłość mogącym wyniknąć swarom i niesnaskom, postanowiłem uczynić takowe rozporządzenie.

A najprzód, gdy mnie Pan Bóg do wieczności powołać raczy, duszę moją krwią Zbawiciela Pana odkupioną w ręce Jego polecam i oddaję. [a]Ciało moje grzeszne[a], jako proch ziemi, tej ma być oddane i pochowane na cmentarzu przy kościele obrządkiem wiary świętej katolickiej, na co złotych sto leguję.

Powtóre, co się tknie funduszu mego tak dysponuję. Dobra moje ziemskie dziedziczne Zacharzewo Białonowszczyzna[279] zwane, w powiecie oszmiańskim leżące, za prawem wieczystym roku tysiąc sześćset osiemdziesiąt piątym Nowembra dwudziestego od Ich Mościów Panów Pomorskich wydanym, wspólnie z Jej Mością Panią Marianną z Suryntowiczów Leonową Giedroyciową, małżonką moją, nabyte i z bratem rodzonym Jego Mością Panem Piotrem Jerzewiczem Giedroyciem rozdzielone, w posesji zostające ze wszystkim zabudowaniem domowym, z gruntami,

---

[b] Pod tekstem pieczęć grodzka oszmiańska.

[a–a] Tekst podkreślony.

[279] Zacharzewo Białonowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim.

łąkami, lasami, gajami, ogrodami, wypustkami, wypędami ze wszelkiemi atynencjami, z poddanemi wieczystemi osiadłemi, z ich siemienistością płci obojga, powinnością i dobytkiem, połowę jedną tychże dóbr Jej Mości Pani Mariannie Leonowej Giedroyciowej, żonie mej miłej, do jej wolnego szafunku i dyspozycji, a zaś drugą połowę tychże dóbr Zacharzewo Białonowszczyzna z tym wszystkim, jak się wyżej pomieniło, Ich Mościom Panom Dominikowi, Stanisławowi, Szymonowi i Janowi Leonowiczom Giedroyciom, synom moim, na wieczność zapisuję i aktorami stanowię. Dla córek moich Ich Mość Panien Anny, [k. 1029v] Konstancji i Teresy po złotych pięćset przeznaczam, jakowe miła małżonka moja wespół z synami obowiązani będą wypłacić.

Na koniec kończąc ten mój testament żegnam i błogosławię miłe moje dziatki i takowe rozporządzenie uprosiwszy Ich Mościów Panów pieczętarzy własną ręką podpisuję.

Datt roku tysiąc siedemset trzynastego miesiąca Septembra trzeciego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk następne: Leon Giedroyć. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisałem się Szymon Juszkiewicz. Pieczętarz proszony Julian Grzymałło.

Jakowy testament jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich zapisany.

[k. 1030] 416. Akt testamentu Jego Mości Pana Stefana Taraszkiewicza

b.m., 5 września 1713 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemset trzynastego miesiąca Septembra ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego stawając oblicznie Jego Mość Pan Jerzy Woytkiewicz testament Jaśnie Pana Stefana Taraszkiewicza do akt podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Stefan Janowicz Taraszkiewicz, regent surogatorji wileńskiej, będąc od Pana Boga ciężką chorobą nawiedzony, jednak przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci zostając, i iżby po zejściu moim nie było

jakowych rozterków i swarów, tym testamentem ostatniej woli tak rozporządzam. Naprzód duszę moją nieśmiertelną Bogu miłosiernemu w ręce polecam, a ciało grzeszne pogrześć proszę na mogiłach przy kościele obrządkiem katolickim ze mszami świętemi i jałmużnami dla ubogich.

Powtóre, dobra moje ziemskie dziedziczne Żeymy[280] zwane, w województwie wileńskim leżące, za prawem wieczystym od Ich Mościów Panów Władysława i Zacharianny z Żukowskich Taraszkiewiczów Smogorzewskich w roku tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siódmego maja dwudziestego dziewiątego wydanem, wspólnie z Jej Mości Panią Barbarą z Jankowskich Stefanową Taraszkiewiczową regentową nabyte, i przykuplami pomnożone dotąd w posesji zostające, połowę wymienionych dóbr Żeymy z budynkami folwarcznymi i poddańskimi, z gruntami, łąkami, lasami, ogrodami, wygonami, z poddanemi wieczystemi osiadłemi, z ich siemienistością płci obojga i powinnością Jej Mości Pani Barbarze z Jankowskich Stefanowej Taraszkiewiczowej, regentowej, żonie mojej, do jej wolnego szafunku za wniesienie sumy posagowej prawem reformacyjnym zapisuję, przeznaczam. A zaś drugą połowę tychże dóbr ziemskich Żeymy zwanych, też ze wszelkiemi przynależnościami, gruntami, łąkami, lasami, z poddanemi wieczystemi osiadłemi i wszystkiemi atynencjami, [k. 1030v] a także połowę dóbr ziemskich dziedzicznych Miłkaycie *alias* Jankiszki zwanych, w Księstwie Żmudzkim leżących, z mocy zapisu Jego Mości Pana Kazimierza Jankowskiego, teścia mojego, w sposobie reformy mnie wiecznością dostałe i w posesji zostające z przynależnościami i poddanemi wieczystemi, tudzież połowę wszelkiej ruchomości Jego Mości Panu Józefowi Stefanowiczowi Taraszkiewiczowi, synowi mojemu miłemu, wiecznością zapisuję. A zaś drugą połowę tychże dóbr Jankiszki Miłkaycie z przynależnościami i poddanemi Jej Mości Pani Barbarze Taraszkiewiczowej, żonie mojej, jako ją własną z daru ojca Jego Mości Pana Kazimierza Jankowskiego przeznaczoną, przy tejże żonie zachowuję i wolność rozdysponowania późniejszego dozwalam. Córce mojej Jej Mości Pani Annie Taraszkiewiczównie sumy eksdotacyjnej złotych siedemset z tych dóbr i czwartą część ruchomości przeznaczono.

Na koniec żegnam i błogosławię miłego syna i córkę i takowy testament uprosiwszy Panów pieczętarzów własną ręką podpisuję.

Datum roku tysiąc siedemset trzynastego Septembra piątego dnia.

---

[280] Żeymy (Жеймы) – folwark w powiecie brasławskim.

U tego testamentu podpisy rąk następnie Stefan Taraszkiewicz, regent surogatorji wileńskiej. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Jan Bartkiewicz, pieczętarz proszony Michał Grzybowski.

Takowy testament jest w księgi grodzkie oszmiańskie zapisany.

[k. 1031] 417. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Andrzeja Skirmonta, skarbnika oszmiańskiego

Bardzobohaciszki[281]*, 10 maja 1712 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca Septembra osiemnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Samuel Kozieł Poklewski, strażnik oszmiański, testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Andrzeja Skirmonta, skarbnika oszmiańskiego, *ad acta* podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci i wypełnieniu wszech rzeczy w tym testamencie niżej wyrażonych. Amen.

Ja, Andrzej Skirmont, skarbnik [k. 1031v] oszmiański, uważając to sobie, iż Bóg Najwyższy każdemu człowiekowi na tym mizernym świecie żyjącemu zawsze gotowemu być kazał mówiąc: Czuwajcie, bo nie wiecie dnia ani godziny, lubo w słabym zdrowiu będąc, jednak przy dobrym rozumie i pamięci zostając, umyśliłem ten mój ostatniej woli testament uczynić.

---

[281] Bardzobohaciszki (Bardzobogaciszki) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Sół.

A naprzód, gdy mnie Pan Bóg z tego mizernego świata powoła duszę moją grzeszną w ręce Boga w Trójcy Świętej Jedynego i Matki Jego Przenajświętszej, Panny Maryi poruczam, mając dobrą nadzieję w nieogarnionym miłosierdziu Jego, że dla niewinnej i krwawej męki swojej cięszkie i niezliczone grzechy moje odpuściwszy, do chwały Swojej świętej przyjąć będzie raczył. A ciało moje grzeszne, jako z ziemi wzięte jest, także ziemi oddane być ma i pochowane przez miłych dziatek moich w kościele solskim bez żadnej ceremonij światowej, na które ekspensa zostawuję złotych czterdzieści u Panny córki mojej miłej Ludwiki, to jest od miejsca złotych dziesięć, księdzu za pracę złotych dziesięć, na mszy święte złotych dziesięć, [k. 1032] na dzwony złotych dwa, na ubogie złotych trzy, kantorom złotych trzy, to tak chcę mieć i proszę dziatek moich miłych, aby to zaraz oddane było.

Majętność moją nazwaną Bardzobohaciszki, w powiecie oszmiańskim leżącą, tu podług prawa pospolitego ostatniej woli mojej leguję, zapisuję i daruję Panom synom moim miłym Stanisławowi, Antoniemu, Franciszkowi i Jerzemu Skirmontom, skarbnikowiczom oszmiańskim, i córce mej miłej Pannie Ludwice czwartą część tejże majętności zwyż pomienionej podług prawa pospolitego leguję i daruję. Osobliwie na Suderwi dwa tysiące złotych i to córce mej miłej ma należeć. Na którą to majętność Suderwię prawo jest dane w Trybunale przyznane i inwentarze, intromisje wszystkie przyznane zostają u mnie do oddania tysięcy dwóch złotych. Osobliwie prawo dane od Jego Mości Pana Hieronima Ciechanowicza[282], podkomorzego[a] pińskiego, utwierdzając dawniejsze prawo tym swoim prawem, jeżeliby na święty Jerzy nie oddał pieniędzy, tedy Suderwie do posesji znowu ustąpić pod zarękami czterech tysięcy złotych, i ode mnie wziął i tak mają na odebranie dwóch tysięcy złotych tylko do świętego Jerzego nie zapisano, tylko w składaniu nie napisano na co jest dano. Na majętności Storkielach [k. 1032v] dwa tysiące złotych, na co prawo jest przyznane i to Panom synom. Córce mej miłej stąd z ojczyzny tysiąc złotych do tych dwóch tysięcy złotych na Suderwi.

Tudzież ruchomości moje Panu Stanisławowi, synowi memu, rządzik, Antoniemu szabla turecka złotocista, Franciszkowi kulbaka we srebro

---

[a] W rękopisie „podkomorzyc".

[282] Stanisław Hieronim Ciechanowicz – chorąży, podkomorzy piński (1691–1699).

oprawna i rządzik do niej, Jerzemu szabla moja i para pistoletów, córce mej miłej Pannie Ludwice kontusz mój szlamowy rysi nószkowy z pasem do kontusza, ze wszystkim, czapkę sobolą wierzch białą, druga czapka szkarłatna sobola i ruchomość wszelka, co do białego stanu należy, to wszystko córce mej miłej.

Długi moje, com winien komu, proszę dziatek moich miłych, aby byli pooddawane, to jest: Jego Mości Panu Adamowi Kowzanowi złotych sto, Pannie Brzoskównie złotych sto, lubo o tym długu nie wiem i nie brałem, powiada, że żona nieboszczka wzięła, Pani Annie Czerniawskiej Kazimierzowej Skrytuckiej i ta sobie pretenduje złotych dwieście, to w tej sumie we wsi Dziahowiczach[283] pustosz prawem zastawnym zawodzę i postępuję. Panu Zacharzewskiemu, co w Sołach zawiadywał złotych trzydzieści pięć, jakoby miała wziąć nieboszczka żona, i temuż oddać. Długi mnie winne: u Jego Mości Pana Sklennika i Jego Mości Pana Chmielewskiego złotych trzysta, za którą sumą [k. 1033] i pojazd odprawiony, u Jego Mości Pana Niemiry złotych pięćset, dekreta ziemskie i trybunalskie są u Pana Kazimierza Kowzana syna, Pani Piorowej dwadzieścia siedem złotych na oblig, u Pana Jerzego Kowzana pół lewku bitego, te oddać księdzu Żebrowskiemu na mszy święte, oblig od Jego Mości Pana stolnika oszmiańskiego na sumę dany oddać, oblig od Jej Mości Pani Ankudowiczowej i ten po śmierci onej ma być oddany, nie uważając na sieroctwo, niech proszą Pana Boga za duszę moją. Jej Mości Pani Czyżowej, siostrze mej miłej, oblig na złotych dwieście oddać, Jej Mość będzie wiedziała dokąd obrócić onego.

Splendor mój gospodarski, to jest cyna: mis wielkich trzy, półmisków dziesięć, talerzy cynowych pięć, kotłów wielkich z trąbami dwa, kociołek do ugotowania jeść jeden, to wszystko synowie moje miłe z sobą w równy dział pomiarkować powinni będą. Synów moich miłych Ich Mości Panów Stanisława, Antoniego, Franciszka i Jerzego pilno upominam i proszę pod błogosławieństwem moim, aby siostry swojej a miłej córki mojej nie krzywdzili, z sobą w zgodzie świętej żyli.

Za opiekunów i osobliwych dobrodziejów miłej córce mojej proszę Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Kamińskiego[284], wojskiego oszmiańskiego i Jego Mości Pana Samuela Kozła, [k. 1033v] strażnika

---

[283] Dziahowicze – może chodzi o Dzidowszczyznę koło Cudzieniszek.

[284] Krzysztof Kamiński – wojski oszmiański (1698–1713).

oszmiańskiego, o co uniżenie proszę, aby byli osobliwemi dobrodziejami córce mojej miłej i nikomu w krzywdę jej nie dawali. I pieniądze, co na majętności Suderwi, suma wyżej wyrażona, odebrać chcieli od Jego Mości Pana Ciechanowicza, podkomorzego pińskiego, albo li też majętność odjechać podług prawa mnie danego. Za które dobrodziejstwo świadczone ku córce mej miłej niech Pan Bóg nagrodą będzie, za co i ona powinna Pana Boga prosić i odsługować.

Teraz żegnam dziatek moich miłych i błogosławię naprzód Boskim błogosławieństwem, a potym i moim ojcowskim dziękuję onym za wszystkie utściwe usługi i uszanowanie. Żegnam Ich Mościów Panów krewnych tak bliskich jako i dalekich, osobliwie Jego Mości Pana Józefa Czyża i samą Jej Mość, jako też i miłą latorośl, żegnam i błogosławię życząc, tak długich lat, jako i wszelkich fortun, aby przy błogosławieństwie Pańskim długoletnio panowali i proszę dopomóc dziatkom moim w pogrzebieniu ciała mego. Tudzież żegnam Ich Mościów Panów sąsiad, dziękuję za dobre pożycie, a w czym żem kolwiek i komu by [k. 1034] kolwiek naraziłem się o przebaczenie proszę.

I tak kończąc tej mojej ostatniej woli testament chcę mieć, aby nienaruszenie przy swej zupełnej mocy na zawsze zostawał, do którego własną mą ręką podpisawszy uprosiłem ustnie i oczewisto Ich Mościów Panów przyjaciół, aby ręce swoje podpisać raczyli, którzy Ich Mościowie na moją ustną prośbę dość czyniąc podpisali się.

Pisan w Borzdobohuciszkach roku tysiąc siedemsetnego dwunastego miesiąca maja dziesiątego dnia.

U tego testamentu podpis rąk tymi słowy: Andrzej Skirmont, skarbnik oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Andrzeja Skirmonta, skarbnika oszmiańskiego, do tego testamentu ręką swą podpisuję Jerzy Kowzan.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego [k. 1034v] przyjęty i wpisany.

[k. 1035] 418. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Komara[285], służąca Ich Mościom Panom Komarom

Zabrzeź, 11 listopada 1713 r.

Roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca Decembra czwartego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jerzy Komar[286], strukczaszy powiatu oszmiańskiego, testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Komara, miecznego powiatu oszmiańskiego, *ad acta* podając prosił, aby był ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Jedynego Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Michał Komar, mieczny powiatu oszmiańskiego, codziennnie niemal w życiu ludzkim widząc te *alternate nasci de nasci oriri ab oriri* praktykującą się, mieć to za pewne baczę, że śmierć ludzka *in exonabile tatum est*, a zatym po chrześcijańsku postępując żadnej do śmierci nie czynię perory, gdy wiem o tym, iż mi *restat mori* ile ściśnionemu i *precursoribus mortis* defektów słabości zostając, tedy przy zdrowym rozsądku i umyśle z tym się przed niebem i ziemią oświadczam, iż w wierze świętej katolickiej rzymskiej żyjąc i umierać w tejże pragnę, niewątpliwą mając tę nadzieję w miłosierdziu Boskim, [k. 1035v] że nie pamiętając na grzechy i zbrodnie mojej młodości dla ran Jezusa miłego, przyczynę Najświętszej Panny i Świętych Patronów, domieści grzeszną duszę moją wiecznej szczęśliwości, którą gdy Panu Bogu poruczam, a ciało grzeszne ziemi oddaję, takową względem obojga czynię dispozycją. Ciało moje ma leżeć w sklepie murowanym

---

[285] Michał Komar – wspomniany jako miecznik oszmiański tylko w 1713 r.

[286] Jerzy Komar – strukczaszy oszmiański (1712–1713), brat testatora, syn Katarzyny Juszkiewiczówny i Hieronima Kazimierza Komara, podstarościego oszmiańskiego.

w kościele zabrzeskim, które aby według obrzędu chrześcijańskiego było pochowane upraszam Wielmożnego Jego Mości księdza Stanisława Baranowskiego, kanonika smoleńskiego, plebana zabrzeskiego, dobrodzieja mego, za co Jego Mości *in paratis* złotych sześćdziesiąt naznaczam i zapisuję. Księżom asystującym na pogrzebie, tak rzymskim, jako *ritus graeci* złotych sto leguję. Na jałmużnę świętą, także na ubogich i na dzwony złotych dwadzieścia. I na różne kościoły za duszę moją tak dysponuję w gotowiźnie na to zostawując w szkatule pieniądze, to jest do Borun na mszy święte *alias* trycermy złotych trzydzieści, do Holszan złotych trzydzieści, do Oszmiany księży dominikanom złotych trzydzieści, tamże do Oszmiany Starej księży franciszkanom złotych trzydzieści, do Bienicy księży bernardynom złotych trzydzieści, do Wołożyna także księży bernardynom złotych trzydzieści, co ażeby jak najprędzej według tej ostatniej woli mojej oddane było dla ratunku duszy mojej, proszę i obliguję matkę i dobrodziejkę, ponieważ na te pomienione legacje gotowe zostawuję pieniądze w szkatule. Dalszy zaś obmyślając ratunek, aby był nieustający duszy mojej sumę wyderkafową złotych tysiąc polskich wnaszam na dobra na zebranej części zabrzezińskiej po śmierci rodzica [k. 1036] dobrodzieja mego na wszystkich tych ciahłych chłopów, którzy mi się z rozebrania między nas bracią na część moją dostali i w prawie wyderkafowym są specyfikowani, tycząc do tego folwark mój nazywający się Uzbłocie[287] *cum atinentis* do niego *omnibus ac singulis* i z karczmą do tegoż folwarku przynależącą. Od której to sumy tysiąca złotych polskich na zwyż pomienionych dobrach moich legowanej i zapisanej corocznie od objęcia tych dóbr w posesją ma dochodzić na Święty Marcin złotych osiemdziesiąt polskich i być wypłacono teraz przez ręce Jego Mości Pana Jerzego Komara, strukczaszego oszmiańskiego, rodzonego mego, jako naturalnego swoich synów a miłych synowców moich dyspozytora i opiekuna. A potym, da Bóg, za dojściem lat onych, jako to Hieronimowi i Antoniemu Komarom, tedy od onych samych wyliczane być mają *quit annis* osiemdziesiąt złotych polskich. Którzy to pomienieni mili synowcowie moi na ten czas *minorennes* Hieronim i Antoni, Komarowie, trzymać tę część zabrzeską mają z folwarkiem Uzbłociem objąwszy zaraz po śmierci mojej przez rodzica swego, a brata mego Jego Mości Pana Jerzego Komara, strukczaszego

[287] Uzbłocie – folwark w powiecie oszmiańskim należący do parafii zabrzeskiej.

oszmiańskiego, mają mieć w posesji i używaniu swoim wiecznemi czasy z afektu i wrodzonej miłości mojej. A corocznie po złotych osiemdziesiąt wypłacać będą, teraz ojciec aż do dojścia lat synów swoich przerzeczonych, a potym pomienieni synowie Jego Mości a synowcowie moi sami przez się i sukcesorowie onych zaczynając tę egzolucją zaraz do rąk Wielmożnego Jego Mości księdza Stanisława Baranowskiego, kanonika smoleńskiego, [k. 1036v] plebana zabrzeskiego, a potym i sukcesorowie Ich Mościów. Który to przerzeczony Wielmożny Jego Mość ksiądz[a] smoleński, pleban zabrzeski *in vim* prawa mego wyderkafowego na złotych tysiąc służącego sobie i sukcesorom swoim plebanom zabrzeskim *bene* wolę przyjął obligacją jednej mszy świętej rekwialnej odprawowanie raz w tydzień za duszę moją wolnego dnia, czego sam Jego Mości ksiądz kanonik smoleński dotrzymać *et exequi tenetur et obligatur* i sukcesorowie Jego Mości pomieniony biorąc od tysiąca złotych procent *tenebuntur*. A jeśliby za rok tego procentu legacy[j]nego wyderkafowego osiemdziesiąt złotych nie miał wypłacić rodzony mój Jego Mość Pan Jerzy Komar, strukczaszy oszmiański, *titulo* synów swoich a synowców moich nie miał oddać i wypłacić, tedy wolen jest i mocen będzie, tak sam *ad praesens* Wielmożny Jego Mość ksiądz Baranowski, kanonik smoleński, pleban zabrzeski, jako też sukcesorowie Jego Mości chłopów tych wszystkich ciahłych zajechać, w posesją objąć i trzymać, aż do zupełnej egzolucji i satysfakcji należytości procentowej złotych osiemdziesiąt, nie pozywając do żadnego sądu i prawa, tak duchownego, jako i świeckiego za tą tylko wyraźną testamentową wolą i dyspozycją moją obwarowawszy. Zatym, tak ratunek duszy mojej, jako i posesją pomienionej części zabrzezińskiej i folwarku Uzbłocia, który to folwark mój Uzbłocie z zasiewkiem żytnym z jarzyną, oborą i ze wszystkim sprzętem gospodarskim miłym synowcom moim Hieronimowi i Antoniemu Komarom [k. 1037] zapisawszy, eksceptu tego co się komu z gumna, z obory folwarku Uzbłocia na osobliwym naznaczy regestrze, aby to każdemu oddano bez żadnego zatrudnienia było.

I zapisuję tymże synowcom moim Hieronimowi i Antoniemu Komarom część Skrzyplewską i Doynowską osobie mojej przynależytą. A przy tym obligując Jego Mości Pana Jerzego Komara, strukczaszego oszmiańskiego, brata mego, ażeby tej części dóbr zabrzeskich z folwarkiem Uzbłociem

[a] Dopsek nad wersem.

nikomu nie zastawował na swą potrzebę, na ruinę legacji mojej wyderkafowej, coby z krzywdą i szkodą było miłych synowców moich, a synów Jego Mości. Na konkluzji legacji kładę prezbitera cerkwi zabrzeskiej teraźniejszego, któremu i sukcesorom jego leguję i zapisuję włókę gruntu pustego rubisowskiego w Zabrzeziu leżącą w posesji i dyspozycji mej podległą, obligując ażeby tak teraźniejszy pop Jan Keyranowski, jako i następcy onego co miesiąc za duszę moją odprawowali służbę Bożą.

Jeszcze dobra i fortuny moje tak dysponuję, część zabrzeską na mnie do równej eksdywizji należącą po jak najdłuższym, daj Boże, życiu matki dobrodziejki mojej, tę bratu memu jego Mości Panu Władysławowi Komarowi zapisuję. Temuż Jego Mości wieczność Gotczan i Woszkinik na część moją przypadającą, przy tym bojarzyna mego Lubowskiego z gruntem pod nim będącym, także i grunt sam tylko bez osoby, na którym Wołczyński w Łojnowie mieszka pomienionemu Panu Władysławowi Komarowi, rodzonemu memu, leguję i zapisuję [k. 1037v] i spadki od Ich Mościów Panów Platerów i od Jego Mości Pana Iwanowicza należący.

Dług ode mnie winny bywszej bratowej Jej Mości Pani Kazimierzowej Komarowej, a teraźniejszej Zenowiczowej, starościny linowskiej, sto pięć tynfów Jego Mość Pan Jerzy Komar, strukczaszy oszmiański, odzyskawszy od matki dobrodziejki złotych sto reszty swoich dołożywszy na Święty Jerzy przyszły wypłacić ma i powinien będzie. Także oblig dany Panu Michałowskiemu i samej, jako aktorce tego, a stryjecznej siostrze mojej na złotych dwieście powoli, to jest częściami wypłacić powinien tenże Jego Mość Pan Jerzy Komar, strukczaszy oszmiański.

Ażeby zaś nie tylko temu wszystkiemu, co się wyraziło w tej ostatniej testamentowej woli i dyspozycji mojej zadość stało w skutku tym lepszym i prędszym było, naznaczam i upraszam za egzekutora tego testamentu mojego Jego Mości Pana Kazimierza Matusewicza, łowczego powiatu oszmiańskiego.

Żegnając zatym ten mizerny świat, a przy tym matkę dobrodziejkę miłościwą przy podziękowaniu za wszelkie łaski i dobrodziejstwa macierzyńskie, żegnam Ich Mościów Panów bracią i miłych synowców moich obligując, [k. 1038] ażeby na duszę moją pamiętali, jako to Hieronim i Antoni Komarowie, i wszystkich wobec Ich Mościów Panów krewnych i przyjaciół żegnam, przepraszam jeślim kogo uraził, wybaczenia proszę i ostatnią oddaję wolę. Za pieczętarzów do tego testamentu uprosiwszy Ich

Mościów Panów przyjaciół niżej wyrażonych przy podpisie ręki mojej *in absentia* Ich Mościów Panów urzędników ziemskich *ad hunc actum*.

Pisan w Zabrzeziu roku tysiąc siedemsetnego trzynastego miesiąca Nowembra pierwszego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Michał Komar do tego testamentu podpisuję się ręką mą własną. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Aleksander Michał z Gierska Strumiłło, podstoli wołkowyski, pisarz grodzki oszmiański. Oczewisto proszony od osoby wyżej wyrażonej do tego testamentu jako pieczętarz podpisuję się Bogusław Leon z Olechna Błuś, krajczy oszmiański. Ustnie proszony pieczętarz Samuel Kozieł, strażnik oszmiański.

Który to testament za podaniem onego przez wyż [k. 1038v] wyrażoną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[b].

[k. 1039] 419. Akt testamentu Jego Mości Pana Marcina Horbaczewskiego

b.m., 10 września 1713 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemset czternastego miesiąca January dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego *comparendo personaliter* Jego Mość Pan Piotr Zawadzki testament Jego Mości Pana Marcina Horbaczewskiego *ad acta* podał *his verbis* pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej. Amen.

Ja, Marcin Janowicz Horbaczewski, będąc ciężką chorobą złożony, jednak jeszcze przy zdrowych zmysłach dobrej pamięci zostając, ażeby po zejściu moim nie wynikły rozterki swary o pozostały fundusz, tym testamentem ostatniej woli mojej tak rozporządzam.

Naprzód, gdy mnie Pan wszechmogący do wieczności powołać raczy, duszę moją nieśmiertelną, w ręce Jego przenajświętsze polecam i oddaję,

---

[b] Pod wpisem odnotowano innym charakterem pisma: „Roku 1757 miesiąca July 14 dnia z tych ksiąg widymus i partii requirenir *[?]* wydany".

a ciało grzeszne, jako z ziemi utworzone, tejże ziemi ma być oddane i pochowane na mogiłach parafialnych obrządkiem katolickim ze mszami świętymi, egzekwiami i rozdaniem jałmużny ubogim podług przemożenia domowego.

Powtóre, dobra moje ziemskie dziedziczne Wiekszniany[288] zwane, w powiecie oszmiańskim *situm* mające, *via naturalis successione* po zeszłych z tego świata Janie i Zofii z Osińskich Horbaczewskich, łowczych rzeczyckich, rodzicach dobrodziejach otrzymane w posesji zostające całkowicie ze wszelkim budowaniem, z gruntami wszelakiemi, z łąkami, lasami, ogrodami, sadami, wygonami, wypustami, stawami, z poddanemi wieczystemi *ab antiquis* do tych dóbr przysługującemi, nic mniej, wszystki fundusz ruchomy i sprzęt gospodarski, cokolwiek po mnie pozostanie, Ich Mościom Panom Wawrzyńcowi i Grzegorzowi Marcinowiczom Horbaczewskim, [k. 1039v] synom moim miłym, do równego działu zapisuję i leguję.

A długi jakie po mnie pozostaną synowie moi obowiązani będą wypłacić.

Na pogrzeb mój złotych pięćdziesiąt przeznaczam. Na ostatek żegnam i błogosławię miłych synów moich i proszę, ażeby żyjąc w miłości braterskiej jeden drugiego nie krzywdzili i na duszę moją pamiętali.

I takowy mój testament, uprosiwszy Panów pieczętarzów, własną ręką podpisuję.

Roku tysiąc siedemset trzynastego miesiąca Septembra dziesiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk następne: Marcin Horbaczewski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Marcina Horbaczewskiego do tego testamentu podpisuję się Józef Łukaszewicz, pieczętarz proszony Jerzy Pacewicz.

Jakowy testament jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich zapisany.

---

[288] Wiekszniany – folwark w okolicy Iwia.

[k. 1041] 420. Zeznanie testamentu Jego Mości Pana Kazimierza Karola Boguckiego

Zakonowsk[289] *[przed 13 marca 1714]*[a] *r.*

Roku tysiąc siedemsetnego czternastego miesiąca marca trzynastego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca marca przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego w roku wyż na dacie pisanym odprawujących się przed nami, Stanisławem Antonim Kiełpszem Talatem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podstolim wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkimi sądowymi powiatu oszmiańskiego od Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, wojewody mińskiego, starosty oszmiańskiego, leśniczego wilkiskiego ustanowionymi, stanąwszy u sądu *personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Karol z Bogut Bogucki tę ostatnią swoją testamentową dyspozycją ze wszystką w nim inserowaną rzeczą przyznał w te słowa pisany:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech mu się stanie ku wiecznej chwale jego. Amen.

W osobliwej to mając jako najpierwiej refleksjej, iż kożdy człowiek na tym świecie zrodzony i żyjący za wszelko władnym Najwyższego Stwórcy wyrokiem, z pielgrzymstwa ziemskiego do niebieskiego wesela przenieść się musi wieczności. A że i mnie Bóg Najwyższy z świątobliwej swej łaski tak wiele użyczył czasu, aby to było ku zbawieniu dusznemu i cielesnemu i jeżeli przewina i duszy mojej zbawienia taka jest wola Boska, aby mnie jeszcze i dalej z miłosierdzia Swojego zachować raczył i nim siły moje ustaną i ustawać będą, i przy ostatnim tchu życia mojego, przy serdecznej za grzechy moje skrusze, w ręce nieskończonego miłosierdzia polecam ducha mojego, nad którym za przyczyną Przenajświętszej Bogurodzicy Panny Marjej i Wszystkich Świętych [k. 1041v] Boże zlituj się, i bądź miłościw, nie pamiętaj na nieprawości moje, lecz z onymi do wiecznej chwały swojej świętej [przyjmij], pożegnawszy raz świata tego marności ciało moje grzeszne tejże ziemi oddaję, z której jestem stworzony.

---

[a] Brak daty dziennej.

[289] Zakonowsk – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Postaw.

Zaczym i ja, spodziewając się temu wyrokowi Boskiemu podlegać, a będąc jeszcze przy zdrowiu dobrym i zupełnego rozumu rekolekcyjej, przy uproszeniu ode mnie godnych i życzliwych mnie przyjaciół, umyśliłem tę moją ostatnią i nieodmienną i nigdy nienaruszoną testamentową dyspozycją objaśnić i rozporządzić, zabiegając temu, aby między miłemi dziatkami memi pozostałemi po mojej śmierci żadnego roztyrku nie uraszczało się, którą tak zaczynam.

Naprzód ciało moje grzeszne po zejściu z tego świata mnie Kazimierza Karola Boguckiego nie gdzie indziej, ale w kościele farskim duniłowskim, w powiecie oszmiańskim leżącym, ma być jako obrzędy chrześcijańskie każą przez Pana zięcia mojego Jakuba Szolkienia i przez Panią Annę Bogucką Jakubową Szolkieniową, córkę moją, dziatek moich miłych, pogrzebione, *in vim* którego, aby przed Majestatem Boskim za duszę moją modły nie były przepomiane, z tej sumy, to jest samego kapitału złotych osiemset, krom kwoty przez tak wiele lat zaległej u Ich Mościów Jego Mości Pana Michała i Jego Mości Pana Rafała Kisarzewskich na obligi dwa winnych zeszłemu z tego świata Jego Mości Panu Janowi Boguckiemu, synowi memu miłemu. Którą sumę po zejściu z tego świata wysz pomienionego syna mojego, prawem przyrodzonym mnie należącą, i tym bardziej słownie i ostatnią swą na piśmie dyspozycją utwierdził i umocnił, podług której mając w swoim szafunku tak rozporządzam i rozpisuję. Za miejsce, gdzie ciało moje grzeszne będzie złożone i na mszy święte złotych czterdzieści ojcom wielebnym dominikanom duniłowskim, za spotkanie ciała mojego i na msze święte złotych dziesięć, prezbiterowi duniłowskiemu na msze święte złotych pięć, do szpitalów na jałmużnę, duniłowskim, złotych pięć, Ich Mościom księży bosym do Głębokiego na msze święte złotych dziesięć, Ich Mościom księży bernardynom do Budy na msze święte złotych dziesięć, do Osinhorodka prezbiterowi na msze święte złotych dziesięć, wielebnym ojcom franciszkanom do Postaw na msze święte złotych dziesięć, na pogrzebowe [k. 1042] ekspensa złotych czterdzieści, na ubogie podczas pogrzebu i inne dni jałmużny złotych pięć, na inne kościoły różne w dyspozycją miłego zięcia mojego Pana Jakuba Szolkienia i Anny córki mojej daję, aby za duszę moją na msze święte i jałmużnę ubogim rozdał złotych trzydzieści pięć, także za duszę, po różnych kościołach na msze święte i ubogie, najmilszej żony mojej Zofiej Starzyńskiej Boguckiej i syna mojego Jana Boguckiego złotych sto.

Jego Mości Pana Dobrotyńskiego córkom z miłości mojej Pannie Fruzynie i drugiej młodszej Zofiej na posag po złotych sto zapisuję i leguję, a gdzieby w żywocie, której z nich nie stało, tedy po jednej połowie, a po obydwóch wszystkie złotych dwieście ma spadać na bracią onychże rodzoną. Które to wysz pomienione złotych dwieście Jego Mość Pan Dobroteński i sama Jej Mość lubo odebrali od zięcia mojego, więc że ten zięć mój Pan Jakub Szolkień swemi własnemi pieniędzmi wypłacił, a od Ich Mościów Panów Kisarzewskich żadnego jeszcze grosza nie pozyskał, zaczym przy odebraniu onych ma sobie te złotych dwieście potrącić i odebrać. Resztę zaś tej sumy, nim onej dojdzie, na łożenie nań kosztów prawnych temuż Panu Szolkieniowi i córce mej daruję i zapisuję.

Ubogą także fortunę moją, to jest trzecią część Zakonowska, w powiecie oszmiańskim i w parafiej duniłowskiej leżącą, po miłej małżonce mej Jej Mości Pani Zofiej Starzyńskiej mnie wiecznością zapisaną, na której mieszkając ja, Kazimierz Karol Bogucki, mając sumę odzyskaną po rodzicach dobrodziejach moich podług prawa mnie, najbliższgo spadającą prawem, za dwór z poddanemi i zastawę służb pięć osiadłych w majętności nazwanej Wiesnick[290], w województwie połockim leżącą, od Jego Mości Pana Gabriela Kublickiego i samej Jej Mości, już zeszłych z tego świata, za którą fortunę od tego wyż pomienionego w dobrej talarowej monecie lubo należało odebrać złotych cztery tysiące pięćset, acz nie wszystko odebrawszy podczas zaszłej pierwszej inkursjej moskiewskiej. Za ten wyż pomieniony Wiesnick tąż samą sumę żyjąc na fortunie więcej z tej Zakonowskiej trzeciej części, gdy Najwyższy Stwórca dał spłodzić dziatki, którym *in vim* Boga i świata synów moich miłych dając do szkół, tak wyprawując na służbę onych, także niemało na suknie i inny porządek kosztu ponieść [k. 1042v] musiałem. Córki zaś miłe za mąż oddając posagi onym przy wyprawach podług przemożenia, mianowicie starszej Paniej Judycie Boguckiej Michałowej Fabianowej Dobroteńskiej złotych pięćset, Paniej Felicjannie Boguckiej Andrzejowej Sadowskiej także złotych pięćset wyliczyłem i oddałem z bydła rogatego i nierogatego, koni, zboża i innej ruchomości, co się być jeno w domu mienić może, tychże moich Ich Mościów zięciów i córek moich, dziatek miłych, już ze wszystkich dóbr ojczystych i macierzystych, spadkowych i legacyjnych uspokoiłem i wydzieliłem

[290] Wiesnick – folwark w województwie połockim.

miarkując, aby się młodszym córkom do wydzielenia zostało. Na które już wypłacenie i dość uczynienie kwitacje i zrzeczenia na nieodzowne czasy, że już o to ciż pomienieni Panowie zięciowie i miłe córki nie mają żadnego czynić zatrudnienia i między sobą niesnasek. Resztę zaś sumy wziętej od Jego Mości Pana Kublickiego i samej [Jej Mości] na syny i córki moje, także oswobadzając trzecią część Zakonowska i wieczność miłej małżonki mojej wydałem i wypłaciłem. A na ostatek pilno będąc potrzebnym pieniędzy na wypłacenie różnych podatków i domową potrzebę podczas zamieszania w ojczyźnie od tejże trzeciej części Zakonowska, jak z gruntów, tak i poddaństwa oddzieliwszy, na rękopisy, obligi niemało długów u różnych Ich Mościów Panów kredytorów zaciągnąć musiałem, że aż nad wieczność tej trzeciej części Zakonowska skalkulowawszy pieniędzmi przechodziło. Które długi za przybyciem swoim ze służby wojennej syn mój miły Pan Jan Bogucki z miłości swej synowskiej ku nam, rodzicom, swemi własnymi pieniędzmi powypłacawszy Ich Mościom Panom kredytorom i onych uspokoiwszy prawo od nas, Karola Kazimierza Boguckiego i Zofiej Starzyńskiej Boguckiej, rodziców wziął, jakoby ta trzecia część Zakonowska wieczysta od syna mego Jana Boguckiego nie była oddalona, pozwoliwszy nam rodzicom jeno wolne mieszkanie, póki życia naszego na świecie z małżonką moją stanie, w posesją swoją odebrał. Który to syn mój miły Bogucki nie długo żyjąc i schodząc z tego świata z miłości swej synowskiej i podług prawa przyrodzonego z początku słownie, a potym ostatnią swą dyspozycją testamentową na piśmie stwierdził, że jako był tej trzeciej części Zakonowska posesorem za prawem ode mnie danym, tak przy prawie nam wróconym [k. 1043] i testamentem utwierdzonym, z miłą małżonką moją nas samych umocował. Będąc tedy ja, Kazimierz Bogucki, z miłą małżonką moją wolen i mocen tak ową rozporządzam, iż idąc i stosując się do predestynacyjej Boga Wszechmogącego, tudzież i za radą Ich Mościów Panów przyjaciół, oddając w stan święty małżeński córkę naszą miłą Pannę Bogucką za Jego Mości Pana Jakuba z Saków Szolkienia, wespół z miłą małżonką moją, po której prawem, krom wyprawy i różnej ruchomości przy danym od nas pewnym zapisie, złotych tysiąc dać deklarowaliśmy bez żadnej odwłoki i wszelkiego zatrudnienia. Sumę zaś na drugich dwóch częściach Zakonowska w powiecie oszmiańskiem, i w parafiej duniłowskiej leżącą, którą miał zeszły syn mój Pan Jan Bogucki od Jego Mości Pana Mikołaja Kimbara wlewkowym, a od Jego Mości Pana Józefa Grochowskiego,

miecznika, i aktora zastawnymi prawami wniesioną, osobliwie przez tegoż Jego Mości Pana Grochowskiego na oblig i na różne cyrografy sumy pieniężnej zaciągnionej, co uczyni *in sumo*, krom prowizji, od gotowej sumy złotych cztery tysiące trzysta dwadzieścia. W której wysz pomienionej sumie dwie części Zakonowska miał sobie w moc i spokojne dzierżenie przez intromisją urzędownie podaną i takoż już będąc posesorem nie tylko tych dwóch części Zakonowska, ale i wszystek swój świetny porządek tenże zeszły z tego świata Jan Bogucki, syn mój miły, wprzódy słownie, a potym ostatnią swą na piśmie testamentową dyspozycyją tenże wyż pomieniony Jan Bogucki do rozporządzenia mnie ojcowi legował i zapisał, podług której stosując się, aby przez niewypłacenie długów nieboszczyka Jana, syna mojego, tudziesz i legacjej różnych dusza onego nie pokutowała i chcąc temu wszystkiemu zadosyć uczynić i mając to w mej dyspozycjej tak rozpisuję.

Do kościoła farskiego, gdzie ciało nieboszczyka Jana, syna mojego, jest złożone złotych sto dziesięć, ojcom dominikanom duniłowskim, żeby ciało spotkali z procesją i na mszy święte za tegoż złotych pięćdziesiąt, za tegoż duszę na msze święte do Udziała franciszkanom złotych dwadzieścia, za tegoż duszę na msze święte w Głębokim do fary złotych dziesięć, do Budy księży bernardynom za tegoż duszę na msze święte [k. 1043v] złotych trzydzieści, za tegoż duszę księży franciszkanom postawskim na msze święte złotych trzydzieści, za tegoż duszę do cerkwi duniłowskiej na msze święte złotych dziesięć, za tegoż duszę do cerkwi głębockiej na msze święte złotych dziesięć, za tegoż duszę do cerkwi budzkiej na msze święte złotych dziesięć, za tegoż duszę do cerkwi postawskiej na msze święte złotych dziesięć, za tegoż duszę do cerkwi osinohorodzkiej na msze święte złotych dwadzieścia, za tegoż duszę do cerkwi bereznickiej na msze święte złotych dwadzieścia, na kościoły różne w Wilnie na msze święte i jałmużnę ubogim za tegoż duszę złotych sto, do kościoła Ich Mościów księży jezuitów w Słucku rezydujących na msze święte złotych dwieście, tymże Ich Mości księży jezuitom słuckim na restauracją kościoła i klasztoru w Słucku złotych czterysta. Jego Mości Panu Janowi Kosakowskiemu z pewnego respektu złotych sto, Paniej Judycie Boguckiej Fabianowej Michałowej Dobroteńskiej trzysta, tejże Pani Dobroteńskiej na dzieci onej po złotych dziesięciu, złotych osiemdziesiąt, Paniej Felicjannie Boguckiej Andrzejowej Sadowskiej złotych trzysta, Paniej Annie Boguckiej Jakubowej Szolkieniowej złotych

sześćset, Pani Cecyljej Boguckiej Stefanowej Szolkieniowej złotych sześćset, podług testamentu syna mojego stosując się, zapisuję i wiecznemi czasy leguję. Resztę zaś tej wysz pomienionej [sumy] miły mój zięć Pan Jakub Szolkień z córką moją Anną Bogucką pozostałe długi zeszłego z tego świata Pana syna mojego Jana Boguckiego różnym Ich Mościom Panom towarzyszom w wojsku zostającym [aby] powypłacał. Także na wesele córki mej Cecyljej Boguckiej, oddając za Jego Mości Pana Stefana Szolkienia w małżeństwo, na ochędóstwo i na różne ekspensa weselne onejże łożył rekuperując też samą fortunę, jako trzecią część wieczystą tak dwie zastawne części Zakonowska od porcji moskiewskiej i kontrybucji szwedzkiej przez zabranie nieprzyjacielskie niepojednokrotnie bydła dwornego i chłopskiego swemi wypłaciłem pieniędzmi rekuperując opłacił, na co wszystko są dokumenta, kwity i wszystkie regestra [k. 1044] wydatków.

A od Paniej Judyty Dobroteńskiej i Felicjany Boguckiej Andrzejowej Sadowskiej, córek moich i mężów onych, a zięciów mych, jako się już im dość stało ze wszystkich dóbr ojczystych, macierzystych, legacyjnych są dane kwitacje i zrzeczenia wieczyste, jako już nie mają żadnego czynić zatrudnienia od tychże Ich Mościów otrzymane.

Waruję też i to, iż krom zapisanych od Jana Boguckiego w testamencie złotych sześciuset, a oddając w stan święty, już po zeszłej żonie mojej z tego świata, małżeński córkę moją Cecylię Bogucką za Jego Mości Pana Stefana Szolkienia, z miłości mej ku niej, z trzeciej części Zakonowska wieczystej lub tysiąc złotych wypłacić lub też tej wieczystej części Zakonowska podług zapisu onym danego okupić, która nie długo żyjąc na tym świecie i schodząc z onego, jako ten tysiąc złotych, tak te złotych sześćset sobie zapisane od brata w testamencie swym rozpisała i rozporządziła na różne kościoły za duszę swoją, jak też i mężowi swojemu Jego Mości Panu Stefanowi Szolkieniowi z miłości swej złotych czterysta, siostrom swym Pani Judycie Dobroteńskiej złotych dwieście, Paniej Felicjanie[b] Sadowskiej złotych dwieście, Paniej Annie Szolkieniowej złotych sześćset, bogactwo rozpisała i rozporządziła na wieczne i nieodzowne czasy. Które wysz pomienione legacje, będąc już bliższym posesorem i sukcesorem po swej żonie a mej córce, oswobadzając Pan Jakub Szolkień, zięć mój, wespół ze swą żoną swemi własnemi pieniędzmi tym Ich Mościom oddali

[b] W rękopisie błędnie zapisano „Felicjanowej".

i wyliczyli. Za co ja, Kazimierz Bogucki, widząc iż z[e] starości lat moich całe w zdrowiu nadwątlonym dotychczas miałem we wszystkim od Pana Jakuba Szolkienia i córki mej, dziatek moich miłych, należyte we wszystkim poszanowanie, w odzieży i w karmie wiwendowanie i aż do śmierci mojej przy wszelkiej prowizjej i odzieży mnie powinni dochować, trzymając tedy to dobrze po sumieniu zięcia i córki mojej, że we wszystkim podług testamentowej mojej legacjej i dyspozycjej zadość uczynią i wypełnić mogą. W nagrodę tego nikomu innemu, jeno temuż Panu Szolkieniowi i córce mej Szolkieniowej, jak trzecią część po miłej mej małżonce Zakonowska, tak i na dwóch częściach sumę wysz pomienioną daję, daruję i wiecznemi czasy leguję i zapisuję. Wszystkie dobra ruchome to jest srebro, złoto, cynę, miedź, bydło, konie, zboże w gumnach, świrnach i w polu zasianym, tak też i budynki wszystkie, której w trzeciej części wieczystej Zakonowska wybudowane i co się jeno ruchomością nazwać może, oddalając córki moje starsze, zięciów, tak też tych córek wnuki, bliskie i dalekie krewne i cudze, którzy żadnego przystępu nie mają i nie powinni mieć będą, także prawa wieczyste wszelakie obligi i pewne cyrografy, tak też [na] fortunę Zakonowska służące, wlewam i zapisuję i wiecznemi czasy leguję, który zięć mój Szolkień [k. 1044v] wespół z żoną swoją wolni i mocni będą, jako swą własnością rządzić i dysponować.

Waruję też i to, jeśliby która z córek moich czyli mężów onych, także bliskich i nie bliskich krewnych, jak też i cudzych ludzi przeciwko woli mej ostatniej testamentowej na piśmie wyrażonej byli sprzeczni i nie chcieli onej za słuszną akceptować, tedy takowego przez miłość ukrzyżowanego Boga pozywam i zaręki trojakie pod zapłaceniem ważności w tym testamencie opisanym zakładem, kto będzie na on następował nie wprzódy do prawa ma przystąpić aż zaręki trojakiej stronie zapłaci, i aby czym prędzej do egzekucjej te wszystkie były przywiedzione podług testamentu punkta ostatniej woli mojej. Za egzekutora Jego Mości Pana Felicjana Jerzego Żaryna, jako osobliwego dobrodzieja mego, upraszam.

Kończąc ten mój dobrowolny przy zdrowiu dobrym i zupełnym rozumie sporządzony testament żegnam wprzódy namiętności tego świata. Żegnam moje miłe dziatki dziękując wam za to, że w mej starości wszelkiego uznawałem uszanowania. Żegnam teraz bliskie wszystkie i dalekie krewne i niekrewne, dziękując za wszelkie na tym padole świadczone afekta, a jeżelim kogo z krewkości ciała mego przez wiek mój uraził proszę

przez miłość Bożą, abyście mi wybaczyli i ja wszystko wybaczam i odpuszczam oraz Ich Mościów Panów pieczętarzów o podpis do tego testamentu upraszam i sam się moją własną ręką podpisałem.

Pisan w Zakonowsku roku tysiąc siedemsetnego czternastego [...][c] dnia.

U tego testamentu podpis rąk tymi słowy: Kazimierz Karol z Bogut Bogucki. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Kazimierza Karola z Bogut Boguckiego do tego testamentu danego Jego Mości Panu Jakubowi Szolkieniowi i samej Jej Mości Pani Annie Boguckiej Szolkieniowej podpisuję się Stanisław Antoni Kiełpsz, to jest podczaszy wiłkomierski, podstarości oszmiański. Jako pieczętarz za ustną i oczewistą prośbą od Jego Mości Pana Kazimierza Boguckiego do jego ostatniej woli i dyspozycji testamentu podpisuję się Andrzej Michał Juraha[291], horodniczy wileński, sędzia grodzki oszmiański. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu jako wyżej wyrażony ręką swą podpisuję się Florian Józef Giedroyć.

Który to testament za ustnym i oczewistym przez osobę wyż wyrażoną u sądu zeznaniem, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 1045] 421. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Bartoszewicza, służąca Ich Mościom Panom Bartoszewiczom, synom w Bogu zeszłego

Kraszona, 6 marca 1714 r.

Roku tysiąc siedemsetnego czternastego miesiąca marca siedemnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Antonim Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jerzy Bartoszewicz testament od w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Bartoszewicza *ad acta* podał w te słowa pisany:

---

[c] Data dzienna pominięta.

[291] Andrzej Michał Juraha – horodniczy wileński (1709–1712), sędzia grodzki oszmiański (1708–1722), łowczy nowogródzki. Żonaty z Teresą Kleczkowską, a następnie z Eleonorą Pawłowiczówną Łukiańską, skarbnikówną mozyrską.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się staje ku Jego świętej woli.

Poniewasz każdy człowiek podległy jest śmiertelności i ja, Piotr Bartoszewicz, będąc od Pana Boga Najwyższego w Trójcy Świętej Jedynego nawiedzony chorobą, i widząc to po sobie, że się z tym światem przychodzi pożegnać według starożytności, chcąc się przed Najwyższym Twórcą usprawiedliwić ostatniej woli mojej testamentem dziatki moje rozporządzam i chcę mieć, aby wszystko było podług woli mojej i rozporządzenia mojego.

Naprzód duszę moją grzeszną Panu Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, Najświętszej Pannie, Matce miłosierdzia, w opiekę i obronę polecam jako grzesznik, jeżeli na tym świecie nie odpokutował za grzechy moje Pannie Najświętszej w opiekę poruczam. A ciało moje grzeszne, że jest z ziemi wzięte, ziemi też oddaję i pogrześć pod krzyżem kraszeńskim dziatek moich miłych wszystkich upraszam. Za duszę zaś moją grzeszną na mszy święte do kościoła świnciańskiego kartę od Ich Mościów Panów Boliewiczów daną na imię moje, com Ich Mościom pożyczył złotych trzydzieści dziewięć, te do rąk oddać Jego Mości księdzu plebanowi świnciańskiemu. Przy tym proszę Pana syna mego miłego Aleksandra, aby na pogrzeb ciała mojego grzesznego [k. 1045v] złotych czterdzieści na mszy święte i na ubogie, jako na dzwonienie do kościołów, gdzie sam będzie rozumiał, jak też i inne potrzeby pogrzebowe [dał].

Dziatki moje miłe Panu Bogu w opiekę polecając tak rozporządzam i ostatnią wolą moją czynię. Synowi memu Panu Aleksandrowi najpierwej prawo zastawne na folwark Kraszonę dane od Ich Mościów Panów Boliewiczów na imię do rozporządzenia leguję, także krescencją, jako to żyto, jarzynę wszelką, co na moją osobę należała połowa, sprzęt domowy, przybudynki, com za życia mojego budował, to wszystko Panu Aleksandrowi zapisuję. Temusz synowi mojemu oddaję wołu oromego, wolika takrocznego i źrzebca na trzecią, owiec dwie, jedna z jagnięciem a druga kotna, to wszystko[a] Aleksandrowi leguję. Pani synowej Aleksandrowej, żem uznawał usługi onej, tedy na nią leguję złotych trzydzieści i dwa, ichże córce a mojej wnuczce ciełuszkę tegoroczną leguję. Panu synowi memu młodszemu Jerzemu, com pożyczył Ich Mościom Panom Boliewiczom talarów

[a] Dopisane nad wersem.

bitych dziewięć, na którą sumę ma być oblig u Pana Macieja Błażejewicza, za którym obligiem ma moc Pan Jerzy od[z]yskać, na swoją potrzebę obrócić. Córce mojej starszej Pani Klarze Klimaszewskiej leguję z pieniędzy złotych sześćdziesiąt i krowę moją własną. Drugiej zaś córce Pani Bogumile Walentynowiczowej tej złotych pięćdziesiąt. Trzeciej córce mojej miłej Pani Leonorze Błażejewiczowej z gotowej sumy złotych sto dziesięć i klacz cisawą kapturowatą, wolik takroczny to wszystko, aby było przez ręce Pana syna mojego Aleksandra oddane. A że się więcej zapisuje Pani Błażejewiczowej, to w tym moja dyspozycja jest, między innymi uznawałem [k. 1046] lepsze usługi i poszanowanie przez to większa moja legacja. Ta tedy suma na córki moje wszystkie trzy legowane ode mnie, aby Pan Aleksander, syn mój, siostrom swoim raczył oddać i wyliczyć, poniewasz przy nim folwark zostaje. Takowe tedy pieniądze mają być do wyliczenia córkom moim. Z reszty moich własnych na ten folwark danych zostaje złotych sto.

Insze zaś pieniądze, takowe żem życia mego opłacał za Ich Mościów Panów Boliewiczów folwark Kraszonę do skarbu Jego Królewskiej Mości wydałem moich własnych złotych sto dziewięćdziesiąt i trzy groszy siedem i pół, na które wydatki są kwity od Ich Mościów Panów poborców na imię moje lubo Ich Mościowie Panowie Boliewiczowie opisali się sami wszystko opłacić. A że nie mieli czym wypłacać, tedy ja z mojego worka wszystko płacił, co przy okupie tego folwarku nazwany Kraszonę, w powiecie oszmiańskim leżący, w parafii świnciańskiej powinni Ich Mościowie Panowie aktorowie wrócić i wyliczyć synowi mojemu miłemu Panu Aleksandrowi. Lubo dziatki moje wszystkie już są wyposażeni, jednak z tego świata schodząc z miłości mej, com miał reszty, ażeby za duszę moją grzeszną Pana Boga błagali, tom im legował.

Teraz tedy kończąc ostatniej woli mojej testament upraszam Pana Aleksandra, syna mojego miłego, aby wszystko podług legacji i ostatniej woli mej dość uczynił *in quantum*, jeżeliby nie zechciał wypłacać i oddawać córkom siostrom swoim, tedy przed Sąd Boży zapozywam.

I natom dał ten mój ostatniej woli mojej testament z podpisem i pieczęcią ręki mej, [k. 1046v] także z podpisami, z pieczęciami rąk Ich Mościów Panów przyjaciół ode mnie ustnie i oczewisto uproszonych.

Pisan w Kraszonie roku tysiąc siedemsetnego czternastego miesiąca marca szóstego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony od Jego Mości Pana Piotra Bartoszewicza, jako pisma nieumiejętnego, do tego testamentu podpisuję się Piotr Szygowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się ręką swą Jarosz Jan Łoweyko.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1047] 422. Aktykacja testamentu zeszłego w Bogu z tego świata Jago Mości Pana Rafała Wołka

b.m., 31 marca 1714 r.

Roku tysiąc siedemsetnego czternastego miesiąca maja dnia dziewiątego

Na roczkach majowych wyż na dacie pisanej przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa odprawujących [się] przed nami, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem Zgierskim Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami sądowymi grodzkimi oszmiańskimi od Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, wojewody mińskiego, starosty oszmiańskiego ustanowionymi, postanowiwszy się oczewisto patron Jego Mość Pan Jerzy Woronowicz punkta testamentu zeszłego z tego świata oraz ostatniej woli dyspozycją Jego Mości Pana Rafała Wołka do akt sądownie odprawiających się podał, prosząc aby one w księgi grodzkie spraw wieczystych były ze wszystką rzeczą od słowa do słowa wpisane, które wpisując tak się w sobie mają:

Punkta na testament ostatniej woli mojej w chorobie cięszkiej będącego, w roku tysiąc siedemsetnym czternastym, miesiąca marca trzydziestego pierwszego dnia.

Najpierwej, jeżeliby Pan Najwyższy mnie do chwały swojej świętej raczył zabrać, to sobie umyśliłem fortuną moją ubogą, jaką mam dysponować. Gdy już mnie przychodzi czas pożegnania z tym światem, naprzód ciało moje grzeszne przez pozostałą miłą małżonkę moją i dzieci moich ma być pogrzebione w kościele ostrowieckim u ojców dominikanów w sklepie,

od miejsca i na mszy święte co można, nie mając gotowych pieniędzy z bydła, to jest konia [s]przedać [k. 1047v] i krowę także [s]przedać, szablę, czapkę i bardasy, to wszystko na mszy święte i ubogim porozdawać, o co proszę i upominam, tak małżonkę moją, tak też i synów moich na straszny Sąd Boski pozywając, żeby inaczej nad wolą moją nic nie czynili i małżonki mojej miłej ni w czym nie krzywdzili. Co jest jej własnego z bydła, pszczół i innej ruchomości, której uznałem poszanowanie przez wszystek czas z nią będący, a mianowicie w tej cięszkiej obłożnej chorobie mojej najpierwej jej własne zboże, żyta beczek trzy miary żuprańskiej, jęczmienia beczka jedna także i miary żuprańskiej, pszenicy ośmina jedna miary wileńskiej, wół i dwie krowy jej własne i przy tym cieluszkę gniadą, świnię siwą za jej usługi, pszczół kłód cztery, naczynia i żelaza, jejże skrzynia jedna zamczysta, która z[e] sprawami, a druga niezamczysta, miednicy trzy, ceber, dzieża chlebna, szafa zamczysta, kosy dwie, siekiera jedna, świder, skobel jeden, piła jedna ręczna, żarna kosztujące złotych trzy. To wszystko, żeby wcześnie sobie gdzie że się wyprowadziła i sama póty ma być w tenże majętności mieszkać i wszystkim rządzić, aż póki jej we wszystkim dość się stanie według woli mojej.

Krzysiukowi, wychowankowi *alias* poddanemu, byczka trzecioletniego szerścią ryżego, dziewczynie na imię Mariannie Adamowiczównie, która służyła lat półtora, cieluszkę takrocznią łysą oddać, a resztę bydła pozostałego na małe dłuszki, co komu winno sprzedawszy, powypłacać. Jego Mości Panu Sylwestrowiczowi złotych cztery, Marynie złotych dwa, Jego Mości Panu Woydagowi według prawa zastawnego na grunty, sianożęci w Starym Siedlisku leżące złotych dwieście, oprócz [k. 1048] tego wziętych złotych pięć i pół beczki żyta Jego Mości Panu Starosielskiemu według obligu danego, ma być oddane. Także Jego Mości Panu Michałowi Wołkowi, co się pokaże z porachunku uspokoić i com wziął po przeszłej mojej małżonce po Jej Mości Pani Annie Wróblewskiej złotych dziewięćset, ma być uspokojona. Jej Mości Pani Franciszkowa Żylińska zięciowi i córce dzieciom moim Jego Mości Panu Jerzemu Dmochowskiemu i samej podług obligu danego ma być oddane, i synowie moi miłe Michał i Władysław najpierwej wszystkie długi mają uspokoić, i powypłacawszy wszystkim wszystkie długi zgodnie między sobą, jak Dziegieniewem, tak też i Kroniami mają pomiarkować się. W Wilnie Stanisławowi Słodownikowi na ostrym końcu mieszkającemu winno złotych dwadzieścia sześć, jeżeli się odezwie żeby

było oddane. Sprawy należące na folwark Drylowszczyzna[292], w parafij woystomskiej, synowicom moim mają być oddane.

U których to punktów testamentu podpis ręki samego aktora temi słowy: Rafał Wołk.

Ich Mościów Panów pieczętarzów w ten sposób: Oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Rafała Wołka do tych punktów testamentu podpisuję się Kazimierz Woydag[293], [k. 1048v] cześnik trocki. Jako proszony pieczętarz do Jego Mości Pana Rafała Wołka do tych punktów podpisuję się Stanisław Łokuczejewski.

Który to ten testament za podaniem przez patrona wyżej pomienionego, jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 1049] 423. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Józefa z Worony Czyża, służąca potomstwu Jego Mości

Dorgiszki, 9 marca 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca marca dwudziestego trzeciego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Felicjan Poźniak testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Józefa z Worony Czyża ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad acta* podał w te słowa:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci ta rzecz niżej opisana. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy stworzone, które pod jasnym okręgiem świata tego najdować [się] mogą porządnie pismem nieobwarowane i nieocyrklowane zwykły prędko z pamięci ludzkiej wypadać i w zapomnienie przychodzić, a przy tym przed wieki od Najwyższego Stwórcy na naród

---

[292] Drylowszczyzna – folwark w okolicy Woystomia.

[293] Kazimierz Woydag – cześnik trocki (1714–1718).

ludzki, aby kożdy na tym świecie krótko albo długo żywszy, przez śmierć mizerne pielgrzymowanie swoje koniec wziął, taki wydany dekret.

Przeto ja, Józef z Worony Czyż, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Najwyższego Pana ciężką chorobą nawiedzony, ale przy zupełnym rozumie i dobrej rekolekcji zostając, umyśliłem ten mój ostatniej woli mojej testament sprawić, widząc na tym świecie nic najpewniejszego [k. 1049v] nad śmierć, której się zdrowy, tym bardziej chory, spodziewać musi jeno, że czasu i przyjścia godziny onej wiedzieć nie może.

Jakoż jeśliby się wyrokowi Pańskiemu dość stało i mnie z tego świata powołać raczył, naprzód i nade wszystko duszę moją grzeszną w ręce Pana Boga Ojca Przedwiecznego oddaję i polecam mocno dufając i wierząc, iż z nieogarnionego miłosierdzia swego świętego, za którą Zbawiciel mój, Pan Jezus Chrystus, krew Swą Przenajświętszą przelał i tem drogim i nieoszacowanym okupił mytem, między duchi święte niebieskie, skąd początek swój wzięła, tam nazad za przyczyną Przenajświętszej Panny i Wszystkich Świętych, przyjąć będzie raczył. Ciało grzeszne, jako z ziemi i ziemi też oddane pogrzebione i pochowane ma być porządkiem katolickim w kościele solskim przez miłą córkę moją Konstancją Czyżównę bez wielkiej pompy światowej. Któremu Jego Mości księdzu plebanowi solskiemu, tak na msze święte złotych dziesięć i od miejsca, to jest przed Świętym Antonim talarów bitych dwa, i na świece i na wszystkie ceremonie kościelne złotych trzydzieści, ma dać.

Przy tym też ubogą moją fortunę wlewam na córkę moją Konstancją Czyżównę wieczyście, to jest Dorgiszki i Wierkielany[294]. I wszystkie ruchomości moje srebro, złoto, cynę, miedź, bydło, konie i wszystkie żytne i jarzynne zasiewki, pszczoły i wszystek domowy porządek do tej majętności należący zapisuję i rozporządzam, aby między dziatkami memi nie było warchołu, to jest pierwszego małżeństwa z Jej Mością Panią Krystyną Kuncewiczową, córką moją miłą, od której mam zrzeczenie sobie dane z dóbr ojczystych i macierzystych, tylko córka moja ma wypłacić za obligiem córce mojej Jej Mości Pani Kuncewiczowej złotych dwieście pięćdziesiąt i spadkowych po Pannie Zuzannie Czyżównie, [k. 1050] tegoż małżeństwa, które spada na starszą siostrę Panią Krystynę Kuncewiczową,

---

[294] Wierkielany – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Dorgiszek.

ma wypłacić córka moja drugiego małżeństwa Panna Konstancja Czyżówna z tych dóbr wieczystych, które wyż wymienione, w powiecie oszmiańskim leżące, złotych pięćset. I zrzeczenie, to jest odeznanie na złotych tysiąc, które miałem od pierwszej żony mojej Jej Mości Pani Konstancji Wieczorówny Józefowej Czyżowej, to jest w ziemstwie powiatu oszmiańskiego, które dałem do schowania jako córce Jej Mości Pani S[z]ymonowej Kowzanowej, a teraźniejszej Jej Mości Pani Kuncewiczowej, to na Sąd Boży powoływam, gdyby wróciła Pannie Konstancji Czyżównie i do żadnej rzeczy według woli mojej ostatniej nie należała i należeć nie ma, jako wyżej wyrażono, tylko według ostatniej woli mojej. A prawo dane Jego Mości Panu Janowi Kuleszy na pustkę Dorgiszki, to jest na złotych sto pięćdziesiąt, którem odebrał złotych sto czterdzieści, złotych dziesięć przy nim zostało, tedy ma córka moja Panna Konstancja Czyżówna uspokoić za oddaniem prawa od Jego Mości.

A za opiekunów i protektorów do tej ostatniej woli mojej i dyspozycji testamentowej córce mojej Pannie Konstancji Czyżównie Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Wialbuta[295], pisarza ziemskiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Stanisława i Antoniego Skirmontów, skarbnikowiczów oszmiańskich, wielce upraszam, aby z łaski swej córki mej krzywdzić nikomu nie dawali. A jeśliby też chto tej mojej ostatniej dyspozycji testamentowej przeczyć chciał, tedy na Sąd Boży zapozywam i powoływam.

Kończąc tedy tę moją ostatnią dyspozycją testamentową żegnam dziatki moje miłe, dziękując im za wszelkie poszanowanie, którym niech będzie Pan Bóg zapłatą, którym błogosławieństwo Boskie [k. 1050v] i swoje ojcowskie zostawuję. Żegnam się z sąsiady mojemi, czeladź i poddaństwo upraszając, aby jakową urazę do mnie nie mieli, dla Boga odpuścić raczyli.

A że na ten czas dla odległości miejsca nie mogłem zasiągnąć do podpisu tego testamentu Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, grodzkich, tedy [uprosiłem] Ich Mościów Panów sąsiad moich wiary godnych, którzy Ich Mościowie przy podpisie ręki mej z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Dorgiszkach roku tysiąc siedemsetnym piętnastym miesiąca marca dziewiątego dnia.

---

[295] Jan Benedykt Wialbut – miecznik oszmiański (1702–1709), podstoli oszmiański (1709–1712), pisarz ziemski oszmiański (1713–1730).

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Józef z Worony Czyż ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Józefa z Worony Czyża do tego testamentu jako proszony ręką swą podpisałem Jan Koczan. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Czyża do tego testamentu podpisuję się Felicjan Jan Pawłowicz Poźniak[296], cześnik piński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Daniel Romanowicz.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1051] 424. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Ludwika Mackiewicza, służąca samej Jej Mości i potomstwu Ich Mości

b.m., 24 marca 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Apryla szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Gliński testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Ludwika Mackiewicza na rzecz w nim niżej inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Świętej i Nierozdzielnej Trójcy, Ojca, Syna i Ducha Świętego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Ludwik Mackiewicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, czynię wiadomo i wyznaję tym moim ostatniej woli testamentem, iż mając to na dobrej pamięci, że kożdy człowiek będąc zdrowym ma się spodziewać choroby, a będąc chorym spodziewać się śmierci, tedy ja, będąc przy zupełnym rozumie i wszystko mając na dobrej pamięci daję się naprzód Panu Bogu i tego żałując, żem tak przeciw Majestatowi Jego zgrzeszył i jednakże dufając w miłosierdziu Jego, iż on nie pamiętając na cięszkie grzechy i nieprawości moje, jako Pan miłosierny, za przyczyną

[296] Felicjan Jan Pawłowicz Poźniak – cześnik piński (1715).

Panny Najświętszej miłosierdzia pełnej, on[ej] odpuściwszy, duszę moją do chwały Swej świętej, od tego mizernego ciała wychodzącej, przyjąć będzie raczył. A po oddaniu ducha mego w ręce w obronę i opiekę Jego świętą ciało moje grzeszne, jako ziemia, ziemi ma być porządkiem chrześcijańskim według Kościoła rzymskiego przez małżonkę moją Mariannę Glińską, żonę moją miłą, oddane tam, gdzie jej wola będzie i gdzie się jej przy którymkolwiek kościele [...][a], [k. 1051v] tak i o to małżonki mej proszę, aby jak najmniejszym kosztem, bez uszczerbku po mnie pozostałej sumy i ruchomości tej, którą mi Pan Bóg Najwyższy z łaski Swej przenajświętszej dać raczył, to jest na Pustowszczyźnie[297] dane.

Jego Mości Panu Janowi Glińskiemu i samej Jej Mości Paniej Halszce Słukowskiej Janowej Glińskiej talarów bitych czternaście i złotych cztery, na obligu u Jego Mości Pana Rokickiego na złotych dwieście pięćdziesiąt, na ten oblig odebrałem talarów czternaście i tynfów cztery, co zostaje reszty za tym obligiem i kwota należąca od roku tysiąc siedemsetnego aż do roku tysiąc siedemsetnego piętnastego, ma oddać bez żadnej turbacji małżonce mej miłej i dziatkom moim spłodzonym z małżonką moją Marianną Glińską. Obligów dwa żydowskich jeden na arendarza świetlańskiego a drugi na Abryszkę, Żyda smorgońskiego, i te pieniądze do małżonki mej do jej rąk mają Żydowie oddać. I wszystkie te obligi, które na imię moje, Ludwika Mackiewicza, brałem od tych osób, które mnie były służące za życia mojego, tedy i wszyscy kredytorowie, za upomnieniem się przez małżonkę moją, oddać powinni. Dwa obligi [b]w Mińsku [...][c] bratu Gabrycha Machlewicza, ma te dwa obligi[b] wrócić do rąk małżonki mej. Na piętnaście talarów bitych [...][d] na obydwóch w Mińsku. A Baranowa siostra, imię jej Bosia, winna na słowo talarów bitych dziesięć i półczwarty beczki żyta u tejże Żydówki u Bosiej. U Jego Mości Pana Samuela Tupalskiego złotych dwadzieścia, na słowo pożyczył. U Jego Mości Pana Stanisława Świrskiego talar bity jeden. U syna mego miłego Rafała Mackiewicza za obligiem mnie danym na imię moje na złotych czterysta. Od Jego Mości Pana Adama Kotła, podczaszyca, karta na złotych sto, u tegoż Jego Mość

---

[a] Pominięto jedno słowo.
[b–b] Słowa zapisane nad wersem.
[c] Jeden wyraz skreślony.
[d] Dwa wersy tekstu skreślone.
[297] Pustowszczyzna – zaścianek w powiecie wileńskim w okolicach Podbrzezia.

Pan Franciszek Iwaszkiewicz wziął klacz, za którą ja sam dałem talarów bitych piętnaście, tenże Jego Mość Pan Iwaszkiewicz wziął wołu we złotych [k. 1052] dwudziestu i pięciu. Panna Apolonia Iwaszkiewiczówna wzięła moją sumę do rąk swoich, wzięła oblig na dziesięć talarów bitych, na słowo wzięła te talary bite, szelągami złotych trzydzieści. To wszystko, te pieniądze, które u syna mego miłego Pana Rafała Mackiewicza za obligiem złotych czterysta, za kartą złotych sto i za obligiem, który ja sam dałem z rąk swoich wnuczce mojej Apolonii Iwaszkiewiczównie na talarów dziesięć i to co zeszły z tego świata Jego Mość Pan Franciszek Iwaszkiewicz wziął klacz, która talarów bitych piętnaście i wołu we złotych dwudziestu i pięciu, co wszystkiego czyni suma złotych osiemset, które te osiemset odebrali do rąk swoich. Które te wszystkie pieniądze zapisuję ostatnią wolą moją [...][e], które już mają ode mnie, aby więcej turbacji małżonce mojej ni w czym nie czynili. A małżonka moja miła ma pokazać do moich dłużników, które mają dłużniki jeszcze do tych ośmiuset złotych oddać jeszcze złotych dwieście, i bez żadnej turbacji małżonki mej miłej Marianny Glińskiej Ludwikowej Mackiewiczowej, nic w tym wszystkim nie trudniąc ani jej do kosztu nie prowadzić, odebrawszy złotych dwieście od dłużników, których dłużników pokażę, żeby tylko wyniosło dwieście złotych i do tych wszystkich obligów, które zostaną po pokazaniu [nic] nie mają synowie moje, jako to Pan Jan i Rafał, i Krzysztof, i Katarzyna, córka moja, dziatki pierwszego małżeństwa. Niech ich Bóg Najwyższy błogosławi i im wszystkim ode mnie, ojca, im dosić się stało. I upominam was dziatki moje, ni w czym nie czyńcie krzywdy żadnej małżonce mojej i tych dziatków, jako to Jego Mości Hilaremu, synowi memu, Zuzannie i Wiktoriej, córkom i synowi memu jako małym, lat niemającym. Ich i czym upewniam, tylko jako sumka ta, lubo mała, [k. 1052v] i ta jeszcze nie ze wszystkich dłużników może być pozyskana, bo i nie wiemy o drugich, gdzie się obracają i insze już nie żyją.

Co się tknie, wszelka ruchomość i sprzęt domowy, koni, bydło rogate i nierogate, żyto i jarzyna, to choć mało co mam, to małżonce mej miłej zapisuję ostatnią wolą moją. A iż po wszystek czas za życia mego uznawałem uprzejmą miłość i wielką łaskę przeciwko sobie Jego Mości Pana

---

[e] Część zdania została pominięta przez pisarza. Prawdopodobnie chodzi o zapis dla żony.

Maksymiliana Glińskiego i syna mego miłego Rafała Mackiewicza, tedy rozumiejąc po Ich Mościach, że i po śmierci mojej naprzeciwko małżonce mojej i dziatkom moim z łaski swej okazując się opiekunami i obrońcami być oni mają, od wszelkich krzywd bronić będą raczyli, uniżenie o to proszę.

Zawierając tę ostatnią wolę moją, ten testament ręką moją własną podpisałem w roku teraźniejszym tysiąc siedemsetnym piętnastym miesiąca marca dnia dwudziestego czwartego.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Ludwik Mackiewicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Ludwika Mackiewicza do tego testamentu ostatniej woli i dyspozycji uczynionej podpisuję się Józef Gliński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Ludwika Mackiewicza do tego testamentu ręką swą podpisuję się Aleksander Zabłocki. Proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Ludwika Mackiewicza do tego testamentu podpisuję się Bonifacy Jastrzębski ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1053] 425. Aktykacja adytamentu testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Mateusza Romera[298], podkomorzego trockiego

Graużyszki, 30 kwietnia 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca maja dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego

[298] Mateusz Romer (Römer) – podkomorzy trocki (1701–1715), chorąży trocki (1701–1708), surogator grodzki trocki (1697–1698), sędzia ziemski trocki (1691–1701), podsędek trocki (1690–1691), podstoli inflancki (1678), starosta sumiliski (1697). Deputat województwa trockiego do rady stanu rycerskiego rokoszu łowickiego (1697). Elektor Augusta II Mocnego (1697) z województwa trockiego. Konsyliarz województwa trockiego w konfederacji sandomierskiej (1704).

Mość Pan Marcjan Sakowicz adytament punktów testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Romera, podkomorzego trockiego, na rzecz w nim inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

Adytament testamentu ostatniej woli i dyspozycji mojej ma *in eodem valore*, jako i sam testament.

Naprzód długi, tak przeze mnie Mateusza Romera, podkomorzego trockiego, jako też przez zeszłego z tego świata świętej pamięci Jego Mości Pana Michała Radziwonowicza Kierdeja, starostę przewalskiego, u różnych Ich Mościów wzięte, takowym sposobem płacone być mają. Syn mój Aleksander[299] z części swej według dyspozycji mej ma wypłacić Ich Mościom księży dominikanom trockim złotych sześć tysięcy, Jego Mości Panu Stawińskiemu złotych tysiąc, uczyni wszystkiego złotych siedem tysięcy. Stefan, syn mój, z części swej ma wypłacić Ich Mości księży karmelitanom złotych sześć tysięcy, Jego Mości księdzu [k. 1053v] Ryzgiewiczowi złotych dwieście, Jego Mości Panu Bukowskiemu złotych dwa tysiące, Jej Mości Pani Wróblewskiej talarów pięćdziesiąt, uczyni wszystkiego długu na część Stefana, syna mojego, wypłacić złotych osiem tysięcy dwieście, talarów bitych pięćdziesiąt.

Ich Mości księża karmelitanie pretendują sobie kwoty od sumy zaległej trzech tysięcy, które dla dezolacji przez inkursją dóbr i przez nieurodzaje, i domagaliby się wypłacenia, to już przez dekret, bo ta suma nie pożyczona, ale zapisowa legacja, to Ich Mości księży karmelitanów nie należy pociągać do płacenia kwoty. Jan, syn mój, ma wypłacić z części swej do klasztoru Panien wizytek złotych dwa tysiące, Jego Mości Panu Rzepokowskiemu złotych osiemset, Jego Mości Panu Tańskiemu tysiąc trzysta, Panu Łunkiewiczowi złotych pięćset, Jego Mości Panu Openowi złotych czterysta, uczyni wszystkiego długu na części Jana, syna mego, złotych pięć tysięcy.

Leon, syn mój najmłodszy, ma wypłacić według dyspozycji Jego Mości Pana Tomasza Pawłowicza[300], pisarza ziemskiego trockiego, reszty talarów czterysta dziesięć, Jego Mości Panu Woydagowi złotych pięćset, Krzysztofowi, synowi memu, zakonnikowi *Societatis Jesu* osiem tysięcy. Uczyni wszystkiego długu na część Leona, syna mego, wypłacić złotych osiem

---

[299] Aleksander Romer (Römer) – starosta sumiliski, syn testatora.

[300] Tomasz Krzysztof Pawłowicz – pisarz ziemski trocki (1704–1709).

tysięcy pięćset, talarów czterysta dziesięć. [k. 1054] Jeśliby[a] się jakowe nad ten mój dyspertyment pokazały, tedy synowie moi za pokazaniem słusznym dokumentem wszyscy zarówno z tych części wypłacić mają dosyć.

Jego Mości Pana Mateusza Romera[301], podstolego trockiego, synowca mojego, com ja wypłacił na osiem tysięcy długów po zeszłym z tego świata świętej pamięci Jego Mości Panu bracie moim a ojcu wyż pomienionego Jego Mości Pana synowca, po którym miałem sumy trzydzieści tysięcy na wyposażenie sióstr Jego Mości Pana synowca, a że pokazały się długi ojca Jego Mości Pana synowca mojego, które ja ze swojej szkatuły wypłaciłem, na co dokumenty synowie moi miłe mają, do roku mają konotowane racjone folwarku, którem zastawił Jego Mości Pan Pohoskiemu w dwóch tysięcy złotych zasiewkiem, z oborą wszelką, z poddanemi półósma, to Jego Mość Pan synowiec ma sobie okupić. A o spustoszenie i o wypędzenie poddanych z Jego Mością Panem Pohoskim akcją powinien mieć, bo jeszcze przed zamieszaniem ojczyzny poddanych porozpędzanych, z którego folwarku miał mi jeszcze Jego Mość Pan Pohoski co rok złotych pięćdziesiąt płacić, a od [k. 1054v] kilkunastu nigdym szelonga nie brał. A com ten folwark zastawił na wypłacenie długów ojca wyż wyrażonego Jego Mości Pana synowca mojego rewersał, który mi był dany od Jego Mości Pana Pohoskiego, ten nie wiem jakowym sposobem ze spraw zginął. A Jego Mość Pan Pohoski, co miał we dwóch tysięcy folwark Pronele ode mnie w zastawie dobrowolnie ustąpił, prawa na to nie oddał, nie powinien tedy turbować Jej Mości Pani Pietraszkiewiczowej, bo większą fortunę wziął. Prawo, które zaległo u Jego Mości Pana Pohoskiego, powinien wszystkie dokumenty wrócić. Ja zaś z miłości mej stryjowskiej wyż wyrażone pieniądze Jego Mości Panu Mateuszowi Romerowi, podstolemu trockiemu, synowcowi memu [zapisuję] i synowie moi upominać się nie będą mogli. A Jego Mość Pan synowiec ma kwitować synów moich.

Pretensja Jego Mości Pana Opena, którą Jego Mość Pan Open niesłusznie do mnie urościł, gdysz Jego Mości Panu Openowi ode mnie nic nie należy, krom czterechset złotych, którem dysponował, aby syn mój wypłacił. I pretensja racjone córki Jego Mości Pana Opena, a siostry mojej Jej Mości Pani Latychnowej o folwark Jej Mości Pani Latychnowej, z [k. 1055]

---

[a] Zmiana charakteru pisma.

[301] Mateusz Romer (Römer) – podstoli trocki (1705–1742).

miłości swej półtora tysiąca darowała, żem to dochował do zejścia z tego świata i oblig za żywota swego wróciła, i Jego Mość Pan Open ruchomości, wszystko odebrał, na co synowie moi najdą autentyczne dokumenty.

Regestr z klejnotów: zausznic diamentowych para, matylów diamentowych para, muszek dwie, pierścionek z jednym diamentem, [w] perłach uryjańskich para sznurów. Temi klejnotami synowie moi mili zarówno mają się podzielić.

Regestr srebra przeze mnie, Mateusza Romera, podkomorzego trockiego, między synami moimi podzielonego.

Aleksandrowi, starszemu synowi, kałamarz, lichtarzyk z[e] szczypcami na łańcuszku srebrnym. Wszystkie to srebro waży funtów siedem. Stefanowi nalewka i miednica, także solniczka i to srebro waży funtów siedem. Janowi dwie pary lichtarzów, rynka, nóż, widelce i kares stołowe i to waży funtów siedem, takosz kubek srebrny, pancerz temuż synowi mojemu Janowi[302] zapisuję. Leonowi butel dwie, lichtarzyków para, jedna łyszka srebrna, [k. 1055v] jedna kredensowa i konewka srebrna, koncerz zastawny temuż synowi Leonowi.

Regestr szat i innych ruchomości. Kuntusz sobolami podszyty Aleksandrowi i Stefanowi zarówno zapisuję. Kuntusz szlamami podszyty i żupan atłasowy karmazynowy i pas suty Janowi zapisuję. Leonowi czapkę sobolą, kontusz popielicami podszyty, słudze mojemu Panu Romaszce za usługi onemu należące syn mój Stefan ma zapłacić. Obicie łudanowe i lidasz Aleksandrowi i Stefanowi zapisuję. Janowi błękitne i prakliatelowe i kobierzec. Leonowi z pichru szyte i spalery, dywanek i perskie obicie. Żonie mej miłej Jej Mości Pani Dorocie Uniechowskiej Romerowej, podkomorzynej trockiej, obicie półatłasowe. Cynę, miedź, wozy i inną ruchomość nie pretendując miłej małżonki mojej i nie uzurpując nad testament i regestr synowie moi wszyscy czterej na równe części między się mają podzielić, a *excepto* kolaski i sań pozłocistych, które miłej małżonce mej należą.

A teraz ze wszystkim jak należy do mszy świętej. [k. 1056] Miła małżonka moja Jej Mość Pani Dorota Unichowska powinna do kościoła graużyskiego oddać zegar mój z krucyfiksem Jego Mości księdzu przeorowi poporskiemu i który będzie *consequenter* następował, ma się dostawać

---

[302] Jan Romer (Römer) – syn testatora, podkomorzyc trocki. Zob. dok. nr 464 w tym tomie.

zapisuję prosząc aby, gdy będzie bił godziny za duszę moją do Pana Boga westchnął.

Żemujdy *[?]* płowe Janowi zapisuję.

Który to adytament, aby zawżdy nienaruszenie wespół z testamentem *in eodem valore* zostawał, synów moich błogosławieństwem ojcowskim obowiązuję.

Pisan w Graużyszkach roku tysiąc siedemset piętnastego miesiąca Apryla trzydziestego dnia.

U tego adytamentu podpis rąk temi słowy: Do tego adytamentu testamentowego, który *in eodem valore* ma być jako testament podpisuję się Mateusz Romer, podkomorzy trocki. Ustnie proszony pieczętarz od Wielmożnego Jego Mości Pana Mateusza Romera, podkomorzego trockiego, do tego adytamentu testamentowego podpisuję się Benedykt Karaczewski Wołk ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Wielmożnego Jego Mości Pana podkomorzego trockiego do tego adytamentu testamentowego podpisuję się Antoni Degawi, mostowniczy oszmiański. [k. 1056v] Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Wielmożnego Jego Mości Pana podkomorzego trockiego do tego adytamentu testamentowego podpisuję się Marcjan Jerzy Sakowicz.

Który to adytament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1057] 426. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Wielmożnego Jego Mości Pana Romera[a], podkomorzego trockiego, służąca samej Jej Mości i potomstwu Jego Mości

Graużyszki, 30 kwietnia 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca maja dziewiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego

[a] W rękopisie „Reymera".

Mość Pan Marcjan Sakowicz ten testament ze wszystką w nim inserowaną rzeczą *post fata* Wielmożnego Jego Mości Pana Romera, podkomorzego trockiego, *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Codzienna nas tego uczy eksperiencyja, że kożdy człowiek na świecie żyjący podług ordynacji Boskiej fatalnym terminem wiek życia swego konkludować musi, do którego kresu, ponieważ mój, jako w liczbie śmiertelnych będącego, wiek zmierza zaczym i ja, Mateusz Romer, podkomorzy trocki, zważając sobie, żebym niegotowy śmiertelnej nie zastał mety, będąc jeszcze przy czerstwych siłach i doskonałym rozporządzeniu, takową ostatniej woli mojej czynię dyspozycją.

Naprzód duszę moją jako nieśmiertelną Bogu Twórcy nieśmiertelnemu s[z]czerze *prodelientis [?]* żałując w jego przenajświętsze oddaję rany, w czym przyczyny Matki Bożej pilnie suplikując, aby instancją swoją Majestatu Najwyższego zastanawiała się, także Świętych Bożych osobliwie Patronów i Patronek, [k. 1057v] do których za życia w niegodnych modlitwach uciekałem się, przyczyny upraszam. Ciało zaś moje grzeszne z ziemi wzięte i onejże oddaję, które aby obrzędem katolickim w kościele poperskim u Ich Mościów księży dominikanów przez miłą małżonkę moją Jej Mość Panią Dorotę Unichowską Romerową, podkomorzyną trocką, i synów moich miłych pogrzebione bez światowej aparencji i obijania trumny, ale tylko [w] szaro farbowanej, w habicie dominikańskim położono było i bez solennego pogrzebu, o to upraszam. Mszami świętemi i jałmużnami szczególnie duszę moją ratować. Do którego kościoła poperskiego Ich Mości księży dominikanom sześć tysięcy złotych polskich zapisuję z tej sumy, którą sobie zostawiłem na majętności Łazdunach[303] osiem tysięcy sześćset złotych do mojej dyspozycji i wolnego szafunku, za które sześć tysięcy złotych Ich Mości księża dominikanie poperscy *per conscientiam obligantur*, aby co tydzień trzy msze święte *perpetuis temporibus* za duszę moją i za duszę świętej pamięci miłej małżonki mojej pierwszego małżeństwa Jej Mości Pani Heleny Kierdejówny Romerowej[304] odprawowali we śrzodę, w piątek,

---

[303] Łazduny (Лаздуны) – folwark w powiecie oszmiańskim położony na północny wschód od Iwia.

[304] Helena Kierdejówna Romerowa – pierwsza żona testatora. Wychodząc za Mateusza Romera, otrzymała w 1686 r. w posagu Radziwonowicze, w powiecie grodzieńskim.

w sobotę jedną śpiewaną z wibliami, dwie zaś czytane, a po długim życiu miłej małżonki mej powtórnego małżeństwa Jej Mości Pani Doroty Unichowskiej Romerowej, podkomorzynej trockiej, za duszę onej taż obliga iść ma.

Residuum sumy od ośmiu tysięcy sześciuset złotych pomienionej dwa tysiące sześćset złotych jak dla najprędszego ratowania duszy mej do różnych kościołów na msze święte leguję i zapisuję. Naprzód ojcom bernardynom trockim złotych sto, ojcom dominikanom trockim złotych sto, do kościoła farskiego trockiego złotych sto, do kościoła surwiliskiego[b] złotych sto, do kościoła żyżmorskiego [k. 1058] złotych sto, ojcom augustianom wileńskim na Sawicz ulicy złotych sto, ojcom trynitarzom antokolskim złotych sto, ojcom bernardynom wileńskim złotych sto, ojcom jezuitom Świętego Jana złotych dwieście do Wilna, ojcom bonifaterom wileńskim złotych sto, ojcom bernardynom iwskim złotych sto, na wybudowanie kościoła graużyskiego złotych sześćset, do którego aby się chcieli przyłożyć miła małżonka moja z synami mojemi. Mianowicie, syn mój Stefan, któremu majętność Graużyszki dostaje się i wszyscy synowie moi, ponieważ ciało matki ich w tym kościele pogrzebione, według możności przyłożyć się mają. Jego Mości księdzu Ryzgiewiczowi, teraźniejszemu komendarzowi graużyskiemu, aby ze dworu graużyskiego *annuatum* według danego opisu mojego z aprobatą Jego Mości księdza biskupa suficiencja dochodziła. Syna mego pilno obliguję na rozchód pogrzebowy, na msze święte i ubogie tamże w kościele poperskim, odprawiony złotych sześćset, a dwieście złotych na dzwony i ubogim do różnych szpitalów, te wszystkie ekspensa i legacje przez miłą małżonkę moją mają być uspokojone i wypłacone z remanencji majętności zastawnej nazwanej Łazduny nieodwłocznie zaraz po śmierci mej.

Doznawszy przy tym wielkiego uszanowania od Jej Mości Pani Doroty Unichowskiej Mateuszowej Romerowej, podkomorzynej trockiej, małżonki mej miłej, przy podziękowaniu za wszelkie prace i staranie we wszystkim życiu naszym i w teraźniejszym słabym zdrowiu moim, i nie mając więcej czym dla asystencji dziatek moich kontentować, tylko podług zapisu przyznanego pośledniejszego sumę na Łazdunach, majętności mej, mnie zastawnym prawem za wlewkiem służącą zapisałem, darowałem.

---

[b] Dwie litery poprawiane, część karty poplamiona.

Z której dwadzieścia tysięcy złotych [k. 1058v] polskich na zniesienie długów po zeszłym świętej pamięci Jego Mości Panu Michale z Radziwonowicz Kierdeju[305], staroście przewalskim, szwagrze moim, pozostałych na okupienie majętności przez pomienionego Jego Mości Pana Kierdeja zastawionych. I osobliwie z miłości mej tejże miłej małżonce mojej dwadzieścia siedem tysięcy złotych polskich zapisawszy już tedy złączonej sumy czterdzieści siedem tysięcy złotych polskich na majętności mej Łazdunach, w powiecie oszmiańskim leżącej, teraźniejszą ostatnią wolą moją utwierdzam i aprobuję. A żem przedtym tejże miłej żonie mojej Jej Mości Pani Dorocie Unichowskiej Romerowej pewny zapis sumowny uczynił i wniosłem na majętność Żyżmory, w województwie trockim leżącą, który prawem pośledniejszym zapisnym za spólnym zezwoleniem przenosząc sumę na majętność Łazduny odmieniłem i skasowałem, tak i teraźniejszą ostatnią wolą moją i dyspozycją wieczyście kasuję i anihiluję. Przy tym zaś sumę wzięto u mnie od Jego Mości Pana Chrapowickiego na zastawione zausznice diamentowe, do tego bransolet mój diamentowy, krobek dwie gotowalniczych srebrnych, łyżkę aspisową we złoto oprawną z diamentem jednym, szkatułeczkę cyprysową we srebro oprawną, tejże żonie moje miłej wiecznemi czasy daruję i zapisuję. Wicinę z Królewca spławioną tak samo, jako też i towary wszystkie w niej przyprowadzone na żałobę i inne ekspensa, warując jednak, ażeby miła małżonka moja dług winny w Królewcu z tego wypłaciła. Cztery konie rosłe [k. 1059] i para gniadych z szorami i klacz karą, która w tymże cugu chodziła, wóz kryty tejże miłej małżonce mej daję, daruję.

Przystępuję zatym do rozporządzenia wszystkich dóbr moich leżących ruchomych, które mi dał bóg do wolnego szafunku mego, między synami memi miłemi przy moim błogosławieństwie rodzicielskim, tak dysponuję. Naprzód Aleksandrowi, starszemu synowi, memu starostwo sumiliskie[306] sumowne za konsensem Jego Królewskiej Mości, jako jeszcze *antecedente*

---

[305] Prawdopodobnie chodzi o Michała Jana z Radziwonowicz Kierdeja, podstarościego oszmiańskiego (1690–1701), starostę przewalskiego (1706).

[306] Starostwo sumiliskie niegrodowe w województwie trockim. Mateusz Romer otrzymał je po bracie Stefanie Wilhelmie. W 1717 r. należało do Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego.

cedowałem, tak i teraz z dwoma wioskami Streypuny[307] i Buywuny[308] nazwanemi z dawna do tego starostwa przynależącemi, które byłem na czas do Żyżmor dla roboty od starostwa odłączył, ze wszystkim do starostwa pomienionego przyłączam, ceduję i regresuję ze wszystką krescencją żytną i jarzynną, z miedzią browarną, kotłem i banią, bydłem rogatym i nierogatym, ze wszystką ruchomością tam będącą. Temuż synowi memu Aleksandrowi majętność wieczystą Podzitwie, nazwaną w powiecie lidzkim leżącą, nic z onej nie ekscypując ani wyłączając, jako się z dawna we wszystkim w sobie miała i ma, także Wiorko Wiadziusze[309], w tymże powiecie lidzkim leżącą, za konsensem Jego Królewskiej Mości ustąpiłem i ustępuję, jurydykę w mieście Jego Królewskiej Mości Lidzie i wieś Trumpiszki[310] zastawną we trzech tysięcy według prawa, także kamienicę w Wilnie na Sawicz ulicy temuż synowi memu Aleksandrowi daję, zapisuję. Z której kamienicy na przyjazd żonie mej miłej stancja nie ma być brana. Także [k. 1059v] synowi memu Leonowi w tejże kamienicy, póki nauki traktować będzie, stancją wolno mieć chcę.

[c]Stefanowi synowi memu majętność[c] wieczystą Graużyski, w oszmiańskim powiecie leżącą, z folwarkiem do tej majętności, to jest Rutowszczyzną[311] i Stoki[312] w zastawie u Jego Mości Pana Skwarka Gąsowskiego ze wszystkim ograniczeniem, jako z dawna w sobie była i jest, z krescencją zasiewkiem żytnym i jarzynnym, z miedzią browarną, kotłem i banią, bydłem rogatym i nierogatym, z wszelką ruchomością, przy tym plac pusty za wileńską bramą będący pod jurydyką Jaśnie Oświeconej księżniczki Neyburskiej i dwór w mieście Jego Królewskiej Mości Trokach temuż synowi memu Stefanowi wiecznie zapisuję.

Synowi memu Janowi wieczystą majętność Swisłocz[313], w powiecie grodzieńskim leżącą, z krescencją wszelką i zasiewkim zboża, z miedzią browarną, kotłem, banią, bydłem rogatym i nierogatym, ze wszelką

[c–c] Tekst podkreślony.

[307] Streypuny – wieś należąca do starostwa sumiliskiego.

[308] Buywuny – wieś należąca do starostwa sumiliskiego.

[309] Wiorko Wiadziusze – folwark w powiecie lidzkim.

[310] Trumpiszki – wieś w powiecie lidzkim należąca do parafii Ossowo.

[311] Rutowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Graużyszek.

[312] Stoki – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Graużyszek.

[313] Swisłocz – majątek w powiecie grodzieńskim.

ruchomością w tej majętności będącą i folwark Burzynowszczyznę[314], w powiecie oszmiańskim leżącą, przy tym folwark Jatołtowicze wieczysty, w powiecie oszmiańskim leżący, w zastawie u Jego Mości Pana Samuela Makarewicza we dwóchset dwudziestu talarach bitych i plac w Grodnie przed bernardynami, Kierdejowski, wieczyście ze wszelką w nich krescencją synowi memu Janowi należeć mają.

Leonowi, synowi memu, majętność moją wieczystą nazwaną Żyżmory, w województwie trockim leżącą, ze wszystkiemi folwarkami Staniewo[315], Powole[316] [k. 1060] i Żodziszki i wszystkiemi do tej majętności przynależnościami. Temuż synowi memu Leonowi, majętność moją wieczystą Kołątaje[317], w powiecie wołkowyskim leżącą, ze wszystkimi do niej przynależnościami, jako się z dawna w ograniczeniu miały i mają ze wszystką krescencją, miedzią browarną, [bydłem] rogatym i nierogatym, z domową ruchomością, przy tym kamienicę w mieście Jego Królewskiej Mości Kownie będącą, wieczyście daję i zapisuję.

Krzysztofowi, synowi memu, zakonnikowi *Societatis Jesu* sumy gotowej osiem tysięcy złotych polskich *curentis moneta* na majętnościach Kołątajach, w powiecie wołkowyskim leżącej, zapisuję, którą sumę syn mój Leon z tejże majętności bez żadnego zatrudnienia wypłacić ma i powinien będzie. A pomieniony syn mój Krzysztof, zakonnik *Societatis Jesu*, do majętności ojczystych i macierzystych, spadkowych jako też i do ruchomości, splendorów już potym interesować się nie ma i nie powinien będzie.

Obowiązuję tedy miłych synów moich pod błogosławieństwem ojcowskim, aby zgodnie w miłości przyrodzonej braterskiej sobie żyjąc, takową ostatnią wolą i dyspozycją moją na zawsze kontentowali się, nijakowych do siebie nie ścieląc pretensji, żadnych napadów, działów nowych nie formowali i nie wzniecali.

A że jeszcze moje wieczyste majętności, które są zastawami onerowane, tu się jeszcze nie wymieniły, teraz onemi tak dysponuję. Naprzód majętność Peniezno[318], w powiecie wołkowyskim leżącą, w zastawie u Jego

---

[314] Burzynowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim.

[315] Staniewo – folwark w parafii Żyżmory w województwie trockim.

[316] Powole – folwark w parafii Żyżmory w województwie trockim.

[317] Kołątaje – folwark w powiecie wołkowyskim. Wcześniej po części własność Teofila Olędzkiego, podkomorzego wołkowyskiego.

[318] Peniezno – folwark w powiecie wołkowyskim.

Mości Pana Tropiańskiego[319], strażnika Księstwa [k. 1060v] Żmujdzkiego, w sumie dwunastu tysięcy tynfów będącą, także majętność Merecz, w województwie wileńskim leżącą, Jej Mości Pani Kirkinowej zastawioną w sumie jedenastu tysięcy złotych, rachując talar po złotych sześciu i groszy dwudziestu trzech, majętności zastawnych okupienie i równy dział onych synom moim wszystkim pomienionym należeć ma, ekscepto jednak księdza Krzysztofa, zakonnika *Societatis Jesu*, syna mojego, który już do żadnej rzeczy interesować się nie ma i nie powinien będzie.

Długi zaś tak[d] za obligami mnie winne, jako też i za winnemi dokumentami, ponieważ o niektóre zaczęte prawa w sądach Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, mianowicie z Wielmożną Jej Mości Panią Katarzyną Rudominową Ogińską, starościną uświacką, o dwakroć sto tysięcy sumy, także z Wielmożnym Jerzym Sapiehą[320], stolnikiem Wielkiego Księstwa Litewskiego, za obligiem rękodajnej sumy półtora tysiąca talarów bitych, na co i dekreta zaszły, z Wielmożnym Jego Mością Panem Andrzejem Turłajem[321], sędzią ziemskim trockim, także za obligiem talarów bitych pięćset mnie danym, w której sprawie także dekret otrzymany od zeszłego świętej pamięci Jego Mości Pana Kazimierza Frąckiewicza[322], sędziego ziemskiego lidzkiego, rękodajnej sumy należącej tysiąc tynfów i o ten dług intentowana sprawa i dekret otrzymany na sukcesora, a syna pomienionego Jego Mości, od Jego Mości Pana Kazimierza Ukolskiego[323], podkomorzyca trockiego, za obligiem należy mnie talarów sto piętnaście o co zaszły dekreta, oblig od Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Stefana Ostafiego Aleksandrowicza[324], kasztelana nowogródzkiego, na talarów bitych dwieście Jego Mości [k. 1061] Panu Jerzemu Szymkowiczowi, staroście trabskiemu, dany mnie zaś służący i insze długi, które by się dokumentalnie pokazały mnie od kogo należące, tych wszystkich zarówno wszyscy czterej synowie moi Aleksander, Stefan, Jan i Leon wspólnym kosztem

---

[d] Dopisano nad wersem.

[319] Jan Tropiański – strażnik żmudzki (1706–1729).

[320] Jerzy Stanisław Sapieha – stolnik Wielkiego Księstwa Litewskiego (1686–1703, 1709–1732).

[321] Andrzej Dominik Turłaj – sędzia ziemski trocki (1708–1723).

[322] Kazimierz Jan Frąckiewicz Radzimiński – sędzia ziemski lidzki (1694–1708).

[323] Kazimierz Ukolski – syn Jana Władysława Ukolskiego Szymkiewicza, podkomorzego trockiego (1691–1705).

[324] Stefan Ostafii Aleksandrowicz – kasztelan nowogródzki (1698–1700).

dochodzić powinni, a doszedłszy w równy dział między siebie dzielić mają. Te długi, które się tu teraz namienia, że tak synom moim jako też i braci moich rodzonych sukcesorom są równie należące, tedy wspólnie, także z synami mojemi, dochodzić mają. Naprzód dług Wielmożnemu świętej pamięci Jego Mości Panu Mateuszowi Romerowi, jenerałowi altylerji wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego, ojcu i dobrodziejowi mojemu, należący u Rzeczypospolitej zaległy, to jest suma czterykroć sto tysięcy. Tego długu własnego ojca mego, rodzica swego, wspólnie synowie moi z sukcesorami świętej pamięci zeszłych Ich Mościów Panów Stefana[325], pisarza ziemskiego trockiego, i Jerzego[326], wojskiego wiłkomierskiego, Romerów, braci moich rodzonych, pozostałemi przy słusznych i należytych dokumentach od Rzeczypospolitej, jako swojej własności, ekspostulować będą. Na co wszystkie dokumenty autentyczne u Jej Mości Pani Marianny Esmontówny Romerowej[327], wojskiej wiłkomierskiej, są *in depositione*. Dług zaległy u sukcesorów Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Benedykta Sapiehy[328], podskarbiego wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, sto osiemdziesiąt tysięcy złotych polskich świętej pamięci Jego Mości Panu jenerałowi wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego, ojcu i dobrodziejowi memu[e], winny, tego długu synowie moi wspólnie z sukcesorami Ich Mościów Panów braci moich, a stryjów swoich, pozostałemi [dochodzić powinni będą, u][f] Wielmożnych Ich Mościów Panów Michała[329], pisarza polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, i Kazimierza, starosty olkinickiego, Sapiehów. Także dług za dwiema asekuracjami Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Bogusława Słuszki, kasztelana wileńskiego, hetmana polnego Wielkiego Księstwa Litewskiego za jedno talarów bitych dwieście siedemdziesiąt siedem, za drugą tysiąc dwieście złotych, na które sześćset złotych doszło, także dług Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Zawiszy, [k. 1061v] starosty mińskiego, tego wszystkiego wspólnie dochodzić mają. Długi, tak

---

[e] Zapisano nad wersem.

[f] Zdanie wskutek pomyłki pisarskiej jest niepełne. Uzupełniono domyślnie.

[325] Stefan Wilhelm Romer – pisarz ziemski trocki (1685–1686).

[326] Jerzy Mateusz Romer – wojski wiłkomierski (1694–1710).

[327] Marianna Esmontówna (zm. po 1731) – żona Jerzego Mateusza Romera.

[328] Benedykt Paweł Sapieha – podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego (1670–1676).

[329] Michał Józef Sapieha – pisarz polny Wielkiego Księstwa Litewskiego (1698–1703, 1705–1730).

przeze mnie, jako też przez zeszłego świętej pamięci Jego Mości Pana Michała z Radziwonowicz Kierdeja, starosty przewalskiego, zaciągnione wypłacone być mają według osobliwego dyspartymentu i regestru ręką moją podpisanego przez synów moich miłych i części wyż specyfikowanych, a jeżeli by zaś też nad mój dyspartyment jakowekolwiek pokazały tak moje i jako też Jego Mości Pana Kierdeja, starosty przewalskiego, tedy synowie moi za słusznym pokazanym dokumentem wspólnie wszyscy z części dóbr swoich, dusz naszych nie obciążając, wypłacić *obligantur* na znak miłości ojcowskiej dla żywej pamięci świadczyć się.

Każdemu z osobna synom moim, krom równego działu zapisuję. Naprzód Aleksandrowi, starszemu, buńczuk do konia, sztuki do rządu usarskiego blachmalowe, dno do kułkana złociste blachmalowe. Stefanowi ordynkę moją blachmalową z rękojeścią aspisową, rząd usarski suto złocisty z uzdzieniczką rubinami sadzoną. Janowi kaftan bogaty aspisami i różnemi kamieniami sadzony złotem nabijany i pistoletów parę francuskich. Leonowi rząd bogaty usarski turkusami i jaspisami sadzony z uzdzieniczką i kitę do konia. A złoto, srebro, klejnoty, cynę, miedź, rynsztunek wszelki wojenny, strzelbę, szablę, szaty, futra, obicia, księgi i wszelką generalnie ruchomość na osobliwym regestrze spisaną, zgodnie na równe części między siebie synowie moi podzielić mają. Do czego wszystkiego syn mój Krzysztof, zakonnik *Societatis Jesu*, interesować się nie ma, oprócz ksiąg duchownych, te onemu należeć mają. Oblig od Jego Mości Pana Mateusza Romera, podstolego trockiego, synowca mojego, na sto bitych talarów bitych mnie dany, z miłości mej stryjowskiej [k. 1062] lubo niewypłacony powracam i daruję, także zwierciadło wielkie temuż Jego Mości Panu synowcowi memu, aby oddane było synów moich obliguję.

Kończąc tedy tę ostatnią testamentową wolą moją, ażebym bez opieki, tak miłej małżonki mej miłej Jej Mości Pani Doroty Unichowskiej Romerowej, podkomorzynej trockiej, jako też syna mego Leona *in minorenitate* lat będącego nie zostawił, upraszam jako najpokorniej za opiekunów Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Ludwika Pocieja[330], kasztelana wileńskiego, hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego i Jaśnie Wielmożnego

[330] Ludwik Konstanty Pociej – kasztelan wileński (1709–1722), hetman polny Wielkiego Księstwa Litewskiego (1709).

Jego Mości Pana Aleksandra Kazimierza Pocieja[331], wojewodę witebskiego, jako osobliwszych dobrodziejów moich, oddając [w] opiekę i protekcją Ich Mościów Pańską miłą małżonkę moją w sierocim wdowim stanie pozostałą i syna mego najmłodszego Leona jeszcze *in morenter*, których Ich Mościów w życiu moim doznawszy łask i respektu do tejże i syna mego *quam socilitisime* aplikuję *in spe* będący, że we wszystkich okazjach garnącemu się *prot*[...]*ricem*[g] i owszem *paternam* po dacie *dextram*, upraszam także Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Benedykta Wialbuta, pisarza ziemskiego oszmiańskiego, za opiekuna tej miłej małżonce mej, jako też synowi memu Leonowi, który aby *in omni casu* radą i pomocą przybywał, uniżenie ekspostuluję. Obliguję też i syna mego Stefana, aby był opiekunem miłej małżonce mej i jako matce usługi, poszanowanie, radą we wszystkich okazjach, ile w czym obligowany będzie, służyć w interesach i dopomagać we wszystkim nie omieszkał. Przy tym proszę miłej małżonki mej, aby syna mojego Leona wespół z synem moim Stefanem w opiece swej macierzyńskiej do [w]zrostu lat onego miała i majętności na osobę jego należące w posesję swoją objąwszy, podług ostatniej woli mojej odebranemi, na Leona, syna mojego, przynależącemi dysponowali, z tychże dóbr intraty na nauki spendowali i *in super* nad *expensa* jego i prowentów rocznych co zbywać będzie, żeby [k. 1062v] na wypłacenie zniesienie długów *remanencia* intraty obrócona była, usilnie proszę. Złoto, srebro, szaty, obicia, klejnoty, cynę, miedź i cokolwiek ruchomości spadziała, na osobę onego dostanie się, to wszystko na osobliwym regestrze spisawszy i *ad acta* podawszy do wzrostu lat jego miła małżonka moja także Stefan syn mój w całości dotrzymali, w czym usilnie ojcowską miłością i błogosławieństwem tegoż syna mego Stefana synowi memu Leonowi opiekuna obowiązuję, aby braterską onemu świadczyć miłość i we wszystkim wspólnie z miłą małżonką moją o wszelkiej substancji i intratach rocznych wiedział, zarówno dysponował, w całości dóbr postrzegał od wszelkich impetycji, jako własnej swej fortuny bronił.

Już tedy kończąc wiek życia doczesnego i wstęp do wieczności nieprzeżytej zaczynając ostatnie światu temu oddaję wolę. Żegnam najpierwiej Jaśnie Wielmożnych Ich Mościów Panów opiekunów moich, wielce miłościwych Panów i dobrodziejów, dziękując za konstestacją wszelkich

---

[g] Cztery litery poprawiane.

[331] Aleksander Kazimierz Pociej – wojewoda witebski (1705–1728).

łask w życiu mnie pokazanych, za które dla kończących się dni moich, ponieważ już tu samemu *ad recompensandum* czasu nie staje synów moich do zawdzięczania w usługach obligowanych zostawuję onych, że łasce Pańskiej i protekcji rekomenduję. A sam *ad altiora* przenosząc się *et ernis diebus pro felicia succesu* Ich Mościów Panów Boskiego Majestatu błagać nie przestanę, z tym żyję i umieram. Żegnam Jaśnie Wielmożnych Ich Mościów Panów dygnitarzów i wszystkich generalnie Ich Mościów Panów obywatelów prześwietnego województwa trockiego, bracią moją, dziękuję za wszelkie oświadczone łaski i za braterskie *in omni actu* Ich Mościów Panów afekta, które mi do honorów drogę torowały, do którychże afektów [k. 1063] z łaski synów moich pozostałych rekomenduję. Proszę uniżenie wszystkich Wasz Mość Panów, ażebyście pamiętni będąc na szczere sprawiedliwe życzliwe usługi moje, przez lat kilkadziesiąt *cum dispendio* zdrowia, własnej fortuny dla całości powagi prześwietnego województwa i dla osobliwszej każdego z Waszmość Panów przysługi, ochoczo podjęte prace synów moich skłaniających się do Ich łaski braterskich afektach konserwować raczyli. Żegnam najmilszą małżonkę moją Jej Mość Panią Dorotę Unichowską Romerową, podkomorzyną trocką, i żegnając dziękuję za szczerze dochowaną dożywotnią małżeńską przyjaźń w szczęściu i nieszczęściu nieodmienność, w chorobach dozór i staranie, przy tym upraszam i za dziećmi moimi, abyś jako matkę w szczerych afektach nieodmienną onym, jako za życia mego, tak i po śmierci mej świadczyła miłość postrzegając, żeby się nad wolą teraźniejszą ostatnią i testamentową dyspozycją moją testamentową między niemi nic do rozróżnienia nie działo, za co wszystko sam Bóg Najwyższy łaskami swemi i zdrowiem jako najdłuższym nagradzać będzie, o to jedynie Boga mego proszę. Żegnam i błogosławię Krzysztofa, syna mego, którego Bóg do zakonnego stanu powołał i jako kochający ojciec usilnie obliguję, aby podług testamentowej dyspozycji mojej na tym, co się z miłości świadczyło przestał i tym się kontentował, upominam też, aby pamiętając na profesją swoją zakonną nic od niej nie odstępował i na duszę moją i matki swojej pamiętał. Żegnam Aleksandra, Stefana, Jana i Leona, najmilszych synów moich, przy pożegnaniu jako szczerze kochający ojciec błogosławię, i przy błogosławieństwie hojnym za najdroższy skarb i za najwyższą informacją to w życiu zastawuję, żeby się najpierwiej we wszystkich akcyjach swoich przed oczyma bojaźń Bożą mieli, w zgodzie, miłości, jedności braterskiej ściśle żyli i na duszę moją i matki swojej pamiętali, [k. 1063v] miłej

małżonce mej należyte uszanowanie, jako matce swej własnej, oddawali. Także tym pilno obowiązuję, ażebyście idąc torem moich usług w województwie prześwietnym łożonych do afektów braterskich przez usługi swoje szczyrze ochoczo garnęli się. Żegnam wszystkich koligatów, bracią, siostry, krewnych bliskich, przyjaciół, którym za wszystkie życzliwości i afekta w życiu moim pokazane uniżenie dziękuję, za rekompensę onych pomyślnego szczęścia i powodzenia życzę od najwyższego, o to upraszam wszystkich *in genere* Ich Mościów, aby na duszę moją pomniąc modlitwami swemi ratować nie zapominali. Żegnam przy tym Ich Mościów Panów sąsiad, bliskich moich Państwa, których afektów i świadczenie w przyjaźni uznawałem i odbierałem. Za te uniżenie podziękowawszy, hojnego w dalszym Waszmość Państwa powodzeniu Boskiego życzę błogosławieństwa prosząc, abym jako sam w modlitwach onych nie był zapomniany, tak też i synowie moi przy różnym sąsiedztwie zachowania dobrej przyjaźni Waszmość Państwa ku sobie odbierali afekta. Żegnam na ostatek sług wszystkich moich, także poddanych chłopów moich, a przy pożegnaniu także proszę, aby według chrześcijańskiego zwyczaju duszy mej w pacierzach swoich nie przepominali. Przy tym daruję, odpuszczam wszelkie urazy z miłości chrześcijańskiej bliźnim moim, aby też mnie kogo z krewkości, jako człowiek ułomny uraziłem, darowane i odpuszczone były upraszam.

Takową tedy ostatniej woli mej testamentową dyspozycją uczynioną, i jeżeli mnie mój Bóg z tej choroby wyprowadzi i podźwignie wolne onej meliorowanie [k. 1064] we wszystkim zachowując ręką mą własną podpisawszy ludzi godnych jako Panów pieczętarzów do podpisu uprosiłem.

Działo się w Graużyszkach roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Apryla trzydziestego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk temi słowy: Do tego testamentu ostatniej woli mojej podpisuję się Mateusz Romer, podkomorzy trocki. Ustnie proszony pieczętarz od Wielmożnego Jego Mości Pana Mateusza Romera, podkomorzego trockiego, do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Benedykt Karaczewski Wołk ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Wielmożnego Jego Mości Pana podkomorzego trockiego do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Antoni Degawi, mostowniczy oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Wielmożnego Jego Mości Pana podkomorzego trockiego do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Marcjan Jerzy Sakowicz.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu [k. 1064v] oszmiańskiego przyjęty i zapisany[h].

[k. 1065] 427. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Katarzyny Jurewiczówny Okuszkowej[332], podstolinej rzeczyckiej

Czechowszczyzna[333]*, 15 kwietnia 1715 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Juny siedemnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Dominik Borodzicz testament Jej Mości Pani Katarzyny Jurewiczówny Okuszkowej[334], podstolinej rzeczyckiej, ze wszystką w nim niżej inserowaną rzeczą sobie dany, służący i należący *ad acta* ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego podał w te słowa pisany:

W imię Przenajświętszej Trójcy, Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola Boga Wszechmogącego we wszystkich wyrokach jego. Amen.

Wiedząc, iż w życiu ludzkim nic pewniejszego nie jest nad śmierć jedną, przeto ja, Katarzyna Juriewiczówna Okuszkowa, podstolina rzeczycka, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc z łaski Najwyższego Pana przy dobrej pamięci i rozumie doskonałym pewna tego jestem, że każda rzecz na tym świecie pismem obwarowana być zwykła i to uważyłam, aby po śmierci mojej między krewnemi [k. 1065v] moimi

---

[h] Pod wpisem testamentu odnotowano: „Roku 1747 miesiąca Apryla 27 z tych ksiąg widymus partu requirenti wydany".

[332] Katarzyna Jurewiczówna Okuszkowa – córka Tomasza Jurewicza i Halszki Pietraszkówny Jurewiczowej. Jej pierwszym mężem jeszcze w 1673 r. był Marcin Wołodźko.

[333] Czechowszczyzna (Чэхаўшчына, Leszczanka) – folwark w powiecie oszmiańskim położony pod Wołożynem. Podczas wojny z Moskwą w latach 1654–1667 majątek został doszczętnie zrujnowany. Odbudował go mąż ówczesnej właścicielki Katarzyny Jurewiczówny (córka Tobiasza) – Marcin Wołodźko. W 1670 r. zrzekła się ona własności Czechowszczyzny na rzecz męża.

[334] Zob. dok. nr 465 w tym tomie.

jakich nie było rozterków, w czasie tym ostatniej woli mojej testamentem tak rozporządzam.

Naprzód, gdy mnie Pan Bóg powoła do chwały swej świętej duszę moją grzeszną w ręce Boga Wszechmogącego, Panny Przenajświętszej, Aniołom Bożym i wszystkim Świętym poruczam i oddaję. Ciało zaś moje grzeszne jako ziemia jest, ziemi też oddane ma być i pochowane według obrzędu kościoła świętego rzymskiego położone w sklepie kaplicy naszej przy kościele pierszajskim wymurowanym, w którym ciało zeszłego w Bogu miłego męża mego Jego Mości Pana Kazimierza Okuszki[335], podstolego rzeczyckiego położone jest, tylko aby przy pogrzebieniu ciała mego żadnej pompy świata tego nie było, ale kapłanów i prezbiterów ze mszami świętemi jako najwięcej zgromadzono, o co pokornie proszę Jego Mości Pana Dominika Borodzicza, synowca mojego, aby tego dojrzeć chciał, ponieważ mi Pan Bóg jako z pierwszym mężem, tak i z powtórnym potomstwa nie dał.

A mając fortuny i dobra ziemskie po zeszłych z tego świata Jego Mości Panu Tomaszu Jurewiczu i Halszce Pietraszkównie Jurewiczowej, dobrodziejach rodzicach moich, na mnie spadłe i prawem przyrodzonym należące, które tym testamentem dysponuję i rozporządzam. Majętności moje Czechowszczyznę, Wozniakówkę[336] *alias* Pomorszczyznę, w powiecie oszmiańskim leżące, [k. 1066] ze wszystkiemi do nich przynależnościami, jako się przed tym w sobie miały i teraz mają, za uznaną wielką życzliwość w tych zamieszanych czasach i staranie koło mnie samej w podeszłych leciech moich i około fortuny mojej Jego Mości Pana Dominika Borodzicza, synowca mojego, który niemało z fortun swoich własnych, znaszając zaciągnione przeze mnie długi, spendował sumy, to jest Jego Mości Panu Janowi Głembockiemu, ciotecznemu rodzonemu bratu memu, i Jego Mości Panu Stanisławowi Głemockiemu, synowi Jego Mości. Którym Ich Mościom na tęż sumę majętności, moje prawo wieczyste z listem na przyznanie z miłości mojej ku Ich Mościom dałam była, a Ich Mości Panowie Głemboccy wzajemnym sposobem mnie się byli opisali, że mnie z tychże dóbr moich aż do śmierci mojej podług umowy i postanowienia

---

[335] Kazimierz Hieronim Okuszko (zm. po 10 I 1692) – cześnik wendeński (1674––1689), podstoli rzeczycki (1681–1692).

[336] Wozniakówka (Pomorszczyzna, Паморшчына) – folwark w powiecie oszmiańskim położony obok Czechowszczyzny.

na piśmie danego, także i Jego Mości księdzu altaryście według funduszu naszego gotową pieniężną sumę oddawać mieli, te dobra moje na się odebrawszy. Takoż po odebraniu tych dóbr w swoją posesją spokojnie przez lat cztery trzymali bez żadnej ni od kogo przeszkody w pierwszym tylko jednym roku dość czyniąc w prowidowaniu swojemu obowiązkowi, i potym mnie samą z głodu nie umożyli, księdzu altaryście nic dawać nie chcąc wypędzili, o co ja z Ich Mościami Pany Głembockiemi w Trybunale Wielkiego Księstwa Litewskiego w Mińsku na ten czas sądzącym się prawnie czynić zaczęła była, chcąc Ich Mościów do dość uczynienia zapisom od Ich Mościów mnie danym przywieść. Ale że Ich Mościowie wzgardziwszy łaską moją i majętności moje podstępnie wniwecz zrujnowawszy, mnie do ubóstwa przywiodszy tego po mnie nagląc potrzebowali, [k. 1066v] abym Ich Mościów z tych majętności moich spłaciła. Takoż ja widząc ostatnią zgubę siebie samej i fortuny mojej uprosiłam Jego Mości Pana Borodzicza, aby według wynalazku przyjacielskiego uczynił we wszystkim zadość Jego Mości Panu Janowi Głembockiemu i Panu synowi Jego Mości. Który Jego Mości Pan Borodzicz, synowiec mój, za usilnym uproszeniem moim, za doskonałym pomiarkowaniem się, naszemi i już za zeszłemi kwitacjami naszemi i przyznanemi między nami danemi, także za pokasowaniem zapisów Ich Mościom Panom Głembockim danych, które lubo nieprzyznane z ksiąg jednak wykasowane być mają. I ja tym testamentem ostatniej woli mej wiecznemi i nigdy nieodzownemi czasy kasuję, także u każdego sądu i prawa żadnego waloru mieć nie mają. Za mnie zapłacił złotych tysiąc sto, i zatym żadnego pretekstu i wstępu do majętności moich, tak sam jako i syn i inni sukcesorowie Ich Mościów czynić nie mają, nie mogą i nie powinni, także i do Jego Mości Pana Borodzicza, ponieważ się Ich Mościom wszystkim według pretensji Ich Mościów dość stało. Tenże Jego Mość Pan Borodzicz Ich Mościom Panom Wołodźkom wypłacił złotych dwieście pięćdziesiąt, na co i kwitacja od Ich Mościów Panów Wołodźków jest dana i przyznana. Jego Mości Panu Michałowi Wołkowi wypłacił złotych trzysta na altarią pierszajską, którąśmy z zeszłym z tego świata mężem moim z Jego Mością Panem Kazimierzem Okuszką, podstolim rzeczyckim, za konsensem Jaśnie Wielmożnego Jego Mości księdza Konstantego Brzostowskiego, biskupa wileńskiego, fundowali po złotych pięćdziesiąt z pomienionych majętności moich i od sumy na wsi Dowbieniewiczach dwunastu tysięcy złotych przez zeszłego z tego świata dobrodzieja rodzica

mego danej i wniesionej, co rok wypłacać na potomne czasy opisał się i obligował się Jego Mość Pan Borodzicz. Któremu tę majętność moją Czechowszczyznę i Pomorszczyznę, ze wszystkiemi do nich przynależnościami, jako się [k. 1067] wyżej pomieniło, prawem wiecznemi czasy zapisała i tym ostatniej woli mojej testamentem leguję i zapisuję, oddalając wszystkich krewnych moich najbliższych, tym bardziej dalszych. Także i sumę na wsi Dowbieniewiczach będącą dwanaście tysięcy złotych, z której to sumy Jego Mość Pan Dominik Borodzicz, synowiec mój, do rąk moich dał i wyliczył cztery tysiące złotych, a resztę sumy osiem tysięcy wiecznemi czasy temuż Jego Mości leguję i zapisuję, nie zostawiając nikomu żadnej salwy i przystępu z bliskich i dalekich krewnych moich, ponieważ w osiroceniu moim żaden mnie z Ich Mościów wspierać nie chciał.

I o to usilnie i pokornie proszę pomienionego Jego Mości Pana Borodzicza, jako sukcesora fortuny mojej i kaplicy naszej, aby tego dojrzeć chciał, żeby w kaplicy przez nas przy kościele pierszajskim wystawionej w kożdym tygodniu jedna msza święta przez Jego Mości księdza plebana pierszajskiego odprawowana była za dusze nasze dnia pewnego, to jest w sobotę, któremu Jego Mości księdzu plebanowi powinien będzie co rok złotych siedemdziesiąt pomieniony Jego Mość Pan Borodzicz wypłacać dwiema ratami, jako to pierwszą ratę w dzień świętego Marcina święta rzymskiego, drugą ratę w dzień świętego Kazimierza po złotych trzydzieści pięć. Cerkiew zaś, która jest na gruncie moim dziedzicznym do folwarku Pomorszczyzna należącym wybudowana, aby opatrować raczył, wielce proszę. Gruntu włókę dla prezbitera aby wydzielił, budynek aby dla mieszkania prezbitera wybudować rozkazał i prezbitera wprowadził i onego według słuszności i zdania swojego zapomógł, aparata do służby Bożej opatrzyć rozkazał, które nie są gotowe i tego dojrzał, aby w kożdym tygodniu służba Boża żałobna odprawowana była w dzień piątkowy za dusze rodziców moich Tomasza i Halszki, o co powtórnie pilno i pokornie [k. 1067v] proszę i obowiązuję, aby we wszystkim tej woli mojej dość uczynić raczył.

Długu żadnego nikomum nie winna, a co mi zaś został winien zeszły z tego świata Jego Mości Pana Aleksander Pietraszko, wuj mój rodzony, to jest łańcuch szczerozłoty w młyńskie kółka robiony, ważący czerwonych złotych czterdzieści i dwa pierścienie, jeden diamentowy drugi rubinowy, tedy ten łańcuch i te pierścienie Ich Mościom Panom synom Jego Mości, a braci moim, leguję i zapisuję w nagrodę tego, że mi Jego Mość Pan, wuj

mój, w młodych leciech moich osierociałych prowidował i swoim kosztem za pierwszego męża mego Jego Mości Pana Marcina Wołodźkę wydał.

Kończąc tedy ten mój ostatniej woli mojej testament żegnam świat, żegnam wszystkich Ich Mościów Panów przyjaciół moich i dobrodziejów, i jeżelim kogo w czym uraziła proszę przez miłość Bożą, aby mi odpuścić raczyli, jakoż i ja dla miłości Bożej z serca odpuszczam, którzy mi przykrość jaką uczynili. Żegnam Ich Mościów Panów sąsiadów i sąsiadek moich, i upraszam Ich Mościów o jedne westchnienie do Pana Boga za duszę moją. Żegnam czeladkę i poddanych moich, których proszę aby mi wszystkie urazy swoje i uprzykrzenia, zelżywość im ode mnie wyrządzone odpuścili i darowali. Służącej zaś czeladzi, jeśli co któremu niezapłaconego pokaże się i należeć będzie, to na osobliwym regestrze ostatniej woli mojej znajdą wyrażono.

A za opiekunów i egzekutorów tego testamentu mego upraszam Ich Mościów Panów braci moich Jego Mości Pana Jerzego Pietraszkę, Jego Mości Pana Samuela Golejewskiego i Jego Mości Pana Dominika Borodzicza, sukcesora i dziedzicznego posesora fortuny mojej, i proszę Ich Mościów przez ukrzyżowanego Jezusa, aby tego testamentu byli [k. 1068] patronami i tutorami, aby przez ostrość dowcipu i przewrotność złośliwych ludzi ten mój testament nie był burzony, bom go nie respektując tu na żadną pozostałą na świecie przyjaźń, pokrewieństwo albo pod jaką aparencją czyniła, ale aby przed straszliwym Sędzią dusza moja stanęła wierną i sprawiedliwą, fortuny mojej powierzonej z szczodrobliwej ręki Boskiej dyspensatorką, takowego bezpecznie każdego na straszny Sąd Boży zapozywam, powtórnie suplikując do Ich Mościów Panów opiekunów i egzekutorów tego testamentu i ostatniej woli mojej, żegnam Ich Mościów, do którego dla lepszej wiary pewności i twierdzenia ręką się moją własną podpisuję.

A że dla odległości miejsca z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich grodzkich przytomnych mieć nie mogę i za pieczętarzów prosić, tedy Ich Mościów Panów sąsiadów moich niżej wyrażonych do tego testamentu ode mnie uproszonych za pieczętarzów zjednałam, którzy Ich Mościowie bez wszelkiej trudności na prośbę moją rękoma swemi podpisali się.

Pisan w Czechowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca kwietnia dnia piętnastego.

U tego testamentu podpis ręki tak samej aktorki, jako też Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Katarzyna Okuszkowa, podstolina

rzeczycka. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tej ostatniej dyspozycjej od Jej Mości Pani Katarzyny Juriewiczówny Okuszkowej, podstolinej rzeczyckiej, podpisuję się Aleksander Michał Zgierski Strumiłło, podstoli wołkowyski, pisarz grodzki oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz według prawa do tego testamentu podpisuję się ręką mą własną Józef Mężyk. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz podług prawa do tego testamentu [k. 1068v] od Jej Mości Pani Katarzyny Juriewiczówny Kazimierzowej Okuszkowej, podstolinej rzeczyckiej, podpisuję się Aleksander Dankowski.

Który to takowy testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną *ad acta*, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[a].

[k. 1069] 428. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Aleksandra Rosalskiego

Żygiany[337]*, 28 maja 1715 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Junia dwudziestego szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Krzysztofem z Bratoszyna Deszpotem Zenowiczem, wojewodą mińskim, oszmiańskim i pokreteńskim starostą, leśniczym wilkiskim, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Konstanty Kneblewicz testament ostatniej woli w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Aleksandra Rosalskiego do akt ksiąg grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był do akt ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, którego ja, starosta, testament oglądawszy i czytawszy tu na urzędzie, że jest słuszny i prawny z prawem pospolitym zgodny, w księgi grodzkie oszmiańskie wpisać rozkazałem, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

---

[a] Pod wpisem testamentu inną ręką odnotowano: „Roku 1722 miesiąca Apryla 15 dnia z tych ksiąg widymus stronie potrzebującej jest wydany. Jan Ostrowicki, regent".

[337] Żygiany – folwark w powiecie oszmiańskim położony w parafii graużyskiej.

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego, Najświętszej Panny Matki Jego, niech się stanie wola i dyspozycja moja wieczna. Amen.

Ponieważ jest taki wydany i dekret najwyższego Stwórcy nieba i ziemi na nas stworzonych przez Tegoż ludzi, że kożdy człowiek na świat urodzony dług [śmiertelnoś]ci[a] wypłacić powinien i rachunek Panu i Stwórcy swemu uczynić m[a][b], [tak][c] też pamiętając na to ja, Aleksander Rosalski, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu [osz]miańskiego[d], pozostając jeszcze przy zupełnej pamięci lubo w słabości zdrowia z wyroku Boskiego i wiedząc o tym dobrze, że nie wiemy dnia i godziny, kiedy się dekret Boski ustąpić każe, co ja mając to w dobrej pamięci i życząc sobie, abym nie zostawił jakiej trudności po śmierci mojej małżonce mej miłej i córce mej miłej, umyśliłem to sobie ostatnią wolią mą fundamentalną dyspozycją uczynić i tym testamentem ubogą fortunę moją, którą mam z łaski Bożej porządnie rozporządzić.

Gdy dusza moja grzeszna za dekretem Boskim z ciała mego grzesznego wyjdzie, poruczam ją w moc Panu i Stwórcy mojemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Najświętszej Pannie Marjej i Wszystkim Świętym Aniołom Bożym, do których pokornie suplikuję, aby do Pana i sędziego sp[ra]wiedliwego[e] poważną instancją wnieśli, w których mam nadzieją i [uf]ność[f], że mnie grzeszne stworzenie swoje pamiętając na zasługi Syna swego, który mnie odkupił krwią Swoją przenajdroższą, duszę moją grzeszn[ą][g] [do][h] chwały swej świętej przyjmie. Ciało moje grzeszne ponieważ z zie[mi][i] jest stworzone, ziemi ma być oddane, które małżonka moja mi[ła][j] Jej Mość Pani Benedykta Golejewska Aleksandrowa Rosalska pa[...]ci[k] mej bez żadnej odwłoki w kościele narwiliskim ciało mo[je][l] [k. 1069v] grzeszne pochować ma, według wiary świętej katolickiej. Na który kościół, na

---

[a] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[b] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[c] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[d] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[e] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[f] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[g] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[h] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[i] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[j] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.
[k] Prawy margines karty urwany. Brakuje pięciu–sześciu liter.
[l] Prawy margines karty urwany. Uzupełniono domyślnie.

mszy święte leguję i zapisuję złotych dwadzieścia, od miejsca złotych pięć, na kościół [h]olszański złotych dziesięć leguję na mszy święte, na kościół graużański złotych dziesięć leguję na mszy święte, na kościół trabski złotych dziesięć leguję na mszy święte, na cerkiew trabską złotych dziesięć na mszy święte leguję, na kościół subotnicki złotych dziesięć na mszy święte leguję, na kościół surwiliski złotych dziesięć na mszy święte leguję, na szpital narwiliski złotych dwa, na szpital [h]olszański złotych dwa, na szpital graużański złotych dwa, na szpital trabski złotych dwa, na szpital trabski ruski złotych dwa, na szpital subotnicki złotych dwa, na szpital surwiliski złotych dwa, na ubogie złotych jeden, co wszystkiego uczyni złotych sto, tedy leguję i zapisuję, tak na kościoły, jako i na szpitale, aby Majestat Boski za duszę moją błagali, które złotych sto zaraz po śmierci mej małżonka moja miła ma oddać do tych wszystkich kościołów.

Małżonce mej miłej leguję i zapisuję złotych dziewięćset. Córce mej miłej Annie Rosalskiej złotych osiemset, która suma jest dana na majętności nazwanej Żygianach, w powiecie oszmiańskim leżącej, prawem zastawnym od Jego Mości Pana Degawiego, mostowniczego oszmiańskiego, mnie puszczoną w sumie tysiąc pięćset złotych. U Jego Mości Pana Wojciecha Szczepanowicza złotych pięćdziesiąt. U Jego Mości Pana Marcina Pałaskiego[338] złotych pięćdziesiąt, to uczyni złotych tysiąc sześćset. U Jego Mości Pana Aleksandra Golejewskiego talarów bitych osiem, u Jego Mości Pana Konstantego Kneblewicza złotych czterdzieści pięć i groszy dwadzieścia. U Jej Mości Pani Olchowickiej talar bity jeden, u Jego Mości Pana Józefa Szymkiewicza złotych pięćdziesiąt pięć. Tedy małżonka moja miła te długi odebrawszy ma sobie przyłączyć złotych sto, to uczyni złotych dziewięćset, a resztę przyłożywszy ma oddać na kościoły według legacji mojej. Także i połowę ruchomości co jenokolwiek mam koni, bydła, zboża w polu zasianego i w zasiekach będącego, połowę pszczół leguję i zapisuję małżonce mej miłej, a drugą połowę córce mej miłej leguję i zapisuję ruchomości. A jeżeliby też, strzeż Boże, córki mej miłej w żywocie nie stało, która jeszcze w małych leciech jest, tedy złotych siedemset małżonce mej mi[łej][m] ma należeć i ta połowa ruchomości, która córce mej miłej była

---

[m] Prawy margines karty zaklejony podczas konserwacji księgi. Uzupełniono domyślnie.

[338] Zob. dok. nr 297 w t. 2.

[za]pisana[n] ode mnie, i złotych sto ma na kościoły rozdać się, aby [k. 1070] za duszę moją i córki mej Majestat Boski błagali.

Długi zaś dawniejsze [mnie][o] należące od różnych Ich Mościów, jako u Jego Mości Pana Stanisława Gąsowskiego Skwarki, podstolego parnawskiego, za zabranie wołów po śmierci brata mego stryjecznego, który z powietrza umarł, za zgodą Ich Mościów Panów przyjaciół miał mnie dać soli pół beczki, talar bity na obligu, który oblig u samego Jego Mości jest zagrabiony, u Jego Mości Pana Hornostajskiego talarów bitych pięć i ćwiartka jedna, w których talarach pięciu zastawił u mnie był cyny sztuk cztery półmisków dwa, talerzy dwa, spódnica szarzowa czerwona już dobrze zażywana, obrus tkacki także zażywany, zwierciadło co Moskale zbili, tedy ja będąc potrzebny pieniędzy po ruinie moskiewskiej zostawiłem te sztuk cztery cyny u Jego Mości Pana [...]a[p] podczaszego oszmiańskiego, na którą wziąłem tynfów dziewięć, spódnicę zostawiłem u Jej Mości Pani Augustynowiczowej, na którą wziąłem talarów bitych dwa, tedy wolno Jej Mości oddawszy pieniądze Ich Mościom okupić i oną do siebie odebrać i małżonce mej miłej oddawszy talarów bitych dwa i ćwiartkę jedną, soli garniec, obrus do siebie wziąć.

Także sprawa zaczęta z Jej Mością Panią Zofią Rosalską Józefową Ganową i zatym Jego Mością Panem Józefem Ganem, tylko względem starszeństwa małżeńskiego, o talarów bitych siedemnaście, które u mnie [ze] skrzyni wyjęła w domu, którym Ich Mościom sąd trabski odprzysiądz się nakazał, jako tych siedemnastu talarów bitych nie brała, upraszam Ich Mościów Panów opiekunów, aby w tym małżonce mej dopomóc raczyli i na przyszłych roczkach trabskich jurament wykonali. Także mam obietnicę od Jego Mości Pana podczaszego oszmiańskiego sukna na kontusz, które przy k[on]tra[k]cie[q] miał dać, kiedy folwark nabywał u mnie Buykowski Ho[ł]owczyński[r], w powiecie oszmiańskim leżący, tedy to sukno

---

[n] Prawy margines karty zaklejony podczas konserwacji księgi. Uzupełniono domyślnie.

[o] Prawy górny róg karty urwany. Uzupełniono domyślnie.

[p] Dziura w karcie.

[q] Prawa krawędź karty uszkodzona. Uzupełniono domyślnie.

[r] Prawa krawędź karty uszkodzona. Uzupełniono domyślnie.

córce mej miłej na czuhaj leguję i zapisuję, gdzie małżonka moja miła sukno odebrawszy, ma wszystkie sprawy Jego Mości służące [od]dać[s].

Za opiekunów i protektorów upraszam Jego Mości Pana Michała Kopcia, podczaszego oszmiańskiego, i Jego Mości Pana Just[yni]ana Charytonowicza, wojskiego inflanckiego, Jego Mości Pana Aleksandra Golejewskiego, aby byli osobliwemi [do]brodziejami[t] jako sierotom pozostałym.

Zatym kończąc ten mój testament z pieczęcią moją i z podpisem ręki [mej][u], i z podpisami rąk Ich Mościów Panów przyjaciół ustnie i oczewisto uproszonych, małżonce mej miłej i córce mej miłej na wieczne czasy zostawiłem.

Pisan w Żygianach roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca maja dwudziestego ósmego dnia.

U którego testamentu podpis ręki w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Aleksandra Rosalskiego i podpisy rąk Ich Mościów Panów przyjaciół temi słowy: Aleksander Rosalski ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Aleksandra Rosalskiego do tego testamentu ostatniej woli danego Jej Mości Pani Benedykcie Golejewskiej Rosalskiej, małżonce swej, podpisuję się Jan Gizbert Studnicki[339], strażnik inflancki. Proszony pieczętarz za kartą od Jego Mości Pana Aleksandra Rosalskiego Jej Mości małżonce do testamentu danego podpisuję się Michał Żukowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu ręką moją podpisuję się Konstanty Kneblewicz.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu mianowaną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

---

[s] Prawa krawędź karty uszkodzona. Uzupełniono domyślnie.
[t] Prawa krawędź karty uszkodzona. Uzupełniono domyślnie.
[u] Prawa krawędź karty uszkodzona. Uzupełniono domyślnie.
[339] Jan Gizbert von Puetten – strażnik inflancki (1700–1710).

[k. 1071] 429. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Łabucia, służąca samej Jej Mości

Golginiszki, 12 czerwca 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Augusta trzynastego dnia[a]

Na roczkach sądowych miesiąca Augusta przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego w roku wyż na dacie pisanym odprawujących się przed nami, Stanisławem Talatem Kiełpszem, podczaszym wiłkomierskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podstolim wołkowyskiem, pisarzem, urzędnikami grodzkimi sądowymi powiatu oszmiańskiego od Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Krzysztofa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, wojewody mińskiego, starosty oszmiańskiego, leśniczego wilkiskiego ustanowionemi, stanąwszy *personaliter* u sądu Jego Mość Pan Jerzy Tronowicz testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Adama Łabucia *ad acta* podał prosząc, aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, którego my urząd oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego rozkazaliśmy, który wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca Wszechmogącego, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się [k. 1071v] ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ kożdy człowiek zdrowy choroby a chory śmierci podległy jest i wszystkie rzeczy stworzone skazitelności podległe są dlatego i ja, Adam Łabuć, będąc w leciech podeszły i słaby, i na zmysłach i rozumie zdrowy, mając sobie od Pana Boga na tym świecie z łaski Jego przenajświętszej substancją sobie do szafunku powierzoną, aby po śmierci mej między dziatkami memi przeszłego małżeństwa spłodzonemi z Jej Mością Panią Zofią Skinderówną, wprzód bywszą Janową Lubochowską, a potym Adamową Łabuciową, a teraźniejszą powtórną małżonką moją Jej Mością Panią Katarzyną Golginówną *ad praesens* Adamową Łabuciową, do jakowych nie przychodziło zawodów, umyśliłem ostatniej woli mej testamentem rozporządzić.

---

[a] Górna część karty zalana.

Tak naprzód duszę moją grzeszną Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu w ręce Jego Przenajświętsze polecam i oddaję, mając nieomylną nadzieję, że nie tak dla zasług moich, jako dla miłości swej i niewinnej krwi przelania za nas grzesznych, także za przyczyną Najświętszej Panny Marjej, Matki Bożej, także za przyczyną Wszystkich Świętych, Bożych, Aniołów Stróżów, Archaniołów i Wszystkich Patronów Świętych i Patronek moich, odpuściwszy me winy, będzie raczył do chwały Swej świętej przyjąć. *Jesu pie, quod sum causa tua*[*e*] *via*[*e*] *miserere mei*, a ciało zaś grzeszne moje, jako z ziemi jest wzięte, tejże ziemi ma być oddane i upraszam miłej małżonki mej i dziatek moich, ażeby po wyjściu duszy pogrzebać raczyli według przemożenia, nie szczerbiąc sobie fortuny po mnie pozostałej, na mogile w okolicy Golginiszkach stojącej.

Substancją [k. 1072] zaś ubogą moją tak rozporządzam. Regulując[b] się z testamentu w Bogu zeszłej pierwszej małżonki mej Jej Mości Pani Zofii Skinderówny Adamowej Łabuciowej, która mnie ostatnią wolą swą *in vim* zaniesionych przeze mnie długów z fortunki onej zapisała trzecią część imienicza swego wieczystego, nazwanego Chomchowskiego Augustynowskiego Szczepanowskiego[340] w okolicy Golginiszkach, w powiecie oszmiańskim leżącego. A ja mając to we władzy i mocy swej, po zejściu z tego świata moim leguję synowi memu miłemu Panu Wojciechowi Łabuciowi[341] sumę na pomienionej części imienicza, która jest osobliwie na dokumentach wyrażona, takoż i prawo za żywota swego na to dałem synowi memu, do czego należeć nic nie ma córka moja Pani Hanna Łabucianka Michałowa Haniewiczowa ani zięć mój Pan Michał Haniewicz.

A miłej małżonce mej teraźniejszej Pani Katarzynie Golginównie Adamowej Łabuciowej ruchomość wszystką i splendor ubogi mój domowy, bydło, konie, srebro, cynę, miedź, grosz gotowy zasiew żytny, jarzynny i w ziarnie w świrnie zsypany wiecznemi czasy leguję, z dokładem tym jednak, jeśliby zechciał syn mój Pan Wojciech Łabuć tej wszystkiej

---

[b] Trzy litery w środku wyrazu poprawiane i słabo czytelne.

[340] Chomchowskie Augustynowskie Szczepanowskie – zaścianek w okolicy Golginiszek.

[341] Wojciech Łabuć – syn testatora. 24 IV 1715 r. przedstawił woźnemu sądowemu prawo dane mu od ojca na zaścianek w okolicy Golginiszek oraz nieznanej treści akt sprzedaży tego mienia, następnie protestował w sprawie nieprzyznania dokumentów w ziemstwie oszmiańskim przez Adama Łabucia, który – jak wynika z porównania dat spisania testamentu i podania go do ksiąg grodzkich – już nie żył.

ruchomości, tedy za oddaniem sumy złotych polskich dwóchset miłej małżonce mej Pani Katarzynie Golginównie Adamowej Łabuciowej ma być już on wiecznym posesorem. I miła małżonka moja bronić tego nie ma, tylko sumą dwomaset złotych kontentować się i przy niej zostawać ma. A córka moja Pani Michałowa Haniewiczowa ani zięć mój Pan Michał Haniewicz do żadnych [z] pozostałych po mnie rzeczy nie ma należeć, mają tylko tym co zapisała ostatnią wolą swoją pierwsza małżonka moja kontentować się mają.

Do którego to testamentu mego za opiekunów i egzekutorów testamentu tego upraszam Jego Mości Pana Malchera Mackiewicza[342], strażnika wołkowyskiego, [k. 1072v] Jego Mości Pana Piotra Golgina, Jego Mości Pana Jerzego Świrskiego, aby łaskawemi zastępcami być raczyli.

A zatym kończąc ten mój testament żegnam miłą małżonkę moją i dziatki moje, tudzież wszystkich krewnych moich i Ich Mościów Panów sąsiad moich uniżenie upraszam, aby jeżelim kiedy kogo uraził dla miłości Bożej proszę, aby wybaczyć raczyli. Do którego testamentu, że sam nie jestem pisma umiejętny o podpis ręki Jego Mości Pana Malchera Mackiewicza, strażnika wołkowyskiego, tudzież Ich Mościów Panów pieczętarzów uprosiłem.

Pisan w Golginiszkach roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Junia dwunastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów ode mnie ustnie i oczywisto uproszonych tymi słowy: Za ustną i oczewistą prośbą Jego Mości Pana Adama Łabucia, jako samego pisma nieumiejętnego, na miejscu Jego Mości do tego testamentu ręką moją podpisuję się Malcher Jan Mackiewicz, strażnik wołkowyski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego ostatniej woli testamentu podpisuję się Dominik Narkowicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Adama Łabucia do tego testamentu podpisuję się Jerzy Matulewicz. Ustnie i oczewisto proszony do tego testamentu pieczętarz od Jego Mości Pana Adama Łabucia podpisuję się Marcin Jan Okołow ręką swą.

---

[342] Malcher Jan Mackiewicz – strażnik wołkowyski (1715–1730).

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1073] 430. Aktykacja testamentu Wielmożnej w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Radzimińskiej Frąckiewiczowej[343], starościny trabskiej, służąca Jego Mości Panu Frąckiewiczowi i innym Ich Mościom

Jakuń, 7 listopada 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Nowembra dwunastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Frąckiewiczem[344], krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Pan Aleksander Rogaliński, sługa Wielmożnego Jego Mości Pana Frąckiewicza, starosty trabskiego ten testament ze wszystką w nim niżej inserowaną rzeczą *post fata* Jej Mości Pani Frąckiewiczowej, starościnej trabskiej *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Ponieważ życie ludzkie według mądrych ludzi uwagi powinno być ustaw[icz]ną medytacją śmierci, która tak pewna jest każdemu człowiekowi, jak pewny nieodzowny w raju od Pana Boga ferowany dekret umrzeć, na który że pamiętać, ale i przygotowania trzeba. Nic nad to sprawiedliwszego. Pamiętając i ja na to, że co było przede mną, co się przy mnie żyjącej dzieje, że to i po mnie żyjących czeka, i mając ja, Katarzyna Zofia Szymkowiczówna Stefanowa Radzimińska Frąckiewiczowa, starościna trabska, w konsyderacji, żeby po zejściu moim między matką dobrodziejką moją Wielmożną Jej Mości Panią Joanną Florentyną Koronówną Jerzyną

---

[343] Katarzyna Zofia Szymkowiczówna Frąckiewiczowa – żona Stefana Radzimińskiego Frąckiewicza, starosty trabskiego (1711–1715).

[344] Stefan Michał Frąckiewicz – krajczy upicki, podstarości sądowy oszmiański (1715–1723).

Wawrzyńcową Szymkowiczową[345], pisarzową skarbową Wielkiego Księstwa Litewskiego, i miłym małżonkiem moim Wielmożnym Jego Mością Panem Stefanem Radzimińskim Frąckiewiczem, starostą trabskim i bliskimi krewnemi mojemi nie działy się jakowe trudności, będąc obłożną chorobą od Pana Boga Wszechmogącego nawiedzoną, przy zupełnej jednak rozumu mojego zostając refleksji, takową czynię dyspozycją.

Naprzód duszę mą grzeszną, jakem ją od Najwyższego Twórcy wzięła, tak jako najszlachetniejszy wszystkich dóbr moich depozyt, w ręce temuż Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu oddawam i jakom, polegając na jedynej zasłudze Jedynego Zbawiciela i pośrzednika mojego JEZUSA Chrystusa i ojca niebieskiego mocno żyjąc wierzyła, że krwią jego przenajdostojniejszą [k. 1073v] omyte są wszelkie grzechy moje tak, iż tego we złym położonego ustępując świata z tąż moją przed Bogiem stawam konfesją pewna tego będąc, że usprawiedliwiona będę darmo z łaski Jego przez odkupienie, które się stało w Jezusie Chrystusie. Ciało zaś moje grzeszne złożone ma być we zborze kościeniewskim obrzędem i zwyczajem wiary ewangelickiej, bez żadnej światowej pompy, przy bytności Ich Mościów Panów przyjaciół, sług Bożych na to od miłego małżonka mego uproszonych. Którym za pracę ich nagrodę obmyślić ma, a miłego męża dobrodzieja mego upraszam i obliguję, aby dla depozycji ciała mojego w tymże zboże kościeniewskim polską robotą sklep kazał wymurować.

Dobra zaś moje wszystkie tak mieć chcę i rozporządzam. Naprzód na majętności Kościeniewie[346], w powiecie lidzkim leżącej, sumę prawem zastawnym mnie od Wielmożnego Jego Mości Pana Stefana Radzimińskiego Frąckiewicza, starosty trabskiego, męża dobrodzieja, sto tysięcy złotych polskich srebrną monetą zapisaną za wniesioną, tak posagową sumę, jako w wyprawie, inkludując to trabskie, jakuńskie starostwa i inne królewszczyzny, która to suma, tak w gotowiźnie, jako w wyprawie i na starostwach trabskim, jakuńskiem i innych królewszczyznach czyni złotych polskich pięćdziesiąt tysięcy, na którą sumę czyniąc reformę pomieniony dobrodziej mąż mój na połowicy majętności Kościeniewa, w powiecie lidzkim leżącej, z działu z rodzonym Jego Mością bratem młodszym Jego

---

[345] Joanna Florentyna Koronówna – matka testatorki, żona Jerzego Wawrzyńca Szymkowicza, starosty trabskiego i jakuńskiego, pisarza skarbowego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1696–1709).

[346] Kościeniewo – folwark w powiecie lidzkim.

Mością Panem Marcjanem Radzimińskim Frąckiewiczem, podstolim mozyrskim, należący sto tysięcy złotych srebrnej dobrej monety mnie zapisał prawem zastawnym. Lecz ja, doznawszy miłości i szczerego ku sobie afektu męża dobrodzieja mojego, kontentując się tylko pięćdziesiąt tysięcy złotych takowejże srebrnej monety wniesioną posagową sumą na majętności Kościeniewie zostającą, drugie pięćdziesiąt tysięcy, sumę wianową, na tejże majętności Kościeniewie będącą w roku tysiąc siedemsetnym dwunastym, miesiąca maja dziesiątego dnia miłemu małżonkowi memu odpisałam i onej się wiecznymi i nieodzownymi czasy zrzekłam, takoż i teraz tym ostatniej woli mojej testamentem zrzekam i zapisy zrzeczenia na pięćdziesiąt tysięcy dane [k. 1074] mężowi mojemu aprobuję i tym testamentem koroboruję. A pięćdziesiąt tysięcy złotych na tejże majętności Kościeniewie, za prawem zastawnym mnie należące, miłemu małżonkowi dobrodziejowi memu zapisuję, upraszając w tym Jego Mości, aby za dojściem lat syna naszego Jana Matjasza Radzimińskiego Frąckiewicza, starościca trabskiego, który dopiero *in minorenitate* zostaje, z miłości ojcowskiej te pięćdziesiąt tysięcy onemu oddać raczył. A że jeżeliby syn nasz Jan Matjasz Radzimiński Frąckiewicz, starościc trabski, z woli i dyspozycji Boskiej z tego świata zszedł, tedy nikomu innemu te pięćdziesiąt tysięcy złotych, tylko miłemu małżonkowi mojemu należeć ma.

Dobra zaś moje ziemskie, to jest majętność Wialbutów Bijuciszki i wsi od Wielmożnego Jego Mości Pana Mosiewicza[347], na ten czas chorążego, a teraz marszałka lidzkiego, nazwane Norszty[348] i Sokocienięta[349] od majętności [H]olszan odłączone, prawem zastawnym ojcowi dobrodziejowi memu w sumie w prawie wyrażonej zawiedzione, w powiecie oszmiańskim leżące, i obligi dwa tegoż Jego Mości Pana marszałka lidzkiego z sumą w nich wyrażoną mnie, Katarzynie Zofij Szymkowiczównie Stefanowej Radzimińskiej Frąckiewiczowej, starościnej trabskiej, *iure hereditaria post fata* dobrodzieja ojca mojego świętej pamięci Wielmożnego Jego Mości Pana Jerzego Wawrzyńca Szymkowicza Girdzimonta, pisarza skarbowego Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosty trabskiego i jakuńskiego, spadłe i należące tak dysponuję.

---

[347] Franciszek Józef Mosiewicz – chorąży lidzki (1692–1714), marszałek lidzki (1714–1716).

[348] Norszty – folwark pod Holszanami.

[349] Sokocienięta – folwark pod Holszanami.

Ponieważ matka moja, dobrodziejka nasza, Wielmożna Jej Mość Pani Joanna Florentyna Koronówna Jerzyna Wawrzyńcowa Szymkowiczowa Girdzimontowa, pisarzowa skarbowa Wielkiego Księstwa Litewskiego, na majętności Wialbutowie, w powiecie oszmiańskim leżącej, od dobrodzieja rodzica mojego ma sobie sumę dwadzieścia i pięć tysięcy złotych zapisaną, także na majętności Bijuciszkach i wsiach Nors[z]tach i Sokocieniętach sumy dziesięć tysięcy złotych, które majętność i wsi spólnie są przez dobrodziejów rodziców moich nabyte. Przeto konferując się do wyrażonej woli dobrodzieja ojca mojego w roku tysiąc siedemsetnym dwunastym, miesiąca maja dwudziestego trzeciego dnia wespół z mężem moim dali na się asekuracją, iż do żadnych dóbr ojczystych i macierzystych aż po żywota matki dobrodziejki naszej interesować się nie mamy i do tych [k. 1074v] wszystkich, które są spólnie przez dobrodziejów rodziców naszych nabyte nie powinni będziemy, także do starostwa jakuńskiego, w tymże powiecie oszmiańskim leżącego, i do posesji nie prędzej przychodzić powinni będziemy, chiba *post sera fata* matki dobrodziejki naszej albo li też za dobrowolnym za żywota swego wyżej specyfikowanego starostwa jakuńskiego ustąpieniem lub *seorsive modo* wiosek Kurmelan, Złowkt. A *post fata* matki dobrodziejki mojej pomienione majętności Wialbutów, Bijuciszki i wsi Nors[z]ty, także Sokocienięta oraz klejnoty, złoto, srebro, cyna, miedź, obicia, suknie, wozy, konie, bydło i wszelki sprzęt, także ruchomość synowi naszemu Janowi Matjaszowi Radzimińskiemu Frąckiewiczowi, starościcowi trabskiemu, jako naturalnemu sukcesorowi należeć ma, *excepto* dwudziestu pięciu tysięcy sumy matce dobrodziejce naszej na majętności Wialbutowie od dobrodzieja ojca zapisanej, także na majętności Bijuciszkach, wsiach Norsztach i Sokocieniętach dziesięciu tysięcy złotych matce dobrodziejce należących, którą sumę po zejściu bądź to swoim matka będzie l[ego]wała[a] lub *stante vita* według woli i upodobania swojego ordynowała komu chcąc. Tedy miły małżonek mój pomienioną sumę trzydzieści pięć tysięcy złotych oddać powinien będzie, albo li też syn nasz doszedszy lat jako naturalny sukcesor, tę wyż specyfikowaną sumę oswobadzając [k. 1075] majętności swoje Wialbutów, Bijuciszki, wypłacić winien będzie. A jeżeliby pomieniony syn nasz Jan Matjasz Radzimiński Frąckiewicz, starościc trabski,

[a] Karta dziurawa. Uzupełniono domyślnie.

dorozszy albo nie dorozszy lat z tego świata z woli Najwyższego Pana zszedł, tedy oddaliwszy bracią, siostry, bliskich krewnych i innych tak pomienione majętności Wialbutów, Bijuciszki i wsi[e] Norszty, Sokocienięta, jako klejnoty, złoto, srebro, cynę, miedź, obicie, suknie, wozy, konie, bydło i wszelki sprzęt, także ruchomość, która po dobrodzieju rodzicu moim mnie należy, miłemu małżonkowi mojemu Wielmożnemu Jego Mości Panu Stefanowi Radzimińskiemu Frąckiewiczowi, staroście trabskiemu, tym ostatniej woli mej testamentem daję, daruję, leguję i zapisuję.

A że klejnoty moje złoto i srebro od matki dobrodziejki w wyprawie dane i na spólną z mężem moim potrzebę u różnych są zastawione, jako to u Jej Mości Pani Anny Naramowskiej Michałowej Kopciowej[350], podczaszynej oszmiańskiej, we złotych pięciuset *currentis moneta* trzensawek rubinowych trzy, sztuczek od kanaczka rubinowych dwanaście, na które żadnego z obu stron nie masz pisma, u Jego Mości Pana Marcjana Piaseckiego [k. 1075v] łańcuszków złotych dwa w talarach trzydziestu, u Jego Mości Pana Chrzanowskiego kosz srebrny w talarach pięćdziesiąt, o które upraszam miłego męża mego, aby rekuperowawszy chciał mieć u siebie do dojścia lat syna naszego i onemu z miłości swej ojcowskiej ode mnie, gdy przyjdzie do perfekcji na nie zabudź oddał.

A teraz kończąc ten ostatniej woli mej testament najpierwiej matkę dobrodziejkę mą miłościwą żegnam i za wszelkie łaski, dobrodziejstwa i pieczołowanie ku mnie świadczone pokornie dziękuję. Żegnam i ciebie miłego męża, dobrodzieja mego, któremu za wszelką miłość, łaskę, afekt ku mnie świadczony dziękuję. I was wszystkich krewnych stryjów, ciotki, bracią, siostry, koligatów, sąsiad przyjaciół, sług, służebnic żegnam. A jeżelim kogo z ułomności ludzkiej żyjąc na tym świecie uraziła, o wybaczenie proszę oraz do matki dobrodziejki mej [sup]likuję[b], aby była na męża mojego, a syna swego łaskawą, tak jako za życia mojego, syna też mego Jana Matjasza Radzimińskiego Frąckiewicza, wnuka swojego, w łasce swojej konserowała, pokornie suplikuję. Miłego też małżonka mojego w tym obliguję, aby był łaskaw na syna swojego i według miłości swej ojcowskiej dał [k. 1076] mu przy błogosławieństwie swym edukacją a najbardziej ku chwale Pana

---

[b] Karta dziurawa.

[350] Anna Naramowska (zm. 1739) – żona Michała Antoniego Kopcia, podczaszego oszmiańskiego (1711–1720).

Boga Wszechmogącego, którego i ja żegnając macierzyńskie nań błogosławieństwo wlewam i błogosławię, obligując pod błogosławieństwem mym w tym, aby wiarę w Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu poprzysiężoną aż do śmierci chował. Wiolatorów zaś, turbatorów tego ostatniej woli mej testamentu i kto by onemu nie dość czynił na straszny Sąd przed Pana Boga pozywam.

I na tym ja, Katarzyna Zofia Szymkowiczówna Girdzimontowa Stefanowa Radzimińska Frąckiewiczowa, starościna trabska, dała ten ostatniej woli mej testament z podpisem ręki mej własnej i Ich Mościów Panów pieczętarzów oczewisto ode mnie uproszonych, którzy na prośbę mą podpisać raczyli.

Pisan w Jakuni roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Nowembra siódmego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Katarzyna Szymkowiczówna Radzimińska Frąckiewiczowa, starościna trabska i jakuńska. Ustnie proszony pieczętarz od Wielmożnej Jej Mości Pani Katarzyny Szymkowiczówny Stefanowej Radzimińskiej Frąckiewiczowej, starościnej trabskiej, do tego testamentu przy podpisie samej Jej Mości podpisuję się Justynian Dominik Charytonowicz ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od Wielmożnej Jej Mości Pani Katarzyny Zofij Szymkowiczówny Stefanowej Radzimińskiej Frąckiewiczowej, starościnej trabskiej, do tego ostatniej woli testamentu jako pieczętarz podpisuję się [k. 1076v] Piotr Łodziata, strażnik starodubowski, ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego ostatniej woli testamentu podpisuję się Jakub Krzywobłocki ręką swą.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany[c].

---

[c] Pod wpisem testamentu inną ręką dopisano: „Roku 1715 Nowembra 18 z tych ksiąg stronie potrzebującej widymus wydany. Jan Ostrowicki".

[k. 1077] 431. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Krystyny Wiatczany Jerzynej Ihnatowiczowej[351], cześnikowej oszmiańskiej, Jego Mości Panu małżonkowi Jej Mości służąca także i innym Ich Mościom

Dowkrzyszki, 10 listopada 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Decembra wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Hawryłkiewicz testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Krystyny Wiatczanej Jerzynej Ihnatowiczowej, cześnikowej oszmiańskiej, ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ponieważ wszyscy, którzy na świat rodzą [się] na to pamiętać mają, iż znowu za dekretem Boskim z niego schodzić muszą i duszę najdroższą krwią odkupioną onemu prezentować będą, tedy słuszna, aby kożdy prawowierny chrześcijanin, będąc podległy wyrokowi Boskiemu zawczasu Twórcy swego błagał i póki z nagła są niespuszczone zdrowego rozsądku i zmysłów do tej się nieomylnej przygotował drogi. Za czym i ja, Krystyna Wiatczana Jerzyna Ihnatowiczowa, cześnikowa oszmiańska, podlegając temu wyrokowi Boskiemu, pamiętając i na to, iż codziennie zbliżam się do dokończenia życia mojego obawiać mi się potrzeba, abym kiedy z nagła, czego strzeż Boże, dekretowi Boskiemu nie musiała dość czynić, ponieważ i według Ewangelii Świętej, która nam każe być gotowemi, gdyż nie wiemy dnia i godziny, stanąć przed Sędziego sprawiedliwego i zdawać rachunek z życia naszego i że przy dobrej rekolekcji i zdrową będąc, mając zmysły, rozum dobry, zupełny chciałam i chcę sukcesorom moim i tym, którym będzie należało tą moją ostatnią wolę i dyspozycją deklarować.

A naprzód oświadczam się przed wszystkim światem, że urodziwszy się w prawdziwej wierze katolickiej rzymskiej okrzczoną będąc

---

[351] Krystyna Wiatczana – żona Jerzego Ihnatowicza Łubiańskiego, cześnika oszmiańskiego (1712–1715).

przepędziwszy [k. 1077v] wieku mego niemało, w tejże wierze, za pomocą Bożą chcę umrzeć, i usilnie prosząc sobie Zbawiciela mego, Jezusa Chrystusa, o przyczynę Najświętszej Panny, Maryi, Matki Jego, patronki wszystkich grzesznych Wszystkich Świętych, aby za przeważną przyczyną onych, przez miłosierdzie swoje nieskończone wielkość grzechów moich zgładziwszy, dla gorzkiej męki i zasługi miłościwie odpuścić mi raczył i wiecznego żywota domieścił. A zatym w ręce jego Boskie duszę moją oddawszy chcę i żądam tą ostatnią woli mojej dyspozycją, aby ciało moje grzeszne było pogrzebione w kościele Ich Mości księży dominikanów w Ostrowcu podług obrzędu chrześcijańskiego, czego ma dojrzeć miły małżonek mój Jego Mość Pan Jerzy Ihnatowicz, cześnik oszmiański, tak też i Panowie synowie moi, którzy na ten czas przytomni będą, aby pamiętali na duszę moją, na co leguję, zapisuję Ich Mości księży dominikanom ostrowickim, tak na mszy święte, jako i od miejsca złotych dwieście. Na egzekwie osobliwie złotych sto, Ich Mości księży bernardynom wileńskim na mszy święte za duszę moją złotych sto, Ich Mości księży karmelitom wileńskim na mszy święte za duszę moją także złotych sto, Ich Mości księży misjonarzom wileńskim, także na mszy święte za duszę moją leguję złotych sto, Ich Mości księży dominikanom oszmiańskim na mszy święte złotych pięćdziesiąt, aby za duszę moją odprawione były, Ich Mości księży franciszkanom oszmiańskim na mszy święte także złotych pięćdziesiąt, na cerkiew boruńską złotych sto.

Długi nasze zaciągnione. Jego Mości Panu Samuelowi Grodziowi złotych sto pięćdziesiąt, Panu Mikuliczowi złotych sto, Panu Pobiedzińskiemu złotych sto, Panu Rusieckiemu złotych dwadzieścia, na ubogich za duszę moją przy różnych kościołach rozdać złotych trzydzieści z tej sumy, którą pożyszczę u Jego Mości Pana Samuela Wołodkiewicza i samej Jej Mości miły małżonek mój pozyskawszy, ma wypłacić i oddać podług tej ostatniej woli mojej, jako na kościoły różne i długi przez nas zaciągnione ma wypłacić. Z tej sumy samej poniewieskiej leguję i zapisuję małżonkowi memu miłemu Jego Mości Panu Jerzemu Ihnatowiczowi, cześnikowi oszmiańskiemu, złotych tysiąc. Wnuczce mej miłej Pani Róży Ihnatowiczównie leguję i zapisuję złotych czterysta z tejże sumy poniewieskiej, którą małżonek mój odzyskawszy ma oddać, lubo w obligu dołożoną małżonka mego względem starszeństwa, tedy ja tą [k. 1078] ostatniej woli mojej dyspozycją daję moc do dochodzenia tej sumy miłemu małżonkowi memu

u Jego Mości Pana Samuela Wołodkiewicza i samej Jej Mości, a szwagra mego, i siostry mojej.

Tudzież majętność moją Dowkszyszki, którą leguję synom moim dwóm Panom Stanisławowi i Janowi Ihnatowiczom w równy dział, między siebie mają pomiarkować. A do dojścia i pozyskania tej sumy u Jego Mości Pana Wołodkiewicza miły małżonek mój Jego Mość Jerzy Ihnatowicz, cześnik oszmiański, mocen i wolen będzie dzierżyć i rządzić bez żadnej przeszkody od synów moich tą majętnością moją Dowkszyszkami. A po oddaniu sumy ma ustąpić synom moim Jego Mości Panu Stanisławowi i Janowi Ihnatowiczom, którym leguję i zapisuję tę majętność Dowkszyszki, w oszmiańskim powiecie leżącą, jako się w sobie ma. A Panu Adamowi, synowi memu starszemu, folwark, Kamionkę, ponieważ dał mu Pan Najwyższy wiekuistego przyjaciela wyłączam, na który pomieniony folwark i prawo przyznane, do którego nie mają się interesować młodzi bracia onego, a synowie moi, jako to Pan Stanisław i Jan, jak też Pan Adam nie ma się interesować do Dowkszyszek, tym dwóm należącym braci, jako to Panu Stanisławowi, Janowi Ihnatowiczom, jedno przy prawie ode mnie danym na Kamionkę i przy zapisach woli mej ma się kontentować bez żadnych między sobą, bracią, warchołów i trudności. Suma memolska, to w równy dział synom moim wszystkim trzem, jako to Panu Adamowi, Stanisławowi i Janowi Ihnatowiczom. A jakie by się pokazały długi nieboszczyka ojca i matki mojej, tedy synowie moim wszyscy trzej mają znosić i małżonek mój do tego nie ma należeć, ale tylko Panowie synowie moi wszyscy trzej powinni będą wypłacić jakowe by były.

A com miała zapisy od małżonka mojego Jego Mości Pana Jerzego Ihnatowicza na złotych dwa tysiące, które to zapisy z miłości mej małżonkowi onemu wracam i kasacją na to dałam i kasowałam.

Ruchomość. Naprzód suknię moją niebieską tabinową z korunkami złotemi na ornat do kościoła ostrowieckiego za duszę moją leguję. Także drugą znowu ludanową fioletową z korunkami złotemi i płaszczyk tercynelowy z[e] złotemi korunkami oddać na ornat do kościoła ostrowieckiego na duszę dobrodziejki matki mojej Jej Mości Pani Wiatczanej[352], która w tymże leży kościele. Wnuczce mej Pannie Róży Ihnatowiczównie, której

---

[352] Marianna Zawiszanka z Żejm (zm. przed 1715) – żona Stefana Wietczanego, podstolego wiłkomierskiego (1712).

batalony, kornety, wstęgi, to [k. 1078v] wszystko tejże wnuczce mej pomienionej ma być oddane.

Przypominam li dzieciom, to jest synom moim, sukcesją w różnych powiatach i województwach należących do dochodzenia jako to Dziewiałtów[353], w wiłkomierskim powiecie, Upriki[354], w kowieńskim powiecie, Kiemiele[355], w województwie wileńskim, którzy to Panowie synowie moi mają się informować z testamentu w Bogu zeszłej matki mej a babki swej Jej Mości Pani Marianny Zawiszanki Stefanowej Wiatczanej, podczaszynej wiłkomirskiej, na których to dobrach należące sumy, które dobra do okupna należące, także też i główszczyzny po zeszłym z tego świata brata rodzonego mego a wuja swego Jego Mości Pana Adama Wiatczanego[356], koniuszego kowieńskiego, mają sukcesją z należącemi aktorami dochodzić i zarówno się miarkować.

Dziewce na imię Kaśce, która lat trzy u mnie i będąc przy mnie okradzioną, która już nie żyje, za duszę onej małżonka mojego upraszam, aby na msze święte złotych osiemnaście lub zbożem, bile tak wynosiło, oddać raczył pokornie proszę, aby nie zalegało na duszy mojej. Krzyśce, także za jej wierne usługi przez lat trzy leguję złotych dwadzieścia cztery, co ja o to proszę małżonka swego, aby było oddano. Także dziewczynce Kasiecce, aby co z odzieży sprawić, aby nie płakała na mnie.

Zaczym tedy dokończywszy tej woli mej dyspozycją uprosiłam Ich Mościów Panów pieczętarzów o podpisanie tego testamentu Jego Mości Pana Chomińskiego[357], stolnika wileńskiego, Jego Mości Pana Andrzeja Michałowskiego, tak też Jego Mości Pana Floriana Niewiarowicza, jako do testamentu tego, tak i do kasacji danej na prawo ode mnie małżonkowi memu na prawo ode małżonka mnie dane.

Pisan w Dowkrzyszkach roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Nowembra dziesiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani

---

[353] Dziewiałtów – majątek w powiecie wiłkomierskim. W XVII w. należał do Konstantego Szemiota, podkomorzego derpskiego, i jego żony Heleny. Do majątku należało wówczas miasteczko Dziewiałtów, wsie: Łejcie, Jeniance; LVIA, f. 8, inw. 1, sygn. 3, k. 23–26v.

[354] Upriki – folwark w powiecie kowieńskim.

[355] Kiemiele – folwark w województwie wileńskim.

[356] Adam Antoni Stefanowicz Wiatczany – koniuszy kowieński (1690–1700).

[357] Stefan Kazimierz Chomiński – stolnik wileński (1701, 1706–1719).

Krystyny Wiatczanej Jerzynej Ihnatowiczowej, cześnikowej oszmiańskiej, do tego testamentu, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się ręką moją Stefan Chomiński, stolnik województwa wileńskiego. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Krystyny Wiatczanowej Jerzynej Ihnatowiczowej, cześnikowej oszmiańskiej, do tego testamentu, jako od nieumiejętnej pisma, podpisuję się ręką swą Andrzej Michałowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Krystyny Wiatczanowej Jerzynej Ihnatowiczowej, cześnikowej oszmiańskiej, do tego testamentu, jako od nieumiejętnej pisma, podpisuję się Florian Niewiarowicz ręką swą.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną *ad* akta, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego zapisany.

[k. 1079] 432. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Pokłońskiej, służąca potomstwu Jej Mości jak też i innym Ich Mościom

Hruzdów, 15 grudnia 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Decembra dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Iwaszkiewicz testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Pokłońskiej ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Przenajświętszej Trójcy, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się ku wiecznej pamięci rzeczy niżej pisanych. Amen.

Ja, Helena Iszorzanka Mikołajowa Pokłońska, zaczynam rzecz moją przedsięwziętą woli mojej, i lękając się Sądów Boga w Trójcy Świętej Jedynego z jawnogrzesznicą, mówię: Boże bądź miłościw duszy mojej, niech się stanie ku wiecznej pamięci, wiedząc też ja o tym, iż kto się na świat narodzi umrzeć musi, jako kiedy i na którym miejscu nie oznajmiono, ale zawsze gotowym być kazano. Przeto ja, Pokłońska, będąc chorobą złożona od Pana Boga, ale na ciele, rozumie i zmysłach zdrową będąc, mając też to

w pamięci, że pismem nieobwarowane rzeczy z pamięci ludzkiej prędko wypadają i w zapomnienie przychodzą, zaczym z dobrej woli mojej, umyśliłam tym testamentem rozporządzić ubogą fortunę moją, mnie od Boga daną w doczesny szafunek, aby po śmierci mojej nie było jakiego rozterku między krewnemi memi, tak tedy chcę mieć i na wieczne czasy tym testamentem ostatniej woli mojej dysponuję.

A najpierwiej, gdy już będzie wola Boża, aby dusza moja była rozłączona z ciałem, że jako drogą krwią Jezusa Pana odkupioną w ręce boskie oddaję, mając nadzieję w nieprzebranym miłosierdziu jego świętym, że nie pamiętając na wielkość grzechów moich, przez niewinną mękę Syna Bożego i przyczynę Matki Bożej i Patronów moich, do chwały Swojej świętej przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne z ziemi wzięte, ziemi ma być oddane i pogrzebione w kirze obleczone i w kościele ostrowskim albo hruzdowskim, tamże gdzie i dobrodziej mój małżonek. Na który kościół [k. 1079v] albo święte mszy i od pochowania Jego Mości księdzu plebanowi hruzdowskiemu złotych polskich dwieście, które ma wypłacić brat mój Jego Mość Pan Rafał Iszora *in vim* długu od Jego Mości mnie tak wiele należącego, pogrzeb ciała mego przez Jego Mości samego ma być sporządzony. A od dwóchset złotych ma kwota iść co rok złotych dwadzieścia na msze trzy za duszę nas obojga i jałmużnę ubogim złotych dziesięć, które ten Jego Mość Pan brat mój, gdzie rozumiejąc ma ubogim rozdać.

Majętność zastawną nazwaną Hruzdów, w powiecie oszmiańskim leżącą, od Jego Mości Pana Antoniego Baki w sumie trzech tysięcy złotych polskich, tedy tę sumę, także za tę sumę mnie od nieboszczyka małżonka mego Jego Mości Pana Mikołaja Pokłońskiego zapisaną pięć tysięcy złotych polskich na majętność Rudce[358] *alias* [Adachowszczyźnie][a], w powiecie kowieńskim leżącej, przy tym i ruchomość moją wszystką złoto, srebro, cynę, miedź, suknie, konie, bydło rogate i nierogate, i co się może ruchomością nazwać, także sygnet [...][b], obrączka złota, manetki czarne przenizane złotymi paciorkami, pościeli połowa synowi memu miłemu Jego Mości Panu Kazimierzowi Pokłońskiemu, tym testamentem ostatniej woli mojej wiecznemi czasy leguję i zapisuję. Także od nas pożyczonych

---

[a] Luka w tekście pozostawiona przez pisarza, uzupełniono na podstawie innej kopii.

[b] Luka w tekście pozostawiona przez pisarza.

[358] Rodce – folwark w powiecie kowieńskim.

pieniędzy Żydom smorgońskim złotych sto, na które cerografy dane są i to synowi memu zapisuję. A uchowaj Boże śmierci na syna mego w niedojściu lat zupełnych, któremu teraz od urodzenia siedem lat, tedy z sumy na zastaw Jego Mości Panu Bace danej potomstwu Jego Mości Pana Rafała Iszory, brata mego, połowa, to jest tysiąc pięćset złotych polskich. Ruchomość i reszta sumy ma przy Jego Mości Panu bracie zostawać, tylko aby nie chciał porzepominać mnie i za duszę moją dobrze czynił. Z tejże sumy trzech tysięcy złotych synowi siostry mojej nieboszczki Jej Mości Pani Katarzyny Iszoszanki Złotej tysiąc złotych, także siostrze mojej rodzonej Jej Mości Pani Mariannie Iszorzance Świechowskiej dwieście złotych polskich, tejże Jej Mości krzyżyk diamentowy na wstędze, sukien parę szarzyzną w kwiateczki czerwone, bisiury, także pościeli połowa, dokładam. Synowi memu sukien para [k. 1080] bławatnych. Wstęgi kaczanowe na obraz Najświętszej Panny boruńskiej. Jej Mości Pannie Trzeciakównie, com dała parę sukien bławatnych, niech przy niej zostaną. Czeladzi według zmowy z onemi, aby powypłacano z tejże majętności. Krzyśce dziewczynie kozę daruję.

Długi przez nas zaciągnione, jeżeliby się pokazały za słusznemi dokumentami, to Ich Mościowie Panowie opiekunowie z tejże majętności, która legowana na syna mego i innych Ich Mościów mają wypłacić.

Za opiekunów i dobrodziejów synowi memu do dojścia lat zupełnych upraszam Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Kamińskiego, sędziego ziemskiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Kazimierza Pokłońskiego, jako stryja i dobrodzieja, Jego Mości Pana Rafała Iszorę, brata mego, także za opiekuna i egzekutora tego testamentu, który to fortuną wyż mianowaną syna mego w swojej władzy do dojścia lat zupełnych onego mieć ma z krescencji co Pan Bóg da, tedy na wychowanie syna mego i na naukę onego proszę Ich Mościów, aby byli łaskawi.

Kończąc tedy ten testament mój ostatniej woli mojej żegnam Ich Mościów Panów dobrodziejów sąsiad, osobliwie Jej Mość Panią Łamińską[359], horodniczyną i sędziną grodzką oszmiańską, za wszelką łaskę, dobrodziejstwo ku mnie świadczone uniżenie dziękując. Żegnam Jego Mości Pana brata mego i siostrę rodzonych moich, za wszelkie łaski i przyjaźnie

---

[359] Helena Aleksandra (?) Kotłówna Łamińska (zm. 1726) – żona Wincentego Kazimierza Łamińskiego, horodniczego oszmiańskiego (1691–1708) i sędziego grodzkiego (1701–1708).

ku mnie świadczone dziękuję i wszystkim, jeślim też komu przez życie moje w czym uprzykrzyła, o odpuszczenie proszę.

A że przy sporządzeniu testamentu tego, jako prawo chce mieć, przy którym i regestr sporządzony wszelkich ruchomości, dla odległości miejsca nie mogłam mieć Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, tak grodzkich żadnego, sama się podpisawszy własną ręką moją, uprosiłam Ich Mościów Panów pieczętarzów.

Pisan w Hruzdowie roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Decembra piętnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Helena Iszorzanka Pokłońska ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony do tego testamentu od Jej Mości Pani Pokłońskiej podpisuję się Hrehory Wołk ręką swą. Oczewisto proszony od osoby wyżej [k. 1080v] wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Ludwik Michał Bakewicz *manu propria*. Oczewisto proszony do tego testamentu podpisuję się Jan Czyż ręką swą.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1081] 433. Aktykacia regestru *post fata* Jej Mości Pani Pokłońskiej, służąca potomkowi Jej Mości pozostałemu i innym Ich Mościom

Hruzdów, 25 listopada 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Decembra dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Iwaszkiewicz regestr *post fata* Jej Mości Pani Pokłońskiej ze wszystką rzeczą w nim inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

Regestr spisany koni, bydła, cyny, miedzi, sukien, klejnotów i wszelkiej ruchomości podług ostatniej woli Jej Mości Pani Heleny Iszorzanki Mikołajowej Pokłońskiej.

W Hruzdowie roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Nowembra dwudziestego piątego dnia.

Naprzód koń cisawy jeden, klacze dwie jedna cisawa, druga gniada, klaczka dwuletnia jedna gniada.

Bydła rogatego: wołów trzy oromych, krów[a] dojnych trzy, podciołków, cieluszek, który byczek tegoroczny jeden, u Piotra Faleyczyka klacz masłowata jedna, wołów oromych dwa szerścią jeden ryży, drugi płowy. U Kościuka Minczyka koń gniady jeden. Wołów szerścią jeden gniady, drugi płowy, u Wasila Klabenika wół szerścią ryży jeden. Owiec starych sześć, kóz starych i młodych dziesięcioro, świń starych i podświnków jedenaścioro.

Cyny: półmisków sześć, misa jedna, talerzy dwanaście, lichtarzów małych dwa, flasza we dwa garnce [ze] śrubą jedną, moździerz z tłuczkiem jeden.

Miedź: kociołków małych pięć, kocioł do piwa robienia jeden z trzema trąbami, skrzyń dużych trzy, czwarta mała, dwie okuwane zamkami wewnętrznemi, i drugie dwie nieokuwane bez zamków.

W skrzyni wozowej sukien: kontusz francuskiego sukna seledynowy jeden, inszy żupan atłasowy niebieski, jeden pas złoty, jeden materialny, czapka lisia, wierzch w niej seledynowy francuskiego [k. 1081v] sukna jedna, burdasy karmazynowe francuskiego sukna jedne, jubka niebieska kuchajem podszyta jedna, żupan materialny ponoszony jeden, kobierców dwa nowy jeden drugi stary, kilim prosty jeden, płaszcz granatowy jeden. Z sukien Jej Mości samej Pani białogłowskich: sukien para bławatnych karmazynowych jedna, fartuszek karmazynowy jeden, przednik wyszywany srebrem karmazynowy jeden, chusta jedwabna srebrem wyszywana jedna, szuba łudanowa pąsowa popielicami podszyta jedna, kontusz bombowy niepodszyty jeden, zawój atłasowy pomarańczowy jeden, sznurówka materialna kraszeniną podszyta jedna, szamerluk karmazynowy w kwiaty płótnem podszyty, kwef czarny kitajki francuskiej jeden, rękawiczki białe jedwabiem wyszywane jedne, łyżek srebrnych trzy, szkatuła czarna sowito okowana jedna, puzdro zażywane, w nim flaszek dwie cynowych półkwartowych, drugie puzdro czarne, flasz w nim szklanych cztery, sztuk w nich cynowych trzy, szarzyzny para jedna, bisiur sznurów dwa, krzyżyk z[e] szkockiemi diamentami, jeden z wstążeczką czarną, koralów z perłami małymi

---

[a] W rękopisie „korow".

sznur jeden, obrączka szczerozłota jedna, sygnet nieboszczykowski srebrny z krwawińcem, na nim herb wyryty jeden, księga złota „Konona" w czarnej oprawie skóra blaszki przy niej srebrne pozłociste bez klazurek, druga księga, także złota, „Kanona" w czarnej oprawie klazurki w niej proste, manelki koralowe z paciorkami złotemi mieszane jedne, wstęg cytrynowych łokci cztery, kaczarowych łokci trzy. Pościel: poduszek trzy dużych, nasypki w nich drylichowe, nawleczki do nich jedne kużelne, drugie dwie tkackie, trzecie dwie szwabskiego płótna, pierzyny dwie nasypki drylichowe, jedna poszwa kużelna, kołder dwie jedna sztufowana druga kartunu, na kołdrę druczku na kartunie jedne, prześcieradeł dwa kużelnych, zasłonki harasowe zielone jedne, poduszki dwie nieboszczykowskie, nasypki w nich masetlasowe czerwone, wilki do sani powleczone suknem królewieckim czerwonym, [k. 1082] jeden wilk wyprawny, jeden tłumok, sukna królewieckiego niebieski jeden. Z chust białych: płótna tkackiego niebielone łokci czternaście, koszul dwie, jedna szwabska, druga tkacka nowe, zatyczek szwabskiego płótna dwie, sztangierka szwabskiego płótna jedna, armentel z falbanami szwabskiego płótna jeden, fartuch szwabski jeden, fartuchów kużelnych do pospolitego zażywania dwa, obrusów trzy, jeden królewiecki dwa domowej roboty zażywane, ręczników tkackich nowych dwa domowej roboty dwa, obrazków dwa, jeden we srebro oprawny, drugi pospolicie w mosiądz oprawny, duchna kitajczana czarna jedna, zwierciadeł dwa jedno królewieckie ramy pokoszczane, drugie proste w czarnej oprawie, trzewików par trzy jedne francuskiej roboty a dwie kołowych starszych, butów tureckich para jedna, skóra kozłowa czerwona jedna, skóra jałowicka wyprawna jedna, druga końska wyprawna, poczęta skóra niewyprawna wołowa jedna, skórek niewyprawnych baranich trzy, pończoszek pary dwie, jedne królewieckie, drugie prostej roboty, korneciki dwa. I czego do ubrania: jeden sukien Jego Mości Pana Kazimierza, syna Jej Mości, cwietnych para. Żelaza: janczarka polska krzosowa jedna, ptaszyna gwintowana krzosowa jedna, pistoletów para królewieckich krzosowych jedna, pokrowców para granatowych z srebrnym galonem, szabla w czarnej oprawie, musztuk srebrny z kapturkiem, blaszka na rękojeści srebrna, paski w niej srebra potrosze sztuczek osiem, kulbaka misiterskiej roboty jedna z potrzebami i strzemionami, przy niej olstra do pistoletów, wojłok oblamowany kraszaniną jeden, kof zażywanych dwie, siekier cztery trzy dużych, czwarta mała siekiera do gospodarstwa jedna, sierzpów trzy, rożen

duży jeden, skobla dwa ręczna jedna, strug do robienia gontów jeden, świdrów, dwa jeden duży, drugi mały, rydel jeden, dłuto duże jedne, skowroda żelazna, [k. 1082v] jedna kolasa francuska na pasach koła w niej okowane, ze wszystkim jak należy półszorków dwa czarnych z lejcami, kantar jeden, uzdeczka jedna pod p[...]szleja[b] pojedynkowa jedna, sanie francuskie jedne, kocioła żelazna jedna, noski do kociołka jedne, nóż gospodarski jeden.

Który to regestr spisany przy czynieniu testamentu ostatniej woli mojej z podpisem ręki mej własnej, z podpisem rąk Ich Mościów Panów przyjaciół ustnie i oczewisto ode mnie uproszonych, którzy Ich Mościowie za ustną prośbą moją ręce podpisawszy pieczęci przyłożyć raczyli.

Pisan w Hruzdowie roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Nowembra dwudziestego piątego dnia.

U tego regestru podpisy tymi słowy: Helena Iszorzanka Pokłońska. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Heleny Iszorzanki Mikołajowej Pokłońskiej do tego regestru podpisuję się Stefan Jakoniewicz.

Który to regestr za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1083] 434. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Pokłońskiej, służąca synowi Jej Mości i innym Ich Mościom

Hruzdów, 26 listopada 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Decembra dwudziestego ósmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Pan Wincenty Łopian, sługa Jego Mości Pana Iszory, strażnikowicza trockiego, testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Heleny Iszorzanki Mikołajowej Pokłońskiej ze wszystką rzeczą w nim inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

---

[b] Inkaust wytarty. Brakuje czterech–pięciu liter.

W imię Przenajświętszej Trójcy, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się ku wiecznej pamięci rzeczy niżej pisanych. Amen.

Ja, Helena Iszorzanka Mikołajowa Pokłońska, zaczynam rzecz moją przedsięwziętą woli mojej, i lękając się sądów Boga w Trójcy Świętej Jedynego z jawnogrzesznicą mówię: Boże bądź miłościw nędznej duszy mojej, niech się stanie ku wiecznej pamięci, wiedząc też ja o tym, iż kto na świat narodzi [się] umrzeć musi, jako i kiedy i na którym miejscu nie oznajmiono, ale zawsze gotowym być kazano, przeto ja, Pokłońska, będąc chorobą od najwyższego Pana złożona, ale na ciele, rozumie, zmysłach będąc zdrową, mając też to w pamięci, że pismem nieobwarowane rzeczy z pamięci ludzkiej prędko wypadają i w zapomnienie przychodzą, zaczym z dobrej woli mojej, umyśliłam tym testamentem rozporządzić ubogą fortunkę moją, mnie od Pana Boga daną w doczesny szafunek, aby po śmierci mojej nie było jakiego rozterku między krewnymi memi, tak tedy chcę mieć, na wieczne czasy tym testamentem ostatniej woli mojej dysponuję. [k. 1083v]

A najpierwiej, gdy będzie wola najwyższego Pana, aby dusza moja była rozłączona z ciałem, że jako przenajdroższą krwią Chrystusową odkupioną [we] wszechmocne ręce Boskie polecam, mając nadzieję w nieprzebranym miłosierdziu jego świętym, że nie pamiętając na wielkość grzechów moich, przez niewinną mękę Jednorodzonego Syna Swego Jezusa Pana, Zbawiciela naszego, za przyczyną najświętszej Panny Maryi, Patronki mojej, i wszystkich Świętych, do chwały swej świętej przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne jako [z] ziemi wzięte, ziemi ma być oddane i pogrzebione w kościele hruzdowskim, kędy jest pogrzebione ciało nieboszczyka małżonka mojego. Na który kościół, to jest na mszy święte i od pochowania Jego Mości księdzu plebanowi hruzdowskiemu złotych polskich sto, które ma wypłacić brat mój rodzony Jego Mość Pan Rafał Iszora *in vim* długu od Jego Mości mnie tak wiele należącego i pogrzeb ciała mego przez Jego Mości samego ma być sporządzony, i jałmużnę ubogim złotych polskich pięćdziesiąt, które tenże Jego Mość Pan brat mój, kędy rozumiejąc ma ubogim rozdać.

Majętność zastawną nazwaną Hruzdów, w powiecie oszmiańskim leżącą, od Jego Mości Pana Antoniego Baki w sumie trzech tysięcy złotych polskich, tedy tę sumę, także za tę sumę mnie od nieboszczyka małżonka mego Jego Mości Pana Mikołaja Pokłońskiego zapisaną pięć tysięcy

złotych polskich na majętności Rudce *alias* Adachowszczyźnie, w powiecie kowieńskim leżącej, przy tym i ruchomość moją wszystką złoto, srebro, suknie, cynę, miedź, konie, bydło rogate i nierogate, i co się może ruchomością nazwać synowi memu miłemu Jego Mości Panu Kazimierzowi Pokłońskiemu, tym testamentem ostatniej woli mojej wiecznemi czasy [k. 1084] leguję i zapisuję. Także od nas pożyczonych pieniędzy Żydom smorgońskim złotych sto, na które są cerografy dane i to synowi memu zapisuję. A uchowaj Boże śmierci na syna mego w niedojściu lat zupełnych, któremu teraz od urodzenia siedem lat, tedy z sumy na zastaw Jego Mości Panu Bace danej potomstwu Jego Mości Pana Rafała Iszory, brata mego, połowa, to jest tysiąc pięćset złotych polskich, ruchomość i reszta sumy ma przy Jego Mości Panu bracie zostawać, tylko aby nie chciał przepomnieć mnie i za duszę moją dobrze czynić. Z tejże sumy trzech tysięcy synowi siostry mojej nieboszczki Jej Mości Pani Katarzyny Iszorzanki Złotej tysiąc złotych, także siostrze mojej rodzonej Jej Mości Pani Mariannie Iszorzance Świechowskiej dwieście złotych polskich.

Długi przez nas zaciągnione, jeżeliby się pokazały za słusznymi dokumentami, te Ich Mościowie Panowie opiekunowie z tychże majętności, które legowane na syna mego i innych Ich Mościów mają wypłacić.

Za opiekunów i dobrodziejów synowi mojemu do dojścia lat zupełnych upraszam Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Kamińskiego, sędziego ziemskiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Kazimierza Iwaszkiewicza, Jego Mości Pana Rafała Iszorę, brata mojego, za opiekuna i egzekutora tego testamentu, który to fortunkę wyż mianowaną syna mego w swojej władzy do dojścia lat zupełnych onego mieć ma, z krescencji co Pan Bóg da, tedy na wychowanie syna mego i na naukę onego proszę Ich Mościów, aby byli łaskawi.

Kończąc tedy testament mej ostatniej woli mojej żegnam Ich Mościów Panów dobrodziejów moich sąsiad, osobliwie Jej Mość Panią Łamińską, horodniczyną i sędziną grodzką oszmiańską, za wszelką łaskę i dobrodziejstwo ku mnie świadczone [k. 1084v] uniżenie dziękując. Żegnam Jego Mości Pana brata mego i siostrę rodzonych moich, za wszelkie łaski i przyjaźnie ku mnie świadczone dziękując i wszystkim, jeślim też komu przez wiek swój życia mojego w czym kiedy naprzykrzyła, o odpuszczenie proszę.

A że przy sporządzaniu testamentu tego, jako prawo chce mieć, przy którym i regestr sporządzony wszelkich ruchomości, dla odległości miejsca nie mogłam mieć Ich Mościów Panów urzędników ziemskich tak grodzkich żadnego, sama się podpisawszy własną ręką moją, uprosiłam Ich Mościów Panów pieczętarzów, jako to Jego Mości Pana Stefana Jakowickiego, Jego Mości Pana Macieja Czesznickiego i Jego Mości Pana Józefa Wołodźka za pieczętarzów, którzy Ich Mościowie za ustną prośbą ręce podpisawszy pieczęć przyłożyć raczyli.

Pisan w Hruzdowie roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Nowembra dwudziestego szóstego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk samej aktorki i Pana pieczętarza tymi słowy: Helena Iszorzanka Mikołajowa Pokłońska. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Heleny Iszorzanki Mikołajowej Pokłońskiej do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Stefan Jakowicki.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1085] 435. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Anastazji Żukowskiej, bywszej Szczepanowiczowej a teraźniejszej Pałaskiej, służąca potomstwu Jej Mości

Szczepanowicze, 21 grudnia 1715 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca January jedenastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Szczepanowicz testament w Bogu zeszłej matki swej *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola Jego Przenajświętsza ku wiecznej pamięci. Amen.

Nieubłaganej śmiertelności zawziętość nad kreaturą ludzką zażywając swej srogości wszystkich nas grobowcami czyni i nie do przeżytej sprowadza ojczyzny co i ja, Anastazja Żukowska, bywsza Pawłowa Szczepanowiczowa

a teraźniejsza Marcinowa Pałaska[360], od niemałego czasu cięszką bardzo złożona będąc chorobą, w której obłożnie zostając sobie życia i jutra obiecywać nie mogę, jednak na rozumie i pamięci dobrej będąc i zważając to, aby po śmierci mojej między dziatkami memi i miłym małżonkiem moim nie działy się jakie różnice, co mi Pan Bóg dał w doczesny szafunek, chcąc to wszystko tym ostatniej woli mojej przystojnie sprawionym objaśnić testamentem, naprzód duszę moją grzeszną drogą krwią Jezusa Pana Zbawiciela mego odkupioną w ręce Jego przenajświętsze oddaję. Ciało zaś moje grzeszne z ziemi wzięte, ziemi oddane być ma, które przez miłego małżonka mego Jego Mości Pana Marcina [k. 1085v] Pałaskiego obrzędem chrześcijańskim w kościele narwiliskim u ojców franciszkanów pogrzebione być ma, znosząc się z Panem synem moim Panem Janem Szczepanowiczem, przy mszach świętych i ubogim dając jałmużnę według przemożenia.

Temuż małżonkowi memu Panu Pałaskiemu takową naznaczam dyspozycją. Na tejże majętności Szczepanowiczach złotych pięćset i ruchomość wszystką, to jest bydło, konie, zboże, suknie, z której tylko krów dwie i owiec czworo dla córek moich Panien Joanny i Franciszki Szczepanowiczówien zastawuję, gdy da Pan Bóg onym pójść za mąż, aby małżonek mój dochował i obudwóm po krowie i po dwoje owiec oddał. Tymże Pannom córkom moim obydwóm z majętności Szczepanowicz Pan Jan Szczepanowicz, syn mój, ma dać po sto kop. Suma złotych tysiąc, co u Jego Mości Pana Kurcza[361], wojewodzica brzeskiego, w równy dział ma należeć. Którą sumę Jego Mość Pan Marcjan Kuncewicz[362], horodniczy oszmiański, jako krew bliska, tym dzieciom osobliwy dobrodziej i opiekun, odzyskawszy ma onym oddać, co rozumiem po łasce Jego Mości, że nie ukrzywdzi, takoż i Pan małżonek miły do pójścia za mąż onych w poszanowaniu i w uczciwości mając staranie koło nich miał i nie krzywdził wespół z [A]polonią Pałaską, córką swoją i moją.

Majętność zaś ojczystą Szczepanowicze, nikomu ni [w] czym niepienną swobodną, i sumę na gruncie zastawnym Żukonie złotych tysiąc Panu Janowi Szczepanowiczowi, synowi memu zostawuję, tylko małżonkowi memu Panu Pałaskiemu, jakom wyżej namieniła, oddawszy złotych pięćset

---

[360] Zob. dok. nr 297 w t. 2.

[361] Chodzi o Jana albo Franciszka Kurczów, synów Stefana Kurcza, wojewody brzeskiego (1672–1700).

[362] Marcin (Marcjan) Antoni Kuncewicz – horodniczy oszmiański (1709–1739).

i ruchomość, o które bez żadnej kontradykcji mają się pomiarkować. Tenże Pan syn mój za obligiem u Pana Wawrzyńca Kodzia talarów bitych dwadzieścia pięć, u Pana Bonifacego Jodki złotych siedemdziesiąt siedem, u Pana Kaspra Łastowskiego za obligiem złotych pięćdziesiąt. Tedy te wszystkie pieniądze odziskawszy [k. 1086] na swoje rekwizita ma obrócić. I małżonek mój Pan Pałaski do tego nie ma należeć, tylko z córką ze mną spłodzoną Apolonią, jeżeli jej Pan Bóg przedłuży życia, [tym] co mu wyżej naznaczyłam ma się kontentować.

Kończąc zatym ostatnią moją dyspozycją za osobliwego dobrodzieja opiekuna dziatkom moim upraszam [...][a], aby z łaski swej, tak Panu synowi edukacją dobrą dając i córki moje w respekcie swoim dobroczynnym chować raczył, jako nad sirotami ojcowskie miał pieczołowanie, za co Bóg Wszechmogący Jego Mości wiekuistą w niebie zgotuje koronę. Którego Jego Mości i samą Jej Mość dobrodziejkę żegnam. Miłego małżonka mojego żegnam, wszystkie dziatki moje i onych błogosławię macierzyńskim uprzejmym sercem, niech im Pan najwyższy zdrowia i fortuny dodaje. Żegnam Jego Mości Pana Michała Żukowskiego, rodzonego mego. Żegnam Jej Mości Panie Annę i Felicjannę Żukowskie, rodzone moje, niech Pan Bóg ich błogosławi. Żegnam wszystkich krewnych, przyjaciół sąsiad, i jeślim komu w czym z ułomności mej naprzykrzyła za życia mego, aby to wszystko nie czyniąc ciężko duszy mej z łaski swej wybaczyć raczyli, przez miłość Jezusa Pana Zbawiciela mojego, wszystkich Ich Mościów, pokornie upraszam.

A że przy sprawowaniu tego testamentu dla odległości miejsca z Ich Mościów Panów urzędników, tak ziemskich, jako i grodzkich do podpisu zaciągnąć nie mogłam, jednak Ich Mościów Panów sąsiad ludzi godnych za pieczętarzów do onego uprosiłam, którzy z łaski swej podpisać raczyli.

Pisan w Szczepanowiczach roku tysiąc siedemsetnego piętnastego miesiąca Decembra dwudziestego pierwszego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Anastazja [k. 1086v] Żukowska Marcinowa Pałaska. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Anastazji Żukowskiej *primi voti* Pawłowej Szczepanowiczowej a teraz Marcinowej Pałaskiej, do tego testamentu podpisuję się Michał Jerzy Żukowski. Do tego testamentu ustnie i oczewisto proszony pieczętarz

---

[a] Brakuje fragmentu tekstu. Pominięcie pisarskie.

podpisuję się Wojciech Malinowski[363], cześnik rzeczycki. Do tego testamentu ustnie i oczewisto proszony pieczętarz podpisuję się Piotr Stanisław Sabiński.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1087] 436. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Judyty Kozłówny Danielowej Romanowiczowej, służąca Jego Mości Panu małżonkowi Jej Mości także i potomstwu

Stymonie[364]*, 9 stycznia 1716 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca January dwudziestego wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Daniel Romanowicz testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani małżonki swej *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego Boga, niech się stanie ku wiecznej i nieodmiennej pamięci Jego świętej. Amen.

Iż ja, widząc na tym świecie żadną rzecz niedoskonałą ani trwałą, kożdy żyjący człowiek na tym padole zdrowy spodziewać się musi choroby, a chory śmierci, przeto ja, Judyta Kozłówna Danielowa Romanowiczowa, będąc ciężką chorobą złożona od czasu niemałego od Pana Zbawiciela i Twórcy nieba i ziemi, spodziewając się [być] bliższa śmierci aniżeli życia, przeto, jeśliby Pan Najwyższy chciał mnie do chwały Swej wiecznej powołać, duszę moją grzeszną krwią Jego Przenajświętszą odkupioną w Jego święte rany i Matce Przenajświętszej oddaję, prosząc o przyczynę

---

[363] Wojciech Malinowski – cześnik rzeczycki (1715–1725).

[364] Stymonie (Steymonie) – folwark położony w parafii żuprańskiej koło Kuszlan. Wcześniej własność Radziwanowskich.

tejże Przenajświętszej Matki, aby mnie Bóg przedwieczny nie karał za grzechy moje, któremi żyjąc na tym świecie Majestat Jego obrażałam, ale duszę moją grzeszną do chwały swej świętej przyjął. Ciało zaś moje, że jest z ziemi, ziemi ma być oddane, tedy małżonka mego miłego Jego Mości Pana Daniela Romanowicza proszę, aby było pochowane przy cerkwi boruńskiej bez wielkiego kosztu, tylko ze mszami świętemi i jałmużną [k. 1087v] ubogim.

Depozyt, który mi Pan Najwyższy raczył dać żyjąc z małżonkiem mym, tedy tak ten tą moją ostatnią wolą rozporządzam. Naprzód, ponieważ mnie sławnej pamięci Ich Mości Panowie rodzice dobrodzieje, dając w stan święty małżeński dali po mnie gotowej sumy złotych pięćset, i małżonek miły dał mi zapisy Jego Mość Pan Daniel Romanowicz na półtora tysiąca, tedy onemu zapisuję za jego wszelkie w pożyciu naszym poszanowanie i w chorobie dozór i pracę ku mnie świadczoną złotych tysiąc. Synom, których nam Pan Najwyższy raczył dać dwóch, to jest Michała i Jerzego Romanowiczów, onym po złotych dwieście. Na pochowanie ciała mego grzesznego do Borun i od miejsca złotych pięćdziesiąt, na żałobę małżonkowi memu miłemu złotych pięćdziesiąt.

Ruchomość, którą mi Pan Bóg Najwyższy żyjąc na tym padole świata raczył dać, to jest suknie, srebro, złoto, sprzęt domowy, to wszystko synom moim miłym leguję i zapisuję, których synów wprzód Stwórcy Najwyższemu w opiekę, i potym małżonkowi onych oddaję. A jeżeliby tych wyż pomienionych dzieci nie stało z predestynacji Pana Najwyższego w żywocie, tedy i ta suma legowana ode mnie złotych czterysta i ruchomość małżonkowi memu miłemu zapisuję. Zapisy mnie dane od małżonka na półtora tysiąca tą moją ostatnią wolą kasuję, oddalając od tej sumy rodzoną bracią moją, siostry i wszystkich bliskich krewnych a pogotowiu obcych. Kto by miał małżonka mego miłego o to turbować lub dochodzić na Sąd Boski zapozywam, gdyż ja z dobrej woli a nie żadnego przymusu, przy dobrej pamięci i rozumie tę ostatnią wolę czynię.

Kończąc tę ostatnią wolę żegnam [k. 1088] miłego małżonka mego, dziękując onemu za wszelkie jego ku mnie poszanowanie w pożyciu naszym i w chorobie pracę poniesioną dla mnie. Żegnam dzieci moje i błogosławieństwo onym zostawuję macierzyńskie, oddając onych w opiekę Panu Najwyższemu i Matce Przenajświętszej. Żegnam Ich Mościów Panów bracią i siostry rodzone moje i proszę o wybaczenie czymkolwiek

z Ich Mościów żyjąc na tym świecie uraziła. Żegnam wszystkich krewnych bliskich, sąsiad.

A że przy tej mej ostatniej woli nie przyszło mnie Ich Mościów Panów urzędników grodzkich, ani ziemskich uprosić, za pieczętarzów uprosiłam Ich Mościów Panów sąsiad ustnie i oczewisto, że się raczyli podpisać.

Pisan w Stymoniach roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca January dziewiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Oczewisto proszony pieczętarz do tej ostatniej woli i dyspozycji od Jej Mości Pani Judyty Kazłówny Danielowej Romanowiczowej, jako pisma nieumiejętnej, ręką się mą własną podpisuję Hieronim Siestrzencewicz Kuczuk[365], piwniczy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Proszony pieczętarz Antoni Sakowicz. Ustnie proszony pieczętarz od osoby pomienionej do tego testamentu ręką mą podpisuję się [k. 1088v] Michał Kuczuk. Za ustną i oczewistą prośbą do tej ostatniej woli proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Judyty Danielowej Romanowiczowej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Maciej Stepan Kowzan.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną *ad acta*, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1089] 437. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Wiesztortówny Wawrzyńcowej Derniakowej

Miłeyszuny[366]*, 17 marca 1716 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Apryla wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Władysław Moksiewicz testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani

---

[365] Jarosz Hieronim Jan Siestrzencewicz Kuczuk – piwniczy Wielkiego Księstwa Litewskiego (1712–1716).

[366] Miłeyszuny – folwark w powiecie oszmiańskim w parafii Soły.

Derniakowej ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ponieważ wszyscy, którzy się na świat rodzą na to pamiętać mają, iż znowu za dekretem Boskim z niego schodzić muszą i duszę krwią najdroższą odkupioną onemu prezentować będą, tedy słuszna, aby kożdy prawowierny chrześcijanin, będąc podległym wyrokowi Boskiemu zawczasu Twórcę swego błagał i póki żagle są niespuszczone, zdrowego rozumu i rozsądku zmysłów do tejże nieomylnej przygotował drogi, za czym i ja, Katarzyna Wiesztortówna Wawrzyńcowa Derniakowa, podlegając temuż wyrokowi Boskiemu, pamiętając na to, iż codziennie zbliżam się do dokończenia życia mojego obawiać mi się potrzeba, aby kiedy z nagła, czego strzeż Boże, dekretowi Boskiemu nie musiała dość czynić, ponieważ Ewan[g]elija Święta nas uczy, która nam każe być zawsze gotowemi, gdyż nie wiemy dnia i godziny, którego mamy stanąć przed Sędziego sprawiedliwego i zdawać rachunek z życia naszego. A że przy dobrej rekolekcji będąc, mając umysł i rozum zupełny, dobry, chciałam i chcę sukcesorom moim tym, którym będzie należało tą moją ostatnią wolą i dyspozycją deklarować.

A naprzód oświadczam się przed wszystkim światem, że urodziwszy się [k. 1089v] w prawdziwej wierze katolickiej rzymskiej, przepędziwszy wiek mój, w tejże wierze za pomocą Bożą chcę umierać i usilnie prosząc sobie Zbawiciela mego, Jezusa Chrystusa, i o przyczynę Najświętszej Panny Maryjej, Matki Jego, Patronki wszystkich grzesznych, także patronki mej Katarzyny Świętej oraz Wszystkich Świętych, aby za przeważną przyczyną onych i przez miłosierdzie Swoje nieskończone wielkość grzechów moich zgładziwszy, dla gorzkiej męki miłościwie odpuścić mi raczył i wiecznego żywota domieścił.

A zatym w ręce Jego Boskie duszę moją oddawszy chcę i żądam tą ostatnią woli mojej dyspozycyją, aby ciało moje grzeszne było pogrzebione w kościele, którym chcąc podług obrzędu chrześcijańskiego, na co leguję talarów bitych piętnaście, jako na msze święte, jako i od miejsca i od dzwonów i na ubogie, czego ma dojrzeć Jego Mość Pan Władysław Moksiewicz, który by to sam z swoich rąk oddał te pieniądze, ale że gotowego nic nie zostawuję, tylko oblig od Jego Mości Pana Aleksandra Hałki i samej

Jej Mości na talarów bitych piętnaście, który to oblig ma być oddany do kościoła tego, gdzie będzie ciało moje grzeszne pogrzebione.

Splendoru mego mizernego co jest, to wszystko zapisuję i daruję wiecznymi czasy Jego Mości Panu Władysławowi Moksiewiczowi i samej Jej Mości Pani Hannie Hałkównie Władysławowej Moksiewiczowej, siostrzenicy mojej, za życzliwość[a] i poszanowanie i dozór w tak ciężkiej chorobie będąc, widziałam życzliwych ku sobie i życzliwie mnie w domu swoim doglądali i za tę życzliwość zapisuję. I naprzód bydła dwie, to jest krowa z cielęciem i wołu, tak też pościel, to jest pierzyna puchowa i poduszek dwie, i trzecią zostawuję małżonkowi memu Jego Mości Panu Wawrzyńcowi Derniakowi lubo by on i tego niegodzien był za nieuszanowanie, ale jednak odpuszczam jemu wszystkie krzywdy moje, którem ucierpiała od niego. Także oblig jest w domu małżonka mego w skrzynce na złotych sto dziesięć od Jego Mości Pana Raduńskiego i samej Jej Mości, które to pieniądze lubo wspólnie zebrane z małżonkiem moim, to połowa należy małżonkowi [k. 1090] memu, a drugą połową zapisuję i daruję Jego Mości Panu Władysławowi Moksiewiczowi i samej Jej Mości. Chusty białe wszystkie białogłowskie zapisuję Jej Mości Pani Moksiewiczowej, tak też płótna szmatów cztery są, to trzy powinny być oddane Jej Mości Pani Moksiewiczowej i skrzynka, a czwarty szmat miłemu małżonkowi mojemu daruję. A com zapisała Jego Mości Panu Moksiewiczowi i samej Jej Mości, to wszystko ma oddać miły małżonek mój Jego Mość Pan Wawrzyniec Derniak bez żadnej turbacji i trudności, o to pokornie proszę i usilnie. A jeżeliby nie oddano było, tedy na Sąd Boży pozywam. A zatym żegnam wszystkich krewnych moich i proszę, aby majestat Boski błagali za duszę moją, o co pokornie proszę. Kończę i za pieczętarzów ustnie i oczewisto upraszam Ich Mościów.

Pisan w Miłeyszunach dnia siedemnastego marca roku tysiąc siedemsetnym szesnastym.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Katarzyny Wiesztortówny Wawrzyńcowej Derniakowej, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się Samuel Antoni Michałowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż pomienionej podpisuję

---

[a] W oryginale „życzliwe".

Marcin Narkowicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Katarzyny Wiesztortówny Wawszyńcowej Derniakowej do tego testamentu podpisuję [k. 1090v] się Florian Niewiarowicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Katarzyny Wiesztortówny Wawrzyńcowej Derniakowej, jako pisma nieumiejętnej, Krzysztof Michał Chojecki.

Który to testament za podaniem onego *ad* akta przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1091] 438. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Hanny Czyżówny Jerzynej Kamińskiej[367], wojskiej oszmiańskiej, służąca Jego Mości Panu Niewiadomskiemu

Polany, 16 kwietnia 1716 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Apryla dwudziestego czwartego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Rembowski[368], wojski rzeczycki, testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Kamińskiej, wojskiej oszmiańskiej, na rzecz w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Najświętszego Boga w Trójcy Jedynego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie.

Ja, Hanna Czyżówna Jerzyna Kamińska, wojska oszmiańska, mając w pamięci skazitelność naszą ludzką, tym bardziej będąc na ten czas w niesposobności zdrowia mego, jednak z łaski Boskiej przy zupełnych zmysłach moich wzięła[m] przed się, aby dyspozycją porządną według ostatniej woli mej, według prawa pospolitego tym testamentem moim rozporządzić

---

[367] Hanna Czyżówna (zm. 1716) – żona Jerzego Michała Kamińskiego, wojskiego oszmiańskiego (1682–1698).

[368] Jan Rembowski – wojski rzeczycki (1713–1716).

ubóstwo moje postrzegając, iż by po zejściu moim z tego świata niejakowych i niejakim sposobem nikt do zawodów i niechęci nie wchodził i przystępu nie wynajdował.

Naprzód tedy, polecając duszę moją w najświętsze ręce Boga w Trójcy Jedynego, w którym imię najświętsze okrzczono, [w] wierze świętej chrześcijańskiej wychowana, w tej wierze statecznie jej dotrzymując zawieram ten doczesny wiek mój. Ciało moje grzeszne z ziemie wzięte, ziemi ma być oddane przez Jego Mości Pana Jana Niewiadomskiego i samą Jej Mość Panią Rachelę Tyzenhauzównę Janową Niewiadomską, siostrzenicę moją, i z Jego Mością Panem Andrzejem Trecewskim[369], podstolim [k. 1091v] mścisławskim, i z samą Jej Mości Panią Anną Tyzenhauzówną Andrzejową Trecewską[370], także siostrzenicą moją, obrządkiem chrześcijańskim podług konfesji ewan[g]elickiej we zborze żuprańskim pochowane było, od którego miejsca leguję złotych dziewięćdziesiąt kopiejkami.

Oblig zaś dany mnie od Jego Mości Pana Jana Tyzenhauza[371], starosty kupiskiego, i od Jej Mości Pani Heleny Woynianki Tyzenhauzowej[372], starościnej kupiskiej, małżonków na sumę, to jest talarów bitych sto trzydzieści trzy, okrom kwoty, tę sumę wszystką leguję i zapisuję Jej Mości Pani Annie Tyzenhauzównie Andrzejowej Tracewskiej i Jej Mości Pani Racheli Tyzenhauzównie Janowej Niewiadomskiej, siostrzenicom moim, w równy podział, na którą sumę rząd złocisty w zastawie mnie dany jest.

Uznawając też przez lat więcej dziesiątka wszelakiej wygody, dobrego afektu, osobliwej łaski w siroctwie moim Jego Mości Jana Niewiadomskiego i samej Jej Mości usługi i poszanowania i chcąc wdzięcznością, i tymże ubóstwem moim ukontentować, tedy złotych pięćset, które odebrałam od Jego Mości Pana Seraskiera kopiejkami Jej Mości Pannie Annie Niewiadomskiej leguję i zapisuję. Tak też u mnie winien na oblig Jego Mość Pan Jan Niewiadomski złotych tysiąc kurenti moneta, z tego tysiąca Jej Mości Pannie Mariannie Niewiadomskiej, córce mojej krzczonej, złotych pięćset,

---

[369] Andrzej Teofil Tracewski – podstoli mścisławski (1678).

[370] Anna Tyzenhauzówna – stolnikówna smoleńska, druga żona Andrzeja Teofila Tracewskiego, podstolego mścisławskiego (1678).

[371] Jan Stefan Tyzenhauz (zm. 1730) – wojski mścisławski (1714–1730).

[372] Helena Marianna Woynianka Jasieniecka – żona Jana Stefana Tyzenhauza, kasztelanka nowogródzka, 1° v. Adamowa Stanisławowa Kroszyńska, podkomorzycowa brasławska.

i drugie pięćset złotych Jej Mości Pannie Helenie Niewiadomskiej leguję i zapisuję. Na pochowanie ciała mego *alias* stypę złotych sto leguję.

Ruchomość moją tak leguję. Naprzód Jej Mości Pani Racheli Tyzenhauzównie Janowej Niewiadomskiej para sukien bławatnych, mantę czarną rosołową i spódnicę w paski złociste, [k. 1092] czuhaj popielicami podszyty i szubkę ogonkową popielicami podszytą leguję i zapisuję. Jej Mości Pani Annie Tyzenhauzównie Tracewskiej płaszczyk z tarcyneli w kwiaty złote, gronostajową spódnicę kitajkową z czarnemi zarunkami, skrzyneczkę pstrą materialną leguję i zapisuję. Pereł sznurów dwa Jej Mości Pannie Annie Niewiadomskiej zapisuję. Pierścień rubinowy i sygnet srebrny Jej Mości Pannie Helenie Niewiadomskiej i łyżkę srebrną zapisuję. Pościel moją Jej Mości Pannie Mariannie Niewiadomskiej zapisuję. Zasłony kitajkowe zielone Jej Mości Pannie Katarzynie Tracewskiej leguję i zapisuję.

Do którego testamentu będąc przy dobrym zupełnym rozumie i pamięci ręką moją podpisałam i prosiłam o podpis rąk Ich Mościów Panów przyjaciół w tym testamencie moim wyrażonych na podpisach rąk Ich Mościów.

Pisan w Polanach roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Apryla dnia szesnastego.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Hanna Czyżówna Jerzyna Kamińska, wojska oszmiańska. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Hanny Czyżówny Jerzynej Kamińskiej, wojskiej oszmiańskiej, ręką moją podpisuję się Jan Kazimierz Kołłątaj[373], cześnik czernihowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Hanny Czyżówny Jerzynej Kamińskiej, wojskiej oszmiańskiej, ręką moją podpisuję się Michał Seraskien. Proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż mianowanej ręką [k. 1092v] moją podpisuję Wincenty Józef Czyż.

Który to testament za podaniem onego *ad* akta przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

---

[373] Jan Kazimierz Kołłątaj – cześnik czernihowski (1696–1716).

[k. 1093] 439. Aktykacja dyśpozycji w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Krzysztofa Miłkowskiego

Krewo, 23 kwietnia 1716 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Aprila trzydziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, *personaliter* stanąwszy Jego Mość Pan Józef Gruj ostatnią dyspozycją zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Miłkowskiego *ad* akta podał w te słowa pisaną:

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Aprila dwudziestego trzeciego dnia.

Czynię wiadomo tą moją ostatnią wolą, iż będąc przy słabości [k. 1093v] zdrowia swego i przy zupełnym rozumie daję ten mój skrypt Panu Józefowi Grujowi i Hannie Miłkowskiej Józefowej Grujowej, małżonkom, to jest wnukom swoim, iż co mając w swoim dzierżeniu mego własnego nabycia nikomu nienależące, jako z synów moich z Michała i Dominika Miłkowskich nie mają u nich zwysz mianowanych odbierać, tylko to nabycie, które u nich jest, niech u nich i przy nich będzie. Jeśliby kto miał z moich synów albo z krewnych ten mój [k. 1094] list zapisny naruszyć, tedy onych zapozywać będę na Sąd Boży przed Majestatem Boskim.

Do którego mego zapisu wieczystego podpisuję się.

Pisan *ut supra* w Krewie.

U tej ostatniej dyspozycji Jego Mości Pana Miłkowskiego podpisy rąk temi słowy: Krzysztof Miłkowski. Z woli i rozporządzenia dobrodzieja ojca mego Michał Miłkowski.

Który to wieczysty ostatniej dyspozycji zapis za podaniem przez Jego Mości Pana Józefa Gruja *ad acta*, [k. 1094v] jest do ksiąg urzędowych spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1095] 440. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Rogińskiego[374], skarbnika województwa wileńskiego, służąca Ich Mościom Panom braci Jego Mości i innym osobom niżej wyrażonym

Poholsze[375]*, 24 kwietnia 1716 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąc maja piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Stefan Rogiński testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Rogińskiego, skarbnika województwa wileńskiego, ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

---

[374] Jerzy Rogiński – skarbnik wileński (1710–1716).

[375] Poholsze (Poholsza) – folwark w okolicy Oszmiany. Własność Michała Rogińskiego już w 1677 r., która liczyła dwa dymy. Następnie właścicielką Poholszy była Zofia Ostrowska Krzysztofowa Rogińska, która zakupiła ją od Alfonsa Teodorowicza Lackiego, starosty dyneburskiego. W 1714 r. Michał Andrzejewicz Rogiński, oboźny oszmiański (brat zmarłego w młodym wieku Daniela i Krystyny, bazylianki w Mińsku), dzierżył ją wraz z żoną Ewą Rudominówną jako zastaw od Jerzego Sakowicza w zamian za sumę 6000 zł. Według inwentarza z 1715 r. do Poholszy wiodły wielkie wrota pokryte dranicami, dom był stary, słomą kryty. W nim znajdowała się izba biała wielka, „cale opadła", w niej z kolei umiejscowiono piec z prostych kafli, cztery okna w drzewo oprawione, ławy dwie „stolarskiej roboty", drzwi na zawiasach. Naprzeciwko izby znajdowała się piekarnia z piecem, dwiema ławami, stępą, żarnem, drzwiami na biegunach. Kolejna izba, tzw. boczna, z komorą była wyposazona w piec z prostych kafli, okna szklane i troje drzwi, wielki stół. W komorze odnotowano szklane okno, drzwi. Za komorą znajdowała się sionka i nowa piekarenka z piecem oraz drzwi na biegunach. Drzwi z sieni wiodły do sadu. We dworze znajdowały się trzy świrna, kryte słomą, których stan określono jako dobry. Wielkie świrno było pozbwione zasiewków. Drugie, mniejsze, było wypełnione sześcioma zasiewkami żyt. Trzeci świrenek – bez zasiewków. Obora pokryta słomą została określona jako „dobra". W końcu obory zlokalizowano nowy chlewek. Stajnia była stara i „odarta". Miedzy stajnią a oborą wskazano stary chlewek. Gumno było stare i pokryte słomą. Przepłotów 10. Do gumniska wrota wielkie, odryna na siano, słomą kryta. Browar z łaźnią dranicami kryty, wrota drabiczne, w łaźni drzwi na biegunach. Poddanych 13 z rodzinami. Powinności poddanych – trzy dni pracy u Pana, używają gruntów, na których ich osadzono. Zasiew – beczek trzy; NGAB, f. 1776, inw. 1, sygn. 2, k. 358v, 384–385v.

Ja, Jerzy Rogiński, skarbnik województwa wileńskiego, upatrując niepewność życia ludzkiego na tym świecie, iż nie masz nic pewniejszego nad śmierć, a czasu i godziny żadnej przyjścia onej nie wiedząc, zaczym obawiając się, abym bez gotowości i spodzianie nie zszedł z tego świata, lubo to jeszcze od Boga najwyższego cięszką obłożną chorobą będąc nawiedzony, jednak przy dobrej pamięci i zupełnym rozumie zostając, naprzód tedy urodziwszy się w wierze prawdziwej świętej rzymskiej katolickiej, w której z tego świata zejść chcąc Boga najwyższego gorąco upraszając, aby dla niewinnej męki i przelania najdroższej krwi Syna Swego cięszkie grzechi moje odpuściwszy, duszę moją grzeszną do chwały Swej świętej przyjąć raczył. Ciało zaś moje grzeszne jako z ziemi jest wzięte, tejże ziemi ma być oddane, które przez bracią moją Ich Mości Panów Andrzeja i Stefana Rogińskich, także sióstr moich, innych krewnych i przyjaciół [bez] żadnej światowej pompy [k. 1095v] ma być pochowane w kościele, gdzie najbliżej będzie przez[a] stryja i dobrodzieja mego Jego Mości Pana Michała Rogińskiego, oboźnego oszmiańskiego, ponieważ mi Pan Bóg nie naznaczył z tego świata zejść w[e] własnym domu moim, ale u stryja dobrodzieja mego. A lubo w pierwszym moim testamencie dyspozycja moja takowa była, aby ciało moje grzeszne było pochowane u wielebnych Ich Mości księży dominikanów wileńskich, w którym to testamencie także Ich Mościom księży dominikanom legowałem trzy tysiące złotych na ten czas jeszcze, kiedy fortuna moja nie tak cięszko długami była obciążona, ale że teraz niemało długów na tąż fortunę moją zaciągnąłem[b], tedy ten mój pierwszy testament, który by się pokazał u Ich Mości księży dominikanów *in perpetuis temporibus* kasuję anihiluję. A teraźniejszym już ostatniej woli mej testamentem, tylko Ich Mości księżom dominikanom wileńskim jeden tysiąc złotych leguję, ale i to tym sposobem, jeśli Ich Mościowie tę obligę przyjmą na się, aby przynamniej choć w trzecią niedzielę msza święta za duszę moją grzeszną odprawowana była. A jeśliby tej obligacji na się nie chcieli przyjąć, tedy ten tysiąc Ich Mościom Panom braciom moim zlecam, aby na różne konwenta rozdali, żeby tylko za duszę moją Boski majestat był błagany. Osobliwie Ich Mościom księży bernardynom wileńskim na mszy święte złotych pięćdziesiąt. Na kościół rudomiński do Jego Mości księdza plebana złotych

---

[a] W oryginale „od".
[b] Tak w tekście.

pięćdziesiąt. Na wielebnych Ich Mościów księży franciszkanów wileńskich na mszy święte złotych pięćdziesiąt.

Długi zaś moje jako to, *in primario*, Jej Mości Pani Teresie Rogińskiej, siestrze mej, tysiąc złotych, Jego Mości Panu Felicjanowi Łokuciejewskiemu złotych dwieście beż żadnej prowizji, Jego Mości księdzu Kołisce złotych trzysta i prowizją za dwieście. To wszystko, jako legacje, tak też wszystkie długi Ich Mościom braciom moim Rogińskim zlecam wypłacić i znaszać.

Wieczność zaś tej mojej fortuny nazwanej Hlebowszczyzna[376], w województwie wileńskim leżącej, tymże braciom [k. 1096] moim Ich Mościom Panom Andrzejowi, Stefanowi Rogińskim i potomstwu godnej pamięci Jego Mości Pana Stanisława Rogińskiego w równy dział ma iść.

To zaś w tymże moim ostatniej woli testamencie dokładam, jeśli mnie Pan Bóg z[a]bierze z tego świata nie z żadnej inszej przyczyny, tylko przez winę Jego Mości Pana Nowosielskiego[377], kasztelana nowogródzkiego, który na własny mój dom najechawszy z niemałą gromadą ludzi tyrańsko i niemiłosiernie mnie zbił, zmordował i skaleczył, od którego zbicia aż do teraźniejszego czasu w słabości zdrowia zostawałem co [jest][c] obszerniej i doskonalej w procesach, w relacjach, zeznaniach i w dekretach trybunalskich wyrażone i tę sprawę Ich Mościom Panom Rogińskim braciom moim do dochodzenia zlecam tak ciężkiej i prawie niewinnej krzywdy i opresji w zbiciu i tyrańskim mordowaniu i na Sąd straszny Boży pozywać będę, jeśliby tę moją cięszką krzywdę i opresją mieli opuścić.

A tak kończąc ten ostatniej woli mej testament żegnam wszystkich krewnych, braci i sióstr i proszę na miłość, jeślim kogo za życia mego w czymkolwiek uraził o przebaczenie.

A że dla odległości miejsca przy sprawowaniu tego testamentu nie mogłem zasięgnąć urzędu ziemskiego lubo też grodzkiego uprosiłem Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów do tego testamentu, którzy Ich Mościowie za ustną i oczewistą prośbą moją do tego ostatniej woli mojej testamentu raczyli się podpisać.

---

[c] Karta zaplamiona. Uzupełniono domyślnie.

[376] Hlebowszczyzna (Хлебаўшчына) – folwark w powiecie brasławskim.

[377] Antoni Nowosielski – kasztelan nowogródzki (1709–1726).

Pisan w Poholszy roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Apryla dwudziestego czwartego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Jerzy Rogiński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu ostatniej woli Jego Mości Pana Jerzego Rogińskiego, do czego podpisuję się Jerzy Irzykowicz[d] ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Szymon Zawadzki *manu propria*. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Zygmunt Pałuski.

Który to testament za podaniem onego *ad* akta przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[e].

[k. 1097] 441. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Faustyny Brzozowskiej Merłowej, służąca małżonkowi Jej Mości, jako też i potomstwu pozostałemu

Kroszenięta[378]*, 2 maja 1714 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca maja szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Stanisław Wołk testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Merłowej na rzecz w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Roku tysiąc siedemsetnego czternastego dnia wtórego maja w Kroszenięntach.

Wiedząc to dobrze, iż żaden żyjący człowiek nie może tego świata mamony przebyć, ale dług śmierci musi wypłacić, i że przyzwoita zdrowemu

---

[d] Górna krawędź karty częściowo zaklejona podczas konserwacji księgi.

[e] Pod wpisem notatka: „Roku 1718 miesiąca maja 6 z tych ksiąg Jego Mości Panu Radziejowskiemu widymus wydany. Jan Ostrowicki".

[378] Kroszenięta (Kraszenienta) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Dud, obok Ługomowicz.

spodziewać się choroby a choremu śmierci, więc i ja, będąc chorobą obłożną nawiedzona od majestatu Boskiego, i mając zupełny rozum i dyspozycją, póki dalej moc Boska władać mną będzie w tej chorobie i słabości, takową przy woli Jego świętej czynię dyspozycją.

Wprzódy, pożegnawszy wszystkich krewnych, przyjaciół, dobrodziejów moich przepraszam w czymemkolwiek komu na tym świecie wykroczyła i proszę, niech będzie odpuszczono. Ciało moje grzeszne poruczam ziemi. Duszę moją grzeszną oddaję w ręce Boskie Majestatowi Jego Boskiemu i w przyczynę Matki Jego Przenajświętszej i wszystkim Świętym Patronom moim, Świętemu Aniołowi Stróżowi memu, aby duszę moją grzeszną oddał w ręce Boskie i Majestatowi Jego Boskiemu. Na której duszy pogrzeb z sumy mnie należącej od miejsca ciała mojego kościołowi złotych [k. 1097v] polskich trzydzieści, na msze święte za duszę moją złotych czterdzieści, proszę wielebnych ojców bernardynów iwskich, ażeby grzeszne ciało pogrzebli i za duszę moją msze odprawowane były, upraszam męża mojego i krewnych moich, aby tam zaprowadzili. Tudzież powtóre [upraszam][a] w Bogu wielebnych ojców bernardynów, aby za tą pensję przyjęli.

Przy tym sumę moją pieniężną, którą mam z łaski Boskiej [od][b] rodziców swoich i męża mojego zapisaną, wianową, złotych tysiąc dwieście tak rozporządzam. Naprzód, uznając męża mojego ku mnie uczciwość, miłość, poszanowanie w życiu moim między nami z tych zapisów mnie danych, tą ostatnią wolą moją odpisuję mężowi mojemu złotych sześćset i upraszam krewnych moich bliskich i dalekich, dzieci moich, aby według tych zapisów męża mojego nie turbowali, ale wolno mężowi memu, jak chcąc dysponować tymi złotych sześciąset [pozwolili][c]. Mnie zaś zostawione według zapisów tych złotych sześćset do wolnego szafunku tak rozporządzam. W Bogu wielebnym ojcom bernardynom iwskim za duszę moją na msze święte złotych czterdzieści, od miejsca złotych trzydzieści, tak jako wyżej opisano, ubogim i na inne ekspensa pogrzebowe złotych czternaście, dziewce Rajnie z[e] swojej sumy, tejże złotych czternaście, i mąż mój z[e] swojej sumy sześciuset złotych drugie czternaście złotych niech

---

[a] Jeden wyraz pominięty przez pisarza. Uzupełniono zgodnie z sensem.
[b] Jeden wyraz pominięty przez pisarza. Uzupełniono zgodnie z sensem.
[c] Jeden wyraz pominięty przez pisarza. Uzupełniono zgodnie z sensem.

wypłaci za jej usługi, złotych dwa na bractwo. Reszty sumy pięćset złotych dzieciom moim Franciszkowi Merłowi i Konstancji Merłównie daję, zapisuję wiecznymi czasy, daruję tą ostatnią wolą moją, tylko to sobie waruję, broń Boże śmierci na dzieci moje, tedy tę sumę niekomu innemu ma mąż mój oddać, to jest złotych pięćset, tylko siostrze mojej Jej Mości Pannie Franciszce Brzozowskiej. A [jeśli] nie stanie [k. 1098] w żywocie siostry mojej, tedy bliskim krewnym moim sukcesiwie idącym ma się dostać ta suma wzwyż pomieniona. A teraz do długiego życia dzieci moich suma złotych pięćset i rzeczy ruchome według regestru osobliwego, bydło różne mają zostawać wespół z dziećmi przy miłym mężu moim Jego Mości Panu Antonim Merle. A nie stanie li w żywocie dzieci moich, na ten czas ma mąż mój oddać złotych pięćset komu wzwyż zapisałam tę sumę, i teraz jak chcąc ma dysponować wszystką sumą, tylko dzieciom moim nie ma utrącać złotych pięciuset, w tym upraszam i obligуję męża mojego.

Te dzieci moje Franciszka Merłę i Konstancję Merłównę poruczam naprzód w opiekę Panu Bogu Wszechmocnemu macierzyńskim błogosławieństwem błogosławiąc i Matce Jego Przenajświętszej, a potym mężowi memu oraz upraszam braci i krewnych moich, aby o tych dzieciach wiedzieli i nie dawali onych w krzywdę. Tako upraszam Jego Mości Pana Jakuba Brzozowskiego i Jego Mości Pana Gedeona Brzozowskiego, braci i dobrodziejów moich, niech pamiętają na nich i o tej sumie niech wiedzą, żeby mąż mój nie stracił, którom zapisała na dzieci, żeby była dochowana do wzrostu lat onych.

To tedy wszystko wyraziwszy schodzę z tego świata. Powtóre żegnam was bracią, siostry, krewne, dziatki błogosławię, przepraszam w czymemkolwiek naraziła się komu i proszę o wybaczenie. Żegnam przyjaciół sąsiadów i wszystkich znajomych, modlitwom waszym polecam się.

Do tej ostatniej woli mojej uprosiłam o podpis ręki brata mego Jego Mości Pana Jerzego Brzozowskiego.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Faustyna Brzozowska Merłowa. Ustnie i oczewisto proszony do tego testamentu od osoby wyżej mianowanej podpisuję się [k. 1098v] Jerzy Brzozowski.

Który to testament za podaniem onego *ad* akta przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1099] 442. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Macieja Chojeckiego, służąca potomstwu Jego Mości i innym Ich Mościom

Woynicze alias Zakrzewie, 20 maja 1716 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Juny trzeciego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Krzysztof Piotrowski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Macieja Chojeckiego ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do akt podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ każdy człowiek od Najwyższego Pana na świat puszczony śmiercią dług wieczności wypłacić powinien, za czym i ja, Maciej Władysław Chojecki, wiedząc dobrze o nieomylnym wyroku boskiego dekrecie, że i mnie, którego na wyobrażenie Swoje stworzył, zechce przed niedostępny Majestat Swój zapozwać boski, na które nieomylne oczekiwając zawołanie, acz jeszcze na rozumie i zmysłach moich zdrowym zostając, jednak już dla różnych urzędziwości lat moich defektów nastałych i zdrowiu osłabiałym będąc, umyśliłem fortunki mojej od Najwyższego Pana w doczesny sobie powierzonej szafunek takową ostatniej woli mojej uczynić dyspozycyją.

Naprzód duszę moją grzeszną w ręce Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu oddaję Bogu, w rany ukrzyżowanego Jezusa, który mnie najdroższą i najświętszą krwią swoją odkupić raczył polecam, proszę też sobie protekcyjej niepokalanie poczętej Marjej Panny, Matki Jego, i Wszystkich Świętych Pańskich, mianowicie Patronów i Patronek moich przyczyny, aby mnie Pan Bóg, nie sądząc według mnóstwa grzechów moich, ale z nieprzebranego miłosierdzia Swego, odpuściwszy wszystkie nieprawości, raczył mnie przyjąć do liczby wybranych Swoich. Ciało [k. 1099v] moje grzeszne jako z ziemi wzięte, ziemi oddane myć powinno, które beż żadnej pompy światowej, byleby przy jałmużnym i mszach świętych za duszę moją celebrujących się w cerkwi boruńskiej pochowane było. Miłą małżonkę

moją Jej Mość Panią Konstancję Klimańską Maciejową Chojecką do tego obliguję starania. A za duszę moją tymże ojcom bazylianom boruńskim [na] majętności dziedzicznej mojej Woyniczach Zakrzewiu, w powiecie oszmiańskim leżącej, sumy przez[e] mnie i pomienioną małżonkę moją w zapisach na tęż majętność zeszłemu Jego Mości Panu Jerzemu Chojeckiemu[379], chorążycowi wileńskiemu, i samej Jej Mości Paniej Katarzynie Pietkiewiczównie Chojeckiej danej, ekscypowanej i osobliwym zapisem od tychże Ich Mościów nam małżonkom danym i w Trybunale przyznanym koroborowanej złotych tysiąc zapisuję i leguję, na co i prawo daję zastawne na połowę Woynicz Zakrzewia tymże ojcom bazylianom do oddania złotych tysiąca.

A ruchomość moją wszelką splendor, suknie, szable, strzelba, moderunek, konie, bydło, krescencyję, zasiewy różne tejże miłej małżonce mej wiecznie zapisuję. Do sumy zaś wyż pomienionej, tak klasztorowi bazylianów przez[e] mnie legowany tysiąc złotych, jako i drugiego tysiąca na tejże majętności Woyniczach żonie mej miłej należącego, jako chce niech tak ordynuje, niemniej i do dzierżenia samej majętności Woynicz Zakrzewia, aż do życia miłej małżonki mojej nikt do najmniejszej części i atynencji z Ich Mościów Panów braci, krewnych moich i innych obcych ludzi należeć i interesować się nie ma i nie powinien będzie, owszem komu by Jej Mość Pani małżonka moja sumę swoją tysiąc złotych i ruchomość przez[e] mnie Jej Mości zapisaną legowała, tedy i to wszystko przez znajdujących się sukcesorów i ten powinien wypłacić, to wszystko i wyż namienionej legacyjej mojej po ustałym tymże dożywociu zupełnie dość aby się stało, obliguję.

Wyrażam też i to, iż co zeszły w Bogu Jego Mość Pan Mikołaj Chojecki, brat mój, dając na przeżycie za mną zapis, podstępnie prawo zastawne na dwa tysiące złotych niby na tąż moją majętność Woynicze Zakrzewie podpisał i takowe zapisy mnie na przeżycie od pomienionego Jego Mości Pana Mikołaja, brata mego, na zastawną sumę dwa tysiące złotych ode mnie wyż wyrażony podstępny, który miał być takimże terminem na przeżycie pisany, dane w roku tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt dziewiątym na rokach michałowskich w ziemstwie oszmiańskim *admicem* sobie przyznali, i zatym po ustałym dożywociu pomienionego brata mojego Jego Mości

---

[379] Jerzy Chojecki – syn Kazimierza Chojeckiego, chorążego wileńskiego (1678––1684).

Pana Mikołaja Chojeckiego i po zatrzymaniu przez inną bracią moją dóbr, splendorów i ruchomości wszelkiej i po zajechaniu [k. 1100] folwarku Rudzików sukcesijnego, tak te dwa tysiące za pomnianym zapisem mnie należące, jako też do oddania i położenia ku skasowaniu wzajemnego na przeżycie i podstępnie na zastaw otrzymanego ode mnie zapisu bracią moją Ich Mościów Panów Krzysztofa, Jana, Kazimierza, Romana, Tomasza i Jerzego Chojeckich do grodu oszmiańskiego zapozywawszy, po dylacyjach i remisach otrzymałem dekrety urzędowe, do dóbr Ich Mościów sprowadzałem egzekucyją, i zatym dla różnych inkursji, niepokojów i niedostatków moich dalej tego nie przyszło mi *possessore* procederu, zaczym tak pomieniony zapis na przeżycie mnie dany, jako i uroszczony proceder prawny na osobę miłej małżonki mej wlewam i do dochodzenia i prawem o to czynienia, czynię aktorką. Która za dojściem tej sumy, jako swoją własnością wolna będzie dysponować, na swój obracać pożytek oraz pomieniony podstępnym sposobem otrzymany ode mnie zapis, tak jak Ich Mości Panów braci moich, jako i każdego gdzieby się pokazał obliguję, aby żadnego waloru u każdego sądu i prawa nie miał, ale owszem jako podstępny i powstałym pierwiej Jego Mości Pana Mikołaja Chojeckiego dożywociu za nieprawny i nieważny poczytan był suplikuję, takoż i tym moim ostatniej woli testamentem onego kasuję.

Waruję oraz aby pomieniona Jej Mość Pani miła małżonka moja od braci bliskich i dalekich krewnych moich, pogotowiu i obcych ludzi, ni od kogo mianowicie z sukcesorów zeszłego Jego Mości Pana Chojeckiego, chorążyca wileńskiego, i samej Jej Mości i innych aktorów podług zapisu w Trybunale przyznanego i tej mojej testamentowej dyspozycyjej w używaniu wieczystym, tak tysiąca złotych Jej Mości należącego, jako też i wszelkiej ruchomości wyż pomienionej, przeze mnie zapisanej, niemniej w dzierżeniu tejże pomienionej majętności Woynicz Zakrzewia i dysponowaniu sumy przeze mnie na klasztor boruński zapisanej tysiąca złotych polskich żadnej turbacyjej w najmniejszym punkcie aż do żywota onej nie czynili i po życiu dyspozycyjej onej przeciwnemi nie byli. W czem każdego sprzeciwnego na straszny Sąd Pański pozywam.

Czeladź zaś moją, jako to Jankowskiego, wychowanka, uwalniam i nikomu do onego nie zostawuję przystępu. Także Tomasza Krzykowskiego pod Krakowem wziętego z synem i wnukami onego ze wszystkim ich nabytkiem i ruchomością czynię wolnemi i nikomu nad nimi nie dając

aktorstwa, gdzie chce tam onym obracać się i przebywać z ich wszelką pozwalam własnością. A zatym, aby wszystkim w kożdym punkcie temu ostatniej woli mojej testamentowi dość stało miłością Bożą obowiązuję.

A za opiekunów i protektorów miłej małżonce mojej upraszam Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Michała Kotła, podskarbiego wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dobrodzieja mego, Jego Mości Pana Aleksandra Michała z Gierska Strumiłłę, podczaszego wołkowyskiego, grodzkiego oszmiańskiego pisarza, Jego Mości Pana Leona z Olechna Błusia, krajczego powiatu oszmiańskiego, którzy [k. 1100v] Ich Mościowie, jako na mnie byli łaskawi, wiele od nich doznałem dobrodziejstw, tak też i po śmierci mojej, aby na miłą małżonkę moją łaskawemi będąc, od wszelkich przeciwnych impetycji i na ukrzywdzenie onej nachilonych ludzi raczyli swoje opiekuństwo zastępować obroną, pokornie przez miłosierdzie Boskie suplikując upraszam.

Żegnam zatym miłą Jej Mość Panią małżonkę moją i upraszam, aby mi wszystkie swoje urazy i to w pożyciu małżeńskim zdarzyło się, w chorobie naprzykrzyć mogło, odpuścić i darować raczyła, którą obliguję, ażeby tak jałmużnami, mszami świętemi i swojemi modlitwami, ile możność pozwoli, grzesznej duszy mojej nie przepominała. Żegnam Ich Mościów Panów Chojeckich, bracią moją, wszystkich bliskich i dalekich krewnych, sąsiad i przyjaciół moich, żegnam czeladkę moją, za którą jeśliby komu zupełnie nie zapłacono, proszę i obliguję Jej Mość Panią małżonkę moją, aby każdemu w należytości onego dość się stało. Proszę zatym wszystkich Ich Mościów braci przyjaciół, sąsiad jako czeladki mojej, aby mi wszystkie swoje krzywdy, urazy, przedsięwzięcia ilem kogo kiedy w czym uprzykrzyć i urazić mógł, dla miłości Chrystusa Pana, odpuścić wszystko raczyli, jako i ja odpuszczam i każdego z osobna przepraszam. Żegnam na ostatek świat onemu ostatnią oddaję wolę.

Do którego tej ostatniej woli mojej testamentu przy podpisaniu ręki mej własnej za pieczętarzów uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad przyjaciół moich, to jest Pana Kazimierza Matusewicza, łowczego, Jego Mości Pana Samuela Kozła, strażnika, urzędników powiatu oszmiańskiego i Jego Mości Pana Jerzego Wolbeka[380], miecznego wołkowyskiego. Zatym

---

[380] Jerzy Wolbek – mieczny wołkowyski (1715–1731).

kończąc takową ostatnią dyspozycyją moją mieć chcę, aby ona przed Bogiem i światem nienaruszenia zostawała.

Pisan w Woyniczach *alias* Zakrzewiu roku tysiąc siedemsetnym szesnastym miesiąca maja dwudziestego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Maciej Chojecki ręką swą do tego testamentu mego. Ustnie proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Macieja Chojeckiego do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Michał Matusewicz, łowczy oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu Samuel Kozieł, strażnik oszmiański. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się ręką moją Jerzy Wolbek, mieczny wołkowyski.

Który to testament onego przez osobę wyż wyrażoną *ad* akta, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[a].

[k. 1101] 443. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Rosalskiego

Czortowy Stopień[381]*, 28 lutego 1716 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Junia dziewiątego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca Juny przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego w roku wyż na dacie pisanym odprawujących się, przed nami Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkiemi sądowemi powiatu oszmiańskiego od Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza[382], starosty oszmiańskiego, pułkownika Jego Królewskiej Mości ustanowionemi, stanąwszy *personaliter* u sądu Jego Mość Pan

---

[a] Pod tekstem notatka: „1786 Oktobra 14 widymus Jaśnie Wielmożnemu Supińskiemu wydany".

[381] Czortowy Stopień – późniejsza Rosalszczyzna, folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Kozłowszczyzny.

[382] Józef Deszpot Zenowicz – starosta sądowy oszmiański (1715–1726), otrzymał starostwo po ojcu Krzysztofie.

Zahorenko testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Rosalskiego na rzecz w nim niżej inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy, które się pod słońcem świata znajdować mogą za czasem odmianie i skazitelności podlegać zwykły i wszystkie sprawy ludzkie pismem porządnie nieobwarowane i nieobjaśnione z pamięci ludzkiej wypadają, a rodzajowi ludzkiemu od Stwórcy nieba i ziemi, aby przez śmierć życie swoje kończył postanowiony jest dekret. Przeto ja, Jan Rosalski, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc dobrze zdrowy i przy zupełnym zostając rozumie i pamięci, a uważając niepewnych czasów teraźniejszych, iż każdemu człowiekowi na świecie żyjącemu spodziewać się potrzeba choroby, a choremu śmierci, i nic [nie]pewniejszego nad czas i godzinę przyjścia onej, ale co raz i godzina poszła na powołanie nędznej [k. 1101v] duszy mojej przed Boski Majestat, o której nic nie wątpię, iż jako ojciec miłosierny z nieprzebranego miłosierdzia i łaski swej Boskiej, za którą syn jego najmilszy a Pan nasz Jezus Chrystus krew swoją przenajdroższą raczył wylać i raz ją drogim odkupił mytem od pierwszego ciężkiego i wielkiego oczyścił grzechu, za który pierwsi rodzice nasi karę wieczną zasłużyli, odpuściwszy wszystkie grzechy i zbrodnie moje, za przeważną przyczyną Panny Przenajświętszej, Matki Swej, i Wszystkich Świętych, Aniołów Stróżów, Patronów i Patronek moich między duchy niebieskie, skąd początek swój wzięła, przyjąć będzie raczył.

A gdy się już we wszystkim wyrokowi Boskiemu i woli Jego świętej nade mną grzesznym dość stanie i dusza moja z tą lepianką ciała mego grzesznego rozdzieli się, tak tym ostatnim woli mojej testamentem rozporządzam i dysponuję. Naprzód ciało moje grzeszne, jako proch i ziemia ma też być oddane tejże ziemi przez pracę i staranie synów moich miłych, jako to Stanisława, Jakuba, Andrzeja i Michała Rosalskich obrzędem chrześcijańskim według wiary mej prawdziwej katolickiej rzymskiej bez żadnego kosztu, nakładu i pompy świata w cerkwi trabskiej, w powiecie oszmiańskim leżącej, zażywszy kapłanów co być może, aby się mszy święte odprawiali i Majestat Boski błagali za duszę moją, tak i ubogich zażywszy jałmużnę dać według przemożenia swego. Za pochowanie, za dzwonienie i za procesją, ciż synowie moi do tejże cerkwi złotych dziesięć powinni będą dać, także na kościół trabski złotych pięć leguję, aby za duszę mą grzeszną

Boski Majestat błagali. Co wszystko według tego ostatniej woli mej testamentu synowie moi mają i powinni będą oddać.

A fortunę moją i wszystkim nabytkiem moim, co mi Pan Bóg najwyższy z łaski Swej dać raczył, aby po śmierci mojej między synami memi miłemi, jako to Stanisławem, Jakubem, Andrzejem i Michałem jakiego warchołu, trudności i turbacji w podziale między onemi nie było, tak tym ostatniej woli mej testamentem rozporządzam i dysponuję. Naprzód syna mego starszego Stefana od wszelkiego budynku i od bydła rogatego i nierogatego [k. 1102] oddalam, gdyż onemu za życia mego we wszystkim dość się stało. Zaś synowi memu Stanisławowi wołu płowego i krowę płową, owce jedną i świnie jedną, z budynku piekarnię i chlew wielki. Także Andrzejowi, synowi memu, wołu łysego, krowa ryża, owca jedna i świnia jedna. Jakubowi synowi memu wołu ryżego i krowę łysą, owcę jedną i świnię jedną z budynku. Andrzejowi synowi memu świren i piekarnię, która na wygonie stoi. Michałowi zaś, synowi memu, jako młodszemu wołu łysego, krowę gniadą i byka i konia szkorowatego z Jakubem do równego działu. Tym synom moim Michałowi z Jakubem z budynku świetlicę z sieńmi, świrenek mały z chlewem i gumno z przysionkiem, owcę jedną i podjałówkę. Stanisławowi i Andrzejowi do równego działu. Strony las[u], pszczół co mi Pan Bóg dał z łaski świętej, tylko czterem moim synom wyż pomienionym, z których tylko jedną kłodę starszemu synowi memu Stefanowi, ciż synowie moi a bracia jego mają dać, te wszystkie między się w równy dział mają podzielić. A co się tknie racjone gruntu, to wszyscy synowie moi pięć do równego działu należeć mają i powinni będą według swej braterskiej miłości jeden drugiego nie krzywdząc. Strony zastawnego gruntu od Pana Jana Eygirda, na którym jest złotych sto pięćdziesiąt, na co i prawo zastawne jest, tylko synów moich do równego działu, jako Stanisławowi, Jakubowi, Andrzejowi i Michałowi zapisuję a starszego syna mego Stefana oddalam. Strony zaś zastawionych rzeczy, które od różnych Ich Mościów Panów kredytorów zostają przy okupnej onych, ciż synowie temi wszystkiemi pieniędzami będą podzielić się powinni.

A tak kończąc ten[a] ostatniej woli mej testament żegnam wszystkich moich i Panu Bogu w opiekę oddaję i sąsiad mych, jeślim kogokolwiek na tym świecie czym uraził, przebaczenia uniżenie upraszam.

---

[a] W rękopisie „tego".

A że dla odległości miejsca Ich Mościów Panów urzędników ziemskich i grodzkich dla podpisów do tego testamentu zasiągnąć nie mogłem, uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad szlachty dobrej i osiadłej w tym powiecie za pieczętarzów, którzy Ich Mościowie za ustną oczewistą moją prośbą do tego mego ostatniej woli mej testamentu przy pieczęciach raczyli podpisać się.

Pisan w Czortowym Stopniu roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca February [k. 1102v] dwudziestego ósmego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Jan Rosalski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Rosalskiego do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Stanisław Zawadzki *manu propria*. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Aleksander Rosalski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od wyż mianowanej osoby do tego testamentu podpisałem się Jan Aleksander Zahorenko ręką swą.

Który to testament za podaniem onego u sądu *ad* akta przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1103] 444. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Halszki Sadowskiej Stanisławowej Kolesińskiej[383]

Petrykany, 29 maja 1716 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Juny trzynastego dnia

Na roczkach juniowych wyż na dacie pisanej sądownie w Oszmianie odprawionych, przed nami Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm, Andrzejem Jurahą, horodniczym wileńskim, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, urzędnikami grodzkimi powiatu oszmiańskiego od Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, oszmiańskiego i pokreteńskiego starosty, i pułkownika Jego Królewskiej Mości na sądy grodzkie oszmiańskie ustanowionemi, stanąwszy *personaliter* u sądu Jego Mość Pan Stanisław Kolesiński testament *post fata* małżonki swej w Bogu zeszłej Jej Mości

[383] Halszka Sadowska – zob. dok. nr 154 w t. 1.

Pani Halszki Sadowskiej Stanisławowej Kolesińskiej [k. 1103v] na rzecz w nim wyrażoną do akt podał, prosząc aby był przyjęty i w księgi wpisany, który my, urząd, widziawszy kazaliśmy do ksiąg przyjąć i wpisać, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci wola Jego święta. Amen.

Ponieważ życie ludzkie za niebieską pochodzi dyrekcyją i u tego powinni stawić się portu, do którego i sama zapędza Boska ordynacyja, iż za nieodmiennym wyrokiem Jego świętym kożdy z tą intencyją swą świata poczuwać się i dług swej natury musi śmiertelnością płacić.

Przeto ja, Halszka Sadowska, bywsza Kazimierzowa Komiażyna[384], a powtórnego małżeństwa Stanisławowa Kolesińska, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc nawiedzona od Pana Boga chorobą cięszką obłożną, ale jednak na umyśle i pamięci dobrze zdrową, a nie wiedząc godziny, czasu ani momentu, którego mnie Bóg Najwyższy z tym światem rozłączy, upatrując to sobie, [k. 1104] aby po żywocie moim między pozostałym małżonkiem moim Jego Mością Panem Stanisławem Kolesińskim i synowcem moim Jego Mością Panem Władysławem Sadowskim, jako po mnie bez potomstwa zeszłej, ni w czym od krewnych moich bliskich i dalekich rozterków nie było, żeby małżonek mój miły Jego Mość Pan Stanisław[a] Kolesiński nie poniósł ukrzywdzenia ani żadnej agrawacji, tedy tym ostatniej woli mej testamentem, zapisem chcę mieć i tak rozporządzam.

Naprzód, gdy dni życia mego skończone będą, ciało moje grzeszne jako jest z ziemi wzięte tejże ziemi ma być oddane i według obrzędu wiary świętej katolickiej rzymskiej w kościele trokielskim ze mszami i jałmużną świętą ma być pogrzebione. Jego Mości księdzu tamecznemu od miejsca naznaczam złotych dwadzieścia, i na mszy święte, aby za duszę moją grzeszną u różnych ołtarzów było odprawowane złotych trzydzieści, na dzwonienie do tego kościoła złotych dwa, osobliwie na szpital trokielski pół beczki żyta, żeby przy mszach świętych za duszę moją Pana Boga prosili, do kościoła sobotnickiego, będąc w bractwie Różańca Świętego, na mszy święte złotych pięć i na ubogie i na dzwonienie złotych

---

[a] Dopisane nad wersem.

[384] Kazimierz Komiaha – jego testament zob. dok. nr 207 w t. 2.

jeden, do kościoła narwiliskiego na mszy święte złotych pięć, na szpital złoty jeden, do kościoła surwiliskiego na mszy święte złotych [k. 1104v] trzydzieści i pół beczki żyta, a na szpital tameczny także pół beczki żyta i złoty jeden, na dzwonienie do tegoż kościoła surwiliskiego suknię moją czarną sztametową na ornat leguję, do Świętej Anny do kościoła lipniskiego na [b]msze święte[b] złotych pięć, a na szpital i dzwonienie złotych trzy, do kościoła gieranońskiego na mszy złotych pięć, na szpital złoty, do kościoła ojców karmelitów lidzkich złotych pięćdziesiąt, do kościoła iwiejskiego Ich Mościów ojców bernardynów złotych sto i beczkę żyta, do kościoła os[tr]owskiego na mszy święte złotych dziesięć. Te wszystkie legacyje ma jeden wypłacić małżonek mój, nie przyciągając do tego synowca mego Pana Władysława Sadowskiego.

I to namieniam, iż ja wespół z małżonkiem moim Jego Mością Panem Stanisławem Kolesińskiem spólną sumę, to jest złotych polskich tysiąc Wielmożnemu Jego Mości Panu Franciszkowi Mosiewiczowi, chorążemu lidzkiemu, na poddanych, na dwóch daliśmy, tedy [część] tej sumy na mnie należącej małżonkowi memu miłemu wiecznie zapisuję i leguję, a synowca mego od tej sumy wiecznie oddalam, a to z tych miar, iż małżonek mój jeden sam legacyją wypłacać ma.

Majętność moją nazwaną Petrykany i Ławrynki, w powiecie oszmiańskim leżącą, z miłym małżonkiem moim pierwszym Jego Mością Panem Kazimierzem Komiahą za spólną sumę po połowicy złożoną kupioną i mnie testamentem od tegoż małżonka mego zapisane i stwierdzone, którą spokojnie trzymałam i trzymam, tedy tę majętność pomienioną Petrykany i Ławrynki, jakem już zapisała wiecznemi i nieodzownemi czasy osobliwym moim wieczystym zapisem Jego Mości Panu Stanisławowi Kolesińskiemu, małżonkowi memu miłemu, i Jego Mości Panu Władysławowi Sadowskiemu, synow[cow]i memu miłemu, oddalając wszystkich [k. 1105] krewnych i tak tym testamentem moim ostatniej woli wszystkich krewnych moich oddalam, ale tylko Jego Mości Panu Stanisławowi Kolesińskiemu, małżonkowi memu, i Jego Mości Panu Sadowskiemu zapisuję i tym testamentem prawo wieczne utwierdzam.

[b–b] Tekst dopisany nad wersem.

Sumy gotowej nic po sobie nie zostawuję. Rzeczy ruchomych co się tknie, co zostaje tak one rozporządzam. Naprzód zasiewku, tak żytnego, jako jarzynnego trzecią część ma małżonek po żywocie moim dać Jego Mości Panu Władysławowi Sadowskiemu i wydzielić. A to dlatego czynię, iż nie połowicę, bo miły małżonek mój Pan Stanisław Kolesiński różnego zboża beczek dziesięć do mnie przyprowadził w dom mój we złe czasy. Cyny sztuk trzy, kto zechce trzymać, oddać złotych dziesięć i te pieniądze na ekspensa wynidą. Przy tym upraszam Jego Mości Pana małżonka mojego Jego Mości Pana Stanisława Kolesińskiego, aby co rok do kościoła trokielskiego złotych pięć do kaplicy obrazu Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia za duszę moją do śmierci swojej i ubogim jałmużnę przy tych mszach złoty jeden.

A co się tknie bydła rogatego i nierogatego, którego bardzo szczupło, tedy te krewnym moim chcę świadczyć, aby za duszę moją Pana Boga prosili. Naprzód Jej Mości Pani Rafałowej Bołtuciowej i synowi [k. 1105v] Jej Mości Panu Stefanowi Bołtuciowi wołu szerścią płowego i pszczół dwa ule zapisuję, Jej Mości Pani Józefowej Puciacinej krową gniadą łysą zapisuję, także Jego Mości Panu Eliaszowi Kolesińskiemu za usługę onego konia szerścią wronego i buhaja czarnego daruję i zapisuję. A wnuczce mojej Pannie Katarzynie Sadowskiej krowę strokatą leguję. Także bydła rogatego i nierogatego, co zostaje, to tym w pół małżonek mój z synowcem moim mają w pół się dzielić, wyjąwszy jedno bydlę na pogrzeb. Także z koni synowcowi memu klaczkę, która na paszy u Jego Mości, tę onemu zapisuję, a inne konie małżonkowi memu należeć mają. I to namieniam, iż synowiec mój nie ma należeć do żadnego zboża, co zostanie po legacji i pogrzebie, co w świrnach albo w schowaniu będzie. A wnukom moim Katarzynie Sadowskiej czuhaj łudanowy popielicami podszyty, a drugiej Mariannie Sadowskiej suknię atłasową.

A co się tknie budynku tak rozdzielam. Rumek mieszkalny, świren nowy i osiec, to małżonkowi memu zapisuję. A inszym budynkiem małżonek mój z synowcem moim mają wpół się podzielić. Także pszczoły, które są w domu, to te małżonek mój z Panem Sadowskim wpół się mają dzielić. I to namieniam, jeżeliby się jakowe prawa zapisy wlewki i inne na słuszne skrypta u kogokolwiek po żywocie moim pokazały szkodzące małżonkowi [k. 1106] memu, o których ja nie wiem, tak tym moim

testamentem ostatniej woli mej onych anihiluję i wiecznie kasuję. W tym zaś Jego Mości Pana Sadowskiego na Sąd Boży upominam, aby żadnego po żywocie moim małżonkowi memu zatrudnienia i przeszkody nie czynił, abo jakie długi lub tesz pretensyje wynajdował, tedy od wszystkiego oddalam i odłączam nic mu nie zapisując.

Kończąc tedy ten testament mój żegnam małżonka mojego miłego, dziękując za wszystkie trudy i pieczołowanie w chorobie mej, któremu niechaj nagrodą będzie Pan Bóg. Żegnam synowca mego z małżonką i dziatkami i wszystkich krewnych moich prosząc, aby mnie nie przepominali w modlitwach swych.

A że w odległości miejsca Ich Mościów Panów urzędników grodzkich ani ziemskich nie było, tedy uprosiłam o podpis Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów oczewisto niżej wyrażonych.

Pisan w Petrykanach roku tysiąc siedemset szesnastego miesiąca maja dwudziestego dziewiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Za ustną i oczewistą prośbą od Jej Mości Pani Halszki Sadowskiej, bywszej Kazimierzowej Komiażynej, a teraźniejszej Stanisławowej Kolesińskiej, [k. 1106v] jako samej pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się Józef Chruł. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Halszki Sadowskiej, bywszej Kazimierzowej Komiażynej, a teraźniejszej Stanisławowej Kolesińskiej do tego testamentu podpisuję się Jan Krupski ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Władysław Dowgird ręką swą. Proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu Józef Wołk.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw sądowych zapisan.

[k. 1107] 445. Akt testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Suchockiego[385], strażnika powiatu lidzkiego

Tułanka[386]*, 29 lipca 1716 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Augusta jedenastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Józef Suchocki testament *post fata* w Bogu zeszłego Jego Mości Pana rodzica swego ze wszystką w nim niżej specyfikowaną rzeczą *ad acta* podał, którego *talis sequitur tenor*:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci święta wola Jego. Amen.

Wiedząc bardzo dobrze, iż kożdy człowiek żyjący na tym świecie, który by się kolwiek narodził od nieużytej Libityny[387] uśpiony być musi, przeto ja, Jan Antoni Suchocki, strażnik lidzki, będąc chorobą obłożną na ciele od Pana Boga nawiedzony, do tego wiedząc, iż kożdy żyjący i zdrowy człowiek spodziewa się choroby, a chory śmierci zaczym i ja, Suchocki, przy dobrym rozumie i zupełnej pamięci będąc umyśliłem, aby po zejściu moim o pozostałą fortunę moją między pozostałemi, tak małżonką moją miłą Jej Mością Panią Konstancją Waliszewską, jako i synem moim Panem Józefem Suchockim, tudzież i córkami mojemi i sukcesorami nie były jakowe rozterki i niechęci, tedy tym testamentem ostatniej woli mojej tak chcę mieć i rozporządzam.

Naprzód, jeżeli z woli Najwyższego Pana z tym mizernym światem przyjdzie mi się rozłączyć, tedy najpierwej duszę moją grzeszną Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, przez którego łaskę jest wlana we mnie i z ciałem moim grzesznym złączona, onemusz w przenajświętsze ręce oddaję, aby nie pamiętając na występki moje raczył do chwały Swej świętej przyjąć, gdzie [k. 1107v] proszę o przyczynę Panny Przenajświętszej Marjej,

---

[385] Jan Antoni Suchocki – strażnik lidzki (1700–1716).

[386] Tułanka (Туланка) Kimbarowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim leżący w parafii gieranońskiej. Jan Suchacki został wymieniony jako właściciel w 1690 r.

[387] Libitina – rzymska bogini śmierci i obrzędów pogrzebowych.

Matki Bożej, Michała Świętego Archanioła, Anioła Stróża mojego, Patronów moich i Wszystkich Świętych Pańskich, a ciało moje grzeszne jako ziemia jest, ziemi ma być oddane i pochowane być ma przez miłą małżonkę moją Jej Mość Panią Konstancją Waliszewską i syna mego Pana Józefa Suchockiego w kościele gieranońskim ze mszami świętemi i jałmużną ubogim podług możności, tak na dzwonienie, od miejsca i pochowania małżonka miła z synem moim miłym z fortuny po mnie pozostałej wypłacić mają.

Naprzód majętność moją nazwaną Tułanki i Kimbarowszczyzna, w powiecie oszmiańskim leżącą, wcześniej one rozporządziłem. Naprzód synowi memu miłemu Panu Józefowi Suchockiemu z tejże wyż mianowanej majętności trzecią część z zasiewem żytnym i jarzynnym i wszelką ruchomością uspokoiłem i prawo wieczyste na trzecią część onemu dałem i przyznałem. A małżonce mojej miłej Jej Mości Pani Konstancji Waliszewskiej, także prawem wieczystym przyznanym dwie części tejże majętności wyż mianowanej ze wszelką ruchomością w tej majętności będącą z końmi, bydłem rogatym i nierogatym zapisałem. Tak i tym moim testamentem ostatniej woli mojej stwierdzam zapisuję i leguję dożywocie Jej Mości, a już syn mój do żadnej najmniejszej części interesować się nie ma i nie należy i żadnej przeszkody w dzierżeniu Jej Mości czynić nie może, jeno co z łaski swej małżonka moja miła może dać onemu, tym się kontentować powinien. I w tym syna mego miłego upominam i proszę, aby wszelką uczciwość, jako rodzicielce swej czynił i wszelkiej pomocy i rady sam dopomagał, proszę i Sądem Bożym upominam. Jako też i córki moje wydając w stan święty małżeński gotowej sumy uspokoiłem kwitacje, zrzeczenie od wszystkich Ich Mościów otrzymałem, jeno córce mej Pani Izabeli Suchockiej Janowej Bołtuciowej należało złotych sto, tedy Jej Mości grunt i sianożęci na Opicie od zeszłego z tego świata Jego Mości Pana Pawła Zakrzeskiego mnie zastawiony we złotych trzydziestu pięciu, to onej zawiodłem i postąpiłem, także na sprawy różne dając do aktu i, wyjmując służące, Ich Mościom wydałem złotych pięćdziesiąt i jeszcze wołu z sierszcią ryżą, to onej zapisuję i uspokajam. A wnuczce mojej Barbarze Dowgirdównie za usługę onej kontusz mój podszyty lisami zapisuję. A strzelbę moją wszystką, szablę, wilczurę i czapkę i wołu jednego z szerzcią czarną, to synowi mojemu zapisuję. I to namieniam, [k. 1108] iż po długim życiu małżonki mej miłej, tak ta majętność zwyż mieniona, jako i wszelka ruchomość od

syna naszego Pana Józefa Suchockiego oddalona nie ma być i onemu zapisuję i aktorem czynię.

A w sprawie prawnej mojej z Jej Mością Panią Kuncewiczową[388] i Jego Mością Panem Marcjanem Kuncewiczem, horodniczym oszmiańskim, jeszcze nie skończonego Wielmożnego Jego Mości Pana Strumiłły, pisarza grodzkiego oszmiańskiego, jakom upraszał dobrodzieja mego za życia mego, tak i w tym testamencie ostatniej woli mojej uniżenie upraszam, aby z łaski swej pańskiej ojcem i dobrodziejem po mnie pozostałym sierotom być raczył i jako deklarował słowem swym pańskim być dobrodziejem i dopomóc w tej sprawie pokornie suplikuję, bo krew niewinna do Boga o pomstę woła. Także różne sprawy zapisy a osobliwie oblig od Jego Mości Pana Rudominy w tymże obligu suma wyrażona, drugi oblig od Ich Mościów Panów Stabrowskich i ta suma w obligu jest wyrażona i wszystkie długi, gdziekolwiek są, to małżonce mojej miłej i synowi memu spólnie zapisuję i aktorami czynię, dochodzić pozwalam. A co się tknie sumy gotowej, nic po sobie nie zostawuję.

A za opiekunów małżonce mej miłej w sieroctwie po mnie pozostałej Ich Mościów upraszam Jego Mości Pana Józefa Horodeckiego[389], podczaszego starodubowskiego, i Jego Mości Pana Franciszka Waliszewskiego, stolnika mińskiego, także Jego Mości Pana Antoniego Waliszewskiego za opiekunów, protektorów i dobrodziejów upraszam Jego Mości księdza Naruszewicza, podproboszczego gieranońskiego, który za życia mego był łaskaw na mnie tak i teraz upraszam, aby z łaski swej we mszach świętych za duszę moją Majestat Boski błagał.

Kończąc tedy ten mój testament ostatniej woli mojej żegnam małżonkę moją miłą i syna mego miłego i córki wnuki i wnuczki błogosławię wszystkich, prosząc Ich Mościów, aby na duszę moją pamiętali w modlitwach swoich i jałmużnach nie przepominali. A Ich Mościów Panów krewnych bliskich jako i dalekich o wybaczenie upraszam, jeślim się komukolwiek w [k. 1108v] życiu moim naprzykrzył albo czym uraził.

A że przy sporządzaniu tego mojego testamentu nie mogłem mieć nikogo z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich i grodzkich, tedy przy podpisie ręki mej uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad i obywatelów

---

[388] Konstancja Godebska – chorążanka pińska.

[389] Józef Horodecki – podczaszy starodubowski (1701–1725).

powiatu naszego oszmiańskiego, którzy Ich Mościowie na prośbę moją oczywistą do tego testamentu za pieczętarzów ręką swoją podpisać raczyli.

Pisan w Tułance roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Juli dwudziestego dziewiątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk temi słowy: Antoni Suchocki, strażnik lidzki. Do tego testamentu ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jana Antoniego Suchockiego o podpis ręki mej, do którego podpisuję się Stanisław Radoński, strażnik miński, ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się do którego Ludwik Porzecki ręką swą. Za ustną i oczewistą prośbą od Jego Mości Pana Jana Suchockiego, strażnika lidzkiego, testamentu według prawa, jako pieczętarz podpisałem [się] Józef Chmiel.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1109] 446. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Węsławowicza

Kirkliszki, 2 stycznia 1716 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Augusta osiemnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Węsławowicz testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Węsławowicza rodzica swego ze wszystką w nim inserowaną rzeczą *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola jego święta. Amen.

Każdemu człowiekowi żyjącemu na tym padole świata są konsyderacji słowa wyrażone Pana Zbawiciela JEZUSA Chrystusa: Czujcie, bo nie wiecie czasu ani godziny zejścia waszego. Przeto ja, Kazimierz Węsławowicz, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc w słabości zdrowia mojego, zostając na ten czas od Najwyższego Pana chorobą

nawiedzony, jednak przy zupełnej pamięci i rozumie, na wszystkich zmysłach moich tak zdrowy będący, z dobrym baczeniem i rozumem zupełnym z dobrej woli mojej, umyśliłem sobie wcześnie mając czas powolny od Twórcy mego do porachowania sumienia mego, wiedząc o tym dobrze, że trzeba będzie ścisły rachunek na strasznym Sądzie Boskim uczynić, tym tedy testamentem ostatniej woli mojej rozporządzam.

Gdy mnie Bóg Twórca mój do chwały Swej świętej powołać zechce, tedy naprzód duszę moją grzeszną Bogu mojemu w Trójcy Świętej Jedynemu polecam i oddaję, mając nadzieję moją w niewinnej męce Jezusa Chrystusa Pana, który cierpiał dla mnie grzesznego i w zasługach Panny Przenajświętszej Maryjej, Matki Jego i wszystkich Świętych, że mi odpuściwszy ciężar, grzechy moje, do chwały Swej świętej przyjąć raczy. Ciało moje grzeszne z ziemi jest lepione i ziemi [k. 1109v] też oddane być ma, które ciało ma być pochowane obrzędem chrześcijańskim w kościele ostrowieckim, małżonka moja miła i z dziatkami memi miłemi mają pochować, na które pochowanie ciała mego według przemożenia mego naznaczam za miejsce trzy talary bite, na kościół solski złotych pięć, na kościół żuprański złotych pięć, na kościół słobodzki złotych pięć, to wszystko proszę małżonki mej miłej i dziatek moich, aby było oddano nie bawiąc, aby[a] za duszę moją grzeszną Pana Boga prosili.

Z małżonką moją Anną Kijańską Kazimierzową Węsławowiczową przez tak długi czas mieszkalichma z sobą, gdzie tedy doznawszy usług i uszanowania miłej małżonki mojej, za co pokornie podziękowawszy, niech Najwyższy Pan zapłatą będzie za uczciwe uszanowanie, więc tedy w nagrodę tego małżonce mej miłej Annie Kijańskiej Kazimierzowej Węsławowiczowej ostatniej woli mojej tym testamentem moim zapisuję i leguję złotych polskich tysiąc na majętności mej zastawnej Kirkliszkach nazwanej, w powiecie oszmiańskim leżącej.

Synowi memu najmłodszemu Stanisławowi Węsławowiczowi zapisuję, daję, daruję złotych sześćset na tejże majętności Kirkliszkach. Panom Janowi i Adamowi, tudzież i Dominikowi Węsławowiczom, synom moim, zapisuję, daję, daruję złotych polskich siedemset pięćdziesiąt na majętności zastawnej Bortelach nazwanej, złotych polskich sześćset na majętności także zastawnej Kuszlanach nazwanej, w powiecie oszmiańskim leżącej,

---

[a] W rękopisie „gdyby".

o którą sumę z Jego Mością Panem Danielem Narkowiczem i Jej Mością Panią Czyżową w sądach ziemskich oszmiańskich prawem zacząłem. Złotych dwieście u Jego Mości Pana Jerzego Iwaszkiewicza na oblig winno, także u Jego Mości Pana Aleksandra Sablińskiego na jeden oblig złotych trzysta, na drugi oblig Jego Mość Pan Sabliński winien był złotych sto czterdzieści i trzy, więc że złotych sto oddana, a zostaje winną złotych czterdzieści trzy, którą sumę wyżej specyfikowaną synowie moje miłe Jan, Adam i Dominik pozyskawszy od Panów kredytorów, zarówno z sobą miarkować powinni będą.

Majętność Szumiliszki nazwana po bracie rodzonym spadła po połowie z Jego Mością Panem Jerzym Michałowskim [k. 1110] *tandem* i tej połowę majętności w równy dział wszystkim czterem synom moim. U Jego Mości Pana Mateusza Walickiego złotych sto posagowej sumy w Bogu zeszłej matki mojej a ciotki Jego Mości Pana Walickiego i te złotych sto odzyskawszy w równy dział synom moim.

Ruchomość moja, którą miałem z łaski Boga mego do czasu powierzoną, wszystko co się jenokolwiek ruchomością nazwać może, małżonce mojej miłej zapisuję do żywota onej, a po długim życiu małżonki mej miłej synom moim miłym wszystkim czterem w równy dział. Synów moich miłych Panów Jana, Adama, Dominika i Stanisława Węsławowiczów pilno upominam i proszę pod błogosławieństwem moim, aby matkę swoją, a miłą małżonkę moją szanowali, jej usługowali i ni w czym nie uprzykrzali, między sobą w zgodzie świętej żyli.

Za opiekunów i osobliwych dobrodziejów miłej małżonce mojej i dziatkom moim proszę Wielmożnego Jego Mości Pana Dominika Poźniaka[390], stolnika powiatu oszmiańskiego, i Jego Mości Pana Stanisława Biesieckiego[391], horodniczego oszmiańskiego, i Jego Mości Pana Kazimierza Zahorskiego, komornika oszmiańskiego, i za egzekutora tego testamentu upraszam Jego Mości Pana Jerzego Kowzana, zięcia mego.

A tak kończąc tej mojej ostatniej woli testament chcę mieć, aby nienaruszenie przy swej zupełnej mocy na zawsze został, do którego własną ręką moją podpisawszy uprosiłem ustnie i oczewisto Ich Mościów Panów

---

[390] Dominik Michał Poźniak – stolnik oszmiański (1712–1744).

[391] Stanisław Kazimierz (Antoni) Biesiecki – horodniczy oszmiański (1711–1718).

przyjaciół, aby ręce swoje podpisali, którzy Ich Mościowie na moją ustną prośbę dość czyniąc podpisali się.

Pisan w Kirkliszkach roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca January wtórego dnia.

U tego testamentu podpisy ręki tak samego aktora jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Kazimierz Węsławowicz ręką swą. Ustnie [k. 1110v] i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Kazimierza Węsławowicza ręką mą podpisał Jan Abramowicz ręką swą.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1111] 447. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Penskiego

Oszmiana, 18 sierpnia 1716 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Septembra trzeciego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Piasecki testament *post fata* Jego Mości Pana Kazimierza Penskiego ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej, w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, stań się ku wiecznej świętej pamięci Jego. Amen.

Ponieważ z niedościgłych sądów Boskich dekret surowy najwyższego Pana na wszystek świat ferowany, który nieomylnym afektem zwykł wykonywać, już mnie będąc chorym, a chory bliższy śmierci niżeli żywota, pamiętając na słowa Pańskie przez Danielia Proroka powiedziane: Bądźcie gotowi, bo nie wiecie dnia, czasu, godziny, ni z czyjej namowy ani rady, ale z dobrej woli z dobrym rozmysłem i z konsideracją, umyśliłem ten mój ostatniej woli mej sprawić testament, aby o moje pozostałe dobra i ruchomość różną między miłą małżonką moją i dziatkami mojemi onej pasierzbami i pasierzbicami do jakowych nie przychodziło między niemi warchołów, tak one rozporządzam i zapisuję.

Naprzód, jeśli mnie Pan najwyższy do chwały Swej przenajświętszej przyjąć będzie raczył, duszę moją grzeszną w ręce wszechmocności Jego oddaję, ufając nieprzebranemu miłosierdziu, iż on nie pamiętając na złości moje przez niewinną krew wylaną, oną do swej chwały przyjąć będzie raczył. A ciało moje grzeszne jako ziemia jest, ziemi ku pochowaniu oddaję, które małżonka moja miła Jej Mość Pani Joanna Wielamowiczówna Kazimierzowa Penska z synem moim miłym Jego Mością Panem Aleksandrem Penskim, z córkami mojemi miłemi, zięciami mojemi, które są przeze mnie za życia mego wyposażone mają porządkiem katolickim bez żadnej pompy w kościele farskim w Oszmianie uczciwie pogrzebać, na który to farski kościół za duszę moją, aby Najwyższego przy strasznych był błagany ofiarach Majestat Boski we mszach świętych, według [k. 1111v] przemożenia mego talarów dwa bitych zapisuję, osobliwie od miejsca, kędy ciało moje położone będzie złotych dziesięć naznaczam i leguję, które pieniądze odebrawszy od Jego Mości Pana Brzozowskiego jako pewny mnie na oblig dług winny ma być oddany. Na kościół wielebnych Ich Mościów księży dominikanów oszmiański na mszy święte za duszę moją zapisuję talar bity, na wielebnych Ich Mościów księży franciszkanów kościół pod Oszmianą na mszy za duszę moją zapisuję talar bity, na cerkiew boruńską wielebnych ojców bazylianów, także aby za duszą moją mszy święte odprawione były zapisuję talarów bitych dwa.

Co zaś u różnych Ich Mościów moje długi na obligi winne będące, jako to u Jego Mości Pana Aleksandra Abramowicza[392], cześnika powiatu oszmiańskiego, talarów dziesięć; u Jego Mości Pana Adama Naramowskiego winnych mnie *in specie* w obligu bitych talarów trzydzieści; u Jego Mości Pana Wojciecha Zabłockiego na oblig talarów bitych winnych dziesięć; u Jego Mości Pana Aleksandra Zabłockiego oblig na złotych dziewięćdziesiąt, które te złotych dziewięćdziesiąt nie moje, ale Jej Mości Pani Joanny Konopnickiej, zakonnicy wielebnych Ich Mości Panien bazylianek wileńskich, i oblig na imię moje od Jego Mości Pana Zabłockiego dany, których pieniędzy z roczną prowizyją uczyni złotych sto, te mają być *in suo* oddane Jej Mości Paniej Konopnickiej jako *mere* należące.

A folwark Poleniki nazwany, w powiecie oszmiańskim leżący, zastawnym prawem od Jego Mości Pana Marcjana Gabryjałowicza w sumie

---

[392] Aleksander Beniamin Abramowicz – kalwinista, cześnik oszmiański (1711–1729).

złotych polskich siedmiuset trzydziestu będący w prawie opisanych, w adyjach i ceną sumy każdego talara bitego po półsiódma złotego, którego to folwarku Poleniszek[a] przy ożenieniu syna mego Jego Mości Pana Aleksandra Penskiego, część onego z miłości mej ojcowskiej inkludowawszy złotych czterysta onemu, synowi memu miłemu, osobliwym zapisem obwarowawszy dałem, a złotych trzysta trzydzieści na tymże folwarku Poleniszkach będące wnuczkom moim Paniom Kanstancij, Marcjannie, Mariannie daruję w równy dział. Którą to częścią jednak syn mój Pan Aleksander, jako przyrodzony opiekun, dziatek jego ma trzymać i fruktykować z boskiego błogosławieństwa. Którym to córkom[b] moim wyż pomienionym, jako to Jej Mości Pani Mariannie Żebrowskiej z tej sumy, co u Jego Mości Pana Naramowskiego zapisuję złotych sto, córce zaś mej miłej Pani Gabryjałowiczowej zapisuję talarów bitych dziesięć, które są u Jego Mości Pana Zabłockiego, i złotych sto i piętnaście u tegoż Jego Mości Pana Adama [k. 1112] Naramowskiego będący wnuczkom moim Panu Antoniemu Żebrowskiemu po złotych trzydziestu pięciu i Panu Wojciechowi Gabryjałowiczowi, wnukowi memu, tymże utwierdzając testamentem złotych trzydzieści zapisuję. A co reszta sumy zostaje u Jego Mości Pana Abramowicza talarów bitych sześć, te mają być na ekspensa pogrzebowe łożone i spendowane.

A małżonce mojej miłej Jej Mości Pani Joannie Wielamowiczównie Kaziemierzowej Penskiej tą moją ostatnią wolą testamentu mojego waruję i zapisuję bydła co jest rogatego wołów dwa, krów także jej własnych trzy, podjałówkę, cielaszkę, świnie, owce i z innych żywiołów domowego ptactwa, splendor domowy, co jest żelaza, drewnianego naczynia, chust białych, także co być może, jako też żyto w polu dopiero zbierające, jarkę, groch, jęczmień, pszenicę, owies, grykę co się może nazwać jarzyną w polu zasianą i ogrodzie, co może się nalieść i rozumieć. Tudziesz gotowiznę tejże specifikowanej małżonce mej miłej sumy, co u Jego Mości Pana Adama Naramowskiego złotych sześćdziesiąt, które ma bez żadnej ni od kogo kontradykcji odebrać, tejże konia mego szerścią cisawego, tego także i to wszystko, co się wyż wyraziło inserowało zapisuję i leguję. Z tejże sumy co u Jego Mości Pana Adama Naramowskiego pasierzbicy mojej Pani Rozalii

---

[a] Tak w tekście.
[b] Tak w tekście.

Tazewskiej za jej usługi przez czas życia mojego niemały złotych piętnaście zapisuję.

A dla doskonalszego w tym testamencie moim ostatecznej woli mojej opisanych punktach, aby się we wszystkim finalnie dość stało i przy zakończeniu tej dyspozycji mojej za opiekunów protektorów i egzekutorów naznaczam Wielmożnego Jego Mości Pana Michała z Naramowa Naramowskiego[393], podsędka powiatu oszmiańskiego, Jego Mości Pana Józefa Wielamowicza upraszam Ich Mościów, aby jako za życia mojego łaskawi byli, tak *post fata* mnie na pozostałe dzieci moje wnuki i małżonkę moją łaskawi byli i w ich wszystkich zachodzących jakowych trudnościach od kogo zdrową radą i pomocą być raczyli. I małżonce mej miłej, aby się we wszystkim według dyspozycji dość stało i mieszkanie, aby pomieniona małżonka moja miła wolne miała w tym folwarku [k. 1112v] nim sobie gdzie może miejsce mieć, na Sąd Boży syna mego zapozywam, aby turbowana nie była.

Zatym żegnam dziatki moje, wnuki moje życząc im wszelkiego błogosławieństwa Boskiego, także małżonkę moją miłą, dziękując onej za wszelkie pieczołowanie, pracę i usługi małżeńskie w chorobie mojej, żegnam na ostatek Ich Mościów Panów sąsiad i sąsiadek moich, dziękując Ich Mościom za wszelkie dobre sąsiedzkie pożycie.

Do którego testamentu mojego uprosiłem o podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów niżej na podpisach rąk Ich Mościów wyrażonych.

Pisan w Oszmianie roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Augusta osiemnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Kazimierz Penski ręką. Ustnie i oczewisto proszony do tego ostatniej woli testamentu pieczętarz od Jego Mości Pana Kazimierza Penskiego podpisuję się Kazimierz Jacyna *manu propria*. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się Józef Jan Moskiewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej do tego testamentu podpisuję się Aleksander Steckiewicz.

---

[393] Michał Stanisław z Naramowic Naramowski – chorąży wendeński (1701–1713), podsędek oszmiański (1713–1724), sędzia ziemski oszmiański (1724–1744). Żonaty z Krystyną Gizbertówną, właściciel m.in. Kiziłowa wraz z Szypuliczami.

Który to testament za podaniem onego *ad* akta przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1113] 448. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Suryntowicza, służąca w Bogu wielebnym Ich Mościom księży bernardynom wołożyńskim[a]

Mieżenki, 14 sierpnia 1716 r.

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Septembra czwartego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przed[e] mną Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się oczewisto sługa w Bogu Wielebnych Ich Mościów księży bernardynów wołożyńskich Pan Andrzej Sokołowski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Suryntowicza *ad* akta grodu oszmiańskiego podał, prosząc aby był *ad* akta przyjęty i w księgi wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa w księgi wpisać rozkazałem, a wpisując *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Niech się stanie wola Twoja święta.

Jest to każdego człowieka żyjącego na świecie pamiętać na to, iż by najdłużej żywszy na tym świecie ma przyjść na ten koniec, że dług śmierci wypłacić powinien, gdzie ja będąc podległym temuż często zapadając na zdrowiu i teraz będąc w słabości zdrowia przy zupełnym rozumie i rekolekcji zostając, najpierwej podziękowawszy Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za ten dar łaski Jego Przenajświętszej, żem się urodził i wychowany w wierze świętej rzymskiej katolickiej od dobrodziejów rodziców moich tak życie moje kończyć chcę, pokornie podziękowawszy dobrodziejom rodzicom moim, że mnie do wszystkich dobrych uczynków prowadząc

---

[a] Nagłówek dopisany inną ręką niż wpis testamentu.

wychowali, których jeżeli przez rozum mój lat młodych czymkolwiek uraził, pokornie przepraszam i żegnam. Także najmilsze siostry moje przyrodnie Pannę Urszulę i Pannę Konstancją i Pana brata mojego przyrodniego Pana Stanisława, żegnam też Jego Mości Pana Jana Suryntowicza, dobrodzieja stryja mego, i wszystkich krewnych moich, żegnam i przepraszam, jeżelim czymkolwiek uraził i naprzykrzył się.

Tudziesz ciało moje grzeszne, upraszam dobrodzieja rodzica mojego Jego Mości Pana Mikołaja Suryntowicza, [k. 1113v] aby podług zwyczaju chciał pochować w Wołożynie[394] w kościele Ich Mości księży bernardynów i aby duszy mojej nie przepominał, tak na mszy święte, jako i jałmużnę ubogim dawaniem co łaska i afekt rodzicielski będzie kazał.

Fortunę moją i spadłą sumę złotych sześćset po dobrodziejce zeszłej z tego świata matce mojej Jej Mości Pani Annie Szymkiewiczównie naturalnie należącą mnie, tak chcę mieć i upraszam. Naprzód za duszę moją do Ich Mościów księży bernardynów wołożyńskich zapisuję złotych sto, od których złotych stu przy kim będzie ostawała, aby co rok wypłacał kwotę wyderkafową co rok po złotych siedmiu, za które złotych siedem upraszam Ich Mościów księży bernardynów wołożańskich, aby po siedem mszy świętych za duszę moją i za duszę dobrodziejki matki mojej Jej Mości Pani Anny Szymkiewiczówny, i po długim życiu dobrodzieja rodzica mego Jego Mości Pana Mikołaja Suryntowicza za dusze zmarłe odprawowali, w czym upraszam Ich Mości księży bernardynów, aby co rok upominali się i odprawowali od roku teraźniejszego tysiąc siedemset szesnastego w dzień Świętego Michała święta rzymskiego podług nowego kalendarza, to jest od dnia dwudziestego dziewiątego Septembra aż na wieki, w czym dobrodziej rodzic mój ma dość czynić z wieczystych dóbr swoich Mieżenek, a po długim życiu dobrodzieja rodzica sukcesorowie na kim się pokaże chto tę część Mieżenek trzymać będzie. A jeśliby dość temu testamentowi ostatniej woli mojej czynić nie chciał i nie wypłacał, daję wolność zapozywać do sądu konsistorskiego duchownego,

---

[394] Wołożyn – w 1690 r. własność Józefa Bogusława Słuszki, kasztelana wileńskiego, hetmana polnego WKL. Po jego bezpotomnej śmierci w 1710 r. Wołożyn otrzymał Stanisław Ernest Denhoff, łowczy litewski (1697), miecznik koronny (1704), hetman polny litewski (1709) – syn Konstancji, siostry Józefa Bogusława.

także świeckiego ubiec i w nim, gdzie się fortuna pokaże, zapozywać, aby dość czynili. A ja osobliwie na straszliwy Sąd Boski pozywam, ktoby pożytkował te zapisane sto złotych i dość temu nie chciał czynić. A [ze] złotych pięćset zapisuję Jego Mości Panu bratu memu przyrodniemu złotych trzysta Jego Mości Panu Stanisławowi Suryntowiczowi, a Jej Mości Pannom Urszuli i Konstancji Suryntowiczównom, przyrodnim siostrom moim, złotych dwieście po złotych sto na jedną zapisuję, jako własność moją na mnie naturalnie po dobrodziejce matce mojej spadłą sumę, co żaden z krewnych moich po matce idących do tego interesować się i upominać się nie mają. [k. 1114] W czym wszystkim upraszam dobrodzieja rodzica mego Jego Mości Pana Mikołaja Suryntowicza, aby jako ojciec chciał tak dysponować, podzielić.

I tak kończąc ten testament ostatniej woli mojej w roku teraźniejszym tysiąc siedemset szesnastym, miesiąca Augusta czternastego dnia, uprosiwszy, jako pisma nieumiejętny, Ich Mościów Panów pieczętarzów, aby się na miejscu moim podpisali.

Pisan w Mieżenkach.

U tego testamentu przy pieczęciach podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Michała Suryntowicza, jako pisma nieumiejętnego, podpisuję się Kazimierz Bałaszko. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu, jako pisma nieumiejętnego, podpisuję się Piotr Giedroyć ręką swą. Proszony pieczętarz do tego testamentu, jako pisma nieumiejętnego, podpisuję się Jan Giedroyć.

Który to testament za podaniem onego przez wierzchu wyrażoną osobę do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych ze wszystką [k. 1114v] w nim wyrażoną rzeczą przyjęty i zapisany.

[k. 1115] 449. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Szymona Piotra Pokłońskiego, służąca Jej Mości Pani małżonce Jego Mości i potomstwu Jego Mości

Orlinienta[395]*, 24 listopada 1716 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego szesnastego miesiąca Decembra piątego dnia

Na urzędzie grodzkim Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego przede mną, Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Andrzej Wróblewski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Szymona Piotra Pokłońskiego ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci Jego.

Ponieważ wiecznego wyroku Boskiego żaden przestąpić nie może, a pamiętając na to kto się urodził umrzeć musi, a do tego że natura ludzka, która jest słaba i ta w mało jakowym paroksyzmie odmianę czynić rada, widząc tesz życie ludzkie słabe i znając się do tego, że nie tylko ubogim, lecz i monarchom ta nieomieszkana śmierć zazierać w oczy zwykła, i ja jeszcze przy zupełnych będąc zmysłach lubom w słabym zdrowiu zostając, nie z żadnogo podmówienia sam przez się umyśliłem tę moją ostatnią czynić dyspozycyją.

Mianowicie ciało moje jako [z] ziemi wzięte, ziemi oddaję, które bez żadnej pompy światowej, lecz przy zgromadzeniu jako najwięcej ubogich przy cerkwi boruńskiej u ojców bazylianów na cmentarzu po lewej stronie pogrzebione być ma przy mszach świętych, na które małżonka moja miła ma dać złotych dziesięć, za miejsce gdzie moje grzeszne ciało pogrzebione być ma złotych dwadzieścia, na dzwonienie dzwonów złotych trzy tamże do Borun, do [H]olszan Ich Mości księży [k. 1115v] franciszkanom na mszy święte i na dzwonienie złotych sześć, świeszczenikowi

---

[395] Orlinienta (Orlinięta) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Kajacieniąt.

[h]olszańskiemu złoty jeden i groszy piętnaście na msze i na dzwonienie, ubogim przy różnych kościołach według przemożenia miłej małżonki mojej dać. A kiedy przyjdzie mi rozstawać się z tym światem suplikuję najpierwiej do Przenajświętszej Panny Maryi Matki Bożej, która przez przyczynę swoją przeważną u Syna swego za grzechi przebłagawszy moje przed Majestatem Jego będzie reprezentowała, pomocy wszystkich świętych patronów moich upraszam, do których suplikuję, aby mnie przed tymże Majestatem swojemi modłami wsparszy do wiecznej przywiedli chwały, wyznawając świętą Trójcę, w trzech osobach Boga Jedynego, według wiary mojej świętej katolickiej czynię ostatniej woli mojej testamentowej dyspozycyją i rozporządzenie.

Najpierwiej dobra nasze spólnie nabyte z wysługi i ze starania wspólnego z miłą małżonką moją, tak rozporządzam. Iż co ja, Szymon Piotr Pokłoński, ziemianin Jego Królewskiej Mości Księstwa Żmudzkiego, pojąwszy miłą małżonkę moją w stan święty małżeński Jej Mość Panią Dorotę Korbutównę, teraźniejszą Szymonową Piotrową Pokłońską, po której wziąłem posagu wypłaconego onej sumy pieniędzy gotowego złotych polskich siedemset spełna, za które wniesienie żadnych opisów ode mnie nie przyszło mi czynić za wniesienie onej, która ta suma wszystka rozeszła się na naszą wspólną potrzebę żyjąc z sobą, rezydując po różnych miejscach przez lat półszósta z miłą małżonką moją, jednakże wetując tego, żem opisów żadnych nie czynił miłej małżonce mojej, teraz tedy ostatnią moją wolą testamentową, doznawszy miłość małżeńską i poszanowanie onej w moim kożdym paroksyzmie przez te wszystkie lata i pieczołowanie nade mną, zapisuję ruchomość wszytką nabytą za wspólne staranie nasze, to jest z koni, z bydła, z fant różnych i krescencyją, jako Orlenowską, tak też Kajacimowską, tudziesz i tego konia, którego dałem Jego Mości Panu Marcinowi Korybutowi, staroście krasnowskiemu, szwagrowi memu w osiemnastu talarach bitych, a osobliwie co pożyczyła małżonka moja złotych trzydzieści bez żadnego pisma, [k. 1116] i te złotych sto pięćdziesiąt u Jej Mości Pani Zofij Chomińskiej, podczaszynej oszmiańskiej, za obligiem na imię małżonki mej danym i wszystkie obligi, karty, sprawy do rąk żonie mojej oddaję i zapisuję wszystkich oddaliwszy od tego, wszystkich, brata mego rodzonego Jego Mości Pana Franciszka Pokłońskiego i stryjeczną bracią i siostry rodzone i stryjeczne

i wszystkich moich krewnych, pogotowiu obcych ludzi, na Sąd Boży pozywając, jeżeliby przepominawszy, który z Ich Mościów ostatnią moją testamentową wolą i mieli małżonką moją miłą turbować o najmniejszą rzecz.

Długi nasze wspólnie zaciągnione na różne potrzeby nasze różnym Ich Mościom cośmy zostali winnemi z tejże ruchomości, którą zapisaną ma małżonka moja wypłacić, to jest Jego Mości Panu Mikołajowi Szaczkowskiemu, szwagrowi żony mojej, za obligiem złotych sto pięćdziesiąt, Jej Mości Pani Dzidziulowej złotych czterdzieści, Jego Mości księdzu plebanowi wyszniowskiemu arendy za folwark orlenieński złotych osiemdziesiąt, Żydowi arendarzowi olalińskiemu złotych dwanaście i groszy piętnaście, ptaszynę Jego Mości Pana Macieja Pokłońskiego w zastawie we złotych dziesięciu, te za oddaniem złotych dziesięć żonie mojej ma żona ptaszynę wrócić onemu.

Co się tknie zaś mojej majętności leżącej w Księstwie Żmudzkim, w parafij roszeńskiej nazywającą się Pokłonie, wspólnej z bratem moim rodzonym, niedzielnej, z Jego Mością Panem Franciszkiem Pokłońskim, w dzierżeniu Jego Mości Pana Piotra Nieszakołowicza prawem zastawnym zastawioną we stu kop złotych polskich, córce mojej miłej Katarzynie Pokłońskiej trzeci rok mającej i co w żywocie u żony mojej zostawuję ciężarną, jeżeli Pan Najwyższy rozwiąże szczęśliwie i chowało się zdrowo i ten potomek w równy dział. Tym moim obojgu dziatkom, na tym złotych sześćset zapisuję moim miłym dziatkom, na moją część spadłych, na folwarku Kajacieniętach talarów bitych osim w prawie zastawnym wyrażonym, a jeżeliby dziatek moich miłych w żywocie nie stawało, tedy niekomu innemu ma spadać, tylko żonie mej miłej, a jeżeliby tesz żony mojej nie stało w żywocie, tedy co onej zapisuję a dziatki żywe pozostały, tedy onym to wszystko spadać ma nikomu innemu. A folwark Kajacienięta do okupna ma żona moja trzymać lub tesz swoim [k. 1116v] prawem komu innemu puścić, jeśliby sama gospodarstwa nie mogła utrzymać.

Teraz już rozporządziwszy fortunę naszą żegnam Jej Mości Panią matkę moją dobrodziejkę i dziękuję za wypielęgnowanie macierzyńskie z młodych moich lat. Żegnam miłą moją małżonkę i dziękuję za poszanowanie małżeńskie, niech Pan Najwyższy nagrodą będzie za to, i proszę o wybaczenie, jeżelim w czym kiedy naprzykrzył się mieszkając z sobą

przez półszósta lata w małżeństwie. Żegnam i błogosławię córkę moją Katarzynę Pokłońską, której niech Pan Najwyższy błogosławieństwo wlewa. Żegnam Jego Mości Pana Franciszka, brata mego rodzonego. Żegnam siostry moje rodzone i stryjeczne. Żegnam Ich Mościów Panów bracią moją stryjeczną. Żegnam wszystkich krewnych bliskich i dalekich swoich. Żegnam wszystkich przyjaciół, sąsiad i dobrodziejów moich i przepraszam wszystkich a wszystkich, abyście na mnie nie gniewali, jeżeli w czym mógł naprzykrzyć się i ja wybaczam każdemu kto mnie się naprzykrzył.

Skończywszy ten mój testament czynię egzekutorami tego testamentu mego Jego Mości Pana Marcina Kuncewicza, horodniczego powiatu oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jakuba Małkowskiego[396], cześnika brzeskiego, Jego Mości Pana Marcina Korybuta, starostę krasnowskiego, szwagra mego, którzy Ich Mościowie mają wszystkiego według onego wypełnić, kto by się ostatniej mojej woli sprzeciwił na Sąd Boży tych wszystkich przeciwników pozywam.

Pisan w Orlinientach w roku teraźniejszym tysiąc siedemsetnym szesnastym miesiąca Nowembra dwudziestego czwartego dnia.

Szymon Piotr Pokłoński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Szymona Piotra Pokłońskiego do tego testamentu ostatniej woli onego zostawionego małżonce Jej Mości Pani Dorocie Korybutównie Szymonowej Piotrowej Pokłońskiej do czego się podpisuję ręką moją Michał Sylwestrowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Szymona Pokłońskiego ręką moją podpisałem Kazimierz Jan Jurewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu podpisuję się ręką moją własną Andrzej Wróblewski.

Który ten testament jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

---

[396] Jakub Michał Małkowski – cześnik brzeski (1710–1726).

[k. 1117] 450. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Halszki Ankudowiczówny Franciszkowej Iwaszkiewiczowej

Iwaszkowszczyzna[397]*, 30 marca 1717 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Apryla dwudziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Franciszek Iwaszkiewicz testament w Bogu zeszłej małżonki swej ze wszystką w nim inserowana rzeczą *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ na tym świecie pod okręgiem słonecznym nic się nie znajduje nieśmiertelnego, tylko każda rzecz długo [lub] krótko dług śmiertelności spłacić musi, więc że i ja, Halszka Ankudowiczówna Franciszkowa Iwaszkiewiczowa, będąc ciężką i obłożną od Pana Boga złożona chorobą i spodziewając się być bliżej śmierci niż zdrowia, umyśliłam tym moim ostatniej woli testamentem dobra moje ruchome, sumę pieniężną, po mnie pozostałe rozporządzić zważając, ażeby po śmierci mej między miłym małżonkiem moim a krewnymi mojemi o pozostałe rzeczy jakowe nie znajdowały się niesnaski, o czym nieraz między ludźmi dało mi się wiedzieć, które ja wyż rzeczona tak rozporządzam.

Naprzód duszę moją grzeszną na obraz Boga i Zbawiciela mego stworzoną w ręce Jego przenajświętsze oddaję mając nadzieję, że on nie pomniąc na wielkość grzechów moich zechce ją przyjąć w ręce Swoje przenajświętsze za przyczyną Panny Przenajświętszej, Matki Swojej, i Wszystkich Świętych Patronów i Patronek moich. Ciało zaś moje grzeszne jako z ziemi jest wzięte, ziemi je oddaję i proszę miłego małżonka mojego Jego Mości Pana Franciszka Iwaszkiewicza, ażeby przez niego pogrzebione było w kościele żuprańskim bez żadnej pompy, tylko obrzędem chrześcijańskim

---

[397] Iwaszkowszczyzna (Iwaszkowce) – folwark w powiecie oszmiańskim leżący na północ od Żupran.

według przemożenia przy zgromadzeniu [k. 1117v] Ich Mościów Panów przyjaciół, na który to kościół leguję na dzwony, świece, msze święte i inny porządek do pogrzebu należący złotych pięćdziesiąt, na co ma miły małżonek mój konia dereszowatego, którego wolen będzie na tę potrzebę lub przedać czy też swoje pieniądze na to łożyć i tego konia sobie zatrzymać, co do woli jemu daję.

Takoż ja wyż wyrażona mając po dobrodzieju rodzicu moim sumy na posag sobie legowanej testamentem złotych tysiąc na folwarku Iwaszkowszczyźnie, w powiecie oszmiańskim leżącym, które tak rozporządzam i dysponuję. Naprzód do tegoż kościoła żuprańskiego mają być sporządzone dwie procesje przez miłego małżonka mego Jego Mości Pana Franciszka Iwaszkiewicza, na które leguję z wyż wyrażonej sumy złotych sto. Matce i dobrodziejce mojej złotych sto, miłemu małżonkowi memu za jego usługi i pieczołowanie około mnie w tej chorobie mojej zapisuję złotych polskich trzysta, Jego Mości Panu Władysławowi Ankudowiczowi, bratu memu, z miłości mej siostrzeńskiej złotych trzysta leguję, siostrom zaś moim Petroneli i Ludwice Ankudowiczównom po złotych stu zapisuję, czemu wszystkiemu według tej mojej ostatniej woli testamentowej dość ma czynić we wszystkim Jego Mość Pan Władysław Ankudowicz, brat mój, jako naturalny sukcesor tych dóbr.

Sprzęt zaś domowy, bydło rogate i nierogate i inną wszelką ruchomość tak rozporządzam i dysponuję. Naprzód krowę płową dobrodziejce matce mojej. Drugą czarną i byczka czarnego mężowi memu miłemu zapisuję, w nagrodę tego ma małżonek mój miły Jego Mość Pan Franciszek Iwaszkiewicz, da Bóg, w jesieni za duszę moją egzekwije sprawić i sprosiwszy księży i przyjaciół według przemożenia swego obiad dać. Za urobienie truny wolno będzie małżonkowi memu czy gotowymi pieniędzmi zapłacić lub byczka szerścią pstrego oddać.

A co się tknie, woły orome i jałowice szerścią płową, to własne męża mego, wolno tedy mężowi memu, gdzie chcąc obrócić bez żadnej ni od kogo trudności. Owce dwie stare i z przypłodkiem, takoż świnie, wszystkie kury, kaczki i inne ptactwo domowe, zboże wszelkie, co nam Bóg najwyższy za zobopólnym staraniem naszym dał, także i wszelki splendor [k. 1118] domowy, co jenokolwiek ruchomością nazwać się może jakiechma spólnie tego wszystkiego nabyli, tak od tego wszystkiego oddaliwszy wszystkich krewnych moich miłemu małżonkowi memu Jego Mości Panu

Franciszkowi Iwaszkiewiczowi tym moim ostatniej woli testamentem leguję i zapisuję. Kontusz mój majowy francuskiego sukna, ten włożyć na mnie a futro małżonkowi memu zapisuję, takoż pierzynę spodnią i poduszkę jedną małżonkowi memu zapisuję i płótna tkackiego łokci osiem, a dwa oddać Jej Mości Pani Bylińskiej. Kilim na ścianie i sukno lundyszowe, to własne małżonka mojego, do tego nikt się interesować nie ma. A resztę odzienia mojego sukien, chust białych, te wszystkie w dyspozycyję matce i dobrodziejce mojej oddaję i zapisuję. Takoż, co jest oblig nam obojgu dany od Jego Mości Pana Władysława Ankudowicza, brata mojego, na złotych półczwarta sto srebrnej monety, to ma Jego Mość Pan brat miłemu mężowi memu bez żadnego zatrudnienia wypłacić. Zapisy, co mi dał miły małżonek mój Jego Mość Pan Franciszek Iwaszkiewicz pojmując mnie za siebie na dwa tysiące złotych, które oddane są zaręce do Jego Mości Pana Felicjana Poźniaka, więc ja wyż wyrażona, tym moim ostatniej woli testamentem kasuję anihiluję i upraszam, ażeby były oddane małżonkowi memu bez żadnej zwłoki, ażeby potym nie były jakowe o to zatrudnienia.

Kończąc tedy ten mój ostatniej woli testament żegnam matkę i dobrodziejkę, dziękując za wszelkie trudy poniesione wychowując mnie. Żegnam miłego małżonka mego i dziękuję za wszelkie afekta ku mnie świadczone za zdrowia i w tej to chorobie mojej świadczone. Żegnam wszystkich krewnych moich bliskich i dalekich. Ku ostatku żegnam wszystkich sąsiadów i sąsiadek moich upraszając, jeślim którego z niedołężności mojej ludzkiej żyjąc uraziła, aby nie pamiętając na moje złości raczyli mi odpuścić wszystkie występki moje, i ja każdemu z serca odpuszczam, ktokolwiek mnie czym uraził.

Za egzekutora i dobrodzieja tego testamentu upraszam Jego Mości Pana Kazimierza Zahorskiego, a za pieczętarzów upraszam do tego testamentu [k. 1118v] Jego Mości Pana Jerzego Tronowicza, Jego Mości Pana Władysława Sablińskiego i Jego Mości Pana Teofila Bojanowskiego.

Działo się w Iwaszkowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca marca trzydziestego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Halszka Ankudowiczówna Iwaszkiewiczowa. Ustnie proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Halszki Ankudowiczówny Franciszkowej Iwaszkiewiczowej do tego testamentu podpisuję się Jerzy Tronowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Władysław Sabliński. Ustnie i oczewisto

proszony pieczętarz do tego testamentu jako przy sporządzaniu onego będący podpisuję się Ignacy Teofil Bojanowski.

Który to testament za podaniem onego *ad* akta przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1119] 451. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Kazimierza Zawackiego, służąca Jego Mości Panu Stefanowi Zawackiemu

Owieczki[398]*, 5 kwietnia 1717 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Apryla trzydziestego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy oczewisto Jego Mość Pan Jan Stankiewicz, przyjaciel Jego Mości Pana Stefana Zawackiego, testament i dyspozycją ostatniej woli w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Kazimierza Zawackiego, służący Jego Mości Panu Stefanowi Zawackiemu czytał i pokładał, którego prosząc aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną *ad* akta podał, jakoż przyjąwszy, i wpisując w księgi słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie ku wiekuistej czci i chwale Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Które się kolwiek jeno na tym świecie znaleźć mogą rzeczy, wszystkie na odebranie swego życia do naznaczonego zmierzają terminu, niemniej też i życie ludzkie codziennej podległe odmianie jakiejkolwiek fortuny tegosz naznaczonego toczyć się kołem terminie przez zaostrzoną chciwej śmierci kość odbierać musi koniec, na co ja bystrym zapatrując się okiem, nic nie widząc w ludziach być stałego, jeno codzienne wypłacanie hołdu śmiertelności i wiedząc o tym dobrze, iż zdrowy człowiek spodziewać się

---

[398] Owieczki (Авечкі) – folwark w powiecie oszmiańskim leżący w okolicy Woystomia.

musi choroby, a chory śmierci, z czym i ja, Kazimierz Jan Zawacki, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, spodziewając się na się tejże odmiany, aby mnie tasz śmierć we wszelkiej nie nalazła niegotowości wszystko, co mi Bóg Najwyższy na tym świecie [do] dobrowolnego szafunku dać raczył, tak dysponuję.

Naprzód duszę moją grzeszną cięszkiemi a nieznośnemi obciążoną grzechami w rany przenajsłodszego Jezusa oddaję, Zbawiciela mego, prosząc, aby Bóg i Zbawiciel mój niezbrodzonym będąc miłosierdzia zdrojem, mizerną duszę moją cięszkiemi obciążoną grzechami obmywszy, do wiekuistego przyjąć raczył wesela oraz i płaczliwie suplikuję do przenajdroższej Panny Maryi, Matki Bożej i Świętych Patronów [k. 1119v] moich, aby za moją grzeszną duszą przed Majestatem Boskim przyczyniać się raczyli. Ciało zaś moje grzeszne jako z ziemi wzięte jest, ziemi tesz oddaję i proszę miłego brata mego Jego Mości Pana Stefana Zawackiego, aby porządkiem Kościoła Bożego w kościele daniuszewskim, w powiecie oszmiańskim leżącym, z miłości braterskiej mnie pogrzebać kazał.

Co się tknie ubogą fortunę moją, która mi się dostała z równego działu z bracią moją rodzoną, jako to z Jego Mością Panem Mateuszem, Józefem i Stefanem Zawadzkiemi część na Owieczkach, folwarku czterech włókach zastawnym prawem zawiedzionego w tysiącu pięciuset sześćdziesiąt złotych polskich z przydanemi chłopami, jako to o tym szerzej w liście dzielczym naszym zapisie wieczystym jest wyrażono, którą to część moją folwark Owieczki, jakom już raz osobliwym listem zapisem wieczystym darownym zapisał Jego Mości Panu Stefanowi Zawackiemu, bratu memu, jednemu wszystko, jako się w liście zapisie darownym wieczystym pomieniło, oddaliwszy bracią moją rodzoną, siostrę Jej Mość Panią Sadowską, potomków Ich Mościów i sukcesorów, tak teraz ostatniej woli mojej testamentem ten zapis stwierdzam i aprobuję wiecznymi czasy. I to sobie waruję i przypominam, com sobie wyjął w zapisie wieczystym darownym do wolnego szafunku i dyspozycji testamentowej złotych sto dziewięćdziesiąt, które tak dysponuję. Ma dać Jego Mość Pan Stefan Zawacki za duszę moją po różnych kościołach na msze święte złotych sto dwadzieścia, osobliwie na ubogie, na różne szpitale złotych dziesięć. Dług winny Jego Mości Panu Kazimierzowi Rodziewiczowi złotych siedemnaście i groszy piętnaście ma oddać [k. 1120] Jego Mość, resztę tych pieniędzy na pogrzeb ciała mego grzesznego spendować ma.

Zatym żegnam wszystkich braci moich rodzonych, a jeślim cokolwiek w życiu moim przykrego uczynił, uniżenie proszę o wybaczenie. Żegnam wszystkich sąsiadów i przyjaciół moich, a com jenokolwiek w życiu moim przykrego uczynił, pokornie proszę o wybaczenie. A teraz uniżenie upraszam dobrodziejów moich braci, przyjaciół i sąsiad abyście w modłach swoich codziennych przed Majestatem Boskim duszy mej nie przepominali, ja też wzajem wybaczam każdemu, który mnie obraził. Zatym tedy kończąc ten ostatniej woli mej testament dla lepszej wiary sam się ręką mą podpisałem i Ich Mościów Panów przyjaciół za pieczętarzów uprosiłem.

Pisan w Owieczkach roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Apryla piątego dnia.

U którego to testamentu ostatniej woli dyspozycji podpis rąk tak samego aktora jako i Ich Mościów Panów [k. 1120v] pieczętarzów temi słowy: Kazimierz Jan Zawacki ręką swą. Ustnie proszony pieczętarz i oczywisto to tego testamentu od Jego Mości Pana Kazimierza Zawackiego ręką swą podpisuję się Kazimierz Sadowski. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej Józef Rodziewicz. Ustnie proszony pieczętarz od osoby wysz wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Franciszek Zawacki.

Który to testament ostatniej woli dyspozycji przez osobę wysz wyrażoną za podaniem onego, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1121] 452. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Lipińskiego, służąca Jej Mości Pani małżonce i potomstwu Jego Mości

Bieniuny, 8 lutego 1717 r.

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca maja jedenastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Andrzej Wróblewski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Stanisława Lipińskiego ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego na wieczną pamięć. Amen.

Nieodmienne w życiu ludzkim z dekretu raz ferowanego Wszechmogącego Boga decyzyją takową nam daje żyjącym przestrogę: Proch jesteś i w proch się obrócisz, zaczym kożdy człowiek lubo by najdłużej tegosz się spodziewać powinien skazania, którego żaden żyjący uchybić nie może terminu, co uważając i ja, Stanisław Lipiński, a z woli Najwyższego Boga będąc nawiedzony od niemałego czasu niesposobnością zdrowia, jednak na rozumie i umyśle moim zostając doskonałym, takową ostatnią woli mej czynię dyspozycyją.

Naprzód duszę moją grzeszną krwią Jezusa Chrystusa odkupioną Jemusz w ręce najświętsze oddaję pewien tego będąc, że mnie nie [z] żadnych moich zasług, ale z miłosierdzia swego świętego zbawić będzie raczył. Ciało moje grzeszne, poniewasz jest proch ziemi oddaję, być ma przy zboże żuprańskim podle dobrodziejów rodziców moich, upraszam o to najmilszej małżonki mej, żeby nic nie odkładać bez żadnej okazałości świata tego i kosztu porządkiem i obrzędem [k. 1121v] naszym ewangelickim, pochować raczyła.

A co się zaś tknie ubogiej fortunki mojej, tą tak rozporządzam. A naprzód, co nam Bóg Wszechmogący użyczył z najmilszą małżonką moją Jej Mością Panią Heleną Nomaracką Lipińską za spólną sumę nabyć folwark nasz Bieniuny, w powiecie oszmiańskim leżący, tedy tenże sam folwark nikomu innemu ani zawiedziony, tejże najmilszej małżonce mej Jej Mości Pani Helenie Nomarackiej Lipińskiej ze wszelką ruchomością domową, końmi, bydłem, zasiewem, cyną, miedzią i ze wszelkim zgoła dobytkiem, z poddanemi do tego folwarku należącemi dożywotnim prawem leguję i zapisuję. Do którego folwarku żaden zgoła z Ich Mościów Panów krewnych moich nic nie należą i należeć nie mają i nie mogą, na co są i zrzeczenia Ich Mościów. A po długim życiu najmilszej małżonki mej ten folwark Bieniuny ze wszystką także ruchomością, ile jej na ten czas być może, w równy dział należeć ma synom moim kochanym dwóm Rafałowi i Bogusławowi Lipińskim[399] i przy tym błogosławieństwo Boże im daję.

---

[399] W 1742 r. Rafał i Bogusław Lipińscy sprzedali ten znajdujący się w posiadaniu ich rodu od 124 lat majątek Tatarom, Janowi i Mariannie Sobolewskim.

Córce zaś mojej kochanej Annie Lipińskiej trzy tysiące złotych będące u Jego Mości Pana Aleksandra Miłośnickiego[400], podczaszego *[sic!]* trockiego, stryja i dobrodzieja mego, leguję i błogosławieństwo Boże jej daję.

Gotowej zaś zastawna sumka, co jest na obligu u Jego Mości Pana Tomasza Tarzyca Żydowicza trzy tysiące tynfów, te do władzy i dyspozycji najmilszej małżonki mej Jej Mości Pani Heleny Nomarackiej Lipińskiej leguję i zapisuję, będąc tego pewien, że tego dziatkom naszym nie utraci obracając na się i jakoż dziatki do życia swego prowizyją według woli, potrzeby i upodobania swego, a po długim da Bóg życiu najmilszej małżonki mej ta pomieniona sumka, ile jej być może, w równy dział należeć ma synom moim kochanym dwóm Rafałowi i Bogusławowi, a Bóg Wszechmogący niech im błogosławi i w tej małej fortunie. Przy tym tesz na kaznodzieję pogrzebu mojego leguję i zapisuję złotych sto. Na szpital zboru żuprańskiego złotych pięćdziesiąt, które legując upraszam najmilszą małżonkę moją, aby zaraz wypłaciła pomienionym osobom po pogrzebie moim.

Długów żadnych po sobie nie zostawuję i nie pamiętam, abym komu miał być winnym. Czeladzi zaś, co komu należy rocznej zapłaty, upraszam najmilszej małżonki mej, aby popłaciła. Z osobna, co nam [k. 1122] winny na oblig spólny od Jego Mości Pana Stefana Chomińskiego[401], stolnika wileńskiego, tynfów trzysta, o com jusz zaczął prawem z Jego Mością, tedy i to najmilszej małżonce mej leguję i zapisuję, aby tego dochodziła z Ich Mościami Panami opiekunami i dobrodziejami mojemi, bo to dług pewny rękodajny przeze mnie pożyczony pomienionemu Jego Mości, którego po te czasy nie oddał według opisu swego.

A zatym pokornie upraszam za dobrodziejów i opiekunów po Panu Bogu Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Kamińskiego, sędziego ziemskiego oszmiańskiego, Wielmożnego Jego Mości Pana Bogusława z Krupnic Grabowskiego, starostę jachimowskiego, Jego Mości Pana Tomasza Wolana[402], cześnika oszmiańskiego, jako osobliwych dobrodziejów moich, żądając o tę łaskę, aby nikomu pozostałej małżonki mej z dziatkami w siroctwie krzywdzić nie dopuszczali, gdyż nikt do żadnej rzeczy okrom

---

[400] Aleksander Miłośnicki – miecznik trocki (1713–1721).

[401] Stefan Kazimierz Chomiński – stolnik wileński (1701–1719).

[402] Tomasz Wolan – kalwinista, cześnik oszmiański (1705–1746). W 1726 r. senior i kurator zborów ewangelickich w WKL; https://www.epaveldas.lt/preview?id=C10000520671 (dostęp: 26 XI 2022 r.).

jej samej z synami nie należy, za co sam Pan Bóg Ich Mościom na ziemi i wiecznie nagrodą będzie.

A zatym jusz kończąc ten ostatniej woli mej testament, żegnam naprzód Jego Mości Pana Aleksandra Miłośnickiego, podczaszego trockiego, dobrodzieja stryja mego, i samą Jej Mość oraz za wszelkie świadczone łaski podziękowawszy upraszam, aby na pozostałe sieroty byli łaskawi. Żegnam Jej Mość Panią Balińską i samego Jego Mości i Jej Mość Panią Zofiją Górską, szwagierkę moją kochaną, i proszę, aby byli łaskawi na pozostałe sieroty. Żegnam zatym najmilszą małżonkę i dobrodziejkę moją Jej Mość Panią Helenę Nomaracką Lipińską i za wszystkie świadczone afekta w miłym z nią pożyciu moim i za osobliwe około mnie w tej chorobie, jako matki, staranie uprzejmie podziękowawszy życzę, aby to nieba wszelkimi nagrodziły szczęśliwościami, wiekiem najdłuższym darując. Żegnam dziatki moje kochane, których niech błogosławi i rządzi łaskawa opatrzność Boża błogosławiąc im na duszy i na ciele i w czynie, i wiecznie. Amen. A przy tym błogosławieństwie moim proszę i upominam, aby się Pan Boga bali, Jemu przy poznanej wierze szczerze i gorliwie służyli. Żegnam oraz tych wszystkich Ich Mościów, którzy mnie kochali, znali i byli łaskawi i proszę, aby mi wybaczyć chcieli w czymem kiedy obraził za życia mego. Na ostatek żegnam cały ten nędzny, przewrotny i nikczemny świat, i wesoło przenoszę [w] rajski [za] wolą i upodobaniem serca mego do ojczyzny mnie usty drogiego Zbawiciela [k. 1122v] mojego Jezusa Chrystusa w niebiesiach darowanej.

Tym tedy kończę ten ostatniej woli mojej testament dla większej onego powagi przy podpisie ręki mej własnej, uprosiłem za pieczętarzów Ich Mościów Panów przyjaciół na ten czas przytomnych na podpisach rąk wyrażonych.

Datum w Bieniunach roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca February ósmego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Stanisław Lipiński ręką swą. Ustnie i oczywisto pieczętarz proszony do tego testamentu od Jego Mości Pana Stanisława Lipińskiego ręką swą podpisuję Bartłomiej Ludwik Abramowicz, cześnik sanocki *[?]*. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisałem Michał Sylwestrowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wyż wyrażonej podpisuję się ręką moją Andrzej Wróblewski.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyżej wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

[k. 1123] 453. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Miniutki

Wierzch Trościanka Małachowszczyzna, 12 lutego 1717 r.

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca maja dwudziestego szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Wojciech Jankowski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Piotra Miniutki ze wszystką rzeczą w nim niżej inserowaną *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Przenajświętszej Trójcy, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się ku wiecznej pamięci rzeczy niżej pisanych. Amen.

Ja, Piotr Sienkiewicz Jawłaszkiewicz Miniutko, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, zaczynam rzecz moją przedsięwziętą woli mojej i lękając się Sądów Boga w Trójcy Świętej Jedynego z jawnogrzesznikiem mówię: Boże bądź miłościw nędznej duszy mojej, niech się stanie ku wiecznej pamięci. Wiedząc też ja o tym, iż kto na świat narodzi [się] umrzeć musi, jako i kiedy i na którym miejscu nie oznajmiono, ale zawsze gotowym być kazano, przeto ja, Miniutko, będąc chorobą od Najwyższego Pana złożony, ale na ciele, rozumie, zmysłach będąc zdrowym, mając też to w pamięci, że pismem nieobwarowane rzeczy z pamięci ludzkiej prędko wypadają i w zapamiętanie przychodzą, zaczym z dobrej woli mojej, umyśliłem tym testamentem ostatniej woli mojej rozporządzić ubogą majętnostkę moją, jakoby po śmierci mojej między krewnemi bliskiemi a pogotowiu i dalekiemi do zawodów prawnych, i zatym nienawiści i warchołów nie przychodziło. Tak tedy ostatnią wolą moją rozporządzam i nieporuszenie mieć chcę.

Gdy mnie Pan Bóg z woli Swej powołać będzie raczył i dusza moja z ciałem będzie rozłączona, którą ja w mocne i wszechmocne ręce Boga

mego w Trójcy Świętej Jedynego poruczam i oddaję wierząc mocno, że on jako Pan z niezmiernego miłosierdzia Swego i dla zasługi i niewinnej męki Pana i Zbawiciela mego Jezusa Chrystusa, nie pamiętając na wielkość grzechów moich, któremi obrażałem Majestat Jego Święty i owszem one mnie grzesznemu odpuściwszy w poczet wiernych i wybranych Swoich, przyjąć będzie raczył. A ciało moje grzeszne jako z ziemi wzięte, ziemi ma być oddane i pogrzebione na mogiłach przy kaplicy miniutkowskiej[403] nazywającej [się] koło ław, [k. 1123v] uprosiwszy ojca prezbitera małodeczańskiego, aby nie litował pracy do powzięcia i kontentował się, jako ja leguję za pracę i podzwonienie złotych trzy. Upraszam syna mego Jana Miniutkę, aby tego dopatrzył przy Ich Mościach Panach opiekunach, tak pogrześć jako i oddania tych złotych czterech.

Co się zaś tknie ubogiej majętnostki mojej leżącej i ruchomej nazwanej Wierzch Trościanki, w powiecie oszmiańskim leżącej, mnie od Pana Boga w doczesny szafunek powierzonej, tak ją rozporządzam i nienaruszenie mieć chcę. Po małżonce mej Helenie Wołkównie Kudrewiczowej, jakom nic nie wziąwszy ani wniesienia swego nie uczyniwszy i żadnemi zapisami nie zapisawszy [a]ani wniesienia swego nie uczyniwszy i żadnemi zapisami[a], tym bardziej żadnego poszanowania nie mając, a tym bardziej na fortunę moją żadnych kosztów nie ważyła i żadnego starania, jak w zdrowiu, tak i w ciężkiej chorobie mej nie uczyniła, waruję to, aby po śmierci mej syn żadnych trudności nie miał. A po miłej małżonce mej Katarzynie Prokopowiczównie wziąłem klacz szerścią gniadą we złotych trzydziestu, którą Szwedzi wzięli pod tę ruinę, u Ich Mościów wołów dwa kosztujących złotych sześćdziesiąt pod tęż ruinę w przechowaniu będące Szwedzi zabrali. Oblig, com wziął na sumę posagową przy zapisach danych małżonce mej miłej jednym terminem u Ich Mościów został i nicem nad ten oblig nie wziął na złotych sto.

Fortunę ubogą moją nikomu inszemu, tylko synowi memu miłemu Jego Mości Panu Janowi Miniutce leżącą, ruchomą, sumy pieniężne od mała do wiela, wszystko leguję i na wieczne czasy zapisuję. Jeżeliby kto miał pretensją jakową do tych dóbr, majętności wyż pomienionej Wierzch Trościanki przy Ich Mościach Panach opiekunach podług prawa

---

[a–a] Tekst skreślony.

[403] Kaplica w Minutkach pod Mołodecznem.

ma uspokajać. *Ratione* sióstr moich, rodzonej Reginy Miniutkówny Jakubowej Helmanowej, drugiej przyrodniej Marianny Miniutkówny Tomaszowej Borsukowiczowej podług prawa ma dość czynić i tę część po nieboszczyku bracie moim Heliaszu Miniutce, którą teraz trzyma Jego Mości Pan Stanisław Eygird z małżonką swoją [k. 1124] spólnie, bywszą Heliaszową Miniutkową, za zapisami od nieboszczyka danemi tę majętność wyż pomienioną, Wierzch Trościanki trzymają wieczność, jako aktorowi zapisuję synowi memu. A ponieważ ta majętność ma ciężary ode mnie ociążone, jako to zastawionego we złotych stu podług prawa danego ode mnie, jeżeliby chciał Jego Mość Pan Stanisław Eygird okupić i przy większej sumie Jego Mości pozwalam okupić, co zastawiono Jego Mości Panu Wawrzyńcowi Borowskiemu może wypłacić złotych sto i do posesji swej za wolą syna mojego odebrać i innych Ich Mościów. A ponieważ Jego Mość Pan Borowski mając w posesji swojej majętność tę moją, jako wyż się namieniło, do ogrodu swojego grunt przywłaszczył i zagrodził do ogrodu swojego, za dość uczynieniem i wypłaceniem sumy ma w całości ustąpić i oddać.

A przy czynieniu tego testamentu mojego nie mogąc mieć z Ich Mościów Panów urzędników, tak ziemskich, jako i grodzkich, uprosiłem Ich Mościów Panów pierwiej za opiekunów synowi memu Janowi Miniutce Ich Mościów Panów Karola i Władysława Miniutków, także Jego Mości Pana Kazimierza Kiewlicza za opiekunów i dobrodziejów synowi mojemu, a do podpisu rąk i przyłożenia pieczęci przy mojej jako aktora, jako to Jego Mości Pana Mikołaja Miniutkę, Jego Mości Pana Adama Lawsa i Jego Mości Pana Stefana Jakowickiego za pieczętarzów, którzy Ich Mościowie za ustną prośbą moją ręce podpisawszy pieczęci przyłożyć raczyli.

Pisan w Wierzch Trościance Małachowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca February dwunastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Piotr Sienkiewicz Jawłaszkiewicz Miniutko ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Piotra Miniutki do tego testamentu podpisuję się ręką swą Mikołaj Miniutko. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyż mianowanej, to jest od Jego Mości Pana Piotra Miniutki do tego testamentu podpisałem Adam Aleksander Laws. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Piotra Sienkiewicza Jawłaszkiewicza Miniutki do tego testamentu podpisuję się Stefan Jakowicki.

[k. 1124v] Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez wyż mianowaną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1125] 454. Aktykacyja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Tomasza Łastowskiego

Szczepanowicze, 20 kwietnia 1717 r.

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Juny trzeciego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Mateusz Łastowski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Tomasza Łastowskiego ze wszystką rzeczą w nim inserowaną w te słowa pisany *ad* akta podał:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego, Najświętszej Matki Jego, niech się stanie wola i dyspozycyja moja wieczna. Amen.

Ponieważ jest taki wyrok i dekret Najwyższego Stwórcy nieba i ziemie na nas stworzonych przez Niego się widzi, że kożdy człowiek na świat urodzony dług śmiertelności wypłacić powinien i rachunek Panu Stwórcy swemu uczynić ma i na to pamiętając ja, Tomasz Łastowski, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, zostając jeszcze przy zupełnej pamięci lubo w słabości zdrowia z wyroku Boskiego i wiedząc o tym dobrze, że nie wiemy dnia i godziny, kiedy dekret Boski ustąpić każe, ja zaś mając to w dobrej pamięci i życząc sobie, abym nie zostawił trudności jakiej po śmierci mej Jego Mości Panu Mateuszowi Łastowskiemu, synowi memu miłemu, umyśliłem to sobie ostatnią wolą moją i fundamentalną dyspozycyją uczynić i tym testamentem ubogą fortunę [k. 1125v] moją, przykuplą od w Bogu Wielebnego Jego Mości księdza Wojciecha Arseniusza Łastowskiego, brata mego stryjecznego, zakonnika zakonu świętego Bazylego Wielkiego, konsensem całej kongregacji żyrowickiej w spokojnym dzierżeniu i posesji mojej od czasu niemałego trzymając, nikomu pierwszym ani pośledniejszym prawem nieobowiązane, sprzedałem synowi memu młodszemu Jego Mości Panu Mateuszowi Łastowskiemu za półtora tysiąca złotych liczby polskiej *currentis moneta*. Z którego się

imienicza mego Lipskowszczyzny Szymborowszczyzny Szczepanowicz[404] wiecznymi a nieodzownymi czasy zrzekam, nie zostawiając sobie samemu, drugim synom moim Kazimierzowi i Janowi, także córkom moim i sukcesorom żadnej salwy pretekstu i należytości według zapisu wieczystego w grodzie oszmiańskim przyznanego na roczkach marcowych w Oszmianie Jego Mości Panu Mateuszowi Łastowskiemu, synowi memu, wiecznie się zrzekłem i tym testamentem zapis przyznany w grodzie oszmiańskim aprobuję. Takoż przykupla od zeszłych z tego świata Jego Mości Pana Pawła Adamowicza Baranowicza i Jej Mości Pani Tekli Kamińskiej Pawłowej Baranowiczowej, małżonków, od imienicza Ich Mościów nazwanego Błotkowszczyzna, w powiecie oszmiańskim leżącej, oddalając synów moich starszych jako i córek temusz Jego Mości Panu Mateuszowi Łastowskiemu, synowi młodszemu daję, daruję i zapisuję.

Upraszam tedy Jego Mości Pana Mateusza Łastowskiego, syna młodszego, o to, gdy dusza moja grzeszna za dekretem Boskim z ciała mego grzesznego[a] wynidzie, poruczam tę w moc Panu i Stwórcy mojemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Najświętszej Pannie Marjej i Wszystkim Świętym, Aniołom Bożym, [k. 1126] do których pokornie suplikuję, aby do Pana i Sędziego sprawiedliwego pewną instancyją wnieśli, w których mam nadzieję i wielką ufność, że mnie, grzeszne stworzenie, pamiętając na zasługi Syna Swego, który mnie odkupił krwią przenajdroższą, duszę moją grzeszną do chwały Swej świętej przyjmie. Ponieważ z ziemi stworzone, ziemi ma być oddane, które ciało grzeszne po śmierci mej bez żadnej odwłoki, aby chciał pochować lub w Graużyszkach lub też w Narwiliszkach na cmentarzu przy chwale Bożej.

Tym kończąc ostatnią wolę moją Jego Mości Panu Mateuszowi Łastowskiemu, synowi młodszemu, zostawuję z podpisem ręki mej jako też Ich Mościów Panów przyjaciół ode mnie uproszonych.

Pisan w Szczepanowiczach roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Apryla dnia dwudziestego.

U tego testamentu ostatniej dyspozycji podpis ręki temi słowy: Tomasz Łastowski ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego

---

[a] Zapisano nad wersem.

[404] Lipskowszczyzna Szymborowszczyzna Szczepanowicze – folwark leżący w okolicy Holszan.

Mości Pana Tomasza Łastowskiego według prawa do tego testamentu podpisuję się Jan Kazimierz Szczepanowicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz według prawa do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Bryliński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Tomasza Łastowskiego do tego testamentu podpisuję się Kasper Łastowski ręką swą.

Który to takowy [k. 1126v] testament za podaniem *ad* akta przez osobę wysz wyrażoną ze wszystką rzeczą w nim inserowaną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1127] 454. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Sopockowej, służąca Jego Mości Panu małżonkowi Jej Mości

Wierzch Trościanka Małachowszczyzna, 11 maja 1717 r.

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Juny siódmego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca Junij i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego w roku wyż na dacie pisanym odprawujących się przed nami, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkiemi sądowemi powiatu oszmiańskiego od Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, starosty oszmiańskiego, pułkownika Jego Królewskiej Mości ustanowionemi stanąwszy *personaliter* u sądu Jego Mość Pan Józef Moskiewicz testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Miniutkówny Józefowej Sopockowej *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. Stań się ku wiecznej pamięci.

Bowiem każda rzecz, która by nie była obwarowana pismem z pamięci zejść może i w zapomnienie ludzkie przychodzi, przeto ja, Katarzyna Miniutkówna Józefowa Sopocka, ziemianka Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od najwyższego St[wórcy][a] ciężką chorobą

[a] Prawa krawędź karty uszkodzona, uzupełniono domyślnie.

złożona, mając zmysł, pamięć zdrową, rozum zupełny, i nie wiedząc czasu ani godziny, spodziewając się na się dekretu i wyroku Boskiego, którym Bóg Wszechmogący każdemu człowiekowi chrześcijańskiemu przeznaczyć raczył i przed Sąd i Majestat Swój święty do wiekuistej światłości, gdzie ja wyż rzeczona, gdy przedwieczna mądrość Boska będzie raczyła powołać mnie przed Majestat Swój święty, duszę moją w ręce Jego święte oddaję. Ciało zaś moje grzeszne ma być pochowane przy kościele chożowskim, upraszam miłego małżonka mojego Jego Mości Pana Józefa Sopocki, aby według obrzędu chrześcijańskiego zaprowadził i tam go deponować raczył i na msze święte za duszę moją co możność księdzu kapłanowi i innym kapłanom rozdał.

A zaś co się tknie miłego małżonka Jego Mości Pana Józefa Sopocki, od którego przez wszystek czas życia naszego, niemniej przed tym i w teraźniejszej cięszkiej chorobie mojej, miałam i uznawałam wszelkie usługi, miłość i uszanowanie, dozór i staranie życzliwe, nagradzając onemu za jego życzliwość ostatnią wolą moją leguję, zapisuję wiecznemi czasy, com miała z łaski dobrodziejki matki mojej Jej Mości Pani Teofili Kuczukówny Mikołajowej Miniutkowej i brata mojego Stanisława Miniutki posag jako dany w gotowej sumie, w bydle, w ruchomości. Z tego tedy zapisuję miłemu małżonkowi mojemu Jego Mości Panu Józefowi Sopockowi gotowych pieniędzy złotych sto czterdzieści, tudzież i bydło dwoje, wołu i krowę, i te oboje temuż miłemu małżonkowi mojemu leguję i zapisuję wiecznemi czasy, upraszając tegosz miłego małżonka mojego, aby i po śmierci na duszę moją pamiętał. Także z ruchomości mej własnej, to jest innemi z pościeli poduszkę jedną ma sobie wziąć, i inną wszelką ruchomość perełka, pierścień szczerozłoty i ochędóstwo moje i w białych chustach, i pościel od mała do wiela, wszystko ma miły małżonek mój oddać i wrócić dobrodziejce matce mej i Paniom siostrom moim, nic nad legacją moją sobie nie zostawiając, ani też żaden, dobrodziejka matka moja, bracia i siostry moje i krewni, [o] to com zapisała małżonkowi mojemu miłemu, onego turbować nie mają i nie czynić w tym trudności i innej ciężkości, zakładając na każdego przeciwnego tej ostatniej woli mojej zarękę złotych dwieście.

A że teraz jestem o ciężarze i jeżeliby Pan Najwyższy dał szczęśliwie rozwiązać mi, zaczym i dał jakiego potomka syna albo córkę, [k. 1127v] i ostałoby żywe, i mnie Pan Bóg śmierć dopuścił, tedy i to miły małżonek

mój ma mieć w swojej opiece jako ojciec, warując to, iż co mi był dał miły małżonek mój zapisy za wniesienie moje posagowe, tedy i to wszystko nazad miłemu małżonkowi memu odeznawam i odpisuję, a pomienione zapisy mnie od małżonka mojego dane na złotych polskich czterysta wiecznie kasuję, umarzam, które żadnego nigdzie waloru mieć nie mogą i nie powinny będą, jako już nieważne i skasowane przeze mnie tą ostatnią wolą moją testamentową i tak chcę mieć i dysponuję.

Tedy tym kończąc wolę moją upraszam wszystkich, aby ni w czym tej ostatniej woli mojej przeciwnemi nie byli, pozywając każdego tej woli mej sprzeciwnego na straszny Sąd Boski, przy tym żegnając dobrodziejkę matkę moją, bracią, sióstr moich i wszystkich krewnych, sąsiad, sąsiadek moich o wybaczenie proszę kogokolwiek kiedy uraziła[m].

A że na ten czas nie mogę mieć do podpisu rąk Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich, uprosiłam Ich Mościów Panów przyjaciół sąsiad za pieczętarzów, jako sama pisma nieumiejętna, którzy Ich Mościowie na prośbę moją oczewistą ręce swoje podpisali, imiona i nazwiska Ich Mościów na podpisach wyrażone są.

Pisan w Wierzch Trościance Małachowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca maja jedenastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Katarzyny Miniutkówny Józefowej Sopckowej, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu ostatniej woli podpisuję się Benedykt Zienkowicz. Proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wysz mianowanej Adam Tomasz Nowodworski ręką swą. Proszony pieczętarz do tego testamentu od osoby wysz mianowanej Szymon Ciurla ręką swą.

Który to testament za podaniem onego u sądu przez osobę wysz mianowaną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1128] 455. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Hermanowej

Golginiszki, 19 lipca 1717 r.

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Augusta szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Konstanty Herman testament w Bogu zeszłej małżonki swej *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego. Amen.

Ja, Zofia Goliewska Kanstantynowa Hermanowa, będąc od Pana Boga Najwyższego chorobą ciężką nawiedzona, ale jednakże przy dobrej pamięci i rozumie zostając, nie z namowy ludzkiej ani przymuszenia żadnego za łaską Bożą idąc, tak ja, Hermanowa, mając to w dobrym baczeniu, iż kiedy człowiek zdrowy choroby spodziewać się musi, a chory śmierci, tak ja umyśliłam czynić ten testament ostatniej woli mojej, ażeby po śmierci mej między małżonkiem moim miłym, takoż bratem i siostrami mojemi rodzonemi Panami Aleksandrem Goliewskim trudności jakowej nie było.

Najpierwiej duszę moją grzeszną Panu Bogu Wszechmogącemu oddaję i proszę o przyczynę Najświętszej Marjej opiekunki mojej, aby się raczyła modlić za mną grzeszną do Syna Swego, ażeby mi raczył odpuścić ciężkie grzechy moje i duszę moją grzeszną raczył przyjąć do chwały Swej świętej. Ciało zaś moje grzeszne jako z ziemi, ziemi ma być oddane według obrzędu chrześcijańskiego przez małżonka [k. 1128v] mego miłego Jego Mości Pana Konstantego Hermana w kościele oszmiańskim w Bogu wielebnych Ich Mościów księży dominikanów, pogrzebione być ma.

Przy tym rozporządzam sumę, co dana wespół z małżonkiem moim miłym Panu Janowi Kisielewiczowi na majętność nazwaną Golginiszki, w powiecie oszmiańskim leżącą, złotych polskich dwieście pięćdziesiąt za wlewkiem mający, której to sumy część czwartą wyż pomienionej na kościół pomienionych Ich Mości księży dominikanów złotych czterdzieści zapisuję i leguję. Także na kościół farski na mszy święte złotych dziesięć, za to ma być i dzwoniono przy prowadzeniu ciała mego. Za duszę mą, na

pogrzeb mój według możności z tej sumy czwartej części ma miły małżonek mój spendować.

Długi zaś, które zaciągnione przez nas obojga małżonków u różnych Ich Mościów sąsiad oraz służącym złotych pięćdziesiąt i dwa, które to długi małżonek mój miły wypłacić ma, służącej Elenie Szymanowej złotych trzydzieści, na ten dług krowę szerścią czarną pstrą zostawuję, i resztę ma Jego Mość Pan małżonek mój wypłacić.

Z fant kromnych i białych, czuhaj półszarzowy podszyty biełkami, to siostrze mojej Jej Mości Pani Katarzynie Goliewskiej Olchowickiej, i co zaś z białych fant, to jest koszul cztery tkackich, kontuszów cztery, pościel, pierzyny dwie, powłok dwie z nawleczkami Jej Mości Pani Benedykcie Goliewskiej Łucznickiej, także siostrze mojej, zapisuję i leguję.

A te trzy części sumy na pomienionej majętności przez nas małżonków dane Jego Mość Pan małżonek mój miły wolen i mocen będzie i ruchomość wszelką gospodarską, [k. 1129] co się jeno nazwać może konie, bydło rogate i nierogate, zasiew wszelki żytny i jarzynny, wszystko owo zgoła małżonkowi memu miłemu, oddalając od tego wszystkiego braci, sióstr rodzonych, bliskich i dalekich krewnych moich, wiecznemi czasy zapisuję i leguję. Przy tym zaś zapisy nasze spólne zaręce Wielmożnemu Jego Mości Panu Zemle, podkomorzemu oszmiańskiemu, dane kasuję i anihiluję oraz u każdego sądu i prawa za nikczemne i nieprawne poczytane być mają, tak rozumiem, że po śmierci za duszę moją Pana Boga prosić będzie.

Przy tym już kończąc ten mój testament żegnam miłego małżonka mego i wszystkich Ich Mościów Panów przyjaciół sąsiad moich, jeśliby kto z Ich Mościów gniew jakowy miał o wybaczenie upraszam. I na tym ja, Zofia Goliewska Konstantowa Hermanowa takowy ostatniej woli mojej testament sporządziła[m] z podpisem rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów ode mnie, jako pisma nieumiejętnej, ustnie i oczewisto uproszonych.

Pisan w Golginiszkach roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca July dziewiętnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Zofii Golejewskiej Konstantowej Hermanowej do tego ostatniej woli dyspozycji testamentu podpisuję się Jerzy Kazimierz Tronowicz. [k. 1129v] Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz odo osoby wyż wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Michał Salomon Tronowicz. Ustnie i oczewisto

proszony pieczętarz od osoby wyż wyrażonej do tego testamentu ręką moją podpisuję Kazimierz Górski.

Który to testament za podaniem onego przez wyż wyrażoną osobę *ad* akta, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany[a].

[k. 1130] 456. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Czyża

Stracza Niedroszla[405]*, 24 listopada 1717 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Decembra szóstego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Czyż testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Czyża ze wszystką z nim inserowaną rzeczą *ad acta* podał *de tenore* w te słowa pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola Jego święta. Amen.

Wiedząc dobrze, iż każdemu człowiekowi żyjącemu na tym padole świata godne są konsyderacji słowa wyrażone Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa: Czujcie, bo nie wiecie czasu i godziny zejścia swego. Przeto i ja, Michał Czyż, wiedząc, iż nie masz nic pewniejszego nad śmierć, której się żaden uchronić nie może, albowiem *statutum est semel hominibus mori*[406], więc o której, że nie mamy żadnej wiadomości jakowa ma być i jak prędko zbieży, gdyż nie masz nic wątpliwszego nad godzinę i czas śmierci. Co konsyderując sobie, abym potym do dysponowania i sporządzenia ostatniej woli mojej testamentowej mógł przyjść. Tedy teraz lub będąc w słabości zdrowia mego, jednak przy dobrej pamięci i rekolekcji

---

[a] Pod tekstem testamentu odnotowano: „Roku 1725 miesiąca marca 3 z tych ksiąg widymus Jego Mości Panu Michałowskiemu jest wydan".

[405] Stracza Niedroszla – zaścianek szlachecki w powiecie oszmiańskim położony niedaleko Święcian i Ostrowca. W 1677 r. własność Aleksandra Niedroszlańskiego; LVIA, f. 11, inw. 1, sygn. 1011, k. 28.

[406] Hbr 9,27–28.

i nienaruszonym rozumie zostając, umyśliłem sobie tym ostatniej woli mej testamentem dobra moje, które mi Bóg Wszechmogący z[e] szczodrobliwej łaski i predestynacji Swojej świętej do dyspozycji dać raczył, gdyż każda rzecz, która nie jest pismem obwarowana [k. 1130v] zaczasem w niepamięć ludzką przychodzić musi, jakoż tym ostatniej woli mojej testamentem tak dysponuję leguję i zapisuję.

Naprzód, gdy mnie Bóg Wszechmogący z padołu świata tego do chwały Swej świętej powołać będzie raczył, duszę moją drogą krwią Jezusa Pana Zbawiciela mego odkupioną w ręce Trójcy Przenajświętszej [a]oddaję, pokornie prosząc o przyczynę Bogarodzicy Przenajświętszej[a] Matki Miłosierdzia oraz Wszystkich Świętych, Aniołów Bożych, Patronów moich, jako to świętego Michała Archanioła, aby się za mną grzesznych do Majestatu Boskiego przyczynili, żeby mnie Bóg Wszechmogący nie sądził dla wielkości grzechów moich, ale według niezbrodzonego miłosierdzia Swego, raczył na duszę moją grzeszną zmiłować i oną do chwały Swej świętej przyjąć. A ciało moje grzeszne z ziemi wzięte, tejże oddane być ma przez Jego Mości Pana Kazimierza Czyża, synowca mojego, według zwyczaju katolickiego w kościele świrskim w sklepie podle brata mojego, aby pochowane było. Na który to pogrzeb ciała mego zapisuję za duszę moją na msze święte złotych dziesięć, a na pochowanie Ich Mościom księżom świrskim złotych dwadzieścia.

Część majętności mej na mnie spadłej dziedzicznej nikomu niepiennej i niezawiedzionej po rodzicu naszym w Bogu zeszłym Jego Mości Panu Kazimierzowi, synowcowi memu, zapisuję wiecznemi czasy w moc, w dzierżenie i posesją testamentem zapisuję, i Pan Kazimierz Czyż, synowiec mój, tę łąkę, która zastawna jest za rzeką Straczą[407] już powinien jedną mniejszą część ustąpić Panu Florianowi, bratu mojemu. Koń i krowa także synowcowi mojemu Panu Kazimierzowi i pszczoły, rojki dwa. Krowa, szabla i kulbaka z wojłokiem Panu Florianowi, bratu mojemu. Pszczółki zaś moje siabrowe z Jego Mością Panem Dominikiem Czyżem, temuż bratu mojemu, drugie zaś z Morgowiczem Panu Piotrowi [k. 1131]. Insze pszczółki domowe, jako to ulów trzy Florianowi, Piotrowi i Panu Kazimierzowi.

[a–a] Tekst zapisany nad wersem.

[407] Stracza – rzeka na Białorusi, prawy dopływ Wilii, wypływa na zachód z jeziora Małe Szwakszty.

Z cząstki mej zboża różnego, co Pan Bóg dał, że przyskompo i nie urodziło tego roku, nie masz czym się dzielić, w tymże domu zostać powinno, to jest Panu Kazimierzowi, synowcowi mojemu. Długu co u Jego Mości Pana Załuskiego złotych osiemnaście i pół temuż należeć ma.

I w tym proszę o wybaczenie, jeżelim kogo obraził lub słowem lub też uczynkiem jakim i żegnam wszystkich Ich Mościów Panów przyjaciół, krewnych moich, sąsiadów, aby mi odpuścili, proszę przez mękę Pana Jezusa i najdroższą krew świętą z niego wylaną i żeby ten mój testament był przy mocy i walorze zachowany w niczym nienaruszony, obowiązując na Sąd Boski.

Na co dla lepszej wiary i pewności podpisuję się, lubo nieumiejętny pisma, krzyżyk kładę przy obecności brata mojego synowca Pana Kazimierza i Pana Macieja Juriewicza, jako sąsiada.

Pisan w Straczy w Niedraszli roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Nowembra dnia dwudziestego czwartego.

U tego testamentu podpis samego aktora takowy przy krzyżyku: Michał Czyż, a Ich Mościów Panów pieczętarzów podpisy temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu jako sąsiad bliski od Jego Mości Pana Michała Czyża podpisuję się Maciej Jan Juriewicz. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu ręką moją podpisuję się Dominik Józef Czyż. Ustnie proszony pieczętarz do tego [k. 1131v] testamentu ręką moją podpisuję Dominik Wyszatrawka.

Który to testament podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego zapisany.

[k. 1132] 457. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Jana Znoski

b.m., 5 marca 1717 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemsetnego osiemnastego miesiąca marca piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego *comparendo personaliter* Jego Mość Pan Florian Znosko testament ojca swojego podał *his verbis* pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola Jego ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Jan Janowicz Znosko, będąc od Stwórcy Najwyższego cięszką chorobą nawiedzony spodziewając się już bliskiego zgonu, jednak jeszcze przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci zostając, chcąc zapobiec na przyszłość, iżby po zejściu moim z tego świata nie wynikły jakowe rozterki i swary pomiędzy dziatkami mojemi, tym ostatniej woli testamentem czynię następne rozporządzenie.

A naprzód, gdy mnie Pan Bóg wszechmogący z tego świata do wieczności powołać raczy, duszę moją nieśmiertelną krwią Zbawiciela Pana odkupioną w ręce Jego oraz opiece Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych Patronów polecam i oddaję, a ciało moje grzeszne jako z ziemi utworzone, tejże ziemi powracam, które ma być pogrzebione na cmentarzu parafialnym przy kościele obrządkiem wiary świętej katolickiej ze mszami świętemi, egzekwiami i rozdaniem jałmużny ubogim podług domowego przemożenia.

Powtóre, dobra moje ziemskie dziedziczne Radziuny zwane, w powiecie oszmiańskim leżące, *via naturalis successione* po zeszłym do wieczności świętej pamięci Janie Michałowiczu Znosce, ojcu dobrodzieju, i dalszych przodkach osiągnięte, w posesji zostające ze wszelkim budowaniem domowym, z grunty wszelkiemi, z łąkami, lasami, gajami, borami, z ogrodami, sadami, wygonami, wypustami, z poddanemi wszystkiemi z ich siemienistością płci obojga i dobytkiem, a także folwark Znoski[408] zwany, w tymże powiecie oszmiańskim leżący, za zasługi Jego Mości Panu Janowi, synowi Michała Siergiewicza, Znosce nadany [k. 1132v] i koleją sukcesji do aktorstwa mego dostały, też ze wszelkiemi przynależnościami z budowaniem, z gruntami, łąkami, lasami, ogrodami, wygonami, wypustami i wszelkimi atynencjami oraz wszelką, również domową, ruchomość i sprzęt gospodarski Jego Mościom Panom Florianowi, Franciszkowi, Dominikowi i Hilaremu Janowiczom Znoskom, synom moim miłym, do równego działu zapisuję i wieczystemi aktorami czynię z tym, iżby wszelkie długi moje wypłacili. Na msze święte i na ubogich za duszę moją złotych dwieście leguję.

---

[408] Znoski (Зноскі) – folwark w powiecie oszmiańskim leżący w pobliżu Holszan.

Na ostatek żegnam i błogosławię miłych synów moich, zalecając im zgodę i miłość braterską, proszę aby na duszę moją pamiętali i takowy mój testament, uprosiwszy Ich Mościów Panów pieczętarzów, własną mą ręką podpisuję.

Datum roku tysiąc siedemset siedemnastego miesiąca marca piątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk następne: Jan Znosko. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jana Znoski do tego testamentu podpisałem się Marcin Staniewicz. Proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Ignacy Daszkiewicz. Proszony pieczętarz podpisuję się Leon Hryniewicz.

Takowy testament jest w księgi grodzkie oszmiańskie zapisany.

[k. 1133] 458. Akt testamentu Jego Mości Pana Jakuba Osińskiego

b.m., 6 września 1717 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemset osiemnastego miesiąca marca piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego *comparendo personaliter* Jego Mość Pan Jerzy Baszkiewicz testament Jego Mości Pana Jakuba Osińskiego *ad acta his verbis* pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Jakub Michałowicz Osiński, wiedząc to dobrze, że kożdy człowiek żyjący prędzej czy później dług śmiertelności wypłacić musi, przeto i ja będąc podległym temu Boskiemu wyrokowi, zapobiegając zawczasu, aby po śmierci mojej nie było rozterków i kłótni, póki zostając przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci, tym testamentem ostatniej woli mojej tak rozporządzam.

Primo. Duszę moją nieśmiertelną Bogu miłosiernemu w ręce polecając proszę o przyczynę Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych Patronów, a ciało moje grzeszne, jako z ziemi utworzone, tejże ziemi powracam, które pogrześć na cmentarzu parafialnym przy kościele obrzędkiem

wiary świętej katolickiej ze mszą świętą, egzekwiami i rozdaniem jałmużny ubogim podług domowego przemożenia.

Secundo. Co się tknie funduszu mojego ziemnego i ruchomego, tak dysponuję. Dobra moje ziemskie dziedziczne jedne Bartoszuny[409] zwane, w powiecie oszmiańskim, leżące *via naturalis successione* po Jego Mości Panu Michale Osińskim, ojcu moim dobrodzieju, i dalszych przodkach otrzymane, a drugie dobra ziemskie Skożdyny[410] zwane, w powiecie brzeskim sytuowane, przeze mnie samego za prawem wieczystym nabyte dotąd w[e] wspólnej [k. 1133v] posesji, nikomu żadnym prawem niezawiedzione, ze wszelkim budowaniem domowym i gumiennym, z gruntami oromemi i nieoromemi, z łąkami, lasami, borami, gajami, ogrodami, wygonami, wypustkami, z poddanemi wieczystemi osiadłemi w dobrach Bartoszunach zamieszkałemi, z ich siemienistością płci obojga i powinnością, tudzież wszelką ruchomość domową i sprzęt gospodarski Jego Mości Panu Antoniemu Jakubowiczowi Osińskiemu, miłemu synowi mojemu, zapisuję wieczystym aktorem i sukcesorem czynię. Długi moje, jakie się okażą syn mój miły nie obciążając duszy mojej akuratnie wypłacić obowiązany.

Na koniec żegnam i błogosławię miłego syna mego zalecając bojaźń Boską, proszę aby na duszę moją pamiętał i corocznie msze święte zakupował. I na tym kończąc moje krótkie rozporządzenie przy uproszeniu pieczętarzów własną mą ręką podpisuję.

Datum roku tysiąc siedemset siedemnastego miesiąca Septembra szóstego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk następne: Jakub Osiński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jakuba Osińskiego do tego testamentu podpisuję się Dominik Czechowicz. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Ludwik Horbaczewski. Jakowy pieczętarz podpisałem się Jan Rutkowski.

Takowy testament jest do ksiąg grodzkich oszmiańskich zapisany.

---

[409] Bartoszuny (Bartosze) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Siedliszcza i Zabrzezia.

[410] Skożdyny – folwark w powiecie brzeskim.

[k. 1134] 459. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Mackiewiczówny Janowej Szydlicowej, służąca Jego Mości Panu Janowi Szydlicowi, małżonkowi Jej Mości

Orpa Fiedorowszczyzna[411]*, 10 lutego 1718 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego osiemnastego miesiąca maja dziesiątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jan Szydlic testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Katarzyny Mackiewiczówny Janowej Szydlicowej, małżonki, sobie służący *ad* akta podał, prosząc aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, jakiż przyjąwszy, a wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego, stań się Jego wola ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Katarzyna Mackiewiczówna Janowa Szydlicowa, będąc cięszką obłożną chorobą od Pana Najwyższego nawiedzona, a zostając przy dobrym przed się wziętym zmyśle i rozumie czynię ostatnią dyspozycją moją. Jeżeli Pan Najwyższy z tego paroksyzmu nie uwolni i frysztu dalszego życia nie pozwoli, tedy duszę moją krwią przenajdroższą odkupioną w ręce Jego przenajświętsze oddaję, prosząc miłosierdzia i przyczyny [k. 1134v] Panny Przenajświętszej, Aniołów Stróżów, aby mnie nie sądząc według ciężkich grzechów moich do chwały swej przyjąć raczył. Ciało zaś moje obrzędem katolickim przez małżonka mojego w kościele kurzenieckim ma być pogrzebione i według możności małżonek mój miły Jego Mość Pan Szydlic na msze święte ma dać.

---

[411] Orpa Fiedorowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim położony w pobliżu Kościenieiwicz. W 1666 r. własność Stefana Kułaka i jego żony Heleny Szołuszanki. W 1667 r. majątek został sprzedany przez Zuzannę Hranicką Kazmierzową Szymkowiczową Wołodkowiczową i Łucję Kazimierzównę Szymkowiczównę Wołodkowiczównę Bogusławową Zejdlewską Władysławowi Szymkowiczowi; NGAB, f. 1732, inw. 1, sygn. 46, k. 130, 142.

Przy tym fortunę moją, co mi Pan Bóg do szafunku na tym świecie powierzyć raczył, tak rozporządzam i dysponuję. Naprzód nic nie wyrażając żadnej ruchomości, co li mnie Pan Bóg Najwyższy dał mieć na tym świecie żyjąc z małżonkiem moim, to wszystko od mała do wiela małżonkowi mojemu zapisuję, upraszając, aby miał staranie o synu moim z Jego Mością spłodzonym, i brat mój Jego Mość Pan Jerzy Mackiewicz i siostry moje, wiele ich może być, nie powinni małżonka mego o żadną rzecz, jak o sumę posagową, tak o ruchomość turbować, których oddalam i proszę przez miłość ukrzyżowanego Boga, ażeby onego nie turbowali.

Dalej nie mając nic do rozporządzenia kończąc ten testament mój żegnam najpierwej małżonka mego Jego Mości Pana Jana Szydlica, brata mego rodzonego Jego Mości Pana Jerzego Mackiewicza i sióstr moich rodzonych, tudzież krewnych bliskich i dalekich, przyjaciół i obcych [k. 1135] ludzi. Przepraszam, jeżelibym w czym uraziła kogo ułomnością swoją proszę o wybaczenie i sama dla miłości Chrystusa Pana odpuszczam i wybaczam, do której dyspozycji ręką moją podpisałam i Ich Mościów Panów pieczętarzów ode mnie ustnie i oczewisto uproszonych, i na podpisach rąk wyrażonych.

Pisan w Orpie Fiedorowszczyźnie roku tysiąc siedemsetnego osiemnastego miesiąca February dziesiątego dnia.

U którego testamentu podpisy ręki tak samej aktorki jako Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Do tej dyspozycji podpisuję się Katarzyna Mackiewiczówna Szydlicowa. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu podpisuję się Jerzy Sabiński[412], skarbnik smoleński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Franciszek Dombrowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tej dyspozycji testamentowej od Jej Mości Pani Katarzyny Mackiewiczówny Janowej Szydlicowej podpisuję się Ludwik Mikołaj [k. 1135v] Łukociejewski.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wysz wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

---

[412] Jerzy Sabiński – skarbnik smoleński (1715–1730).

[k. 1136] 460. Aktykacja punktów testamentu Jej Mości Pani Andrzejowej Kowzanowej, służąca Jego Mości Panu Andrzejowi Kowzanowi

Niedzialuńce, 8 marca 1718 r.

Roku tysiąc siedemsetnego osiemnastego miesiąca Augusta dwudziestego siódmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Andrzej Kowzan punkta do napisania testamentu Jej Mości Pani Katarzyny Pobiedzińskiej Andrzejowej Kowzanowej, małżonki swej, ze wszystką rzeczą w nich niżej inserowaną do ksiąg grodzkich oszmiańskich podał w te słowa pisane:

Punkta do napisania testamentu przeze mnie Katarzynę Pobiedzińską Andrzejową Kowzanową w majętności mej nazwanej Niedzialuńcach, w powiecie oszmiańskim leżącej, w roku tysiąc siedemsetnym osiemnastym miesiąca marca ósmego dnia czynionych.

Naprzód ciało moje grzeszne ma być pogrzebione i pochowane przez małżonka mego miłego Jego Mości Pana Andrzeja Kowzana, brata rodzonego Jego Mości Pana Dominika Pobiedzińskiego i Ich Mościów Panów przyjaciół w kościele Ich Mościów księży dominikanów przy matce mej przed obrazem Najświętszej Panny w Oszmianie, na które pogrzebienie i na mszy święte złotych piętnaście, na kościoły franciszkanów i farski na mszy święte złotych pięć.

Sumę zaś moją, którą wniosłam idąc za małżonka mego złotych pięćset, to jest na spólne nasze imię na obligu u Jego Mości Pan Wawrzyńca Wincentego Moksiewicza, koniuszego województwa wileńskiego, złotych trzysta od rodzonego złotych sto dziesięć, te wszystkie małżonkowi mojemu, [k. 1136v] rozumiejąc po onym, że duszy mojej nie przepomni, oddalając brata rodzonego i postronnych, wiecznie zapisuję. Siostrom moim Ich Mościom Pannom Konstancji i Felicjannie Pobiedzińskim pereł po sznurku jednym zapisuję. I tej Pannie Konstancji szemerluk bombowy, spódnicę sukienną fiołkową. Jej Mości Pannie Felicjannie pościel. Kontusz niebieski francuskiego sukna mężowi memu zapisuję, obrączkę

złotą mężowi. Z chust białych co jest, tedy siostry moje niech między sobą miarkują. Szemerluk półataminowy zielony Jej Mości Pannie Felicjannie. Spódnicę sztafowaną na ruścik Jej Mości Pannie Felicjannie. Z drobiazgów, to jest wstęg czerwoną Jej Mości Pannie Konstancji, drugą czerwoną w kwiaty białe Jej Mości Pannie Felicjannie. Kwet Jej Mości Pannie Konstancji. Srebrnych pierścionków trzy, jeden Jej Mości Pannie Felicjannie, drugi Jej Mości Pannie Konstancji, a trzeci bratowej mojej Jej Mości Pani Teresie Kowzanównie, tejże Jej Mości spódnicę powszednią.

Posag zaś, który należał do ciotki mojej w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Felicjanny Szablińskiej matce naszej złotych trzysta i na nas spadły, tedy siostry moje odebrawszy od dziada naszego Jego Mości Pana Jana Szablińskiego na siebie i moją część w równy dział podzielić mają.

Ruchomości zaś żadnej nie masz, bo co jenokolwiek było, to Pan Najwyższy przez ogień odebrał.

Za opiekunów i protektorów tedy tej ostatniej woli mojej upraszam Jego Mości Pana Wawrzyńca Wincentego Moksiewicza, koniuszego województwa wileńskiego, i Jego Mości Pana Felicjana Łokuciejewskiego[413], skarbnika inflanckiego, dobrodziejów moich upraszam. [k. 1137] Zapisy zaś od męża mojego mnie dane i u Jego Mości Pana Władysława Szablińskiego zaręką mą zostają, te wiecznie skasowawszy upraszam Jego Mości, aby nazad mężowi memu były powrócone.

Kończąc tedy ostatnią moją dyspozycją żegnam męża mego miłego i wszystkich braci, siostry krewnych dobrodziejów moich upraszając, aby mi którego bym jakich na tym świecie uraziła odpuścić raczyli.

I za pieczętarzów do tego testamentu upraszam Ich Mościów Panów Adama Naramowskiego i Pana Kazimierza Jeśmana, jako od nieumiejętnej pisma.

U tych punktów podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Pani Katarzyny Pobiedzińskiej Andrzejowej Kowzanowej, jako od nieumiejętnej pisma, do tych punktów ostatniej woli dyspozycji podług prawa podpisuję się Adam Naramowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tych punktów ostatniej woli od Jej Mości Pani Katarzyny Pobiedzińskiej Andrzejowej

---

[413] Felicjan Łokuciejewski (Łokuciewski) – skarbnik inflancki (1698–1719).

Kowzanowej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Adam Butowt Andrzeykowicz.

Które to punkta za podaniem onych przez osobę wyż wyrażoną, są do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego [k. 1137v] przyjęte i zapisane.

[k. 1138] 461. [Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości księdza Jana Kotła][a], kanonika smoleńskiego

Horodziłów[414]*, 25 czerwca 1718 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego osiemnastego miesiąca Septembra siódmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Stanisław Michałowski, sługa Jego Mości Pana Dominika Kotła, testament przez w Bogu zeszłego Jego Mości księdza Jana Kotła, kanonika smoleńskiego, czyniony na rzecz w nim inserowaną *ad* akta podając prosił, aby był ze wszystką w nim inserowaną rzeczą do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać do ksiąg rozkazałem, którego w księgi *de verbo ad verbum* wpisując tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego ku wiecznej pamięci, niech się dzieje wola Jego święta. Amen.

Ja, Jan Kocieł, kanonik smoleński, pleban horodziłowski i markowski, będąc od Pana Zastępów i Stwórcy mojego obłożną chorobą na ciele nawiedzonym, jednak na zmysłach rozsądku, rozumie i pamięci zdrowy, umyśliłem tym listem zapisem testamentowej ostatniej legacji, dyspozycji

---

[a] Tekst niewidoczny. Pierwszy wers tekstu częściowo zaklejony podczas konserwacji księgi.

[414] Horodziłów – we wsi znajdowała się rzymskokatolicka parafia. Wieś została zniszczona w czasie wojny północnej przez Rosjan, którzy uciekając przez Szwedami, spalili tamtejszą plebanię. Ksiądz Jan Kocieł uciekł tylnymi drzwiami i dlatego przeżył.

i woli mojej dobrowolnej rozporządzić fortunkę mą ubogą mnie od Pana Boga w szafunek doczesny powierzoną, aby po śmierci mej nie było jakowych rozterków i zawieruch, tak tedy na potomne czasy chcę mieć i tym testamentem rozporządzam.

Naprzód wiedząc o tym, ponieważ ten jest nieodmienny Przedwiecznego Pana Zastępów wyrok na wszystek naród ludzki wydany przed wieki za przestępstwo pierwszych rodziców naszych, iż każdemu człowiekowi umrzeć potrzeba, więc że godzina i moment [k. 1138v] nie jest nam wiadomy tak Chrystus Pan powiedzieć nam raczył: Bądźcie gotowi albowiem nie wiecie czasu ani godziny, zaczym onej w gotowości sumienia być każdemu potrzeba. Więc gdy już będzie wola Najwyższego Pana, aby dusza moja była rozłączona z tym mizernym ciałem, którą jako drogą krwią Chrystusa Pana odkupioną [we] wszechmocne ręce Boskie oddaję i polecam, mając nadzieję w nieprzebranym miłosierdziu Jego świętym, że nie pamiętając na wielkość i ciężkość grzechów moich, przez niewinną mękę najsłodszego Jezusa Pana, Zbawiciela naszego, pokorną przyczynę Najświętszej Panny Maryi, Matki Jezusowej, opiekunki i protektorki naszej i wszystkich świętych do chwały Swej świętej, przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne, jako z ziemie jest wzięte, ziemi też oddane i pogrzebione według obrzędu Kościoła chrześcijańskiego świętego katolickiego w kościele, mnie za życia i wieku mego do rządu zleconym i podanym z woli i dobroczynnej łaski Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Kazimierza Kotła, podskarbiego wielkiego, pisarza ziemskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, Pana protektora i dobrodzieja mojego, tudzież z woli pasterza naszego Jaśnie Wielmożnego Jego Mości księdza biskupa wileńskiego, horodziłowskim przez tegoż Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana podskarbiego wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego według woli i dyspozycji Jego Mości, od któregom odbierał za życia mojego wszelkie świadczone afekta i dobrodziejstwa, z synowcem moim Jego Mością Panem Dominikiem Kotłem ma być, mając nadzieję, że jako był łaskaw na mnie za wieku mego, tak zechce świadczyć afekta swe pańskie synowcom moim, mając onych w swej protekcji pańskiej, którego przez tą ostatnią dyspozycją mą żegnając, błogosławię. Na który pogrzeb i za duszę mą, iż żadnych w gotowiźnie pieniędzy nie mam i nie zostawuję, tylko u Ich Mościów Panów kredytorów odebrawszy, mają być za mą duszę na przenajświętsze ofiary legowane i obrócone, które

niżej w tym testamencie wyrażone i opisane. A teraz Pan synowiec mój według możności swej musi się pogrzeb ciała mego grzesznego i z mszy [k. 1139] [...][b] synowcowi memu rodzonemu przy ostatnim pożegnaniu i błogosławieństwie moim sumę według opisu zastawnego na folwarku Raczkowie, w powiecie oszmiańskim leżącym, wlewam, leguję i zapisuję wiecznemi czasy, oddalając od tej sumy Ich Mościów Panów synowców moich i wszystkich krewnych lubo ten folwark dobrowolnie przeze mnie puszczony w arendę Jej Mości Pani Helenie Kotłównie[415], horodniczynej i sędzinej grodzkiej oszmiańskiej, do wytrzymania pewnej przeze mnie samego rękodajnej i wziętej od Jej Mości sumy złotych trzechset pięćdziesiąt, którym Jej Mość Pani sędzina, siostra moja, bez żadnej przeszkody przez zwyż mienionego Jego Mości Pana synowca mego i inszych Ich Mościów trzymać i być dzierżącą przez lat trzy, od roku teraźniejszego tysiąc siedemsetnego osiemnastego aż do roku, da Bóg, przyszłego tysiąc siedemsetnego dwudziestego pierwszego do dnia Świętego Jerzego Wiosennego święta rzymskiego[416] według nowego kalendarza. A gdyby wola była Pana synowca mego Jej Mości oddać, co pozwalam, pomiarkowawszy się z Jej Mością o wytrzymaną część tej sumy przez arendę, której arendy miała mi Jej Mość jednak po złotych sto wypłacać.

A że na tymże folwarku zastawnym Raczkowie Ich Mości księży bonifraterom wileńskim zapisałem i dałem prawo na złotych tysiąc spełna, którzy nie mają i nie powinni będą tego tysiąca złotych odbierać, aż wprzód mają się kalkulować z Panem synowcem moim, tak jakoby ze mną samym i przystąpić do onej o niewypłacenie i nieoddanie przez Ich Mościów księży bonifraterów za liet dziesięć spełna kwoty od wszystkiej sumy, którą ode mnie wzięli i jako mi się obowiązali wypłacać przez wszystkie lata życia mojego, której bardzo mało mi doszło, którą kwotę Panu synowcowi mojemu, co się pokaże z kalkulacji, wlewam na osobę synowca mego wzwyż mianowanego.

---

[b] Pierwszy wers nieczytelny, zaklejony podczas konserwacji księgi. Brakuje sześciu–siedmiu wyrazów.

[415] Helena Kotłówna (zm. 1726) – siostra testatora, żona Wincentego Kazimierza Łamińskiego, horodniczego i sędziego grodzkiego oszmiańskiego (od 1691).

[416] Dzień Jerzego Zwycięzcy (Юрий Ве́шний) – 6 V według kalendarza gregoriańskiego, 23 IV według juliańskiego.

Także zapisuję temuż Panu synowcowi bydła rogatego połowę, które po mnie pozostanie według regestru, [k. 1139v] krom tego przez tąż mą dyspozycją ostatniej woli mojej tego testamentu rozkazałem wydać i zaraz odebrać za zasługi czeladzi należące, co niżej w tym testamencie ma być wyrażone. A druga połowa rogatego bydła ma zostawać przy plebanii horodziłowskiej. Koni takoż według uwagi i rozsądku Ich Mościów z drobnym bydłem i domowym ptactwem, tak też jako przy plebanii krów, co na pogrzeb mój wynajdzie i co się nadto zostanie, mają oddać do szpitalów markowskiego, bienickiego, lebiedziewskiego i horodziłowskiego.

Sumę zostającą u Jego Mości Pana Seraskiera, z której zapisuję drugiemu Panu synowcowi mojemu Jego Mości Panu Władysławowi Kotłowi złotych tysiąc, a resztę tej sumy ma się rozdać za duszę moją na mszy święte, gdzie będzie wola tychże Panów synowców moich, przy których ma być dyspozycja. Suma zostająca na Pożeczanach u Jej Mości Pani Frąckiewiczowej[417], podstarościnej oszmiańskiej, za prawem zastawnym na chłopów, których dotąd zostawała dzierżącym posesorem, którą zapisuję za duszę mą na tenże kościół i plebanią horodziłowską ze wszystką posesją, jakom sam był, aż do oddania onej przez Ich Mościów.

Sumę będącą na pewnym zapisie u Wielmożnej Jej Mości Pani Kotłowej, starościnej mścisławskiej, z której leguję i wiecznie zapisuję Ich Mościom Pannom synowicom moim rodzonym, córkom zeszłego sławnej pamięci Jego Mości Pana Stanisława Kotła, brata mego, dwa tysiące złotych, a reszta tej sumy na synowca mego trzeciego młodszego, który przy siostrach zostaje. Oblig dany mnie od nieboszczyka sławnej pamięci Jego Mości Pana Wincentego Łamińskiego, horodniczego i sędziego grodzkiego oszmiańskiego, i samej Jej Mości Pani sędzinej, siostry mej, który ma być w szkatule, aby był przez Jego Mości Pana Dominika Kotła, synowca mego, Jej Mości wrócony, gdyż mi się dość z[a] ony stało i takośmy z sobą postanowili, iż za sumę Jej Mości należącą złotych siedemset od Jego Mości Pana strażnikowicza trockiego, od którego prawo na moje imię zastawne na Pulcze z pustoszami, co do uwagi między Ich Mościami ma być [k. 1140] [...][c] dzierżawcy solskiego w złotych dwudziestu czterech, które

---

[c] Pierwszy wers tekstu na k. 1140 zaklejony podczas konserwacji księgi.

[417] Prawdopodobnie żona Stefana Michała Frąckiewicza, podstarościego oszmiańskiego (1715–1723).

ma Jej Mości Pani sędzina, siostra moja, okupić od Jego Mości i być onej wiecznie dzierżącą.

Czara zaś srebrna zastawna i Nieświeżu u Jego Mości księdza spowiednika Panien benedyktynek we dwóch talarach bitych, które ma dochodzić Jej Mość Pani Iszorzyna, synowica moja, i wiecznie oną trzymać bez żadnej od nikogo przeszkody według mej woli. Szymkiewiczowi zawiadowcy memu, który mi lat trzy służył, acz mu nie zapłacono jurgieltu za rok jeden, tedy onemu nie mając gotowych pieniędzy zapisuję konia cisawego, kołątaje i klacz ze źrzebięciem, którą z[e] Smorgoń odzyskaną za wierne i życzliwe usługi. Dłuskiemu także za wierne usługi źrzebca gniadego trzyletniego, gdyżem mu jurgieltu nie wypłacał. Gospodyni mej Suchorebskiej za usługi jej, której jurgieltu nie dawałem i zostałem winien leguję i zapisuję krowę dojną ryżą i owcę starą, której czeladzi to ma być *ex nunc* wydane i tym się mają kontentować. Pani Janowej Adziniewiczowej za usługi i wełnę winna według kwitu mego leguję owcę starą, którą ma odebrać *instanti*. Jego Mość Pan Jerzy Mileski zapis co mi był winny złotych trzydzieści, w której sumie zastawił mi prawo swe zastawne na fortunę swą do oddania tych złotych trzydziestu, której nie mogąc wraz mi oddać, oddał różnemi czasy złotych szesnaście, a w reszcie tej sumy w złotych czternastu te prawo u mnie w szkatule zostaje, które złotych czternaście jej daruję i zapisuję, i to prawo mają sukcesorowie moi bez żadnego zatrudnienia wrócić, zwłaszcza Pan synowiec mój. Krowę dojną leguję córce Jego Mości Pana Kowalewskiego, a mej chrzestnej, którą powinien oddać, krowę wziętą w grabież u Staśka, poddanego mojego, oddać onemu bez żadnego zatrudnienia. Także wołu zagrabionego, to Staszek u poddanego mojego [k. 1140v] [...][d], który ma być oddany siostrzenicy [...][e] tego poddanego mojego. Co wszystko ma się wypełnić koniecznie według woli i tej dyspozycji mej ostatniej.

I reszta czego nie mogłem przy mej teraźniejszej chorobie i ciężkości przypomnieć i wyrazić w tej ostatniej dyspozycji mojej do uwagi, rozsądku

---

[d] Pierwszy wers tekstu na k. 1140v częściowo zaklejony podczas konserwacji księgi. Brakuje jednego wyrazu.

[e] Pierwszy wers tekstu na k. 1140v częściowo zaklejony podczas konserwacji księgi. Brakuje dwóch wyrazów.

i dobrego baczenia komu będzie co należało z ruchomości mej mają Ich Mościowie Panowie sukcesorowie moi dość czynić, aby na mej duszy nie zalegało i przed Panem Bogiem dług jakowy nie pokazał się co, jeśliby się pokazał po długim życiu moim proszę Ich Mościów Panów synowców nagrodzić choć z tychże koni pozostałych, ażeby mnie nie przeklinano. Których wszystkich żegnając ostatni raz upraszam dla ran Pana Chrystusowych, aby mi przebaczyli i odpuścili, jeżelim komu w czym zawinił lub z krewkości mojej ukrzywdził.

Który list testamentowy ostatniej woli mej zapis kończąc, żegnam Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana podskarbiego wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, dziękując onemu za wszelkie świadczone afekta i dobrodziejstwa, prosząc aby był łaskaw i na duszę mą po mym zejściu. Żegnam Panów synowców i synowic moich wszystkich apelując, aby na mą duszę pamiętali i raczyli odpuścić, jeżeliby się w czym nie mogło wygodzić tak w tej legacji, jako za życia mego. Żegnam też Jej Mość Panią sędzinę, siostrę mą, prosząc, aby raczyła na mą duszę pamiętać, tak jako była łaskawa za życia mojego. I wszystkich krewnych i dobrodziejów moich żegnając upraszam, aby mi wybaczyli, jeżelim za wieku swego w czym którego skrzywdził i w tej dyspozycji mojej nie mógł wygodzić, dziękując onym za wszelkie świadczone afekta. Na ostatek wszystkich znajomych Ich Mościów Panów moich żegnam, tudzież poddanych moich [k. 1141] upraszam, aby mi odpuścili, jeżelim się komu za życia mego naraził, rozgniewał i uprzykrzył, dziękując onym za świadczone usługi, dając im ostatnie błogosławieństwa przy pożegnaniu, aby ich Bóg raczył chować w łasce, błogosławieństwie hojnym, zdrowiu i pokoju Swym.

Ażeby ten testament przy wszystkich wyrażonych punktach przy pełnej mocy i walorze wiecznemi czasy zostawał, że dla odległości miejsca nie mogąc mieć z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich żadnego do podpisu tego testamentu, jako prawo statutowe mieć chce, prosiłem o podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów na ten czas przytomnych przyjacieli, inszych Ich Mościów, którzy mnie nawiedzili, którzy Ich Mościowie za ustną mą prośbą ręce swoje podpisać raczyli przy pieczęci.

Pisan w Horodziłowie roku tysiąc siedemset osiemnastego miesiąca Juny dwudziestego piątego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tymi słowy: Ksiądz Jan Kociełł, kanonik smoleński, pleban horodziłowski i markowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego zapisu testamentowej woli Jego Mości księdza Jana Kotła, kanonika smoleńskiego, plebana horodziłowskiego, markowskiego podpisuję się ręką mą Hieronim Jan Siestrzencewicz Kuczuk. Ustnie proszony pieczętarz od wyż mianowanej osoby podpisuję się ręką mą Stanisław Kowalewski.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu [k. 1141v] oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1142] 462. Aktykacja testamentu Jej Mości Panny Jodkówny, służąca Jego Mości Panu Jodce Piaseckiemu

Szczepanowicze, 8 września 1717 r.

Roku tysiąc siedemsetnego osiemnastnego miesiąca [a]Septembra dwudziestego ósmego dnia[a]

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Mateusz Piasecki testament w Bogu zeszłej Jej Mości Panny Zuzanny Jodkówny *ad acta* podając prosił, aby ten testament był ze wszystką rzeczą w nim inserowaną do ksiąg grodzkich oszmiańskich spraw wieczystych przyjęty i wpisany, którego ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać do ksiąg rozkazałem, jakoż wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego w Trójcy Świętej Jedynego, Najświętszej Panny Matki Jego, niech się stanie wola i dyspozycja moja wieczna, ponieważ jest taki wyrok i dekret Najwyższego Stwórcy nieba i ziemie na nas stworzonych przez niego[b] ludzi, że kożdy człowiek na świat urodzony dług śmierci wypłacić powinien i rachunek Panu i Stwórcy swemu uczynić ma.

[a–a] Słowa dopisane innym charakterem pisma.

[b] W rękopisie „jego".

Ja zaś pamiętając na to, Zuzanna Jodkówna, i zostając jeszcze przy zupełnej pamięci lubo w słabości zdrowia z wyroku Boskiego i wiedząc o tym dobrze, że nie wiemy dnia i godziny, kiedy dekret Boski ustąpić każe, co ja mając w dobrej pamięci i życząc sobie, abym nie zostawiła jakiej trudności po śmierci mej między krewnymi moimi, umyśliłam to sobie ostatnią wolą moją [k. 1142v] i fundamentalną dyspozycją czynić i tym testamentem ubogą fortunę moją, którą mam z łaski Boskiej po dobrodziejach rodzicach moich, porządnie rozporządzić.

Naprzód, gdy dusza moja grzeszna za dekretem Boskim z ciała mego grzesznego wyjdzie, poruczam ją w ręce Panu i Stwórcy mojemu w Trójcy Świętej Jedynemu, Najświętszej Pannie Marjej i wszystkim Aniołom Bożym, do których pokornie suplikuję, aby do Pana i sędziego sprawiedliwego poważną intencją wnieśli, w których mam nadzieję i wielką ufność, że mnie grzeszne stworzenie swoje, pamiętając na zasługi Syna Swego, który mnie odkupił krwią swoją przenajdroższą duszę moją grzeszną, do chwały Swojej świętej przyjmie. Ciało moje grzeszne, ponieważ z ziemi stworzone, ziemi ma być oddane, które Jego Mości Pan Bonifacy Jodko i Jego Mości Pana Mateusz Piasecki po śmierci mej bez żadnej odwłoki w kościele narwiliskim pochować mają podług wiary naszej katolickiej, na który kościół leguję złotych pięć, na mszy święte, od miejsca złotych osiem, na ubogie złotych dwa, do [H]olszan złotych pięć, do Graużyszek złotych pięć, którzy Ich Mościowie powinni wypłacić po śmierci mej nie obciążając duszy mojej. Także upraszam Ich Mościów, aby sąsiad i przyjaciół po śmierci mojej sprosiwszy pogrzebli, co leguję na to złotych dziesięć.

Długu zaś zastaje u Jego Mości Pana Durniaki złotych dziesięć, u Jego Mości Pana Czeleja złotych dziesięć, aby to wszystko Ich Mościowie na kościoły oddali, gdyż na straszny Sąd Pański będę pozywała, gdyby dość temu nie uczynili.

Posagu, co mi należało złotych dwieście i miał wypłacić brat mój Jego Mości Pan Bonifacy Jodko, gdyż w posesji swojej grunt ma, tedy leguję i zapisuję Jej Mości Pani Joannie Jodkównie Mateuszowej Piaseckiej złotych sto, Jego Mości Panu Józefowi Jodkowi, tak też i Konstancji Jodkównie po złotych pięćdziesiąt, co wszystkiego czyni złotych dwieście. Harus, który zastawiony u Jego Mości Pana Zajaszewicza przez[e] mnie, ma Jej Mość Pani Piasecka wykupić sobie [k. 1143], i ruchomość

wszystką Jej Mości zapisuję. I na ubogie dać złotych dwa i na mszy święte złotych pięć dać do kościoła graużańskiego. Upraszam tedy Ich Mościów Panów Bonifacego Jodki i Mateusza Piaseckiego, aby po śmierci mej ludzi, według obrzędu chrześcijańskiego, wódki i piwa zyskać i uczęstować, aby za duszę moją Pana Boga prosili.

Tym kończąc ostatnią wolą moją żegnam wszystkich krewnych moich, przyjaciół, sąsiad, a jeślim komu z ułomności mej naprzykrzyła za życia mego, aby to wszystko nie czyniąc ciężko duszy mojej z łaski swej wybaczyć raczyli, przez miłość Jezusa Pana Zbawiciela mojego wszystkich Ich Mościów, pokornie upraszam.

A że przy sprawowaniu tego testamentu dla odległości miejsca Ich Mościów Panów urzędników tak ziemskich, jako i grodzkich do podpisu zaciągnąć nie mogłam, jednak Ich Mościów Panów sąsiad, ludzi godnych, za pieczętarzów do onego uprosiłam, tak też Jego Mości Pana Kazimierza Brylińskiego, aby na miejscu mym podpisał się, jako i Ich Mościowie Panowie pieczętarze.

Pisan w Szczepanowiczach roku tysiąc siedemsetnego siedemnastego miesiąca Septembra dnia ósmego.

U tego testamentu podpisy rąk temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jej Mości Panny Zuzanny Jodkówny, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu na miejscu Jej Mości podpisuję się Kazimierz Stanisław Bryliński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz [k. 1143v] od Jej Mości Panny Zuzanny Jodkówny do tego testamentu podpisuję się Jan Kazimierz Szczepanowicz. Według prawa proszony pieczętarz od osoby wysz mianowanej do tego testamentu podpisuję się Wojciech Szczepanowicz. Proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Krzysztof Kazimierz Zajaszewicz.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż mianowaną jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1144] 463. Akt testamentu Jego Mości Pana Aleksandra Hahna

b.m., 17 listopada 1718 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemsetnego osiemnastego miesiąca Decembra piętnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego stawając osobiście Jego Mość Pan Julian Hryniewicz testament Jego Mości Pana Aleksandra Hahna do akt podał *his verbis* pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola jego ku wiecznej pamięci i chwale. Amen.

Ja, Aleksander Paweł Piotrowicz Hahn, będąc od Pana Boga ciężką chorobą nawiedzony, jednak jeszcze przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci zostając i iżby po zejściu moim z tego świata do wieczności nie było jakowych rozterek i swarów o pozostały fundusz, tym moim ostatniej woli testamentem czynię następne rozporządzenie.

Naprzód, gdy mnie Bóg do wieczności powołać raczy, tedy duszę moją nieśmiertelną w ręce Jego polecam i oddaję, a ciało grzeszne jako z ziemi utworzone tejże ziemi powracam, które ma być pogrzebione bez żadnej pompy światowej podług domowego przemożenia.

Powtóre, co się tknie funduszu mojego ziemnego i ruchomego tak dysponuję. Dobra moje ziemskie dziedziczne Zygirodowszczyzna[418], Prabowszczyzna[419], Paszkiszki[420], Bokszyszki zwane, w powiecie oszmiańskim leżące, *via naturalis successione* po zeszłym z tego świata Andrzejewiczu i Magdalenie z Eygirdów Hahnach, rodzicach dobrodziejach, i dalszych przodkach oraz skutkiem podziału między braćmi rodzonymi Kazimierzem, Franciszkiem, Andrzejem, Janem i Józefem Piotrowiczami Hahnami uczynionego do aktorstwa doszłe i w posesji zostające ze wszelkim budowaniem, z grunty wszelkimi, z łąkami, lasami, ogrodami, sadami, wygonami, z poddanemi wieczystemi osiadłemi z ich siemienistością i powinnością,

---

[418] Zygirodowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Trab.
[419] Prabowszczyzna – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Trab.
[420] Paszkiszki – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Trab.

tudzież wszelką moją ruchomość Jego Mości Panu Gustawowi Aleksandrowiczowi Pawłowiczowi Hahnowi, synowi mojemu miłemu nieletniemu, wiecznością zapisuję i aktorem czynię z tym, iżby wszelkie długi moje na tych dobrach oparte wypłacił.

Za opiekunów i egzekutorów tego testamentu rodzonego brata mojego Jego Mości Pana Franciszka Piotrowicza Hahna przeznaczam.

Na pogrzeb mój złotych dwieście leguję. Na ostatek żegnam i błogosławię [k. 1144v] miłego syna mojego. Żegnam krewnych przyjaciół i sąsiadów, prosząc ażeby na duszę moją pamiętali. I takowy testament przy uproszonych przeze mnie Panach pieczętarzach własnoręcznie podpisuję.

Datum roku tysiąc siedemset osiemnastego miesiąca Nowembra siedemnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk następne: Aleksander Paweł Hahn. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Aleksandra Pawła Hahna do tego testamentu *ut iuris* podpisuję się Adam Hryniewicz. Pieczętarz ustnie proszony podpisuję się Michał Sosnowski. Pieczętarz proszony podpisałem się Jan Dąbrowski.

Takowy testament do ksiąg grodzkich oszmiańskiech [jest] zapisany.

[k. 1146] 464. Aktykacja punktów testamentu w Bogu zeszłego Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Romera[421], podkomorzyca trockiego, służąca Wielmożnemu Jego Mości Panu Romerowi[422], wojskiemu trockiemu

b.m., przed 27 stycznia 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca January dwudziestego siódmego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość

---

[421] Jan Romer – syn Mateusza Romera, podkomorzego trockiego. Zob. dok. nr 425 w tym tomie.

[422] Stefan Jerzy Romer (Römer) – wojski trocki (1715–1738).

Pana Fabian Babiński sługa Jego Mości Pana Romera, wojskiego trockiego, punkta testamentu *post fata* Jego Mości Pana Jana Romera, podkomorzyca trockiego, ze wszystką w nich inserowaną rzeczą *ad acta* podał w te słowa pisane:

Punkta do testamentu Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Romera, podkomorzyca trockiego.

Primo. Za duszę moją tysiąc złotych do kościoła trockiego farskiego *alias* do kaplicy, na pogrzeb mój z krescencji mej świsłockiej, która jeszcze jest, ażeby się wybrało oprócz dyspozycji Jego Mości Pana wojskiego trockiego, do kościoła kwasowskiego także z krescencji dwornej złotych sto.

Samej majętności Swisłoczy dwie części Wielmożnemu Jego Mości Panu wojskiemu trockiemu, bratu memu, trzecią Jego Mości Panu Leonowi Romerowi, podkomorzycowi trockiemu, także bratu memu, na trzy części idzie ta majętność. Majętność Podzitwie na długi nieboszczyka Wielmożnego Jego Mości Pana starosty sumiliskiego.

Kontusz fioletowy Jego Mości Panu Orodeckiemu. Żupan kitajczany, ź[rzeb]ca[a] cisawego Jego Mości Panu Żylińskiemu. Szablę czarną Jego Mości Panu [k. 1146v] Zemejtelowi. Kontusz czarny Jego Mości Panu Dobczyńskiemu. Czarny żupan Jego Mości Panu Kościałkowskiemu i co jurgieltu przebrał. Daruję klejnoty wszystkie Jej Mości Pani wojskiej trockiej w prezencie i srebro wszystkie, obicie słupowe Jego Mości Panu wojskiemu. Inny porządek wpół z Jego Mością Panem Leonem Jego Mości Panu wojskiemu i to też waruję, jeżeliby miał być księdzem wszystko Jego Mości Panu wojskiemu leguję i zapisuję.

Które te punkta moje, nim należyty sporządzi się testament, przy tejże ważności jakoby sam był formalny podpisuję się.

U tych punktów testamentowych podpis ręki Wielmożnego w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jana Romera, [po]dkomorzyca[b] trockiego, [ty]mi słowy: Jan Ro[mer].

Które to punkta testamentu [k. 1147] za podaniem onych przez osobę wyż mianowaną, są do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęte i zapisane[c].

---

[a] Prawy dolny róg karty urwany. Uzupełniono domyślnie.

[b] Róg karty urwany, uzupełniono domyślnie.

[c] Pod tekstem testamentu: „Roku 1747 miesiąca Apryla 27 z tych ksiąg widymus parti requirenti wydany".

[k. 1148] 465. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Borodzicza

Czechowszczyzna, 8 lutego 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca February piętnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Marcin Czeszkowski testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Borodzicza *post fata* ze wszytką w nim inserowaną rzeczą *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Na wieczną Bogu wszechmogącemu pamiątkę, ale raczej każdemu od Najwyższego Stwórcy ludzi żyjących wiadoma, któremu wszystkie narody począwszy od Najwyższego Monarchy aż do najmniejszego żebraka swoje schylają karki, i tak przed srogiej śmierci egzekucją z płochej wyzuwając się lepianki do nieśmiertelnej przenoszą się wieczności. Co wszystko zważywszy ja, Dominik Borodzicz, z Opatrzności Boskiej ciężką złożony chorobą, jednak przy zupełnej zostając pamięci takową ostatniej woli mojej czynię dyspozycją.

Naprzód duszę moją grzeszną w ręce Boga mojego, Panny Przenajświętszej, Aniołów Bożych, Patronów moich i Wszystkich Świętych oddaję. Ciało zaś moje, aby było według obrzędu chrześcijańskiego pochowane w kościele pierszajskim[423], o to miłej małżonki mojej uniżenie upraszam i Ich Mościów Panów opiekunów. Tamże od miejsca, za dzwonienie, za świece, spotkanie ciała i za mszą świętą śpiewaną Jego Mości księdzu piereszajskiemu plebanowi złotych pięćdziesiąt leguję, osobliwie ubogim złotych dwa. Do kościoła chołchełskiego[424] na mszy święte złotych dziesięć, na dzwonienie złoty jeden i ubogim złoty jeden. Ich Mości księży

---

[423] Pierszaje (Пяршай) – miasteczko i dobra położone przy granicy z powiatem mińskim. Biskup wileński Jerzy Radziwiłł ufundował kościół ok. 1600 r.

[424] Chołchło (Хоўхла) – miasto położone w powiecie mińskim, blisko granicy z powiatem oszmiańskim.

dominikanom do kościoła rakowskiego[425] na mszy święte złotych piętnaście, na dzwonienie złotych trzy, ubogim złotych trzy, tamże Ich Mościom księży bazylianom rakowskim na mszy święte złotych dziesięć, na dzwonienie złotych dwa i ubogim złotych dwa. Do kościoła iwienieckiego[426] Ich Mości księży franciszkanom [k. 1148v] na mszy święte złotych piętnaście, na dzwonienie złotych dwa i ubogim złotych dwa, tamże do kościoła farskiego iwienieckiego na mszy święte złotych pięć, na dzwonienie złoty jeden, ubogim złoty jeden. Do kościoła wołożyńskiego Ich Mości księży bernardynom na mszy święte złotych piętnaście, na dzwonienie złotych dwa, ubogim złotych dwa. Do cerkwi boruńskiej Ich Mości księży bazylianom na mszy święte złotych trzydzieści, na dzwonienie złotych dwa, ubogim złotych pięć. Na te wszystkie kościoły, jak się wyraziło, leguję i zapisuję, upraszając małżonki mojej, aby przy pogrzebie moim jako najwięcej było kapłanów, którym aby doszło Ich Mości księży każdemu po złotych trzy a ruskim kapłanom po złotych dwa, obliguję i proszę.

Fortunę moją tak dysponuję. Co biorąc w stan święty małżeński Jej Mość Pannę Annę Bielkiewiczównę wziął posag gotową sumę i ruchomość, za co z reformą zapisałem Jej Mości trzy tysiące złotych polskich na majętności mojej i sumie będącej piętnaście tysięcy złotych polskich nazwanej Jarszewiczach[427], w województwie mińskim leżącej, a że nam Pan Najwyższy dał potomstwo synów trzech Michała, Józefa i Samuela Borodziczów, tedy aby najmilsza małżonka moja pewna była tej reformy zapisu przyznanego mojego, tedy na pomienionej majętności Jarszewiczach przy sumie zapisowej pomienionej i przy ruchomości, według regestru ode mnie podpisanego, dożywocie na pomienionej majętności Jarszewiczach zapisuję tym sposobem, jeżeli najmilsza małżonka moja nie pójdzie za mąż w[e] wdowim stanie będzie zostawała, a jeżeli za mąż pójdzie, to tylko Ich Mościowie Panowie opiekunowie ode mnie na tym testamencie naznaczeni z majętności moich lubo część zastawiwszy lubo wszystko komu w arendę puściwszy powinni oddać trzy tysiące złotych według reformy, a majętność Jarszewicze i ruchomość wszelką do posesji opiekuńskiej odebrać, aż do wzrostu lat synów moich bez uszczerbku dotrzymać.

---

[425] Kościół w Rakowie położonym w powiecie mińskim.

[426] Kościół w Iwieńcu położonym w powiecie mińskim.

[427] Jarszewicze (Аршэвічы) – majątek w powiecie mińskim, położony niedaleko granicy z powiatem oszmiańskim.

Majętność też mnie prawem wieczystym służącą nazwaną Czechowszczyznę i Pomorszczyznę, w powiecie oszmiańskiem leżące, od Jej Mości Pani Katarzyny Zaształtowiczówny Jurewiczówny pierwszego małżeństwa Marcjanowej Wołodźkowej, a powtórnego małżeństwa Kazimierzowej Okuszkowej, podstolinej rzeczyckiej, dobrodziejki ciotki mojej, także i z sumą dwunastu tysięcy złotych na wsi Dołbieniach[428] mnie prawem zastawnym [k. 1149] i wiecznością do Wołożyna majętności, w powiecie oszmiańskim leżącej, podług rozporządzenia ostatniej woli mojej w tym testamencie niżej *specifice* wyrażonej, tak się ma obrócić i stać. Najpierwiej synowi memu Michałowi Borodziczowi Czechowszczyznę i Pomorszczyznę ze wszelką do nich przynależnością zapisuję. Suma na Jarszewiczach będąca piętnaście tysięcy złotych i na wsi Dołbieniach dwanaście tysięcy złotych, wypłaciwszy długi wyrażone w tym testamencie, wszystka suma pozostała na synów moich Józefa i Samuela Borodziczów, należeć ma. Też majętność nazwaną Czechowszczyznę i Pomorszczyznę z sumą dwunastu tysięcy na wsi Dołbieniach ze wszelką intratą tych majętności w dyspozycją i wolne używanie do życia Jej Mości Pani Kazimierzowej Okuszkowej, podstolinej rzeczyckiej, dobrodziejki ciotki mojej, od której mam oddaję, zapisuję tym sposobem, że pomieniona Jej Mość względem słabości zdrowia swego sama dojrzeć nie może, tedy Ich Mości Panowie opiekunowie ode mnie naznaczeni mają przestrzegać w tym urzędnika ustanowiwszy od siebie, aby wszelka wygoda i usługa była w dochodzeniu postanowionego zboża i w wychowaniu bydła Jej Mościnego i cokolwiek do szafunku wolnego swego zostawiła, do czegom się ja zapisem moim obowiązał, ni w czym uszczerbku nie ponosiła. Także z sumy dobieniewskiej trzy tysiące złotych polskich, co do swojej własnej dyspozycjej zostawiła, na którą sumę ma Jej Mość ode mnie oblig, jako własność swoją, komu chcąc wolno będzie Jej Mości zapisać, tak pomienioną sumę, jako i ruchomość wszelką. Tejże Jej Mości dobrodziejce ciotce mojej parę klacz płowych zapisuję.

Długi którem komu winien wyrażam. Jerszewicze zastawiłem w dwóch tysiącach złotych polskich Jego Mości Panu Karmanowskiemu na sprawę, dochodząc główszczyzny szwagra mego Jego Mości Pana Biełkowicza. Z sumy wziętej ugody za główszczyznę wypłacić i okupić, a że

---

[428] Dołbienie (Dowbienie, Даўбечі) – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Wołożyna, obok Pomorszczyzny.

nie będzie dostawało z pełna sumy, to z części mej Czechowszczyzny, majętności wieczystej, sprzedawszy zboże, po części z bydła i koni, na resztę dać oblig postąpiwszy prowizją Jej Mości Pani Karmanowskiej prosić, aby ustąpiła posesji synowcowi stryja mojego Jego Mości Panu Krzysztofowi Borodziczowi i pozostałemu potomkowi Jego Mości Panu Janowi Borodziczowi, synowcowi mojemu. Co należało na część Jarszewicz wypłacenia oddano, oblig i dokumenta Jej Mość Pani [k. 1149v] Chapeńska, odzyskawszy ma wrócić Jego Mości Panu Józefowi Zajęczkowskiemu. Reszty zapłacenia części należy złotych pięćset. Jego Mości Panu Pęczyńskiemu złotych siedemset. Z sumy jarszewskiej bratu memu rodzonemu Jego Mości Panu Stanisławowi Borodziczowi z części należy reszty złotych sto pięćdziesiąt, na ten dług wziął pistolety kosztujące złotych osiemdziesiąt. Drugiego brata mego rodzonego Jego Mości Pana Krzysztofa Borodzicza potomstwu należy złotych trzysta trzydzieści z tejże części jarszewickiej za dojściem lat. Ich Mości księży dominikanom rakowskim legacji dobrodzieja stryja mego złotych pięćset, kwota ma być płacona złotych pięćdziesiąt. Jej Mości Pani Juchniewiczowej podług testamentu dobrodzieja stryja mego złotych trzysta wypłacić, aby nie zalegało na duszy mojej. Siostrze rodzonej mojej Konstancji, która poszła bez woli mojej za mąż samowolnie, jeżeli za szlachcica wydzielić gruntem podług sumy tysiąca sto pięćdziesiąt ośmiu w Rakowie. Panu Pawłowi Sudakiewiczowi za cztery snopy szkła winienem złotych szesnaście. Panu Michałowi Kazimierczykowi, com winien na kartę i na zastaw rządzika, za sukna francuskiego łokci półpięta talarów dziewięć i za sukna łokci pięć po złotych cztery złotych dwadzieścia, na tom dał czerwonych złotych osiem, porachowawszy się odzyskać rządzik i kartę. Za ołów Żydowi rakowskiemu winienem złotych dziewięć. Jego Mości Panu Wialbutowi, pisarzowi ziemskiemu oszmiańskiemu, za pretensją z Czechowszczyzny resztę wypłaciwszy złotych sześćdziesiąt dokumenta i przewody prawne odebrać podług kwitacji.

Nadto więcej nic nikomu nie jestem winien, prócz czeladzi, która mnie służyła. Kowalewskiemu zapłacić resztę, co będzie należało. Krejczmanowi dość się stało za przeszły rok, za teraźniejszy porachowawszy się zapłacić.

A suma na Jarszewiczach i Dołbieniach z ruchomością na synów moich spada według wyrażonej woli mojej wyż wyrażonej, na których jeśliby Pan Najwyższy dopuścił śmierć, żeby i żadnego nie dostało sukcesiwe

na potomstwo brata mego rodzonego Jego Mości Pana Józefa Borodzicza spada. Gdyby i tych nie stało w żywocie, żeby do posesji przyjść nie mogli, tedyż na krewnych moich najbliższych na Jego Mości Pana Samuela Golejewskiego i na potomstwo Jego Mości zapisuję.

A potym podziękowawszy najmilszej małżonce mojej za uczciwość małżeńską, którą mi świadczyła ze mną żyjąc, która by jeśli *praegnans* została podług prawa statutowego przyszłemu potomkowi część równa z pomienionymi synami moimi należeć będzie, których błogosławię według Abrahama i wszelkich darów Boskich życzę.

Do tego testamentu za opiekunów upraszam Wielmożnego Jego Mości Pana Andrzeja Karnickiego[429], łowczego i podstarościego sądowego województwa mińskiego, Jego Mości Pana Samuela Golejewskiego i za egzekutorów tego testamentu, którzy Ich Mościowie w potrzebie Jej Mości Pani Okuszkowej, podstolinej rzeczyckiej, dobrodziejki ciotki mojej, według wyrażonej woli w tym testamencie dość czynić raczyli. I Ich Mościów Panów Michała i Jerzego Świętorzeckich za opiekunów upraszam.

Pisan roku tysiąc siedemset dziewiętnastego miesiąca February ósmego dnia w Czechowszczyźnie.

U tego testamentu podpisy rąk tak samego aktora, jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Dominik Borodzicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Dominika Borodzicza do tego testamentu podpisuję się Władysław Hryniewski. Proszony pieczętarz od osoby w tym testamencie wyrażonej podpisuję się Krzysztof Gasztołd Bukraba. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Dunin Bałaszko.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[a].

---

[a] Pod tekstem testamentu odnotowano: „Roku 1722 miesiąca Apryla 15 z tych ksiąg widymus stronie potrzebującej jest wydany".

[429] Andrzej Benedykt Karnicki – łowczy miński (1705–1726) i podstarości sądowy miński (1719).

[k. 1150] 466. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Macieja Starosielskiego, Jego Mości Panu Józefowi Wielamowiczowi służąca

Stodolniki Podbałwaniszki, 15 stycznia 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca marca pierwszego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Józef Wielamowicz testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Macieja Starosielskiego *post fata* onego ze wszytką w nim inserowaną rzeczą *ad acta* ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego podał *de tenore* w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się jego wola święta ku wiecznej pamięci. Amen.

Kożdy człowiek na świecie żyjący ma się zdrowy choroby a chory śmierci spodziewać. Przeto i ja, Maciej Starosielski, będąc przy słabości zdrowia mojego, ale jednak z łaski Bożej przy pamięci i zupełnym rozumie chcę uczynić testament ostatniej woli mojej.

Naprzód, gdy mnie Pan Najwyższy z wyroku Swego świętego do chwały Swej świętej powołać będzie raczył, duszę moją grzeszną wielkiemi grzechami oszpeconą, przez długi czas na tym świecie żyjąc z ułomności, jako człowiek com grzeszył, jednak nie wątpiąc po łasce Boga i Zbawiciela mojego, że odpuściwszy wszystkie grzechy moje duszę moją do chwały Swej świętej przyjąć będzie raczył, za przyczyną Panny Przenajświętszej Boga Rodzicielki, Aniołów Stróżów i Wszystkich Świętych, a ciało moje grzeszne, jako z ziemi jest wzięte, ziemi też ma być oddane i pogrzebione w kościele [k. 1150v] farskim oszmiańskim obrzędem chrześcijańskim przez Jego Mości Pana Józefa Wielamowicza i samą Jej Mość Panią Annę Starosielską Józefową Wielamowiczową, siostrę i szwagra mojego, którzy za żywota mojego na mnie byli łaskawemi, tak i po śmierci mej proszę, aby duszy mej nie przepominali i legacji mojej wszystkiej niżej wyrażonej dość uczynili.

A majętność moją ojczystą wieczystą z przykupiami nazwaną Stodolniki Podbałwaniszki, w powiecie oszmiańskim leżącą, za żywota mojego prawem wieczystym darownym listem zapisem puściłem, na co i prawo dałem Jego Mości i oddaliwszy wszystkich krewnych moich bliskich, pogotowiu obcych osób, jako szerzej w tym prawie jest opisano i zaraz po śmierci mej w dzierżenie, spokojne używanie pomienioną majętność Jego Mość Pan Wielamowicz i sama Jej Mość mają objąć bez żadnej przeszkody ni od kogo i mają oną szafować, dysponować aż do dojścia lat siestrzana mojego Pana Antoniego Wielamowicza. A gdyby onego w żywocie nie stało jednakowo wieczność tej majętności przy Jego Mości Panu Wielamowiczu, szwagrze moim, i siostrze mej i potomstwu onych ma zostawać, nie naruszając prawa mego darownego ze wszystkim sprzętem domowym, srebrem, złotem, cyną, miedzią, sukniami, końmi, bydłem rogatym i nierogatym, zbożem w świrnach zsypanym i w polu zasianym, jako w prawie szerzej jest opisano, które tym ostatniej woli testamentem stwierdzam, tak aby nikt tej woli mej nie sprzeciwiał się, pozywając na straszny Sąd Boski, gdzie kożdy podług zasług swych zapłatę odbierze. Z której majętności i ruchomości ma i proszę Jego Mości Pana Wielamowicza, którego proszę, aby był egzekutorem tego testamentu, aby legacji mej dość uczynił, to jest od miejsca, gdzie ciało moje grzeszne będzie pogrzebione i na mszy święte [k. 1151] złotych dziesięć, osobliwie [...][a] złotych dziesięć, do tegoż kościoła ubogim złotych dwa, tamże na kościół dominikański oszmiański złotych dziesięć, na franciszkański oszmiański złotych dziesięć, do Borun złotych dziesięć, na kościół franciszkański [h]olszański złotych dziesięć, na graużański kościół złotych dziesięć.

Synowcom moim brata mego przyrodniego Jego Mości Pana Jerzego Starosielskiego, to jest Panom Antoniemu i Dominikowi Starosielskim z miłości mej, aby duszy mej nie zapominali, bo onym z tej majętności dość się stało, na co dokumenta są, którym obydwóm złotych dwieście zapisuję. Jej Mości Pani Halszce Starosielskiej Jakubowej Adamowiczowej złotych dwieście gotowej sumy i ten oblig kasuję i Ich Mościom daruję.

Zastawne grunta podług osobliwych praw, to za okupieniem nikomu innemu jeno Jego Mości Panu Wielamowiczowi mają być oddane i nikomu z tego nie ma żadnej liczby czynić.

---

[a] Pierwszy wers k. 1151 został zaklejony podczas konserwacji księgi. Brakuje trzech wyrazów.

Gospodyni Kaśce zasług winnych ma Jego Mość dać krowę, owieczkę i siermięgę i dzieci onej, wychowanki moje, to jest Antonek i Marianna do dojścia lat onych przy Jego Mości Panu Wielamowiczu i samej Jej Mości pod opieką zostawać mają, a po dojściu lat onych mają wolnemi być. Jednakowo Ich Mościowie mają na onych baczenie mieć, tej dziewczynie za pójściem za mąż odzież podług onej stanu i krowę dać, chłopcu także wołu i odzież należytą dać.

Długów sam mało co mam, tylko Jego Mości Panu Janowi Piaseckiemu talarów cztery i to ma Jego Mość Pan Wielamowicz wypłacić, a jeśli jakowe długi, których i pamiętać nie mogę, to Jego Mość Pan Wielamowicz ma odbierać na swą osobę i nikomu z tego rachunku czynić nie ma.

Kończąc tedy ten mój ostatniej woli testament, żegnam siostry me miłe Jej Mość Panią Wielamowiczową, Jej Mość Panią Adamowiczową, synowców moich i [k. 1151v] wszystkich krewnych moich, tudzież sąsiadów, a jeślim komu w czym wykroczył pokornie o wybaczenie upraszam i aby duszy mojej nie przepominali przed Majestatem Boskim.

A że przy sporządzeniu tego testamentu ostatniej woli mej nie mogłem zaciągnąć Ich Mościów Panów urzędników grodzkich, ani ziemskich, uprosiłem Ich Mościów Panów pieczętarzów o podpis rąk, którzy Ich Mościowie przy mojej własnej ręki podpisie ręce swe podpisać raczyli.

Pisan w Stodolnikach Podbałwaniszkach roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca January piętnastego dnia.

U tego testamentu podpisy samego aktora i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Maciej Starosielski. Ustnie oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Macieja Starosielskiego podpisuję się Maciej Jan Gabryjałowicz. Ustnie i oczewisto proszony od Jego Mości Pana Macieja Starosielskiego do tego testamentu podpisuję się Józef Hejbowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu wieczystego podpisuję się Jakub Komar.

Który to testament za podaniem onego przez osobę wyż wyrażoną *ad acta* do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego jest przyjęty i zapisany[b].

---

[b] Pod tekstem testamentu odnotowano: „Roku 1719 miesiąca marca 9 z tego testamentu Jego Mości Panu Kazimierzowi Kowzanowi widymus wydany. Jan Ostrowicki".

[k. 1152] 467. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Sadowskiego

b.m. [przed 10 marca 1719 r.]

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca marca dziesiątego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca marca przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego w roku wyż na dacie pisanym odprawujących się. Przed nami Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią i Aleksandrem Michałem Zgierskim Strumiłłą, podczaszym wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami sądowemi grodzkiemi powiatu oszmiańskiego od Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, starosty oszmiańskiego i pokreteńskiego, pułkownika Jego Królewskiej Mości na sądy grodzkie oszmiańskie ustanowionemi, stanąwszy *personaliter* u sądu patron Jego Mość Pan Michał Ponszyński testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Sadowskiego *post fata* onego za wszystką w nim wyrażoną rzeczą *ad acta* podał, prosząc nas urząd, aby do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego był przyjęty i zapisany. Jakoż my urząd takowy testament oglądawszy i czytanego wysłuchawszy ingrosować w księgi rozkazaliśmy, który wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Dominik Sadowski, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc od Twórcy mojego na ten czas chorobą nawiedzony, jednak na zmysłach moich w pamięci mojej zostając z dobrym rozmysłem przy rekolekcjej dobrej będąc, umyśliłem to sobie wcześnie, powoli, z dobrym baczeniem, abym to co mi Bóg Twórca mój dał do szafunku mego na tym świecie z miłą małżonką mą Jej Mości Panią Dorotą Wyszotrawczanką w dobrym porządku zostawił i tym testamentem moim rozporządził pozostałą fortunę [k. 1152v] moją. Wiedząc dobrze, że człowiek żyjący podlega chorobie, a chory śmierci się spodziewa i onej podlegać musi mając, tedy od Najwyższego Boga czas pozwolony do rozporządzenia, aby po śmierci mojej, strzeż Boże, do niepotrzebnych trudności i jakowych zawodów nie przychodziło o pozostałą fortunę i dobra moje, jako to ja wyż mianowany,

taką moją ostatnią dyspozycją czynię. Zgodziwszy się wespół z małżonką moją miłą mając spłodzone dziatki z sobą, to jest synów dwóch i córki dwie, i to co Pan Jezus da, co już od pół roku w żywocie lub syn lub też córka tak mam dysponować, aby żadnych roztyrków i niesnasek między małżonką i dziatkami moimi nie było.

Naprzód ciało moje grzeszne, kiedy mnie raczy Pan Najwyższy powołać do chwały Swej świętej, ma być złożone w kościele ostrowieckim u ojców dominikanów ostrowieckich bez żadnego kosztu i stypy, tylko od miejsca i na mszy święte złotych sto, jałmużnę według przemożenia ubogim rozdać proszę, tak miłej małżonki mojej, tak też brata mego rodzonego Jego Mości Pana Rafała Sadowskiego.

Fortunę moją ubogą za wspólną sumę z małżonką moją nabytą, tak mam dysponować. Małżonka moja miła na wszystkiej majętności przy swoich dziatkach ma mieszkać, aż do dojścia lat synów, a potym na połowie tak majętności, jak też i ruchomości domowej, jako to krescencji, bydła rogatego i nierogatego, co się może mienić sprzętem domowym, a po długim życiu onej dziatkom moim ma się wracać, pięćset złotych małżonce mej miłej na tejże spólnej naszej fortunie do wolnego szafunku leguję. A jeśliby miała za mąż pójść, tedy dożywotnie namienienie ma ustąpić dziatkom swoim, bo choć więcej wniosła, ale z miłości męża dziatkom moim nie chciała więcej pretendować. Sprawy zregestrowawszy na tę majętność służące oddać opiekunowi, jako najbliższemu, bratu memu rodzonemu Jego Mości Panu Rafałowi Sadowskiemu. [k. 1153] Matce mej miłej jej własnej sumy złotych sto pożyczonych Jej Mości Pani Aleksandrowej Bobanowej odebrawszy matka moja, jako swoją własnością ma dysponować, krowę starą pstrą i póki Pan Bóg na świecie ją chować będzie, pół beczki żyta co rok, gdzie ją Pan Bóg będzie chował. Złotych sto u Jego Mości Pana Gabryjałowicza na obligu i to małżonce mej miłej przy dziatkach. U Żyda Mendela złotych trzydzieści i to małżonce przy dziatkach naszych. U Jego Mości Pana Antoniego Jeśmana na obligu złotych dwadzieścia, to Jego Mości Panu Rafałowi bratu memu na żałobę i wilki moje.

Mnie położyć w żupanie niebieskim, a Panu Rafałowi karmazynowy oddać, a Pan Rafał jakiekolwiek staranie nad dziatkami moimi ma mieć. Szablę oprawną synom moim w równy dział. Córkom moim po złotych pięćset, choćby i trzecia narodziła i tej złotych pięćset. Synowie moi

pozostałe mają jako siostry wyposażyć, a *in quantum* dałby Pan Bóg syna, tedy w równy dział.

Tym kończąc testament śmiem upraszać opiekunów, jako to Jego Mości Pana Felicjana Łokuciejewskiego, drugiego jako przyrodzonym prawem brata mego Jego Mości Pana Rafała Sadowskiego, trzeciego Jego Mości Pana Dominika Hromykę.

Cynę, miedź w równy dział synom moim.

Teraz żegnając naprzód miłą małżonkę z dziatkami moimi i wszystkich przyjaciół moich, a jeślibym kogo z nieudolności mojej rozgniewał oraz wszystkich o wybaczenie upraszam.

U tego testamentu podpis samego aktora i Panów pieczętarzów temi słowy: Dominik Sadowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Dominika Sadowskiego do tej ostatniej woli testamentowej podpisuję się Stanisław *[s]* Łokuciejewski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Dominika Sadowskiego do tego testamentu podpisuję się Samuel Kazimierz Jeśman.

Który to testament za [k. 1153v] podaniem onego przez wyż wyrażonego patrona u sądu *ad acta*, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1154] 468. Aktykacja testa[mentu w B]ogu[a] [ze]szłego[b] [z tego św]iata[c] Jego Mości Pana Konst[antego][d] Zakrzewskiego, skar[bnika][e] witebskiego

Sucków[430]*, 3 marca 1719 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca marca jedenastego

Na roczkach sądowych miesiąca marca przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego w roku wyż na dacie pisanym

---

[a] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[b] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[c] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[d] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[e] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[430] Sucków (Суцькаў) – folwark w powiecie oszmiańskim położony na południe od Smorgoń.

odprawujących się. Przed nami Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem Zgierskim Strumiłłą, podstolim wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkiemi sądowemi powiatu oszmiańskiego od Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, oszmiańskiego i pokreteńskiego starosty, pułkownika Jego Królewskiej Mości ustanowionemi, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Jerzy Tronowicz testament w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Konstantego Zakrzewskiego, skarbnika witebskiego, służący Jej Mości Pani Konstancji Oymuciańskiej Konstantowej Zakrzewskiej, skarbnikowej witebskiej, i potomstwu Jego Mości ze wszelką w nim inserowaną rzeczą do akt podał ksiąg grodzkich oszmiańskich, prosząc aby był do akt przyjęty i w księgi wpisany, którego my urząd oglądawszy i czytanego wysłuchawszy słowo do słowa do ksiąg wpisać rozkazaliśmy, a wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się [k. 1154v] [w sobie ma][f]:

[W imię Ojca i Syna, i Ducha][g] Świętego, Boga w Trójcy [Świętej Jed]ynego[h], stań się wo[la Jego][i] święta. Amen.

Ja, Konstan[ty Zakr]zewski[j], skarbnik witebski, pamiętając na t[o][k], [ż]e[l] mnie [...][m] jako i każdego człowieka na świat ziemi Pan Bóg stworzył i wlał w duszę ciało śmiertelne śmiertelności podległe, duszę zaś nieśmiertelną wieczności wiecznej. Przeto ja z woli Najwyższego Pana, będąc cięszką ściśniony chorobą, któremu powinne za te nawiedzenie oddawszy dzięki, ciało moje jako własność ziemi, ziemi wracam. Duszę moją grzeszną Panu Bogu, jako Stwórcy swemu, w ręce polecam i oddaję i zatym tak chcę dysponować. Ciało moje grzeszne według obrzędu chrześcijańskiego w kościele farskim krewskim w kaplicy Jego Mości Pana Andrzeja Zakrzewskiego, stryja mego, w sklepie w ziemi ma być pogrzebione. Które z majętności i dworu mego Suckowa obrzędem chrześcijańskim i należytym

---

[f] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[g] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[h] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[i] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[j] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[k] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[l] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[m] Górna krawędź karty urwana. Brakuje jednego wyrazu.

porządkiem na miejsce do Krewa w Bogu Wielebnego Jego Mości księdza Macieja Woronowskiego, plebana smorgońskiego, dobrodzieja mego zaprowadzić, jak najuniżeniej upraszam i za tę uczynność i fatygę i na mszy święte Jego Mości leguję złotych polskich trzydzieści spełna. Jego Mości księdzu plebanowi krewskiemu od spotkania ciała mego grzesznego i wprowadzenia onego na miejsce do kaplicy pomienionej na msze święte i na dzwony złotych dziesięć. Do cerkwi smorgońskiej na mszy święte i na dzwony złotych pięć. Do cerkwi krewskiej na mszy święte i na dzwony złotych trzy. Do Oszmiany w Bogu Wielebnym Ich Mości księży dominikanom także na mszy święte, jako i na dzwony złotych dwanaście i patent mój tamże do rąk Jego Mości księdza przeora oszmiańskiego oddać. Do kościoła farskiego oszmiańskiego na mszy święte i na dzwony złotych pięć. Do kościoła wielebnych ojców franciszkanów oszmiańskich na mszy święte i na dzwony złotych pięć. Do Borun w Bogu wielebnym [k. 1155] Ich Mości księży bazylianom na mszy święte i na dzwony złotych dziesięć. Do kościoła solskiego na mszy święte i na dzwony złotych pięć. Do kościoła lebiedziewskiego na mszy święte i na dzwony złotych pięć. Do szpitala smorgońskiego złotych trzy. Do szpitala krewskiego złotych pięć. Co miła małżonka moja Jej Mość Pani Konstancja Zakrzewska, skarbnikowa witebska, bez żadnej odwłoki wypłacić powinna będzie. Na stypę, co Pan Bóg dał w domie naszym przemożności, z ukontentowaniem jednak będących Ich Mościów księży i drugich osób tamże uproszonych, ciało moje przeprowadzających i asystujących, taż miła małżonka moja złożyć powinna będzie.

A zatym podług powołania bożego żyjąc na tym świecie z wyż rzeczoną małżonką moją synów trzech Ludwika, Cypriana i Antoniego, także córek cztery Justynę, Joannę, Teresę i Hanulę spłodziłem. To oraz donoszę do wiadomości, że żadnych wielkich długów na dobra moje zaciągnionych nie mam, tylko na oblig zostałem winien Jego Mości Panu Andrzejowi Choćkowi[431], oboźnemu oszmiańskiemu, złotych sto spełna, które miła małżonka moja, pozyskawszy od kredytorów moich najpierwiej Jego Mości, wypłacić powinna będzie. Przy tym zważając to, aby po zejściu moim z tego świata jakowych nie było trudności, niesnasek między żoną, dziećmi, Ich

[431] Andrzej Michał Chratowicz Boreyko Chodźko – oboźny oszmiański (1714––1752).

Mościami Pany przyjaciołami memi lubo przy słabym zdrowiu, ale przy zupełnej pamięci zostający tak fortunę moją, którą mi Najwyższy Twórca dać raczył rozporządzam.

Naprzód wieczność majętności Horodzków, czwartej części, w powiecie oszmiańskim leżącej, u Jego Mości Pana Huszczy, skarbnika połockiego, i u Jej Mości Pani Anny Wieliczkówny *primi voti* Andrzejowej Zakrzewskiej, łowczynej wileńskiej, *ad praesens* Janowej Huszczynej, skarbnikowej połockiej, w posesji będącej, o którą z Jego Mością nie zgodziłem się, część placu w Wilnie na przedmieściu za bramą trocką będącego na mnie należącego, także sumy różne jako to na majętności Suckowie, w powiecie oszmiańskim leżącej, trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt pięć złotych, za żyto na osobliwym skrypcie tak są opisane do zapłacenia przez aktorów w tej majętności złotych sto pięćdziesiąt. U Żyda Polaka Lewkowicza, obywatela wileńskiego, sumy złotych pięćset, u którego uprosiłem odzyskać Jego Mości Pana Andrzeja Choćkę, oboźnego oszmiańskiego. [k. 1155v] Także suma na kahale wileńskim będąca *excepto* przewodów prawnych złotych polskich trzysta, którą Jego Mości Pana Zelonackiego, podstarościego wileńskiego, odzyskać upraszam, na co dokumenta i dekreta u syna mego Ludwika Zakrzewskiego zostają. Przy tym suma na osobliwym regestrze specyfikowana od różnych kredytorów należąca złotych polskich tysiąc sto sześćdziesiąt sześć i groszy dwadzieścia pięć, osobliwie sumę za zboże i gotowemi od poddanych suchowskich należącą złotych polskich sto osiemdziesiąt, do dyspozycji miłej małżonce mej wespół z dziećmi moimi zapisuję. Także co mi Bóg Najwyższy dał do szafunku, jako to złoto, srebro, cynę, miedź, fanty i różną ruchomość, konie, bydło, które być może w równy dział, tak miłej małżonce mojej, synom i córkom zapisuję, donosząc do wiadomości, iż miła małżonka moja ma osobliwy wieczysty zapis ode mnie dany na sumę trzy tysiące złotych polskich talarami bitemi, rachując kożdy po złotych sześciu, i na dożywocie na wszelkich dobrach moich, który zapis, jako nieprzyznany tym moim ostatniej woli testamentem utwierdzam, obligując synów moich miłych, że nie wprzód do dyspozycji i posesji wieczystych dóbr pomienionych i sum mają przystąpić, aż przodem Jej Mości Pani Konstancji Zakrzewskiej, skarbnikowej witebskiej, miłej małżonce mej, a matce swojej, pomienioną sumę wypłacą i po wypłaceniu synowie moi dożywotniego mieszkania i wszelkiej suficiencji w dobrach moich sobie wiecznie zapisanych bronić nie mają i nie powinni będą.

Z dóbr i sum pomienionych złotych polskich dwa tysiące córkom moim Justynie, Joannie, Teresie i Hanuli każdej po złotych pięćset miła małżonka moja z synami moimi wypłacić powinna będzie oraz tym moim testamentem upominam i obowiązuję miłą małżonkę moją, aby pamiętając na miłość swoją macierzyńską synom i córkom swoim, postrzegając kary i pomsty Boskiej na siebie ściągającej się, onych krzywdzić nie chciała i co komu należeć będzie oddać raczyła.

Waruję oraz i to, iż jeśliby aktorowie majętność Sucków okupowali, tedy miła małżonka moja lub synowie moi chłopów wieczystych przykupnych szyrmeckich, jako to Kaczana z synami trzema, Janowicza samo czwart z dziećmi bratniemi, Jaśka Bułtrucha [k. 1156] z synem w Carach mieszkającego do siebie odebrać i jako chcąc onemi ordynować mają. Suma wysz pomieniona na dwa tysiące złotych córkom moim ma być płacona, to jest z dóbr i sum wyżej specifikowanych nie naruszając sumy trzech tysięcy złotych polskich talarowej monety, rachując kożdy po złotych sześciu, i wieczystym zapisem miłej małżonce mojej ode mnie zapisanej, płacona być ma. Chłopów suchowskich nieposłusznych miła małżonka moja zniozszy się z Ich Mościami Pany opiekunami sądzić i jeśli na to zasłużą, by i gardłem karać ma.

Mą ordynkę srebrną oprawną kosztującą talarów bitych czternaście u Jego Mości Pana Wilbika[432], podsędka lidzkiego, Ludwik, syn mój, upomnieć się ma oraz i o klacz wziętą rosłą, za którą Szwedom dałem talarów bitych cztery i o te pieniądze syn mój u Jego Mości dochodzić powinien będzie. Jeśliby Jego Mość nie chciał oddać, to o to pomienionemu synowi mojemu prawem czynić wolność zachowuję.

Na koniec i to do wiadomości donoszę, że za uproszeniem byłem użyty za przyjaciela od Jego Mości Pana Wojciecha Korsaka[433], strukczaszego połockiego, do Jej Mości Paniej Zmiejowskiej, gdzie poddani Jego Mości Pana Korsaka u Jej Mości będące z rozkazania Jej Mości swemi kołami mnie udespektowali i niemal na śmierć mnie zbili, z którego zbicia niemały czas kawęcząc z tego świata schodzę, więc tym moim ostatniej woli testamentem miłą małżonkę moją i synów moich obowiązuję, aby zważając takową

---

[432] Andrzej Kazimierz Wilbik – podsędek lidzki (1699–1727).

[433] Wojciech Kazimierz Korsak – strukczaszy połocki (1705–1719), żonaty z Katarzyną Porembską, podstarościanką wołkowyską.

konfuzją, zniozszy się z Ich Mościami Pany Korsakami Panami tych zbójców, tego niemiłosiernego zbicia i o śmierć przyprawienia, dochodzili.

Tak tedy dysponowawszy i za godne poszanowanie i utściwe przyjazne pożycie miłej małżonce mojej podziękowawszy i pożegnawszy żegnam oraz synów i córek moich życząc im błogosławieństwa Boskiego i moje ojcowskie wlewając na nie. Żegnam przy tym Jego Mości Pana Adama Oymuciańskiego[434], podczaszego grodzieńskiego, ojca i dobrodzieja mojego, i Ich Mościów Panów Piotra, miecznego [k. 1156v] brasławskiego, Waleriana[435], oboźnego oszmiańskiego, Zakrzewskich, braci moich rodzonych, Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Sulistrowskiego, wojskiego oszmiańskiego, i samą Wielmożną Jej Mość Annę Stachowską Michałową Sulistrowską, wojską oszmiańską, siostrzenicę moją rodzoną i potomstwo Ich Mościów, Jego Mości Pana Jana Zawadzkiego, szwagra mojego, i siostrę moją kochaną Jej Mość Panią Teofilę Zakrzewską Janową Zawadzką i potomstwo Ich Mościów, Jego Mości Pana Jana Puciatę i siostrę moją kochaną Jej Mość Panią Krystynę Zakrzewską Janową Puciacinę i potomstwo Ich Mościów, Jego Mości Pana Andrzeja Oymuciańskiego, strażnika wiłkomierskiego, zięcia mego kochanego, i córkę moją miłą Jej Mość Panią Annę Zakrzewską Oymuciańską, strażnikową wiłkomierską, Jego Mości Pana Jana Huszczę, skarbnika połockiego, i samą Jej Mość Panią Annę Wieliczkównę *primi voti* Andrzejową Zakrzewską, łowczynę wileńską, *ad praesens* Janową Huszczynę, skarbnikową połocką, stryjenkę moją, i syna Ich Mościów Jego Mości Pana Antoniego Byrulę i samą Jej Mość Panią Teodorę Zakrzewską Antoninę Birulinę, synowicę moją, Jego Mości Pana Antoniego Huszczę i samą Jej Mość Panią Eleonorę Zakrzewską Antoninę Huszczynę, takoż [k. 1157] synowicę moją, Jego Mości Pana Kazimierza Matusewicza i samą Jej Mość i potomstwo Ich Mościów łowczych oszmiańskich, Jego Mości Pana Błusia, krajczego oszmiańskiego, samą Jej Mość i potomstwo Ich Mościów. Żegnam na koniec wszystkich Ich Mościów Panów przyjaciół mianowicie Jego Mości Pana Mikołaja Kazimierza Łukiańskiego Pawłowicza, skarbnika mozyrskiego, uznanym afekcie dobrodzieja mojego, żegnam oraz i życzliwych Ich Mościów Panów sąsiad

---

[434] Adam Puszkin Oymuciański – podczaszy grodzieński (1714–1724).
[435] Walerian Władysław Zakrzewski – obożny oszmiański (1706–1730).

moich a w czym kogokolwiek urazić mogłem każdego z osobna o wybaczenie jak najuniżeniej upraszam.

Ażeby jednak warowną ta ostatnia dyspozycja moja zachowana była i pozostała miła małżonka moja z dziatkami mojemi z nią spłodzonemi przy onej zostawała i od kogokolwiek krzywdy nie ponosiła, po Bogu, najpierwiej za protektorów i opiekunów nad osierociałą małżonką moją z dziatkami mojemi Wielmożnego Jego Mości Pana Jana Benedykta Wialbuta, pisarza ziemskiego oszmiańskiego, Wielmożnego Jego Mości Pana Stefana Michała Frąckiewicza, krajczego upitskiego, podstarościego sądowego powiatu oszmiańskiego, Jego Mości Pana Andrzeja Choćka, obożnego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Piotra Michała Zakrzewskiego[436], miecznego brasławskiego, Jego Mości Pana Waleriana Zakrzewskiego[437], obożnego oszmiańskiego, braci moich rodzonych, Jego Mości Pana Andrzeja Oymuciańskiego[438], strażnika wiłkomierskiego, zięcia mego kochanego, jak najuniżeniej upraszam, za świadczoną łaskę Majestat Najwyższego Pana błagać będę.

Który to testament ostatniej woli mojej przy uproszonych ode mnie Ich Mościach Panach pieczętarzach ręką moją własną jako przy zupełnej zostający rekolekcji podpisałem.

Pisan w Suckowie roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca marca trzeciego dnia.

U tego ostatniej woli testamentu tak podpis ręki Jego Mości Pana Zakrzewskiego, jako Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Konstanty Zakrzewski ręką swą. Za ustną i oczewistą prośbą od Jego Mości Pana Konstantego Zakrzewskiego, skarbnika witebskiego, do tego testamentu ostatniej woli Jego Mości podpisuję się jako pieczętarz Bogusław Leon z Olechna Błuś, krajczy oszmiański. Proszony ustnie od Jego Mości Pana Konstantego Zakrzewskiego, skarbnika witebskiego, do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Michał Pokorno Matusewicz, łowczy i rotmistrz powiatu oszmiańskiego. Jako proszony pieczętarz podpisuję się Jerzy Bohuszewicz.

---

[436] Piotr Michał Zakrzewski – miecznik brasławski (1698–1730).
[437] Walerian Władysław Zakrzewski – obożny oszmiański (1706–1730).
[438] Andrzej Puszkin Oymuciański – strażnik wiłkomierski (1714–1719).

Który to testament ostatniej woli Jego Mości Pana Konstantego Zakrzewskiego, skarbnika witebskiego, za podaniem onego przez osobę wyżej wyrażoną do akt, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany[n].

[k. 1158] 469. Aktykacja testamentu Jego Mości Pana Wojciecha Jana Patkowskiego

Postawy, 25 kwietnia 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca maja dwunastego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca maja przypadłych i sądownie w Oszmianie porządkiem prawa statutowego wyż na dacie pisanym odprawujących się, przed nami, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jurahą, horodniczym wileńskim, sędzią, Aleksandrem Michałem z Gierska Strumiłłą, podstolim wołkowyskim, pisarzem, urzędnikami grodzkiemi sądowemi powiatu oszmiańskiego od Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, starosty oszmiańskiego, pułkownika Jego Królewskiej Mości ustanowionemi, stanąwszy *personaliter* u sądu patron Jego Mość Pan Kazimierz Hawryłkowicz testament Jego Mości Pana Wojciecha Jana Patkowskiego ze wszystką w nim inserowaną rzeczą Jej Mości Pani Teofili Słonskiej Hłaskowej dany i służący *ad acta* podał, prosząc aby do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego był przyjęty i wpisany, jakoż my urząd takowy testament oglądawszy w księgi ingrosować rozkazaliśmy, który do ksiąg wpisując słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Wojciech Patkowski, upatrując na tym świecie nieustawający bieg żywota ludzkiego i między wszystkiemi niebezpieczeństwy śmierci przekładając najpewniejszą, i ta jest snem nieprzebudzonym [k. 1158v] i związkiem skończenia wszystkich rzeczy przechodzących w ostatecznym, jako

---

[n] Pod tekstem testamentu odnotowano: „Roku 1752 Nowembra 3 z tych ksiąg widymus parti requirenti wydany".

sędzia niesprawiedliwości przez ten sen po tych wielkich trudach lubo po wielkiej mgle i niewdzięcznych obłokach jasnych promieniów pokoju z Chrystusem Panem zjednoczonego postępujemy wesela niewymownego po mękach przychodzimy, uważając pragnę umrzeć śmiercią ludzi sprawiedliwych, pragnę z tym światem rozstania, z Chrystusem Panem moim zjednoczenia tak, iż mi zawsze w uszach moich brzmi ona, trąba Pańska: Powstańcie umarli na srogi Sąd Pański, a pójdźcie, którzy obciążeni jesteście do Królestwa Ojca mego. Widząc tedy niepewność życia ludzkiego, obłędność świata tego, będąc ja tedy od Pana Boga chorobą nawiedzony, i wszakże w całych zmysłach moich i zupełnym rozumie, to co mi Pan Bóg dał do serca mojego, tym dwóm kondycjom dosić powinności mojej uczynić umyśliłem.

Wprzód w godzinę ostateczną zejścia mego z tego świata mizernego Boga mojego w Trójcy Świętej Jedynego w ręce Jego święte i Błogosławionej Najświętszej Panny, Matki Bożej, Aniołom Stróżom moim i wszystkim świętym w opiekę i obronę poruczam duszę moją. I to co katolicki i apostolski Kościół trzyma i święci Boży, to wszystko ja trzymam i wyznawam nieodmiennie do Chrystusa Pana mojego się spiesząc.

Druga kondycja. Mając niemniej wzgląd na te ziemskie rzeczy, które jeśli pismem nie bywają objaśnione prędko w zapamiętanie ludzkie przychodzą rozruchy i zatrudnienia przynoszą, przyjaźń przyjacielską, krewną rozrywają i niejaki ciężar poruszają sumienia uspokojonego i co większa, między przyjacioły niezgodę i zajątrzenie niepotrzebne czynią. A tak wszystkie dobra i majętność moją wszelką władzą w prawie pozwoloną i szafunek własności swej wolny mając, z dobrej woli a nie z musu żadnego, co na chwałę Bożą, tudzież dobrodziejce matce mojej Jej Mości Pani Teofili Słonskiej Hłaskowej, co też jałmużny należeć [k. 1159] ma, tym testamentem dobrej i ostatecznej woli mojej rozpisuję i wszystkim ludziom wobec teraz i napotym będącym wieku do wiadomości donoszę, chcąc tak mieć na wieczne czasy.

A wprzód dobrodziejki matki mojej Jej Mości Pani Teofili Hłaskowej pokornie proszę, aby ciało moje grzeszne porządkiem chrześcijańskim bez żadnej pompy w kościele wielebnych ojców franciszkanów konwentu postawskiego, gdzie ciało małżonki mojej Jej Mości Pani Franciszki Hłaskowej Patkowskiej leży, i moje pogrzebiono. Na którą to kaplicę nowo erygowaną, przeze mnie ufundowaną przy kościele wielebnych ojców

franciszkanów postawskich i majętność moją nazwaną Rudoszany[439], wieczną, prawem zastawnym, jako o tym szerzej w prawie zastawnym jest opisano dziewięciu tysięcy złotych polskich puszczam i leguję. Na którą to kaplicę i prawo zastawne dałem i ufundowałem, obligując Ich Mościów sądem surowym Boskim, aby po objęciu tej majętności wiecznemi czasy co piątek w kaplicy Bolesnej Najświętszej Panny msza święta śpiewana była o siedmiu boleściach Onej za duszę moją i małżonki mojej, także godzinki o niepokalanym poczęciu Panny Najświętszej rano i wieczór śpiewając odprawowały się, tudzież lampa u ołtarza wielkiego przed Najświętszym Sakramentem i Obrazem Najświętszej Panny Cudownym noc i dzień ustawicznie gorzała. Ale do posesji tej majętności, na której suma funduszowa jest zapisana dziewięć tysięcy złotych polskich i prawo zastawne na nią dane jest przychodzić nie mają, aż po długim życiu Jej Mości Paniej Teofili Hłaskowej, dobrodziejki matki mojej.

Ruchomość zaś moją złoto, srebro, cynę, miedź, suknie, konie, bydło rogate i nierogate, wszystko cokolwiek może zwać [się] ruchomością, tedy to wszystko dobrodziejce matce mojej do wolnego szafunku i woli, pamiętając jednak na duszę moją, za radą Ich Mościów Panów egzekutorów idąc, leguję i zapisuję. Poniżej wsprzedawszy będzie ordynowana.

Sumę [k. 1159v] zaś moją na Postawy, majętność, daną Wielmożnemu Jego Mości Panu Janowi na Bieganowie Biegańskiemu[440], staroście starodubowskiemu, po kalkulacjach różnych i za obligami różnemi, datami i terminami mnie winnych, a mianowicie w roku przeszłym tysiąc siedemsetnym osiemnastym kalkulacji dostatecznie stałej, chcąc z majętności Postaw prawem arendowanym dotychczas mnie trzymającego znieść, dał i prawo zastawne za dożywociem na folwark nazwany Przewoźniki[441], który Jego Mość Pan Woyna *de nova radice* erygował sumę Jego Mości oddawszy, mnie w siedmiu tysięcy złotych polskich, jako o tym prawo zastawne w sobie dostatecznie wyraża, puścić mnie miał. A że na tym terminie

---

[439] Rudoszany (Рудашаны) – folwark w powiecie oszmiańskim położony nad jeziorem Wielkie Szwakszty w okolicy Kobylnika. W 1664 r. właścicielem był Tomasz Rudomina Dusiacki; NGAB, f. 1732, inw. 1, sygn. 46, k. 62.

[440] Jan Kazimierz z Bieganowa Biegański – starosta starodubowski (1697–1729), stolnik brasławski (do 1703).

[441] Przewoźniki – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Postaw.

przeszłorocznym Jego Mości Panu Woynie[442], skarbnikowi pińskiemu, za nieoddaniem sumy Jego Mości do posesji nie przyszedłem przy posesji majętności Postaw arendownej i asekuracji na to danej od Wielmożnego Jego Mości Pana Biegańskiego, starosty starodubowskiego, zostałem i przez cały rok, aż do roku teraźniejszego tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego święta Świętego Jerzego dnia dwudziestego trzeciego kwietnia byłem przypadającego, o który rok trzymanie jako przez przyjaciół, tak sam w chorobie będący prosił o kalkulacją i za asekuracją o nią mnie daną upominał, sumy mnie należącej nie oddał i nie wypłacił, ale na wyż pomienionym dniu i terminie ekspulsją i gwałt uczynił, o którą na Sąd Pański sumę zatrzymaną, mnie winną odwoływując się z Jego Mością, upraszam teraz dobrodziejki matki mojej Jej Mości Pani [k. 1160] Hłaskowej, tudzież Jego Mości Pana Michała Sulistrowskiego, wojskiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Niewiarowicza[443], skarbnika wileńskiego, Jego Mości Pana Michała Koreywy[444], cześnika oszmiańskiego, aby porachowawszy się za rok jeden, który się zaczął w roku tysiąc siedemsetnym osiemnastym, i kończy się w roku teraźniejszym tysiąc siedemsetnym dziewiętnastym na Święty Jerzy, czego uczyni ledwie tysiąc złotych. Regestr tego roku przeze mnie Jego Mości Panu Koreywie powierzone do siebie Jego Mość Pan starosta wziął pokalkulował się i z prawa na Przewoźniki danego wytrącił, jakże i jeszcze z tegoż prawa zastawnego złotych tysiąc polskich Wielmożnemu Jego Mości Panu, staroście starodubowskiemu, z perswazji i wynalazku przyjaciół moich daruję, ustępuję i zapisuję prosząc, aby to ode mnie za wdzięczne przyjąć raczył i na duszę moją pamiętał.

A pięć tysięcy złotych polskich mnie winnych *excepto* dwóch obligów, jednego samej Jej Mości Pani starościnej starodubowskiej[445] na sto talarów bitych, a drugi samego Jego Mości na pięćdziesiąt talarów bitych mnie dane przy dobrym i zdrowym zostając zmyśle i rozumie tak rozporządzam i rozpisuję. Naprzód wielebnym Ich Mości księży augustianom *de larga manica* na Sawicz ulicy będącym dwa tysiące złotych polskich, wielebnym Ich Mości trynitarzom na Antokolu mieszkającym także dwa tysiące złotych polskich, tymże wielebnym ojcom trynitarzom oblig samej

[442] Michał Stanisław Aleksander Woyna – skarbnik piński (1719–1722).
[443] Jan Niewiarowicz – skarbnik wileński (1706–1729).
[444] Michał Samuel Koreywa – cześnik oszmiański (1711–1734).
[445] Aleksandra Katarzyna Kryszpinówna Kirszensztejnówna – kasztelanka trocka.

Jej Mości Pani starościnej starodubowskiej na sto talarów bitych mnie dany zapisuję, Ich Mości [k. 1160v] księży franciszkanom konwentu wileńskiego złotych tysiąc polskich leguję i zapisuję. Którą to moją sumę własną nikomu niewinną, nienależącą pięć tysięcy złotych polskich rozpisawszy, upraszam i obligуję Wielmożnego Jego Mości Pana Biegańskiego, starostę starodubowskiego, aby wyż pomienionym klasztorom i zakonom, zapozywając onego na straszny Sąd pański bez żadnego zatrudnienia oddać i wypłacić raczył. Ich Mościów też księży zakonników tu wymienionych obliguję i obowiązuję, aby tyle mszy ile złotych tu namienionych, do którego klasztoru za duszę zmarłych w czyśćcu będących, ratunku żadnego niemających, i moją odprawić raczyli. Ich Mości księżom franciszkanom konwentu postawskiego, gdzie ciało żony mojej leży i moje leżeć ma obligów dwa, jeden od Wielmożnego Jego Mości Pana Biegańskiego, starosty starodubowskiego, na talarów bitych pięćdziesiąt, a drugi oblig Jego Mości Pana Jakuba Sipowicza[446], skarbnika brasławskiego, na talarów bitych dziesięć dane zapisuję i leguję.

Ruchomość moją zaś wszelką, jakom pierwej wyżej pomienił, i wszystko w ręce i dyspozycją Jej Mości Pani Hłaskowej, dobrodziejki matki mojej, oddał, tak i teraz oddaję, prosząc i obligując co jenokolwiek może się po mnie zostać, i z ruchomości, może co prędzej przedać, żeby tedy to wszystko na kościoły pobliższe, dzwonienia za duszę moją, jałmużny ubogim danie aplikować po śmierci mojej według woli swojej i uwagi raczyła, wielce upraszam.

Czeladzi zaś służącej lubom sam popłacił wszystkim, i coby się jeszcze na zwyż zasługi ich należało dobrodziejki matki mej upraszam, [aby] zapłacić raczyła. [k. 1161] Legacje zaś moje pierwszym testamentem rozpisane samemu jeszcze za żywota mego na tym świecie powypłacać przyszło, jako to Wielebnym Ich Mości ojcom bazylianom rezydencji postawskiej w Bogu Wielebnemu Jego Mości księdzu Pawłowskiemu, starszemu na ten czas będącemu, dwa tysiące złotych polskich i obligowałem ten zakon uniwersalnie, aby za dusze zmarłe w czyśćcu będące, ratunku żadnego niemające, po zakonach swoich dwa tysiące mszy świętych odprawiali, jeżeli temu dość się stało albo nie Ich Mościów Panów egzekutorów tej ostatniej woli mojej z przewielebnym w Bogu Jego Mością księdzem prowincjałem

---

[446] Jakub Stanisław Sipowicz – strażnik brasławski (1703–1729?).

i innemi starszemi zakonu Bazylego Świętego Wielkiego, aby dość się stało legacji mojej rozmówić i dojrzeć raczyli, upraszam.

A tak ja, Wojciech Patkowski, przy dobrej rekolekcji i rozumie będący, kończąc ten ostatniej woli mojej testament, chcąc on w skutku samym mieć według prawa do przywiedzenia onego Wielmożnego Jego Mości Pana Michała Sulistrowskiego, wojskiego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Niewiarowicza, skarbnika wileńskiego, Jego Mości Pana Michała Koreywę, cześnika oszmiańskiego za egzekutorów czynię, proszę i suplikuję, aby przyjąwszy na się ten ciężar włożony matkę dobrodziejkę moją w krzywdę nie dawali, lecz radą i pomocą we wszystkim byli, legacjom tu wyrażonym dość uczynieniu zelantami byli i za dość im się stało, za co Pan Najwyższy za podjętą pracę i starania będzie nagrodą i ja, którego spodziewam się oglądać za pomyślne wszelkie sukcesa na tym świecie żyjącym, a potym i na tamtym pożądaną odpłatą będzie, prosić nie zamieszkam.

Żegnam tedy miłą matkę dobrodziejkę moją, za wszelkie łaski i dobrodziejstwa jako też pieczołowite starania około zdrowia mego w życiu i chorobie mojej dziękując i [aby] w jałmużnach i modlitwach i innych wszelkich suplikach do Majestatu Boskiego duszy mojej nie przepominała, proszę. Żegnam Wielmożnego Jego Mości Pana Jana na Bieganowie Biegańskiego, starostę starodubowskiego, i samą Jej Mość, dobrodziejów moich, i teraz w chorobie mojej zostający i należytości mojej upominający mówić, szemrzeć i w czymemkolwiek uraził naprzykrzył z miłości Boskiej wszystko to mi przebaczyć i darować raczyli, upraszam. Ja też wzajemnie suplikując o tę łaskę proszę, aby należytość moja mnie należąca potem przez wiek życia mego daną z łaski Bożej i zarobioną pracą, którą temuż Panu na chwałę, od któregom miał ofiarowałem i oddałem przed tegoż Pana zażywając się o nią [k. 1161v] wszystkie moje dolegliwości, urazy, krzywdy daruję i przepraszam. Żegnam na ostatek wszystkich krewnych, przyjaciół, moich dobrodziejów duchownych i świeckich, dziękując za wszelkie łaski i afekta mnie świadczone, a jeślim się z krewkości mojej w czym naprzykrzył [aby] pamiętać nie raczyli suplikuję, a w modlitwach swoich przed Majestatem Boskim mnie nie przepominali.

A że mi przy sporządzaniu tego testamentu dla odległości miejsca z urzędników żadnego ziemskich i grodzkich mieć nie przyszło, tedy przy bytności godnych ludzi przyjaciół i obywatelów powiatu tego on uczyniłem i podpis rąk Ich Mościów do tego testamentu przy pieczęciach uprosiłem.

Pisan w Postawach dnia dwudziestego piątego miesiąca kwietnia roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego.

U tego testamentu podpisy rąk, tak samego aktora jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Wojciech Jan Patkowski. Proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Wojciecha Patkowskiego do tego testamentu podpisuję się Michał Jabłoński[447], cześnik starodubowski. Za uproszeniem ustnym od Jego Mości Pana Wojciecha Potkowskiego do tego testamentu podpisuję się Michał Woyna, skarbnik piński. Podług prawa proszony pieczętarz ustnie od Jego Mości Pana Wojciecha Potkowskiego do tego testamentu podpisuję się ręką własną swą Samuel Koreywa.

Który to testament za podaniem onego u sądu przez wyż nominowanego patrona, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[a].

[k. 1162] 470. Akt testamentu Jego Mości Pana Jana kniazia Świrskiego[448]

b.m., 15 marca 1719 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemset dziewiętnastego miesiąca maja piętnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim powiatu oszmiańskiego *comparendo personaliter* Jego Mość Pan Jakub Poźniak testament Jego Mości Pana Jana kniazia Świrskiego *ad acta* podał *his verbis* pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Jan kniaź Świrski, łowczy kowieński, będąc od Pana Boga ciężką chorobą nawiedzony, jednak przy zdrowych zmysłach i dobrej pamięci zostając, ażeby po zejściu moim nie było jakowych rozterków i swarów

---

[a] Pod wpisem testamentu odnotowano: „Roku 1719 maja 19 z tych ksiąg widymus Wielmożnemu Jego Mości Panu Biegańskiemu, staroście starodubowskiemu, jest wydany. Jan Ostrowicki. Roku 1719 miesiąca Decembra 15 z tych ksiąg widymus Jego Mości Panu Biegańskiemu jest wydany. Jan Ostrowicki. Roku 1758 miesiąca Septembra 7 dnia z tych ksiąg widymus parti requirenti wydałem. J. Kiedryński".

[447] Michał Wawrzyniec Samson Jabłoński – cześnik starodubowski (1706–1729).

[448] Jan Świrski – łowczy kowieński (1719, 1735–1738).

o pozostały po mnie fundusz, tym testamentem ostatniej woli mojej czynię następne rozporządzenie. A naprzód, gdy mnie Bóg w tej mojej chorobie do wieczności powołać raczy, duszę moją nieśmiertelną w ręce Jego przenajświętsze oraz opiece Najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich polecam i oddaję. A ciało moje grzeszne, jako z ziemi utworzone, tejże ziemi powracam, które ma być pogrzebione na cmentarzu przy kościele obrządkiem katolickim ze mszami świętemi i rozdaniem jałmużny ubogim podług przemożenia domowego.

Powtóre, co się tknie funduszu mego tak dysponuję. Dobra moje ziemskie dziedziczne Użmiany[449], zwane w województwie połockim leżące, *via naturalis successione* po zeszłym z tego świata Jego Mości Panu Kazimierzu kniaziu Świrskim, ojcu moim dobrodzieju, i dalszych [k. 1162v] przodkach do aktorstwa doszłe, dotąd w posesji zostające, ze wszystkim budowaniem domowym z gruntami łąkami, lasami, ogrodami, sadami, wygonami, wypustami, z poddanemi wieczystemi osiadłemi z ich siemienistością i dobytkiem Jej Mości Pani Katarzynie z Wizgirdów Janowej kniaziowej Świrskiej, żonie mojej miłej, pod dożywotnie władanie i wolny szafunek przeznaczam, i zaś aktorstwo rzeczonych dóbr Użmiany z przynależnościami i poddanemi, jak się wyżej pomieniło, oraz całkowitą ruchomość i sprzęt gospodarski Jego Mości Panu Antoniemu Pawłowi Janowiczowi Świrskiemu, synowi mojemu miłemu, na wieczność zapisuję i leguję.

Na msze święte i na ubogich za duszę moją złotych sto przeznaczam.

Długi moje wszystkie miła małżonka opłacić obowiązana.

Na koniec żegnam miłą moją małżonkę, błogosławię miłego syna i proszę, aby na duszę moją pamiętali.

I takowy mój testament uprosiwszy Panów pieczętarzów własną ręką podpisuję.

Datt roku tysiąc siedemset dziewiętnastego marca piętnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk następne: Jan kniaź Świrski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Andrzej Poźniak. Proszony pieczętarz Józef Stroniowicz.

Takowy testament jest w księgi grodzkie oszmiańskie zapisany.

---

[449] Użmiany – folwark w województwie połockim.

[k. 1163] 471. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Marianny Gabryjałowiczówny Adamowej Sadowskiej

Półtorowszczyzna[450]*, 16 kwietnia 1719 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca maja dwudziestego piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Adam Sadowski testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Marianny Gabryjałowiczówny Adamowej Sadowskiej, małżonki swej, ze wszystką w nim niżej inserowaną rzeczą *ad* akta podał w te słowa pisany:

W imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, ku wiecznej pamięci, niech się dzieje wola Jego święta. Amen.

Ponieważ ten jest nieodmienny przedwiecznego Pana wyrok przed wieki za przestępstwem pierwszych rodziców naszych na naród ludzki wydany, iż każdemu człowiekowi umrzeć potrzeba, więc że godzina śmierci nie jest wiadoma, jako Chrystus Pan powiedział: Bądźcie gotowi albowiem nie wiecie czasu ani godziny, zaczym onej w gotowości sumienia być każdemu potrzeba, przeto ja, Marianna Gabryjałowiczówna Adamowa z Sadów Sadowska, będąc od Pana Boga często chorobą nawiedzona ciężką, umyśliłam przy dobrym zdrowiu i rozsądku, aby mnie Pan Najwyższy w niegotowości nie raczył powołać do przyszłego żywota i aby po śmierci mej nie było jakowej zawieruchy między krewnemi mojemi z małżonkiem moim miłym, a zwłaszcza z Paniami siostrami mojemi wszystkiemi, jako po bezdzietnej, czego mi Pan Najwyższy nie pozwolił mieć, tedy tym testamentem ostatniej woli mej tak rozporządzam i mieć chcę.

Naprzód, gdy już będzie wola Pana Zastępów, aby dusza moja była rozłączona z ciałem, to jako drogą krwią Chrystusa Pana odkupioną [we] wszechmocne ręce Boskie polecam, mając nadzieję [k. 1163v] w niewymownym miłosierdziu Jego świętym[a], że nie pamiętając na wielkość

---

[a] Zapisano nad wersem.

[450] Półtorowszczyzna – folwark w parafii krewskiej.

grzechów moich, przez niewinną mękę najsłodszego Jezusa Pana, Zbawiciela naszego, przyczynę i pokorę Najświętszej Panny Marjej i Wszystkich Świętych do chwały Swej świętej przyjąć będzie raczył. Ciało moje grzeszne jako z ziemi jest wzięte, tejże ziemi ma być oddane i pogrzebione według obrzędu wiary świętej chrześcijańskiej i Kościoła Świętego Katolickiego przy kościele krewskim przez Pana małżonka mojego miłego Pana Adama Sadowskiego. Na który pogrzeb mój, na mszy przenajświętsze i ubóstwo ma tenże małżonek mój miły według przemożenia swego przy niedostatkach, ubóstwie i szczupłości wszystkiego naszej starania przyłożyć, aby po chrześcijańsku grzebiąc mszy święte być mogły i potym ile łaska jego, aby na mą duszę pamiętając przez jałmużny ubóstwu i ofiary święte nie przepominał według swej możności.

Co się zaś tknie fortunki ubogiej mojej mnie od Pana Boga w szafunek doczesny powierzonej, którą od dobrodziejów rodziców moich mnie z małżonkiem moim w posagu daną, to jest złotych dwieście polskich na czwartej części majętności zastawnej rodzicom moim Półtorowszczyźnie, w powiecie oszmiańskiem leżącej, której część czwartą Ich Mościowie Panowie rodzice dobrodzieje moi prawem zastawnym do oddania tej sumy złotych dwóchset nam ustąpić raczyli, na której sumie części i wszystkich dobrach leżących, ruchomych małżonka mego, coby mieć mógł i ma, był dał zapisy prawne biorąc mnie za siebie w stan święty małżeński, tedy te zapisy dobrowolnie, a nie z żadnego przymuszenia, doznawszy szczerej i uprzejmej przyjaźni, życzliwości i miłości małżeńskiej do rąk Jego Mości Pana małżonka mego miłego oddawszy, wiecznie się z tej sumy zrzekam i żadnej cząstki tej sumy na siebie samą ani na żadną osobę z bliskich krewnych, rodziców, sióstr i obcych ludzi tym listem zapisem ostatniej woli mojej nie zachowuję ani zostawuję i te zapisy od daty tej ostatniej woli mej kasuję, umarzam, [k. 1164] wiecznie anihilując wniwecz obracam. I gdyby się gdzie dostać przez nieostrożność małżonka mego miłego mieli, tedy żadnego waloru i mocy u żadnego sądu mieć nie mają i nie mogą, gdyż tę wszystką sumę, tak w tych opisach, jako i te złotych dwieście na tej części temu małżonkowi memu miłemu wiecznie tym listem zapisem ostatniej woli mej daję zapisuję i wlewam, sama się z onej zrzekając i wszystkich oddalając.

Ruchomość też mą wszystką temuż małżonkowi memu z bydełkiem i zbożem, czego wszystkiego bardzo mało jest, wiecznie zapisuję, wolen

i mocen będzie tym wszystkim władać, rządzić według najlepszego upodobania swego bez żadnej ni od kogo trudności i przeszkody.

Który zapisy legacyjny wieczysty ostatniej mej woli konkludując, naprzód żegnam małżonka mego miłego i dobrodziejów rodziców moich Jego Mości Pana Michała Gabryjałowicza i dobrodziejkę matkę Annę Jowciównę Gabryjałowiczową, siostry me rodzone, takoż inszych wszystkich krewnych, ażeby mi odpuścić raczyli, jeżeli bym komu z Ich Mościów w czym uraziła i przez wiek mój się uprzykrzyła, prosząc o wybaczenie, jeśli com z mej krewkości wykroczyła, dla miłości Bożej i bliźniego, jako i ja odpuszczam wszystkim mym winowajcom.

I aby ta ostatnia wola moja wiecznie we wszech punktach przy zupełnej mocy i walorze zostawała. A dla odległości miejsca nie mając z Ich Mościów Panów urzędników i dla niedostatków naszych żadnego ziemskich i grodzkich dla podpisu tego testamentu, jak prawo chce mieć, prosiłam o podpis rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów, którzy Ich Mościowie za prośbą mą ustną przy swych pieczęciach imiona i nazwiska rękoma własnymi wyrazić raczyli.

Pisan w Półtorowszczyźnie roku tysiąc siedemset dziewiętnastego miesiąca Apryla szesnastego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów: [k. 1164v] Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Marianny Gabryjałowiczówny Adamowej Sadowskiej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję [się] Jerzy Nikodem Sabiński. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tej ostatniej woli od Jej Mości Pani Marianny Gabryjałowiczówny Adamowej z Sadów Sadowskiej, jako pisma nieumiejętnej, do którego jako pieczętarz ręką mą własną podpisuję się Władysław Siestrzencewicz Kuczuk. Proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Marianny Gabryjałowiczówny Adamowej z Sadów Sadowskiej ręką moją podpisuję Michał Sawicki. Proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Marianny Gabryjałowiczówny Adamowej Sadowskiej ręką mą podpisuję Mikołaj Hryszkiewicz Basarewicz.

Który to testament za podaniem onego *ad* akta przez osobę wyż mianowaną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1165] 472. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michałowskiego, służąca sukcesorom onego

Dowkszyszki, 27 czerwca 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Augusta czwartego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskiem przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Andrzej Michałowski testament *post fata* w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Jerzego Michałowskiego, ojca swego, na rzecz w nim niżej inserowaną *ad* akta podając prosił, aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany, jakoż ja, podstarości, oglądawszy i czytanego wysłuchawszy wpisać w księgi rozkazałem, który wpisując w księgi *de verbo ad verbum* tak się w sobie ma:

W imię Trójcy Przenajświętszej, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ponieważ wszyscy, którzy się na świat rodzą na to pamiętać mają, iż znowu za dekretem Boskim z onego schodzić muszą i duszę krwią najdroższą odkupioną onemu prezentować będą, tedy słuszna, aby kożdy prawowierny chrześcijanin będąc podległy wyrokowi Boskiemu zawczasu Twórcę swego błagał i póki żagle są niespuszczone zdrowego rozsądku i zmysłów do tej się nieomylnej przygotował drogi. Zaczym i ja, Jerzy Michałowski, podlegając temu wyrokowi najwyższego Pana pamiętając i na to, iż codziennie zbliżam się do dokończenia życia mojego obawiać mi się potrzeba, abym kiedy z nagła, czego strzeż Boże, dekretowi Boskiemu nie musiał dość czynić, ponieważ i według Ewan[g]elii Świętej, która nam każe być gotowemi, gdyż nie wiemy dnia ani godziny, której mamy stanąć przed Sędziego sprawiedliwego i zdawać rachunek z życia naszego. A że przy dobrej reflekcji i rozumie, mając zmysł dobry zupełny chciałem i chcę sukcesorom moim, jako to miłej małżonce mej i dziatkom moim tę moją ostatnią wolą i dyspozycją deklarować.

A naprzód oświadczam się przed wszystkim światem, że urodziwszy się w prawdziwej wierze katolickiej rzymskiej [k. 1165v] [ochrz]czonym[a]

[a] Pierwszy wers tekstu na k. 1165v zaklejono podczas konserwacji księgi. Uzupełniono domyślnie.

będąc przepędziwszy wieku mego niemało w tejże wierze za pomocą Bożą chcę umierać i usiłuję, prosząc sobie Twórcy i Zbawiciela mego Jezusa Chrystusa i o przyczynę Najświętszej Panny Marjej, matki Jego, Patronki wszystkich grzesznych i Patrona mego Jerzego Świętego i Wszystkich Świętych za przeważną przyczyną onych przez miłosierdzie swoje nieskończone wielkość grzechów moich zgładziwszy, dla gorzkiej męki Swej miłościwie odpuścić mi raczył i wiecznego żywota domieścił. A zatym w ręce Jego Boskie duszę moją oddawszy chcę i żądam tą ostatnią woli mojej dyspozycją, aby ciało moje grzeszne było pogrzebione w kościele Ich Mości księży dominikanów w Ostrowcu według obrzędu chrześcijańskiego, na co leguję za miejsce złotych piętnaście, na mszy święte złotych pięć, na dzwonienie i ubogim jałmużny złotych dwa. Osobliwie podług możności ubóstwa mego, co powinien syn mój Pan Andrzej Michałowski oddać z tej ubogiej fortunki mej Dowkszyszek, do kościoła solskiego złotych trzy na mszy święte i na dzwony złoty jeden, do kościoła słobockiego na mszy święte złotych dwa, na dzwony i ubogim złotych dwa.

Tudzież żonie mojej miłej Jej Mości Pani Annie Grodziównie Jerzynej Michałowskiej ruchomości wszelkiej jaka jeno może być, jako to konie, bydło rogate i nierogate, sprzęt domowy, zboże w polu zasiane i wpóły z synami memi mają się po połowie podzielić.

Majętność moja nazwana wieczysta synom moim miłym czterem, jako to Panu Aleksandrowi, Andrzejowi, Dominikowi i Antoniemu, powtórnego małżeństwa spłodzonym, w równy dział zapisuję i daruję, mają się oną pomiarkować, oddawszy te wydatki synowi memu Panu Andrzejowi Michałowskiemu, które jako za życia mego na różne ekspensa i potrzeby moje wydał, także i legacje moje wróciwszy i cokolwiek będzie ważył na pogrzeb mój oddawszy, tedy mają do równego działu i pomiarkowania przystępować drudzy synowie moi. Córkom moim miłym Pannie Zofii i Pannie Teresie Michałowskim z teraźniejszą miłą małżonką moją spłodzonym Jej Mością Panią Anną Grodziówną zapisuję i daruję po złotych dwieście pięćdziesiąt, którą to sumę mają synowie moi miłe z majętności Dowkszyszek wypłacić. A żona moja miła ma mieszkać i z córkami moimi tu w Dowkszyszkach aż do wyjścia z arendy [k. 1166] folwarku Szumiliszek, który po połowie należący onej z Ich Mościami Pany Węsławowiczami, tedy ma tą połowę swoją odebrać w dzień Świętego Jerzego Wieszniego w roku tysiąc siedemsetnym dwudziestym i swą posesją objąć.

Której miłej małżonce mej i córkom moim upraszam za opiekunów i protektorów Jego Mości Pana Konstantego Grodzia, Jego Mości Pana Aleksandra Abramowicza, cześnika oszmiańskiego, Jego Mości Pana Stefana Chomińskiego, stolnika wileńskiego, którym Pan najwyższy fortunnemi nagrodzi sukcesjami.

Zatym tedy kończąc ostatniej woli mojej ten testament, żegnam miłą małżonkę moją, dziękując onej za uczciwe pożycie i uszanowanie, tak też i dozór w słabości zdrowia mego. Żegnam też i błogosławię od starszych do młodszych dziatki moje i upominam, aby pamiętali na duszę moją i błagali Majestat Pański.

To zakończywszy ręką się moją podpisałem i za uproszeniem Ich Mościów Panów pieczętarzów, aby ręce swoje podpisali ode mnie ustnie i oczewisto proszonych.

Pisan w Dowkszyszkach roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Juny dwudziestego siódmego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tak aktora jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Jerzy Michałowski. Ustnie i oczewisto proszony do tej ostatniej woli testamentowej od Jego Mości Pana Jerzego Michałowskiego podpisuję się ręką moją Stefan Chomiński, stolnik województwa wileńskiego. Ustnie proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Jerzego Michałowskiego podpisuję się Jerzy Ihnatowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Jerzego Michałowskiego do tego testamentu podpisuję się Florian Kazimierz Niewiarowicz ręką swą.

Który to testament za podaniem onego [k. 1166v] [b]*[ad* akta przez wyż wyrażoną osobę jest do ksiąg grodz]kich[b] spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany[c].

[b–b] Pierwszy wers na k. 1166v zaklejono podczas konserwacji księgi. Uzupełniono zgodnie z formularzem.

[c] Pod wpisem odnotowano: „Roku 1798 miesiąca January 5 dnia widymus wydałem. Wincenty Rafałowicz. Roku 1834 maja 14 dnia widymus Jego Mości Panu Leonardowi Wiesztortowi wydany".

[k. 1167] 473. Aktykacja testamentu w Bogu [zeszłego Jego Mości][a] Pana Adama Okulicza

b.m., 7 marca 1707 r.

Uwaga: falsyfikat (?).

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Augusta piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy osobiście Jego Mość Pan Jan Olechnowicz testament zeszłego w Bogu Adama Aleksandrowicza z Czeszka Okulicza ze wszelką rzeczą inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisany:

Ja, Adam Aleksandrowicz Okulicz, ciężką od Boga złożony chorobą, i wiedząc to dobrze, iż każdemu człowiekowi, który urodził się umierać nieodmiennie trzeba i czując się być niewy[...][b] od tego losu i zostając się przy zupełnych zdrowych zmysłach, postanowiłem uczynić testamentową dyspozycją, gdyby po śmierci mojej nie wydzierali i nie naruszali woli mojej. I tak duszę moją oddaję Bogu Najwyższemu i Stwórcy a ciało moje, które się rozstanie z[e] światem pochować na mogiłach sliżyńskich po zejściu powinna Aleksandra Okuliczowa.

A majątek mój własny nazwany Śliżyn[451], w województwie mińskim leżący, spadły prawem sukcesyjnym po ojcu moim dobrodzieju Aleksandrze i bracie rodzonym Fiodorze Okuliczach, po odłączeniu części jednej przez zeszłego brata mojego Aleksandra Okulicza, który zrzekł się na osobę Lubowickiego, takowy majątek Śliżyn zostaje dziś w bezpośrednim moim władaniu w niczym nieonerowany, z zabudowaniem wszelkiem, z ludźmi poddanemi i wolnemi [k. 1167v] [...][c], tudzież i kilka bojarom osiedlony, i [...][d] bliższych krewnych i przywiązanszych do sie[bi]e[e], jako Bartłomieja i Jerzego Aleksandrowiczów Okuliczów, wnuków moich, a synów synowca mojego Aleksandra Stefanowicza Okulicza, którym [we] wspólny ich

---

[a] Górna krawędź karty urwana. Uzupełniono domyślnie.
[b] Ciemna plama na karcie. Brakuje jednego–dwóch wyrazów.
[c] Lewy górny róg karty urwany. Brakuje jednego–dwóch wyrazów.
[d] Lewy górny róg karty urwany. Brakuje jednego–dwóch wyrazów.
[e] Lewy górny róg karty urwany. Brakuje jednego–dwóch wyrazów.
[451] Śliżyn – folwark w powiecie mińskim województwa mińskiego.

obydwóch dział zapisuję na wieczne i nieodzowne czasy daruję, tak sam majątek Śliżyn, jako i ludzi do niego należących, grunta, lasy i sianożęci na zawsze im obojgu postępuję. A dla drugich dwóch wnuków a synów tegoż synowca mojego Aleksandra Stefanowicza, to jest Franciszka i Józefa Okuliczów zapisuję sumy gotowej pieniężnej po sześć tysięcy złotych polskich. A synowicom moim Agnieszce i Antoninie, córkom brata mojego, Stefana, siostrom zeszłego synowca mojego Aleksandra z Czeszka Okulicza, zapisuję też w sumie gotowej po złotych polskich cztery tysiące, pod tym jednak warunkiem, gdyby pamiętali za duszę moją, to jest gdyby co rok po dniu zadusznym odprawowali egzekwie święte przy mszach odprawujących się przez kapłanów.

Na tym kończąc takową moją testamentową dyspozycją przy wyrzniętej kustodji podpisuję się.

Dan roku tysiącznego siedemsetnego siódmego miesiąca marca siódmego dnia.

U tego testamentu podpis rąk testatora i Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Adam z Czeszka Okulicz. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Adama Okulicza do tego testamentu podpisuję się Tadeusz Lentkiewicz. Ustnie proszony za pieczętarza od osób wyżej wspomnianych do tego testamentu podpisuję się Dominik Szabowski ręką swą. Ustnie proszony za pieczętarza do tego testamentu podpisuję się Kazimierz Milkiewicz ręką swą.

Który to testament ze wszelką rzeczą w nim dostatecznie inserowaną za podaniem *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1168] 474. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jerzego [H]onskiewicza

b.m., 30 marca 1690 r.

Uwaga: falsyfikat (?)

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Augusta piątego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim,

podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Ludwik Orzechowski testament zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Jerzego Honskiewicza *ad acta* podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, stań się wola Jego święta ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Jerzy Eljaszewicz Honskiewicz, widząc na tym świecie krótki żywot ludzi, jakoż i swój, i będąc od Pana Boga obłożną chorobą złożony, a jednak przy zupełnym rozumie i dobrej pamięci zostając, jeśli żem w czym Majestat Jego Święty żyjąc na tym świecie grzechami mojemi obraził proszę o przebaczenie, a ducha mojego w Bogu w ręce poleciwszy, ciało moje grzeszne, jako Pan Najwyższy z ziemi utworzył do ziemi też oddaję i przez miłą małżonkę moją Barbarę Bałtuciównę Jerzynę Honskiewiczową na mogiłach ejszyskich obrządkiem katolickim ma być pochowane.

Tak chcę i rozporządzam tym ostatniej woli mojej testamentem, aby żadnych roztyrków między miłą małżonką moją Panią Barbarą Bałtuciówną Jerzyną Honskiewiczową i dziatkami mojemi nie było. Połowicę majętności mojej Honskowskiej Grinhuskiej Starodzieliskiej, w powiecie lidzkim położonej, do mnie należącej po ojcu Eljaszu Honskiewiczu[a] prawem sukcesyjnym spadłej małżonce mej miłej Pani Barbarze Bułtuciównie Jerzynej Honskiewiczowej i córkom moim z nią spłodzonym Mariannie, Helenie, Annie i Barbarze [w] [...][b] [k. 1168v] panieńskim stanie zostającym, na połowie tej pomienionej majętności zapisuję im wszystkim zastawnym sposobem złotych czterysta miłej małżonce a osiemset córkom, tak na samej majętności, gruntach, lasach jako i ludzi poddanych do niej należących do wypłaty takowej sumy przez braci moich Jakuba, Jana, Wawrzyńca i Józefa Honskiewiczów, a drugą połowę z majętności Honskowskiej Grinhuskiej Hankiewskiej, w powiecie lidzkim leżącej, i drugą Hretoniszki zwaną, w powiecie oszmiańskim leżącą, całą majętność po tymże ojcu Eljaszu Honskiewiczu spadłą z gruntami, lasami, sianożęciami i ludźmi poddanymi, zapisuję w równy dział synom moim Jakubowi, Janowi, Ławrynowi i Józefowi [H]onskiewiczom, a wszelki sprzęt domowy, bydło rogate i nierogate, narzędzia gospodarskie do żywota żonie mojej Pani Barbarze Jerzynej Honskiewiczowej na połowie majętności Honskowskiej zapisuję, a po dożywociu i zapłaceniu *solum* siostrom do synów powracać powinna.

---

[a] Tak w rękopisie.

[b] Zniszczona dolna część karty.

Uczyniony takowy testament własną mą ręką podpisuję.

Roku tysiąc sześćsetnego dziewięćdziesiątego miesiąca marca trzydziestego dnia.

U tego testamentu podpisy tak aktora i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Jerzy Honskiewicz. Ustnie i oczewisto proszony za pieczętarza od Jego Mości Pana Jerzego Honskiewicza do tego testamentu podpisuję się Ludwik Bałdziarowicz. Ustnie proszony za pieczętarza do tego testamentu podpisuję się Antoni Panielewicz. Ustnie proszony za pieczętarza od osoby [wyżej] wyrażonej podpisuję się Jerzy Lemowicz.

Który to testament ze wszystką rzeczą w nim dostatecznie inserowaną za podaniem do akt przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany.

[k. 1169] 475. Aktykacja testamentu zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Aleksandra Michałowskiego[452], cześnika grodzieńskiego

Kuszlany, 2 września 1700 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Septembra trzynastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mości Pan Michał Tronowicz testament zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Aleksandra Michałowskiego, cześnika grodzieńskiego, ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną do akt podał w te słowa pisany:

W imię Przenajświętszej Trójcy, Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ wszystkie rzeczy na tym świecie, które jeno pod tym okręgiem słonecznym zostają i są od Najwyższego Pana stworzone pismem nieobjaśnione i nieocyrklowane w niepamięć zwykły i w niewiadomość przychodzić. Ja tedy, Aleksander Michałowski, cześnik grodzieński, uważywszy życie ludzkie w teraźniejszych zatrudnieniach i nieszczęśliwych czasiech,

[452] Aleksander Michałowski – cześnik grodzieński (1695–1719). Żonaty z Halszką Tarowską.

mając jeszcze dotąd z łaski Najwyższego Pana sumę moją wolną i nieobciążoną, a do tego bojaźń Bożą przed oczyma, lękając się strasznego Sądu Bożego, po jakim częścią życia lub krótko lub długo z tego świata mizernego padołu ustąpić potrzeba. I jako zdrowy chorobie, tak chory śmierci podlegać musi, mając przestrogę z Pisma Świętego, gdzie na każdego żyjącego pomniano, abyśmy byli gotowymi nie wiedząc momentu [...][a] [k. 1169v], dnia ani godziny, będąc i ja teraz od Najwyższego Pana w podeszłym wieku moim i w słabości zdrowia zostając, jednak przy dobrej pamięci, baczeniu i dobrą rekolekcją moją, umyśliłem sobie wcześnie, powoli abym to, co mi Bóg Twórca na tym świecie dał do szafunku mego [z] rozmysłem uważywszy sobie życie i prędkie odmiany i chcąc rozporządzić zawczasu tą wolą moją testamentową, tak chcę mieć i rozporządzam. Upatrując tego po śmierci mojej, aby małżonka moja miła z pozostałemi dziatkami naszemi do jakowych niepotrzebnych trudności i potym i do przekleństwa o pozostałe dobra między sobą nie przychodzili.

Naprzód, gdy mnie Twórca mój najwyższy z tego świata powołać zechce, tedy duszę moją grzeszną, która drogą krwią przenajświętszą Chrystusa Pana jest odkupiona, tedy w ręce tego Twórcy polecam i oddaję mając nadzieję mocną w nieprzebranym miłosierdziu boskim i ranach Jego przenajświętszych, że mi jako Bóg Miłosierny, Pan wszego świata twórca mój za przyczyną Panny Przenajświętszej Marjej, Matki Bożej i Wszystkich Świętych, Aniołów Bożych, odpuściwszy grzechy moje do chwały swej świętej przyjąć oną będzie raczył. Ciało moje grzeszne, ponieważ z ziemi jest wzięte proch i ziemia, tejże ziemi nazad wracam i oddaję, które ma być pochowane po chrześcijańsku przez ręce miłej małżonki mojej Jej Mości Pani Halszki Targowskiej Aleksandrowej Michałowskiej, cześnikowej grodzieńskiej, wespół z dziatkami memi, z Ich Mościami Pany bracią moimi rodzonymi, także z Ich Mościami Pany przyjaciołami moimi bez żadnej odwłoki i kosztu niepotrzebnego w kościele solskim, jak się będzie zdało małżonce mej miłej, porządkiem jednak i obrządkiem katolickim, chrześcijańskim, z nabożeństwem należytym, z kapłanami, przy mszach świętych, aby ofiarami świętemi błagali Majestat Boski za duszę moją. Na który [k. 1170] to pogrzeb ciała mego naznaczam złotych sto, tak na msze święte, na dzwonienie i na inne potrzeby do pogrzebu należące,

---

[a] Prawy róg karty zaczerniony, inkaust wytarty. Brakuje jednego wyrazu.

w czym Jego Mości księdza Świrkowskiego, plebana solskiego upraszam, aby od miłej małżonki mojej przyjąwszy te złotych sto pracy swojej nie litował, za co Bóg Najwyższy odpłatą będzie. Tamże i ubogim tamecznym, którzy przy chowaniu ciała mego będą jałmużnę dać według przemożenia, na insze kościoły, dzwony, szpitale, aby za duszę moją grzeszną Pana Boga prosili, obliguję w tym miłą małżonkę moją, aby według przemożenia swego i możności, czyniąc jak najprędszy ratunek duszy mojej, raczyła dać pieniądze na to. A ponieważ w bractwie jestem Różańca Świętego, tedy solennie upraszam, aby duszy mojej nie przepominali przy odprawowaniu różańca świętego.

Co się tknie fortuny mojej ubogiej w sumie gotowej na majętności Kuszlanach, nam z małżonką puszczoną i zawiedzioną majętność Kuszlany, w powiecie oszmiańskim leżącą, zastawną[b] tysiąc złotych dwieście monety talarowej, kożdy talar kładąc po złotych sześciu i groszy piętnastu, jako na on czas szły, tak mają być wyliczone, oprócz zapomogi chłopskiej co się dawało różnymi czasy, tak chlebem i zasiewem różnym i jasłami do robienia, gotowymi pieniędzmi, tak Szwedom jako i Moskalom, przy tym restauracja budynków dwornych, która na osobliwym regestrze jest spisana, co się na co i kiedy dało i wydawało sprawiedliwie każdego roku, dni i czasami, to wszystko pismem jest objaśniono, na czym małżonka moja miła i z pozostałemi dziatkami szkodować[c] nie ma, da Bóg, przy kupnie od Ich Mościów Panów wieczników tej majętności. Małżonce mej miłej Jej Mości Pani Halszce Targowskiej Aleksandrowej Michałowskiej, cześnikowej grodzieńskiej, za wszelkie wyświadczone usługi ku mnie w pożyciu małżeńskim naszym uszanowanie [k. 1170v] i pielęgnowaniu zdrowia w chorobach moich i w staraniu gospodarskim żyjąc przez wiele lat w zgodzie i miłości małżeńskiej, co tedy zawdzięczając afektem moim małżeńskim naznaczam i zapisuję złotych tysiąc z sumy sześciu tysięcy na majętności Kuszlanach będącej oraz osobliwie sumę moją u Wielmożnej Jej Mości Pani Leonowej Kijowskiej Zenowiczowej, starościnej linowskiej, na obligu będącą sobie daną zapisuję, od której sumy i kwota miłej małżonce mej dochodzić będzie należała. Przy tym i ruchomość moja wszelka, jaka

---

[b] Inkaust wyblakły.
[c] Inkaust wyblakły.

jeno jest i nazwać się może ruchomością, tak złoto, srebro, cynę, miedź me, od pożaru co się mogło zostać, koni dwoje chodzące przy kolasie francuskiej, bydło wszelkie rogate i nierogate, zboże wszelkiego rodzaju, tak żyto w polu zasiane i jarzyną wszelką w świrnach, w ziarnie w zasiekach będąca, sprzęt domowy wszelki, gospodarski, pszczoły i co się jeno nazwać może ruchomością, od mała do wiela, zapisuję i leguję, wolno małżonce mej miłej, tym wszystkim jako chcąc rządzić, dysponować według woli i upodobania swego. A po długim życiu małżonki mojej, tedy synom naszym doznawszy usług i uszanowania dać, darować, zapisać podług upodobania swego wolna będzie.

Synom naszym dwóm Jego Mości Panu Samuelowi złotych dwa tysiące, Panu Władysławowi także dwa tysiące złotych z tejże sumy mojej na majętności Kuszlanach będącej leguję i osobliwie Władysławowi, synowi memu, główszczyzny po nieboszczyku Wawrzyńcu Suracie onego złotych pięćdziesiąt talarową monetą u Wielmożnego Jego Mości Pana Dominika Poźniaka[453], stolnika powiatu oszmiańskiego, na obligu [k. 1171] będącą leguję, od której sumy i kwota onemu dochodzić powinna będzie oraz jeszcze od lat dwóch kwota jeszcze niespłacona. Przy tym temuż Władysławowi, synowi memu, konia srokatego i czeczugę srebrną pozłocistą zapisuję. Tudziesz, córce mej pierwszego małżeństwa Pani Domicelli Michałowskiej Mikołajowej Niewiarowiczowej, widząc ich utrapienie i zrujnowanie, tedy na dziatki ich a wnuczki moje naznaczam i zapisuję złotych pięćset z tejże sumy na Kuszlanach będącej. Pannie Barbarze Michałowskiej, wnuczce mojej, złotych pięćset z tej sumy kuszlańskiej, jednak waruję to, jeżeliby nie dorozszy lat miała zejść z tego świata, tedy ta suma przy babce ma zostawać i nie ma być wyliczona aż do dojścia lat onej i z pewnego respektu, bo mi ojciec onej nieboszczyk na kilka tysięcy kosztował, a do tego po ożenieniu swoim z Panią matką onej wziął tysiąc złotych. Wnuczce mojej Pannie Annie Czyżównie złotych dwieście, drugiej wnuczce Halszce Czyżównie złotych sześćdziesiąt z tejże sumy kuszlańskiej leguję. I w tym obowiązuję synów moich, aby rodzicielkę a matkę swoją nie odstępowali[d], takoż chorej w jakowych trudnych okazjach od następujących ludzi. [k. 1171v] Waruję

---

[d] Wyraz dopisany nad wersem.

[453] Dominik Michał Poźniak – stolnik oszmiański (1712/1713–1744), podkomorzy oszmiański (1744–1752).

to, jeśliby po śmierci mojej nieuszanowanie będą wyrządzać rodzicielce i matce swojej i nie według przykazania Bożego sprawowali się, tedy od tej sumy naznaczonej odpadać mają i błogosławieństwa rodzicielskiego nie otrzymają.

Czeladzi domowej z jurgieltu służącej miła małżonka moja popłacić ma.

Kończąc tedy ten mój testament upraszam za opiekunów, protektorów i osobliwych dobrodziejów małżonce mej i dziatkom naszym Wielmożnego Jego Mości Pana Krzysztofa Kamińskiego[454], sędziego ziemskiego oszmiańskiego, Wielmożnego Jego Mości Pana Stefana Frąckiewicza, krajczego upitskiego, podstarościego sądowego powiatu oszmiańskiego, Wielmożnego Jego Mości Pana Aleksandra Strumiłłę, podstarościego wołkowyskiego, pisarza grodzkiego oszmiańskiego, których to Ich Mościów moich wielce wielmożnych dobrodziejów, jakom za żywota mojego wielkiej doznawałem łaski i dobroczynności dobrodziejów, tak i teraz będąc tejże nadzieję, że pozostałej małżonce i dziatkom osobliwemi dobrodziejami i opiekunami być zechcą i w krzywdą onych nie dadzą, o co pokornie proszę dobrodziejów moich.

Żegnam tedy małżonkę moją dziękując jej za wszelkie fatygi, które dla mnie podejmowała w chorobach moich, za wyświadczoną miłość małżeńską przy nieszczęściach i trudnościach, którem doznał, za co niech Bóg Najwyższy koronuje wiecznym jej [k. 1172] błogosławieństwem. Żegnam i napominam synów moich miłych, abyście wprzódy w bojaźni Bożej, w miłości braterskiej jako bracia żyli, rodzicielkę matkę swoją szanowali, wprzód Boskie, a potem moje rodzicielskie błogosławieństwo daję i wlewam, życząc wam z duszy mej, abyście w dobrych dniach kwitnąc na dobrą sławę sobie[e] zarobili. Żegnam i te córki moje zamężne wespół z mężami waszemi, z dziatkami małemi, niech was Bóg błogosławi w potomne czasy. Żegnam Ich Mościów Panów bracią moją rodzoną i dalszą. Żegnam wszystkich Ich Mościów Panów sąsiad dziękując za dobre afekta ku mnie wyświadczone, a jeślim w czym któremu naprzykrzył pokornie przepraszam.

---

[e] Dopisano nad wersem.

[454] Krzysztof Michał Kamiński – sędzia ziemski oszmiański (1713–1723).

A nie mogąc mieć na ten czas *praesentes* Wielmożnych Ich Mościów Panów urzędników, tak ziemskich, jako i grodzkich podług prawa statutowego dla podpisania tego mego ostatniej woli mej dyspozycjej testamentu mego uprosiłem, tedy i ustnie i oczywisto o podpis rąk do tego testamentu Ich Mościów Panów obywatelów powiatu oszmiańskiego dobrodziejów i sąsiad moich miłych, którzy za prośbą moją oczywistą przy pieczęciach rąk swych podpisać raczyli.

Pisan w Kuszlanach roku tysiąc siedemsetnego miesiąca Septembra wtórego dnia.

U tego testamentu podpis rąk tak samego zeszłego w Bogu Jego Mości Michałowskiego jako też Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi słowy: Aleksander Michałowski, cześnik grodzieński, ręką swą. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Aleksandra Michałowskiego do tego testamentu podpisuję się Andrzej Kuncewicz. [k. 1172v] Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Stanisław Mańkowski. Ustnie i oczywisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Aleksandra Michałowskiego do tego testamentu podpisuję się Marcjan Waszkiewicz.

Który takowy testament ze wszystką rzeczą w nim wyrażoną za podaniem *ad acta* przez osobę wyż wyrażoną, jest do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego przyjęty i wpisany[f].

[k. 1173] 476. Aktykacja testamentu Jej Mości Pani Gabryjałowiczowej[a]

Półtorowszczyzna, 25 czerwca 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca [b]Septembra dwudziestego dnia[b]

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim,

---

[f] Pod wpisem testamentu odnotowano: „Roku 1721 miesiąca Apryla 3 z tych ksiąg Jej Mości Pani Niewiarowiczowej widymus wydany. Roku 1732 miesiąca Junii 20 z tych ksiąg Jej Mości Pani Barbarze Michałowskiej widymus wydany. Piasecki".

[a] Nagłówek dopisany inną ręką.

[b–b] Dopisano inną ręką.

podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się *personaliter* Jej Mość Panna Krystyna Gabryjałowiczówna testament w Bogu zeszłej Jej Mości Pani Anny Jotciówny Michałowej Gabryjałowiczowej, matki swej, *ad acta* podała prosiła, aby był do ksiąg grodzkich oszmiańskich przyjęty i wpisany, który słowo do słowa tak się w sobie ma:

W imię Boga Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech się stanie wola Jego ku wiecznej pamięci. Amen.

Ja, Anna Jotciówna Michałowa Gabyjałowiczowa, wiedząc o tym dobrze, że na tym świecie żaden żywy człowiek wieczności stać nie może i kożdy, który się rodził umrzeć musi, i tak ja już będąc słabego zdrowia za dobrej pamięci czynię moją wolą ostatnią. Naprzód duszę moją poruczając Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu i Matce Przenajświętszej i Wszystkim Świętym, upraszam córek moich miłych przy pożegnaniu onych i przy zostawionym błogosławieństwie boskim, ażeby ciało moje grzeszne pochowali przy cerkwi boruńskiej wedle męża mego w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Michała Gabryjałowicza kosztem takim według przemożenia córki mojej Panny Krystyny Gabryjałowiczówny.

I zaraz tedy tem testamentem waruję. A poniewasz folwark ten, który my trzymali prawem zastawnym od Ich Mościów Panów Sabińskich przyzywający Półtorowszczyzna, w powiecie oszmiańskim leżący, z mężem moim świętej pamięci Jego Mością Panem Michałem Gabryjałowiczem we złotych siedmiuset, tedy za życia naszego z mężem moim miłym tak wszystkich rozporządzając córek naszych miłych, ponieważ Jej Mość Pani Jadwiga Gabryjałowiczówna Władysławowa Tyszkiewiczowa i Pani Katarzyna Leszniewska są wyposażone i do tej sumy na ten folwark danej nic nie należą i tym testamentem i ostatnią moją wolą oddalam, zachowując tę sumę na siebie i na córki moje trzy: pierwszą Panią Mariannę Gabryjałowiczównę Sadowską, drugą Panią Zofiją Sebastianową Ladzińską, trzecią w panieńskim stanie Pannę Krystynę Gabryjałowiczównę [...][c] [k. 1173v] leguję tym moim testamenten po złotych dwieście, poniewasz taka wola była i męża mego za życia, co i ja tak zostawuję, oprócz złotych stu, które rozporządzając dziatkom naszym

[c] Róg karty poczerniały, ostatni wers odcięty.

sobie zostawili, które to złotych sto leguję córce mojej Pannie Krystynie, a to za to, że ojca swego i mnie ma pochować i za duszę moją i ojca swego według możności dać na mszy święte.

Przypominam też sobie złotych czterdzieści danych winnych Jego Mości Panu Adamowi Sadowskiemu, tedy za oddaniem przez córkę moją Pannę Krystynę Gabryjałowiczównę pomienione złotych czterdzieści nikt nie ma onej o to turbować, ponieważ swojemi pieniędzmi okupiła. Także i to tym moim testamentem waruję. W zasiewie żytnym żyta ćwierć, do którego żyta Jego Mość Pan Sadowski i Jej Mość Pani Ladzińska nie mają należeć i o budynki turbować, ponieważ są wydzielone w części gruntu za tę sumę, a my sami jakośmy trzymali za życia naszego sobie obwarowanych zapewnych miedzach i w niwach i teraz ostatnią moją wolą Jej zapisuję i oddaję, ażeby od pomienionych Panów zięciów i córek moich przeszkody nie miała. A ponieważ męża mego była wola taka, że za opiekuna słownie zostawił brata swego rodzonego Jego Mości Pana Wojciecha Kazimierza Gabryjałowicza, skarbnika starodubowskiego, tegosz samego Jego Mości i ja upraszam tym testamentem moim, ażeby na córkę moją pozostałą Pannę Krystynę Gabryjałowiczównę chciał być ojcem i opiekunem i w krzywdę nikomu nie podawał. Także upraszam za opiekuna Jego Mości Pana Antoniego Gabryjałowicza.

Klacz, którą mam własną swoją i tę oddaję i daruję córce mojej Pannie Krystynie. A to za to, że naszej śmierci dopilnowała mając staranie o nas i koszt nad przemożenie swoje w chorobie i niedostatku naszym na nas ważyła i nas doglądała.

Tak kończąc testament mój i rozporządzając dziatki moje, im dając ostatnie moje błogosławieństwo, których żegnam i błogosławię, ażeby zgodnie ze sobą żyli przykazuję.

Pisan w Półtorowszczyźnie dnia dwudziestego piątego *Junii* w roku tysiąc siedemsetnym dziewiętnastym.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Anny Jotciówny Michałowej Gabryjałowiczowej, jako pisma nieumiejętnej, do tego testamentu podpisuję się Michał Basarewicz ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jej Mości Pani Anny Jotciówny Michałowej Gabryjałowiczowej podpisuję się Jan Nieciewski ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby

wyż wyrażonej do tego testamentu, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Franciszek Leszniewski ręką swą.

Który testament za podaniem do akt przez osobę wyż wyrażoną, do ksiąg grodzkich oszmiańskich jest zapisany i przyjęty.

[k. 1175] 477. Aktykacja testamentu zeszłej Jej Mości Pani Komarowej[455], podstarościnej oszmiańskiej

Zabrzeź, 20 września 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca [a]Octobra szóstego dnia[a]

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Fąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, postanowiwszy się *personaliter* sługa Wielmożnego Jego Mości Pana Władysława Komara[456], podstolego mozyrskiego, Pan Kazimierz Mackiewicz testament w Bogu zeszłej Jej Mość Pani Katarzyny Juszkiewiczówny Hieronimowej Komarowej, podstarościnej oszmiańskiej do akt podał, który podając prosił, aby był do ksiąg grodzkich spraw wieczystych przyjęty i wpisany, jakoż ja, podstarości, ony przyjąwszy i czytanego wysłuchawszy, a wpisując w księgi słowo w słowo tak się w sobie ma:

Ja, Katarzyna Juszkiewiczówna Hieronimowa [Ko]marzyna[b], podstarościna sądowa oszmiańska, wiedząc dobrze, iż śmierć za jeneralnym wyrokiem Boskim jest dokończeniem żywota ludzkiego, a cięszkie choroby i defekta w życiu ludzkim nic innego nie są tylko jed[ynie][c] istotnym gońcem albo posłem od następującej śmierci [...]oło[d], aby ten pewny gość, śmierć, nie zastał nieporządku jakiego, turbacji i rozruchu nie uczynił, będąc w słabości zdrowia mego i przy zupełnym rozumie i zmysłach zostając, zawczasu takowy ostatniej woli mojej czynię testament.

[a–a] Dopisano inną ręką.

[b] Dwie pierwsze litery zamazane. Brązowe plamy na prawym marginesie.

[c] Czarna plama na karcie, uzupełniono domyślnie.

[d] Czarna plama na karcie, brakuje pięciu–sześciu liter.

[455] Katarzyna Juszkiewiczówna Komarowa (zm. 1719) – żona Hieronima Kazimierza Komara, podstarościego sądowego oszmiańskiego (1701–1709), skarbnikówna mozyrska.

[456] Władysław Hieronimowicz Komar – syn testatorki i Hieronima Kazimierza Komara, podstarościego sądowego oszmiańskiego (1701–1709), podstarości mozyrski (1719).

Naprzód polecając Panu Bogu duszę moją krwią i męką Jezusa ukrzyżowanego odkupioną Ojcu przedwiecznemu przez przyczynę Najświętszej Panny oraz Matki Przediwnej, Maryi i Wszystkich Świętych oddaję. Ciało moje grzeszne ma być w kaplicy w kościele zabrzeskim, gdzie ciało miłego małżonka mego leży, przy frekwencji kapłanów, ze mszami świętemi, pochowane. Świece przy trunie i na ołtarzu wielkim, żeby jarzące się były syn mój Władysław Komar, podstoli mozyrski, [k. 1175v] na to ma ważyć i z Wilna kazać na pogrzeb przywieźć.

Zapisy moje, które mam od miłego małżonka sobie na połowie majętności zakrzewskiej zapisane drodzy synowie moje, jako to Michał, Jerzy, Kazimierz Komarowie należytą swoją cześcią majętności i pomiarkowania nieboszczyka miłego małżonka mego Jego Mości Pana Hieronima Komara, podstarościego oszmiańskiego, fortuną i datkiem od nas rodziców są ukontentowani, na miłego syna mego Władysława Komara, podstolego mozyrskiego, wlewam i cokolwiek mi według tych zapisów należy[e], to wszytko onemuż wiecznemi czasy zapisuję, bo ten miły syn mój Władysław Komar, podstoli mozyrski, długi spólnie ze mną zaciągnione sam jeden wypłacał. Bydło wszystkie teraźniejsze w Zabrzeziu będące, ponieważ dawniejszego od powietrza na bydło, jako o tym wiadomo, nic nie zostało, synowi memu miłemu Władysławowi Komarowi zapisuję, także cynę, miedź i jaka może być po ruinie nieprzyjacielskiej z[e] starania mego ruchomość onemu leguję i zapisuję.

A wnukowi memu Jego Mości Panu Antoniemu Komarowi[457], łowczycowi wileńskiemu, że na mojej był edukacjej z miłości mej sto złotych zapisuję, które syn mój Władysław Komar w swojej dyspozycji mając ma onemu oddać. Wielmożnemu Jego Mości Księdzu Stanisławowi Baranowskiemu, kanonikowi smoleńskiemu, plebanowi zabrzeskiemu od miejsca i za pochowanie ciała mego, także żeby duszy mojej nigdy we mszach świętych nie zapominał złotych sto leguję i zapisuję, które syn mój Władysław Komar, podstoli mozyrski, ma czasu pogrzebu oddać. Przy depozycji ciała mego, aby frekwencja kapłanów ze mszami świętymi była sto złotych zapisuję, które ma syn mój Władysław Komar rozdać. Na różne [k. 1176]

---

[e] Wyraz podkreślony.

[457] Antoni Komar – prawdopodobnie syn Jerzego Komara, łowczego wileńskiego (1710–1712, 1719), syna testatorki.

kościoły zapisuję po złotych trzydziestu, jako to na kościół wołożyński złotych trzydzieści, [f]na kościół [h]olszański złotych trzydzieści, na kościół ojców dominikanów oszmiańskich złotych trzydzieści, na kościół franciszkanów oszmiańskich złotych trzydzieści, na kościół farski oszmiański złotych dziesięć[f], na kościół ojców bernardynów bienickich złotych trzydzieści, na cerkiew ojców bazylianów boruńskich złotych dwadzieścia, których wszystkich proszę, aby za duszę moją mszy święte odprawili, wszystkiej tej sumy legacyjnej na kościoły wyrażonej w czym złotych sto osiemdziesiąt, które syn mój miły wyżej specyfikowany, nic nie bawiąc po śmierci mojej według tej mojej dyspozycji, oddać ma. Dwadzieścia zaś złotych ma na ubogich rozdać.

W Zabrzeziu nowy budynek za kosztem syna mego miłego Władysława Komara, podstolego mozyrskiego, jest wystawiony, żaden tedy do niego respektem podziału interesować się nie ma.

Za egzekutora tego testamentu mego proszę i naznaczam Jego Mości Pana Kazimierza Matusewicza, łowczego oszmiańskiego.

A tak kończąc tę ostatnią wolę moją żegnam miłego syna mego z małżonką jego, miłych wnuków i wszystkich koligatorów, sąsiadów i przyjaciół, uprosiwszy na miejscu moim o podpis do tego testamentu, sama pisać nie umiejąc, Jego Mości Pana Bogusława Leona z Olechna Błusia, krajczego oszmiańskiego, i za pieczętarzów Jego Mości Pana Jana Huszczę, skarbnika połockiego, Jego Mości Pana Mikołaja Antoniego Siedlikowskiego[458], krajczego lidzkiego, także Jego Mości Pana Aleksandra Michałowskiego.

Działo się roku pańskiego tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Septembra dwudziestego dnia w Zabrzeziu.

U tego testamentu podpisy rąk Ich Mościów Panów pieczętarzów tymi slowy: Za ustną i oczewistą prośbą od Jej Mości Pani Katarzyny Juszkiewiczówny Hieronimowej Komarowej, podstarościnej sądowej oszmiańskiej, jako pisać nieumiejącej, na miejscu Jej Mości do tego [k. 1176v] testamentu podpisuję się, Bogusław Leon z Olechna Błuś, krajczy oszmiański. Proszony od Jej Mości Pani Katarzyny Juszkiewiczówny Hieronimowej Komarowej, podstarościnej sądowej oszmiańskiej, przez list Jego Mości Pana Bogusława Błusia, krajczego oszmiańskiego, do tego testamentu

---

[f–f] Tekst podkreślony.

[458] Mikołaj Antoni Siedlikowski – krajczy lidzki (1704–1719).

pieczętarz podpisuję się, Jan Huszcza *manu propria*. Ustnie oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyżej wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Mikołaj Antoni Siedlikowski, krajczy lidzki.

Który ten testament za podaniem onego przez wysz wyrażoną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczytych przyjęty i zapisany[g].

[k. 1177] 478. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Marcjana Streczona

Wodele, 10 maja 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Nowembra siedemnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Karol Olchowiecki testament ostatniej woli w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Marcjana Streczona do akt podał w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, niech się stanie ku wiecznej pamięci święta wola jego. Amen.

Wiedząc bardzo dobrze, iż kożdy człowiek żyjący na tym świecie, który by się kolwiek narodził, od nieużytej Libityny uśpiony być musi, przeto i ja, Marcjan Streczon, ziemianin Jego Królewskiej Mości powiatu oszmiańskiego, będąc w podeszłym wieku i latach późnych moich i do tego wiedząc, iż kożdy żyjący i zdrowy człowiek spodziewa się choroby a chory śmierci, zaczym i ja, Streczon, przy dobrym rozumie i pamięci będąc umyśliłem, aby po zejściu moim o pozostałą fortunę moją między pozostałemi krewnemi mojemi, a bardziej siostrą moją i synowcem moim, nie było jakowej rozterki i niechęci, tedy tym dobrowolnym testamentem ostatniej woli mojej tak chcę mieć i rozporządzam.

Naprzód, jeżeliby z woli Najwyższego Pana z tym mizernym światem przy[j]dzie mi się rozłączyć, tedy najpierwiej duszę moją grzeszną

---

[g] Pod testamentem odnotowano: „Roku 1720 miesiąca maja 11 dnia z tych ksiąg stronie potrzebującej widymus jest wydany. Jan Ostrowski. Roku 1739 miesiąca Octobra 21 dnia z tych ksiąg widymus stronie potrzebującej wydany. Wojciech Jankowski".

Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu, przez którego łaskę jest wlana we mnie i z ciałem moim grzesznym złączona, Onemu w przenajświętsze ręce oddaję, aby nie pamiętając na występki moje raczył mnie do chwały Swojej świętej przyjąć, gdzie proszę o przyczynę Panny Przenajświętszej Maryi, Matki Bożej, Michała Świętego Archanioła, Anioła Stróża mojego, patronów moich i Wszystkich Świętych Pańskich, a ciało moje grzeszne jako ziemia jest, tejże ziemi oddaję i pochowane być ma w kościele subotnickim przy progu samym porządkiem chrześcijańskim przez miłą siostrę moją Jej Mość Panią Barbarę Streczonównę Aleksandrową Janowiczową, także przez Jego Mości Pana Ad[ama][a] [k. 1177v] Streczona, synowca mojego, ze mszami świętemi i jałmużną ubogim. Do którego kościoła subotnickiego mnie należącej sumy za obligiem od Wielmożnej Jej Mości Pani Joanny Koronówny Szymkowiczowej, pisarzowej skarbu Wielkiego Ksiestwa Litewskiego, starościnej jakuńskiej, talarów bitych sto, z której sumy na mszy święte złotych czterysta zapisuję i leguję. Przy tym dług od Jego Mości Pana Adama Streczona, synowca mego, mnie należący, któremu to Jego Mości pożyczyłem na gołe słowo przez ręce siostry złotych dwieście, które złotych dwieście do tego kościoła subotnickiego na msze święte wlewam i leguję. A synowca mego upominam i proszę, aby nie wchodząc w termin prawny bez żadnego zatrudnienia te złotych dwieście Jego Mości księdzu plebanowi sobotnickiemu oddał i wyliczył. A Jego Mości księdza plebana subotnickiego upraszam, aby podczas pogrzebu mojego mszy świętych jako najwięcej odprawowano było, i po pogrzebie moim, aby co tydzień w sobotę za duszę moją msza święta była aż do wyjścia sumy zwyż mianowanej. Do szpitala subotnickiego złotych pięć, do kościoła iwiejskiego Ich Mości ojcom bernardynom z wyż mianowanego obligu Jej Mości Pani starościnej jakuńskiej, to na mszy święte złotych trzysta wlewam i leguję, których Ich Mości ojców bernardynów upraszam, aby za duszę moją co wtorek msza święta odprawowana była, do tego szpitala złotych dwa, do kościoła farskiego iwiejskiego złotych trzydzieści, do szpitala tego złotych dwa, do kościoła lipniskiego na msze święte i dzwonienie złotych cztery, do szpitala złotych jeden, do kościoła trabskiego na mszy święte złotych cztery, do szpitala złoty jeden, do kościoła [h]olszańskiego na mszy święte i [d]zwonienie

[a] Dół karty urwany.

złotych cztery, do szpitala złoty jeden, do Borun ojcom bazylianom na mszy święte i dzwonienie złotych pięćdziesiąt, do tegoż szpitala złotych trzy, także pereł dużych sznurów dwa i manelkę złotą, to na obraz cudowny Najświętszej Panny Marjej Boruńskiej zaraz zawieść, przyrobić. Do kościoła surwiliskiego na msze święte złotych dwa, do szpitala złoty jeden, do klasztoru jelnieńskiego złotych trzydzieści na mszy święte i dzwonienie, do Żurowic ojcom bazylianom na mszy święte i dzwonienie złotych dwadzieścia, do szpitala tej cerkwi złotych dwa, [k. 1178] do kościoła gieranońskiego na mszy święte złotych dziesięć, do szpitala złotych trzy. Którą też wyż mianowaną legacją moją Jej Mość Pani siostra moja zaraz po śmierci mojej, nic nie bawiąc, wypłacić ma.

A majętność moją nazwaną Wodole, w powiecie oszmiańskim leżącą, ze wszytkiemi do niej przynależnościami jużem prawem wieczystym wlewkowym oraz i darownym Jego Mości Panu Adamowi Streczowi, synowcowi memu, zapisał, które prawo lub dotąd ode mnie nie jest przyznane, tedy tym moim testamentem ostatniej woli mojej stwierdzam, u wszelkiego sądu i urzędu za słuszny dobry i prawny uznawam.

A od ruchomości mojej, której bardzo szczupło zostaje, to synowca mego od wszystkiego oddalam, żeby się Jego Mość już do żadnej najmniejszej rzeczy nie interesował, i siostrze mojej rodzonej Jej Mość Pani Barbarze Streczonównie Aleksandrowej Janowiczowej, która przez lat piętnaście pracując przy mnie i usługując w podeszłym wieku moim i w teraźniejszej chorobie mojej doglądając, za którą pracę i usługę Jej Mości kocioł mój, klacz szerścią płową, owiec dwoje, półmisków cynowych osiem, kociołków dwa, moździerz z tłuczkiem, to onej daruję i wiecznie leguję. I to namieniam, iż Pan synowiec mój u siostry mej gołosłownie pożyczył talarów bitych sześć, która harując przy mnie bydełko swoje przedając zebrała proszę, aby onej oddał. Krów siostry mojej jest własnych we dworze dwie a trzecia we wsi, żeby bez żadnego zatrudnienia były oddane, także u poddanych, których synowcowi memu zapisałem długu siostry mojej talarów bitych trzy, aby oddane były. W tym wszystkim synowca mego proszę i sądem Bożym upominam, aby siostry mej Pani Janowiczowej ni w czym nie krzywdząc należytość onej ode mnie legowaną i jej własność bez żadnej trudności było oddano i o żadną najmniejszą rzecz nikt onej nie turbował, gdyż w tym wyrażona ostatnia wola moja jest.

A Jaśka, wychowańca mego, którego po śmierci mojej uwalniam i już nikt do onego należeć nie ma, jako do wolnego człowieka, któremu rząd i szablę moją we srebro oprawną zapisuję i wiecznie leguję.

Kończąc ten mój [...][b] [k. 1178v] dobrowolny ostatniej woli mojej testament, a że przy sporządzeniu tego mojego testamentu nie mogłem mieć z Ich Mościów Panów urzędników ziemskich ani grodzkich dla odległości miejsca, tedy uprosiłem Ich Mościów Panów sąsiad i obywatelów powiatu naszego oszmiańskiego, którzy Ich Mościowie na prośbę moją uczynioną do tego testamentu za pieczętarzów rękoma swemi raczyli podpisać.

Pisan w Wodelu roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca maja dziesiątego dnia.

U tego testamentu podpis ręki zeszłego w Bogu Jego Mości Pana Marcjana Streczona i Ich Mościów Panów przyjaciół temi słowy: Ostatniej woli mojej do tego testamentu mego podpisuję się Marcjan Streczon ręką swą. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz ostatniej woli Jego Mości Pana Marcjana Streczona do tego testamentu podpisuję się Józef Szymkiewicz. I ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Marcjana Streczona przy podpisie ręki samego Jego Mości do tego testamentu podpisuję się Władysław Adamowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od Jego Mości Pana Marcjana Streczona przy podpisie ręki samego Jego Mości do tego testamentu podpisuję się Józef Chrul.

Który to testament za podaniem onego przez wyż mianowaną osobę, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1179] 479. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłego Jego Mości Pana Dominika Narkowicza

Bortele, 4 listopada 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Nowembra osiemnastego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim,

[b] Połowa ostatniego wersu nieczytelna, karta podarta. Brakuje jednego wyrazu.

podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jej Mości Pani Eufrozyna Brzeskówna Dominikowa Narkowiczowa testament w Bogu zeszłego Jego Mości Dominika Narkowicza, małżonka swego, ze wszytką w nim mianowaną rzeczą *ad acta* podała w te słowa pisany:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Boga w Trójcy Świętej Jedynego, stań się ku wiecznej pamięci. Amen.

Ponieważ pod okręgiem słonecznym nic się nie znajduje nieśmiertelnego, tylko każda rzecz długo krótko dług śmiertelności zapłacić musi przeto i ja, Dominik Narkowicz, pamiętając na dekret przed wieki od Najwyższego Boga na naród ludzki ferowany (kto się narodził umrzeć musi) i widząc się być w tej mojej obłożnej chorobie bliższym śmierci niż zdrowia, będąc jeszcze przy zupełnym rozumie i pamięci, umyśliłem tym moim ostatniej woli testamentem dobra moje rozporządzić zważając, aby po mej śmierci jakowa nie znajdowała się między miłą małżonką moją i dziatkami, tak pierwszego, jako i teraźniejszego małżeństwa niechęć.

Naprzód duszę moją grzeszną od Najwyższego Boga stworzoną w ręce Jego Przenajświętsze oddaję dufając i wierząc mocno, iż on z nieogarnionego miłosierdzia Swego za przyczyną Przenajświętszej Panny Marjej [k. 1179v] Matki Swej i Wszystkich Świętych Patronów i Patronek moich do chwały wiekuistej przyjąć będzie raczył. Ciało zaś moje grzeszne, jako z ziemi jest wzięte znów ziemi ma być oddane i pochowane przez miłą małżonkę moją Jej Mość Panią Eufrozynę Brzoskównę Dominikową Narkowiczową na mogilniku bortelskim, gdzie dziatki moje leżą, gdyż dla ubóstwa nie mam czym chować się przy kościele.

Dóbr żadnych do rozporządzenia nie mam, tylko co mi pierwsza małżonka moja Jej Mość Pani Felicjanna Sterycka Dominikowa Narkowiczowa ostatnią swoją dyspozycją testamentową zapisała złotych trzysta odłączywszy od zapisów swych ode mnie jej na majętność Bortele, w powiecie oszmiańskim leżącą, danych na zniesienie długów, którem spólnie z tąż zeszłą małżonką mą zaciągnął był. Które to długi ja, Narkowicz, powypłacałem i te złotych trzysta wolne sobie zostawiłem, które tak rozporządzam i dysponuję. Miłej małżonce mej wyż wspomnianej Jej Mości Paniej Eufrozynie Brzoskównie Dominikowej Narkowiczowej, po której pojąwszy za siebie wziąłem posagu lubo nie razem złotych sto trzynaście zapisuję za jej wniesienie złotych sto. Synowi memu Franciszkowi Narkowiczowi z tąż małżąką moją spłodzonemu złotych sto, Jego Mości Panu Stanisławowi Kuleszy

za sianożęć, którą Jego Mość za prawami wlewkowymi, za jednym od Jego Mości Pana Kazimierza Zahorskiego, komornika powiatu oszmiańskiego, za drugim od Ich Mościów Księży dominikanów oszmiańskich trzyma złotych sześćdziesiąt. Na cerkiew boruńską za duszę powtórnej małżonki mej Jej Mość Paniej Katarzyny Ambrożewiczówny Dominikowej Narkowiczowej[459], ponieważ jeszcze legacja nieoddana złotych dziesięć. Na kościoły farski i franciszkański oszmiańskie po złotych pięciu, na szpital oszmiański złotych pięć. Reszty co się zostaje z tej sumy złotych trzechset złotych piętnaście, te za duszę moją na kościół ojców dominikanów leguję. Czemu wszystkiemu kto tę fortunę będzie osiadał zadość uczynić powinien będzie. I to też waruję, iż nie wprzód ma miła małżonka moja z tej fortuny ustąpić aż pierw jej złotych dwieście wypłacono bez żadnej trudności będzie. [k. 1180] A ponieważ by syna mego Franciszka w żywocie nie stało, tedy i te złotych sto niekomu innemu, jeno małżonce mej miłej spadywać i należeć mają bez żadnej ni od kogo przeszkody i turbacji. I ktoby kolwiek osiadający tę moją część majętności Bortel tej mojej ostatniej dyspozycji przeciwił i zadość czynić nie chciał, takowego na Sąd Boży pozywam.

Żyta co jest zasianego na własnym gruncie, te na wyhodowanie syna mego Franciszka miła małżonka moja ma zdjąć bez żadnego zatrudnienia. Takoż chłop mój wieczysty na imię Krzysztof Kuchrewicz, który jest prawem zastawnym Jego Mości Panu Kostrowskiemu enerowany we stu trzydziestu złotych i od Jego Mości Pana Kostrowskiego Jego Mości Panu Danielowi Narkowiczowi, rodzonemu memu, dostały dopiero w dzierżeniu Ich Mościów Panów Węsławowiczów będący potomstwu memu okupić onego wolno bez żadnej przeszkody i trudności.

I to też waruję, ponieważ ja wyż rzeczony przedawszy na wieczność trzecią część majętności Bortel Jego Mości Panu Stanisławowi Kuleszy spraw wieczystych na tę część służących za zdrowia mego Jego Mości nie oddałem teraz, tedy upraszam brata mego Jego Mości Pana Daniela Narkowicza, aby bez żadnej turbacji były Jego Mości oddane i wrócone.

Item com ja, Dominik Narkowicz, wziął był konia szerścią wronego u Jego Mości Pana Daniela, brata mego, który koń był chory i potym u mnie zdech[ł] upraszam i intymuję brata mego, aby nie chciał turbować za onego małżonki mej i dzieci moich, bo nie z mojej przyczyny zdechł.

---

[459] Zob. dok. nr 402 w tym tomie.

Kończąc tedy ten mój ostatniej woli testament żegnam miłą małżonkę mą i dziękuję jej za wszelkie świadczone łaski i poniesione trudy w zdrowiu moim jako i w tej chorobie. Żegnam miłe dziatki moje pierwszego i teraźniejszego małżeństwa wlewając na nich ojcowskie błogosławieństwo me. Żegnam Jego Mości Pana Daniela Narkowicza, brata mego, i bratową. Żegnam ku ostatku wszytkich krewnych moich, [k. 1180v] sąsiad i sąsiadek, a jeślim kogo w czym uraził upraszam, aby mi wszytko odpuścili i ja każdemu, kto mnie w czym uraził z serca odpuszczam.

Za opiekunów i dobrodziejów miłej małżonce mej i synowi memu upraszam Ich Mościów Panów Kazimierza Zahorskiego, komornika, Jana Ostrowickiego, regenta grodzkiego i Dominika Hromykę, budowniczego, urzędników powiatu oszmiańskiego, ażeby jako za życia mego świadczyli mnie łaski swe, tak i po śmierci mej, aby onych nikomu w krzywdę nie dawali.

A że przy sprawowaniu tego testamentu Ich Mościów Panów urzędników ziemskich, ani grodzkich dla odległości miejsca zasiąc nie podobna było, uprosiłem za pieczętarzów do tego testamentu Ich Mościów Panów sąsiad wiary godnych niżej na podpisie rąk Ich Mościów wyrażonych.

Pisan w Bortelach roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Nowembra czwartego dnia.

U tego testamentu podpisy rąk tak samego aktora jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Dominik Narkowicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Dominika Narkowicza, jako przy sprawowaniu onego będący podług prawa, jako pieczętarz podpisuję się Ignacy Teofil Bojanowski. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu podpisuję się Jan Tomaszewicz. Jako proszony pieczętarz do tego testamentu od Jego Mości Pana Narkowicza Jacenty Herman.

Który to testament za podaniem onego *ad acta* przez osobę wyż mianowaną, jest do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskiego przyjęty i zapisany.

[k. 1181] 480. Aktykacja testamentu punktów w Bogu zeszłej Jej Mości Paniej Woyniuszowej

Stempkowszczyzna, 10 października 1719 r.

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Decembra dwudziestego wtórego dnia

Na urzędzie Jego Królewskiej Mości grodzkim oszmiańskim przede mną, Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upitskim, podstarościm sądowym powiatu oszmiańskiego, stanąwszy *personaliter* Jego Mość Pan Kazimierz Woyniusz punkta testamentu ostatniej woli Jej Mości Paniej Marianny Łokuciewskiej Kazimierzowej Woyniuszowej, małżonki swej, ze wszystką rzeczą w nich inserowaną *ad acta* podał w te słowa pisane:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

Punkta ostatniej woli Jej Mości Paniej Marianny Łokuciewskiej Kazimierzowej Woyniuszowej. Tak dysponuję i leguję.

Pierwszy punkt. Ciało moje grzeszne, że z ziemi jest wzięte ziemi też leguję, i ma pochować miły małżonek mój na mogile w Bryndziszkach[460].

Wtóry punkt. Do Ostrowa złotych dwadzieścia za duszę swoją leguję. Do Słobodki księży karmelitów krowę leguję.

Trzeci punkt. Oblig od Jego Mości Pana Aleksandra Skałuby na złotych sześćdziesiąt księży dominikanom ostrowickim [k. 1181v] wlewam i leguję.

Czwarty punkt. Miłemu małżonkowi dożywocie na Stempkowszczyźnie Jego Mości Panu Kazimierzowi Woyniuszowi zapisuję i leguję. Ruchomość wszelka, dożywocie miłemu małżonkowi memu zapisuję.

Piąty punkt. Synowi miłemu wieczność jako aktorowi Jego Mości Panu Michałowi Woyniuszowi na majętności Polan Stempkowszczyźnie, w powiecie oszmiańskim leżącą, zapisuję.

Szósty punkt. A *in quantum* by nie stało w żywocie syna mego miłego, który zostaje maleńki Jego Mości Pana Michała Woyniusza, tedy

---

[460] Bryndziszki – folwark w powiecie oszmiańskim należący do parafii święciańskiej.

miłemu małżonkowi memu Jego Mości Panu Kazimierzowi Woyniuszowi zapisuję i leguję złotych dwa tysiące na majętności Polanach Stempkowszczyźnie, w powiecie oszmiańskim leżącej, i wszelką ruchomością, złotem, srebrem, cyną, miedzią, końmi, bydłem oddalając wszytkich krewnych, stryjów i braci, sióstr i wszystkich bliskich i dalekich komuby o tym wiedzieć należało, gdyż wolno mu, jako chcąc, dysponować jako swoją własnością.

Przy dokończeniu tych punktów upraszam za pieczętarzów Jego Mości Pana Józefa Upnickiego, także Jego Mości Pana Dominika Wialbuta i Jego Mości Pana Franciszka Baczkiewicza, także Jego Mości Pana Bohdana Gabryjałowicza Ich Mościów Panów pieczętarzów o podpis rąk, jako pisma nieumiejętna.

Pisan w Stempkowszczyźnie roku Pańskiego tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Decembra dziesiątego dnia.

U tego testamentu punktów podpisy rąk [k. 1182] temi słowy: Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tych punktów od Jej Mości Pani Marianny Łokuciewskiej Kazimierzowej Woyniuszowej, jako pisma nieumiejętnej, Józef Upnicki ręką swą podpisuję się. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tych punktów od Jej Mości Pani Marianny Łokuciewskiej Kazimierzowej Woyniuszowej, jako pisma nieumiejętnej, podpisuję się Dominik Wialbut ręką swą. Ustnie proszony do tych punktów pieczętarz Franciszek Wawrzyniec Raczkiewicz. Ustnie i oczewisto proszony pieczętarz do tego testamentu Maciej Bohdan Gabryjałowicz ręką swą.

Które to punkta ostatniej woli testamentowej Jej Mości Paniej Marianny Łokuciewskiej Kaziemierzowej Woyniuszowej za podaniem onych przez osobę wyż mianowaną są do ksiąg grodzkich spraw wieczystych powiatu oszmiańskie[go][a] [k. 1182v] przyjęte i zapisane.

---

[a] Róg karty zniszczony, uzupełniono domyślnie.

[k. 1183] 481. Aktykacja testamentu w Bogu zeszłej Wielmożnej Jej Mości Paniej [Reginy Kotłówny Aleksandrowej Strumiłłowej][461], pisarzowej grodzkiej oszmiańskiej

Krzywsk[462]*, 20 września 1719 r.*

Roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Decembra czternastego dnia

Na roczkach sądowych miesiąca Decembra przypadłych i sądownie porządkiem prawa statutowego w roku wysz na dacie pisanym w Oszmianie odprawujących się, przed nami Stefanem Michałem Frąckiewiczem, krajczym upickim, podstarościm, Andrzejem Michałem Jur[ahą], horodniczym wileńskim, sędzią, Tomaszem Porzeckim[463], skarbnikiem oszmiańskim, na miejscu Wielmożnego Jego Mości Pana Aleksandra Michała Zgierskiego Strumiłły, Wielmożnego Pana pisarza grodzkiego oszmiańskiego, *pro nunc* do tej sprawy zasądzonym pisarzem, urzędnikami grodzkimi sądowemi powiatu oszmiańskiego od Wielmożnego Jego Mości Pana Józefa z Bratoszyna Deszpota Zenowicza, oszmiańskiego, pokreteńskiego starosty, pułkownika Jego Królewskiej Mości ustanowionemi, stanąwszy *personaliter* u sądu patron Jego Mość Pan Michał Beszeski testament w Bogu zeszłej Wielmożnej Jej Mości Paniej Reginy Kotłówny Aleksandrowej Strumiłłowej, pisarzowej grodzkiej oszmiańskiej, do akt podał prosząc, aby ony ze wszystką w nim wyrażoną rzeczą do ksiąg grodzkich oszmiańskich był przyjęty i wpisany, który wpisując do akt *de verbo ad verbum tenor sequitur talis*:

W IMIĘ Trójcy Przenajświętszej, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

Ja, Regina Kotłówna Aleksandrowa Strumiłłowa, pisarzowa grodzka oszmiańska, widząc wzmacniające się defekta choroby mojej i zapatrując się na starość zalterowanego zdrowia mego, zdrowym umysłem i rozsądkiem przedsięwzięłam takowy ostatniej woli czynić testament.

---

[461] Regina Kotłówna – córka Aleksandra Kotła (zob. dok. nr 68 w t. 1), żona Aleksandra Michała Zgierskiego Strumiłły, pisarza grodzkiego oszmiańskiego (1700–1721).

[462] Krzywsk – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Łoska.

[463] Tomasz Kazimierz Porzecki – skarbnik oszmiański (1713–1727).

Oświadczam się najpierwiej przed niebem i światem, iż w wierze świętej katolickiej rzymskiej, jako żyję, tak i umierać chcę mocno ufność mając w Miłosierdziu Boskim i w zasł[ug]ach[a] niewinnej męki Pana i Odkupiciela Naszego, JEZUSA Chrystusa, za przyczyną Najświętszej Panny Maryi i Wszystkich Świętych Partonów moich, że grzeszną duszę moją przyjmie do chwały wiecznej Swojej po rozłączeniu się z ciałem, które obrzędem chrześcijańskim, ażeby pochowane było w Bienicy przede drzwiami kościelnemi pod kamieniem przy zebraniu kapłanów, proszę i obliguję miłego małżonka dobrodzieja mego i upewniam się nieodmiennym afektem, że doda ratunku duszy mojej przez ofiary i jałmużny święte. Ja zaś z sumy mojej sześciu tysięcy złotych polskich, które mam prawem zastawnym od miłego małżonka[b] mego na Rakowicze[464] i Krzywsk sobie danym i w roku tysiąc siedemsetnym siedemnastym dnia czternastego miesiąca Augusta w Trybunale Wielkiego Księstwa przyznanym asekurowanej, *excepto* folwarku Szczekatowszczyzny[465] i innych przykupli, z tych tedy pieniędzy za duszę moją na msze i jałmużny święte i na różne kościoły naznaczam złotych trzysta.

A postępując do dalszej dyspozycji pomienionej sumy mej lubo bym z równej miłości, jako ku córkom, tak i ku synom chciała podzielić, lecz mając baczenie na większe trudności stanu płci białej miłym córkom [k. 1183v] dwóm, Annie i Rozalji Strumiłłównom, po dwa tysiące złotych naznaczam i zapisuję, i na ochędóstwo, i wyposażenie onych. Dysponując synom zaś moim miłym kożdemu z tejże sumy po złotych pięćset sześćdziesiąt sześć i groszy dwudziestu zapisuję. Równe błogosławieństwo, tak na miłych synów moich Jana, Józefa i Romana Strumiłłów wlewając i córkom miłym dając z tym macierzyńskim upomieniem, ażeby zgodę i miłość braterską i siestrzyńską między sobą zachowali, nie cenzurując dyspozycji sumy, ani żadnej o to się i pretensjej nie ścieląc do urazy albo gniewu jakiego, broń Boże, nagrodzi to ubliżenie między siostrami Dawca Najwyższy wszech dobrodziejstw.

---

[a] Inkaust wyblakły.

[b] Zapisano nad wersem.

[464] Rakowicze – folwark w powiecie oszmiańskim położony w okolicy Łoska i Krzywska.

[465] Szczekatowszczyzna – folwark w powiecie witebskim.

Przy starości miłego małżonka mego dobrodzieja i rozporządzeniu spólnym dzieci naszych, którym przy naturalnej ojcowskiej opiece za protektora i miłego dobrodzieja Jaśnie Wiemożnego Jego Mości Pana Michała Kazimierza Kotła, podskarbiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, upraszam i Wielmożnych Ich Mościów Panów Kazimierza markowskiego, Jana skirtymońskiego Kotłów, starostów, naznaczam za opiekunów upraszając, ażeby tak o obrotach synów moich, jako i stanie córek moich raczyli wiedzieć i mieć staranie przy ojcowskim pieczołowaniu miłego małżonka dobrodzieja mego, któremu za wszelkie świadczone afekta dziękuję i żegnam, z miłymi dziatkami Najwyższej Opiece poruczając, i miłe dziatki błogosławiąc oraz obligując i obowiązując, tak synów, jako i córek moich, ażeby za życia ojca nie przykrzyli się o tę tu zapisaną sumkę sobie, ani żadnej ni w czym trudności, jeżeliby nie miał skąd sposobu do wypłacenia lubo wiem o miłości i staraniu, że jako ojciec zechce i dalej swą, ile dziewczętom i za życia swego, świadczyć łaskę. Osobliwie o młodszą upraszam, aby w należytym dozorze i opatrzności rosła przy słusznej w domu lub w klasztorze edukacji, której to jako młodszej perła moje, sygnet i czarę srebrną zapisuję. A drugą czarę srebrną, takoż i pierścień w serce diamentowy starszej córce mojej. Więcej co jest ze złota, srebra, klejnotów i inszy zaś sprzęt, suknie futra i ruchomość moją do miłego małżonka mojego między onemi poruczam dyspozycji, aby [k. 1184] ich pomiarkował bez krzywdy obiedwie.

Żegnam rodzone siostry moje starsze tak Jej Mość Panią Aleksandrę Łamińską, horodniczyną i sędziną grodzką oszmiańską, jako tesz Jej Mość Panią Halszkę Niewiadomską, podczaszyną witebską, dziękując za siestrzynną miłość i afekta dobroczynności, onymże zalecam dziatki moje osobliwie córki moje miłe. Żegnam miłego szwagra mego Jego Mości Pana Antoniego Niewiadomskiego[466], podczaszego witebskiego. Żegnam miłe siestrzenice moje obiedwie i mężow ich tudziesz Jego Mości Księdza Jezuitę, siestrzana mojego, Dadziboga Niewiadomskiego upraszając, gdy przyjdzie do tego, aby w ofiarach Pańskich nie przepominał duszy mej. I miłych siestrzenic upraszam, aby byli łaskawemi na córki moje. Żegnam na koniec wszystkich krewnych i przyjaciół, tak moich, jako i męża mojego, Ich Mościów Panów sąsiad wszystkich, czeladkę moją i poddanych własnych

[466] Antoni Niewiadomski – podczaszy witebski (1719). Żonaty z Halszką Kociełłówną.

i w czym by kiedykolwiek widomie albo z niewiadomości urazić mogła, o wybaczenie proszę.

A dla większej pewności tego ostatniej woli mojej testamentu ręką własną moją podpisawszy, uprosiłam za pieczętarzów Jego Mości Pana Kazimierza Matusewicza, łowczego oszmiańskiego, Jego Mości Pana Jana Huszczę, skarbnika połockiego, Jego Mości Pana Bogusława Błusia, krajczego oszmiańskiego.

Pisan w Krzywsku roku tysiąc siedemsetnego dziewiętnastego miesiąca Septembra dwudziestego dnia.

U tego testamentu podpisy tak samej aktorki jako i Ich Mościów Panów pieczętarzów temi słowy: Regina Anna Kotłówna Strumiłłowa, pisarzowa oszmiańska. Ustnie, oczewisto proszony od Jej Mości Pani Reginy Anny Kotłówny Aleksandowej Strumiłłowej, pisarzowej grodzkiej oszmiańskiej do tego testamentu za pieczętarza podpisuję się Kazimierz Michał Pokorno Matusewicz, [k. 1184v] łowczy oszmiański. Proszony pieczętarz do tego testamentu od wysz wyrażonej osoby podpisuję się Jan Huszcza, skarbnik połocki, *manu propria*. Takoż ustnie i oczewisto proszony pieczętarz od osoby wyżej wyrażonej do tego testamentu podpisuję się Bogusław Leon z Olechna Błuś, krajczy oszmiański.

Który to testament za podaniem onego przez wysz wyrażonego patrona do akt, jest do ksiąg grodzkich powiatu oszmiańskiego spraw wieczystych przyjęty i wpisany.

Słownik wyrazów staropolskich

adytament – uzupełnienie, dodatek.
agrawacja – krzywda.
agrawować – obciążać, krzywdzić.
akomodować – dogadzać komuś, przypodobać się, przymilać się, nadskakiwać.
alaboracyja – praca, współdziałanie.
alamódka – fr. *à la mode*, modny (strój), suknia kobieca wzorowana na modzie francuskiej, dwuczęściowa, ze stanikiem skrojonym jak męski wams, zdobionym wąską koronką, noszona przez szlachcianki od lat 40. XVII w.
alembik – naczynie miedziane służące do oczyszczania gorzałki, a niekiedy i innych płynów.
andżar turecki – tj. kindżał, handżał, rodzaj krótkiego prostego lub zakrzywionego noża.
anihilować – unieważniać, umarzać.
animadwersja – dbałość.
arenda – dzierżawa.
armentel – damski płaszcz, niekiedy podbity futrem, zawsze z rękawami, noszony w XVII–XVIII w.
aspis, jaspis – kamień zawierajacy związki żelaza sprawiające, że przyjmuje barwę brązową, żołtą, czerwoną lub zieloną.
atynencyja – przynależność, przyległość.
auszpurski – przedmiot pochodzący z Augsburga w Bawarii, gdzie znajdowały się znane rękodzielnie złotnicze i mosiężne.
azuka, hazuka – rodzaj długiej sukni wierzchniej.

bandolet – rodzaj krótkiej strzelby używanej w XVI i XVII w. przez kawalerię.

barchan – tkanina wełniana lub półwełniana o osnowie jedwabnej lub bawełnianej, od średniowiecza produkowana w Niderlandach, w Rzeczypospolitej zaś w XVIII w.

bardasy lub **burdasy** – prawdopodobnie rodzaj spodni.

bekiesza (bekiesa) – długie, obszerne, podbijane różnymi gatunkami futra okrycie wierzchnie, zbliżone krojem do kontusza, które zdobiono na piersiach szamerowaniem i od pasa w górę zapinano na pętlice. Rękawy bekieszy były nierozcinane. Nazwa wywodzi się od węgierskiego *bekecs*, czyli 'futro'.

bezmien – waga.

bindalik – przepaska, opaska.

blachmal – żużlowata masa, pływająca po wierzchu roztopionego srebra, wykorzystywana przez płatnerzy do ozdabiania zbroi i broni siecznej.

blam (błam) – zszyte skóry futerkowe do podszycia zimowego okrycia.

błam – określona liczba skórek futerkowych służąca do podbicia futra.

bławat – jedwabna tkanina koloru niebieskiego lub błękitnego.

bławatny – nasycony kolor niebieski.

botuch – z j. białoruskiego ботухъ – rodzaj ręcznika nakładanego na głowę zmarłego.

brajcary – haczyki, na których wisiała wstęga albo pas od szabli.

bret – od XVI w. klin w odzieży lub ozdobna w niej wstawka, lamówka.

broła – prawdopodobnie chodzi o bródła, zwane gdzie indziej brogi, w których przechowuje się siano, koniczynę lub słomę, składające się z czterech słupów wbitych w ziemię, na których spoczywa dach ruchomy, dający się zniżać i podwyższać.

buzdygan – broń obuchowa o gruszkowatej, stalowej głowicy podzielonej na sześć–osiem piór, używana na Wschodzie do walki wręcz oraz jako oznaka rangi dowódczej.

chłop ciahły – chłop odrabiający pańszczyznę sprzężajną.

chromy – kulawy.

chudoba – majątek, niewielkie gospodarstwo.

chuhaj (czugaj) – rodzaj kaftana wierzchniego z rękawami.

czamara – polski wierzchni ubiór męski, szamerowany na piersiach, zbliżony krojem do kontusza, jednak od niego skromniejszy. Szyto ją z ciemnego sukna; miała nierozcinane rękawy, dwuczęściowy, wykładany kołnierz oraz zapięcie na pętlice i pasmanteryjne guziki. Szczególnie chętnie nosili ją mieszczanie, a pod koniec XVIII w. zaczęła zastępować kontusz w ubiorze polskim.

czeczuga – rodzaj szabli, której nazwa pochodzi od gatunku jesiotra.

czeszynka, cieszynka – lekka strzelba myśliwska.

debilitowanie – osłabienie.

delia – delika, męskie okrycie pokryte futrem.

deprekacja – błaganie, prośba, także uroczyste przeprosiny.

desolacja – zniszczenie, ruina.

deur albo **jasien wynośny** – muzułmańska modlitwa za zmarłych, prośba skierowana do Boga o przebaczenie zmarłemu opuszczonych przez niego modlitw i postów. Tatarzy w tej modlitwie ofiarowywali się przyjąć grzechy zmarłego na siebie. Następnie imam pytał zebranych, czy przebaczają nieboszczykowi jego winy. Ci chóralnie potwierdzali, że przebaczają, i prosili: niech i Pan Bóg przebaczy. Po odmówieniu jasiena wynośnego Tatarzy wynosili zwłoki przed meczet. Żałoba po zmarłym trwała od 9 do 40 dni. W tym czasie w jednym z pokoi domu zmarłego przez całą noc płonęły świece, a opłaceni mężczyźni odmawiali jasienie.

dyskwizycja – dochodzenie, śledztwo, badanie sądowe.

dyspartyment – przydział.

dzieża – naczynie służące do rozczyniania mąki i wyrastania ciasta chlebowego.

ekscypować – wyjmować, wyłączać.

eksperiencyja – doświadczenie.

ekspostulować – żądać.

eliberować – wykupić, uwolnić.

eksdywizyja – podział.

ewinkować – udowadniać, zabezpieczać.

falendysz – falandysz, falundysz, lundysz, sukno francuskie średniej jakości, produkowane w Anglii i we Włoszech, importowane do Polski od XIV w.

fiducja – zaufanie, ufność.

fruktifikować – czerpać korzyści.
frymark – zamiana.
fryszt – termin.
futro noszkowe – futro nóżkowe, uzyskiwane z nóżek zwierzęcych, nisko cenione.
galon – taśma dekoracyjna, zwykle wzorzysta, tkana z nici jedwabnych, bawełnianych lub lnianych i metalowych srebrnych lub złotych. Czasem wzbogacana elementami z bajorka. Wykorzystywana do obszywania odzieży, tkanin dekoracyjnych i obić mebli.
garniec – miara objętości równa czterem kwartom.
gornostaj – gronostaj, gryzoń o futrze z krótkim białym włosiem z czarnym zakończeniem ogona.
grzynszpanowy – zielononiebieski.
hakownica (akownica) – broń palna, rodzaj ciężkiej rusznicy bez bagnetu o zapłonie lontowym.
halsztuk (halsband) – poprzednik męskiego krawata w formie prostokątnej, najczęściej białej chustki, niekiedy wykończonej na końcach koronkami lub haftem i obwiązywanej wokół szyi, stanowiący niezbędny element męskiego ubioru przez cały XVIII w.
harus – rodzaj dawnej tkaniny wełnianej.
impetycyja – roszczenie, domaganie się.
inferować – wnioskować, wnosić.
inkludować – włączać.
inkursyja – najazd, napad.
intentować – wnosić skargę.
intimować – wpajać, obwieszczać.
intrata – dochód, przychód.
intromisja – wprowadzenie sądowe w posiadanie nieruchomości.
janczarka – lekka strzelba z długą lufą, pochodząca z Turcji.
jupka (jubka) – krótkie kobiece okrycie wierzchnie popularne w polsce w XVIII w., zakładane na spódnicę i gorset. Najczęściej jupki były krojone kloszowo i niedopasowane w talii z przednimi połami zachodzącymi na siebie ukośnie. Często miały duży leżący na ramionach kołnierz z tkaniny lub futra oraz rękawy do łokcia rozszerzające się u dołu.
jurgielt – od niem. *Jahrgeld*, płaca roczna.

juryzdyka – jurydyka, teren w obrębie miasta królewskiego wyjęty spod władzy i sądownictwa miejskiego.
kabat – rodzaj kaftana lub kurtki, szyty z różnych tkanin, zamszu oraz łosiowej skóry, podszywany futrem albo podszewką.
kamlot – czamlet, szkot, tkanina z wełny czesankowej, o splocie płóciennym, tkana w paski, cętki lub drukowana.
kanaczek, kanak – naszyjnik.
kantar – uzda dla konia.
kaptiwacja – pojmanie, uwięzienie.
karabela – lekka ozdobna szabla noszona zwykle podczas uroczystości.
karton – barwnie drukowana tkanina bawełnina, niekiedy o lnianej osnowie, zwykle o splocie płóciennym, maglowana, lżejsza i tańsza, używana jako lekka tkanina odzieżowa i obiciowa.
karwasz – gatunek sukna używany w Polsce w XVIII–XIX w., ale także uzbrojenie ochronne husarii i wojsk pancernych w XVII w.; płaty skóry naszywane na spodnie kawaleryjskie i lyberyjne dla ochrony przed wytarciem; przede wszystkim zarękawie, wypukła płyta chroniąca rękę husarza od nadgarstka do łokcia.
kazyjatka – ciepły damski kaftanik.
kegumina – artykuły spożywcze: jarzyny, groch, kasze.
kektyczka – kolebka, powóz.
kepak – lecz, ale, znowu, zaś.
kewinkować – od łac. *levifico* – czynić lżejszym, zmniejszać ciężar.
kindziuk – twarda kiełbasa.
kitaj – rodzaj tkaniny bawełnianej.
kitajka – cienka, dość gęsta, gładka tkanina jedwabna o splocie płóciennym, jednobarwna lub mieniąca się, gdy wątek różni się barwą od osnowy, najprostsza i najpospolitsza z tkanin jedwabnych, gorsza gatunkowo od tafty.
koczerha – koczerga, pogrzebacz.
komendarz – ksiądz wikariusz.
kompensa – kompensacja, potrącenie długu z wierzytelności.
komplanacja – akt ugody między procesującymi się stronami, układ kończący spór.
kondonować – darować, przebaczyć.
kondycyja – warunek.

konfidować – ufać komuś, polegać na kimś.
konfrater – członek bractwa, zakonu.
konnotować – notować.
konsens – zgoda, zezwolenie.
konsolacja – pocieszenie.
konsyderować – poważać, szanować.
kontentacyja – zaspokojenie żądań, zadośćuczynienie.
kontradykować – sprzeciwiać się, nie zgadzać się.
koń wilczaty – maść wilczata, charakteryzujaca się domieszką włosów czarnych na grzbiecie, lędźwiach, zadzie i po bokach.
koń zdereszowaty – maść dereszowata, licznie występuje wśród koni zimnokrwistych i kuców, a w mniejszym stopniu lub wcale u koni ras szlachetnych, cechuje ją wymieszany włos koloru bazowego z białymi włosami w obrębie tułowia, szyi oraz części kończyn, dolne części kończyn, głowa, grzywa i ogon pozostają maści podstawowej.
kopa – czyli 60 groszy litewskich, równe 75 polskim aż do 1569 r., kiedy aktem unii lubelskiej doprowadzono ją do zrównania z koroną.
kornet – nazwa wszelkich czepców z rogami, noszonych od średniowiecza, w Polsce był to usztywniony czepiec, nieraz wysoki, z płótna, muślinu, lekkich tkanin jedwabnych lub koronek, przebrany haftem i wstążkami, mający usztywnione rogi, noszony od końca XVII w. przez całe następne stulecie.
kraszenina – barwione, często woskowane płótno.
krepa – krapon, matowa, jedwabna lub wełniana czesankowa tkanina o sfalowanej powierzchni i trudno rozpozpoznawalnym splocie albo z drobnymi wzorami, wyrabiana z krepowej lub gruzełkowej przędzy, co nadawało jej sprężystości i szorstkości.
krescencyja – plon, dochód, majątek.
kulbaka – drewniane siodło o wysokim tylnym łęku.
kump – niegotowana szynka wieprzowa.
kurany – śpiewy z Koranu.
kwef – kobiece nakrycie głowy, niekiedy osłona twarzy, szyta z lekkich, różnobarwnych tkanin jedwabnych.
łahuń – prawdopodobnie stare, zniszczone odzienie.

łaszt – z niem., dawna miara objętości ciał sypkich, o zróżnicowanej lokalnie wielkości i podziałach (3000–4000 l).
łut – niem. *lot*, miara masy, zróżnicowana lokalnie (od ok. 12 do 17 g), występująca w systemie funta (jako jego $^1/_{32}$ część, wyjątkowo $^1/_{30}$ – zollfpfund) oraz grzywny (jako $^1/_{16}$ część).
łyżki apostolskie – łyżki, których rękojeści były rzeźbione na podobieństwo postaci uczniów Chrystusa.
manela – bransoleta.
manta – peleryna, płaszcz.
melioracja – poprawa.
membrana – kwit, rewers pieniężny.
mituk – koc, pled.
mobilia – ruchomości.
msza rekwialna – msza żałobna.
munsztuk – kiełzno, część uprzęży wchodząca w skład ogłowia służąca do kierowania łbem konia.
murożna sianożęć – łąka dająca siano najlepszego gatunku z miejsc suchych, położonych między gruntami uprawnymi.
muszkiet – muszkiet kszosowy, krótki, parzysty, krótki kołowy, ręczna broń palna dużego kalibru, odpalana lontem, używana przez piechotę.
nalewka – dzban do wody, do polewania rąk w czasie mycia, przeważnie stanowiący komplet z miednicą.
odryna – budynek służący do przechowywania siana.
ojstry – olstra, skórzany futerał na broń.
olibierować – uwolnić.
onerować – obciążać.
onerowany – obciążony podatkami.
opończa – obszerny płaszcz bez rękawów, z kapturem.
pałasz – broń sieczna i sztychowa, pośrednia między mieczem a szablą.
patyna – talerzyk metalowy.
piernat – materac wypełniony pierzem.
podogonie – pas zapobiegający przesuwaniu się siodła do przodu.
popielice – rodzaj gryzonia, którego futro wykorzystywano do podszywania odzieży wierzchniej.

postaw – jednostka miary tkanin wynosząca w zależności od regionu od 27 do 62 łokci.
potrzeby – wyłogi i obszycia patek kieszeni, kołnierza, mankietów w ubiorze, z tkaniny odmiennej kolorystycznie lub fakturowo od tej, z której uszyty jest ubiór.
powinni – powinowaci.
pozytew, pozytyw – przenośne organy kościelne.
półczwarta – trzy i pół.
półósma – siedem i pół.
półpięta – cztery i pół.
półtorasta – sto pięćdziesiąt.
półtrzecia – dwa i pół.
praeeminencyje – wyróżnienia.
prowidencyja – przewidywanie, troskliwość, opieka.
prowidować – zaopatrywać.
przepłot – pozioma drabina do suszenia siana.
pultinek, pultynek – napełniona czymś ciężka poduszeczka do igieł; takaż poduszeczka do opierania łokcia przy wdziewaniu rękawiczek; mały pulpit, szczególniej do robótek kobiecych.
pupki – najlepszej jakości futro z podbrzuszy zwierząt.
rankor – gniew, złość.
rekognicyja – stwierdzenie prawdziwości dokumentu.
rewokować – odwołać.
robdeszan, rubdeszan – męski długi, luźny, szeroki kaftan z szalowym kołnierzem noszony w domu do spodni i koszuli, wraz z jedwabną czapeczką, inspirowany modą wschodnią, pojawił się w modzie zachodnioeuropejskiej w drugiej połowie XVII w.; szyty z podszywanych jedwabiem brokatów, a także z pikowanego jedwabiu lub drukowanej bawełny.
rum – ruina, rumowisko.
rumacja – w sensie prawnym przymusowa egzekucja.
rydwan – prosty wóz kryty lub odkryta dwukółka.
ryngort – pas wierzchni, którym się opasuje kulbakę na koniu.
rząd, rządzik – uprząż konna: siodło z czaprakiem i pokryciem wierzchnim, uzdą, pierścieniem i podogoniem.
rzeźwo – z werwą.

sahajdak (sajdak) – futerał z łukiem i kołczan ze strzałami.
sajet – cienkie sukno francuskie albo angielskie.
sajeta – cienka tkanina wełniana o osnowie z długowłosej przędzy czesankowej, wytrzymała, używana na odzież wierzchnią.
salwować – wybawiać, ocalać.
samodział – tkanina wełniana lub lniana domowej roboty, tkana na ręcznym warsztacie, używana do robienia ciepłych okryć.
samotrzeć – we trzech.
scholastyk – członek kapituły katedralnej, zajmujący się sprawami szkoły katedralnej
sklut – topór z szerokim ostrzem i wąskim toporzyskiem, narzędzie do obróbki bierwion budowlanych.
skojec – $^{1}/_{24}$ grzywny = dwa grosze.
skowroda – patelnia.
skrypt – pismo urzędowe, weksel.
spendować – wydawać.
stępa – urządzenie do rozdrabniania np. kruszców.
Suchedni – Suche Dni, trzy dni postu, tj. środa, piątek, sobota, w każdej z czterech pór roku. Przypadały w trzecim tygodniu Adwentu, po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, w oktawie Zielonych Świątków i tydzień po święcie Podwyższenia Krzyża.
suficiencyja – dostateczność, wystarczalność.
sufragia – msze święte za zmarłych.
sumpt – koszt.
sunduk – skrzynia.
szamerluk – szeroka suknia damska z szamerowaniem na przodzie.
szamerowanie – zdobienie strojów ozdobami pasmanteryjnymi.
szarpy – rodzaj stroju.
szarza – szarzyzna, grube sukno z niefarbowanej wełny, szyta z niej odzież należała do najtańszych.
szeląg – srebrna moneta rówa sześciu denarom lub ⅓ grosza.
szlamy – skórki z boków i brzuchów lisa.
szłapak – koń chodzący szłapią, tj. dużym krokiem końskim.
sznurówka – stosowane w Polsce w XVIII w. określenie usztywnianego fiszbinami i sznurowanego na plecach bądź z przodu kobiecego

gorsetu, który służył do uwysmuklenia talii i modelowania bioder i biustu.

szory – uprzęż dla konia z założenia przeznaczona do lżejszych prac.

szostak, szóstak – moneta srebrna o wartości sześciu groszy.

sztamet – lekka tkanina wełniana.

sztangierka – dawniej rodzaj trójkątnej chustki krzyżowanej na biuście i wiązanej na plecach.

szuba – luźne futrzane okrycie wierzchnie.

szustokor – dopasowany górą, nieodcinany w talii, sięgający do kolan męski ubiór wierzchni bez kołnierza z szerokimi połami, charakterystyczny dla mody zachodnioeuropejskiej końca XVII i pierwszej połowy XVIII w. Był noszony wraz z kamizelką z długimi rękawami i spodniami typu *cullote*, z którymi często stanowił komplet wykonany z tej samej tkaniny. Szyto go z sukna, a także tkanin jedwabnych oraz brokatów i zdobiono srebrnym lub złotym haftem na klapach kieszeni i wzdłuż brzegów.

tabin – wysokogatunkowa gęsta jedwabna tkanina tkana splotem płóciennym; używano go w Polsce na reprezentacyjne ubiory kobiece i męskie; wytwarzany w Wenecji, Genui, a w skromniejszym asortymencie także we Florencji i w Neapolu; najdroższy tabin przerabiano złotymi nićmi.

takroczny – tegoroczny.

talar – od połowy XVII w. moneta bita w srebrze, równa 8 zł pol., pod koniec XVIII w. równa 6 zł pol.

tercynela, tercanela – od włoskiego *terzanella*, rodzaj połyskliwej i ziarnistej tkaniny jedwabnej lub półjedwabnej o splocie płóciennym, czasem z wzorem kwiatowym. Wyrabiana we Włoszech od XVII w., importowana do Polski, szyto z niej suknie i żupany.

trycezyma – msza gregoriańska, 30 mszy świętych odprawianych codziennie przez kolejne dni w intencji jednej osoby zmarłej.

trzęsawka, trzensawka – np. trzęsawka u stroju na głowę, jakiegoś rodzaju wisząca biżuteria.

turbacja – niepokój, strapienie.

tynf – srebrna moneta polska w XVII w., wartość nominalna 1 zł (30 gr), praktyczna – 12–15 gr.

uriański – wschodni, orientalny.
waledikować – żegnać się.
westa – west, suknia i okrycie damskie, niekiedy z futrem.
wilczura – obszerne, ciężkie okrycie zimowe, męskie lub damskie, zwykle z szerokimi rękawami, podbite wilczym futrem, wkładano je na inne okrycia podczas podróży saniami; futro z wilka służące do okrycia nóg w saniach.
wiwendowanie (wiwenda) – utrzymanie.
wliwek – wlewki prawa, wierzytelności na nieruchomościach (zastawy), cesje.
włokita – włóczenie się, włóczęga.
wojłok (z tur.) – filc z sierści zwierzęcej.
wsiądzenie – siodło.
wyderkaf, wyderek – sprzedaż z prawem odkupu, w Rzeczypospolitej najpowszechniejsza forma kontraktu kredytowego.
zawój – welon, zasłona, kwef.
zelant – gorliwy, od łać. *zelanter* – 'gorliwie, z zapałem'.
złoty polski – floren = 30 gr = 90 szelągów = 540 denarów.
żmudzin (żmudzinek) – tutaj koń małego wzrostu.
żółtogorący kolor – jaskrawy żółty.
żywot – brzuch, łono albo życie.

Indeks osobowy

A
Abramowicz Aleksander Beniamin 149, 435–436, 516
Abramowicz Bartłomiej Ludwik 453
Abramowicz Jan 163, 434
Abramowicz Ludwik 164
Abramowicz Szymon 289–290
Abramowiczowa 66
Abramowiczowa Anna Gizbertówna, 1° v. Wielamowiczowa 235
Abramowiczowa Anna Michałowska 289, 291
Abramowiczowa Mikołajowa 188
Abryszka 348
Adamowicz Władysław 318, 534
Adamowiczowa Jakubowa Halszka Starosielska 492–493
Adamowiczówna Marianna 342
Adziniewiczowa Janowa 478
Aleksandrowicz Antoni 317–318
Aleksandrowicz Gabriel 250
Aleksandrowicz Jan 158
Aleksandrowicz Kazimierz 317
Aleksandrowicz Mateusz 318
Aleksandrowicz Stefan Ostafij 360
Aleksandrowicz Wincenty 317
Ambrożewicz Jan 281
Ambrożewicz Jerzy 37
Ambrożewiczowa Szymonowa Rejna Hlebowska 281
Andrzejewicz 483
Andrzeykowicz Adam Butowt 62, 474
Ankudowicz Jan 33
Ankudowicz Władysław 446–447
Ankudowiczowa 324
Ankudowiczowa Marianna Poźniakówna 174
Ankudowiczówna Ludwika 446
Ankudowiczówna Petronela 446
Ankudowiczówna Teresa 174
Antonowicz Kazimierz 30
Augustynowiczowa 374

B
Babiński Fabian 485
Baczkiewicz Franciszek 539
Baka Antoni 396
Bakewicz Ludwik Michał 392
Balińska 453
Bałaszko Kazimierz 440
Bałaszko Kazimierz Dunin 490
Bałdziarowicz Ludwik 520
Bałtruch Jaśko 500
Bałtruczek 274
Baranowa Bosia 348
Baranowicz Paweł Adam 458

Baranowiczowa Kamińska Tekla 458
Baranowski Stanisław 254, 259, 327–329, 529
Baranowski Teofil 183
Bartkiewicz Jan 322
Bartkowski z Bartoszewicz Szymon Piotr 316
Bartoszewicz Aleksander 340–341
Bartoszewicz Jerzy 7, 207, 209, 339, 341
Bartoszewicz Piotr 9, 339–340, 342
Bartoszewiczowa Aleksandrowa 340
Bartoszewiczowa Anna Bychowcówna, 1° v. Ligowska 207–209
Barwidowicz Stefan 143
Basarewicz Mikołaj Hryszkiewicz 513
Baszkiewicz Jerzy 468
Bazylewski Michał Franciszek 181, 185
Beszeski Michał 540
Bezanowicz Ignacy 186
Biegański z Bieganowa Jan Kazimierz Karol 505–508
Biegański z Bieganowa Józef 289
Bielawski 277–279
Bielewicz Rafał Kazimierz 313
Bielkiewiczówna Anna 487
Biełkowicz 488
Biesiecki Jan 139–140
Biesiecki Kazimierz 88
Biesiecki Stanisław 187
Biesiecki Stanisław Kazimierz (Antoni) 433
Birulina Antonina Teodora Zakrzewska 501
Blant Jerzy 195
Błażejewicz Maciej 341
Błażejewiczowa Leonora 341
Błażewicz Teofil 293
Błuś Bogusław Leon z Olechna 211–212, 253, 255–256, 258–260, 311, 330, 419, 500–502, 530, 543
Bobanowa Aleksandrowa 494
Bobrowski Jakub 242
Bogucka Zofia Starzyńska 333–335
Bogucki Jan 333, 335–336
Bogucki z Bogut Kazimierz Karol 332–335, 339
Bohuszewicz Jerzy 502
Bojanowski Teofil 447–448
Bojanowski Teofil Ignacy 537
Bołtuciowa Rafałowa 426
Bołtuć Jan 23, 92
Bołtuć Stefan 426
Boniewicz Antoni 48
Boreyko 498
Borodzicz Dominik 366–370, 486, 490
Borodzicz Jan 489
Borodzicz Józef 487–488, 490
Borodzicz Krzysztof 489
Borodzicz Samuel 487–488
Borodziczowie 71
Borodziczówna Konstancja 489
Borowska Katarzyna Miniutkówna 8, 269, 273
Borowska Marianna 270
Borowski 269
Borowski Adam 270
Borowski z Borowa Wawrzyniec 270, 272, 456
Bortkiewicz Jan 246
Bortkiewiczowa Regina Misayłówna 246
Bortkiewiczówna Katarzyna 315
Bryliński Kazimierz 459, 482
Brzeziński Jan 265
Brzoskówna 324
Brzostowski Jan 29, 86
Brzostowski Konstanty 29, 368
Brzozowska Franciszka 415
Brzozowski 435
Brzozowski Gedeon 415
Brzozowski Jerzy 415
Brzozowski Mikołaj 238
Bujalscy 110
Bukowska Krystyna Ciszewska 194

Bukowski 351
Bukraba Gasztołd 490
Basarewicz Michał 527
Buywid Stanisław 242
Bylińska 447
Byryła Antoni 501

C
Cedrowski Tomasz 276–278
Chalecki 184
Chapeńska 489
Charewicz Michał 57
Charytonowicz Justynian Dominik 318, 375, 384
Chemski Michał 312
Chmiel Józef 431
Chmielewski 324
Chmielewski Aleksander Kazimierz 234
Choćko Andrzej 273, 498–499, 502
Choćko Andrzej Michał 53
Choćko Piotr 97
Choćkowa Katarzyna Sakowiczówna 97
Chodźko Andrzej Michał Chratowicz 498–499, 502
Chojecka Katarzyna Pietkiewiczówna 417
Chojecka Konstancja Klimańska 417
Chojecki Jan 305, 311, 418
Chojecki Jerzy 417–418
Chojecki Kazimierz 417–418
Chojecki Krzysztof 162, 418
Chojecki Krzysztof Michał 406
Chojecki Maciej Władysław 416
Chojecki Mikołaj 10, 417–418, 420
Chojecki Roman 418
Chojecki Tomasz 418
Chomińska Zofia 442
Chomiński Konstanty 264
Chomiński Stefan 516
Chomiński Stefan Kazimierz 388–389, 452
Chorko Andrzej Michał 75
Chrapowicki 357
Chrul Józef 23, 426, 534
Chrzanowska Katarzyna Tałowska 68
Chrzanowski Zygmunt Benedykt 68
Ciechanowicz Stanisław Hieronim 323–324
Ciechanowiecki Krzysztof 218
Ciechowa Justyna Koczanówna 90
Cieszeński Marian 100
Cieszeński Stefan 100
Ciklewicz Ignacy 57
Ciszewska Regina Biłowiczówna 159–160, 194
Ciszewski Jan 195
Ciszewski Jerzy Florian 158, 160–161, 195
Ciszewski Wawrzyniec 194
Ciundziewicka Konstancja Łabuciówna 34–36
Ciurla Bazyli Jan 305
Ciurla Jan 76, 78
Ciurla Paweł 77
Ciurla Szymon 461
Ciurlina Marianna Kobyleńska 76–77
Cybulska 66–67
Czajkowska Helena 92–95
Czajkowski Aleksander 92–93, 95
Czajkowski Józef 93
Czapiński Aleksander 195–196
Czartoryski Kazimierz 222
Czechowicz Dominik 469
Czechowicz Lachowicki Piotr Franciszek 278
Czechowicz Michał 155
Czeszkowski Marcin 486
Czesznicki Maciej 398
Czuwska 66
Czyż 278
Czyż Dominik 465
Czyż Dominik Józef 466
Czyż Florian 465
Czyż Jan 392

Czyż Jarosz 311
Czyż Józef 69, 325
Czyż Józef z Worony 344–345, 347
Czyż Kazimierz 464–466
Czyż Krzysztof 311
Czyż Michał 464
Czyż Piotr 465
Czyż Wincenty Józef 408
Czyż Władysław 227–228
Czyżowa 324
Czyżowa Konstancja Wieczorówna 346
Czyżowa Krystyna Skirmontówna 69
Czyżówna Anna 523
Czyżówna Halszka 523
Czyżówna Konstancja 345–346
Czyżówna Zuzanna 345

D

Danilewicz Józef 77
Dankowski Aleksander 371
Daszkiewicz Ignacy 468
Dąbrowski Jan 484
Dąbrowski Kazimierz 295
Dąbski Stanisław 222
Degawi Antoni 166, 169, 354, 365, 373
Delabuszówna Marianna 146
Demontowicz Stanisław 132
Denhoff Konstancja 439
Denhoff Stanisław Ernest 439
Derniak Wawrzyniec 405
Derniakowa Wawrzyńcowa Katarzyna Wiesztortówna 403–406
Dłuski 478
Dłuski Florian 236
Dłuski Franciszek 184
Dmochowski Jerzy 343
Dmuchowska Marianna Łabuciówna 34–36
Dobczyński 485
Dobroteńska Fabianowa Judyta z Boguckich 334, 336–337
Dobrotyńska Fruzyna 334
Dobrotyńska Zofia 334
Dobrotyński 334
Dokurno Jerzy 170
Dokurno Maciej Ludwik 170
Dołmacki Jeremiasz 147
Domblewska Katarzyna Oziembłowska 310
Domblewski Ignacy 310
Domblewski Szymon Kazimierz 9, 309, 312–313
Dombrowska Konstancja 233
Dombrowski Franciszek 231, 233, 471
Dombrowski Jerzy 233
Dombrowski Wojciech 233
Doweyko Aleksander 172
Dowgiało Aleksander 251, 253
Dowgird Benedykt 308
Dowgird Franciszek 92
Dowgird Maciej 308
Dowgird Władysław 427
Dowgirdówna Barbara 429
Dramiński Mikołaj Antoni 116
Drozdówna Zofia 40
Drukar Irsza 168
Dunkin, ksiądz 36
Durniaka 481
Durniaka Mateusz 90
Duszewska Krystyna 235
Duszewska Zuzanna 235
Duszewski Andrzej 235
Duszewski Jan Stanisław 235–236
Duszewski Michał 236
Dyl Jan 304
Dzidziulowa 443
Dziętolet Antoni Wincenty 61–62
Dziętolet Kazimierz 60–62, 142, 209, 282
Dziętoletowa Konstancja Skrycka 60, 62
Dzmitrowicz Mikołaj 242

E

Eydziatowicz Stanisław 183, 185
Eygird Jan 422
Eygird Marcin 238
Eygird Mateusz 239
Eygird Samuel 238
Eygird Stanisław 238, 456
Eygird Szokal Daniel 237, 240
Eygirdówna Katarzyna 239
Eygirdówna Krystyna 239

F
Faleyczyk Piotr 393
Fiedorowicz Jan 101
Filipowicz 57
Frąckiewicz Stefan Michał 227, 379, 385, 389, 392, 395, 398, 401, 403, 406, 409–410, 413, 416, 420, 428, 431, 434, 438, 441, 445, 448, 450, 454, 457, 459, 462, 464, 470, 472, 474, 477, 480, 484, 486, 491, 494, 497, 502–503, 511, 514, 517–518, 520, 524–524, 531, 534, 538, 540
Frąckiewiczowa 184

G
Gabryjałowicz Antoni 527
Gabryjałowicz Bohdan 539
Gabryjałowicz Jan 493
Gabryjałowicz Marcjan 435
Gabryjałowicz Michał 513, 526
Gabryjałowicz Wojciech 436
Gabryjałowicz Wojciech Kazimierz 527
Gabryjałowiczowa Anna
Gabryjałowiczowa Michałowa Anna Jotciówna 525–527
Gabryjałowiczówna Krystyna 526–527
Galiński Franciszek 311
Gan Józef 374
Ganowa Józefowa Zofia Rosalska 374
Ganowa Proszkiewska Hanna 290
Gąsieniewski Antoni Jerzy 160
Gąsowski Skwarka Stanisław 119–121, 153, 358, 374
Giedroyciowa Marianna z Suryntowiczów 319–320
Giedroyciówna Anna 320
Giedroyciówna Halszka 104
Giedroyciówna Konstancja 320
Giedroyciówna Teresa 320
Giedroyć Dominik 320
Giedroyć Florian Józef 339
Giedroyć Jan 320, 440
Giedroyć Leon Jerzewicz 9, 319–320
Giedroyć Piotr 440
Giedroyć Piotr Jerzy 319
Giedroyć Stanisław 320
Giedroyć Szymon 320
Gizbertówna Krystyna 437
Glińska Marianna 348
Glińska Słukowska Halszka 348
Gliński 187–188
Gliński Jan 347–348
Gliński Józef 350
Gliński Maksymilian 243, 350
Głembocki Jan 367–368
Głembocki Stanisław 367
Głuchowska Anna Danilewiczówna 261, 263–264
Głuchowska Antonina 263
Głuchowska Halszka Puryszanka 82
Głuchowski Andrzej 263
Głuchowski Antoni 82
Głuchowski Florian 263
Głuchowski Michał 263
Głuchowski Wojciech 233
Godaczewski Kazimierz 271
Godaczewski Stanisław 271
Godaczewski Stanisław Kazimierz 271
Godebski Ignacy 106
Golejewski Aleksander 373, 375
Golejewski Samuel 370, 490
Golgin Piotr 378
Goliewski Aleksander 462

Golmont Dominik 181, 183
Golmont Franciszek 181, 183
Golmont Jerzy 181, 183, 185
Golmont Wawrzyniec 180–183, 185
Golmontowa Róża Grossówna 180–181, 183
Golmontówna Anna 181, 183
Golmontówna Beata 181, 183
Golmontówna Brygida 181, 183
Golmontówna Helena 181, 184
Gosiewska Anna 286
Gosiewski Jan Korwin 286
Gosiewski Piotr 286
Górska Zofia 453
Górski Jerzy 168
Górski Kazimierz 128–129, 463
Grabowski Bogusława z Krupnic 452
Grochowski Józef 336
Grodziowa Regina Peslewiczówna 140, 142
Grodź Andrzej 141–142
Grodź Konstanty 516
Grodź Samuel 386
Gruja Józef 409
Grujowa Józefowa Hanna Miłkowska 409
Grzegorzewski Mikołaj Antoni 116
Grzybowski Michał 322
Grzymałło Julian 320
Grzymałowska Tekla Czajkowska 93–94
Grzymałowski Michał 93–95

H

Hahn Aleksander Paweł Piotrowicz 483–484
Hahn Andrzej Piotrowicz 483
Hahn Franciszek Piotrowicz 483–484
Hahn Gustaw Aleksandrowicz 484
Hahn Jan Piotrowicz 483
Hahn Józef Piotrowicz 483
Hahn Kazimierz Piotrowicz 483
Hahn Magdalena z Eygirdów 483
Hałka Aleksander 404
Haniewicz Michał 377–378
Haniewiczowa Krystyna Stankowska, 1° v. Trzeciakowa 131
Haniewiczowa Michałowa Hanna Łabucianka 377
Haraburdzina 28
Hatowicz 208
Hawryłkiewicz Kazimierz 385
Hawryłkowicz Kazimierz 503
Hejbowicz Józef 494
Herman Józef Jan 88, 139
Herman Konstanty 462
Herman Jacenty 537
Hermanowa Kanstantynowa Zofia Goliewska 462–463
Hilchen Stanisław 180, 183, 185
Hilchenowa Anna 181
Hłaskowa Teofila Słonska 503–505, 507
Hołowina Zofia Zenowiczówna 293, 296–297
Hołownia Ostrożecki Władysław Józef 78, 125, 295
Hołubowicz Stefan 88
Honskiewicz Eljasz 519
Honskiewicz Jakub 519
Honskiewicz Jan 519
Honskiewicz Jerzy Eljaszewicz 518–520
Honskiewicz Józef 519
Honskiewicz Wawrzyniec 519
Honskiewiczowa Jerzyna Barbara Bałtuciówna 519
Honskiewiczówna Anna 519
Honskiewiczówna Barbara 519
Honskiewiczówna Helena 519
Honskiewiczówna Marianna 519
Horain Aleksander Mikołaj 312
Horbaczewska Zofia z Osińskich 331
Horbaczewski Grzegorz Marcinowicz 331
Horbaczewski Jan 331
Horbaczewski Ludwik 469

Horbaczewski Marcin Janowicz 9, 330–331
Horbaczewski Wawrzyniec Marcinowicz 331
Horbatowski Władysław Antoni 65
Hornostajski 374
Horodecki Józef 430
Hrebnicki Karol 85
Hromyka Dominik 496, 537
Hromyka Jan Antoni 154, 209
Hromyka Jan Władysław Skarbek 15–16, 36, 53, 62, 128, 150, 163, 203, 209, 296–297
Hryhorowiczowa Joanna Okmińska 157
Hryncewicz Jan 54, 59
Hryncewicz Michał 55–56
Hryncewicz Władysław 55–56
Hryncewiczowa Teresa Stabrowska 55–56
Hryniewicz Adam 484
Hryniewicz Julian 483
Hryniewicz Leon 468
Hryniewski Władysław 490
Hurynowicz Kazimierz 115
Hurynowicz Michał 168
Huszcza Antoni 501
Huszcza Jan 312, 500, 530–531, 543
Huszczyna Antonina Eleonora Zakrzewska 501

I
Ihnatowicz Jerzy 516
Ihnatowicz Łubiański Adam 387
Ihnatowicz Łubiański Jerzy 385–387, 516
Ihnatowicz Łubiański Stanisław 387
Ihnatowiczowa Łubiańska Jerzyna Krystyna Wiatczana 385, 389
Ihnatowiczówna Róża 386–387
Imbranka Marianna 168
Irzykowicz Jerzy 413
Iszora Rafał 390–391, 396–397
Iwanowicz 329
Iwaszkiewicz Aleksander 272
Iwaszkiewicz Antoni 189
Iwaszkiewicz Franciszek 193, 349, 445–447
Iwaszkiewicz Jan 67
Iwaszkiewicz Jan Kazimierz 272
Iwaszkiewicz Kazimierz 186, 189, 389, 392, 397
Iwaszkiewicz Michał 186–188, 190
Iwaszkiewicz Stanisław 175, 186, 190–192
Iwaszkiewicz Wawrzyniec 186
Iwaszkiewicz Wincenty Stanisław 186
Iwaszkiewicz Jerzy 186, 189, 433
Iwaszkiewiczowa Franciszkowa Halszka Ankudowiczówna 10, 445, 447
Iwaszkiewiczowa Teresa Pietkiewiczówna 190–191, 193
Iwaszkiewiczówna Apolonia 349
Iwicki Krzysztof 85

J
Jabłoński Michał Wawrzyniec Samson 509
Jabłoński Samuel 253
Jacowicz Kazimierz Franciszek 73
Jacyna Kazimierz 437
Jakoniewicz Stefan 395
Jakowicka Marianna 305, 316–318
Jakowicki Jan 303, 305
Jakowicki Jerzy (I) 287
Jakowicki Jerzy (II) 305
Jakowicki Maciej 305
Jakowicki Stefan 398, 456
Jakowicki Andrzej 305
Jakowicki Stanisław 303–305, 317
Jakowiecka Janowa Zofia Zubkowska 304–305
Jankowicz Samuel 66
Jankowska Ewa 21–22

Jankowska Marianna Kuleszanka 20–21, 23
Jankowski 418
Jankowski Łukasz 75, 300
Jankowski Piotr 20–22
Jankowski Wojciech 200, 454
Janowicz 500
Janowiczowa Aleksandrowa Barbara Streczonówna 532–533
Januszewski 186
Jasieniecka Helena Marianna Woynianka 407
Jasiewicz Jan 202
Jasiewicz Józef 202
Jasiński Ignacy 75
Jastrzębski Bonifacy 350
Jawgint Kazimierz 132
Jeśman 232
Jeśman Antoni 495
Jeśman Kazimierz 473
Jeśman Samuel 53
Jeśman Samuel Kazimierz 496
Jodko Bonifacy 400
Jodko Józef 481
Jodkowska Barbara 123
Jodkowska Marianna Szpilewska 122–123
Jodkowska Rozalia 123
Jodkowski Dominik 121–122, 124–125
Jodkowski Kazimierz 123
Jodkowski Stanisław 123
Jodkówna Konstancja 481
Jodkówna Zuzanna 480–482
Jowciówna 513
Juchniewicz Antoni 52
Juchniewicz Kazimierz 48
Juchniewicz Piotr 51, 53
Juchniewiczowa 489
Juchniewiczowa Halszka Moksiewiczówna 51–52
Judycki 102
Juraha Andrzej Michał 70, 73, 99, 273, 301, 313, 332, 339, 342, 376, 420, 423, 459, 494, 497, 503
Juraha Samuel 70–72
Jurażyna Katarzyna Wizgirdówna 70–71, 73
Jurewicz Jan 444
Jurewicz Jerzy 124
Jurewicz Kazimierz 313
Jurewicz Kazimierz Jan 303
Jurewicz Tomasz 366–367, 369
Jurewiczowa Halszka Pietraszkówna 366–367, 369
Juriewicz Maciej Jan 466
Jursza Skirmont Barbara Krepsztulanka 64
Jursza Skirmont Franciszek 63, 65
Jursza Skirmont Gabriel 63–64
Jursza Skirmont Kazimierz 63
Jursza Skirmont Szymon 63
Jusiewicz Szymon 172
Juszkiewicz Szymon 320
Juszyńska Ziela Dowgiałłówna 250, 253
Juszyński Achmieć 252
Juszyński Aleksander 252
Juszyński Benedykt 252
Juszyński Jakub 252
Juszyński Józef 250

K

Kaczan 500
Kaczanowski Jan 244
Kaczanowski Kazimierz 193
Kamieński Jan Dadzibóg 265
Kamińska Helena Brzezińska 265
Kamińska Jerzyna Hanna Czyżówna 406, 408
Kamiński Jerzy Michał 107
Kamiński Krzysztof 107, 191, 243, 324, 391, 397, 452, 524
Karabanowicz Piotr 286
Karaczewski 397

Karaczewski Benedykt 354
Karaczewski Wołk Benedykt 365
Karęga Cecylia Korsakówna 23
Karęga Elżbieta Stachowska 23
Karęga Hektor Władysław 23–24, 29–30, 34
Karęga Kazimierz 26,
Karęga Krzysztof 26
Karęga Marcjan 26, 177–178
Karęga Marianna Zofia Pacówna 23–25
Karęga Michał 26
Karęga Władysław Karol 23
Karmanowska 489
Karmanowski 488
Karnicki Andrzej Benedykt 490
Kasperowicz Kazimierz 158–160, 193–194, 196
Kasperowicz Michał 195
Kasperowiczowa Klara Biłowiczówna 194
Kaszczyc Franciszek 245
Kaszczyc Stanisław 244–245, 250
Kaszczycowa Barbara Bortkiewiczówna, 1° v. Szeptunowska 246–247
Kaszczycowa Teresa Zabłocka, 1° v. Mieleszkowa 245
Kaszczycówna Zofia 245
Kazimierczyk Michał 489
Keyranowski Jan 329
Kiełpsz Stanisław Antoni 339
Kiełpsz Talat Stanisław 121, 125, 127, 129, 132, 140, 143, 147, 150, 156, 158, 161, 164, 167, 170, 173, 176, 180, 182, 186, 190, 193, 196, 200, 204, 207, 210, 214, 217, 224, 228, 231, 235, 237, 244, 250, 253, 258, 261, 264, 266, 273, 275, 280, 283, 289, 291, 293, 298, 301, 303, 306, 309, 313, 316, 322, 326, 332, 339, 342, 344, 347, 350, 354, 366, 376
Kienski Daniel 205
Kierbedź Dominik 215–216
Kierbedź Józef 215
Kierbedź Kazimierz 249
Kierbedź Mateusz 214–215
Kierbedź Michał 216
Kierbedź Michał Antoni 95, 121, 150, 154, 214, 216–217
Kierbedziówna Hanna 216
Kierbieczny Mateusz 119
Kierdej Jan 131
Kierdej Jan z Radziwonowicz 249
Kierdej Michał z Radziwonowicz 357, 362
Kimbar Konstanty Michał 227–228
Kimbar Mikołaj 335
Kirkinowa 360
Kisarzewski Michał 333–334
Kisarzewski Rafał 333–334
Kisiel Adam Franciszek 86
Kisielewicz Jan 462
Kisielowa Anna 242
Kleczkowska Teresa 273, 339
Klimaszewska Klara 341
Kłeński Samuel 207
Kmicic Jan 220, 223
Kmicic Kazimierz 217, 224
Kmicicowa Elżbieta Kozłówna 218–219, 221–222
Kmicicówna Anna 220–221, 223
Kmicicówna Konstancja 220–221, 223
Kneblewicz Konstanty 371, 373, 375
Kochanowicz Jakub 118
Kochański 32
Kocieł Adam 348
Kocieł Adam Michał 199, 203
Kocieł Adam Jerzy 68
Kocieł Dominik 475
Kocieł Gabriel 98
Kocieł Jan 542
Kocieł Jan, ksiądz 286, 474, 480
Kocieł Kazimierz 256, 260, 542
Kocieł Michał 29, 67

Kocieł Michał Kazimierz 41, 68, 106, 120, 197, 217, 222–223, 239, 288, 312, 419, 475, 542
Kocieł Stanisław 256, 260
Kocieł Władysław 288, 477
Koczan Antoni 90
Koczan August 90
Koczan Felicjan 91
Koczan Florian 89
Koczan Jan 66, 164, 347, 475
Koczan Jerzy 89, 92
Koczan Kazimierz 90–91
Koczan Michał 90
Koczan Wojciech 90
Koczanowa Anna Szeptunowska 90
Koczanowa Helena Mikszewiczówna 89
Koczanówna Barbara 90
Koczanówna Konstancja 90
Koczanówna Teresa 90
Koczanówna Zuzanna 90
Kodziński Kazimierz 101
Kodziowa Eufruzyna 177
Kodź Wawrzyniec 400
Kolesińska Stanisławowa Halszka Sadowska 423–424, 427
Kolesiński Eliasz 426
Kolesiński Kazimierz 90
Kolesiński Stanisław 423–426
Kołłątaj Jan Kazimierz 408
Kołyszko Stefan 115
Kołzan Jan 188
Komar Antoni 327–329, 529
Komar Hieronim 253, 327–328
Komar Hieronim Kazimierz 13, 17, 20, 23, 30, 37, 43, 46, 48, 51, 54, 60, 63, 65, 70, 73, 76, 79, 89, 92, 95, 99, 101, 108, 112, 115, 117, 326, 527
Komar Jakub 493
Komar Jerzy 253, 257, 261, 274, 326–329, 529
Komar Kazimierz 253–254, 257–258, 261, 529
Komar Ludwik 255, 259–260
Komar Michał 326, 330, 529
Komar Władysław 253, 255, 329, 528–530
Komarowa 329
Komarowa Eleonora Kijanowska 253, 255, 259
Komarowa Katarzyna Juszkiewiczówna 253, 528, 530
Komarówna Krystyna 256, 260
Komiaha Jan 23
Komiaha Kazimierz 424–425
Kondratowa Zofia Czajkowska 93–94
Konopnicka Joanna 435
Kopciowa Michałowa Anna Naramowska 383
Kopeć Antoni 383
Kopeć Michał Antoni 153, 315, 375
Koreywa Antoni Mateusz 179
Koreywa Kazimierz 104, 139–140, 179, 268
Koreywa Mateusz 104
Koreywa Michał 506, 508
Koreywa Samuel 49–50, 509
Koreywina Krystyna Zaliwska 48, 50
Koręga Marcjan 176
Korsak Bobynicki Aleksander Konstanty 295
Korsak Stanisław 23
Korsak Wojciech Kazimierz 500
Korybska Bogumiła Koczanówna 90
Korybut Marcin 442, 444
Korycka Halszka Zienkówna 164–166
Korycki Jan 164–166
Kossow Jan 82–83, 85–87
Kossow Stefan Antoni 79, 88
Kossowowa Anna Stachowska 82, 84
Kossowowa Anna Sulistrowska 80–84
Kossowówna Halszka 84
Kossowówna Marianna 81–82, 85–87

Kossowówna Teresa 81–82, 85–87
Kostecki Antoni 172
Kostrowska Cedrowska Agnieszka Eleonora 275–278
Kostrowska Ludwika 277
Kostrowski 536
Kostrowski Samuel 275–276, 278–279
Kostrowski Stefan Walerian 275–278
Kostrowski Walerian 277
Kościa Kazimierz 154
Kościałkowski 485
Kościuk Minczyk 393
Kotowicz 184
Kowalewski 489
Kowalewski Stanisław 478, 480
Kownacka Senkowska Cecylia 272
Kowzan 66
Kowzan Adam 324
Kowzan Andrzej 472
Kowzan Jerzy 164, 244, 324–325, 433
Kowzan Kazimierz 324, 493
Kowzan Maciej Stepan 199, 203, 403
Kowzanowa Andrzejowa Katarzyna Pobiedzińska 11, 472–474
Kowzanowa Szymonowa 346
Kowzanówna Teresa 473
Kozak Franciszek Grynkiewicz 222
Kozakowski Jan 90
Kozieł Fabian 295–296
Kozieł Gabriel 18
Kozieł Katarzyna 68
Kozieł Kazimierz 294
Kozieł Ludwika 68
Kozieł Michał 295
Kozieł Wiktor 295–296
Kozioł Stanisław 311
Kozłowski Tomasz 230
Kozłówna Konstancja 295
Kożuchowski Michał 287
Krejczman 489
Krepsztul Felicjan 128
Krepsztul Franciszek 63–64
Krepsztul Jan 126–127, 129
Krepsztulowa Katarzyna Bortkiewiczówna 126
Krepsztulowa Klara Haniewiczówna 127–128
Krupski Jan 427
Kryczyński Mustafa 205
Kryńska Anna Kulipiewska 211–212
Kryńska Konstancja 212
Kryński Stanisław 210, 214
Kryszpinówna Kirszensztejnówna Aleksandra Katarzyna 506
Krzeszewski 184
Krzykowski Tomasz 418
Krzywicka Petronela 300
Krzywobłocki Jakub 384
Kublicki Gabriel 334–335
Kuchrewicz Krzysztof 536
Kuczuk Michał 403
Kuczuk Siestrzencewicz Hieronim Jan Jarosz 16, 283, 288, 305, 403, 480
Kuczuk Siestrzencewicz Władysław 249
Kuczuk Władysław 19, 50
Kuczuk Władysław Siestrzencewicz 98, 513
Kuczukowa Sietrzencewiczowa Elżbieta Krzysztońska 16
Kudrewiczowa Helena Wołkówna 455
Kuklewski Jan 216–217
Kulesza Jan 346
Kulesza Jerzy 199, 203
Kulesza Stanisław 536
Kulesza Stanisław Antoni 62
Kułak Stefan 470
Kunawnia Dawid 57
Kuncewicz Andrzej 525
Kuncewicz Jan Marcjan 163
Kuncewicz Marcin (Marcjan) Antoni 296–297, 399, 430, 444
Kuncewiczowa Konstancja Godebska 430
Kuncewiczowa Krystyna 345–346

Kuncewiczowa Marianna Jasiewiczówna 202
Kuncewiczowa Teodora Jasiewiczówna 202
Kurcz Franciszek 399
Kurcz Jan 399
Kurkowska Helena 289
Kurkowski Wacław 289
Kursa Jastrzębski Karol 98
Kuszielicz Ambroży 249

L
Ladzińska Sebastianowa Zofia 526
Lange Adam Aleksander 273
Latychnowa 352
Lawanowicz Cimoszka 57
Laws Adam 456
Lemowicz Jerzy 520
Lenczewski Ignacy 154
Lentkiewicz Tadeusz 518
Leszniewska Katarzyna 526
Leszniewski Franciszek 528
Lewenhaupt Gustaw Adolf 66, 70
Lewkowicz Jerzy 291
Lewkowicz Polak 499
Lilkowski Aleksander 8, 59
Lipińska Anna 452
Lipińska Nomaracka Helena 451–453
Lipiński Bogusław 451–452
Lipiński Rafał 451–452
Lipiński Stanisław 450–451, 453
Lubowicki 517
Lubowski 329

Ł
Łabuciowa Adamowa Katarzyna Golginówna 376–378
Łabuciowa Adamowa Zofia Skinderówna 376–377
Łabuciowa Anna Ambrożewiczówna 35
Łabuciowa Marianna Kuniegiłówna 34, 36
Łabuć Adam 376–378
Łabuć Aleksander (I) 34–36, 175, 273–275
Łabuć Aleksander (II) 274–275
Łabuć Baltazar 34–36
Łabuć Jan Miłosz 34, 36–37
Łabuć Wojciech 377
Łamińska Helena Aleksandra (?) Kotłówna 391, 397, 476, 542
Łamińska Katarzyna 104
Łamiński Aleksander 105
Łamiński Bogusław 105
Łamiński Franciszek 105
Łamiński Michał Piotr 102, 104–105
Łamiński Piotr 105
Łamiński Trojan 105
Łamiński Wincenty Kazimierz 6, 101–102, 106–107, 391, 397, 476–477
Łamiński Władysław 102, 104
Łastowski Jan 458
Łastowski Karol 316
Łastowski Kasper 400, 459
Łastowski Kazimierz 458
Łastowski Mateusz 457–458
Łastowski Tomasz 457–459
Łastowski Wojciech Arseniusz 457
Łatkowski Stanisław 318
Łazewski Stefan 234
Łembiewska Helena Jasiewiczówna 200, 203
Łembiewska Konstancja 197, 199, 201
Łembiewska Leonora 201
Łembiewski Jerzy 196, 199–201
Łembiewski Piotr 197–198
Łodziacianka Ludwika 152
Łodziacianka Rozalia 152
Łodziata Adam 42, 117–120, 153
Łodziata Piotr 240, 291, 384
Łodziata Zygmunt Kazimierz 117
Łokuciejewski Felicjan 412, 473, 496
Łokuciewski Stanisław 272

Łokuczejewski Stanisław 344, 496
Łopian Wincenty 395
Łoweyko Jarosz Jan 342
Łucznicka Benedykta Goliewska 463
Łucznicki Aleksander 132
Łucznicki Piotr Stanisław 73, 316
Łukaszewicz Józef 331
Łukaszewicz Kazimierz 168
Łukiańska Eleonora Pawłowiczówna 273, 339
Łukiański Pawłowicz Mikołaj Kazimierz 501
Łukociejewski Mikołaj 471
Łukowiczowa Teodora Jasiewiczówna 197
Łunkiewicz 351
Łużnicki Stanisław 132

M

Machlewicz Gabrych 348
Mackiewicz Hilary 349
Mackiewicz Jerzy 74, 471
Mackiewicz Józef 75
Mackiewicz Katarzyna 349
Mackiewicz Kazimierz 528
Mackiewicz Krzysztof 349
Mackiewicz Ludwik 9, 347–348, 350
Mackiewicz Malcher Jan 378
Mackiewicz Rafał 42, 348–350
Mackiewicz Stefan 74
Mackiewicz Wiktoria 349
Mackiewicz Władysław 278
Mackiewicz Zuzanna 349
Mackiewicz Jan 349
Mackiewiczowa Halszka Mankiewiczówna 73–75
Mackiewiczowa Marianna Glińska 349
Mackiewiczówna Anna 74
Mackiewiczówna Marianna 74
Makarewicz Samuel 359
Makiewicz Heliasz 235
Makowski Tomasz 199
Maksiewicz Władysław 32
Malinowska Helena Skałubianka 100
Malinowski Jan 99–100
Malinowski Wojciech 401
Małkowski 302
Małkowski Jakub 315
Małkowski Jakub Michał 444
Mank z Ottonów Jan Stanisław 268–269
Mankiewicz Andrzej 74
Mańkowski Stanisław 525
Marcinkiewicz Franciszek 126
Marcinkiewicz Jan 126
Marcinkiewiczowa Krystyna Krepsztulanka 125–126
Marcinkiewiczówna Katarzyna 126
Markiewicz Kazimierz 111
Markowski Stanisław 242–243
Markowski Władysław 46, 48
Marynowska Magdalena 243
Marynowska Zofia 114
Maskiewicz Józef 74
Masłowski Kazimierz 207, 282
Matulewicz Jerzy 378
Matusewicz Kazimierz 329, 530, 543
Matusewicz Michał 247–248
Matusewicz Pokorno Kazimierz Michał 213–214, 257, 261, 419–420, 500, 502, 543
Matusewiczowa 311
Medunicki Hieronim Michał 264
Merło Antoni 415
Merło Franciszek 415
Merło Kazimierz 83, 85
Merłowa Faustyna Brzozowska 413, 415
Merłówna Hanna 85
Merłówna Konstancja 415
Męczyńska Elżbieta 177–178
Męczyńska Joanna 177
Męczyńska Justyna Owiszkówna, 1° v. Chodźkowa 176, 179
Męczyńska Magdalena 177

Męczyńska Marianna 177–178
Męczyńska Zuzanna 177–178
Męczyński Jan 177, 237
Męczyński Jerzy 177
Męczyński Stanisław 176, 179
Mężyk Józef 371
Mężyński Tomasz 102
Michalewicz Prus Benedykt Władysław 117, 121
Michalewicz Prus Kazimierz 117–118
Michalewiczowa Prusowa Zosia Łodziacianka 117–118
Michalewski Teodor 119
Michałowska Aleksandrowa Halszka Targowska 521–522
Michałowska Anna Giedroyciówna 60
Michałowska Barbara 523, 525
Michałowska Jerzyna Grodziówna Anna 515
Michałowska Katarzyna 290
Michałowska Teresa 515
Michałowska Zofia 515
Michałowski 329
Michałowski Aleksander (I) 515, 530
Michałowski Aleksander (II) 520, 525
Michałowski Andrzej 230, 388–389, 514–515
Michałowski Antoni 515
Michałowski Dominik 515
Michałowski Jerzy 226, 433, 514, 516
Michałowski Samuel 523
Michałowski Samuel Antoni 405
Michałowski Stanisław 474
Michałowski Teodor 95, 291
Michałowski Władysław 523
Michnicz Adam 138
Miklaszewicz Michał 318
Mikulicz 386
Mileski Jan 478
Milinkiewicz Jan Kazimierz 78
Milkiewicz Kazimierz 518
Miładowska Marianna Michalewiczówna 119
Miłaszewicz Daniel Kazimierz 181, 183, 185
Miłkowski Dominik 409
Miłkowski Krzysztof 10, 409
Miłkowski Michał 409
Miłośnicki Aleksander 452–453
Miniutko Aleksander 270
Miniutko Heliasz 456
Miniutko Jan 455–456
Miniutko Karol 270, 456
Miniutko Mikołaj 270, 456
Miniutko Piotr Sienkiewicz Jawłaszkiewicz 454, 456
Miniutko Roman 270
Miniutko Stanisław 460
Miniutko Władysław 270, 456
Miniutkowa Heliaszowa 456
Miniutkowa Mikołajowa Teofila Kuczukówna 272, 460
Miniutkówna 459, 461
Miniutkówna Regina 456
Mironowicz Michał 69
Moksiewicz Franciszek 249
Moksiewicz Paweł Jan 161, 164
Moksiewicz Wawrzyniec Stanisław 53
Moksiewicz Wawrzyniec Wincenty 161, 163, 472–473
Moksiewicz Władysław 403–405
Moksiewiczowa Domicella Małyszkówna 161–162
Moksiewiczowa Władysławowa Hanna Hałkówna 405
Morgowicz 465
Mosiewicz Franciszek Józef 168, 381, 425
Moskiewicz Józef Jan 16, 112, 437, 459
Możejko Aleksander Ferdynand 224–225, 228
Możejkowa Agnieszka Kunińska 226
Możejkowa Dorota Szostakowska 225
Możejkówna Halszka 226

N
Naramowicz Jerzy 99
Naramowska Krystyna Gizbertówna, 1° v. Makiewiczowa 236
Naramowski Adam 435–436, 473
Naramowski Michał 64, 209, 239
Naramowski Michał Stanisław z Naramowic 347
Naramowski Stanisław Piotr 240
Narbutowicz Aleksander 195–196
Narbutowicz Wojciech Kazimierz 159
Narkowicz Daniel 209, 536–537
Narkowicz Dominik 12, 62, 280–282, 378, 534–537
Narkowicz Franciszek 535–536
Narkowicz Jan 60
Narkowiczowa Dominikowa Eufrozyna Brzeskówna 535
Narkowiczowa Dominikowa Felicjanna Sterycka 535
Narkowiczowa Dominikowa Katarzyna Ambrożewiczówna 8, 280, 282, 536
Narkowiczowa Kostrowska Anna 277–278
Naruszewicz 430
Naruszewicz Franciszek Kazimierz 29
Naruszewicz Stanisław 28
Nerebiewicz Józef 119
Nieciewski Jan 527
Nieciszewski Samuel Michał 28
Niedroszlański Aleksander 464
Niekraszewicz Jakub 65, 230
Nieksza Franciszek 120
Niemira 324
Niemira Hrehory 134
Niemira Jan 134
Nieszakołowicz Piotr 443
Niewiadomska Anna 407–408
Niewiadomska Halszka 542
Niewiadomska Helena 408
Niewiadomska Janowa Rachela Tyzenhauzówna 407–408
Niewiadomska Marianna 408
Niewiadomski Antoni 542
Niewiadomski Dadzibóg 542
Niewiarowicz Florian 388–389
Niewiarowicz Florian Kazimierz 516
Niewiarowicz Jan 59, 506, 508
Niewiarowiczowa Mikołajowa Domicella Michałowska 523
Nikiforowicz Wasil 109
Noniewicz Kazimierz 185
Norkowicz Jerzy 134
Norkowiczowa Katarzyna Iwaszkiewiczówna 134
Nowicka Krystyna 263
Nowicki Jan Władysław 307
Nowodworski Adam Tomasz 461
Nowosielski Antoni 412

O
Odachowski Jerzy 125
Odachowski Stefan 213
Ogińska Konstancja Anna z Kociełłów 223
Ogińska Rudominowa Katarzyna 360
Ogiński Aleksander 222
Ogiński Marcjan 86
Okmińska Bohuszowa Joanna Biwojnianka 157
Okmiński Bohusz Krzysztof 157
Okołow Hilary 198
Okołow Hrehory 198
Okołow Marcin Jan 378
Okołow Marcjan 128–129
Okołow Marian 126–127
Okulicz Adam Aleksandrowicz z Czeszka 517–518
Okulicz Aleksander 517
Okulicz Aleksander Stefanowicz 517–518
Okulicz Aleksander z Czeszka 518

Okulicz Bartłomiej Aleksandrowicz 517
Okulicz Fiodor 517
Okulicz Franciszek 518
Okulicz Jan 132
Okulicz Jerzy Aleksandrowicz 517
Okulicz Józef 518
Okuliczowa Aleksandra 517
Okuliczówna Agnieszka 518
Okuliczówna Antonina 518
Okuszko Kazimierz Hieronim 367–368
Okuszkowa Katarzyna Juriewiczówna 9, 366, 370–371, 488, 490
Olański Florian 147
Olański Szostak Antoni 250
Olchowicka 373
Olchowicka Katarzyna Goliewska 463
Olchowiecki Karol 531
Olechnowicz Jan 517
Olędzki Teofil 359
Olszewski Mikołaj 242–243
Omulski Tomasz 171–172
Open 351–353
Orlicki Marcin 53
Orodecki 485
Orzechowski Ludwik 519
Osiński Antoni Jakubowicz 469
Osiński Jakub Michałowicz 468–469
Osiński Michał 469
Oskierka Franciszek Michał 26
Oskierkowa Teresa Karęga 26
Ostrowicki Jan 224, 230, 236, 244, 269, 280, 371, 384, 414, 493, 509, 537
Ostrowicki Samuel 149
Ostrowska 410
Ostrowski 67
Otrowski Jan 88
Owierkowicz Kazimierz 213–214
Oymuciańska Anna Zakrzewska 501
Oymuciański Puszkin Adam 501
Oymuciański Puszkin Andrzej 501–502

P

Pac Kazimierz Michał 41
Pac Michał 29
Pacewicz Jerzy 331
Pałacki Józef 45
Pałaska Marcinowa Anastazja Żukowska 398–400
Pałaski Marcin 399–400
Pałuski Zygmunt 413
Pałuta Danilewicz 13–14
Panielewicz Antoni 520
Parfianowicz Józef 13–14
Parfianowicz Michał 14
Parfianowicz Mikołaj 13, 16
Parfianowicz Stefan 14
Parfianowiczowa Zofia 13
Parfianowiczówna Nastazja 14
Paskiewicz Jakub 47
Paszkiewicz Marcin Stanisław 300
Paszkowski Józef 298
Patkowska Hłaskowa Franciszka 504
Patkowski Wojciech Jan 503, 508–509
Pawłowicz 483
Pawłowicz Tomasz Krzysztof 351
Pawłowski Ksiądz 507
Penska Kazimierzowa Joanna Wielamowiczówna 435–436
Penska Konstancja 436
Penska Marcjanna 436
Penska Marianna 436
Penski Aleksander 435–436
Penski Kazimierz 10, 343, 437
Peslewicz Jan 141–142
Peslewicz Jerzy 141–142
Peslewiczówna Helena 141
Pęczyński 489
Piasecka Konstancja Imbranka 167, 169
Piasecka Mateuszowa Joanna Jodkówna 481
Piasecka Teodora Kamieńska 264, 266, 268–269
Piasecki 525
Piasecki Aleksander 244

Piasecki Bonifacy 482
Piasecki Jan 7, 167–168, 179, 434, 493
Piasecki Konstanty 134, 138–139, 264–267
Piasecki Marcin 121
Piasecki Marcjan 383
Piasecki Mateusz 480–482
Piasecki Tomasz 88
Piasecki Władysław 169, 179
Pieślak Mikołaj 14–16
Pietkiewicz Jan 166
Pietraszewicz Aleksander 170, 172
Pietraszkiewiczowa 352
Pietraszko Aleksander 369
Pietraszko Jerzy 370
Piotrowicz Kazimierz 238
Piotrowski Jan 204
Piotrowski Krzysztof 416
Plachowiczowa Marianna 242
Plemski 292
Pobiedzińska Felicjanna 472–473
Pobiedzińska Konstancja 472–473
Pobiedziński 386
Pobiedziński Dominik 472
Pociej Aleksander Kazimierz 86, 222, 363
Pociej Antoni Aleksander 219
Pociej Ludwik Konstanty 362
Podbereska Elżbieta 269
Podbereski Józef 116
Pohalewiczowa Marianna Kedecka 72
Pohoski 352
Poklewska Krystyna Koziełłówna 295
Poklewski Kozieł Dominik 37, 39–41
Poklewski Kozieł Emanuel 41
Poklewski Kozieł Florian 40–41
Poklewski Kozieł Hieronim 40–41
Poklewski Kozieł Jan 23, 39–41, 238–239
Poklewski Kozieł Jerzy Michał 218
Poklewski Kozieł Kazimierz 187
Poklewski Kozieł Samuel 322, 325, 419–420
Poklewski Kozieł Stanisław Wacław 37–38, 42
Pokłońska Dorota Korbutówna 442, 444
Pokłońska Katarzyna 443
Pokłońska Mikołajowa Helena Iszorzanka 389, 392, 395–396, 398
Pokłoński Franciszek 441–444
Pokłoński Kazimierz 390–391, 397
Pokłoński Maciej 442–443
Pokłoński Mikołaj 396
Pokłoński Piotr Szymon 441–442, 444
Pomorski Józef 257, 261
Poniatowski Wawrzyniec 216–217
Ponszyński Michał 494
Popławski Michał Aleksander 150
Popławski Mikołaj 190
Popowska Anna Delabuszówna, 1° v. Wierzejska 143, 147
Popowska Elżbieta Kierbedziówna 144
Popowski Andrzej 143–144, 146, 236
Porembska Katarzyna 500
Porzecki Ludwik 91, 431
Porzecki Tomasz Kazimierz 540
Poźniak Antoni 33, 65–66, 68, 242
Poźniak Dominik Michał 68, 433, 523
Poźniak Felicjan Jan Pawłowicz 173––175, 188, 190, 193, 344, 347, 447
Poźniak Jakub 509
Poźniak Jan Franciszek 65
Poźniak Stanisław 33, 65, 68
Poźniak Szyman 174, 190, 193
Poźniakowa Anna Ankudowiczówna 173, 175
Poźniakowa Marcybella Anforowiczówna 68
Prątnicki Samuel Sędziwój 278–279
Pretwicz Przeczowski Stanisław Wacław 279
Prokopowiczówna Katarzyna 455

Prontnicki Michał 189
Przesiecki 184
Przesiecki Benedykt 120
Przezdomska Zofia Paszkowiczówna 43
Przezdomski Jan 44–45
Przysiecka Helena Kossowówna 82, 84, 87
Przysiecki Michał 84
Puciacina Janowa Krystyna Zakrzewska 501
Puciacina Józefowa 426
Puciata Jan 501
Puszkieniczówna Katarzyna 212
Puzyna 184

R

Raczkiewicz Franciszek Wawrzyniec 539
Raczkiewicz Kazimierz 197, 201
Raczkiewicz Narwid Antoni 49
Raczkiewicz Narwid Michał 50
Raczkiewiczowa Katarzyna Sabińska 49
Raczyńska Justyna Świderska 242–243
Raczyńska Marianna 243
Raczyński Jan 242–243
Raczyński Jerzy 242–243
Raczyński Marian 241, 244
Raczyński Stanisław 242–243
Radoński Stanisław 431
Raduński 405
Radziejowski 413
Radzimińska Frąckiewiczowa Katarzyna Zofia Szymkowiczówna 9, 379, 381, 384
Radzimiński Frąckiewicz Jan Matjasz 381–383
Radzimiński Frąckiewicz Kazimierz Jan 360
Radzimiński Frąckiewicz Marcjan 381
Radzimiński Frąckiewicz Stefan Michał 379–380, 383, 477, 524
Radziwiłł Karol Stanisław 27
Radziwiłowicz Kazimierz 113–114
Radziwiłowiczowa Helena Wasilewska 113–114
Radziwiłowiczówna Zofia 114
Radziwonowski Kazimierz 19
Rahoza Karol Konstanty 30, 88
Rakiewicz 274
Ratowicz Jan 286
Ratowska Katarzyna Piotrowa 304
Ratowski Piotr 304
Raywidowa Marianna 242
Razmasewicz 293
Rekuć Jan 286
Rembowski Jan 406
Rodziewicz Antoni 158, 302
Rodziewicz Baltazar 302
Rodziewicz Bartłomiej 247–248
Rodziewicz Jan Aleksander 302
Rodziewicz Józef 302, 450
Rodziewicz Karol 302
Rodziewicz Kazimierz 302, 449
Rodziewicz Michał 302, 304
Rodziewicz Mikołaj 299–300, 302
Rodziewicz Paweł 298–300
Rodziewicz Piotr 158, 298, 301–303
Rodziewicz Rafał 300
Rodziewicz Stefan 302
Rodziewicz Szymon 302
Rodziewicz Tomasz 203
Rodziewiczowa Agata 298–300
Rodziewiczowa Krystyna Szeptunowska 247–248
Rodziewiczówna Anna 302
Rodziewiczówna Elżbieta 163
Rogińska Katarzyna 133, 135, 137–138
Rogińska Krystyna 133–136, 410
Rogińska Krzysztofowa Zofia Ostrowska 410
Rogińska Marianna 133, 135–138
Rogińska Teresa 412
Rogińska Zofia Łodziacianka, 1° v. Michalewiczowa 150–151, 154

Rogiński Andrzej 216, 412
Rogiński Daniel 410
Rogiński Jerzy 410–411, 413
Rogiński Kazimierz 132–133, 140
Rogiński Michał 167, 410–411
Rogiński Michał Andrzejewicz 410
Rogiński Stanisław 412
Rogiński Stefan 134, 152, 216, 410–412
Rokicka Domicella Kozłówna Poklewska 40
Rokicki 348
Romanowicz Daniel 250, 347, 401–402
Romanowicz Filip 109
Romanowicz Jerzy 402
Romanowicz Michał 402
Romanowiczowa Danielowa Judyta Kozłówna 401, 403
Romanowska Katarzyna 134
Romanowski Józef 222
Romaszko 353
Romer (Römer) Aleksander 351–353, 357–358, 360, 362, 364
Romer (Römer) Krzysztof 359–360, 362, 364
Romer (Römer) Leon 353, 359–360, 362–364, 485
Romer (Römer) Mateusz (I) 9, 350–355, 365
Romer (Römer) Mateusz (II) 352, 362
Romer (Römer) Mateusz (III) 361
Romer (Römer) Stefan 353, 358, 360, 362–364
Romer Jan 11, 353, 358, 360, 364, 484–485
Romer Jerzy 361
Romer Stefan Jerzy 11, 484–485
Romer Stefan Wilhelm 357, 361
Romerowa (Römerowa) Dorota Uniechowska 353, 355–357, 362, 364
Romerowa Helena Kierdejówna 355
Romerowa Marianna Esmontówna 361
Rosalska Anna 373
Rosalska Golejewska Benedykta 372, 375
Rosalska Jerzyna Michałowska 290
Rosalski Aleksander 290, 371–372, 375, 423
Rosalski Andrzej 421–422
Rosalski Bazyli 290
Rosalski Jakub 421–422
Rosalski Jan 420–421, 423
Rosalski Michał 421–422
Rosalski Stanisław 421–422
Rosalski Stefan 422
Rozwadowska Katarzyna 219
Różański Marcjan 32
Rucko Andrzek 210
Ruczyńska Anna Mercybella 269
Rudomina Dusiacki Tomasz 505
Rudominowa Elżbieta Sulistrowska 81
Rudominówna Ewa 410
Rudziński Andrzej 291–293
Rudziński Jan 291–292
Rudziński Stanisław 292
Rudzka Anna Wasilewska 113
Rudzki Franciszek 113
Rutkowski Jan 469
Ryzgiewicz, ksiądz 351, 356
Rzepokowski 351
Rzewuski Andrzej 272

S

Sabiński 302
Sabiński Bogusław 49
Sabiński Jan 49
Sabiński Jerzy 50, 471
Sabiński Jerzy Nikodem 513
Sabiński Krzysztof 50
Sabiński Michał Jan 77, 100, 106, 199
Sabiński Nikodem 49
Sabiński Piotr 50
Sabliński Aleksander 433
Sabliński Jan 30, 32

Sabliński Władysław 447
Sadowska 449
Sadowska Adamowa Marianna Gabryjałowiczówna 511, 513
Sadowska Felicjanna z Boguckich 334, 336–337
Sadowska Katarzyna 426
Sadowska Marianna 426
Sadowska Marianna Gabryjałowiczówna 526
Sadowska Marianna Radziwonowska 17
Sadowska z Sadów Petronela 285
Sadowski Adam 511–512, 527
Sadowski Dominik 494, 496
Sadowski Jan 17–19
Sadowski Józef Dobrogost 59
Sadowski Kazimierz 450
Sadowski Konstanty 18
Sadowski Rafał (I) 282
Sadowski Rafał (II) 494–496
Sadowski Władysław 424–426
Sakowicz Antoni 97, 196, 198–202, 403
Sakowicz Jakub Gabriel 6, 95–96, 98
Sakowicz Jan 97
Sakowicz Jerzy 410
Sakowicz Marcjan 97, 351, 354–355, 365
Sakowiczówna Katarzyna 97
Sakowiczówna Konstancja 97
Sakowiczówna Magdalena 97
Sakowiczówna Marianna 97
Sapieha Benedykt Paweł 361
Sapieha Jerzy Stanisław 360
Sapieha Kazimierz 361
Sapieha Michał Józef 361
Sarzycka Zofia Olszewska 84
Sasin Dubicki Adam 115
Sasin Dubicki Andrzej 115
Sasin Dubicki Chryzostom 115–116
Sasinowa Dubicka Anna Wołkówna 115–116
Sawicki Michał 230, 513
Sawrymowicz Mikołaj 147, 150
Senkowska Helena 272
Senkowska Konstancja 272
Seraskier 477
Seraskier Michał 407–408
Sidorowicz Bazyli Wołyncewicz 155
Sidorowicz Danił Wołyncewicz 155
Sidorowicz Krzysztof Wołyncewicz 155
Sidorowicz Paweł Wołyncewicz 155
Sidorowicz Wawrzyniec Wołyncewicz 154–155
Siedlikowski Mikołaj Antoni 530–531
Sielicki Jan Krzysztof 227
Siergiewicz Jan 467
Siergiewicz Michał 467
Sipowicz Jakub Stanisław 507
Sipowicz Konstanty Jan 185, 227–228
Siwicka Zofia Piestakówna 108–109
Siwicki Bonifacy 109–110
Siwicki Jan Dzirmont 108–110
Siwicki Józef 109–110
Siwicki Ludwik 110
Siwicki Mikołaj 109–110
Siwicki Władysław 109–110
Skałuba Aleksander 217, 272, 538
Skałuba Stanisław 273
Skałuba Szymon 99
Skałubianka Helena 100
Skałubina Szymonowa Katarzyna Ciupna 99–100
Skarbek Stanisław 269
Skirmont Aleksander 251
Skirmont Andrzej 65–67, 322, 325
Skirmont Antoni 323, 346
Skirmont Franciszek 323
Skirmont Gabriel 230
Skirmont Jerzy (I) 323–324
Skirmont Jerzy (II) 33
Skirmont Mustafa 251
Skirmont Stanisław 323, 346
Skirmontowa Helena Poźniakówna 65–66, 69

Skirmontówna Ludwika 67, 69, 323–324
Sklennik 324
Skorulski Jan 27
Skorulski Jan Kazimierz 276–277
Skrycka Hanna 62
Skrycka Marianna Grodziówna 61
Skrycki Jan 61
Skrycki Michał 61
Skrycki Tomasz 61
Skrytucka Kazimierzowa Anna Czerniawska 324
Skułuba Aleksander 78
Skwarka Stanisław 238
Słuszka Bogusław 247, 361, 439
Snarski Jerzy 128
Sobolewska Marianna 451
Sobolewski Jan 451
Sobolewski Stanisław 19
Sobotkowska Magdalena 262
Sobotkowski Andrzej 261–262
Sochacki Jan Antoni 13, 15–16, 20, 89, 91
Sochacki Józef 92
Sokolińska Drucka Marianna Gobulanka 15
Sokoliński Drucki Cyprian 15
Sokoliński Drucki Florian 15
Sokoliński Drucki Józef 15
Sokoliński Drucki Karol 86, 110
Sokoliński Drucki Kazimierz 15
Sokoliński Drucki Leon 15
Sokoliński Drucki Michał Karol 88
Sokołowicka Stefanowa Marta Wołkówna 307
Sokołowscy 28
Sokołowski Andrzej 438
Sopocko Józef 460
Sopockowa Józefowa Katarzyna 459
Sosnowski Michał 484
Stabrowska Katarzyna Rypińska 111
Stabrowski Adam 57
Stabrowski Antoni 55, 57
Stabrowski Ludwik Kazimierz 111
Stabrowski Michał 56
Stabrowski Piotr 54, 57–58
Staniewicz Marcin 468
Stankowska (Stanowska) Helena Kaczanówna 129–130
Stankowska Barbara 130
Stankowska Katarzyna Borodziczówna 71
Stankowska Zofia 130
Stankowski (Stanowski) Permanowski Jakub 129, 132
Stankowski Permanowski Jan 131
Stankowski Permanowski Józef 130–131
Stankowski Permanowski Kazimierz 131
Starosielska 491–492
Starosielski 342
Starosielski Antoni 492
Starosielski Dominik 492
Starosielski Jerzy 492
Starosielski Maciej 491, 493
Starosielski Szymon 65
Starwiński 272
Starzyński Benedykt 238
Steckiewicz Aleksander 283, 285, 287, 437
Steckiewicz Bazyli 283, 288
Steckiewicz Hrehory 305
Steckiewicz Jerzy 283–285, 287
Steckiewicz Michał 283–284
Steckiewiczówna Anna 285
Steckiewiczówna Maria 285
Steckiewiczówna Zofia 285
Stefanowicz Jakub 238–239
Strawiński Leon Bazyli 58–59
Streczon Adam 532–534
Streczon Marcjan 531, 534
Strumiłło Jan 541
Strumiłło Józef 541

Strumiłło Roman 541
Strumiłło Zgierski Aleksander Michał 73–74, 99, 106, 203, 205, 212, 256, 260, 273, 288, 301, 312–313, 319, 330, 332, 342, 371, 376, 419–420, 423, 430, 459, 494, 497, 503, 524, 540
Strumiłłowa Aleksandrowa Regina Kotłówna 540
Strumiłłówna Anna 541
Strumiłłówna Rozalia 541
Strumiłowicz Jan 43
Strzymeyko Andrzej 121
Strzyżewski Marcin 197–198, 202
Studnicki (von Puetten) Jan Gizbert 375
Suchocka Izabela 429
Suchocka Konstancja Waliszewska 428–429
Suchocki (Sochocki) Jan Antoni 10, 13, 89, 316, 428, 431
Suchocki Józef 428–430
Suchorebska 478
Sudakiewicz Paweł 489
Sulistrowska Michałowa Anna Stachowska 501
Sulistrowski Krzysztof 79, 81, 87, 139, 268
Sulistrowski Michał 107, 501, 506, 508
Surata Wawrzyniec 523
Surażanka Justyna 230
Suroż Andrzej 168
Suroż Jan 228, 230
Surożanka Krystyna Ściawidówna 229
Surynt Krzysztof 75
Suryntowicz Jan 439
Suryntowicz Michał 438, 440
Suryntowicz Mikołaj 439–440
Suryntowicz Stanisław 439–440
Suryntowiczówna Konstancja 439–440
Suryntowiczówna Urszula 439–440
Swilkiewicz Mustafa 253
Swilkiewicz Samuel 253
Sylwestrowicz 342
Sylwestrowicz Michał 444, 453
Szabański Paweł 116
Szablińska Felicjanna 473
Szabliński Jan 473
Szabliński Własysław 473
Szabłowski Mateusz 213–214, 311, 313
Szabowski Dominik 518
Szaczkowski Mikołaj 443
Szakalowa Katarzyna 290
Szamborski, ksiądz 69
Szatkiewicz Jakub 274
Szatkowski Karol 227
Szatkowski Michał 227
Szczepanowicz Franciszka 399
Szczepanowicz Jan 398–399
Szczepanowicz Jan Kazimierz 459, 482
Szczepanowicz Joanna 399
Szczepanowicz Wojciech 373, 482
Szemetowa 28
Szemiot Konstanty 388
Szemiotowa Helena 388
Szeptunowska Helena 315
Szeptunowska Konstancja 315
Szeptunowska Marianna Turonna 314–315
Szeptunowski Jan 314
Szeptunowski Kazimierz 313, 316
Szeptunowski Michał 247, 315
Szolkieniowa Jakubowa Anna Bogucka 333, 336–339
Szolkieniowa Stefanowa Cecylia z Boguckich 337
Szolkień Jakub 333–339
Szolkień Stefan 337
Szołomski Gabryałowicz Antoni 289
Szołuszanka Helena 470
Szoszczybrocki Łukasz 291
Szpilewski Antoni 124
Szulc Hutpowski Jan Antoni 279
Szulkiewicz Mustafa 207

Szumski 172
Szumski Michał 29, 53, 223
Szumski Rafał 87, 110, 223
Szydlic Jan 470–471
Szydlicowa Katarzyny Mackiewiczówna 470–471
Szygowski Piotr 342
Szymanowa Elena 463
Szymanowicz 274
Szymanowiczówna 274
Szymkiewicz Józef 373, 534
Szymkiewiczówna Anna 439
Szymkowicz Girdzimont Jan Michał 240
Szymkowicz Girdzimont Jerzy Wawrzyniec 360, 381
Szymkowiczowa Wawrzyńcowa Joanna Florentyna Koronówna 379–380, 382, 532
Szymkowiczowa Wołodkowiczowa Zuzanna Hranicka 470

Ś
Ściawid Krzysztof 229
Ściawid Marcin 228–230
Ściawid Michał 230
Ściawidowa Marianna Jazierska 229–230
Ściawidowa Zofia Choćkówna 229
Ściawidówna Anna 230
Ściawidówna Hanna 229
Śmigielski Mikołaj Kazimierz 292
Śnieszko Maciej 242
Świechowska Katarzyna Kaciukiewiczówna 46
Świechowska Marianna Iszorzanka 391, 397
Świechowska Teresa 47
Świechowski Danił 48
Świechowski Rafał 46–47
Świechowski Stanisław 47
Świętorzecki Jerzy 490
Świrkowski 522
Świrska Nastazja Bortkiewiczówna 246
Świrski 274
Świrski Andrzej 246
Świrski Antoni Paweł Janowicz 510
Świrski Jan 509–510
Świrski Jerzy 378
Świrski Kazimierz 510
Świrski Stanisław 348
Świrski Władysław 230

T
Talewicz Maciej Kazimierz 293
Talibska Zofia Kosowska 81
Talkowski Biechłycar 251
Tański 351
Taraszkiewicz 90
Taraszkiewicz Józef Stefanowicz 321
Taraszkiewicz Smogorzewski Władysław 321
Taraszkiewicz Stefan 320
Taraszkiewicz Stefan Janowicz 320, 322
Taraszkiewicz Zacharianna z Żukowskich 321
Taraszkiewiczowa Stefanowa Barbara z Jankowskich 321
Taraszkiewiczówna Anna 321
Taszkiński Piotr 175, 275
Taszliński 36
Tazewska Rozalia 436
Tomaszewicz Jan 264, 537
Tomaszewicz Kazimierz 37
Tomkiewicz Jakub 35
Tomkiewicz Jan F. 73
Tomkiewicz Samuel 129
Tomkiewiczowa Halszka Turażanka 129
Trecewska Andrzejowa Anna Tyzenhauzówna 407–408
Trecewska Katarzyna 408
Trecewski Andrzej Teofil 407
Trombczyńska Katarzyna 119
Tronowicz Jerzy 376, 447, 497

Tronowicz Jerzy Kazimierz 463
Tronowicz Michał 520
Tronowicz Michał Salomon 463
Tropiański Jan 360
Troska Władysław 289
Trzeciakówna 391
Trzeciakówna Marianna 172
Tubielewiczowa Adamowa Zofia Wołkówna 307
Tubielewiczowa Szymonowa 307
Tupalski Dominik 33
Tupalski Samuel 348
Turłaj Andrzej Dominik 360
Turski Józef 79
Tymiński Jan 223–224
Tyszkiewiczowa Władysławowa Jadwiga Gabryjałowiczówna 526
Tyzenhauz Jan Stefan 407
Tyzenhauz Stefan 27, 223–224

U
Ukolski Jan Władysław 360
Ukolski Kazimierz 360
Ułan Łostajski Bohdan 204, 206
Ułanowa Marianna Korycka 205–206
Upnicki Józef 539

W
Wakulewicz Kmita Antoni 8, 297–298
Wakulewicz Kmita Tomasz 298
Wakulewiczowa Joanna z Maciejowiczów 298
Walentynowiczowa Bogumiła 341
Walicki Mateusz 433
Waliszewski Antoni 430
Waliszewski Franciszek 430
Wańkowicz Stanisław 286
Warakomski Karol 244
Wasil Klabenik 393
Wasilewska Marianna Arwinkówna 113
Wasilewski Jan 183
Wasilewski Samuel 112, 114
Waszkiewicz Marcjan 525
Wawrzecki Teodor 160
Ważyńska Elżbieta Denhofówna 197
Ważyński Hieronim 197
Węcławowicz Jan 188
Węsławowicz Adam 432
Węsławowicz Dominik 432
Węsławowicz Jan (I) 431
Węsławowicz Jan (II) 432
Węsławowicz Kazimierz 10, 431, 434
Węsławowicz Stanisław 432
Węsławowiczowa Janowa 62
Węsławowiczowa Kazimierzowa Anna Kijańska 432
Wialbut Adam 156–157, 248, 303
Wialbut Andrzej 157
Wialbut Dominik 539
Wialbut Jan 115, 248
Wialbut Jan Benedykt 129, 131, 346, 363, 489, 502
Wialbut Kazimierz 247–248
Wialbut Władysław Wawrzyniec 131
Wialbutowa Elżbieta Łopacianka 131
Wialbutowa Janowa Halszka 281
Wialbutowa Marianna Okmińska 156, 158
Wialbutówna Konstancja 282
Wialbutówna Petronela 248
Wialbutówna Zofia 248, 282
Wiatczana Marianna Zawiszanka z Żejm 387–388
Wiatczany Adam Antoni Stefanowicz 388
Wiatczany Stefan 387
Wiatkiewicz Jan 111
Widawski Jan 287, 303
Wiecznik Dominik 226
Wiecznik Kazimierz 226
Wielamowicz Antoni 492
Wielamowicz Józef 125–126, 128–129, 437, 491–493

Wielamowiczowa Józefowa Anna Starosielska 491
Wierzejska Wiktoria 144
Wierzejski Michał 144
Wierzyńska Marianna Rolanka 177
Wierzyński Felicjan 177, 179
Wiesztort Aleksander Jan 30–31, 33
Wiesztort Wawrzyniec Aleksander 31–32
Wiesztortówna Helena Anna Grotowska 30–32
Wilbik Andrzej Kazimierz 238, 500
Wilczewski Piotr Felicjan 240
Wilczopolska Halszka Turska, 1° v. Dombrowska 231, 234
Wilczopolski Jan 233
Wilczopolski Jan Kazimierz 234
Wilczopolski Samuel 58, 231–232, 234
Wilczopolski Stefan 233
Wilczopolski Wiktor 233
Witan Gedeon 81–82
Wizgird Daniel 115
Wizgird Jan 72
Wizgird Karol 71–72
Wizgird Samuel 71
Wizgird Stanisław 71–72
Wizgirdowa Leonora Łopacianka, 1° v. Horodziecka 71–72
Władyczka Dominik 77, 100
Wolan Tomasz 452
Wolbek Jerzy 419–420
Wołk 474
Wołk Franciszek 307
Wołk Hrehory 392
Wołk Józef 307, 427
Wołk Karaczewski Jakub 318
Wołk Marcin 307
Wołk Mateusz 113–114, 306–308
Wołk Michał (I) 306–307
Wołk Michał (II) 342–343
Wołk Rafał 342, 344
Wołk Stefan 307, 413
Wołk Teodor 307
Wołk Władysław 343
Wołkowa Mateuszowa Marianna Wasilewska 113, 306
Wołkówna Teresa 307
Wołłowicz Marcja 219
Wołocka Aleksander 16
Wołodkiewicz Samuel 386–387
Wołodkowicz Pietraszka Dominik 134
Wołodkowicz Pietraszka Jerzy 139–140
Wołodźko Jan 268
Wołodźko Józef 398
Wołodźko Marcin 366, 370
Wołyński Kazimierz 24
Worona Jerzy 246
Woronowicz Jerzy 342
Woronowski Maciej 498
Woydag Kazimierz 342, 344, 351
Woyna Jan Hreczyna 147, 236
Woyna Kazimierz 27
Woyna Konstanty 123
Woyna Michał Stanisław Aleksander 505–506, 509
Woyniłówna Anna 238
Woyniusz Jerzy 142
Woyniusz Kazimierz 538–539
Woyniusz Michał 142, 538
Woyniuszowa Kazimierzowa Marianna Łokuciewska 538–539
Wroblewska Anna 343
Wroblewski Andrzej 302, 441, 444, 450, 453
Wróblewska Marianna Kuncewiczowa 226
Wróblewski Hrehory 226
Wyrzkowski Stanisław Józef 271
Wyszatrawka Dominik 466
Wyszotrawczanka Dorota 494

Z

Zabielanka Halszka 141
Zabielanka Katarzyna 141

Zabielina 274
Zabielina Marianna Peslewiczówna 141
Zabiełło Józef 274–275
Zabłocki Aleksander 50, 350, 435
Zabłocki Jerzy 298
Zabłocki Wojciech 435–436
Zacharzewski 324
Zaharanek Jan 128
Zahorenko Aleksander 129, 216, 301, 420, 423
Zahorowska Antonina 219
Zahorowska Jadwiga Saczkówna 219
Zahorowska Rozalia 219
Zahorowski Stefan 219
Zahorska 287
Zahorska Bogumiła 295
Zahorski 275
Zahorski Jan Kazimierz 150, 296–297
Zahorski Kazimierz 37, 209, 433, 447, 536–537
Zajaszewicz Krzysztof Kazimierz 481–482
Zajęczkowski Józef 489
Zakrzeski Paweł 429
Zakrzewska Anna Wieliczkówna 312, 499–500
Zakrzewska Hanula 498, 500
Zakrzewska Joanna 498, 500
Zakrzewska Justyna 498, 500
Zakrzewska Konstancja 499
Zakrzewska Konstantowa Konstancja Oymuciańska 497–498
Zakrzewska Teresa 498, 500
Zakrzewski Andrzej 497
Zakrzewski Antoni 498
Zakrzewski Cyprian 498
Zakrzewski Jan 221
Zakrzewski Konstanty 496, 502–503
Zakrzewski Ludwik 498–499
Zakrzewski Michał Piotr 502
Zakrzewski Piotr 501
Zakrzewski Stanisław 75
Zakrzewski Walerian 206, 502
Zakrzewski Walerian Władysław 501
Zaleski 293
Zaleski Zygurd Karol 95
Zaleski Zygurd Rafał 95
Załęski 295
Załocka Teresa 246
Zamoyski Tomasz Józef 219
Zasztołd Mikołaj 19
Zawacki Franciszek 450
Zawacki Jan Kazimierz 448–450
Zawacki Józef 449
Zawacki Mateusz 449
Zawacki Stefan 448–449
Zawadzka Janowa Teofila Zakrzewska 501
Zawadzki Jakub 155
Zawadzki Jan 500
Zawadzki Piotr 330
Zawadzki Simon 16
Zawadzki Stanisław 423
Zawadzki Szymon 413
Zawisza Krzysztof 357, 361
Zawisza Krzysztof Stanisław Kieżgajło 67
Zbuszewski Wojniusz 274
Zejdlewska Szymkowiczówna Wołodkowiczówna Łucja Kazmierzówna 470
Zelonacki 499
Zemejtel 485
Zemlina Krystyna Poczobotówna 46
Zemło 463
Zenko Władysław 160, 195–196
Zenowicz Deszpot Józef 106, 420, 423, 459, 494, 497, 503, 522, 540
Zenowicz Deszpot Krzysztof 46, 74, 106, 273, 293, 296, 301, 313, 329, 332, 342, 371, 376, 420

Zenowiczowa Leonowa Kijowska 522
Zgierski Jan Mikołaj 116
Zienkiewicz Benedykt 273
Zienko Paweł 165
Zienko Stefan 166
Zienkowa Eleonora Poncerzyńska 165
Zienkowicz Benedykt 461
Złota Katarzyna Iszorzanka 397
Zmeyłowicz Stefan 275, 279
Zmiejowska 500
Znosko Dominik 467
Znosko Florian 467
Znosko Franciszek 467
Znosko Hilary 467
Znosko Jan Janowicz 466–468
Znosko Jan Michałowicz 467
Zubkowska Marianna Wilczkówna 304
Zyzniewska Halszka 295

Ż

Żaryn Felicjan Jerzy 338
Żebrowska Marianna 436
Żebrowski 324
Żebrowski Aleksander 66, 69
Żołądź Jan 139
Żukowska Anna 400
Żukowska Felicjanna 400
Żukowski Michał 375
Żukowski Michał Jerzy 400
Żydowicz Tarzyc Tomasz 452
Żylińska Franciszkowa 343
Żyliński 485

Indeks geograficzny

A
Adachowszczyzna zob. Rodce
Anglia 547
Antokol 221, 506
Augsburg 545

B
Banelewszczyzna 235
Bardzobogaciszki zob. Bardzobohaciszki
Bardzobohaciszki 322–323, 325
Barkowszczyzna zob. Bierkowszczyzna
Bartosze zob. Bartoszuny
Bartoszuny 469
Bawaria 545
Berzy 292
Berzyniki 292
Białoruś 465
Bienica 541
Bieniuny 450–451, 453
Bierkowszczyzna 231–234
Błotkowszczyzna 458
Boczkiełowszczyzna 158–160, 194–195
Boćkielowszczyzna zob. Boczkiełowszczyzna
Bokszyszki zob. Paszkiszki
Bołtup zob. Bołtupie
Bołtupie 147, 150, 235
Bortele 60–62, 280, 282, 432, 534–537
Bortkiewicze Szaszkowskie 125–128
Boruny 13–16, 133, 174, 215, 267, 310, 327, 402, 441, 492, 498, 533
Borzdyna 474
Bratoszyn 46, 73, 273, 296, 301, 313, 332, 342, 371, 376, 420, 423, 459, 494, 497, 503, 540
Brodziszcze 150, 153
Bryndziszki 538
Buckowszczyzna 49
Buda 24, 108, 133, 231, 267, 333, 336
Budryszki 159–160, 194–195
Burzynowszczyzna 359
Buywuny 358

C
Cary 500
Charytoniszki 67, 318, 375
Chołchło 486
Chomchowskie Augustynowskie Szczepanowskie 377
Choronżyszki 235
Ciepciukowszczyzna 76–78
Ciereszki 25–26
Cieszkinie zob. Kozaczyzna
Cieykinie zob. Kozaczyzna
Cimochy 313–317
Cudzieniszki 271, 324

Cybulszczyzna 32
Czechowszczyzna 155, 366–367, 369–370, 486, 488–490
Czortowy Stopień 420, 423

D
Damaszewicze 110
Daugieliszki 225
Dojnowa zob. Dojnowo
Dojnowo 253, 255, 257–259, 261
Dołbienie 488–489
Dołhinów 88
Dorgiszki 344–346
Dowbienie zob. Dołbienie
Dowbieniewicze 368–369
Dowgidziszki 238
Dowkszyszki 385, 387–388, 514–516
Doynowo 328
Drogiszki 238
Druck 15, 86–78
Drylowszczyzna 344
Dudy 413
Dziahowicze 324
Dzidowszczyzna zob. Dziahowicze
Dziegieniewo 343
Dziemidki 88
Dziendziliszki zob. Windziuliszki
Dziewiałtów 388
Dziewieniszki 51, 316
Dzisna (rzeka) 161
Eygirdowszczyzna 238–239

F
Florencja 554

G
Garnelszczyzna 39
Genua 554
Gieranony 20–21, 89
Gierowżyniszki 195
Giersk 73, 99, 105, 301, 312–313, 330, 332, 376, 419–420, 423, 459, 503
Ginna 119
Giry 298, 300
Głębokie 24, 333, 336
Golginiszki 376–378, 462–463
Gotczany 329
Graużyszki 69, 350, 354, 356, 358, 365, 458, 481
Grodno 359
Grynkiszki 115–116

H
Hancarzów 144
Hermaniszki 112–113, 306
Hlebowszczyzna 412
Hociawszczyzna 143, 146
Holszany 157, 165, 216, 249, 301, 310, 314, 327, 373, 381, 441–442, 458, 467, 481
Horodno 220
Horodziłów 474, 479
Horodzków 499
Hrebnice 82–83
Hruzdów zob. Hruzdowo
Hruzdowo 103, 310, 389–390, 392–393, 395–396, 398

I
Ilgiszki 159, 195
Iwaszkowce zob. Iwaszkowszczyzna
Iwaszkowszczyzna 445, 447
Iwieniec 487
Izabelin 161

J
Jackiewicze 233
Jagiełłowszczyzna 150
Jakuń 379, 384
Janiszki Mikłaycie 321
Jarszewicze 487–489
Jatołtowicze 359
Jazwiny 82–83
Judziewszczyzna 27, 81

Juraciszki 119, 238
Jurowszczyzna 311, 474
Jurowszczyzna Domnrowna 474
Jurszany 63, 229
Juszkowszczyzna Kuszlewszczyzna 39, 41
Juzowluny 271

K
Kaczergiszki 225
Kajacienięta 442–443
Kamionka 164–166, 387
Kiemiele 388
Kimbarowszczyzna 429
Kirkliszki 431–432, 434
Kiziłowo 437
Kleje 35–36, 273–275
Kłoczkowszczyzna 474
Kobylnik 505
Kołątaje 359
Kopacze 103
Korkożyszki 292
Korneliszki 159, 195
Korolany zob. Korolunce
Korolunce 159, 195
Kościeniewicze 23, 51, 470
Kościenievo 380–381
Kowalewszczyzna 51, 53
Kowieniowo 25–26
Kowno 359
Kozaczyzna 224, 226, 228
Kozarowszczyzna 210, 212, 214
Kozłowszczyzna 156, 158, 244–247, 249, 420
Krasne Sioło 220
Kraszenienta zob. Kroszenięta
Kraszona 339–341
Krewo 18, 73, 197, 204, 250, 409, 498
Kronie 343
Kroszenięta 413
Krupniki 88
Krynkowszczyzna 275
Krzywsk 540–541, 543
Kucki Pojakunie 215–216
Kurzeniec 39, 232
Kuszlany 431–432, 434, 520, 522–523, 525
Kuszlany Dordziszki zob. Kuszlany Dorgiszki
Kuszlany Dorgiszki 201
Kusznierzyszki 159, 195

L
Lebieda (rzeka) 13
Lebiedziewo 77, 287, 310
Lenkowszczyzna 311
Lepl 15
Lida 168–169, 358
Linkowszczyzna 70–73
Lipskowszczyzna Szymborowszczyzna Szczepanowicze 458
Ludwikowszczyzna 102

Ł
Łapińce 104
Ławrynki 425
Ławski Bród 256, 260
Łazduny 355–357
Łojcie 69
Łojcowszczyzna 164–166
Łojnowo 329
Łosk 309, 312, 540
Łubianka 197–198
Ługomowicze 413
Łuszczykowszczyzna 316–318
Łuściszki 39

M
Macowszczyzna 303–305
Malinowszczyzna 119
Małe Szwakszty (jezioro) 465
Markowszczyzna 113
Meleszkowszczyzna 39
Merliszki 63, 65

Miadzioł 233, 474
Mieżenki 438–440
Migule 73–75
Miłeyszuny 403, 405
Mińsk 348, 368, 410
Mołodeczno 455
Moskwa 45, 366
Motol 28
Muroznice 82–83

N
Narwiliszki 458
Neapol 554
Niderlandy 546
Niedzialuńce 472
Nieśwież 478
Nortszty 381–383
Nowienianka Kaczanowska 89–90, 92
Nowienianka Zajaszewska
zob. Nowienianka Kaczanowska
Nowieniany 88
Nowieniany Kaczanowskie zob.
Nowienianka Kaczanowska
Nowosiołki 474
Nowosiółki 81, 83, 474

O
Oboleje 103
Olkieniki 107
Olszany zob. Holszany
Opita Zaharkowszczyzna 20–21, 23
Orlinienta 441, 444
Orlinięta zob. Orlinienta
Orpa Fiedorowszczyzna 470–471
Osinhorodek 333
Osorlany 255, 259
Ostawanszczyzna 144
Ostrowiec 134, 162, 267, 386, 464, 515, 538
Oszmiana 60, 63, 73, 104–105, 119, 126, 150, 165, 174, 208–209, 229, 248, 264, 273–274, 281, 301, 313, 319, 327, 332, 342, 376, 410, 420, 423, 434–435, 437, 458–459, 472, 492, 498, 503, 540
Oszmianka Murowana 229
Owieczki 448–450
Ożyszki 48–50

P
Parfiancziszki 13–14
Paszkiszki 483
Paszkowszczyzna 39, 54, 56, 58–59
Peniezno 359
Petrykany 424–425, 427
Pierszaje 486
Podbrodzie 292
Podbrzezie 220, 348–349
Podkrzynicze 82
Podzitwie 358, 485
Poholsza zob. Poholsze
Poholsze 410, 413
Pokłonie 443
Polany 63, 406, 408
Polany Dziadowszczyzna 140, 142
Polany Stempkowszczyzna 538–539
Poleniszki 436
Polipnica 112–114
Polska 547–550, 554
Pomorszczyzna zob. Wozniakówka
Ponizie 250–251, 253
Porzecze 474
Postawy 332, 503, 505–506, 509
Powole 359
Pożyżma 306–308
Półtorowszczyzna 511–513, 525–527
Prabowszczyzna 483
Pranciuny 161–162, 164
Pronele 352
Przewłocznia 219
Przewoźniki 505–506
Pustowszczyzna 348
Puzel 123
Pużele zob. Puzel

R
Raczków 475
Raczuny 191, 243
Radziuny 467
Radziwonowicze 355, 357
Rakowicze 541
Raków 487, 489
Rinowejniszki 159
Robaczewszczyzna 25–26
Rodce 390, 397
Rodziewicze Wysokie 474
Rodziewicze zob. Rodziewszczyzna
Rodziewszczyzna 301–302
Rosalszczyzna zob. Czortowy Stopień
Rosiewszczyzna 117–118, 120–121, 152
Rosohy 13, 15
Rościewszczyzna zob. Rosiewszczyzna
Rudoszany 505
Rudziewszczyzna 17, 19
Rutowszczyzna 358
Ryga 279
Rzeczypospolita 546

S
Serafinowszczyzna 113
Serwecz 23, 25–26, 29
Serwie 144
Sewejki 122–123
Siedobiszki 176–177, 179
Siekierzyszki 92–95, 235
Sielec 204, 206
Sielec Kiedyszewicze 205
Sielmy 238
Siemiony 105
Sienkowszczyzna 103, 105–106, 283, 287–288
Simno 28
Sioła 81
Siołąki 235–236
Skatel 229
Skirdzimy 197, 201
Skirmociszki Mikołajszki 229
Skożdyny 469
Skrzyplewo 328
Skytuciszki 275, 278
Słobodka 538
Słuck 336
Smorgonie 197, 289, 310, 478, 496
Sokocienięta 382–383
Soły 68–70, 140, 294, 322, 324, 342, 403–404
Staniewo 359
Stare Siedlisko 343
Stejmonie zob. Stymonie
Stempkowszczyzna zob. Polany Stempkowszczyzna
Stodolniki 298
Stodolniki Podbałwaniszki 491–493
Stoki 358
Storkiele 323
Stracza (rzeka) 220
Stracza 220
Stracza Niedroszla 464–466
Streypuny 358
Strymonie 18
Strypuny 18
Stryżęnięta 318
Strzałkowszczyzna 235
Strzyżów 220–222
Stymonie 95, 97–98, 401, 403
Stymony zob. Stymonie
Subacze 82, 233
Subacze Zarzeczno 232–233
Subotniki 215
Suchodoły 270, 293–296
Suchy Bór 80–81, 83–84
Sucków 496–497, 499–500, 502
Suderwa 66–67, 323, 325
Suhołobiszki 167, 169
Swisłocz 358, 485
Syderczyn 222
Szabłowszczyzna 295
Szatkowszczyzna 236

Szczekatowszczyzna 541
Szczepanowicze 398–400, 457–459, 480, 482
Szczepanowskie 377
Szenciony 103
Szołomki zob. Siołąki
Szumiliszki 173, 175, 186, 190, 193, 281, 433, 515
Szumsk 294
Szymaki zob. Szymany
Szymany 97
Szymkowszczyzna 88
Szypolicze 437

Ś
Ślizin 474
Śliżyn 517–518
Święciany 121, 464

T
Tabiszki 66
Tokarzyszki 37–39, 42, 237
Traby 37, 92, 119, 216, 237, 240, 484
Trokiele 30–33, 114
Trokiele Szafieryszki Wołodzkowszczyzna 31–32
Trumpiszki 358
Trypla (rzeka) 44
Trypla Jankowszczyzna 21
Trypla zob. Wołochowszczyzna
Tułanka 428–429, 431
Turcja 548

U
Ubelców 144
Udział 336
Uglany zob. Uhlany
Uhlany 132, 134, 136, 138–139
Ukropow 474
Ulidowo 262–263
Untulany 265
Upriki 388
Uscinowszczyzna 81
Uzbłocie 327–328
Użmiany 510

W
Wańkowszczyzna 304
Wasilewicze zob. Wasilewszczyzna
Wasilewszczyzna 289–291
Wasiliszki 184
Wenecja 554
Węgry 41
Wialbutowo Rawdaniki 129–132
Wialbutów Bijuciszki 381–383
Widowszczyzna 103
Widze 159, 193–194, 196
Wiekszniany 331
Wielkie Księstwo Litewskie 28, 43–44, 74, 88, 101–102, 106–107, 197, 217, 220, 223, 239, 247, 257, 260, 277, 288, 305, 312, 360–362, 368, 380–382, 403, 419, 475, 479, 532, 541–542
Wielkie Szwakszty (jezioro) 505
Wierkielany 345
Wierzbołów 180
Wierzch Trościanka 269, 273, 454–456, 459, 461
Wiesnick 334
Wiesztortowszczyzna Uciłowska 207–209
Wilczopole 234
Wilia (rzeka) 465
Wilno 24–25, 27, 32, 57, 66, 69, 84, 101, 107, 133, 170–172, 174, 217–218, 221, 224, 226, 237, 277, 294, 336, 343, 356, 358, 499, 529
Wiłeykowicze 67, 241–242, 244
Windziuliszki 49, 197, 201
Wiorko Wiadziusze 358
Witebsk 85
Wiwiery 252
Włochy 547, 554

Wodele 531, 533–534
Wojsznaryszki 155
Wołkołata 88
Wołochowszczyzna 44–46
Wołodźkowszczyzna 235
Wołożyn 327, 366, 439, 488
Worona 9, 344–345, 347
Woszkinik 329
Woydzienięta 294
Woynicze Zakrzewie 416–420
Woystom 138, 266, 268, 344, 448
Wozniakówka 367, 369, 488
Wychowszczyzna 99–100

Z
Zabrzeź 17, 254, 326, 329–330, 469, 528–530
Zacharzewo Białonowszczyzna 319–320
Zajaszewska Andrzewska 90
Zajaszewska Kondratowska 90
Zakonowsk 332, 334–339
Zalesie 46–47
Zapola 119
Zaponie Nowosiółki 108, 110–111
Znoski 467
Zołwie 291–292
Zukoszewszczyzna 118
Zułowo zob. Zułów
Zułów 121, 123–124
Zygirodowszczyzna 483

Ż
Żary 79, 81–83, 85–86, 88
Żeymy 321
Żodziszki 359
Żukonie 399
Żuprany 34, 36, 174, 445
Żurobicze 82–83
Żurowicze 238, 533
Żygiany 371, 373, 375
Żyżmory 357–359